Беларускае гістарычнае таварыства

56

Беларускі гістарычны зборнік

Беласток 2023

Białoruskie Towarzystwo Historyczne



Skład: Adam Pawłowski
Korekta: Witalis Łuba
Wydawca: Białoruskie Towarzystwo Historyczne
Adres redakcji: 15-449 Białystok, ul. Proletariacka 11, tel. 85 744 61 11
E-mail: ebma@interia.pl
Strona internetowa: http://bzh.kamunikat.org
Nakład: 500 egz.

Zrealizowano:
— dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji,
— przy pomocy finansowej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
i Administracji



Na okładce (I strona): Pomnik Lwa Sapiehy w Słonimiu, odsłonięty w 2019 r.
(IV strona): Pałac Ślizieniów we wsi Dziewiątkowicze w rejonie słonimskim. Rysunek Napoleona Ordy. Druga połowa XIX w. Do naszych czasów zabytek się nie zachował.

Spis treści

artykuły

materiały źródłowe

artykuły recenzyjne

Contents

academic papers

source materials

Jarosław Nikodem
(Poznań)

Giedyminowiczowie kontestujący porządek polityczny na Litwie

Cechą charakterystyczną Giedyminowiczów, skądinąd zazwyczaj typową dla każdego rodu panującego, było rozradzanie się dynastii. Gdy podporządkowywano sobie kolejne ziemie ruskie, okazywało się to skutecznym narzędziem politycznym. Gdy zaczęły się pojawiać większe różnice w roli odgrywanej przez poszczególnych przedstawicieli rodu i wzrastały ich oczekiwania, pełna solidarność dynastii stała się fikcją. Tym samym pojawiali się książęta niezadowoleni ze swego stanu posiadania, zajmowanej pozycji, niepogodzeni z wywyższeniem innej gałęzi rodu, wreszcie nieusatysfakcjonowani polityką, prowadzoną przez wielkich książąt. Nie każda kontestacja okazywała się buntem, nie każdy bunt oznaczał skrajne zagrożenie dla jedności, ale konflikty dynastyczne, których nie dostrzeżemy w czasach Giedymina (wrócę do tego w zakończeniu tego tekstu), przez kolejne sto lat od jego śmierci stały się zjawiskiem dość powszechnym.

Ten tekst nie jest, i nie może być, ani chronologicznym, ani tym bardziej szczegółowym rysem zagadnienia. W zamian spróbuję usystematyzować działania Giedyminowiczów — kontestatorów, z zastrzeżeniem, że — jak każda inna — i ta systematyzacja jest wyłącznie propozycją badawczą. Określenia, którymi się posługuję, mają wyłącznie charakter umowny, ułatwiający zrozumienie intencji przyświecających poszczególnym książętom. Piszę to ze świadomością, że te ostatnie historyk może poznać i odtworzyć tylko w jakimś stopniu, zatem praktycznie w niektórych przypadkach niemal wyłącznie hipotetycznie.

Kontestatorami, którzy w 1382 roku podjęli działania w reakcji na złamanie prawa przez Kiejstuta, przeprowadzającego w poprzednim roku zamach stanu[1], byli Jagiełło, zegnany ze stolca wielkoksiążęcego i przeniesiony do Witebska, oraz jego rodzeni bracia Korybut i Skirgiełło[2]. Ówczesny

1 *Полное собрание русских летописей* (dalej: ПСРЛ), t. XVII, Санкт-Петербург 1907, s. 503; t. XXXV, Москва 1980, s. 62, 68, 86, 116, 134, 155, 182, 202, 224.

2 Tamże, t. XVII, s. 504; t. XXXV, s. 62, 86, 98, 112, 116, 134, 156, 182-183, 202, 225; *Die aeltere Hochmeisterchronik*, [w:] *Scriptores rerum Prussicarum* (dalej: SRP), t. III, Leipzig 1866, s. 602; *Die Chronik Wigands von Marburg*, [w:] SRP, t. II, Leipzig 1863, s. 611, 613-614, 618-619.

senior dynastii, który po śmierci Olgierda zaaprobował przekazanie przez niego władzy hospodarskiej Jagielle[3] i dotychczas współpracował z nowym władcą, wywrócił cały porządek i system polityczny na Litwie. Jagiełło, rzecz oczywista, podjął wprawdzie działania we własnym interesie, lecz jego reakcja mogła być postrzegana wyłącznie jako podejmowana w celu przywrócenia pogwałconego prawa. Książę ten bez wątpienia był *spiritus movens* całego przedsięwzięcia, Korybut odegrał rolę bezpośredniego inicjatora wystąpienia przeciw Kiejstutowi, Skirgiełło zaś najpewniej organizował wsparcie ze strony zakonu krzyżackiego. Przy okazji oba zamachy, i ten z 1381 roku, i ten z 1382 roku, pogrzebały (moim zdaniem definitywnie[4]) współdziałanie i zaufanie Olgierdowiczów i Kiejstutowiczów.

Kontestacją podejmowaną jako wybór mniejszego zła były zamachy dokonywane przez Kiejstuta w 1381 roku[5] i Zygmunta Kiejstutowicza w 1432 roku[6]. Jestem przekonany, że Olgierdowy brat nie występował przeciw synowcowi z jakichś konkretnych pobudek osobistych, ani nie reagował na przygotowywane przeciw niemu, przy okazji zakonspirowane, działania Jagiełły, które miały doprowadzić do wyeliminowania go z litewskiej sceny politycznej[7]. Kiejstut najpewniej uznał politykę prowadzoną przez nowego wielkiego księcia za śmiertelnie niebezpieczną dla Litwy albo przynajmniej

[3] Szczegółowo o tym: J. Nikodem, *Objęcie władzy na Litwie przez Jagiełłę w 1377 r.*, „Przegląd Historyczny", 2001, t. 92, z. 4, s. 451-460; tenże, *Witold, wielki książę litewski (1354 lub 1355 – 27 października 1430)*, Kraków 2013, s. 41-45. Inaczej kontekst wydarzeń związany z objęciem stolca wielkoksiążęcego przez Jagiełłę w 1377 r. rozpatruje J. Tęgowski, *O następstwie tronu na Litwie po śmierci Olgierda*, „Przegląd Historyczny", 1993, t. 84, z. 2, s. 127-134.

[4] Pomijając niemal cały okres najpierw namiestniczych, później zaś wielkoksiążęcych rządów Witolda, doskonale widać to również w długotrwałym konflikcie, jaki od 1432 r. rozgorzał między Świdrygiełłą Olgierdowiczem a Zygmuntem Kiejstutowiczem.

[5] Patrz przyp. 1 tej pracy.

[6] Patrz przede wszystkim: A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły. Ustęp z dziejów Litwy z Koroną*, Oświęcim 2015 (wyd. 2), s. 181-198; С. Полехов, *Наследники Витовта. Династическая война в Великом княжестве Литовском в 30-е годы XV века*, Москва 2015, с. 241-258. Także: Б. Барвинський, *Жигимонт Кейстутович, великий князь литовсько-руський (1432-1440 рр.): історична монографія*, Жовква 1905, с. 24; J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej do śmierci Jagiełły*, „Nasza Przeszłość", 1999, nr 91, s. 139-140.

[7] J. Nikodem, *Rola Skirgiełły na Litwie do 1394 roku*, „Scripta minora", 1998, t. 2, s. 89-96; tenże, *Witold, wielki książę litewski*, s. 49-64; także: J. Krzyżaniakowa, J. Ochmański, *Władysław II Jagiełło*, Wrocław 1990, s. 58-59, 62. Zwolennikiem opinii o tym, że Jagiełło w staranny sposób przygotowywał zegnanie Kiejstuta, przy okazji wielokrotnie oszukując stryja, był S. Smolka (*Kiejstut i Jagiełło*, „Pamiętnik Akademii Umiejętności", 1889, t. 7, s. 92, 97-98, 105-108), za którym poszła cała niemal historiografia.

za prowadzącą do długofalowego i nieodwołalnego osłabienia państwa. Była ona, jak się zdaje, oceniana jako całkowite odejście od programu realizowanego latami przez Olgierda, którego rządy Kiejstut lojalnie wspierał przez niemal cztery dekady.

Natomiast Zygmunt Kiejstutowicz, o którym przed 1432 rokiem niemal głucho w źródłach, co wydaje się oznaczać, że potrafił zachowywać się lojalnie (zarówno w stosunku do Witolda, jak i Świdrygiełły), w końcu uznał politykę najmłodszego z Olgierdowiczów za co najmniej nieodpowiedzialną. Zerwanie z Polską, mimo prób polubownego załatwienia konfliktu podejmowanych przez Władysława Jagiełłę[8], przy jednoczesnym zbyt jednoznacznym związaniu się z Malborkiem, groziło odejściem od dawnej, bardziej wyważonej polityki Witolda. Poparcie, jakie Zygmunt Kiejstutowicz uzyskał, przeprowadzając zamach stanu, przynajmniej pośrednio świadczyło o tym, że zobowiązujące decyzje podejmowane przez Świdrygiełłę nie były już w pełni aprobowane przez całą litewską scenę polityczną.

Witold Kiejstutowicz wszedł na drogę jawnej bądź zakamuflowanej, w zależności od zmieniających się uwarunkowań, kontestacji wyłącznie z jednego powodu: uznał się za obrońcę własnego dziedzictwa pojmowanego w węższym (księstwo trockie) i szerszym (rządy wielkoksiążęce) tego słowa znaczeniu[9]. W gruncie rzeczy, jako spadkobierca Kiejstuta, nie miał wyboru. Nie umiał i nie chciał się pogodzić z katastrofą roku 1382 i długofalowymi konsekwencjami, które z tego wynikły. Gdyby Witold był osobowością mniej uzdolnioną lub mniej ambitną, losy Litwy i stosunków polsko-litewskich ułożyłyby się zupełnie inaczej. Obie jego ucieczki do Prus skomplikowały życie Jagielle, potem zaś przebudowały układ sił na Litwie. Ze swych dążeń, chociaż tym razem sprowadzały się one do uzyskania w pełni niezależnej pozycji na Litwie, syn Kiejstuta nie zrezygnował po

[8] *Joannis Dlugossii, Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae* (dalej: Długosz), lib. XI-XII 1431-1444, Varsaviae 2001, s. 14 (poselstwo wysłane do Świdrygiełły z Sandomierza w lutym 1431 r.); *Liv-, Est-, Curlaendisches Urkundenbuch* (dalej: LEC), t. VIII, wyd. H. Hildebrand, Reval 1884, nr 463; Długosz, s. 15 (poselstwo Jana Lutka z Brzezia); Długosz, s. 26 (misja kasztelana łęczyckiego Wojciecha Malskiego i kasztelana sieradzkiego Wawrzyńca Zaremby wysłana w lipcu 1431 r.); *Codex epistolaris saeculi decimi quinti* (dalej: CE), t. II, wyd. A. Lewicki, Kraków 1891, nr 203 (list Piotra Szafrańca do wielkiego księcia z grudnia 1431 r. — pomijam w tym miejscu problem, czym w istocie był ów list); CE, t. III, wyd. A. Lewicki, Kraków 1894, dodatek nr 13 (postanowienia kwietniowego zjazdu sieradzkiego z 1432 r., gdy zaproponowano uznanie wielkoksiążęcych rządów Świdrygiełły na takich samych zasadach, jakie obowiązywały w czasach Witolda; Długosz, s. 55-56, pisze o tym zjeździe, ale nie wspomina o próbie unormowania sytuacji na Litwie).

[9] Mój punkt widzenia na ten temat, patrz: J. Nikodem, *Witold, wielki książę litewski*, passim.

1392 roku i kontynuował je aż do śmierci. Czegokolwiek by na temat efektów jego polityki nie powiedzieć, jedno wydaje się nie podlegać dyskusji: uczynił (czy w pełni świadomie, czy okazało się po trosze przynajmniej niezamierzonym efektem jego polityki, to sprawa drugorzędna) wiele, żeby unia polsko-litewska nie przerodziła się w związek dwóch państw, które łączą te same lub bardzo zbieżne interesy.

Korybuta Olgierdowicza możemy uznać za kontestatora, który zdecydował się, dla samego siebie niestety zbyt wcześnie, na obronę własnej gałęzi dynastycznej. Działał nie w swoim interesie, ale w interesie królewskiego brata, w dodatku został, jak wszystko na to wskazuje, umiejętnie sprowokowany przez Witolda[10]. Widząc, że Kiejstutowiczowi udawało się w niemal błyskawicznym tempie wzmacniać swoją pozycję na Litwie po umowie ostrowskiej z 1392 roku[11] i odgadując ostateczny cel, który przyświecał Witoldowi, czyli osiągnięcie pozycji władcy jak najbardziej uniezależnionego od Jagiełły, litewskiego hospodara, Korybut w 1393 roku wszczął bunt[12], który zakończył się dla niego polityczną katastrofą. Wierny królewskiemu bratu, oddał mu niedźwiedzią przysługę, swym wystąpieniem przyspieszając jedynie i ułatwiając realizację planów Witolda.

Wśród Giedyminowiczów widzimy także książąt, którzy podejmowali radykalne działania właściwie zmuszeni do tego okolicznościami. Groziła im bowiem utrata uposażeń lub przynajmniej drastyczne ograniczenie dotychczasowych wpływów. Za taki rodzaj kontestacji uważam zamach stanu przeprowadzony w 1345 roku przez sprzymierzonych Olgierda i Kiejstuta i wymierzony w wielkiego księcia Jawnutę[13]. Działania obu książąt, być może, powodowane były także (wątpliwe, by można twierdzić: przede wszystkim) chęcią przejęcia władzy, ale ta ewentualność nie poddaje się jakiejkolwiek kontroli źródeł. Te zaś dość wyraźnie sugerują zbliżenie Jawnuty i Narymunta, które mogło zmierzać do co najmniej ograniczenia wpływów Olgierda i Kiejstuta[14].

10 J. Nikodem, *Kaributo maištas*, „Lietuvos istorijos metraštis", 2007, t. 1, s. 13-15; tenże, *Witold, wielki książę litewski*, s. 161.

11 *Akta unii Polski z Litwą 1385-1791* (dalej: AU), wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 29 (= CE, III, dodatek nr 1 = *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376-1430* [dalej: CEV], wyd. A. Prochaska, Kraków 1882, Appendix nr 2 — oba z datą 5 sierpnia), nr 30 (= CEV, nr 92 z datą 5 sierpnia), nr 31.

12 Najlepszym źródłem opisującym wystąpienie Korybuta przeciw Witoldowi jest *Latopis wileński*, [w:] ПСРЛ, t. XXXV, s. 89.

13 J. Nikodem, *Zegnanie Jawnuty ze stolca wielkoksiążęcego w 1345 r.*, [w:] *Zamach stanu w dawnych społecznościach*, red. A. Sołtysiak, przy współpracy J. Olko, Warszawa 2004, s. 359-374.

14 Tamże, s. 368-369.

Sądzę, że podobne motywacje kierowały Fiodorem i Wasylem Koriatowiczami, gdy w 1393 roku w sojuszu z hospodarem mołdawskim Romanem I popadli w konflikt z Polską i Litwą[15]. Władzę nad Podolem utracili w 1394 roku[16]. Wiele wskazuje jednak na to, że ich współdziałanie z hospodarem mołdawskim było spowodowane obawami przed utratą uposażenia w związku z polityką prowadzoną przez Witolda[17].

To samo trzeba powiedzieć o Olelkowiczach, wywodzących się od Włodzimierza Olgierdowicza. Ich dzieje wydają się szczególnie interesujące. Olelko Włodzimierzowicz, wówczas książę słucko-kopylski, najprawdopodobniej w 1441 roku odzyskał księstwo kijowskie, które jego ojciec utracił w latach dziewięćdziesiątych XIV wieku[18]. Po śmierci Olelka w 1454 roku Kazimierz Jagiellończyk, wskrzeszając dawną politykę Witolda, zamierzał stopniowo dążyć do unicestwienia pozostałych dzielnic Giedyminowiczów. W Kijowie pozwolił na razie rządzić Semenowi Olelkowiczowi, chociaż, jak się współcześnie twierdzi, nie na zasadach udzielności, lecz w roli namiestnika hospodarskiego[19]. Z kolei jego brata Michała odsunął od władzy w dzielnicy ojca. Semen przejawiał zbyt dużą samodzielność, a jako zięć Jana Gasztołda stał się kandydatem opozycji na stolec wielkoksiążęcy. Miałoby to oznaczać powrót do czasów sprzed 1447 roku[20]. Sprawa na krótko przycichła, ale problem pojawił się ponownie, już po śmierci Gasztołda, gdy Litwini zażądali w 1461 roku od Kazimierza, żeby albo stale rezydował na Litwie, albo wyznaczył Semena Olelkowicza wielkim księciem[21]. I tym razem kryzys

15 A. Czołowski, *Sprawy wołoskie w Polsce do r. 1412*, „Kwartalnik Historyczny”, 1891, t. 5, s. 578; I. Czamańska, *Mołdawia i Wołoszczyzna wobec Polski, Węgier i Turcji w XIV i XV wieku*, Poznań 1996, s. 56-57; J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań-Wrocław 1999, s. 184-185.

16 J. Tęgowski, *Sprawa przyłączenia Podola do Korony Polskiej w końcu XIV wieku*, „Teki Krakowskie”, 1997, t. 5, aneks 2, s. 172-173.

17 J. Nikodem, *Witold, wielki książę litewski*, s. 163; inaczej: J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia*, s. 184.

18 O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, t. I: *W wiekach średnich*, Warszawa 2013 (reprint I wyd.), s. 342.

19 Tak np.: L. Korczak, *Monarcha i poddani. System władzy w Wielkim Księstwie Litewskim w okresie wczesnojagiellońskim*, Kraków 2008, s. 53; ale O. Halecki, *Dzieje unii*, s. 410, twierdził, że zlikwidowanie udzielnego księstwa kijowskiego nastąpiło dopiero po śmierci Semena Olelkowicza.

20 Tamże, s. 390-396; K. Krupa, *Polityczne związki Giedyminowiczów z Nowogrodem Wielkim w latach 1430-1471*, „Przegląd Historyczny”, 1993, t. 84, z. 3, s. 296-297.

21 Długosz, XII 1445-1461; O. Halecki, *Dzieje unii*, s. 402-403. W dodatku nieco wcześniej obaj Olelkowiczowie oraz Jerzy Semenowicz Holszański wyrazili gotowość uznania zwierzchnictwa księcia moskiewskiego Wasyla nad prawosławiem litewskim: *Семеоновская летопись*, [w:] ПСРЛ, т. XVIII, Санкт-Петербург 1913, с. 206. Patrz: L. Kolankowski, *Dzieje Wielkiego Księstwa Litewskiego za Jagiellonów*, t. I: *1377-1499*, Oświęcim 2014 (2 wyd.), s. 317; K. Krupa, *Polityczne związki*, s. 297.

został zażegnany, podobnie jak następny. Po śmierci Semena Michał Olelkowicz wrócił w 1471 roku z Nowogrodu Wielkiego, licząc, że zastąpi brata w Kijowie. Król postanowił jednak wykorzystać nadarzającą się sytuację, powierzając namiestnictwo, z pominięciem Michała, Marcinowi Gasztołdowi, szwagrowi zmarłego księcia. Po pewnych oporach władzę namiestniczą Gasztołda w Kijowie zaaprobowano[22]. Z takim stanem rzeczy nie pogodził się jednak Michał Olelkowicz, lecz na próbę odwrócenia losu musiał czekać dekadę. Na początku 1481 roku zawiązano spisek antykrólewski lub — jeśli istniał wcześniej — postanowiono podjąć kroki radykalne. Niebezpieczeństwu udało się jednak zapobiec, spiskowcy zostali aresztowani, oskarżono ich o chęć zamordowania monarchy i jego synów, do czego miało dojść podczas polowania[23]. Michał Olelkowicz i Iwan Juriewicz Holszański dali głowy, Fiodor Iwanowicz Bielski wcześniej uciekł do Moskwy[24].

Najciekawszym i jednocześnie najbardziej tragicznym wydaje się przypadek Michała Zygmuntowicza, który wystąpił przeciw Kazimierzowi Jagiellończykowi jako osoba po prostu zdradzona. Wraz z ojcem trwał w porozumieniu z Polską. Nie był to układ bezkolizyjny i zawierany oraz kontynuowany *con amore*, ale zarówno ojciec[25], jak i syn[26], zachowali

22 O. Halecki, *Dzieje unii*, s. 410-411; K. Krupa, *Polityczne związki*, s. 299; С. В. Полехов, *Литовская Русь в XV в.: единая или разделенная? (На материале конфликтов между русскими землями Великого княжества Литовского и государственным центром*, [в:] *Древняя Русь после Древней Руси: дискурс восточнославянского (не) единства*, ред. А. В. Доронин, Москва 2017, с. 86.

23 CE, III, nr 296.

24 Tamże; ПСРЛ, t. XXXV, s. 122; późne *Fragmentum de supplicio ducum Slucensium Vilnae sumpto*, wyd. S. C. Rowell, *Išdavystė ar paprasti nesutarimai? Kazimieras Jogailaitis ir Lietuvos diduomenė 1440-1481 metais*, [w:] *Lietuvos valstybė XII-XVIII a.*, red. Z. Kiaupa, A. Mickevičius, J. Sarcevičiene, Vilnius 1997, s. 71-72. Wątpliwości na temat tego źródła zgłosił С. В. Полехов, *Литовская Русь*, przyp. 78, s. 87. Źródła gdańskie i lubeckie, patrz: A. Krupska, *W sprawie genezy tzw. spisku książąt litewskich w 1480-1481 roku. Przyczynek do dziejów walki o „dominium Russiae"*, „Roczniki Historyczne", 1982, t. 48, przyp. 75, s. 142. Wątpliwości w sprawie obiecanego nadania ze strony Fiodora Iwanowicza Bielskiego na rzecz Iwana III, patrz: М. М. Кром, *Меж Русью и Литвой. Пограничные земли в системе русско-литовских отношений конца XV — первой трети XVI в.*, Москва 2010, с. 87-88.

25 J. Nikodem, *Przyczyny zamordowania Zygmunta Kiejstutowicza*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 2002, z. 17, s. 21-28. Przeciw mojej hipotezie bardzo lakonicznie wypowiedział się G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. II: *Od Krewa do Lublina*, cz. I, Poznań 2007, s. 771-772, ale nie przedstawił poważniejszych argumentów. W zamian pisze: „istnienie tendencji separatystycznych w Litwie po zamachu z 1440 r. nie podlega dyskusji. Wydaje się jednak, że Zygmunt Kiejstutowicz je popierał i trudno sobie wyobrazić, że był on przeszkodą dla nich" (s. 772). Poznański historyk błądzi jednak, ponieważ poza krótkim panowaniem Świdrygiełły (a zatem także dla okresu po 1440 r., przynajmniej do końca pierw-

lojalność, ponieważ obaj wyciągali z tego korzyści. Zygmunt dzierżył stolec wielkoksiążęcy, Michał zaś miał zagwarantowane dziedziczenie księstwa trockiego po śmierci ojca[27]. Ani król przebywający na Węgrzech, ani Kazimierz Jagiellończyk, który przejął władzę na Litwie, nie zamierzali ukarać sprawców zamordowania Zygmunta Kiejstutowicza. To mogło boleć Michała Zygmuntowicza, ale niewykluczone, że byłby się pogodził z twardymi realiami politycznymi. Jego tragedia miała szerszy wymiar — po 1440 roku został z niczym i to mimo faktu, że podporządkował się Kazimierzowi

szej połowy wieku), które można uznać za przejaw litewskiego separatyzmu, dominującą cechą litewskich kół politycznych były dążenia emancypacyjne. Patrz: J. Nikodem, *Emancypacyjne i separatystyczne dążenia Litwy do końca pierwszej połowy XV wieku. Przyczynek do dziejów unii polsko-litewskiej*, „Rocznik Lubelski", 2019, t. 45, s. 39-59 (dla interesującej nas w tej chwili kwestii, s. 55-59).

26 Tym samym postępujący zgodnie z własnym aktem hołdowniczym, patrz AU, nr 57 (Wilno, 18 października 1432 r.). Kolejny hołd wierności, na co nie zwraca się w historiografii dostatecznej uwagi, Michał Zygmuntowicz złożył nad Świsłoczą już po śmierci ojca (marzec 1440 r.), a przed przyjazdem Kazimierza Jagiellończyka na Litwę (po 22 maja a przed 29 czerwca, patrz: G. Rutkowska, *Itinerarium króla Kazimierza Jagiellończyka 1440-1492*, Warszawa 2014, s. 60), patrz: Długosz, s. 252. Nie ulega wątpliwości, że Michał nie składał hołdu Kazimierzowi, lecz na jego ręce zaocznie królowi Władysławowi III.

27 Zygmunt Kiejstutowicz po otrzymaniu godności wielkoksiążęcej w akcie hołdowniczym wystawionym w Grodnie 15 października 1432 r. przyrzekał królowi, jego synom, Koronie, Królestwu i mieszkańcom Królestwa Polskiego zwrot otrzymanych w dożywocie ziem, „exceptis nostris bonis paternis videlicet Troky et aliis bonis ad praedictum patrimonium nostrum spectantibus, quae post nostrum decessum ad filium nostrum ducem Michaelem seu ad alios filios legitimos et futuros devolventur" — AU, nr 55. W królewskim nadaniu wystawionym 3 stycznia 1433 r. w Krakowie (tamże, nr 58) po zobowiązaniach ciążących na Zygmuncie Kiejstutowiczu czytamy: „exceptis praefati fratris nostri, ducis magi Sigismundi, bonis paternis, videlicet Troky necnon civitatibus, castris, districtibus, oppidis, villis, curiis et aliis bonis, plene et ex integro in omnibus suis limitibus ad praedictum suum patrimonium spectantibus, quae post suum decessum ad filium suum illustrem ducem Michaelem seu ad alios filios legitimos et futuros devolventur". Patrz również przyrzeczenie Zygmunta Kiejstutowicza spisane 20 stycznia 1433 r. w Trokach po królewskim utwierdzeniu go na stolcu wielkoksiążęcym, gdzie znajdujemy odpowiedni *passus* dotyczący Michała (tamże, nr 59). To samo w królewskim nadaniu z 27 lutego 1434 r. wystawionym w Korczynie (tamże, nr 60; także krakowski transumpt tego aktu z 7 stycznia 1440 r.; tamże, nr 67), w hołdzie wielkiego księcia z tego samego dnia wystawionym w Grodnie (tamże, nr 61; także trocki transumpt tego aktu z 31 października 1439 r. — tamże, nr 66). 6 grudnia 1437 r. w Grodnie wielki książę przyrzekał, że posiadanych ziem nie odda nikomu, oprócz królowi, jego sukcesorom, Królestwu i Koronie, „absque ulla diminutione, patrimonio nostro videlicet Traky dumtaxat reservato cum omnibus aliis castris, terris, dominiis et districtibus in eodem patrimonio nostro ubicumque et ubilibet iacentibus, integraliter et ex toto, cum omnibus et singulis eorum utilitatibus, redditibus fructibus ac

i zamierzał mu wiernie służyć. Świadomość tego, że książę został skrzywdzony i oszukany, czyli tym samym zdradzony, panowała także w Polsce. Najlepszym tego dowodem były bezskutecznie podejmowane starania Zbigniewa Oleśnickiego o naprawienie mu krzywd[28].

Świdrygiełłę, prawdziwego niekoronowanego króla wszystkich litewskich kontestatorów, uznać można z kolei za obrońcę, nazwijmy to umownie: godności gałęzi Olgierdowiczów, ale w innym rozumieniu tego słowa, niż w przypadku Korybuta. Czy towarzyszyło temu także zaspokojenie własnych ambicji, nie będziemy rozstrzygać. Trzy najważniejsze wystąpienia Świdrygiełły przeciw istniejącemu porządkowi: w 1402/1403 roku[29], 1408

aliis quibuscumque pertinentiis, cohaerentiis et appendiis, ad ipsum patrimonium nostrum spectantibus universis prout in suis limitibus et gadibus longe, late et circumferentialiter distincta sunt et limitata, tali ordine prout priores nostrae litterae desuper confectae canunt et demonstrant" (tamże, nr 63). Na sejmie piotrkowskim (16 grudnia 1438 r.) Władysław III stwierdzał: „domino Sigismundo magno duci, nostro patruo carissimo, iura, litteras et privilegia, quae a nobis et felicis memoriae genitore nostro, domino Wladislao, rege Poloniae, super Ducatu Magno **et quibuscunque bonis et libertatibus et sub quibuscumque datis ac tenoribus existunt** [wytł. J. N.], quae hic habere volumus pro insertis, in omnibus earum punctis, conditionibus, positionibus, articulis et clausulis universis ratificamus, innovamus, gratificamus, approbamus et praesentis scripti patrocinio confirmamus, decernentes ea robur obtinere perpetuae firmitatis" (tamże, nr 65). Dysponujemy jeszcze jednym świadectwem, którego nie da się wprawdzie uprawdopodobnić, ale jest ono dość symptomatyczne. Według relacji krzyżackiej Michał Zygmuntowicz miał dodatkowo otrzymać ziemie zdobyte przez ojca, niezależnie od ich położenia w granicach Litwy, patrz: S. Polechow, *Książę Michał Zygmuntowicz — walka o spadek po ojcu*, [w:] *Ojcowie i synowie. O tron, władzę, dziedzictwo. W 700. rocznicę narodzin Karola IV Luksemburskiego króla czeskiego i cesarza 1316-1378*, red. B. Możejko, A. Paner, Gdańsk 2018, s. 204.

28 Biskupa krakowskiego widzimy wśród panów polskich, którzy podczas polsko-litewskiego zjazdu w Parczewie w 1441 r. domagali się oddania Michałowi Zygmuntowiczowi ojcowizny, Długosz, s. 267-268. A w 1451 r. w Nowym Mieście Korczynie Zbigniew Oleśnicki bezskutecznie wzywał króla do oddania Michałowi ojcowizny, patrz Długosz, lib. XII 1445-1461, Cracoviae 2003, s. 105-106. Patrz: J. Nikodem, *Zbigniew Oleśnicki wobec unii polsko-litewskiej w latach 1434-1453*, „Nasza Przeszłość", 1999, t. 92, s. 100-101, 121-122.

29 W końcu stycznia 1402 r. pojawił się w Prusach: *Franciscani Thorunensis Annales Prussici (941-1410)* (dalej: Annalista Toruński), [w:] SRP, t. III, s. 255, 258; *Johann's von Posilge Officials von Pomesanien Chronik des Landes Preussens* (dalej: Posilge), [w:] tamże, s. 255, 258-259. W marcu tego roku odstępował wielkiemu mistrzowi Psków: CE. II, nr 26; *Codex diplomaticus Prussicus. Urkundensammlungzur altern Geschichte Preussens* (dalej: CDP), t. V, wyd. J. Voigt, Königsberg 1857, nr 124 = LEC, IV, wyd. F. G. von Bunge, Reval 1859, nr 1604 — *Russisch-Livländische Urkunden*, wyd. C. E. Napiersky, Sankt Peterburg 1868, nr 138. Jednocześnie zawierał z zakonem krzyżackim przymierze: *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in*

roku[30] i w 1430 roku[31], uznać można za działania wymierzone przeciw wywyższonej gałęzi Kiejstutowiczów, co uznawał za pogwałcenie (na pewno zaś za pomniejszenie) praw Olgierdowiczów. Tych intencji nie musimy się domyślać. Wprawdzie nie *expressis verbis*, ale w dość oczywisty do zinterpretowania sposób sam je wyłuszczył w piśmie skierowanym w 1433 roku do ojców soboru w Bazylei[32]. A że to wszystko przy okazji uderzało także w Jagiełłę, choć być może tylko rykoszetem, a zatem po trosze niechcący, nie miało dla niego większego znaczenia. Mamy prawo domniemać, że gdyby Skirgiełło utrzymał swoją dotychczasową pozycję po 1392 roku, Świdrygiełło gotów byłby się z tym pogodzić. Nie mógł jednak znieść myśli, że musi się podporządkować Witoldowi, który w dodatku chyba także osobiście był mu niemiły, skoro sam — jako Olgierdowicz — nie tylko mógłby, lecz przede wszystkim powinien otrzymać stolec wielkoksiążęcy. Swe wyniesienie z 1430 roku, moim zdaniem dokonane wbrew woli Jagiełły[33], mógł uznać nie tylko za coś naturalnego, ale także za wynagradzające mu wszelkie niepowodzenia i upokorzenia lat poprzednich. Czy to oznacza, że gdyby Jagiełło sam wyznaczył go do odgrywania roli wielkiego księcia albo przynajmniej poparłby jego pomysł, Świdrygiełło stałby się podporą brata na Litwie, że stałby się drugim Skirgiełłą? Nie śmiem się domyślać.

Ten sam Olgierdowicz okazał się również kontestatorem innego rodzaju — prawdziwym nieprzyjacielem unii polsko-litewskiej, tym samym zwolennikiem litewskiego separatyzmu[34]. Pomijając wcześniejszą fazę działalności Świdrygiełły oraz schyłek życia księcia, można wyodrębnić dwa

Preußen im 15. Jahrhundert, t. I: *(1398-1437)*, wyd. E. Weise, Königsberg 1939, nr 10 = CEV, nr 249 = LEC, IV, nr 1603 = CDP, V, nr 125. Wziął też udział w zbrojnej wyprawie przeciw Litwie: Annalista Toruński, s. 258; Posilge, s. 258-259. Kolejna wyprawa zbrojna na początku 1403 r.: Posilge, s. 264-265.

30 Najmłodszy Olgierdowicz, który nieco wcześniej otrzymał Briańsk i Starodub, zbiegł po raz kolejny. Tym razem do Moskwy (*Патриаршая или никоновская летопись*, [w:] ПСРЛ, t. X-XI, Москва 1965, s. 204; *Воскресенская летопись*, [w:] ПСРЛ, t. VIII, Санкт-Петербург 1859, s. 82; CEV, nr 380.

31 Po śmierci Witolda, bez wiedzy i zgody swego królewskiego brata, Świdrygiełło przejął stolec wielkoksiążęcy, patrz: J. Nikodem, *Wyniesienie Świdrygiełły na Wielkie Księstwo Litewskie*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 2003, t. 19, s. 5-31 (tam literatura i analiza źródeł).

32 *Monumenta conciliorum generalium saeculi XV. Consilium Basileense. Scriptorum*, t. 2, Vindobonae 1873, s. 619.

33 Patrz przyp. 31 tej pracy.

34 Patrz m.in.: A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, passim; J. Nikodem, *Wyniesienie Świdrygiełły*, s. 20-22; tenże, *Stosunki Świdrygiełły z Zakonem Krzyżackim w latach 1430-1432*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 2000, t. 14, s. 16-20, 22-26, 30; tenże, *Emancypacyjne i separatystyczne dążenia Litwy*, s. 52-53; С. Полехов, *Наследники Витовта*, np. s. 257-258.

okresy charakterystyczne dla prowadzonej przez niego antyunijnej polityki: lata 1430-1432 oraz lata 1432-1435. Rzecz całą jedynie w tym miejscu sygnalizuję, ponieważ na ten temat posiadamy dwa gruntowne opracowania[35].

Te same motywacje, to znaczy sprzeciw wobec propolskiej polityki Zygmunta Kiejstutowicza[36], powiązane z działaniami na rzecz Świdrygiełły, stały u podstaw zamordowania panującego wielkiego księcia litewskiego w 1440 roku przez Iwana Czartoryskiego (w niektórych źródłach mowa również o czynnym udziale jego brata Aleksandra[37]), przy udziale innych osób[38]. Czartoryskich cała historiografia zalicza do Giedyminowiczów, różnica zdań polega na tym, czy wywodzili się od Konstantego Olgierdowicza, czy od Konstantego Koriatowicza[39]. Przy okazji dodajmy, że żaden z morderców nigdy nie został pociągnięty do odpowiedzialności.

Kazimierza Jagiellończyka trzeba uznać za przedstawiciela dynastii kwestionującego istniejący porządek prawno-polityczny w Polsce i na Litwie. Cezurą początkową był 1440 rok, czyli data wyniesienia go do godności wielkoksiążęcej[40]. Poza dyskusją pozostawiam problem charakteru działań młodszego syna Jagiełły. To znaczy, nie rozstrzygam (w ogóle wydaje się to raczej niemożliwe), czy trzynastoletni królewicz podejmował całkowicie świadomą i suwerenną decyzję, czy stawał się, przynajmniej w początkowym okresie, narzędziem w rękach litewskich elit politycznych. Inna rzecz, że nie został przymuszony do przyjęcia stolca wielkoksiążęcego, zwłaszcza że jego polskie otoczenie nie mogło na to przystać i trudno sobie wyobrazić,

35 A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*; С. Полехов, *Наследники Витовта*.

36 Stanowczo podtrzymuję swoje stanowisko w tej sprawie, wyrażone w pracy *Przyczyny zamordowania Zygmunta Kiejstutowicza*.

37 *Список графа Рачинскаго*, [w:] ПСРЛ, t. XVII, Санкт-Петербург 1907, kol. 338-339 (to samo w: ПСРЛ, t. XXXV, s. 164-165).

38 Podstawowym źródłem mówiącym o zbrodni trockiej jest kronika Długosza (XI-XII, s. 216-217, 254). Analizę jej przekazu i przekazu pozostałych źródeł w tej sprawie przeprowadziłem w pracy *Przyczyny zamordowania Zygmunta Kiejstutowicza*, s. 6-15.

39 Pomijając starszą literaturę, patrz np.: H. Paszkiewicz, *O genezie i wartości Krewa*, Warszawa 1938, *Dodatki: Konstantyn Olgierdowicz*, s. 309-312; O. Halecki, *Koriatowicze a przodkowie Holszańskich i Czartoryskich*, „Miesięcznik Heraldyczny", 1939, t. 18, nr 6, s. 81-88; T. Wasilewski, *Pochodzenie i początek kariery domu Czartoryskich*, [w:] *Litwa i jej sąsiedzi od XII do XX wieku*, red. G. Błaszczyk, A. Kijas, Poznań 1994, s. 45-63; J. Tęgowski, *Który Konstanty — Olgierdowic czy Koriatowic — był przodkiem kniaziów Czartoryskich?*, [w:] *Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność*, Toruń 1996, s. 53-59; tenże, *Pierwsze pokolenia*, s. 95-96, 180; A. Michalski, *O pochodzeniu i początkach kariery domu książąt Czartoryskich*, „Słupskie Studia Historyczne", 2013, t. 19, s. 47-71.

40 Długosz, XI-XII, s. 253-255.

żeby nie próbowało odwodzić Kazimierza od zgody[41]. Wynosząc królewicza, łamano postanowienia unii, jednocześnie wprowadzając (chociażby tylko potencjalną) niezgodę między braćmi. Młodszy syn Jagiełły miał bowiem w 1440 roku objąć wyłącznie rządy namiestnicze[42], co oznaczało, że król Władysław III chciał zachować dla siebie godność wielkoksiążęcą.

Wspomnianych już Fiodora i Wasyla Koriatowiczów można, jak sądzę, przedstawić także jako kontestatorów próbujących odzyskać zabrane im wcześniej (w ich mniemaniu niesprawiedliwie) uposażenie. Stało się to w 1402 lub 1403 roku, gdy spróbowali opanować Podole[43]. Zneutralizowani przez starostów królewskich musieli złożyć akty hołdownicze[44].

Andrzej Olgierdowicz, najstarszy przyrodni brat Jagiełły[45], występując przeciw niemu, najprawdopodobniej zakwestionował decyzję ojca, która pozbawiała go szans na przejęcie schedy wielkoksiążęcej[46]. W jakiś sposób potwierdza to również podróż księcia do Moskwy, do której nie przybywał jako petent, lecz dość wyraźnie jako potencjalny partner polityczny[47]. Jego działania, między innymi z powodu dobrego przygotowania jego litewskich przeciwników, nie doprowadziły do większych czy długofalowych szkód, ale drastycznie nadwerężały solidarność dynastyczną.

Wspominałem już, jak ostrożnie trzeba podchodzić do sugestii odwołujących się do ambicjonalnych motywów postępowania Giedyminowiczów, łatwo bowiem popaść w przesadę albo wręcz nadinterpretować materiał źródłowy. A jednak wśród Giedyminowiczów można dostrzec dwóch książąt, którzy w ewidentny sposób stali się ofiarami nadmiernych ambicji, kusząc

41 Tamże, s. 253.

42 Tamże, s. 219: „et vice sua in Lithuaniam germanum suum illustrem ducem Casimirum transmitteret, qui non ut dux magnus illic presideret, sed ut viccarius et gubernator, donec Wladislaus rex de ipso ducatu aliter disponeret". Patrz także tamże, s. 254-255.

43 O. Halecki, *Dzieje unii*, s. 173-174; J. Tęgowski, *Sprawa przyłączenia Podola*, s. 160 i nn.

44 J. Tęgowski, *Sprawa przyłączenia Podola*, aneks nr 3-5; O. Halecki, *Z Jana Zamoyskiego inwentarza archiwum koronnego. Materiały do dziejów Rusi i Litwy w XV wieku*, „Archiwum Komisji Historycznej", 1919, t. 12, s. 160 (regest aktu Wasyla).

45 J. Nikodem, *Synowie Giedymina. Próba ustalenia kolejności urodzin*, „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne", 2001, t. 13, s. 20-21. Inaczej: H. Paszkiewicz, *O genezie i wartości Krewa*, *Dodatki: O starszeństwie synów Olgierda*, s. 305-307; J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia*, s. 57-58, 67; którzy twierdzą, że najstarszym synem Olgierda był Fiodor.

46 J. Nikodem, *Andrzej Olgierdowicz, książę w Połocku i w Pskowie — litewski buntownik i malkontent*, [w:] *Lituanistyka i wschodoznawstwo. Studia dedykowane Profesorowi Krzysztofowi Pietkiewiczowi*, red. G. Błaszczyk, G. Skrukwa, M. Studenna-Skrukwa, Poznań 2020, s. 58-59.

47 Tamże, s. 59.

się o zdobycie czegoś, co — wbrew ich mniemaniom — w oczywisty sposób pozostawało poza ich zasięgiem. Pierwszym był Zygmunt Korybutowicz, który w 1424 roku skuszony namowami umiarkowanych husytów proponujących mu koronę[48], mimo że zarówno Władysław Jagiełło, jak i Witold nie wyrazili na to zgody[49], ponownie udał się do Pragi[50]. Zbałamucony mirażem tronu pisał wprawdzie o sobie „postulowany i wybrany król w Królestwie Czeskim i Margrabstwie Morawskim"[51], ale jego czescy poddani tytułowali go wyłącznie „volený a milostivý pan"[52]. Nie trzeba dodawać, że Korybutowicz nie zaspokoił swych ambitnych oczekiwań. Utalentowany, nierzadko postępujący zręcznie, ale pozbawiony jakiegokolwiek realnego wsparcia, znalazł się wśród okoliczności, którym nie mógł sprostać[53].

Drugim Giedyminowiczem, któremu nadmierne ambicje przesłoniły rzeczywistość i odebrały umiejętność trzeźwej politycznej kalkulacji, okazał się Jerzy Lingwenowicz[54]. Ten wnuk Olgierda prześladowany za czasów Zygmunta Kiejstutowicza, z którego niewoli udało mu się zbiec[55], w latach 1438-1440 przebywający w Nowogrodzie[56], w 1440 roku wrócił na Litwę[57] i zaangażował się po stronie zbuntowanego Smoleńska, w którym objął

48 Przede wszystkim: J. Grygiel, *Życie i działalność Zygmunta Korybutowicza. Studium z dziejów stosunków polsko-czeskich w pierwszej połowie XV wieku*, Wrocław etc. 1988, s. 89-90; tenże, *Zygmunt Korybutowicz a Praga (1422-1427)*, [w:] *Polacy w Czechach. Czesi w Polsce X-XVIII wiek*, red. H. Gmiterek, W. Iwańczak, Lublin 2004, s. 155-156.

49 J. Nikodem, *Polska i Litwa wobec husyckich Czech w latach 1420-1433. Studium o polityce dynastycznej Władysława Jagiełły i Witolda Kiejstutowicza*, Oświęcim 2015 (wyd. 2), s. 344-346 (tam źródła i dalsza literatura przedmiotu).

50 Dokładnej daty przyjazdu księcia do Pragi nie znamy, ale zapewne przybył do niej na przełomie czerwca i lipca 1424 r., patrz: *Kronika Bartoška z Drachonic*, [w:] *Fontes rerum Bohemicarum*, t. V, wyd. J. Goll, Praha 1893, s. 592-593.

51 *Urkundliche Beiträge zur Geschichte des Hussitenkrieges in den Jahren 1419-1436* (dalej: UB), t. I, wyd. F. Palacký, Praha 1872, nr 304: „gevorderter und erwelter Künig". Patrz również: F. M. Bartoš, *Manifesty města Prahy z doby husitské,* „Sborník příspěvků k dějinám hlavního města Prahy", 1933, t. 7, s. 280: *postulatus*.

52 J. Grygiel, B. Zilynskyj, *Kníže Zikmund Korybutovič a Praha (1422-1427)*, „Pražský sborník historický", 1990, t. 23, s. 18-19. Pojawia się też tytulatura: „gubernator et rector civitatis Pragensis", patrz tamże, s. 21.

53 J. Nikodem, *Polska i Litwa*, s. 371.

54 O ambicjach Jerzego Lingwenowicza, patrz: S. C. Rowell, *Išdavystė ar paprasti nesutarimai?*, s. 49.

55 LEC, VIII, nr 645, 649; A. Kotzebue, *Switrigail, ein Beytrag zu den Geschichten von Littauen, Rußland, Polen und Preussen*, Leipzig 1820, s. 111.

56 LEC, IX, wyd. H. Hildebrand, Reval 1889, nr 320, 327, 395, 558.

57 Patrz np.: *Новгородская первая летопись младшего извода*, [w:] *Новгородская первая летопись старшего и младшего изводов*, изд. А. Н. Насонов, Москва — Ленинград 1950, s. 420; *Патриаршая или никоновская летопись*, XII, s. 30.

rządy; mówiono również, że zamierzał opanować Witebsk oraz Połock[58]. Po początkowym sukcesie (udało mu się odeprzeć pierwszą wyprawę litewską przeciw Smoleńskowi[59]), poniósł porażkę i uciekł do Nowogrodu Wielkiego[60]. Szczęście jednak mu sprzyjało. Nie tylko pozwolono mu wrócić na Litwę, ale także zwrócono Mścisław[61].

O wiele trudniej ocenić powody postępowania Butawta Kiejstutowicza i jego syna Wajduty. Ten pierwszy nie wrócił na Litwę po wyprawie z 1365 roku i w Königsbergu przyjął chrzest, otrzymując imię Henryk[62]. Potem udał się do Pragi na dwór Karola IV Luksemburskiego, tam zmarł i został pochowany. Wajduta nieoczekiwanie przybył do Prus 3 lutego 1381 roku, skąd zamierzał udać się na dwór Wacława IV Luksemburskiego, gdzie chciał przyjąć chrzest[63]. Pod chrzestnym imieniem Jana stał się sławną postacią swych czasów jako książę drohicki, kustosz, kanonik krakowski i sandomierski oraz rektor Akademii Krakowskiej[64]. Obie te ucieczki, mimo że intencjonalnie nie miały nic wspólnego z polityką[65], były kontestacją, w każdym razie za takie najprawdopodobniej zostały uznane na Litwie, na pewno zaś w ten sposób ocenił je Kiejstut[66]. Nie wykluczając motywów czysto religijnych, na które dotychczas historiografia nie zwracała uwagi, uważam, że głównym powodem ucieczki ojca i później syna była chęć ratowania — nazwę to umownie i być może przy okazji niedoskonale — własnej osobowości. Jeśli

58 ПСРЛ, XXXV, s. 60, 77-78; *Новгородская первая летопись*, [w:] ПСРЛ, t. III, s. 113; *Новгородская первая летопись старшего*, s. 420. Patrz: В. А. Варонін, *Князь Юрай Лынгвеневіч Мсціслаўскі: гістарычны партрэт*, Мінск 2010, s. 23, 52, s. 22-29: o Jerzym Lingwenowiczu w Smoleńsku.

59 LEC, IX, nr 684.

60 *Новгородская первая летопись старшего*, s. 420-421. Patrz np.: K. Krupa, *Polityczne związki Giedyminowiczów z Nowogrodem Wielkim w latach 1430-1471*, „Przegląd Historyczny”, 1993, t. 84, z. 3, s. 292-293.

61 LEC, X, nr 303; *Новгородская первая летопись*, s. 112.

62 Annalista Toruński, s. 84.

63 Tamże, s. 115: „Waydutte filius duci Henrici, filii Kinstut”.

64 J. Fijałek, *Wnuk Kiejstuta, Jan książę drohiczyński, kustosz i kanonik krakowski i sandomierski, drugi rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Kwartalnik Historyczny”, 1914, t. 28, s. 181-197.

65 Inna rzecz, że za kontestację polityczną mogły uchodzić. Zwłaszcza ze względu na pozycję, jaką Kiejstut zajmował na Litwie.

66 Bez wątpienia nie miał racji M. Kosman, *Orzeł i pogoń. Z dziejów polsko-litewskich XIV-XX w.*, Warszawa 1992, s. 83, gdy twierdził, że Butawt chciał z pomocą Krzyżaków, sięgnąć po władzę. Zarówno źródło, jak i późniejsze losy tego Kiejstutowicza dowodnie świadczą, że książę traktował zakon krzyżacki wyłącznie jako pośrednika. Nie przekonuje opinia S. C. Rowella, *Unexpected contacts: Lithuanians at Western Courts, c. 1316 – c. 1400*, „The English Historical Review”, 1996, vol. 111, s. 575, o tym, że Wajduta uciekł dlatego, żeby uczestniczyć w pogrzebie ojca.

o to chodziło, najwidoczniej Kiejstut stawiał swoim najbliższym niezwykle trudne wymagania, którym nie wszyscy byli w stanie sprostać[67].

Zygmunt Korybutowicz egzemplifikuje jeszcze dwa kolejne rodzaje postawy kontestującej wśród Giedyminowiczów. Jego pierwsza podróż do Czech (1422)[68] ukazuje tego księcia jako wykonawcę[69], chociaż tak naprawdę był jedynie narzędziem w rękach Witolda[70]. Wielki książę, przyjmując ofiarowaną mu przez husytów koronę czeską, nie zamierzał wcale przyprowadzić ich z powrotem na łono Kościoła, jak głosił[71], lecz, wykorzystując sprawę czeską, dążył do wzmocnienia swej pozycji w związku polsko-litewskim, a w kategoriach dynastycznych — do osłabienia praw hospodarskich polskiego króla[72]. Nic więc dziwnego, że Jagiełło, który wcześniej nie przyjął ofiarowanej mu korony przez husytów, nie popierał również jej przyjęcia przez Witolda. Próżno dociekać, czy Korybutowicz, królewski bratanek, rozumiał prawdziwe intencje Witolda. Okazał się jednak wiernym wykonawcą, mimo że ceną tego było przyjęcie Komunii *sub utraquae speciae*[73]. Witold, co prawda zmuszony okolicznościami zewnętrznymi, z taką samą

67 J. Nikodem, *Litwa*, Poznań 2018, s. 499-500.

68 W sprawie daty przyjazdu do Pragi, patrz: J. Nikodem, *Polska i Litwa*, s. 301 i przyp. 28 (źródła i literatura przedmiotu).

69 Tytulatura: „regni Boemie et marchionatus Moravie gubernator per serenissimum et ivictissimum principem, dominum Alexandrum alias Witoldum, ducem magnum Lytwanie terrarumque Russye etc., patruun nostrum carissimum, ad hoc specialiter deputatus", patrz: J. Boubín, *Tří Korybutovské písemnosti (Materiálova studie s edicá)*, „Folia historica Bohemica", 1982, t. 4, Příloha nr 1, s. 227-228.

70 J. Nikodem, *Polska i Litwa*, s. 298-301.

71 UB, I, nr 172 = CEV, nr 995. Patrz: J. Nikodem, *Polska i Litwa*, s. 288-289.

72 Szczegóły: J. Nikodem, *Witold, wielki książę litewski*, rozdz. X.

73 *Staří letopisové čeští od roku 1378 do 1527 čili Pokračování v kronikách Přibíka Pulkavy a Beneše z Hořovic z rukopisu starých vydané*, wyd. F. Palacký, Praha 1829, s. 52. Nie da się utrzymać twierdzenia P. Čorneja, *Velké dějiny zemí Koruny české*, t. V: *1402-1437*, Praha — Litomyšl 2002, s. 317, że książę w ogóle nie przyjmował Komunii pod dwiema postaciami. Ostatnio M. Nodl (*Král požádaný. Symbolická komunikace Zikmunda Korybutoviče*, [w:] *Od symbolu k slovu. Podoby středovekej komunikácie*, red. M. Hlaváčková, Bratislava 2016, s. 206-207) twierdzi, że podczas swego pierwszego pobytu w Czechach Korybutowicz zaczął przyjmować Komunię z kielicha później, niż twierdzi się w historiografii. Zdaniem historyka, informacja o tym, że po raz pierwszy dokonał tego w Uničovie, nie zasługuje na zaufanie. Jednakże przywołane przez niego argumenty, chociaż są warte uwagi, nie przekonują. W liście wysłanym do Oldřícha z Rožmberka zaraz po przybyciu do Pragi Witoldowy *gubernator* stwierdzał wszak, że przyjechał „ku obraně a vysvobození zakona božieho" i napominał adresata, żeby się „ákonu božiemu neprotivil a pravdám božím písmem svatým jasně dolíčeným odporem nebyl", patrz: *Listář a listinář Oldřicha z Rožmberka*, t. I: *1418-1437*, wyd. B. Rynešová, Praha 1929, nr 64.

łatwością, z jaką wykorzystał Korybutowicza, przestał się nim interesować po układzie zawartym między Władysławem Jagiełłą a Zygmuntem Luksemburskim w Kieżmarku w 1423 roku.

Drugi wspomniany wyżej rodzaj kontestacji, którego Zygmunt Korybutowicz może być przykładem, to sytuacja bez wyjścia, skoro brakuje ochoty na okazanie skruchy. Takimi okazują się dalsze losy tego księcia aż do jego śmierci pod Wiłkomierzem[74]. Umiarkowany dotychczas husyta, który nawet próbował w jakiś sposób pojednać się ze Stolicą Apostolską, utracił swą władzę, został odosobniony, w końcu zaś skończył niemal jak kondotier działający u boku husytów radykalnych. Tym samym szkodził Jagielle i Polsce, podobnie jak później, gdy znalazł się u boku Świdrygiełły. Można przypuszczać, że gdyby po raz wtóry, podobnie jak to uczynił po swym pierwszym powrocie z Czech, ukorzył się przed królem i wrócił na łono Kościoła, Jagiełło puściłby wszystko w niepamięć, zwłaszcza że Zygmunt był synem Korybuta. Tego jednak dumny książę uczynić nie chciał.

W sytuacji bez wyjścia znaleźli się również, jak sądzę, Fiodor i Wasyl Koriatowiczowie w 1393 roku, którzy rok później utracili Podole[75]. Zasadnicza różnica między nimi a Zygmuntem Korybutowiczem, niewykluczone, że stawiająca ich w korzystniejszym świetle, polegała na tym, że Korybutowicz nie posiadał żadnego uposażenia na Litwie, a w przypadku Koriatowiczów chodziło o obawę utraty dzielnicy, którą ta gałąź Giedyminowiczów władała od kilku dekad.

Świdrygiełło dodatkowo prezentuje „model" kontestatora, podejmującego działania bez dostatecznego doświadczenia, czyli w tym przypadku jakiegokolwiek przygotowania politycznego. Tylko tym można wytłumaczyć bunt tego księcia w Witebsku, do którego doszło w 1393 roku po śmierci Julianny Olgierdowej, kiedy to Świdrygiełło zlikwidował namiestnika Jagiełły Fiodora Wiesnę[76]. Przejmując samodzielną władzę w ojcowiźnie, występował jednocześnie przeciw bratu jako hospodarowi i przeciw Witoldowi, od niedawna litewskiemu namiestnikowi. Bunt łatwo stłumiono[77], a buntownika odesłano na dwór królewski[78], gdzie przebywał do 1394 roku[79]. Świdrygiełło

[74] Przede wszystkim: J. Grygiel, *Życie i działalność*, zwłaszcza rozdz. V.

[75] J. Tęgowski, *Sprawa przyłączenia Podola*, aneks nr 2.

[76] ПСРЛ, t. XXXV, s. 89. Patrz np.: J. Nikodem, *Bunt Świdrygiełły w Witebsku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne", 2009, t. 32, s. 5-20; A. Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, s. 50; J. Tęgowski, *Sprawa przyłączenia Podola*, s. 162; J. Matusas, *Švitrigaila Lietuvos didysis kunigaikštis*, Vilnius 1991 (wyd. 2), s. 19.

[77] ПСРЛ, XXXV, s. 71-72, 89, 93-94, 101, 137, 159, 185-186, 206, 227-228.

[78] Posilge, s, 243-244.

[79] *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388-1420*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1896, s. 161, 275, 192; *Rachunki królewskie z lat 1393-*

był utalentowanym i na swój sposób sprytnym politykiem, co oznacza, że jedynie brakiem doświadczenia da się wytłumaczyć jego pierwsze ważniejsze w życiu posunięcie polityczne.

Wspomnijmy o jeszcze jednej formie kontestacji, która wyłania się ze źródeł. Jej uczestników można nazwać kontestatorami — „towarzyszami podróży", w dosłownym tego słowa znaczeniu i w przenośni. Nie odgrywając głównej roli, podążali za księciem, pod którego przemożnym wpływem pozostawali. Wymieńmy przynajmniej kilku takich „towarzyszy podróży": Towciwiłł Kiejstutowicz podczas pierwszej ucieczki Witolda z Litwy[80]; Zygmunt Kiejstutowicz towarzyszący Witoldowi w jego drugiej ucieczce do Prus[81]; Dymitr Olgierdowicz idący w ślady Andrzeja Olgierdowicza[82] i pogodzony z Jagiełłą dopiero w 1388 roku[83]; Jerzy Narymuntowicz, który dwukrotnie towarzyszył Witoldowi w Prusach[84].

*

Na zakończenie warto chyba dodać kilka spostrzeżeń (rzec by można: zjawisk towarzyszących), które nasuwają się jako dodatkowe w związku z kreślonym problemem:

1395 i 1412. Rachunki podrzęctwa krakowskiego. Rachunki stacji nowosądeckiej, opr. H. Wajs, Warszawa 1993, s. 2-3. Patrz także: J. Karwasińska, *Rachunki żupne bocheńskie z lat 1394-1421*, „Archiwum Komisji Historycznej", 1939, ser. 2, t. 3, s. 140 (wrzesień 1394 r.).

80 *Codex diplomaticus Lithuaniae*, wyd. E. Raczyński, Wrocław 1845, s. 60; CDP, IV, s. 15. J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia*, s. 214, twierdzi, że Towciwiłł uwolnił się spod wpływu Witolda, skoro nie podjął z nim podróży do Prus, lecz pozostał na Mazowszu. Ta opinia nie ma uzasadnienia z dwóch powodów: Tęgowski błędnie przyjmuje, że Towciwiłł nie zginął pod Wilnem w 1390 r. (tamże, s. 214-216), poza tym list Jagiełły pisany do wielkiego mistrza (CDP, IV, nr 14 = CEV, nr 7) stawia Towciwiłła razem z Witoldem, co jest wystarczającym dowodem na to, że bracia prezentowali ten sam punkt widzenia.

81 Posilge, s. 162.

82 Np.: *Воскресенская летопись*, VIII, s. 34, 36; *Патриаршая или никоновская*, XI-XII, s. 45, 55-56; *Рогожский летописец*, [w:] ПСРЛ, t. XV, Москва 1965, s. 138; *Холмогорская летопись*, [w:] ПСРЛ, t. XXXIII, Ленинград 1977, s. 88; *Софийская летопись*, [w:] ПСРЛ, t. V, Санкт-Петербург 1851, kol. 458; *Вологодско-пермская летопись*, [w:] ПСРЛ, t. XXVI, Москва — Ленинград 1954, s. 334 i nn. Twierdzenie J. Tęgowskiego, *Pierwsze pokolenia*, s. 76, że Dymitr do 1379 r. „pozostał w dobrych stosunkach ze swymi przyrodnimi braćmi i macochą Julianną", jest gołosłowne.

83 Hołd złożony w Mołodecznie, AU, nr 24.

84 Moim zdaniem (J. Nikodem, *Witold, wielki książę litewski*, s. 79-80), „unsirs bruders son herczoge czu Nogarten" (CEV, nr 13) oznacza Jerzego Narymuntowicza. Książę ten wrócił z Witoldem na Litwę w 1392 r. (ПСРЛ, XXXV, s. 89, 101, 137, 158, 206).

1) w czasie wielkoksiążęcych rządów Giedymina (w czasach Witenesa, jego poprzednika, zresztą także) nie ma śladów niesnasek między przedstawicielami dynastii (albo był to okres wyjątkowy, albo dodatkowo lub alternatywnie rolę odgrywał prestiż samego Giedymina, albo brak wiedzy wynika ze szczupłego i lakonicznego zasobu źródeł, co mogłoby oznaczać, że pewnych wydarzeń w nich nie opisano; albo wreszcie w grę wchodził charakter rządów Wojna i Fedora, Giedyminowych braci, których władztwa mogły sprzyjać Litwie, ale nie były z nią bezpośrednio związane[85]);
2) charakterystyczną cechą wielu wystąpień, które określiłem mianem kontestatorskich, były ucieczki bohaterów za granicę na ogół związane z przyjmowaniem chrztu (Jawnuta — Moskwa; Butawt i Wojdat — Prusy, które stały się przystankiem w drodze do Czech; Witold — Prusy; Towciwiłł — Prusy *via* Mazowsze; Zygmunt Kiejstutowicz — Prusy; Świdrygiełło — Prusy i Moskwa, nie przyszło mu jednak do głowy, żeby przyjąć prawosławie; Michał Zygmuntowicz — ochrzczony znacznie wcześniej w rycie rzymskim także nie zmienił wyznania);
3) korzystanie z pomocy zbrojnej sąsiadów Litwy (na przykład Witold, Jagiełło, Andrzej Olgierdowicz);
4) zmiany frontu politycznego (bardzo liczne przykłady, wymieńmy przynajmniej dwa: Olelko Włodzimierzowicz, Iwan Włodzimierzowicz, książę bielski);
5) brak przelewu krwi w rodzie panującym aż do 1440 roku; przegrany mógł być wtrącony do więzienia lub przebywać na zasadzie internowania, ale nie pozbawiano go życia (nie ma przekonujących dowodów na nienaturalną śmierć Kiejstuta[86]); zamordowanie Zygmunta Kiejstutowicza pokazało, że nadchodziły inne czasy (przy czym trzeba pamiętać, że oskarżenie Świdrygiełły o przyzwolenie na zgładzenie brata stryjecznego, chociaż nie wydaje się nieprawdopodobne, nie znajduje potwierdzenia), a Michał Olelkowicz nie dostąpił przywileju złagodzenia kary; z kolei nikt z przedstawicieli dynastii nie stał za śmiercią Michała Zygmuntowicza;
6) okazanie litości lub jej brak w stosunku do pokonanych przeciwników, z różnymi motywacjami (na przykład Jawnuta, którego osadzono w Zasławiu; Michał Zygmuntowicz, którego pozbawiono wszystkiego; Andrzej Olgierdowicz przetrzymywany w Chęcinach, zapewne zastosowano wówczas formę internowania; Świdrygiełło przetrzymywany

[85] Patrz np.: J. Nikodem, *Litwa*, s. 308, 348-349, 360.
[86] Tenże, *Witold, wielki książę litewski*, s. 68-69.

w Polsce i wiele lat więziony przez Witolda w Krzemieńcu; Kiejstut i Witold więzieni przez Jagiełłę; wreszcie Korybut, który stracił ogromną dzielnicę, ale nie stracił wolności);

7) różne zachowania poszczególnych przedstawicieli tej samej gałęzi dynastii (na przykład wśród Koriatowiczów znajdujemy Fiodora i Wasyla, ale także Borysa i Konstantego wspierających Jagiełłę w zbliżeniu z Polską; wśród starszych Olgierdowiczów są Andrzej i Dymitr, jest również Włodzimierz, w którego przypadku nie ma wzmianki, by można go było wiązać z niechętnym stosunkiem do Jagiełły; wśród pokolenia poprzedniego są Jawnuta i Narymunt z jednej strony oraz Olgierd i Kiejstut z drugiej);
8) obok książąt skonfliktowanych lub szukających konfliktu dostrzec można także postać wpływowego przecież Lingwena Olgierdowicza, którego trudno wiązać z jakąkolwiek formą kontestacji;
9) na uwagę, moim przynajmniej zdaniem[87], zasługuje wyróżnienie Fiodora Lubartowicza, którego górnolotnie można by określić mianem wzoru wierności.

Summary

The Gediminids as Contesters of Political Status Quo in Lithuania

The paper's goal is to systematize the activities of the House of Gediminids as political contesters. It is the first attempt ever in historiography to approach this issue in such a way. The author's arguments are treated as a research hypothesis, which is obvious in the case of an issue which is so 'delicate' as its concerns people's intentions interpretations of which are always, to a large extent, subjective. The author tries to name various, successful and unsuccessful, attempts to question the political and dynastic status quo in Lithuania by the members of the reigning dynasty. One may agree or disagree with the terms proposed, but they all have been the result of a detailed analysis of the sources. At the end of the paper a few additional insights are presented, which are the result of tracking of the Gediminids' contesting activities.

Keywords: Lithuania, the Gediminids, dynastic politics, power struggle.

Змест

Гедымінавічы як кантэстатары палітычнага ладу ў Літве

Аўтар спрабуе сістэматызаваць дзейнасць Гедымінавічаў — кантэстатараў. Гэтага ў гістарыяграфіі ніколі не рабілася ў такім выглядзе. Да сваіх назіранняў аўтар ставіцца, вядома, як да даследчай прапановы, тым больш, што ў такім «далікатным»

[87] Inaczej: J. Wolff, *Ród Gedymina. Dodatki i poprawki do dzieł hr. K. Stadnickiego: „Synowie Gedymina", „Olgierd i Kiejstut" i „Bracia Władysława Jagiełły"*, Kraków 1886, s. 74-75; tenże, *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca XIV w.*, Warszawa 1895, s. 202.

пытанні, як спробы пранікнення ў чыесьці інтэнцыі, кожная інтэрпрэтацыя заўсёды абцяжараная дозай суб'ектыўнасці. Аўтар спрабуе назваць асобныя, удалыя ці няўдалыя, спробы паставіць пад сумненне існуючы палітычны і дынастычны парадак у Літве з боку прадстаўнікоў пануючай дынастыі. З прапанаванымі ім сцвярджэннямі можна згаджацца або адхіляць, але кожны раз яны фармуляваліся пасля скрупулёзнага аналізу крыніц. У заключэнне аўтар прапануе некалькі дадатковых назіранняў, якія ўзніклі ў сувязі з вывучэннем дзейнасці выказваючага сумненні роду Гедымінавічаў.

Ключавыя словы: Літва, Гедымінавічы, дынастычная палітыка, змаганне за ўладу.

Jarosław Nikodem — prof. dr hab., pracownik naukowy Zakładu Historii Średniowiecznej Wydziału Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; zainteresowania naukowe: stosunki polsko-litewskie, historia Litwy, dynastia jagiellońska, husytyzm, historia historiografii.

Marcin Mironowicz
(Białystok)

Historia monasteru supraskiego ze szczególnym uwzględnieniem reguł monastycznych

Początki monasteru supraskiego związane są ze sprowadzeniem mnichów ze Świętej Góry Atos bądź Ławry Kijowsko-Pieczerskiej[1]. Mnisi nie byli przypadkowi, wywodzili się bowiem spośród mnichów otaczanych opieką przez możnego wojewodę nowogródzkiego, starostę brzeskiego i marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego Aleksandra Chodkiewicza (1457-1549)[2]. Tryb życia mnichów wyznaczała reguła anachorecka — pustelnicza (gr. αναχωρητης — pustelnik). Wspólnota monastyczna w Gródku powstała najpewniej w 1495 roku (być może założono ją już w 1492 roku)[3]. Na modlitwy mnisi zbierali się w Gródku w małej świątyni pw. św. Jana Teologa[4]. Jednak zgiełk panujący w Gródku nie sprzyjał wypełnianiu reguły pustelniczej, w związku z czym część mnichów przeniosła się do Ławry Kijowsko-Pieczerskiej[5]. Taki stan rzeczy nie spodobał się ówczesnemu biskupowi smoleńskiemu, nowo obranemu metropolicie kijowskiemu i całej Rusi Józefowi Sołtanowi (ur. ok. 1450 — zm. 1521), który zwrócił się do wojewody nowogródzkiego Aleksandra Chodkiewicza o przeniesienie mnichów z Gródka w inne ustronne miejsce. „Въ моей отчизнѣ, въ лѣсной чащѣ, на берегу, рѣки Супрасли, я было соорудилъ общій Монастырь, и потомъ, по просьбѣ Игумена Пафнутія и для жительства своего и своихъ слугъ я выстроилъ въ этомъ Монастырѣ нашъ замокъ. Тогда сказалъ мнѣ Господинъ Отецъ нашъ Митрополитъ Кіевскій и всей

[1] М. Стрельбицкий, *Супрасльский Благовѣщенский монастырь*, „Литовскія Епярхіяльныя Вѣдомости”, Вильна 1864, № 3, с. 75; арх. Н. Далматов, *Супрасльскій Благовѣщенский монастырь: историко-статистическое описаніе*, Санкт-Петербург 1892, с. 6.

[2] М. Стрельбицкий, *Супрасльский Благовѣщенский монастырь*, с. 75.

[3] *Rękopisy supraskie w zbiorach krajowych i obcych*, oprac. A. Mironowicz, N. Morozowa, M. Czistiakowa, E. Kierejczuk, E. Mironowicz, N. Nikołajew Białystok 2014, s. 11-16.

[4] М. Стрельбицкий, *Супрасльский Благовѣщенский монастырь*, с. 75.

[5] Tamże, s. 76; арх. Н. Далматов, *Супрасльскій Благовѣщенский монастырь: историко-статистическое описаніе*, с. 6; *Traditio de translatione fratrum religiosorum. Groedeco G. Supraslum*, [w:] *Археографический сборник документов, относящихся къ истории Сѣверо-Западной России* (dalej: АСД), Вильна 1870, т. IX, с. 2, прим. 1.

Руси, покойный Іосифъ, по прозванію Солтанъ, и при немъ всѣ старцы, что, ради мірскаго безпокойства, трудно имъ охранять общежительство Монастыря, и просили меня, чтобы для переселенія оттуда я далъ имъ мѣсто въ нашей же лѣсной пущѣ внизъ по этой же рѣкѣ Супрасли берегъ «Грудъ сухый», между двѣмя малыми рѣчками, Березовкою и Грабовкою. И тогда, посовѣтовавшись съ господиномъ отцомъ, его милостію, Митрополитомъ, по его благословенію, мы дали это мѣсто для переселенія этого Монастыря, и позволили изъ этой нашей пущи (лѣса) брать матеріалы для строенія, дрова и все, что нужно”[6]. Nowe miejsce pod monaster mnisi wybrali, zdając się na Opatrzność Bożą, spuszczając krzyż po wodzie na rzeczce Supraśl. Krzyż miał w sobie cząstkę św. Krzyża, przywiezioną z Góry Atos[7]. Płynący po rzeczce Supraśl krzyż obserwowało dwóch hieromnichów. Gdy krzyż zatrzymał się w Puszczy Błudowskiej na uroczysku Suchy Hrud przy ujściu do Supraśli potoków Berezówka i Grabówka, uznali tę lokalizację za nowe miejsce pod monaster[8]. Przeniesienie ośrodka zakonnego nastąpiło za zgodą ktitorów — biskupa smoleńskiego, później metropolity kijowskiego i całej Rusi Józefa Sołtana oraz wojewody nowogródzkiego Aleksandra Chodkiewicza.

Rzeczywiste przeniesienie monasteru na uroczysko Suchy Hrud nastąpiło w 1507 roku, jednak monaster zaczęto budować wcześniej[9]. Wezwanie pierwszej świątyni nie było przypadkowe, bowiem ojciec Aleksandra Chodkiewicza, Iwan Michałowicz Chodkiewicz, wojewoda kijowski, miał za patrona św. Jana. Stąd fundacja przez jego syna cerkwi pw. św. Jana Teologa była wyrazem czci dla Anioła Stróża jego ojca[10]. Pierwszą cerkiew pw. św. Jana Teologa rozpoczęto budować w październiku 1500 roku[11], a ukończono

6 М. Стрельбицкий, *Супрасльский Благовѣщенский монастырь*, с. 76-77. Zapis po polsku brzmi: „W mojej ojczyźnie, w lesie, na brzegu, rzeki Supraśla, zbudowałem wspólny monaster, i potem, po prośbie ihumena Pafnucego i dla miejsca zamieszkania swojego i swoich sług i zbudowałem w tym monasterze nasz zamek. Wtedy powiedział mi Pan Ojciec nasz Metropolita Kijowski i całej Rusi, zmarły Józef, nazwany Sołtanem, i przy nim wszyscy starcy, którzy ze względu na panujący zgiełk, nie byli w stanie zapewnić i ochronić regułę monasteru, i prosili mnie, żeby dla przesiedlenia stąd dał im miejsce w naszej leśnej puszczy niżej po brzeg rzeki Supraśl, Hrud Suchy, pomiędzy dwoma małymi rzeczkami; miłością, metropolity i dzięki jego błagosławieństwu, my daliśmy to miejsce dla przesiedlenia tego monasteru i pozwoliliśmy z tej naszej puszczy (lesie) brać materiały dla budowy, drzewa i wszystko czego potrzeba”.

7 Tamże, s. 77.

8 Tamże.

9 *Rękopisy supraskie w zbiorach krajowych i obcych*, s. 16.

10 арх. Н. Далматов, *Супрасльскій Благовѣщенский монастырь: историко-статистическое описание*, с. 5.

11 *Traditio de translatione fratrum religiosorum. Groedeco G. Supraslum*, АСД, т. IX, с. 2, прим. 1.

w 1507 roku[12]. Cerkiew wyświęcono 25 maja 1511 roku, w dniu święta Jana Teologa[13]. Zgodę na budowę cerkwi głównej (gr. καθολικον) ihumen Pafnucy Siheń uzyskał 15 lutego 1509 r. od króla Zygmunta I Starego (1506-1548). Rzeczywista budowa cerkwi przypadła na czasy ihumena Jonasza. W październiku 1510 roku rozpoczęto budowę kafolikonu (cerkwi głównej) pod wezwaniem Zwiastowania NMP z ołtarzami poświęconymi św. św. Borysowi i Glebowi oraz św. św. Antoniemu i Teodozemu. Cerkiew ta staraniem wojewody nowogródzkiego została wyświęcona 15 października przez metropolitę Jonasza. Budowę cerkwi katedralnej pw. Zaśnięcia NMP ukończono w 1516 roku[14]. Do nowo wybudowanego monasteru przybyli mnisi żyjący do tej pory w pobliskich lasach, które nazywano pustynnymi[15]. Na ufundowanie monasteru mnisi uzyskali błogosławieństwo patriarchy konstantynopolitańskiego Joachima (1498-1502, 1504). Treść błogosławieństwa po rosyjsku brzmi: „Іоакимъ, Божею милостію Архіепископъ Цареградскій, новаго Рима и вселенскій Патріархъ и проч. Поелику знаменитый царь польскій и великій князь Литовскій въ своемъ посланіи изъяснилъ намъ и нашему смиренію, что Маршалок его Державы благочестивый и православный и знаменитый господинъ Александръ, сынъ господина Іоанна, Ходкевичъ, изъ собственныхъ имѣній на собственныя издержки, въ своей собственной отчизнѣ и наслѣдствѣ — въ лѣсахъ Блудовскихъ на берегу рѣки Супрасли, отъ самаго основанія воздвигъ и выстроилъ знаменитый и препочтенный Монастырь подъ названіемъ пречистой и преблаженной Дѣвы Маріи-Богородицы, и такъ какъ этотъ православный господинъ Александръ въ своемъ письмѣ намъ упомянулъ, что онъ выстроилъ эту славнѣйшую церковь большими издержками своей отчизны и позаботился и приложилъ стараніе о способахъ и средствахъ къ всегдашнему существованію этой церкви и къ поддержанію жизни живущихъ при ней въ честь и славу Христа, Господа и Бога нашего, и для всегдашняго поминовенія родителей и предковъ потому, что онъ есть создатель; то наше смиреніе, видя съ этой стороны искреннюю и сердечную его любовь къ Богу по причи. основанія и построенія сей святой киновіи изъ собственныхъ имѣній, сокровищъ и собственными трудами, — благословляемъ создателей господина Александра и Епископа Смоленскаго Іосифа и труды ихъ. Да будетъ молитва ихъ совершенна предъ Богомъ и милость Божія всегда да почіетъ па нихъ въ настоящемъ

12 *Rękopisy supraskie w zbiorach krajowych i obcych*, s. 12.
13 Tamże, s. 34.
14 Tamże, s. 14.
15 М. Стрельбицкий, *Супрасльский Благовѣщенский монастырь*, с. 75.

и будущемъ вѣкѣ. — За тѣмъ благословляемъ эту святую киновію чи освящаемъ благодатію святаго Духа. На всегда ненарушимо установляемъ опредѣленные законы, правила, чинъ для всѣхъ теперь живущихъ и будущихъ. И во-первыхъ — заповѣдуемъ всегда неопустительно воспоминать и благословлять въ молитвахъ создателей господина Александра съ Іосифомъ епископомъ. Также заповѣдуемъ живущимъ въ семъ святомъ Монастырѣ извѣстнымъ монашествующимъ братьямъ, чтобы они избирали изъ среды себя, а не откуда нибудь извнѣ, брата, достойнаго игуменства или начальства, который бы умѣлъ пасти духовныхъ овецъ, защищать, и внимать церкви Божіей, по заповѣдямъ Божіимъ и по принятому уставу сей святой киновіи. Иноки въ этомъ Монастырѣ пусть не пьютъ подслащеннаго напитка, пива и никакого напитка опьяняющаго. А кто хочетъ пить, пусть довольствуется хлѣбомъ и водою, чтобы чрезъ пьянство не отвлекалъ своего ума отъ предметовъ Божественныхъ. Безъ воли игумена и всѣхъ братій монашествующіе да не исходятъ изъ Монастыря. А кто дерзнетъ преступить эти наши заповѣди, тотъ да отлучится, и да будетъ ему анаѳема! Заповѣдуемъ также, чтобы общее жительство ихъ было, какъ можно, чисто по слову Божію. Ни одинъ также монахъ пусть не беретъ денегъ, ни другой вещи, которая была бы излишняя. Но это все пусть будетъ въ рукахъ и во власти хранителя церковныхъ сокровищъ, котораго назначитъ игуменъ и изберутъ братья вмѣстѣ съ Игуменомъ. И такъ, по Духу святому, установляемъ уставы и чинъ достойный памяти сей святой киновіи пречистой Богоматери, честнаго ея и святаго Благовѣщенія, па берегу рѣки Супрасли. Для твердости и силы мы дали это наше писаніе, подписавши его нашею рукою и укрѣпивши нашею висячею патріаршею печатію. Въ Царѣградѣ, лѣта отъ сотворенія міра 7013 и отъ рождества Христова 1505 г.”[16]. W 1507 roku ktitor monasteru

[16] *Копія благославенной грамоты Іоакима патріарха Константинопольскаго Александру Ходкевичу на построеніе Супрасльскаго Благовѣщенскаго монастыра*, АСД, № 1, т. IX, Вильна 1870, с. 3-5: „Joachimus, Dei misericordia, archiepiscopus Carogradensis, Novae Romae et Aecumeniensis Patriarcha ect. ect. Quoaniam celebris rex Poloniae magnusquae dux Lithuaniae in suis literis demonstravit nobis nostraeque humilitati tanquam marchalcus ipsius tenutae s. fidei christianae Fidelis et celebris dominus Alexander filius domini Joannis Chodkevicius propiis possessionibus, de proprios thesauro in suo proprio patrimonioet haereditate in silvis Bludoviensibus ad littus fluvii Suprasl ab ipsis fundamentis erexisse, aedificavisse illustre honoreficentissimumque monasterium sub titulo Purissimae et Beatissimae Virginis Mariae Deipararae. Quia vero comemoravit nobis in literis suis ille fideliter credens dominus Alexander, se ab ipsis fundamentis aedificasse illam celeberimman ecclesiam magnis impensis sui patrimoni, provisisseque ratio-

nem ed modum perpetae hujus ecclaisiae durationis nec non habitantibus ad eam vitae sustentandae, in honorem et gloriam Christi, Domini et Dei nostri, parentum vero majorumque in perpetuam memoriam, quandoqiudem est collator. Hac in parte videns nostra humilitas ejus intimum cordis amorem erga Deum ratione erectionis et fundationis hujus s. caenobii de propiis bonis, thesauro, propissque laboribus, benedicimus collatores D. Alexandrum et episcopum Smolensis Smolenscem Josephum et labores ipsorum. Sit oratio illorum perfecta in Deum et miscordia Dei semper maneat super illos in praesentia et futura tempora. Deinde. Illud cenobium benedicimus et sanctificarum illud gratia S. Spiritus, statuta, leges, regulas, officium instituimus immobiliter perpetuo in omnibus nunc et futuris. Ac prima mandamus, ut semper fiat incessabilis commemoratio collatorum, ut benedicantur D-nus Alexander cum episcopo Josepho. Item mandanus illis, qui in hoc monasterio reperiuntur devoti religiosi fratres quatentum e medio sui inveniant fratrem dignum ihumenatu, alias superioratu, nec aliunde foris qui sciat pascere oves spirituales custodire, attendere eclesiae Dei juxtra scripturas Dei, juxtra receptam institutionem hujus S. Caenobii. Jntus vero hujus monasteri religiosi non bibent mulsum et clerevisiam, nec ullum potum inaebriantem; quicunqae autem volet bibere, talis fermento et aquo utatur neaebrius habaet intellectum ad Divina distractum. Sine voluntateihumeni et fratrum omnium, religiosi e monasterio foras non exeant. Quicunque autem trasgendi haec nostra praecepta ausus fuerit, abalientur, at anathema illi sit. Mandamus item, ut purissima sit communis habitatio ipsorum junxta scripturas Dei. Nullus item religiosus suscipiat pecuniam nec ullam rem quae esset supervecanea. Sed haec omnia in manibus et potestate thesaurarii ecclesiastici sunto, quem ihumen assignabit et fratres elligent cum ihumenio. Et sic praecipimus secundum Spiritum S. institutiones et officium memoria dignum ipsius S. Cenobii Purissimai Dei Matris, laudabilis ejus et sanctae Annunciationis ad littus fluvii Suprasl. Firmitatis et roboris gratia dedimus hanc nostram scripturam manu nostra subscriptam, sigilloque nostro patriarchali pensili communitam. In Carogrod. Anno a cerato universo semptem millesimo decimo terto, a Christo autem nato 1505"; арх. Н. Далматов, *Супрасльскiй Благовѣщенскiй монастырь: историко-статистическое описанiе*, с. 5; АСД, т. IX, с. 3-5: „Joachim, miłości Bożą, arcybiskup Konstantynopola, nowego Rzymu i patriarcha Konstantynopola i inni. Ponieważ znamienity król polski i wielki książę litewski w swoim liście wyjaśnił dla nas ze względu na nasze współczucie, że marszałek jego Państwa świątobliwy i prawosławny i szlachetny Pan Aleksander, syn Pana Jana Chodkiewicza, z własnego majątku za własne wydatki, w swojej własnej ojczyźnie i potomstwie — w lasach Puszczy Błudowskiej na brzegu rzeki Supraśla, ot samego zbudował i wzniósł wspaniały i piękny monaster pod wezwaniem NMP i tak jak ten prawosławny Pan Aleksander w swoim piśmie upomnieć raczył, i że on pobudował tę sławną cerkiew za większe wydatki w swojej ojczyźnie i postarał się o sposobach i środkach dla pełnego istnienia cerkwi i podtrzymania przy życiu żyjących przy niej na cześć i sławę Chrystusa, Pana i Boga naszego i dla całkowitego wspominania rodziców przodków dlatego, że on Twórca, to jest mój Twórca, to jest nasza pokora, widzieć z tej strony szczerą i serdeczną miłością dla Boga po przyczynie wybudowania tej świętej cenobii z własnych majątków, skarbów i własnymi trudami — błogosławieństwem fundatora Aleksandra i biskupa smoleńskiego Józefa i o ich trudach. Niech będzie modlitwa ich doskonała przed Bogiem i miłość Boża zawsze niech pozostanie na nich teraz i na wieki wieków. I po pierwsze przykazujemy zawsze wspominać i błogosławić w modlitwach fundatora Aleksandra z biskupem Józefem. Także zapowiadamy żyjącym w tym monasterze przez znanych pełniących żywot mnichów braci, żeby oni wybierali spośród sie-

supraskiego Aleksander Chodkiewicz nadał monasterowi swoje dobra Choroszcz[17]. Na podstawie reguły patriarchy Joachima Aleksander Chodkiewicz nadał monasterowi supraskiemu ziemie również w 1509 roku[18]. W 1504 roku ziemię dla monasteru supraskiego nadał też metropolita Józef Sołtan[19]. W 1509 roku król Zygmunt I Stary (1506-1548) dał przywilej na budowę cerkwi murowanej pw. Zwiastowania NMP[20]. W 1510 roku metropolita

bie, a niekiedy i spoza otoczenia mnichów, brata dostojnego godności ihumena czy władzy, który potrafiłby być dobrym pasterzem dla owiec, bronić i strzec cerkwi Bożych, zgodnie z przykazaniami Bożymi i również według przyjętej *Reguły* monasterskiej tego zgromadzenia mniszego. Mnisi w tym monasterze niech nie piją napitków osłodzonych, piwa i żadnego napitku upojonego. A kto chce pić, niech zadowoli się chlebem i wodą, żeby przez pijaństwo nie odrywał swojej myśli i rzeczy Boskich. Bez woli ihumena i wszystkich braci pędzących żywot mniszy niech nie wychodzą z monasteru. A kto by się ośmielił wystąpić przeciwko tej *Regule*, niech zostanie odłączony i niech będzie poddany anatemie! Przykazujemy również, żeby wspólne miejsce ich zamieszkania, jak można czysto według Słowa Bożego. Żaden też spośród mnichów niech nie posiada pieniędzy, ani innych rzeczy które byłyby zbędne. Na to wszystko niech będzie na rękach i we władzy cerkiewnego chartofilaka, który ma być wyznaczony na ihumena i zbiorą brata razem z ihumenem. I tak, w Duchu Świętym, ustanawiany *Regułę* i *Porządek monastyczny* tego świętego zgromadzenia monastycznego świętej Bogarodzicy, najsławniejszego Zwiastowania, na brzegu rzeki Supraśla. Dla utwierdzenia tej reguły i siły tej reguły daliśmy ten nasz przywilej, podpisan naszą ręką i wzmocnion naszą pieczęcią patriarszą. Dan w Konstantynopolu, roku od stworzenia świata 7013 i narodzenia Chrystusa 1505 roku".

17 арх. Н. Далматов, *Супрасльскій Благовѣщенский монастырь: историко-статистическое описаніе*, с. 13; *Древний Архив Супраского монастыра*, № 1, 6, 9; *1507 Королевская подтвердительная грамота монастыру на им. Владычичи и Хворощу*, АСД, Вильна 1870, № 6, с. 26.

18 *Привилей данная Александра Ходкевича Благовѣщескому монастырю на мѣсто по рѣкѣ Супрасли и на дворѣ Хворощу*, [w:] *Акты относящися къ истории Южной и Западной России*, т. I, Санкт-Петербург 1863, № 53, с. 40: „[...] братіи тогожъ монастыра сами межы себе маютъ монастыра обрати брата на игуменство, который иж бы вмѣлъ держати справовати подлѣ ихъ принятого уставу по благословенью и заповѣди господина отца нашого Іосифа архіепископа митрополита Кіевского и все Руси".

19 Biblioteka Muzeum Narodowego im. Czartoryskich w Krakowie, nr 53 (MNK 540/13); *Древний Архив Супраский*, № 3; арх. Н. Далматов, *Супрасльскій Благовѣщенский монастырь: историко-статистическое описаніе*, с. 11-13.

20 „Самъ Жигмонтъ Божою милостію король Польскій великій князь Литовскій, Рускій и проч. Билъ намъ чоломъ игуменъ Супрасльскій Пафнутій о томъ штожъ онъ працою своею будовати монастыръ въ пущи пана Александра Ходкевича на рѣцѣ Супраслыи просилъ насъ о томъ штобъ дозволили церков и монастыръ в муровати въ той пущи пана Александра Ходкевича гдѣ ся будетъ видѣ тиему угодно будовати. И нато казали есмо ему дати сесъ наш листъ зъ нашою печатію. Писанъ въ Краковѣ лѣта Божого тысяча пятьсотъ девятого марта пятнадцатый день индикта тринадцатого". Oryginał królewski był wniesiony

Józef Sołtan nadał przywilej monasterowi supraskiemu[21]. Na podstawie reguły patriarchy Joachima metropolita kijowski Józef Sołtan wydał 5 lutego 1514 roku[22] rezolucję: „Указъ устава Общаго Монастыря у скраи рѣки Супрасли"[23]. W preambule do reguły nadanej metropolicie kijowskiemu czytamy: „Въ хвалу и славу въ Святѣйшей Троицѣ Единому Богу Отцу

w 1779 r. do ksiąg grodzkich grodzieńskich przez archimandrytę Teodozego Wisłockiego. арх. Н. Далматов, *Супрасльскій Благовѣщенский монастырь: историко-статистическое описание*, с. 14; *Древний архив супраский*, № 8.

21 Biblioteka Muzeum Narodowego im. Czartoryskich w Krakowie, nr 76 (MNK 541/8); *1510 Октобря 15. Уставъ монастырского общежитія данный м. Іосифомъ Солтаномъ совмѣстно съ Александромъ Ивановичемъ Ходкевичемъ ктиторами Супрасльскому монастыру*, АСД, т. IX, с. 16-22; арх. Н. Далматов, *Супрасльскій Благовѣщенский монастырь: историко-статистическое описаніе*, с. 19.

22 *Грамота пожалованная митрополитомъ Кевскимъ и Галицкимъ Іосифомъ Супрасльскому монастырю 2 февраля 1514 года*, [w:] *Акты издаваемые коммиссіею Высочайше учрежденною для разбора древнихъ Актовъ въ Вильнѣ*, т. I: *Акты гродненскаго земскаго суда*, Вильна 1865, № 10, с. 38-41; арх. Н. Далматов, *Супрасльскій Благовѣщенский монастырь: историко-статистическое описаніе*, с. 11-13.

23 *Указъ устава Общаго Монастыря у скраи рѣки Супрасли* wpisany dnia 4 czerwca 1622 r. do ksiąg grodzkich starostwa smoleńskiego; *Древний Архив Супрасльский* № 10. Zapis brzmi: „Wszyscy święci, świętych w Trójcy Jednego wszelkiego Boga, za pracą jaką Najprzewielebniejszy Pan nasz Jezus Chrystus wszystko zawłaszcza myślą naszego zbawienia i Pan Jedyny niech oświeci i umądrzy nas błogosławieństwem Św. Ducha, który na naszą korzyść wszystko buduje dlatego my Józef miłością Bożą, arcybiskup metropolita Kijowski i Halicki i całej Rusi o Cerkwi Bożej miał opiekę i ręczeniu przez Boga powierzonym mi stadzie bractwo nasze chcąc budować monaster wspólnego życia i ortodoksyjny i kochający Chrystusa syn nasz pokorny Pan Aleksander Iwanowicz Chodkiewicz marszałek Pana Wszechwładcy Króla i Wielkiego Księcia Zygmunta z nami jedno rozum radzącego być i obaj dwaj pospolicie szczególni ktitorzy tego niebiańskiego monasteru. Łaską i darem Pana naszego Jezusa Chrystusa i opieką królowej Bogarodzicy Matki Boskiej i jej świętej miłości ulubieńca św. apostoła Jana Teologa Ewangelisty przez modlitwy i pomoc wszystkich świętych ulubieńców chęcią naszej dobrej woli i naszym nakładem wybudowaliśmy monaster mnichom wspólnego życia i Pana Aleksandra Iwanowicza Chodkiewicza w ojczyźnie Puszczy Błudowskiej na skraju Supraśla na wyspie między dwoma źródłami wodnych rzeczek Grabówki i Berezówki. W lato 7018 indykta 14 przy państwie Pana Króla i Wielkiego Księcia Zygmunta Kazimierowicza my Józef metropolita i Pan Aleksander Iwanowicz Chodkiewicz naszą miłością i pragnieniem na tym budować ten wspólny monaster miesiąca października. Na samym początku została wybudowana mała cerkiew ciepła pw. św. Jana Teologa i stołówka dla braci. I została oświęcona ta cerkiew przez Najprzewielebniejszego Metropolitę Kijowskiego i całej Rusi Józefa na święto ścięcia głowy Świętego Poprzednika i Chrzciciela Jana 25 maja 14 indykta. I potem wybudowana została wielka cerkiew NMP chwalonego jej Zwiastowania z ołtarzami św. św. męczenników Borysa i Gleba nazwanych po Chrzcie Świętym Ro-

mana i Dawida i świętych najprzewielebniejszych ojców z Ławry Kijowsko-Pieczerskiej Antoniego i Teodozego. Te święte cerkwie Boże zostały wyświęcone przez Najprzewielebniejszego Metropolitę Kijowskiego i całej Rusi. Na chwałę i sławę i pokłon i śpiew Wszechwładcy Współistniej Trójcy Ojca i Syna i św. Ducha. Jedynego Boga. A z wziętym żyjącym w tej świętej Ławrze pospolitego wszystkim w Chrystusie bractwie wspólnie razem żyjącym na odpuszczenie grzechów i zbawienie dusz a dla zmarłych aby odziedziczyć Królestwo Niebieskie które Pan Bóg raczył i nas wszystkich pouczył o Chrystusie Jezusie Panu naszym Jemu niech będzie sława, cześć i chwała na wieki wieków. I który pomodliwszy się o tym Synu naszym Panie naszym i wszystkich nauczając o Chrystusie Panu naszym. Jemu że niech będzie chwała na wieki wieków. I pomodliwszy się z synem naszym Panem wszystkich o tym i Synem naszym Jemu niech będzie cześć, chwała i sława teraz i na wieki wieków. I powiedziawszy o tym i z tym synem naszym Panem wszystkich o Chrystusie Jezusie Panie naszem Aleksandrem Iwanowiczem Chodkiewiczem z wszystkimi o Chrystusie braćmi o chcących utwierdzeniu wszystkich wspólnego według statutu wspólnego życia według reguły Pisma Świętego z wolnej woli testament przedstawili dla ihumena i braciom żyjącym w tym monasterze piwa i pitnego miodu i wina gardłowego nie trzymać i nie pić i do przynoszenia napitków piwnych nie przyjmować. Pijącego kwasy owocowe i sadowe i bez chmielu. Tak dzieł w Święta Pańskie i w święta wielkich świętych i kwas miodowy dobry bez chmielu odpowiednio po mierze według reguły do końca, a nie do organów. Tak więc i jedzenie mając. Poniedziałek, środa, piątek, post po godzinie 9. We wtorek dwa razy bez masła, a w czwartek bez masła. Ale jeszcze w te dwa dni. Jeszcze jeśli w to święto przypadnie jedno z wielkich świąt wtedy je się według *reguły* cerkiewnej. A pieśni i modlitwy w cerkwi razem trzymać według reguły Świętych Ojców. Całonocne Czuwanie każdy śpiew i modlitwy w cerkwi wspólnie trzymając według Reguły św. Ojców. W monasterze nie rozmawiać i nie pić. Jest zakazane rozmawiać. Mnisi powinni sprawować Całonocne Czuwanie w niedziele i jutrznie i godziny kanoniczne, wieczernie i po wieczerni, powieczerie i potem iść do monasteru w ciszy. Między sobą nie rozmawiać i nie pić. Zostało tak przykazane mnichom przez Świętych Ojców. Na prace monasterskie i wchodzić do nich po skarb cerkiewny. Ubranie mają nosić różne, rasę do łydek, błękitną, a kożuchy baranie, że ihumen z monasteru od braci i nie odłączać się byle od jakiej potrzeby, zaś od potrzeby wielkiej jechać do Pana ziemskiego czy do Pana ktitora albo majątków i spraw cerkiewnych przeglądu, a ihumen i bracia nie powinni wyjeżdżać z monasteru tylko w razie wielkiej potrzeby, a ihumen również za wiedzą braci. I bracia obrawszy dwóch bądź trzech braci odznaczających się względem duchownym i ubóstwem, a nie samemu ihumena według jego upodobania. A w majątkach cerkiewnych bezczynnie nie rozmawiać i nie mieszkać dużo patrząc i zrobiwszy wszystko jechać do monasteru. Wszystkie prace i sprawy dotyczące monasteru miał wykonywać ihumen wraz z ekonomem i wespół z braćmi których *Reguła* przyznawała drzewo dla budowy monasteru. I nie myć się w bani, tylko w razie potrzeby wielkiej czy choroby. Pieniądze, opłaty za wspominanie zmarłych i z majątków ziemskich oraz ze sprzedaży skór kun oraz to, co ktoś da dla ihumena bądź dla którego z braci oddzielnie, to wszystko ma być wspólne. I wszystkie te rzeczy i datki ma braciom mnichom razem z tymi braćmi i to było ustanowione decyzją ihumena i wpisać je do skarbu cerkiewnego. A którzy z braci przychodzą do monasteru, aby wziąć zapomogę wtedy i tylko wtedy mają oddać zapomogę aby trzymał ją podskarbi, a kiedy urzędnicy monasterscy chcieliby wziąć coś z myt: złotych, pieniędzy i opłaty w koniach i innych podatków i oni mają wpisywać wszystko do rejestru dochodów za świadectwem. A kto też na inne potrzeby

wyda ze skarbu cerkiewnego muszą wszystko zapisywać do rejestru cerkiewnego, na pamięć. W każdym roku bracia musieli dawać sprawozdanie finansowe ihumenowi i braciom z dochodów i rozchodów. A którzy przychodzą do monasteru, aby wstąpić do tej świętej cenobii, tych ihumen ma nie przyjmować od razu, lecz dać dwa lub trzy miesiące na zastanowienie się, a gdzie indziej niech da 6 miesięcy na przestudiowanie *Reguły* monasteru. Kto zaś chce żyć do końca życia w monasterze, ten przez całe życie ma tam przebywać i nie opuszczać monasteru tylko w razie wielkiej potrzeby. Przyjmować zaś brata do monasteru każdego z miłością, bez wstrętu. Który zaś z braci ma coś z sobą z majątku, ten ma go oddać do wspólnego skarbu cerkiewnego. A ubogiego nic nie posiadającego, również przyjmować do monasteru brackiego, a przychodzących mnichów do monasteru, trzymać przez trzy dni, dopóki nie zapoznają się z *Regułą* monasterską. Chcącego żyć bez przerwy w monasterze takiego przyjmować. A ten kto ma ubranie mnisze, który w niej przyjdzie, trzeba z niego zdjąć i przechowywać do skarbu cerkiewnego, a innemu dać rasę monasterską monasteru supraskiego, takiego nie wypuszczać z monasteru. Jeśli zaś z pobudki diabelskiej lub za inną wielką potrzebą mnich musiałby opuścić monaster, temu mnichowi musi być zwrócona rasa mnisza, z którą przyszedł do monasteru. Ihumen powinien wszystkich kochać, jednak też karcić i wszystkich otaczać miłością, według *Reguły* monasterskiej i Pisma Świętego. A niezapobiegliwych i leniwych mnichów i ihumen i bracia mieli kochać i karcić i wszystkich mieli według *Reguły* i Pisma Świętego traktować. Niezapobiegliwych i leniwych braci ihumen miał ukierunkowywać na drogę zbawienia, aby ich Pan Bóg urozumił. Który zaś z nowicjuszy będzie niedołęgą i będzie mieć w niedbałości kary ihumena, takiego ma ihumen karać i umieszczać w piwnicy, w kieli, bądź w krypcie i takiego trzymać dwa dni o chlebie i wodzie za pierwszy występek, za drugi występek 4 dni, a za trzeci występek 6 dni, a na 7 dzień puścić. Puścić takiego należy od razu jeśli urozumił się od pouczenia ihumena bądź któregoś z braci. Takiego też, który by przyjął pouczenie ihumena, miał siedzieć krócej. A takiego który dopuszczał by się występków i postępował wbrew Pismu Świętego, należy odpuścić z monasteru, aby nie gorszyć pozostałych braci. Sam ihumen ma być uboższy od ubogich braci. Ihumen nie ma jeść sam, bez ubogich braci. Jeżeli przyjdzie posłać ihumenowi kogoś w sprawach monasterskich do ktitora albo do innych wielmożów, wtedy ihumen ma posłać nie jednego mnicha ale dwóch lub trzech braci. A chłopców w monasterze i na naukę, i na posługę nie przyjmować. Kobiety mają nie chodzić do monasteru. Nad tę regułę jednomyślnie naradziwszy się przedstawiliśmy ihumenowi i braciom, aby twardo trzymał na wieczne czasy. I to zatwierdziliśmy naszym listem z naszą pieczęcią. Pisany w monasterze w Supraślu. W lato 7018 r., miesiąca października 15, indykta 14”. — «Все святых Святого въ Троицы Единаго всесильнаго Бога произволенiемъ якоже Преблахый Господь нашъ Iисусъ Христосъ вся воритъ промышленiемъ нашему спасиению и Господь Единый да просвѣтитъ и вразумитъ нас благодатiю Святого Духа еже на ползу нашу вся строити Сего ради мы Iосифъ милостiю Божiю архiепископ митрполить Кыевскiй и Галицкiй и всея Руси о церкви Божей имѣя попеченiе и Богомъ порученнѣмъ ми стадѣ браства нашего иноческаго общаго жительства жотячи съзидати монастыръ и благовѣрный и христолюбивый сынъ нашего смѣренiя панъ Александръ Ивановичъ Ходкевича маршалокъ господаря самодержавнаго короля и великого князя Жигимонта съ нами едино ум но съвещавшехо тя быт и оба два посполитые особенные полные ктиторы тоя новоцътущiа ангельскыя ограды. Промышленiемъ и даромъ Господа нашего Iисуса Христа и заступленiемъ Царици Богородици Матере Бога и их святыя милости угодника святаго Апостола Евангелиста Iоана Богосло-

ва молитвами и помощію всѣхъ святыхъ угодившихъ Христу Богу похотѣхомъ нашего доброю волею и накладомъ сооружити монастырь инокомъ мнишеского общаго равножителства у пана Александра Ивановича Ходкиевича у отчызной пущы Блудовской на край рѣкы Супраслы на островѣ межи дву источниковъ водныхъ рѣчокъ Грабовки и Березовки. Въ лѣто 7018 индиктъ 14 при державѣ господаря короля и великого князя Жигхимонта Казимировича мы Іосифъ митрполит и панъ Александръ Ивановичъ Ходквича нашею любовію и желаніемъ на чахомъ съзидати сій монастырь общій мѣсяца Октобря. И напервѣй съружена быст церков невеликая теплаа въ имя святого Іоанна Богослова и трапеза на прихоженіе братіи. И освященная бысть таа церковъ преосвященнымъ митрополитомъ Кыевскимъ и всея Руси Іосифомъ на обрѣтеніе Святыя главы Предтечи и Крестителя Іоанна Мая 25 денъ индиктъ 14. И потомъ съоружена быст великая церква Пречистыя Богоматере честнаго ея Благовещанія съ придѣлы святых мученикъ Бориса и Глѣба нареченных въ святом Крещеніи Романа и Давида и святыхъ преподобныхъ отцецъ Печерскихъ Антонія и Феодосія. Сія же Святыя Божія церкви освященны быша преосвященнымъ митрополитомъ Кыевским и всея Руси. Въ честь и хвалу и славу и поклоненіе и пѣніе Вседержительной Единосущнѣй Троицы Отцу и Сыну и Святму Духу. Единому Богу. А съ браннымъ живущим въ сей святѣй Лаврѣ посполито всему еже о Христѣ братству обще въ купѣ живущимъ на отпущеніе греховъ и на спасеніе душамъ а отшедшимъ отъ тѣлесъ душамъ, а отшедшимъ отъ тѣлесъ душамъ въ наслѣдіе царства небеснаго егоже Господъ Богъ сподобитъ и насъ всѣхъ получити о Христѣ Іисусѣ Господѣ нашемъ Ему же слава во вѣки аминь. И помовивши о томъ и съ сыномъ нашимъ паном всѣхъ получити о Христѣ Іисусѣ Господѣ нашемъ Ему же жітислава во вѣки аминь. И помовивши о томъ и съ сыномъ нашимъ паномъ Александромъ Ивановича Ходкевичомъ съ всимъ еже о Христѣ братствмъ хотячи утвержденіемѣ ти общему жительству по уставу божественнаго писанія добровольне единоумно завѣть положихомъ игумену и братіи въ томъ монастыри живущимъ питья піного всякого меду и пива и вина горѣлого не держати и не пити и въ приношеніи питіа піаного не пріимати, Питиимъ квасы овощевыи и солодовы и безъ хмелю Також деи въ господские праздники и въ свята великихъ святыхъ квасъ медвеный добрый безъ хмелю мѣрно по указу по коновцѣ а не до піана. Такожде и въ господские праздники и въ святыхъ квасъ медвеный добрый безъ хмелю мѣрно по указу на коновцѣ а не до піана. Такоже и ястіе имѣти. Понидѣлокъ среда, пятокъ, сухояденіе по 9 часѣ. Въ вторникъ дважды безъ маслаъ, а въ, четверкъ зъ масломъ. Аще ли въ кой от всих дній прилучится праздникъ великкый тогда ясти по уставу божественному. А пѣніе и молитвы въ церкви съборное държати имъ поуставу святыхъ отцецъ Всеноіщное на кождую въ своя келі я зъ молчаніемъ. Одному зъ другимъ бесѣды не творити и непити. Утвержено бысть бесѣды не творити. Утвержено быст сіе мнихомъ отъ святыхъ отцецъ Всенощное на каждую недѣлю мѣти имъ заутрения и часове обѣ дня и вечерня и па вечерня и послѣ павечерни ити къждому въ своя келія зъ молчаніемъ. Одному зъ другимъ бесѣды нетворити и не пити. Утвержано бысть сіе мнихомъ отъ сятыхъ отцецъ. А на работы монастырскую и сходити имъ всимъ зъ скарбу церковного. Одежду всѣмъ носити равную сукни кости нь скыя а кожухи бараніин ижли игумену зъ монастыря отъ браті и неотлучатися разве нужда и потребы великыя ошто коли ѣхати до господаря земского или до пана ктитора або имѣні й церковныхъ для осмотреѣнія а ино игумену зъ монастыру отъ братіи не отлучатися развѣ нужда и потребы великыя а што ко-

ли ѣхати до господаря земского, или до пана ктитора а бо до имѣній церковныхъ для осмотрѣніа и но игумену ѣхати зъ вѣданіемъ братскымъ. И братія обравши духовнѣ и иншихъ братовъ дву или трехъ съ нимъ посылають а не самому игумену обирати егожъ любитъ. А въ имѣніяхъ церковныхъ безчинне не упивати сь и не мешкати много дѣло смотрѣвши и справивши за ся ѣхати въ монастырь. И всякыя дѣла и справы монастырскыя справовати игумену зъ икономомою и посполу зъ тою братіею которыежъ устав лесы на строеніе монастырское. И не мытися у мылни токмо кромѣ нужда великыя или немощного. А приходы монастырскыя. А приходы монастырскыя пѣнязи, сорокоусты, и задушныя уписи изъ имѣній платы грошевыя и куничныя и тежъ хто што на монастыр даст или игумену или которму брату тое все имѣти имъ общо. И вся тые рѣчы и дачки мает брати инокомъ посполу зъ тою братіею их же уставлено было на то и повелѣніемъ игуменовым дати мают писати у скарб церковный. А которому ся брату приходять взяты милстыню но тогды и но тогды отдати подскарбіему въ себе не дьржати а што коли врадники монастырские зъ мутъ въ монастырь золотыхъ и пѣнезей и платія и коней и иныхъ податок и коней и инных подачок, то все они мают писати в рейстръ приходной подъ свѣдомом. А хто тежъ ому бо на которыя потребу зъ скарбу церковнаго выдадутъ тое все мают писат у рейстръ росходный, на память. И въ кождый годъ они мають игумену и всей братіи приходы и расходы личбы выдати. А которые православные христіание старые и младые усхотятъ приняти иноческое общее житіе тое лавры, игумену тыхь вскорѣ не пострыгати, но дати, имъ два мѣсяца, або три а иному и 6 мѣсяцевъ да пребудутъ расмотрения уставъ житія тое лавры. Комуся сподобатъ и слюбит неисходно жити в монастыри о кончины жывота по обѣту своему таковаго пострич и пострижинка игумену зъ братіею вон зъ монастыра не пускати, развѣ нужда великая. А пріимати въ монастырь всякаго приходящаго въ мнишеское житіе братолюбезно, без укуса. Нижли хто што маетъ своею въ монастырь даст у скарб церковный тое пріимати у скарбь церковный. А въ богого ничтожъ имущаго, а также примати въ общее братство. А приходящихъ мниховъ три дни дьржати, поки осмотят житья тоя лавры; усхочеть жити неисходно зъ монастыра таковаго пріимати. А тые одежда мнишескые, хто в чомъ пріидеть снять съ него и заховати у скарбу церковом и на него дати всяку одежду как на того брата того монастыря, таковаго зъ монастыра и не пускати. А естли-бы нѣкако диавольским навождениемъ или нужда ради великия, такого приходядящаго мниха лучится устити зъ монастыра ино стаковаго вся одежда монастырския сняти и за ся дати първрую как на которого, в чомъ пришолъ съ тымъ его отпустити. А игумену братію сю имѣти и съ тым его всю отпустити. А игумену братю всю имѣти въ любви и въ наказанніи як в симъ имѣти въ любви и въ наказаніи яко всим имѣти общее пребыване, по уставу Божественнаго писанія дьржти. А нерадивых и лѣнивых навчати игумену зъ братьею всю имѣти въ любви и въ наказаніи, яко всим им мѣти общее пребываніе, по уставу Божественнаго писанія държати. А нерадивых и лѣнивых навчати игумену зъ братью на путь Господень какъ ихъ Богъ вразумитъ. Аще ли которой преслушник рапотникъ будеть, и имет въ недбалости е радѣніи жити наказаніа игуменова, такового игумену казнить. за първый выступ в подклетѣ карцерѣ склепѣ два дни държати о постъ и хлѣбѣ и о водѣ а за другий выступ 4 дни, а за третій ыступъ 6 дній, а на седмый пустить. А естли черезъ тое допускстис винъ ино игумену собравши братъю на путь Господень какъ ихъ стязовати словы и прозбою братскою, абы отъ таковаго безчиня престал. Такъ ли отъ таковыя заповѣди не радити начнеть тако-

и Сыну и Св. Духу. Собраннымъ для жительства въ сей Святой Киновіи почтеннымъ во Христѣ братіямъ, вмѣстѣ живущимъ на отпущеніе грѣховъ и спасеніе душъ, а отшедшимъ изъ сего міра — въ наслѣдіе Царствія Небеснаго, чего да сподобимся всѣ мы чрезъ Христа Господа нашего, Которому хвала и слава во вѣки вѣковъ. Аминь"[24]. Reguły

вый прімет казн церковную рѣкше сѣденіе. Аще ли таковаго наказані церковного не будет яко преступник закону и устава общаго житія ино таковаго изъ монастыря выслати вон, абы однымъ безчинникомъ болшая съблазна у братію не входила. А самому игумену и иншимъ у братю не входила. А самому игумену иншимъ отъ братии кромѣ трапезы не ясти, развѣ нужда рады великы. Аще приходится игумену и иншимъ отъ братии, кромѣ трапезы не ясти развѣ нужда ради великаы. Аще пригодится игумену гдѣ коли послат потребы ради монастырскскыя до велможи которого или до ктитора обители тоя и како единого брата дного не посылаетъ но дву или трехъ. А робять въ монастыри не държати ни на науку и на послугу не пріимати. А женскому полу сякому въ монастыръ не ходити. Сій чинъ единоумно съвещавше положили есмо штожъ игумену изъ тою братею тое все тьвардо държати и непорушно. И тое все утвердили есмо симъ нашимъ листомъ записнымъ зъ нашими печатмиъ привѣтстыми. Писанъ у монастырѣ на Супрасли. Въ лѣто 7018, месяца Октобря 15, индикта 14». арх. Н. Далматов, *Супрасльскій Благовѣщенский монастырь: историко-статистическое описаніе*, с. 19-23; *Древний Архив Супраский*, № 1, 10.

24 Reguła nadana monasterowi supraskiemu przez metropolitę kijowskiego Józefa Sołtana w 1514 r.; zapis w oryginale brzmi: «Въ хвалу и славу въ Святѣйшей Троицѣ Единому Богу Отцу и Сыну и Св. Духу. Собраннымъ для жительства въ сей Святой Киновіи почтеннымъ во Христѣ братіямъ, вмѣстѣ живущимъ на отпущеніе грѣховъ и спасеніе душъ, а отшедшимъ изъ сего міра—въ наслѣдіе Царствія Небеснаго, чего да сподобимся всѣ мы чрезъ Христа Господа нашего, Которому хвала и слава во вѣки вѣковъ. Аминь 1) Игуменъ и братія, въ этомъ Монастырѣ живущіе, не должны держать питейнаго меду, пива, хлѣбнаго вина, и нетолько не имѣть, но не употреблять и не пить; а пусть пьютъ квасъ изъ овощей или садовыхъ плодовъ. 2) Такъ же въ праздники Господскіе и великихъ Святыхъ пусть употребляютъ хорошій квасъ изъ меду безъ хмѣлю, сообразно уставу, каждый по кружкѣ, однако пе до пьяна. 3) Такъ же касательно пищи, порядокъ долженъ быть такой: въ понедѣльникъ, среду и пятницу сухоядені послѣ девятаго часа; во вторникъ ѣсть дважды безъ масла, а въ четвергъ — съ масломъ; если же въ какой нибудь изъ этихъ дней случится великій праздникъ, то пусть ѣдятъ по уставу церкви. 4) Пѣніе и молитвы въ церкви должны совершать соборно, но уставу Св. Отецъ. 5) Всенощное бдѣніе должны совершать всякій воскресный день, такъ же утренню, часы, Литургію, вечерню, повечеріе. По окончаніи повечерія, каждый долженъ идти въ свою келію съ молчаніемъ, не бесѣдовать и не пить одинъ съ другимъ. 6) На монастырскія работы должны всѣ равно выходить, кромѣ седмичнаго (Іеремонаха) по уставу и повелѣнію Игумена. 7) Игуменъ и всѣ равно братія не должны имѣть въ своихъ келліяхъ никакого стяжанія, кромѣ одежды, книгъ и келейной работы. 8) Все, относящееся къ тѣлесному одѣянію, всякую одежду каждый долженъ получать изъ церковной кладовой. Одежду всѣ должны носить одинаково: свитку изъ простаго сукна, овчиный

тулупъ, исключая Игумена и священниковъ. Они должны носить одежды чешскія. 9) Игуменъ не долженъ отлучаться отъ братіи изъ Монастыря, кромѣ крайней необходимости. 10) Если же необходимо будетъ отлучиться или къ сельскому хозяину, или господину Ктитору, или въ Монастырскія имѣнія, для ихъ осмотра; тогда долженъ отлучаться съ вѣдома братій. А братія, избравши двухъ или трехъ братій, посылаютъ ихъ съ нимъ, чтобы это было свидѣтельствомъ, что Игуменъ ничего не долженъ дѣлать по произволу, безъ совѣта братій. 11) А въ церковныхъ имѣніяхъ не упиваться безчино и не долго тадаъ медлить, но, исполнивши постныя необходимости и все осмотрѣвши, долженъ возвратиться въ Монастырь. 12) Всѣ Монастырскія дѣла совершаетъ съ икономомъ и съ тѣми братіями, которые учреждены для наблюденія за добрымъ порядкомъ въ Монастырѣ. Въ банѣ не мыться, кромѣ крайней необходимости и болѣзни. 13) А Монастырскіе денежные доходы – сорокоусты, получаемые для записи на поминовеніе душъ усопшихъ, денежные и купичные доходы съ имѣній, а такъ же и тѣ, которые даются па Монастырь, Игумену или какому брату, — все это должно быть общее. 14) Если какой нибудь братъ получитъ милостыню, тотъ пусть отдастъ ее казначею, не держа у себя. 15) Если какія либо должностныя лица Монастырскія (урядники) возмутъ что изъ денегъ, одежды, лошадей и другихъ вещей; то они должны вписывать въ книгу расходовъ для памяти съ вѣдома. А если что нибудь кому или для какихъ либо потребностей выдано будетъ изъ церковнаго казнохранилища, – все это вписывать въ книгу расходовъ и ежегодно Игумену и всей братіи давать отчетъ въ приходѣ и разходѣ. 16) Если кто изъ православныхъ христіанъ: старцевъ и юношей захочетъ принять иноческое житіе въ этой Лаврѣ, Игуменъ не долженъ скоро постригать его, но дать два или три, а иному и шесть мѣсяцевъ для разсмотрѣнія уставовъ жизни Монастырской. Кому угодно будетъ въ Монастырѣ неисходно жить до конца своей жизни, сообразно своему обѣту, — тогда такого постригать, и не отпускать его Игумену изъ Монастыря, развѣ ио великой нуждѣ: скорби, или огорченію. 17) А если какъ либо наважденіемъ діавольскимъ или по великой нуждѣ такого приходящаго монаха случится отпустить изъ Монастыря, – въ такомъ случаѣ отбирать отъ него всю Монастырскую одежду и давать прежнюю одежду, въ которой онъ пришелъ. 18) Игуменъ долженъ обнимать братій любовію и наставлять ихъ какъ вести себя въ общемъ житіи, по уставу Св. Отецъ; а нерадивыхъ и лѣнивыхъ научать Игумену съ братіею и возвращать на путь Господень. 19) Если же найдется какой нерадивый по жизни преслушникъ и презритель ученія Игуменова; того Игуменъ долженъ наказать: за первый проступокъ держать въ заключеніи на хлѣбѣ и водѣ два дня; за второй проступокъ четыре дня, а за третій шесть дней, а въ седмой выпустить изъ заключенія. А если впредь онъ будетъ впадать въ проступки, то Игуменъ, собравши братію, увѣщеваетъ его словомъ, или братскою просьбою, чтобы онъ отсталъ отъ такого безчинія. А если онъ вознерадѣетъ и объ этомъ; то пусть приметъ церковное наказаніе, т. е., сѣденіе (вѣроятно, отлученіе). Если онъ не послушаетъ церковнаго наказанія; то его какъ преступника закона и устава общаго жительства, — высылать вонъ изъ Монастыря, чтобы его безчинствомъ не соблазнились и другіе братія. 20) Самъ Игуменъ и другіе братія внѣ трапезы не должны ѣсть, развѣ по крайней необходимости. 21) Если случится какая нужда Монастырская, чтобы Игуменъ послалъ кого либо къ вельможѣ, или ктитору обители сея; то никакъ не посылать одного брата, но двухъ или трехъ. 22) Дѣтей въ Монастырѣ не держать, и для ученія и для прислуги ихъ не принимать. 23) Всякому женскому полу въ Монастырь не

porządkujące życie mnichów znajdujemy również w zapisach funduszowych ktitora monasteru supraskiego Aleksandra Chodkiewicza, oraz jego dzieci Grzegorza i Jerzego Chodkiewiczów danych 8 października 1568 roku[25],

ходить. Кромѣ того, Монастырь соблюдалъ еще нѣкоторыя правила, обязательныя для него, — но которыя не помѣщены въ общемъ уставѣ, а именно: Объ отношении власти Митрополита къ фундаторомъ и Монастырю, и объ отношеніи фундаторовъ къ обители: Правила касательно этого можно видѣть въ фундушевыхъ записяхъ Фундатора и въ резолюціи Митрополита Іосифа Солтана. Такъ въ записномъ листѣ Александра Ходкевича говорится, что: 1) онъ просилъ всегда благословенія и совѣта своего Архипастыря въ устроеніи обители: „и мы о томъ поговоривши съ Господиномъ и отцемъ нашимъ Митрополитомъ Іосифомъ и, по его благословенію, дали есьмо имъ (монахамъ) то помѣстце" — и проч. 2) Никто изъ Фундторовъ не долженъ мѣшаться въ Монастырскія имѣнія и подчинять себѣ игумена: „Мнѣ, Александру, дастъ ли Богъ ми жену и дѣти имѣти, и дѣтемъ моимъ и счадкомъ моимъ въ тое приданье церковное не маемъ ни въ што вступатисе и въ подданьи (въ подданствѣ) своемъ не имѣти Игумена; 3) „Коли игуменъ преставится, ино братія тогожъ Монастыря сами межи себе маютъ обрати брата на Игуменство, который бы вмѣлъ (зналъ) держати и справовати подле ихъ принятаго устава, по благословленію и заповѣди Господни и отца нашего Іосифа Архіепископа и Митрополита Кіевскаго и всея Руси, зъ нашимъ вѣданьемъ". 4) А которой бы игуменъ хотѣлъ нѣкако подле непринятаго уставу держати, ино мы и по насъ будучій съ братіею того Монастыря моцни вси посполу (имѣютъ право всѣ вмѣстѣ) таковаго Игумена выставити вонъ (лишить игуменства или даже изгнать изъ Монастыря, какъ говорится въ Латинскомъ переводѣ). 5) Я, Александръ, и по мнѣ ближнiи мои и счадки наши маемъ (имѣемъ) и повинни есьмо Церковь Божію и тое имѣніе церковное все отъ всякихъ кривдъ оборонити и за нее стояти и защищати, абы ни отъ кого было невмалено, о томъ предъ судовымъ маемъ мы отпоръ чинити и исправляти, „если кому коли будетъ которое дило до самаго Игумена, такого дила и вещи смотрити намъ Митрополитомъ судити Игумена. Зъ тыми тежъ въ Монастырскомъ пребываніи, абы Игуменъ съ братіею жили чинно и законно, по уставу принятому тое честное обители и по утвержденіи Святѣйшаго Вселенскаго Патріарха Константинаграда, Новаго Рима, Киръ Іоахима и по нашего смиренія благословенію, того намъ Митрополитомъ назирати и стереіци и направляти и виноватого казнити духовнымъ караніемъ. А коли въ томъ Монастыри Игуменъ преставится, тогда, того Монастыря старцы, по нашему Архіепископскому благословенію, маютъ межи себе брата годнаго достойнаго па стопень игуменства выбрати и ко Митрополити представити»; М. Стрельбицкий, *Супрасльский Благовѣщенский монастырь*, с. 104-109.

25 Въ предисловіи неизвѣстнаго лица къ правиламъ, даннымъ монастырю дѣтьми А. Ходкевича — сказано: „Древніе уставы, составленные и изданные 1510 г. Іосифомъ Солтаномъ, митрополитомъ Кіевскимъ, по желанію перваго Фундатора Супр. Монастыря Высокоблагороднаго Господина Александра Ходкевича, сыновья Александра: Господинъ Григорій и Господинъ Юрій Ходкевичи, какъ наслѣдственные ктиторы, въ 59 л., по смерти отца, съѣхавшись въ монастырь, объяснили (т. е. уставы), чтобы возбудить въ братіи

прежнюю любовь къ благочестію и вручили нижеприведенные правила, бывшему тогда Архимандриту Тихону. Сами же Ходкевичи въ предисловіи къ даннымъ ими правиламъ такъ говорятъ: „Мы, создатели той святой обители Супрасльскаго монастыря: Я, Григорій Александровичъ Ходкевичъ, Кастелянъ (нач. крѣпости) Виленскій, Гетманъ Великаго княжества литовскаго, староста Гродненскій, владѣтель Могилевскій, и проч. Я, Георгій Александровичъ Ходкевичъ, Кастелянъ (по славянорусски: папъ) Тройскій, староста Пинскій, — объявляемъ и свидѣтельствуемъ симъ нашимъ листомъ: такъ какъ благословеніемъ преосвященнаго митрополита Кіевскаго, Галицкаго и всея Руси, Киръ Іосифа, а такъже заботливостію и стараніемъ блаженной памяти родителя нашего господина Александра Ивановича Ходкевича, Воеводы Новогородскаго (Новгородка литовскаго), старосты Брестскаго наслѣдственнаго строителя сей святой обители, при заведеніи монастырскихъ правилъ и обычаевъ, данъ былъ уставъ этой св. церкви, по которому обязаны жить и поступать братія монахи и всѣ, находящіеся въ этомъ св. монастырѣ, и такъ какъ по большой небрежности и слабости настоящаго вѣка, особенно по смерти предшествовавшаго Супрасльскаго Архимандрита Сергія Кимбаря, эти постановленія и обычаи въ нѣкоторыхъ отношеніяхъ не выполнялись, и отъ того послѣдовалъ большой разладъ; то мы, будучи ктиторами этой св. киновіи, рѣшились потрудиться, и эти дѣла привести въ порядокъ, и исправить такъ, чтобы отъ этого не произошло вреда для церкви Божіей. И такъ, съѣхавшись въ эту св. обитель, Супрасльскій Монастырь, въ присутствіи въ это время бывшаго Архимандрита Супрасльскаго, О. Тихона и всѣхъ во Христѣ братій монаховъ этого монастыря — сдѣлали это постановленіе. И установляемъ на нынѣшнія и на будущія времена, какимъ образомъ въ этомъ монастырѣ должны будутъ поступать въ случаяхъ нижеписанныхъ: 1) Что касается хвалы и прославленія Бога, въ отношеніи къ служенію и церковному порядку; то пусть все это во всѣхъ видахъ во вѣкъ соблюдается по древнему обычаю и какъ соблюдалось при Игуменѣ Сергіѣ Кимбарѣ. 2) Уставъ, въ томъ св. монастырѣ учрежденный митрополитомъ Іосифомъ Солтаномъ и родителемъ нашимъ (т. е. Григорія и Юрія Ходкевичей) пусть будетъ всѣмъ извѣстенъ. А для того, написать его на доскѣ и повѣсить въ трапезѣ, чтобы новоприходящіе иноки, взирая на него часто, привыкали жить по этому уставу. 3) Поелику въ недавнее время, при настоятельствѣ архимандрита Тихона, завелось, что архимандритъ бралъ къ себѣ дворовые, церковные, чиншовые и другіе доходы н распоряжался ими но своему: на что монахи не однократно жаловались намъ (Ходкевичамъ); то, сообразно древнему обычаю и уставу въ другихъ монастыряхъ, постановляемъ, чтобы всѣ деньги монастырскія, другіе доходы разомъ и сполна всѣ, а не отчасти, относимы были въ церковную казну, а это должно происходить слѣдующимъ образомъ: тѣ, которые пріѣдутъ съ деньгами въ монастырь, должны объявить архимандриту и всѣмъ братіямъ, что привезены церковныя деньги. Тогда архимандритъ даетъ знать братіи, чтобы они сошлись въ трапезу, и пусть казначей пересчитаетъ предъ нимъ эги деньги, и затѣмъ вложитъ ихъ въ сундукъ и запечатавши казначей долженъ отнести ихъ въ церковное хранилище. Такимъ же образомъ и другіе доходы и деньги, сколько ихъ будетъ, приносить и отдавать должны въ церковь Божію. А отъ кого получаются деньги, тому должно выдавать квитанцію за печатію монастыря, въ присутствіи всей братіи. 4) Печать монастырскую должно хранить въ церковномъ казнохранилищѣ подъ властію и ключемъ самого архимандрита, а когда нужно запечатать какіянибудь бумаги, тогда казначей долженъ приносить эту печать изъ архива, когда

соберется вся братія, и, вымявши оную изъ сундука, запечатать что нужно, и потомъ опять эту печать вложить и запечатать архимапдричьею печатью, и отнести въ церковную казну. 5) Также и тѣ деньги, которыя пріобрѣтаются на епитрахиль или за молебны, архимандритъ съ братіею долженъ относить въ церковную сокровищницу, исключая милостыни. Кому милостыня дана будетъ кѣмъ либо, тогъ пусть и удержитъ ее, а въ сокровищницу ее не должно вносить. И отецъ архимандритъ отсюда никогда никакихъ денегъ не долженъ брать, ни чиншовыхъ, ни платежныхъ, ни другихъ, и употреблять самъ ихъ недолженъ. Но должно избирать и постановлять расходчикомъ одного изъ благочестивой братіи сего монастыря, человѣка вѣрнаго и добросовѣстнаго. 6) Если случится нужда въ деньгахъ для расходовъ монастыря, почтенный отецъ архимандритъ съ братіею сошедшись въ трапезу долженъ приказать принести къ себѣ деньги и, вымявши денегъ копъ десять или сколько нужно, въ присутствіи сихъ братій считаетъ ихъ и отдаетъ въ руки расходчику и посылаетъ его туда, гдѣ есть необходимость. Пересчитавши остальныя деньги въ трапезѣ и, запечатавши ихъ церковною монастырскою печатью, опять отсылаетъ ихъ въ церковное казнохранилище чрезъ тогоже хранителя церковнаго сокровища (подскарбяго). 7) А расходчикъ, купивши нужныя вещи, и пріѣхавши, показываетъ ихъ отцу архимандриту и братіямъ и тотчасъ же представляетъ имъ счетъ. Этотъ счетъ казначей получивши долженъ записать въ реестръ казнохранилищпый. 8) Потомъ, когда необходимость потребуетъ, такимъ же образомъ производить расходъ денегъ. 9) Другихъ же расходчиковъ (шафаровъ) разныхъ, почтенный отецъ архимандритъ для какихъ либо закупаемыхъ вещей не долженъ посылать, а также не долженъ поручать урядникамъ покупать чего либо. 10) Если собственная нужда отца архимандрита потребуетъ денегъ, копу одну, двѣ, три, четыре ему можно взять изъ казнохранилища церковнаго, но только съ вѣдома братій другихъ и не въ другомъ какомъ либо мѣстѣ, а только въ трапезѣ. И что только онъ возметъ, это казнохранитель въ реестръ свой запишетъ, а онъ дастъ ему свою въ томъ росписку. 11) Постановляемъ также ради лучшаго порядка, сообразно установленному обыкновенію, какъ то есть и въ другихъ монастыряхъ, гдѣ есть общежитіе, чтобы изъ благочестивыхъ братій сего монастыря, священноиноковъ, діаконовъ и другихъ иноковъ избирались шесть достойныхъ, которые въ томъ же монастырѣ были пострижены, чтобы они вмѣстѣ съ архимандритомъ управляли всѣмъ, исправляли и хранили, заботясь о порядкѣ и педопуская вреда для церкви Божіей, чтобы отецъ архимандритъ безъ ихъ присутствія никакого не водилъ совѣта съ мірянами и съ вновь приходящими монахами, исключая приходящихъ гостей. Никакихъ дѣлъ, касающихся монастыря и его имѣній, безъ нихъ не долженъ начинать и совершать, никакой вещи этого монастыря и имѣній его безъ вѣдома и совѣта этихъ братій не долженъ отдавать, а когда послѣдуетъ общее согласіе, что будетъ справедливо и безъ вреда для церкви, то и дѣлать. 12) Избираемъ же и поставляемъ съ отцемъ архимандритомъ и со всѣми во Христѣ братіями для исполненія этого шесть братій. 1. священно-икона, Мирвосима; 2. священно-икона Геннадія, расходчица; 3. священно-икона Давида, здѣшняго монастыря постриженца. 4. вѣрнаго діакона; 5. уставщика; 6. Архитектора, здѣшняго постриженца. 13) Послѣ же, если случится, что кто-нибудь изъ яихъ оставитъ монастырь, тогда изъ среды своихъ изберутъ достойнаго на его мѣсто. И такимъ порядкомъ въ этомъ монастырѣ должно эго производиться. 14) Въ пищѣ и питіи должно послѣдовать уставу, заботясь о томъ, чтобы какъ здоровымъ, такъ и больнымъ давались приличныя кушанья. 15) О больныхъ монахахъ

и мірянахъ должно заботиться, какъ о Христіанахъ, чтобы они по небрежности не терпѣли голода. 16) Сюда относится, чтобы о. архимандритъ въ отношеніи къ трапезѣ ни сколько пе отдѣлялся отъ братіи, и особенной пищи себѣ не варилъ, исключая, когда онъ боленъ. Но онъ долженъ сидѣть и ѣсть съ братіею въ трапезѣ. 17) Въ церковь также божію, па утреню, обѣдню, вечерню н другія службы самъ архимандритъ долженъ приходить къ началу всѣхъ службъ, кромѣ болѣзни и крайней неоходимости! И по своей высшей власти, всѣ погрѣшности и нужды церковныя онъ долженъ исправлять съ кротостію и любовью и убѣгать ссоръ. 18) Если что съ Фольварковъ церковныхъ изъ пищи или изъ сѣмянъ нужно будетъ привезти въ монастырь, тогда архимандритъ съ братіею напишетъ къ уряднику (управителю имѣнія), сколько чего прислать, а урядникъ, приславши, объявляетъ объ этомъ келарю (расходчику), съ вѣдома архимандрита и другихъ братій. И сколько вещей будетъ привезено, это келарь долженъ записать въ реестръ. 19) Равно расходъ пищи въ монастырѣ въ каждую седмицу келарь пишетъ въ реестрѣ, и всякого мѣсяца дастъ отчетъ въ расходѣ архимандриту и братіи. А они, получивши отчетъ расхода, въ главный реестръ должны вписать, обращая вниманіе на то, чтобы правильно и прилично производился расходъ, безъ вреда для церкви. 20) Такимъ же образомъ управители церковныхъ имѣній этого монастыря должны будутъ ежегодно отдавать отчетъ во всѣхъ приходахъ и расходахъ посѣяннаго и сжатаго зерна предъ архимандритомъ и всею братіею въ монастырѣ. А они, снявши съ него счетъ, велятъ вписать его въ главный реестръ. 21) А управителей въ имѣніяхъ церковныхъ, не должны избирать людей служащихъ, но подданныхъ церковныхъ, мужей добрыхъ и вѣрныхъ. Ихъ слѣдуетъ научить, какимъ образомъ они хорошо должны проходить свою должность въ дворахъ (имѣніяхъ), чтобы умножали имѣнія, чтобы какъ наибольше имѣли скота и берегли его, отъ чего и поле лучше было бы приготовлено для посѣва, и для монастыря большее и приличнѣе было бы содержаніе. 22) Особенно о томъ должны заботиться, чтобы управители имѣній правильно отдавали всѣ плоды и молочное. 23) Сообразно древнему уставу, не должны держать въ монастырѣ никакихъ дѣтей для науки и услугъ. 24) При томъ въ кухнѣ и въ келліяхъ монастыря никто никакой мясной пищи не долженъ приготовлять и ѣсть. А для приходящихъ гостей и для клирошанъ пусть приготовляется мясная пища въ гостинницѣ, какъ и прежде дѣлали и соблюдали монашествующіе и клирошане. 25) Какъ въ кухнѣ, такъ и въ келарнѣ должны быть приличныя пища и питіе, чтобы не жаловались и не нарекали на ихъ недостатокъ. Объ этомъ долженъ заботиться архимандритъ съ тѣми шестью братьями, избранными и предназначенными ему въ помощь. 26) Пусть заботятся, чтобы въ монастырѣ не было пьянства и безчинствъ; хлѣбнаго вина чтобъ не приносили и въ монастырѣ не держали. 27) Сельскія женщины въ монашескихъ келліяхъ не должны быть, и бѣлья для мытья не должны брать изъ монастыря. 28) Отецъ архимандритъ въ Фольварки для собиранія меда съ пчелъ самъ не ѣздитъ. Но управители этихъ имѣній, кому то поручено будетъ, смотрѣли бы за этимъ и тотчасъ весь тотъ медъ отсылали бы въ монастырь. 29) А если отецъ архимандритъ захочетъ отлучиться въ церковные Фольварки; то не часто это дѣлаетъ, но разъ въ годъ, и то безъ большаго собранія, и взявши два или три брата. Тамъ ему не слѣдуетъ оставаться болѣе двухъ или трехъ дней. 30) Церковныхъ книгъ внѣ монастыря не должно давать. А какія одолжены кому, тѣ должны быть отобраны и записаны въ каталогъ. Подобно и другія монастырскія вещи, какія есть, подлежатъ такому же порядку; и должно наблюдать, чтобы церковь Божія не терпѣла никакого

убытка. 31) Должностныхъ лицъ, какъ-то: эконома, келаря, ключника, отецъ архимандритъ не долженъ ни смѣнять и поставлять часто, и приходящимъ монахамъ не долженъ поручать должности. А если по важной причинѣ необходимо потребуется низложить или перемѣнить какое-либо должностное лице, тогда онъ это дѣлаетъ не самъ, а со всею братіею. А въ избраніи всѣхъ, имѣющихъ должность, такой долженъ быть порядокъ, чтобы было записано въ реестръ все, что кому дано было на руки съ должностію, чтобы послѣ извѣстно было, гдѣ что дѣлается во время его службы, чтобы по этому не было причинено убытка церкви Божіей. 32) Замѣчаемъ также и то, что, по причинѣ отправленія многихъ церковныхъ слугъ въ мѣста, хоть и недалекія, безъ нужды, издерживается много монастырскихъ денегъ на пищу и на другіе расходы съ великимъ вредомъ для церкви Божіей. По этому, на будущее время, отецъ архимандритъ и эти шесть братій, избранные для него, должны наблюдать, чтобы по причинѣ такъ частыхъ посылокъ не расходовалось столь много денегъ. Нѣкоторыя посылки можно бы отправлять чрезъ монастырскихъ слугъ изъ имѣній съ меньшимъ убыткомъ для церкви. 33) Также княжескимъ и господскимъ слугамъ, которые безъ всякой потребы пріѣзжаютъ въ монастырь, не должно давать монастырскихъ денегъ; потому что отъ того бываетъ убытокъ для церкви. 34) Подобнымъ образомъ монастырскіе слуги-монахи не должны держать лошадей; а если случится какое-либо дѣло, то исполнить его монастырскими лошадьми. Однако старшимъ слугамъ, одному или двумъ, каждому дозволяется держать лошадей для своей необходимости. 35) Гостямъ, бывающимъ въ монастырѣ, по древнему обычаю, давать пищу и питіе, чтобы никто не выходилъ голоднымъ. А если необходимо будетъ оказать честь гостю, почтенный отецъ архимандритъ съ этими шестью братіями должны назначить одного какого либо брага или слугу, который бы по мѣрѣ нужды доставлялъ питіе гостямъ. 36) Также о томъ должно заботиться, чтобы сѣнокосы были скашиваемы для одного монастыря, и чтобы не были отдаваемы кому-либо въ наемъ, а особенно Васильковцамъ и другимъ людямъ, находящимся за границею. 37) Свѣчей, приготовляемыхъ для церкви, почтенный отецъ архимандритъ не долженъ хранитъ въ своей келліи, но послѣ того, какъ они будутъ приготовлены, тотъ часъ отдавать ихъ въ церковное казначейство, а отсюда съ вѣдома отца архимандрита должны быть отдаваемы въ церковь Божію чрезъ руки пономаря. 38) А если куда нужно будетъ послать свѣчей, то это дѣлать съ вѣдома этихъ шести братій. 39) Монашествующимъ, пресвитерамъ, діаконамъ не должно выдавать денегъ; но, сообразно прежнему установленію, должно давать имъ одежду: мантію, свитку, тулупъ, клобукъ, кафтанъ, сапоги, какъ въ прежнемъ уставѣ писано, на что сами монашествующіе согласились. 40) Архимандритъ не долженъ имѣть своихъ отдѣльныхъ ключниковъ; но долженъ быть одинъ ключникъ; а надъ нимъ келарь, который имѣетъ въ своей власти келарню и, сообразно уставу и по справедливости, распоряжается питьемъ. 41) Если бы братія заводили между собою несогласія или ссоры, какъ монахи, такъ и клирошане, или если бы какой братъ безчинный и дерзкій, не почтилъ бы отца архимандрита и простеръ бы противъ него слово или руки, — такого брата, по уставу и по правиламъ святыхъ отецъ и по прежнему установленію, надобно наказывать и даже изъ монастыря изгонять. 42) Вся братія — монашествующіе должны воздавать честь архимандриту и повиноваться ему, по правиламъ святыхъ отецъ. 43) Монашествующихъ пришлецовъ иногородныхъ не должно допускать ни къ какимъ занятіямъ и должностямъ по расходамъ келарства или экономіи или другой службы, и не призывать на совѣтъ и бесѣду. Но какъ

jak również w regułach nadanych monasterowi w czasach unickich przez metropolitę unickiego Józefa Welamina Rutskiego (1574-1637)[26] i metropolitę unickiego Cypriana Żochowskiego (1635-1693) dnia 9 października 1687 roku[27]. Kolejną cerkiew, Zmartwychwstania Pańskiego, wzniesiono w latach

гости, они должны бывать въ церкви и трапезѣ для того, чтобы они не уничтожили древняго обычая и порядка и не ввели своихъ особенныхъ уставовъ. 44) Оставляемъ также, сообразно правамъ господина родителя нашего, что мы никого не будемъ со стороны избирать на архимандритство этого мѣста; но его будемъ избирать на этомъ мѣстѣ, кого изберетъ братія ихъ тѣхъ, кто опредѣленъ и получилъ монашество въ этомъ мѣстѣ. 45) Къ сему приходящимъ инокамъ, когда они придутъ безъ своихъ монашескихъ одеждъ, не тотчасъ давать одежды но если и дадутся, тогда они па это мѣсто должны положить свои одежды. Ибо много есть такихъ, которые имѣютъ обыкновеніе носить монастырскія одежды съ убыткомъ для него. А если кто хочетъ выйти изъ монастыря, тотъ отдаетъ монастырскія одежды, и свои получаетъ. 46) Мы же ктиторы не будемъ вступаться и мѣшаться ни въ какіе доходы и въ счеты монастырскіе; но все это архимандритъ съ шестью братіями смотрѣть и исправлять будетъ, не измѣняя и не преступая ни одного изъ нашихъ постановленій. Это постановленіе вписанное на семъ нашемъ листѣ, мы положили въ семъ нашемъ Супрасльскомъ монастырѣ, подъ нашими печатями. Во всѣхъ случаяхъ и обстоятельствахъ не отступая отъ правъ монастыря господина родителя нашего, и сами это сохраняемъ и подтверждаемъ въ означенномъ нашемъ Супрасльскомъ монастырѣ. Въ лѣто отъ рождества Христова 1568, мѣсяца октября 6-го дня»; М. Стрельбицкий, *Супрасльский Благовѣщенский монастырь*, „Литовскія Епярхіяльныя Вѣдомости", Вильно 1865, № 4, с. 134-146.

26 М. Стрельбицкий, *Супрасльский Благовѣщенский монастырь*, с. 182. Zmiany w regule monastycznej zostały zainicjowane postanowieniem Wileńskiej Kongregacji Bazyliańskiej pw. Św. Trójcy w 1617 r., kiedy monaster znajdował się jeszcze w jurysdykcji prawosławnych.

27 М. Стрельбицкий, *Супрасльский Благовѣщенский монастырь,* с. 184-192. Reguła monasterów unickich w monasterze supraskim była następstwem zreformowania reguły monasterów unickich Kongregacji Wileńskiej Św. Trójcy postanowieniem papieża Urbana VIII z 20 sierpnia 1631 r.: «1) „Прежде всего, говоритъ митрополитъ, мы начали съ главы архимандріи архимандрита, котораго самъ Богъ, по тайнымъ опредѣленіямъ своей воли, захотѣлъ посѣтить болѣзнію. По каноническимъ правиламъ, онъ не могъ бы управлять монастыремъ. Однако, видя предъ Богомъ великую его заслугу и жизнь, посвященную для пользы этого мѣста, и посовѣтовавшись съ Фундаторомъ, оставляемъ его во власти управленія впредь до дальнѣйшей пашей воли, ожидая лучшаго въ будущемъ. Отъ души желаемъ, чтобы Богъ берегъ его здоровье. Для помощи управленія въ духовныхъ и мірскихъ дѣлахъ, подъ покровительствомъ попечителя, мы даемъ этому монастырю и архимандриту намѣстника, которымъ и назначаемъ отца Шибиковскаго. При томъ, согласуясь съ Фундушемъ этой архимандріи и съ похвальными обычаями другихъ монастырей, установляемъ для архимандрита совѣтниковъ отцевъ: Антонія Кишчица, Николая Витулинскаго, Ѳеофана Куничица, Варѳоломея Пашкевича и ризничаго отца Ѳеодора Водошинскаго. Безъ этихъ совѣтниковъ не могутъ

совершаться никакія монастырскія дѣла, какъ то: контракты, аренды, залоги, купля и продажа, приходы и расходы. Монастырскія суммы должны сохраняться въ казнохранилищѣ. Сумма находящаяся въ городѣ Гданскѣ, должна быть взыскана и внесена въ казнохранилище. На будущее время подъ клятвою запрещаемъ оставлять что нибудь въ г. Гданскѣ. 2) Мѣсто, гдѣ хранятся монашескія одѣянія и кухня—должны содержаться хорошо и удовлетворять нуждамъ монаховъ. Возьмемъ въ примѣръ Всемогущаго Бога, который, создавъ нашихъ прародителей: Адама и Еву въ раю, прежде всего позаботился о пищѣ и приказалъ имъ ѣсть плоды деревъ райскихъ. Покойные фундаторы этого мѣста главнымъ образомъ заботились, чтобы монахи имѣли удовлетвореніе своимъ нуждамъ и не искали-бы продовольствія въ селахъ и у посторонних людей, или варили пищу на каминахъ; отъ этого да избавитъ Богъ монастырь! Монахи всегда продовольствовались мясными и постными блюдами и имѣли приличную одежду. По причинѣ недостатка въ рыбѣ, мы установляемъ, чтобы въ воскресенье, вторникъ четвергъ давалось въ трапезѣ по двѣ порціи мяса и двѣ порціи супу, приправленнаго саломъ, а не лоемъ (саломъ низшаго сорта). Но при этомъ предостерегаемъ, чтобы отцы и братія довольствовались своею порціею, слѣдуя словамъ: „предлагаемое да ядятъ" Архимандритъ и намѣстникъ не должны давать повода отцамъ и братіямъ къ нареканіямъ, а продовольствовать ихъ хорошо, какъ въ мясные, такъ и въ постные дни. 3) Сутаны (верхніе кафтаны, замѣнявшіе рясы) должны даваться іеремонахамъ и профессамъ на два года первымъ лучшаго, а вторымъ худшаго достоинства. Мантія дается на три года, клобукъ на годъ, полушубки на два года, башмаковъ двѣ пары изъ козловой кожи и одна пара пантофлей для іеремонаховъ, и столько же изъ другой шкуры для профессовъ и братій. Такъ же выдается постель, именно: одѣяло, подушки, простыни хорошія и выгодныя, также шапки подшитыя и бобровыя, чулки, штаны, три рубахи ежегодно. На нужды выдавать іеремонахамъ по два талера, а профессамъ учителямъ по 18-ти злотыхъ ежегодно. Эти деньги должны употребляться на удовлетвореніе мелкихъ нуждъ, а не на какія нибудь пустяки. 4) Приказываемъ ежедневно выдавать монахамъ по полтора гарнца пива, именно: за обѣдомъ двѣ кварты, въ 3-мъ часу по полудни двѣ кварты и за ужиномъ двѣ кварты. 5) За приготовленіемъ кушанья и выдачею съѣстныхъ припасовъ долженъ присматривать братъ или монахъ. 6) Установляемъ и тотъ давній обычай, чтобы въ каждое воскресенье и праздникъ дѣлалась консоляціи монахамъ, именно, чтобы выдавалось по квартѣ меду или чернаго пива. 7) Монахи въ трапезѣ должны сидѣть по чину, сообразно обязанности каждаго, начиная отъ намѣстника, ризничаго, и, въ свое время, достойнаго проповѣдника и учителя послушниковъ. 8) Такъ какъ монастырь контракты ведетъ съ Гданскомъ; то мы желаемъ, чтобы оттуда доставлялись сельди, осетрина, треска и лососи для постнаго стола отцевъ и братій. 9) Мы желаемъ и подъ клятвою обязываемъ архимандрита немедленно отобрать у господина Кукшина имѣніе Мазуры и распоряжаться имъ, какъ своею собственностію, такъ-же выручить слѣдуемую за это сумму и положить ее въ казнохранилище. Господинъ Кукшинъ имѣетъ ежегодно нѣсколько тысячъ дохода, отправляя изъ имѣнія Мазуровъ въ Гданскъ ежегодно барки, а отъ этого убытокъ монастырю. 10) Въ монастырѣ должно быть довольное число іеремонаховъ, а третья часть учителей и братіи. 11) Приказываемъ архимандриту не заставлять іеремонаховъ отправлять богослуженіе болѣе очередной седмицы. 12) Напоминаемъ архимандриту не назначать отцамъ и братіямъ публичныхъ эпитемій, именно: чтобы другая рука некасалась провинившагося, а онъ самъ бы совершилъ

эпитемію въ часовнѣ Іоанна Богослова. 13) Каждый изъ братій и іеромонаховъ можетъ имѣть къ намъ архипастырю свободный доступъ, если случится что нибудь нехорошее; и объявившій намъ объ этомъ, по возвращеніи въ монастырь, недолженъ наказываться, какъ это, вопреки нраву, поступлено было съ однимъ монахомъ. 14) Желаемъ, чтобы архимандритъ велѣлъ заложить Италіянскій садъ, въ чемъ должны въ свободное время помогать монахи, такъ какъ имъ предписывается рукодѣлье. 15) Такъ какъ оказались опущенія въ отправленіи богослуженія, потому что не отправляли всенощной и славословія, то по этому, подъ архипастырскою клятвою, приказываемъ исправно совершать всѣ богослуженія, согласно трифологію. Во время панихидъ за попечителей нужно клепать во вся кампаны и давать въ руки свѣчи. Ежегодно въ праздникъ Срѣтенія должны посвящаться и раздаваться отцамъ и братіи громничные (т. е. противъ грома) свѣчи. Кутья, по греч. коливо, должна быть при панихидѣ въ церкви и въ трапезѣ во время обѣда при Фундаторской чашѣ. Крѣпко увѣщаваемъ и обязываемъ совѣсть архимандрита, чтобы послѣ службы Божіей раздавался антидоръ народу. Народъ соблазняется отъ того, что рѣдко бываетъ служеніе, между тѣмъ, какъ во времена апостоловъ ежедневно, заботились о преломленіи хлѣба. 16) Кандидатовъ въ монашество принимать способныхъ и достойныхъ и отдавать ихъ предварительно подъ надзоръ учителя послушниковъ. 17) Позволяемъ монахамъ, по уважительнымъ причинамъ, навѣщать родныхъ; для этого должно давать монастырскій экипажъ, но срокъ пребыванія у родныхъ полагается 2 недѣли; впрочемъ брать во вниманіе разстояніе и количество времени, нужное на поѣздку къ мѣсту слѣдованія и обратно. 18) Нѣкоторые отцы жалуются, что имъ мѣшаютъ ремесленики, живущіе въ монастырѣ; по этому пусть архимандритъ помѣститъ ихъ за монастыремъ и выстроитъ имъ домъ, чтобы они не мѣшали монахамъ и не пользовались общей монастырской кухней, а имѣли свою за монастыремъ — при школѣ давней, гдѣ теперь работаютъ кузнецы, а не въ монастырѣ. 19) Согласно давнему обычаю, въ каждый понедѣльникъ и субботу должны совершаться за Фундаторовъ читанныя литургіи въ церкви Воскресенія Христова, а спѣваныя великія—въ каменной церкви. 20) Зимою утренняя служба и ранняя обѣдня и вечерня, по давнему обычаю, должны совершаться въ часовнѣ при трапезѣ, а обѣдни великія въ каменной церкви. 21) Для лучшей выгоды отцевъ, постановляемъ расходчикомъ брата Степана Сологуба, и желаемъ, по отцѣ архимандритѣ, чтобы это было исполнено. 22) Для умноженія славы Божіей, мы желаемъ, чтобы архимандритъ содержалъ 6 пѣвчихъ и музыкантовъ, и отпускалъ на нихъ нѣсколько сотъ золотыхъ и содержалъ для нихъ особенную кухню, безъ помѣхи монахамъ. 23) Приказываемъ и пастырски увѣщаемъ, чтобы архимандритъ не приказывалъ работать въ праздничные дни въ монастырѣ и за онымъ: ибо за это караетъ Богъ; такъ въ прошломъ году онъ послалъ пожаръ за молотьбу въ гумнѣ, во время Богородичнаго праздника. 24) Монахи просили, чтобы имъ, согласно давнему обычаю, давались сальныя свѣчи: по этому мы желаемъ, чтобы архимандритъ выдавалъ ежегодно съ мѣсяца октября до марта по 8-ми свѣчекъ еженедѣльно. 25) Желаемъ, чтобы архимандритъ въ постные дни велѣлъ давать іеромонахамъ и братіи вяленую рыбу въ трапезѣ, кромѣ порціи свѣжей рыбы. 26) Увѣщеваемъ архимандрита оказывать гостепріимство лицамъ духовнымъ и свѣтскимъ, пріѣжающимъ въ монастырь, по обычаю всѣхъ законовъ, пусть для нихъ готова будетъ кроват и постель. 27) Такъ какъ Славянская типографія имѣетъ быть поставлена не въ Супраслѣ: по этому желаемъ, чтобы архимандритъ позаботился объ аптекѣ, выписывая ре-

1532-1557 z pruskiego muru[28]. To świątynia katakumbowa. W podziemiach posiadała 132 nisze grzebalne. W dziejach monasteru supraskiego XVI stulecie było nacechowane prężnym życiem monastycznym, oraz aktywnym

цепты изъ Гданска, по крайней мѣрѣ имѣлъ-бы средства оказать помощь на случай болѣзни кого-либо изъ отцевъ или братій. При томъ для больныхъ должна быть особая комната, называемая больницею. 28) Напоминаемъ архимандриту, чтобы не содержалось въ монастырѣ прачекъ и швей, а отъ сего времени мужчина долженъ стирать бѣлье и шить. 29) Увѣщаемъ архимандрита быть снисходительнымъ въ словахъ къ отцамъ и братіямъ, и прилично хоронить умершихъ монаховъ не въ однихъ обыкновенныхъ платьяхъ, но и въ мантіи, по монашески. 30) Напоминаемъ архимандриту приказать возстановить заборъ во кругъ монастыря, и сдѣлать это въ слѣдующую весну. 31) Запрещаемъ рубить дрова монахамъ, тѣмъ болѣе іеремонахамъ; потому что можно найти болѣе приличнѣйшее духовное занятіе. Іеромонахамъ и учителямъ должны привозить дрова и палить въ печкахъ сторожа. Когда при келліи нѣтъ сторожа, можетъ случиться въ ней пожаръ или другое несчастіе во время пребыванія монаховъ въ церкви, какъ это случилось съ братомъ Лаврентіемъ. 32) А то, что архимандритъ внезапно ушелъ отъ нашей визиты, мы объясняемъ по отечески: поѣздкою для поправленія здоровья, котораго желаемъ мы, и не производимъ отчета въ доходахъ за 11 лѣтъ, — собранныхъ съ чиншовъ и съ сплавовъ Гданскихъ, — гдѣ ежегодно сходило по 4 раза по 2 барки и разъ большое судно и 4 раза по одной баркѣ: Это должно было принести большую сумму для сокровищницы. Приказываемъ о. архимандриту въ слѣдующую визиту, которая наступитъ въ свое время, готовить реестръ и вносить суммы въ денежный сундукъ, чтобы мы вмѣстѣ съ попечителемъ и совѣтниками знали, на что употребить оныя. 33) Прежде всего, возстановить пруды, готовить матеріалъ для постройки попечительскихъ воротъ и на перемѣщеніе колокольни, привезти изъ Варшавы нѣсколько десятковъ копъ — карповъ — и пустить ихъ въ пруды, а потомъ сдѣлать для нихъ особенный прудъ. 34) Учителю Сигизмунду Михневичу (вѣроятно, брату архимандрита), позволяемъ жить въ этомъ монастырѣ до будущей нашей ревизіи. Имѣя въ виду заслуги архимандрита, онъ долженъ однако дружелюбно обращаться съ отцами, учиться по славянски и навыкать церковному чину для поступленія въ іеромонаха, пусть онъ ѣстъ съ Іеремонахами и становится на клиросѣ. 35) Надзоръ за соблюденіемъ выше изложенныхъ статей, въ силу святаго послушанія, поручается, какъ о. архимандриту, такъ и о. намѣстнику съ совѣтниками; а, чего Боже сохрани, въ случаѣ неисполненія оныхъ, одинъ изъ совѣтниковъ долженъ донести намъ. 36) Намѣстникъ съ двумя совѣтниками долженъ посѣщать имѣнія и наблюдать за еженедѣльною выдачею экономомъ провизіи, чтобы монастырь не терпѣлъ нужды. 37) Согласно съ давними обычаями желаемъ, чтобы іеремонахамъ еженедѣльно выдавалось по квартѣ анисовой водки для подкрѣпленія здоровья, а братіямъ, учителямъ и послушникамъ, когда бываетъ поліелей, или, въ случаѣ — для здоровья —давать въ столовой. Для удостовѣренія всего изложеннаго утверждаемъ своею печатью и собственно-ручно росписываемся. 1687 года окт. 9 числа эти пункты были прочитаны монахамъ въ столовой для соблюденія и руководства».

28 арх. Н. Далматов, *Супрасльскій Благовѣщенский монастырь: историко-статистическое описаніе*, с. 46-47.

rozwojem kulturalnym. W 1557 roku inwentarz biblioteki monasterskiej liczył już 200 ksiąg rękopiśmiennych i drukowanych. Monaster utrzymywał także bliskie kontakty z ośrodkami duchowymi na Bałkanach, których efektem były między innymi freski bizantyjskie zdobiące wnętrze głównej cerkwi Zwiastowania NMP. Do rozkwitu monaster doszedł jednak za czasów zwierzchnictwa Sergiusza Kimbara (1532-1565). Wybudowano wtedy trzecią cerkiew, Zmartwychwstania Chrystusa, a przede wszystkim świątynię Zwiastowania pokryto unikatowymi freskami. Powszechnie też zaczęto nazywać go ławrą. Takiego określenia używano wobec dużych, znaczących monasterów. Wyrazem stale rosnącej pozycji monasteru było nadanie ihumenowi Sergiuszowi Kimbarowi tytułu archimandryty, a następnie ihumenowi Tymoteuszowi (1575-1590) mitry, przez odwiedzającego monaster w 1582 roku arcybiskupa ochrydzkiego Gabriela. W 1568 roku patroni monasteru supraskiego Grzegorz i Jerzy Chodkiewiczowie potwierdzili regułę nadaną monasterowi supraskiemu przez ich ojca[29]. W 1589 roku arcypasterską wizytę w Supraślu złożył patriarcha Konstantynopola Jeremiasz II. Na antyunijnym soborze brzeskim w 1596 roku ihumen monasteru Hilarion Masalski przeciwstawił się podpisanemu przez część hierarchii samowolnemu i niekanonicznemu aktowi unijnemu z Kościołem rzymskokatolickim. Na skutek nacisków ze strony króla Zygmunta III, a także unickiego metropolity kijowskiego Hipacego Pocieja, ihumen Hilarion został skazany na banicję. W 1603 roku ktitor monasteru supraskiego Hilarion Massalski nadał regułę monasterowi supraskiemu[30].

Spis ihumenów i archimandrytów monasteru supraskiego:
1) Ihumen Pafnucy Sieheń — 1500-1510;
2) Ihumen Kallist — 1510-1512;
3) Ihumen Jonasz — 1512-1532;
4) Archimandryta Sergiusz Kimbar — 1532-1565;
5) Archimandryta Tichon — 1565-1570;
6) Archimandryta Joachim — 1570-1572;
7) Archimandryta Grzegorz, książę Nieledziński — 1572-1573;
8) Archimandryta Charyton — 1573-1575;
9) Archimandryta Timofiej Wasilewicz Złoba — 1575-1590;
10) Archimandryta Ilarion — 1590-1609;

29 *1568 Октября 2. Завѣт даны монастыру Григоріем и Юрием Александровичами Ходкевичами въ подтвержденіе устава отца их* , АСД, № 22, т. IX, Вильна 1870, с. 58-65.

30 арх. Н. Далматов, *Супрасльскій Благовѣщенский монастырь: историко-статистическое описаніе*, с. 85-86.

11) Archimandryta Herasim Wilikonti — 1609-1635;
12) Archimandryta Nikodem Mokosiej Szybiński — 1635-1643;
13) Archimandryta Aleksy Dubowicz — 1645-1652;
14) Archimandryta Julian Czernski — 1652-1653;
15) Archimandryta Silian Kuncewicz — 1654-1655;
16) Archimandryta Gabriel Kolenda — 1656-1674;
17) Archimandryta Joazaf Michniewicz — 1678-1691;
18) Archimandryta Symeon Kyprajonowicz — 1691-1701;
19) Archimandryta Florian Wołk-Łaniewski — 1701-1709;
20) Archimandryta Lew Kiszka — 1708-1728;
21) Archimandryta Kornił Stołpowicki-Lebecki — 1729-1730;
22) Archimandryta Innocenty Charkiewicz — 1730-1732;
23) Archimandryta Jerzy Bułhak — 1732-1760;
24) Archimandryta Antoni Strus-Młodowski — 1760-1778;
25) Archimandryta Teodozy Wisłocki — 1778-1801;
26) Archimandryta Lew Jaworski — 1801-1833;
27) Archimandryta Nikodem Marcinowski — 1833-1852;
28) Ihumen Wincenty Kurganowicz — 1852-1859;
29) Archimandryta Wincenty Żurowski — 1859-1876;
30) Archimandryta Innocenty Kamienicki — 1876-1880;
31) Archimandryta Nikodem Dałmatow 1881-[31].

W 1627 roku ktitor Krzysztof Chodkiewicz narzucił wspólnocie nową regułę, ograniczającą liczbę mnichów do sześciu. W 1631 roku przed sądem w Nowogródku miał miejsce proces między Chodkiewiczem a unickim metropolitą Józefem Welaminem Rutskim, który rozstrzygnął ostatecznie trybunał królewski, potwierdzając prawa metropolity do pełnej kontroli życia klasztoru. 31 marca 1635 roku monaster przyjął ostatecznie regułę bazyliańską. W 1687 roku w monasterze supraskim staraniem metropolity unickiego Cypriana Żochowskiego otworzono typografię. Potwierdza to przywilej króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, nadany unickiemu klasztorowi supraskiemu w 1790 roku, który wspominał, że typografia w klasztorze supraskim funkcjonowała już około stu lat. Typografia została przeniesiona do Supraśla ok. 1687-1690 roku z unickiego monasteru pw. Św. Trójcy w Wilnie. Pomimo istnienia starej słowiańskiej typografii, w 1713 roku uruchomiono nową z zastrzeżeniem, aby recenzji druków dokonywało uczone duchowieństwo. Księgi pozwalano drukować w języku polskim, ruskim i łacińskim. W 1743 roku wydrukowano w Supraślu Biblię.

[31] Tamże, s. 610-611.

W XVIII wieku mnisi w klasztorze unickim mówili wciąż po rusku, potrafili wyłącznie śpiewać na chórze i nie odznaczali się wysokim poziomem moralnym. W czasach pruskich w Supraślu funkcjonowała eparchia supraska. Zakonnicy czynili bunty przeciwko podporządkowaniu władzy metropolity unickiego. W 1796 roku monasterska własność ziemska została skonfiskowana przez rząd pruski za odszkodowaniem w wysokości 2233 reich-tallarów i 76 pruskich groszy, uiszczonych w 1798 roku. Jednocześnie powołano eparchię supraską[32]. W monasterze supraskim znajdowała się marmurowa płyta nad grobem zmarłego w 1815 roku senatora i tajnego radcy Ignacego Antoniego Tejsa, który przyjmował ludność okręgu białostockiego do Cesarstwa Rosyjskiego[33]. W latach 1834-1866 budynki monasteru supraskiego arendował Niemiec Wilhelm Zachert. W 1866 roku budynki monasteru zajął za pełny zakup[34]. W latach 1800-1849 w Supraślu funkcjonowała wielka parafia. W 1849 roku parafia została rozdzielona pomiędzy parafie w Dojlidach, Sokółce, Ostrowiu i Wasilkowie[35]. W 1839 roku monaster powrócił do prawosławia po unickim soborze połockim w związku z dekretem ówczesnego unickiego metropolity Józefa Siemaszki. W 1842 roku monaster został zakwalifikowany do monasterów II klasy. Współcześnie istniejąca w Supraślu cerkiew pw. św. Jana Teologa została zbudowana z kamienia w latach 1889-1890 jako cerkiew letnia i wyświęcona 26 września 1890 roku. Cerkiew cmentarną pw. św. męczennika Pantelejmona, drewnianą

32 М. Стрельбицкий, *Супрасльский Благовѣщенский монастырь*, „Литовскія Епярхіяльныя Вѣдомости", Вильна 1865, № 5, с. 197; № 11, с. 213-214. List króla pruskiego Fryderyka Wilhelma z grudnia 1797 r. do unickiego biskupa połockiego Onufrego Szembeka: «Рѣшеніе на данные запросы касательно уніятскаго епископства епископъ Плоцкій Шембекъ поручилъ Супрасльскому архимандриту Вислоцкому и прислалъ ему самое опредѣленіе изъ Рима отъ 7 октября 1797 года, между прочимъ, слѣдующаго содержанія: святѣйшій господинъ Пій, Божественнымъ провидѣніемъ Папа 6-й. Вслѣдствіе представленія почтеннѣйшихъ кардиналовъ священной конгрегаціи, но, по выслушаніи просьбъ предстоятелей означенныхъ каѳедръ, принимая во вниманіе перемѣнчивость человѣческихъ дѣлъ, благосклонно согласился опредѣлить, чтобы изъ частей вышеозначенныхъ діэцезій (епархій) русско-уніятскаго обряда учреждено было новое announce епископство тогоже обряда въ городѣ (civitate) Супраслѣ, коего предстоятели (епископы) должны непосредственно зависѣть отъ Апостольскаго сѣдалища».

33 арх. Н. Далматов, *Супрасльскій Благовѣщенский монастырь: историко-статистическое описаніе*, с. 4: „Боялся Бога онъ Царя душею чтилъ И правдой отличался Отечество любилъ Добра ревнитель былъ Для дружбы вѣкъ свой жылъ Въ обяъятьяхъ дружбы искончался Инынѣ Боже дужъ его спокой По благодати Сына Твоего".

34 Tamże, s. 3.

35 Tamże.

z dzwonnicą kamienną, oświęconą 30 kwietnia 1878 roku[36], zbudowano za pieniądze archimandryty Nikodema Marcinowskiego, pochowanego w podziemiach cerkwi. Kamienna dzwonnica w cerkwi pw. św. Pantelejmona zostałą wzniesiona z materiałów rozebranej w latach 70. XIX wieku cerkwi pw. Zmartwychwstania Pańskiego[37]. W 1883 roku cerkiew św. Pantelejmona ogrodzono płotem[38].

Świętością Supraśla są relikwie św. Krzyża z cząstką drzewa z Życiodajnego Krzyża Pańskiego, dostarczoną przez arcybiskupa Jonasza w latach 1503-1507[39]. Cząsteczka św. Krzyża została zabrana z monasteru supraskiego w 1655 roku przez ktitora monasteru supraskiego Iwana Chodkiewicza — „первѣе всего св. дерево креста оправленное въ серебро". O cząsteczce św. Krzyża wspomina inwentarz z 1764 roku, w którym napisano: „Въ цыборіи дарохранитльницѣ хранились вмѣстѣ съ двумя чашами для запасныхъ даров двѣ продолговатыхъ частицы честнаго креста, которыя были вложены въ хрустальный кретникъ, обдѣланный серебромъ"[40]. Z inwentarzy z lat 1778, 1793, 1798, 1799, 1800, 1809 wynika, że relikwie św. Krzyża były przechowywane w karmazynowym relikwiarzu, a przy opisie była mowa o przygotowaniu relikwiarza[41]. W monasterze znajdowały się relikwie św. Jozafata Kuncewicza, przechowywane w relikwiarzu, darowanym przez ks. Antoniego Gruszewskiego[42]. Od początku istnienia monasteru w Supraślu znajdowała się ikona Matki Bożej, będąca kopią Matki Boskiej Smoleńskiej i ikona Jezusa Chrystusa. Kopia Smoleńskiej Matki Bożej przedstawia typ Hodegetrii, tzn. Przewodniczki — Matka Boska ukazana jest w całej postaci, trzymająca Dzieciątko na lewym ramieniu i wskazująca je prawą ręką. Dzieciątko trzyma zwój, prawa dłoń Chrystusa ułożona jest w geście błogosławieństwa. Jego palce tworzą litery będące akronimem ИС ХР. W lewej dłoni trzyma Ewangelię. Księga ukazuje zdania „Jam jest drogą, prawdą i życiem" oraz „Jam jest światłością Świata". Według tradycji ikona została ofiarowana przez współfundatora cerkwi biskupa smoleńskiego Józefa Sołtana w 1504 roku i jak wynika z opisu inwentarza, przeprowadzonego w 1557 roku przez archimandrytę Sergiusza Kimbara, pierwotnie

36 «Литовскія Епархіяльныя Вѣдомости», Вильно 1878, № 20, с. 162.

37 арх. Н. Далматов, *Супрасльскій Благовѣщенский монастырь: историко-статистическое описаніе*, с. 46-47.

38 Tamże, s. 5.

39 Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego, Odział Rękopisów, F82.

40 арх. Н. Далматов, *Супрасльскій Благовѣщенский монастырь: историко-статистическое описаніе*, с. 453.

41 Tamże, s. 454.

42 Tamże.

umieszczona była w ikonostasie. Księżna Helena, żona króla Aleksandra Jagiellończyka przekazała do Supraśla Włodzimierską Ikonę Matki Bożej o wymiarze 8 ½ werszka wysokości i 6 ½ werszka szerokości, malowaną na płótnie i naklejoną na deskę, w srebrno-pozłoconej ryzie, upiększoną 46 szlachetnymi kamieniami, oprawioną w metalową ramę z napisem: „Wielką Księżnę Litewską i Królową Polską Helenę Iwanowną córkę cara moskiewskiego Iwana III jako dar dla monasteru na początku XVI wieku”[43].

O okolicznościach powstania monasteru mamy w zasadzie dwa źródła: „Kronikę Ławry Supraskiej” i „Субботник или Поминник”. Pierwsze źródło zostało wytworzone przed 1779 rokiem, czyli dwa i pół stulecia po powstaniu monasteru. Jego autorem był unicki hieromnich Mikołaj Radkiewicz[44], który znał wydarzenia sprzed 250 laty jedynie z innych dostępnych mu przekazów pisemnych. Mnich ten nie dbał o ustalenie prawdziwych faktów historycznych, a jedynie starał się udowodnić unickie początki monasteru. Drugie źródło jest bardziej wiarygodne. Powstało ono w pierwszych latach po założeniu klasztoru. Jego autorem był pierwszy ihumen zgromadzenia — Pafnucy Siheń[45]. Istniało jeszcze trzecie źródło — zaginiona kronika supraska pod łacińskim tytułem „Traditio de translatione fratrum religiosum Grodeco-Supraslum”, nie wiadomo kiedy i przez kogo napisane w XVIII wieku. Na ową kronikę powoływał się archimandryta wileński Modest (Strelbickij) w swej monografii o monasterze supraskim z 1867 roku. Pergaminowy „Субботник или Поминник” składał się z czterech części: latopisu informującego o powstaniu monasteru i pierwszych latach jego funkcjonowania, testamentu duchowego ihumena Pafnucego Siehenia, tekstu „ustawu” regulującego zasady życia wewnętrznego monasteru i samego «Субботника или Поминника» z ogromną liczbą wpisanych imion osób z Wielkiego Księstwa Litewskiego i innych państw. Księga ta znajdowała się w monasterze. «Субботник или Поминник» został nazwany przez jego autora „Поминание святое сій суботник сея святыя церкви

43 Tamże, s. 464-465: „Іероним Ходкевичъ панъ Виленскій, староста Берестейски, подавца и ктиторъ монастыра Супрасlitkого. Чиню вѣдомо тымъ листомъ моимъ ижъ будучи я старшимъ ктиторомъ церкви Божое и всего монастыра Супраского за частым ознаймованиемъ некоторыхъ братій преречоного монастыра же устава и правилъ славное памяти продков моихъ чернцы не пострегаючи, надъ поволаніе и прости женіе свое законное своволне жыли и мѣшкал и для отого о томъ водлугъ поволности свое злые обычаи на правилъ и постановеня давныя ослаблѣныя покрѣпилъ пріѣхавши тутъ до монастыра нашого”.

44 *Предисловие къ т. IX*, АСД, т. IX, Вильна 1870.

45 Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk, f. 19, nr 89, s. 180.

Пречистыя Богматере Честнаго Ея Благовещенiя Богом спасаемыя нашея новоцветущiя обители еже есть в пустыни в скрай реки Супреслы, под благословенiем и державою митрополита Кiевскаго и всея Руси".

Cmentarz w monasterze supraskim założony został w XVI wieku w południowej części monasteru. Pod koniec XIX wieku zachowały się 132 nisze grobowe archimandrytów, mnichów i darczyńców monasteru. Był to cmentarz umiejscowiony na katakumbach w miejscu cerkwi pw. Zmartwychwstania Pańskiego, wybudowanej w pierwszej połowie XVI wieku. Świątynia przetrwała do lat 60. XIX wieku[46].

Summary

History of the Suprasl Monastery with the Focus on its Monastic Regulations

The paper presents the history of the Suprasl Monastery with the focus on the monastic regulations which shaped the whole life of the monastic community. These regulations stated how a monk should behave, how much time he has to pray, what to wear, which features he should exhibit, what he should do between services, how he should address and treat his superior and what he should possess. The paper presents a detailed description of monastic regulations set either by founders or by guardians of the Suprasl monastery and also considers historical issues related to the time of building and of the furnishing of the Suprasl orthodox parish church.

Keywords: The Suprasl Monastery, history, monastic live, Chodkiewicz family.

Рэзюмэ

Гісторыя Супрасльскага манастыра з асаблівым акцэнтам на манаскія правілы

У артыкуле разглядаецца гісторыя Супрасльскага манастыра з асаблівым акцэнтам на манастырскія статуты, якія рэгулявалі ўсё жыццё манаскай абшчыны. Змешчаны ў іх правілы вызначалі, як павінен паводзіць сябе манах, колькі часу ён павінен праводзіць у малітве, як ён павінен быць апрануты, чым ён павінен адрознівацца, чаму ён павінен прысвячаць час паміж багаслужбамі, чым павінен характарызавацца манах у адносінах да настаяцеля абшчыны, што павінен мець манах. У артыкуле змяшчаецца падрабязнае апісанне манастырскіх статутаў, якія былі нададзены заснавальнікамі або апекунамі Супрасльскага манастыра, а таксама ўздымаюцца гістарычныя пытанні адносна часу пабудовы і абсталявання храмаў Супрасльскага прыхода.

Ключавыя словы: Супрасльскі манастыр, манаскае жыццё, Хадкевічы.

Marcin Mironowicz – doktor nauk humanistycznych. Autor ponad 70 artykułów naukowych oraz 5 publikacji książkowych. Interesuje się historią ogólną, a szczególnie Europą Środkowo-Wschodnią.

[46] арх. Н. Далматов, *Супрасльскiй Благовѣщенский монастырь: историко-статистическое описанiе*, с. 3.

Наталля Сліж
(Гродна)

Луннік спецыяльнага тыпу з рукапісу Супрасльскага манастыра[1]

Луннікі, як тып крыніцы, даўно прыцягваюць увагу даследчыкаў[2]. Са старажытнасці яны выкарыстоўваліся ў розных культурах. Вялікае Княства Літоўскае не было ў гэтым плане выключэннем. У дадзенай працы звяртаецца ўвагу на луннік спецыяльнага тыпу, які ўтрымліваецца ў рукапісе Супрасльскага манастыра.

Тэрмін „луннік" ужываўся ў старабеларускай мове ў Вялікім Княстве Літоўскім адносна календара Месяца. Яго мы таксама будзем выкарыстоўваць у нашым тэксце. У замежнай літаратуры сустракаюцца тэрміны ў залежнасці ад мовы — lunar, lunare, lunary, lunaria, lunarium, selenodromium. Усе яны адносяцца да календара Месяца[3].

У працы нямецкага даследчыка Эмануіла Свэнберга абгрунтавана тыпалагізацыя календароў Месяца. Першы тып спецыяльны луннік (Lunaria Specialia) даваў характарыстыку па днях Месяца з 1 па 28, 29 ці 30, а другі — задыякальны луннік (Zodiologia) — па праходзе Месяца па знаках задыяка. Гэтыя тыпы былі распаўсюджаны са старажытнасці ў многіх краінах[4]. Даследчыкі прытрымліваюцца гэтай тыпалагізацыі, а таксама ўводзяць іншыя падзелы[5].

Па змесце спецыяльныя луннікі былі зборнага і тэматычнага характару. Зборныя луннікі рабілі прагназаванне па розных тэмах у адным календары: па снах, нараджэнні, хваробах, пусканні крыві, маёмасці,

[1] Даследаванне выканана дзякуючы навуковым стажыроўкам пры Нямецкім гістарычным інстытуце ў Варшаве і пры Універсітэце ў Беластоку па праграме „Салідарны з Беларуссю".

[2] Напрыклад: M. Förster, *Vom Fortleben antiker Sammellunare im englischen und in anderen Volkssprachen*, „Anglia", 1944, nr 67/68, p. 1-171; S. Weinstock, *Lunar Mansions and Early Calendars*, „The Journal of Hellenic Studies", 1949, vol. 69, p. 48-69; I. Taavitsainen, *Middle English Lunaries: A Study of the Genre*, Helsinki 1988; L. S. Chardonnens, *Anglo-Saxon Prognostics, 900-1100: Study and Texts*, Leiden 2007.

[3] I. Taavitsainen, *Middle English Lunaries*, p. 50-51.

[4] E. Svenberg, *Lunaria et zodiologia Latina*, Stockholm, 1963, p. 3-8.

[5] Н. Щавелева, *«Астрологическое зерцало» в молитвеннике XI в.*, „Историко-астрономические исследования", 1994, вып. 24, с. 249-251; L. S. Chardonnens, *Anglo-Saxon Prognostics*, p. 396-405.

гандлі, вандроўках, сельскагаспадарчых працах, шлюбе. Тэматычныя луннікі былі прысвечаны адной ці некалькі тэмам. Часта ў іх вызначаліся добрыя і дрэнныя дні, прагназаваліся вынікі сну, лёс народжаных дзяцей[6]. Для ВКЛ тэндэнцыя была падобная. Тут мелі месца зборныя і тэматычныя спецыялізаваныя луннікі.

Гэты від крыніц адносяць да прагностыкаў разам з громнікамі, каляднікамі і іншымі тэкстамі[7]. Сапраўды, луннікі можна выкарыстоўваць для прагназавання, каб выбраць лепшы дзень для пачатку справы. Аднак больш паспяховым прагназаванне робіць яшчэ далучэнне метадаў электыўнай астралогіі. Гэта калі складаецца гараскоп, дзе ўлічваецца не толькі палажэнне Месяца, але і іншых планет.

Характарыстыка лунніка. Лунік зборнага характару ўтрымліваецца ў складзе рукапісу, які належаў Супрасльскаму Дабравешчанскаму манастыру. Сам рукапіс даўно ўжо вывучаецца ў гістарыяграфіі, але асноўным прадметам вывучэння быў твор „Арыстоцелевы варота" ці „Тайна тайных". Часта фігураваў у гістарыяграфіі як віленскі спіс ці зборнік[8].

Па палеаграфічных знаках рукапіс датуюць 60 гг. XVI ст., але па змесце даследчыкі адносяць да другой паловы XV ст.[9] Астралагічныя тэксты можна таксама аднесці да гэтага перыяду. У адным з тэкстаў згадваецца 1494 год як будучы год. Усяго ў складзе рукапісу 18 астралагічных тэкстаў, якія прысвечаны розным тэмам. Утрымліваецца два луннікі: спецыяльны і задыякальны. У дадзенай працы мы разглядаем толькі першы тып крыніц.

Пераклад тэкстаў, змешчаных у рукапісе звязваюць з дзейнасцю групы жыдоўскіх інтэлектуалаў у Кіеве ў другой палове XV ст.[10] Луннікі былі перакладзены з грэчаскай мовы. Яны ўтрымліваюцца ў складзе

6 L. S. Chardonnens, *Anglo-Saxon Prognostics*, p. 397, 399-400.

7 I. Taavitsainen, *Middle English Lunaries*, p. 23; L. S. Chardonnens, *Anglo-Saxon Prognostics*, p. 393.

8 А. Соболевский, *Переводная литература Московской Руси XIV-XVII веков: библиографические материалы*, Санкт-Петербург 1903, с. 419-423; М. Сперанский, *Из истории отреченных книг. IV: Аристотелевы врата, или Тайная тайных*, Москва — Санкт-Петербург 1908; W. Ryan, *The Old Russian Version of the Pseudo-Aristotelian „Secreta Secretorum"*, „The Slavonic and East European Review", 1978, no. 56 (2), p. 242-260; той жа, *The Onomantic Table in the Old Russian Secreta secretorum*, „The Slavonic and East European Review", 1971, vol. 49, no. 117, p. 603-606.

9 Н. Ивашина, Е. Руденко, *Манускрипт № 091/276К (Виленский сборник) из Национальной Библиотеки Беларуси*, „Latopisy Akademii Supraskiej", t. 7: *Dawna cyrylicka księga drukowana: twórcy i czytelnicy*, 2016, с. 71; О. Лицкевич, *Использование лунного календаря в ВКЛ*, „Беларуская даўніна", 2015, вып. 2, с. 116-121.

10 В. Перетц, *Материалы к истории апокрифа и легенды*, т. 2: *К истории Лунника. Введение и славянские тексты. Дополнения к истории Громника и указатели к вып. 1 и 2*, Санкт-Петербург 1901, с. 44; W. Ryan, *The Old Russian*

астралагічных грэчаскіх твораў[11]. Пра гэта сведчыць нават змест. Напрыклад, згадваецца такая архаічная зява, неўласцівая на той час для ВКЛ, як рабства. У 10-ы дзень добра было купляць і прадаваць раба. Пра паходжанне з іншай кліматычнай зоны дае згадка пра вінаград у 5, 9, 10, 13 дні, калі было яго лепш садзіць і падразаць. Зразумела, што гэта было актуальна для цёплых краін, у тым ліку і для Візантыі. Сам пераклад быў зроблены не пазней 1483 г. Такі ж па змесце захаваўся луннік у складзе рукапісу „Книга зовомая приточник" (1483) з бібліятэкі Кіева-Міхайлаўскага манастыра. Яго тэкст быў надрукаваны[12], але сама крыніца страчана. Дата адпавядае меркаванню, што група працавала пры Міхаіле Алелькавічу, які быў пакараны за здраду ў 1481 г.[13] Адным з самых яркіх у групе перакладчыкаў быў Захарыя. Ён быў у складзе пасольства Міхаіла Алелькавіча ў Ноўгарадзе Вялікім у 1470-1471 гг. Гэта азначае, што пераклад мог быць зроблены ў перыяд 1470-1481 гг.

Аднак мог быць і другі шлях. Сярод кіеўскіх мітрапалітаў былі прыхільнікі астралогіі. Ісідар (1385/1390-1463) меў бібліятэку, у якой важную частку займалі кнігі філосафаў (Арыстоцеля, Сакрата, Платона і інш.), а таксама творы Пталамея, гараскопы, тлумачэнні аракулаў. Шырокіх поглядаў быў яго вучань Рыгор Балгарын[14]. У перакладах астралагічных твораў магло зацікавіцца духавенства.

Version..., p. 244; M. Taube, *The Kievan Jew Zacharia and the Astronomical Works of the Judaizers*, „Jews and Slavs", 1995, no. 3, p. 168-198; той жа, *The Fifteenth Century Ruthenian Translations from Hebrew and the Heresy of the Judaizers: Is There a Connection?*, [у:] *Speculum Slaviae Orientalis: Muscovy, Ruthenia and Lithuania in the Late Middle Ages*, Moscow 2005, p. 185-208; С. Темчин, *Схария и Скорина: Об источниках виленского ветхозаветного свода (F19-262)*, „Senoji Lietuvos literatūra", 2006, nr 21, p. 303-309.

11 *Catalogus codicum astrologorum graecorum*, vol. 3, Brussels 1901, p. 32-39; vol. 11, Brussels 1932, p. 157-162 (тут змешчаны луннік з характарыстыкай па днях, выкарыстаны імёны грэчаскіх багоў); I. L. Lydi, *Liber de ostensis et calendaria Graeca omnia*, Lipsiae 1897, p. 48-54; А. Пыпин, *Заметки по литературной археологии*, „Древности. Археологический вестник", 1867, с. 113-115; М. Андреева, *Политический и общественный элемент византийско-славянских гадательных книг*, „Byzantinaslavica", 1930, т. 2, с. 57; т. 3. 1931, с. 434; I. Ševčenko, *Remarks on the Diffusion of Byzantine Scientific and Pseudo-Scientific Literature amongthe Orthodox Slavs*, „The Slavonic and East European Review", 1981, vol. 59, no. 3, p. 321-345.

12 В. Перетц, *Материалы к истории апокрифа*, с. 62-74.

13 A. Krupska, *Michał Olelkowicz*, „Polski Słownik Biograficzny", t. XXIII, Warszawa — Kraków — Wrocław — Gdańsk 1978, s. 745; K. Krupa, *Polityczne związki Giedyminowiczów z Nowogrodem Wielkim w latach 1430-1471*, „Przegląd Historyczny", 1993, nr 83/3, s. 289-306.

14 T. M. Manzano, *Astronomia, astrologia y literatura en la biblioteca del joven Isidoro de Kiev: a propysito del Escurialensis R I 14*, „Erytheia", 2015, vol. 36, p. 137-149.

Тэксты зборных луннікаў з Супрасля і Кіева вельмі падобныя, але апошні часам удакладняе тэкст першага. Звязана гэта з тым, што перапісаны ён быў амаль у той перыяд, калі паўстаў пераклад. Падобны па змесце луннік захаваўся ў рукапісах Троіцка-Сяргеевай лаўры[15], у зборніках з Кіева (XVIII ст.)[16], з Карэліі (XVII-XVIII стст., пачатак тэксту)[17].

Падобныя луннікі былі вядомы беларускім татарам. Яны ўтрымліваюцца ў складзе Хамаілаў XIX ст. Там адзначаліся дрэнныя і добрыя дні і гадзіны. Акрамя таго, уключаны луннік на 30 дзён, які мае шмат падабенства з луннікам, які мы аналізуем у артыкуле. Дні звязваюцца з Адамам, Евай і іншымі асобамі, але ўжо з ісламу. Таксама ёсць апісанне гадзін у адпаведнасці з планетамі[18]. На нашу думку гэтыя тэксты непасрэдна звязаны з тэкстамі, якія былі ўключаны ў супрасльскі рукапіс. Яны былі не толькі перапісаны, але і адаптаваны для татарскай грамады з улікам веравызнання. Даволі складана сказаць, калі гэта адбылося і ў якіх абставінах. Але гэта даволі цікавы факт пра распаўсюджанне тэкстаў. Аднак для Вялікага Княства Літоўскага гэта не выключная сітуацыя[19].

[15] Друкаваўся неаданаразова. Н. Тихонравов, *Памятники отреченной русской литературы*, т. II, Москва 1863, с. 388-395; *Космологические произведения в книжности Древней Руси*, ч. I: *Тексты геоцентрической традиции*, изд. подг. В. В. Мильков и С. М. Полянский, Санкт-Петербург 2008, с. 624-645; И. А. Герасимова, В. В. Мильков, Р. А. Симонов, *Сокровенные знания Древней Руси*, Москва 2015, с. 569-588.

[16] В. Перетц, *Материалы к истории апокрифа*, с. 125-129.

[17] Л. Харебова, *«Сокровенные» знания в рукописях из коллекции крестьян Корниловых*, „Кижский вестник. Петрозаводск", 2005, вып. 10, с. 149-153; В. М. Быкова, *Астролого-астрономические тексты в составе кижской рукописи КП-4183: проблемы текстологии,* [у:] *Актуальные проблемы развития музеев-заповедников: Тезисы докладов Всероссийской научно-практической конференции (Петрозаводск – Кижи, июнь 2006 г.)*, Петрозаводск 2006, с. 23-25; *Памятники книжной старины Русского Севера: коллекции рукописей XV-XX веков в государственных хранилищах Республики Карелия*, сост., отв.ред. и автор предисл. А. В. Пигин, Санкт-Петербург 2010, с. 342-345.

[18] M. M. Dziekan, *Czas święty i czas świecki w chamaile Aleksandrowicza: godziny i dni Niechsiowe?*, [у:] *Orientas Lietuvos Didžiosios Kunigaikštijos visuomenės tradicijoje: totoriai ir karaimai*, 2008, t. 6, p. 81-89; Г. Мишкинене, *Счастливые и несчастливые дни из хамаила Адама Радецкого (1888 г.)*, „Slavistica Vilnensis", 2017, nr 62, p. 97-115; I. А. Сынкова, *Каляндарна-астралагічныя тэксты з рукапіснай спадчыны беларускіх татараў*, [у:] *Берковские чтения — 2017. Книжная культура в контексте международных контактов. Материалы IV Международной научной конференции,* Минск 2017, с. 386-390 (выказваю Ірыне Сынковай шчырую падзяку за магчымасць карыстання артыкулам); Р. А. Симонов, *Календарно-астрологический текст белорусских татар в списке 1868 г. разъясняет некоторые славяно-русские магические традиции*, „Палеоросия. Древняя Русь во времени, в личностях, в идеях", 2017, вып. 8, с. 288-303.

[19] A. Shirin, *Oriental Borrowings in the Language of the Byelorussian Tatars*, „The Slavonic and East European Review", 1978, vol. 56, no. 2, p. 224-241.

Луннік мае назву „Луна же прояви бог изральтяном во пустыни пророком Моисеом, соблюдая их от всякого зла” [дадатак 1]. Ён дае характарыстыкі на 30 дзён. Параўнанне па змесце і структуры сведчыць пра яго блізкасць да так званага „Лунніка Давіда і Саламона”, але часам разыходзіцца ў дэталях. Назва Луннік Давіда і Саламона дадзена з манускрыпту VIII ст. (Codex Atheniensis 10). Трыяна Пабла датуе яго VI-VII стст. Мова тэксту — грэчаская. Луннік захаваўся ў розных спісах. Ён спалучае ў сябе язычніцкія і біблейскія традыцыі[20]. Першапачаткова ён быў звязаны з грэчаскімі багамі. Кожнаму дню Месяца адпавядаў грэчаскі бог: 7 дзень Апалона, 8 дзень Пасейдона, 24 дзень Марса і г.д. Пазней гэтыя дні былі адаптаваны да біблейскай гісторыі. Змест дзён застаўся, змянілася толькі назва. Кожны дзень адпавядаў біблейскай асобе ці сюжэту[21]. Такі ж Луннік быў вядомы ў сярэднявечнай Англіі. Там выяўлена пяць такіх тэкстаў. Іх змест падобны да таго, што меў месца ў ВКЛ. Ён утрымлівае на кожны дзень інфармацыю пра справы, якія трэба рабіць, хваробы, згубленыя рэчы, народжаных, пусканне крыві, сны[22]. Таксама мелі месца лацінскія пераклады. Сустракаецца назва адносна гэтага лунніка „Соннік прарока Данііла”[23]. Гэта сведчыць, што грэчаскія тэксты лунніка набылі шырокае распаўсюджанне ў розных краінах, а праз пераклады ўвайшлі ў культуру ВКЛ.

У большасці выпадкаў характарыстыка саміх дзён супадае ў розных тэкстах. Аднак, у нашым варыянце пададзена больш інфармацыі. Да таго ж яшчэ прыводзіцца часам інфармацыя пра гадзіны таго ці іншага дня. А гэта адсутнічае ў лунніку Давіда і Саламона. Улічваючы, што гэта перакладны твор, які неаднаразова перапісваўся, то літаральнага супадзення чакаць не прыходзіцца.

Па змесце спецыяльныя луннікі з біблейскімі сюжэтамі, хоць яны паходзяць з розных краін, але даволі падобныя. У іх закранаюцца тэмы сну, пушчання крыві, штодзённых спраў, выхавання дзяцей і інш. Інфармацыя па днях можа быць пададзена больш поўна ці скарочана.

[20] P. A. Torijano, *The Selenodromion of David and Solomon*, [у:] *Old Testament Pseudepigrapha: More Noncanonical Scriptures*, ed. R. Bauckham, J. Davila; A. Panayotov, vol. 1, Eerdmans 2013, p. 298-304.

[21] *Catalogus codicum astrologorum graecorum*, vol. 3, Brussels 1901, p. 32-40; vol. 11, Brussels 1932, p. 134-142; C. Franz, *Les présages lunaires de Virgile et les «Selenodromia»*, «LAntiquité Classique», 1933, t. 2, fasc. 2, p. 259-270; M. Förster, *Vom Fortleben antiker Sammellunare*, p. 11-13, 21-22; I. Taavitsainen, *Middle English Lunaries*, p. 93-96; P. A. Torijano, *The Selenodromion of David*, p. 298-304.

[22] I. Taavitsainen, *Middle English Lunaries*, p. 97-101, 181, 196-223.

[23] M. Förster, *Vom Fortleben antiker Sammellunare*, p. 16-26, 138-143, 160-163.

Біблейская інфармацыя падаецца на самым пачатку. Пасля ідзе характарыстыка дня. Агульна адзначаецца які ён: добры, дрэнны, нейтральны і адпаведна даюцца рэкамендацыі, што трэба ці не трэба рабіць. Прагноз рабіўся на характар і лёс народжанага ў залежнасці ад полу, таксама вызначалася хада захворвання і сэнс сну.

Мы правялі параўнанне назваў дзён з тэксту з ВКЛ з іншымі вядомымі тэкстамі. Біблейскія сюжэты ідэнтычныя з тэкстам з Кіева-Міхайлаўскага манастыра[24]. З іншымі тэкстамі ёсць разыходжанне, што адзначана ў дужках побач. Біблейская гісторыя ў лунніку прадстаўлена наступным чынам: 1 дзень — створаны Адам, 2 — створана Ева, 3 — нарадзіўся Каін, 4 — нарадзіўся Авель, 5 — Каін здзейсніў грэх перад Богам, 6 — нарадзіліся Сіф і Няўрот (Німрод[25]), стралец і лавец, 7 — Каін забіў Авеля, 8 — нарадзіўся Махасаіль, 9 — нарадзіўся Ламех (Хам[26], Ной прынёс ахвяру Богу[27]), 10 — нарадзіўся Ной, 11 — нарадзіўся Сім, 12 — нарадзіўся Ламех (Хам[28]), 13 — нарадзіўся Лукавасій і Ной пасадзіў вінаград, 14 — Бог вывеў з турмы Іосіфа (нарадзіўся Ісак[29], Ной блаславіў Сіма[30]), 15 — Бог разбіў вежу (народы распаліся і атрымалі розныя мовы), 16 — Ной увайшоў у каўчэг (нарадзіўся Нахор[31]), 17 — Бог спаліў Садому і Гамору, 18 — нарадзіўся Ісаў, 19 — нарадзіўся Якаў (Якаў прывёў на ахвяру Ісака[32]), 20 — Ісак блаславіў Якава, 21 — прарок Самуіл блаславіў Саўла (Ісаў быў ушанаваны Ісакам[33]), 22 — нарадзіўся Іосіф, 23 — нарадзіўся Веніямін, 24 — нарадзіўся Фараон (Ісус Навін[34], Маісей[35]), 25 — Бог пакараў Егіпет

24 В. Перетц, *Материалы к истории апокрифа*, с. 62-74.

25 У артыкуле дадзены пераклад лунніка на англійскую мову. Да кожнага біблейскага сюжэта змешчана спасылка на Біблію. P. A. Torijano, *The Selenodromion of David*, p. 272.

26 Там жа, p. 273.

27 Там жа.

28 У лунніку два разы паўтараецца інфармацыя аб нараджэнні Ламеха — 9 і 12 дзень. У другім выпадку — памылка. И. А. Герасимова, В. В. Мильков, Р. А. Симонов, *Сокровенные знания Древней Руси*, с. 576; C. Franz, *Les présages lunaires*, p. 263.

29 И. А. Герасимова, В. В. Мильков, Р. А. Симонов, *Сокровенные знания Древней Руси*, с. 577.

30 P. A. Torijano, *The Selenodromion of David*, p. 273; C. Franz, *Les présages lunaires*, p. 263; M. Förster, *Vom Fortleben antiker Sammellunare*, p. 16.

31 И. А. Герасимова, В. В. Мильков, Р. А. Симонов, *Сокровенные знания Древней Руси*, с. 578. P. A. Torijano, *The Selenodromion of David,* p. 273; C. Franz, *Les présages lunaires*, p. 263.

32 И. А. Герасимова, В. В. Мильков, Р. А. Симонов, *Сокровенные знания Древней Руси*, с. 579; M. Förster, *Vom Fortleben antiker Sammellunare*, p. 17.

33 P. A. Torijano, *The Selenodromion of David*, p. 274; M. Förster, *Vom Fortleben antiker Sammellunare*, p. 17.

34 P. A. Torijano, *The Selenodromion of David*, p. 274; C. Franz, *Les présages lunaires*, p. 264.

35 M. Förster, *Vom Fortleben antiker Sammellunare*, p. 18.

(нарадзіўся Фараон[36]), 26 — Маісей раздзяліў мора жэзлам (Маісей нарадзіўся[37], жыды выйшлі з Егіпту[38]), 27 — Бог даў жыдам манну (жыды выйшлі з Егіпту[39]), 28 — прызваны Ісус Навін (Бог даў жыдам манну[40]), 29 — жыды прыйшлі на абетаваную зямлю (нарадзіўся Аўрам[41], нарадзіўся Самуіл[42]), 30 — нарадзіўся прарок Самуіл. Дні па назве лунніка ВКЛ супадаюць з назвамі дзён у іншых лунніках. Але ў розных тэкстах сустракаецца разыходжанне ў 9, 12, 14, 16, 19, 21, 23, 25, 26, 27, 28, 27 днях, што дадаткова пазначана ў спасылках.

Аналізуючы луннік з Кіева-Міхайлаўскага манастыра Уладзімір Перэтц вылучыў 47 даследчых пытанняў, на якія адказвае тэкст. Па сутнасці ён назваў усе тэмы, якія закраналіся ў лунніку[43]. Нямецкі даследчык Макс Фостэр вылучыў сем асноўных пытанняў да крыніцы: якія дзеянні добрыя ці дрэнныя ў пэўны дзень; ці будзе злоўлены збеглы; ці скрадзеныя або страчаныя рэчы вернуцца; якім будзе народжаны хлопчык ці дзяўчынка ў гэты дзень; ці вернецца да здароўя хворы; што азначае сон; ці добры дзень для пускання крыві? Іх прытрымлівалася пры даследаванні фінская даследчыца Ірма Таавіцайнен. Біблейскія матывы адносіць да дадатковага блоку[44]. Пытанні, якія ставілі да крыніцы замежныя даследчыкі, актуальныя і для лунніка з Супрасльскага манастыра.

Агульна ўсе дні падзяляюцца на добрыя (1, 2, 4, 6, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 18, 19, 20, 22, 23, 26, 27, 28, 29, 30), дрэнныя (5, 7, 13, 17, 21, 24, 25) і небяспечныя (3). Акрамя таго, адзначаюцца дрэнныя гадзіны ў пэўным дні (1, 2, 3, 5, 8, 9, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 21, 23, 25, 26, 27, 28, 29). Гэтыя дні і гадзіны можна звязваць не толькі са спрыяннем ці не спрыяннем у побытавых справах, а таксама з магічнай практыкай і пусканнем крыві[45]. Добрыя дні для флебатаміі адзначаны толькі 1, 20. Зразумела, што за цыкл Месяца іх было значна болей. Перапісчык іх мог прапусціць ці інфармацыя пра іх была ўжо ўключана ў сам сэнс дня.

36 P. A. Torijano, *The Selenodromion of David*, p. 274; M. Förster, *Vom Fortleben antiker Sammellunare*, p. 18.
37 P. A. Torijano, *The Selenodromion of David*, p. 274.
38 M. Förster, *Vom Fortleben antiker Sammellunare*, p. 18.
39 P. A. Torijano, *The Selenodromion of David*, p. 275; M. Förster, *Vom Fortleben antiker Sammellunare*, p. 18.
40 P. A. Torijano, *The Selenodromion of David*, p. 275.
41 Там жа.
42 M. Förster, *Vom Fortleben antiker Sammellunare*, p. 19.
43 В. Н. Перетц, *Материалы к истории апокрифа*, с. 74-76.
44 M. Förster, *Vom Fortleben antiker Sammellunare*, p. 32-33; I. Taavitsainen, *Middle English Lunaries*, p. 97-110; L. S. Chardonnens, *Anglo-Saxon Prognostics*, p. 399-400.
45 L. S. Chardonnens, *The good and evill days*, p. 106-119.

Актуальнае было пытанне пра вяртанне страчанага. З ім часта прыходзілі да астролага. Для адказу на яго складалася спецыяльная харарная карта. Па ёй можа было адказаць ці знойдзецца рэч, або дзе яе шукаць. Луннік даваў магчымасць адказаць на пытанне ў залежнасці ад дня страты. Згубленыя рэчы ў 4, 6, 7, 9, 10, 13, 15, 23, 29 дні знойдуцца, а ў 12, 17 і 20 дні — страцяцца назаўсёды. Збеглы ў 1, 2, 3, 5, 6, 8 (з цяжкасцю), 9, 11, 14, 15, 18, 21, 26, 27, 28, 30 дні будзе вернуты, у 12, 13, 17 — не, а ў 7 і 29 дні — памрэ.

Адносна сноў былі вызначаны дні, калі яны здзяйсняюцца — 2, 3, 4, 10, 11, 13, 12 (калі дрэнны, то так і збудзецца), 14, 15, 17, 18, 20, 21, 22, 26, 27, 29; і не здзяйсняюцца — 7, 8, 9, 19, 24, 25, 28, 30; а невядомы вынік сну — 1, 23.

У кожны дзень падаваліся характарыстыкі адносна народжаных дзяцей. Пры чым асобна апісваліся хлопчыкі і дзяўчынкі. Адзначаліся не толькі рысы характару, але і далейшы лёс, хваробы, і нават знакі на целе. Напрыклад, народжаны ў другі дзень хлопчык будзе купец, плаваць па моры, разумным, са знакам на воку. Дзяўчынка таксама будзе вызначацца розумам.

Асноўная ўвага надавалася побытавым справам, як галоўнай сферы ўплыву Месяца. Зразумела, што прыведзены справы, якія былі актуальныя для таго часу. Змешчаны звесткі пра дні, з вызначэннем, што трэба ці не трэба рабіць. Наступнымі справамі было добра займацца: гандляваць (1, 8, 11, 16, 23, 27, 28), сеяць (1, 6, 8, 23, 27), садзіць (1, 4, 6, 8, 12, 23, 27), вучыць жывёлу[46] (1, 4, 10, 23, 29), кроіць штаны (1), ісці ў дарогу (1, 4, 12, 18, 19, 23, 30), па вадзе выпраўляцца ў дарогу (1, 4, 8, 10, 23, 28), шлюб браць (2, 4, 11, 13, 22, 23, 26, 27, 28), змовіць шлюб (18), віно пераліваць (2, 23), з асобамі пры ўладзе размаўляць (2, 9), зямлю купіць (2), будаваць (2, 4, 22, 29), вінаград саджаць (5), дзяцей аддаваць на вучобу (4, 8, 10, 16, 18, 22, 27, 28), зямлю араць (4), храм будаваць (4, 10, 11, 14, 23), ісці на вайну (6), лавіць рыбу (6), паляваць (6, 23), стрыгчы валасы (6), чысціць авечак і свіней (7), жывёлу купляць (8, 9), маліцца (9, 14), пазычаць (9), усе справы рабіць (10, 14, 19, 20, 22, 23, 27, 28, 29, 30), раба купіць і прадаць (10), у дом новы засяліцца (10), садзіць вінаград (10), рэзаць вінаград (12), жаць (10, 18), сеяць жыта (12), лячыць (14), даваць лекі (14), гліняны посуд рабіць (15), печы ставіць (15), палі паліць (15), паліць вапну (15), сёлы купляць (16), насенне купляць (18), калодзеж капаць (19), новую рэч апрануць (19), у полі працаваць (23), прымаць пасаду (24).

Былі дні, калі забаранялася садзіць сады (2), шлюб браць (3), коней часаць (4), лес рубіць (4), пачынаць справу (5, 13), дарыць (5), рабіць усе

[46] Маецца на ўвазе валоў прывучаць да ярма, коней пачынаць вучыць.

справы (7, 17, 21), стрыгчыся (7), гандляваць (3, 7, 12, 21), ісці ў дарогу (7, 17), саджаць (7, 16), па вадзе выпраўляцца ў дарогу (19), лячыць (21), новае адзенне апранаць (21), свіней і авечак чысціць (21). Добры для ўсяго злога быў 21 дзень. У некаторыях днях трэба было праяўляць асцярожнасць: пільнавацца крадзяжу (5), усяго берагчыся (7), пільнавацца зла (17). Праклён рэдка здзяйсняўся ў 1 дзень, а выступленне ў якасці ілжэсведкі сканчвалася супраць чалавека ў 24, 25 дні.

У лунніках шмат увагі надавалася штодзённым справам. Яны для звычайных людзей самыя актуальныя. Усім хочацца добрага ўраджаю, спрыяння ў гандлі, дарозе і іншых справах. Для людзей важна, каб гэта не займала шмат часу і не патрабавала звыш намаганняў. Жыццё звычайных людзей было прасякнута штодзённасцю. Шмат часу ішло на забеспячэнне жыццядзейнасці. Напрыклад, неўраджай ствараў пагрозу для жыцця. Выправа ў дарогу таксама прыносіла шмат небяспечных сітуацый. Не было абароны перад крадзяжом, рабаваннем, забойствам. Таму запатрабаванасць у такіх творах была. Яны давалі адносную ўпэўненасць.

Праўдзівасць змешчанай у лунніку інфармацыі спраўджвалася праз практыку і назіранні. Варта адзначыць, што рознага тыпу луннікі не страцілі сваю актуальнасць у сучаснай астралогіі. Але цяпер яны пабудаваны на іншых прынцыпах, а таксама з улікам асаблівасцей сучаснага грамадства. У іх улічваюцца фазы Месяца, дні Гекаты, сатанінскія дні[47].

Высновы. У Вялікім Княстве Літоўскім мелі распаўсюджанасць луннікі рознага тыпу, у тым ліку луннікі спецыяльнага тыпу тэматычнага і зборнага характару. Шырокае распаўсюджанне атрымаў луннік, перакладзены з грэчаскай мовы. Ён уваходзіць у групу 18 астралагічных тэкстаў, якія былі спецыяльна перакладзены. Тэкст з'яўляецца сведчаннем, што Вялікае Княства Літоўскае было ўключана ў тагачасныя працэсы па распаўсюджанні астралагічных ведаў і культурнай спадчыны Візантыйскай Імперыі. Для вывучэння перакладных тэкстаў ВКЛ гэта мае вялікую цікавасць. Таксама сведчыць пра вялікі абшар распаўсюджання гэтага тэксту лунніка: ад Англіі да ВКЛ.

Варта адзначыць, што луннікі карысталіся вялікай папулярнасцю. Тэксты выкарыстоўваліся для штодзённых спраў як астролагамі, так і аматарамі. Людзям заўсёды хацелася мець нейкую пэўнасць у жыцці, прадбачыць падзеі. Таму луннік меў практычнае значэнне, што прыцягвае да яго цікавасць.

[47] Гл. напрыклад: П. П. Глоба, *Лунная астрология*, Москва 1996.

Дадатак 1. Луннік спецыяльны, другая палова XV ст.

Тэкст напісаны на старабеларускай мове. Пры транслітарацыі ў аснову пакладзены прынцып палітарнай іх перадачы. Разам з тым тэксты адаптаваныя сучасным алфавітам. Графічнае абазначэнне літар, што выйшлі з ужытку, замененае сучасным. Тэкст падзелены на словы і сказы, цітлы раскрытыя, вынасныя літары і склады ўстаўленыя ў радок і пададзеныя курсівам. Прапушчаныя літары ў словах пад цітламі адноўлены з улікам асаблівасцей правапісу старабеларускай мовы і заключаныя ў круглыя дужкі. У квадратных дужках змешчаны прапушчаныя перапісчыкам словы, адноўлены па тэксце з Кіева-Міхайлаўскага манастыра. Знакі прыпынку расстаўлены ў адпаведнасці з сучаснымі правіламі пунктуацыі. Тэкст падзелены на абзацы. У арыгінале загалоўкі тэкстаў, першыя літары, некаторыя знакі прыпынку напісаны чырвоным колерам, што вылучана тлустым шрыфтам. Надпісы на палях пазначаны ў спасылках. Друкуецца на падставе рукапісу: НББ № 091/276К.

[83 адв.]

Лоуна же прояви Б(о)гъ изр(а)льтяно*м* во поустыни пр*о*р*о*ко*м* Моисео*м* соблюдая и*х* о*т* всякого зла. Въ 1 д(е)нь лоуны Ада*м* сотворенъ бы*с* Б(о)го*м* то*т* д(е)нь добръ и строенъ на все дело купити продати, и по воде плавати, и сеятву начинати, и са*ди*ти, и волы оучити, и на пря излазить, и порты кроити, и на поуть хо*ди*ти. Оухо*д* скоро обрящется погибшее. Недужныи з*д*равъ будуть. Боль скоро исцелееть. Аще ро*ди*тся моужескъ по*л* весело будеть и размяренъ всему, м(у)*д*ръ книжникъ и *до*лго

[84]

поживеть. Тако же и женескъ по*л*. Аще ро*ди*тся ч(и)*с*та, Б(о)гу бл(а)говерна и бл(а)годатна, моужу своему оуго*д*на яко взаи*м* дающи*м* Б(о)гу на д(у)ши своеи по[ко]ина будоу наложи спяще во оусте*х* и маеть м(у)дрость. И в сонме бядоу покоиница. А егда со*н* видить в ра*до*сть еи боудеть. Дани злое ре*д*ко збудется. Аще со*н* види*т*ь неизвестенъ. Ест болному стра*х* см(е)рти до 3 дни. Аще минеть во 1 д(е)нь исцелееть. До 9 часа кро*в* пущати. 1 ча*с* зо*л*.

2 д(е)нь Лоуны. Ега*д* соз*д*ана бы*с* Евга о*т* ребра Адамова. То*т* д(е)нь добр на все начало брако*м* творити, хотящи*м* женитися и вино переливати, съ болшими бесе*до*вами и землю купити и семью, и *до*мы строити. Оухо*д* обрящется. А в маренъ д(е)нь со*до*въ не са*ди*ти. Аще ро*ди*тся моужескии по*л* кяпець будеть, по воде плавати, м(у)дръ будеть и разуменъ, знамя буде*т* на оце. Тако же и женескъ по*л* по томоу*ж* оучению. Ега*д* спить скоро оубу*ди*тся. Несонливь будеть. Сонъ аще ви*ди*тся не збутеся еи. А разболится боятися см(е)рти до 40 дни. Аще

минеть исцелиеть тя*ж*ко болевъ. Со*н* аще кто ви*ди*ть сбядется ему. Ча*с* ве зли 1, 2, 7.

Въ 3 д(е)нь Лоуны Каинъ ро*ди*тся. То*т* д(е)нь опасливъ осуженя ра*ди* Каинова, блистися о*т* всего, ельма кля*т* е*ст,* да ни кяпити, ни продати, ни сеяти. Оухо*д* не обрящится. Аще сватба сотворися скоро разыится. Аще ро*ди*тся злоногъ будеть и худъвеклятвенъ и гневли*в*, ротни*к* бядеть и тя*ж*би*т*, м(у)дрьбоуи, хитръ всими делы

[84 адв.]

и рече*м* злы*м* поругаяся, огра*д* творити начне*т* и скупасти, и скупъ бядеть. Аще что оукрадеть нетвордо сия много напасти притерпить даря*д*ки. Старости доидеть не*до*бре оумреть. А кони теребити, гла*д*цы и быстры, а и стерпивыи. Тако же и женескъ по*л* дерза многи*м* люде*м* ходити начнеть и не будеть изменяющеся. Са*до*въ не творити. Сонъ збудеться явно. Аще разболится не исцелееть. 5 ча*с* зо*л*.

Въ 4 д(е)нь Лоуны Авель родися. То*т* д(е)нь добръ на все земля арати и на пять хо*ди*ти, са*ди*ти и по вода плавати и куплю творити, до*м* ставити, хра*м* основати, на прю излазити, дети на оученїе давати, кони оучити и женити и дати. Разболевся 28 днїи лежить и исцелееть. Аще в болезнь леже оумр*е*ть или о два оустрабится. Тако женескъ по*л*. В тои же чинъ сонъ ви*ди*ть любо добръ любо ли*х* сбудется в то*м* дни. Аще в то*т* д(е)нь кленется не бядеть ему тоуне, а о*т* оутра до поудни сечи ле*с* и кони теребити, шерьсть мала, а неполохливы, а исходятся борзо, а потокъ не бываеть.

Въ 5 д(е)нь Лоуны Каинъ принеся ж(е)ртву неправо Б(о)гови. То*т* д(е)нь зо*л*. Варове блюстися. Зачинати всего дела муже*м* разве и жонъ, оставляти добро, ни творити ничтоже, ни приносити дара никомуже, а винограды са*ди*ти, го*д* растоучь, а не червенъ. Добра ячмень сеяти, свиньи бити. Погибшее все обращется.

[85]

А ро*ди*тся моужескъ по*л* болно буде*т* и присяжни*к* и клятвепреступникъ тать. Аще коли жо*д*не оубежи*т* и свяжеться возратится п[о] 5 ле*т* нидобре оумр(е)ть аще не обратится о*т* злы*х* де*л*. Тое и женескъ по*л* горкою см(е)ртию оумреть за нетворите и злая дела. Тако же и с(о)н вемя те*ж* не боудеть. Аще кто разболится также болевъ исцелееть. А ча*с* ве 1, 3 злый.

Въ 6 д(е)нь Лоу*ны* Сифъ ро*ди*тся и Невро*т* ро*ди*тся, стреле*ц* ро*ди*тся и ловець. В то*м* дни добро на воину поити и ловити рыбы и зверь стреляти и животиня всяку заклати, сеятва начинати и са*ди*ти, власы стрычи, тонки и кудрявы выростять. Погибе обрящется. Бра*к* творити, токмо свадбы не творити. Оухо*д* не оуидеть. Аще ро*ди*тся моужескъ по*л* разбоиникъ будеть и быстръ веле м(у)дръ. Тако бо не обрящется в не*м*.

Аще спить легко востанеть. Яко мине*т* 9 ле*т* крепо*к* будеть. Знамя има*т* на деснои руце. Тако женескъ по*л* чиста мяжоу своему годна во вси*х* деле*х* добры*х*. Аще разболится въ 7 д(е)нь исцелеть. 1 ча*с* зо*л*.

Въ 7 д(е)нь Лоуны Каинъ оуби Авеля брата своего. То*т* д(е)нь блюстися всего не делати нистоже на пя*т* не ити, купля не сотворити. Погибшее обрящется. Главы своея не стрыжи. Са*ди*ти не *до*бро. А иже оуидеть оумреть. А ро*ди*тся моужескии по*л* варовить боуде*т*, памятливъ, книжникъ будеть, реснетивъ, приязнивъ, о*т* татбы погыбнеть, о*т* всякїя злобы оубежить. Знамяимыи на лицы такое

[85 адв.]

женескъ по*л* бл(а)говетоуюши во сонме моужу своему угодна. Знамя на деснои руце и на перся*х* на левои стране. Болезнена бядеть но о*т* болести исцелееть. С(о)нь не избываются. Начну*т* има вепри и овны чистити. 1 ча*с* зо*л,* а д(е)нь весь добръ.

Въ 8 д(е)нь Ляны Махасаиль ро*ди*тся. То*т* д(е)нь добръ на все. Купити и продати, по воде плавати, в село похо*ди*ти, дворы ставити и строити. Иже оуидеть со многи*м* трудом обрящется. Малманы купити и четверножину купити, сеяти и са*ди*ти, и дети на оученїе давати. Разболевиися аще 15 днии. Иже не востанеть то оумреть. Аще ро*ди*тся моужескъ по*л* знае*м* бядет всеми. Семя бо на земли сеяти пачнеть. А плечи[48] оумножится ему. Многаж*ды* [в воде] оутопати имаеть знамя на деснои руце има*т*. Тако женескъ по*л* знамяимыи и в сонме*х* о десную пр(е)*с*ное и на велику по*л* зябоуде*т*. В ревность хо*ди*ти начнеть. Но о едином мужине скончается дни свои*х*. Созвестна будеть Б(о)гоу поручна. Со*н* илжа е*ст*. 6 ча*с* зо*л,* а д(е)нь весь добръ.

Во 9 д(е)нь Ляны Ламе*х* ро*ди*тся. То*т* д(е)нь добръ на все дело. М(о)литва творити, ко властителем прихо*ди*ти, взае*м* давати. Добро погибшее обрящется. Четверножине куопи. Оуход связанъ будет и приведенъ. Разболешися исцелееть. Аще ро*ди*тся моужескъ по*л* ветрогра*д* твороти начнеть, сады сада, спявая во всяко*м* деле добре до 8 ле*т*. Знамяимыи деснои руде и до 30 ле*т* пребяде*т* и разбогатеть

[86]

и скоро исцелевати начнеть. Тако женескъ по*л* хитра боудеть хоу*до*жество имущи, дающи на ползоу чистоу. Знамя имущина на руце има*т*. На части с(ы)ны веселие имуще. Сонъ аще ви*ди*ть хоудое и буде*т*. По*л* дни ча*с* зо*л*.

Въ 10 д(е)нь Лоуны Нои родиться. То*т* д(е)нь добръ на все делати. Раба купити и продати, ско*т* оучити, дети на оученїе давати, виногра*д*

[48] Так у тэксце. Павінна быць — пчелы.

са*ди*ти, жатва творити, в до*м* новъ вселитися, хра*м* сотвори. Аще ро*ди*тся моужескъ по*л* долго живеть и бл(а)гопотребно да будеть добра но негоду и в силоуа во оусти. Такои женескъ по*л* добратворящи и весела на свете се*м*. Аще бяде*т* в недузе скоро исцелеть. А н*и*де кажеть оумре*т*. Сонъ аще кто види*т* въ 10 д(е)нь збудется. Погибшее обрящется. Весь д(е)нь добръ.

Во 11 д(е)нь Лоуны Си*м* родится. То*т* д(е)нь добръ по воде плавати и женитися, купити и продати, и храмы основати, и оухо*д* обрящется. Аще родится бл(а)го потребно оумно буде*т* и причесно, возрение*м*, студение*м* и м(у)дрѣ буде*т,* небедно скормить и *до*бре творить вопрошая, са*ди*ти начне*т* бчелы оумножится ему, пото*м* всякоу творити целбу начнеть. Тако и женьскїи по*л* моудра бядеть и чиста. Знамяимыи на лицы и на персе*х*. В недузе лежить и в веселии востанеть. Не*до*бре оумреть. Аще кто сонъ видить и 4 дне*х* збядется. А разболится не востанет 15 днии то оумреть. Весь д(е)нь добръ.

Въ 12 д(е)нь Лоуны Ламе*х* ро*ди*тся о*т* него же работа бы*с* того дни ничто же куповати ни продати. А жито

[86 адв.]

сеяти, виногра*д* резати, на поу*т* поити, начинати са*ди*ти. Аще хто розболится то*м* дни, тои оудеть и не обрящется. А разболевыися аще до 15 дни не востанеть то скончется. Погибшее не обрящется. Аще ро*ди*тся злообразно бядеть приязни во всяко дело бл(а)готворити по*д*виженъ бяде, женоу приведеть. Знямя на деснои руце имать. Тако*и* женескъ по*л* знямя на *персех* имае*т*, добрю жизнию живе*т*. Егда болить скоро востане*т*. Аще минеть 15 днии любо живеть або оумре*т*. А хто со*н* видеть лжа е*ст*. Ве*с* д(е)нь добръ.

Въ 13 д(е)нь Лоуны Лукавасии родися и виногра*д* насаженъ бы*с* Ноевъ. То*т* д(е)нь добръ творити не все, а не начинати никоегоже дела. Погибшее обрящется. Бра*к* творити. Оужникъ решится. Аще розболится до 18 дни боятис*.* Аще пр*е*иде*т* то востанет боль. Аще ро*ди*тся пъаница бядеть и м(у)дръ, смышле*н*, говорливъ и гордъ. Собе е*ди*ному оугожая во вси*х* рече*х* пагуба. Насле*ди* его да ни с прїятели сходится начнет. Тако и женескъ по*л* знаменоуется на м(у)дрость клеветную и гордость. Болети начнеть скоро востанеть. И тако со многою злобою безаконновъше со многими муже тело*м*. Аще разболится боятися смерти 14 дни. Аще мине*т* 18 дни исцелееть. Сонъ ча*с* за 10 дни збудется. 8 ча*с* зо*л*.

Въ 14 д(е)нь Лоуны Б(о)г изведе Иосифа ис темници. То*т* д(е)нь м(о)л(и)тва творити и все дело делати, храмы ставити и

[87]

вра чеватися, ко властелем приходити, былие пити. Погибшее обрящется. Оуход скоро на пути имать. Разболевиися до 15 дни не стравиться то оумреть. Аще родится добръ нарочитъ купець, добыти имать добра, дерзъ, гордъ, самъ собе оугожая. Знамя имать окр(о)стъ носа. Скоро оумреть. Тако женескъ пол знамена есть в руце б(о)гата суща и тою злобою мужеи много возлюбити. Скоро оумр(е)ть. Аще сон хто видить въ 2 д(е)нь збядется. От 6 год(и)ня зол.

Въ 15 д(е)нь Лоуны Б(о)г презре на зижющая столпъ. В том дни глиньныи сосуды творити, пещы ставити, тернїе палити, павиноу жещи, поля зажигати. Оуход обрящется. Иже зболится аще не востянет 16 днї и то оумреть. Изгибшее обрящется. Аще родится женескъ пол па гоубою знаменоуется и страны бл(а)годатныи и гостелюбець боудеть, но грехолюбець от железа и от воды. Тако и женескъ пол во истине начнеть ходити, чиста и мужоу оугодна. Носильна болить за 3 дни оумреть. Сна добра не видети еи. Аще сон видится збоудется еи. От 6 часа д(е)нь золъ.

Въ 16 д(е)нь Лоуны Нои влезе в ковчегъ. Того дни и кяпити и продати, и неоуки оучити, села кяпити, оуход свяжется, а не садити. Аще родится ротникъ будеть, а гостебникъ, на лици знамя имать. Тако и жена всим люта ест. Знамянае деснои стране имат и болети имаеть. За 3 дни оумрет. Сон помедлевши збядется. А разболевшися

[87 адв.]

до 15 днеи востанеть. Смерти страх. 8 час зол.

Въ 17 д(е)нь Лоуны Содом и Гоморъ запали Б(о)гъ. Того дни блюстися всего зла. Ни прязне на дела. На пят не ити. Погиблее не обрящется. Оуход оубегнеть. Аще родится приязнивъ бядеть не нездравъ принедруженъ и на все моудръ, книжник, риснотивъ, дерзъ, пагубя неследить. Тако и женескъ пол словеса оученїя во всих речех полезна ч(и)тас и б(о)гата и полезна бядет. Аще кто сон видить дни 8 збядется. До 6 час д(е)нь зол.

Въ 18 д(е)нь Лоуны Исавъ родится. В тот день добро все делати и на жатвя ити, на брак свещатися, семи купити, и на пят ходити, по воде и по сухоу. Оуход обрящется. Детина на оучение давати. Аще родится храберъ бядет и речитсь и гордъ бядет. Разболевыися долго болить. Тако и жена слоужити имать во ч(е)сти и потомлячши и в в(е)ки носильна бядет. Бо(л)яще скоро исцееть. Аще кто сон видить в том дни збядется. До 6 часа день зол.

Въ 19 д(е)нь Лоуны Яковъ родится. Того дни все добро творити на поут ити, и в новоую ризу облачится, а по воде не плавати. Кладези, источници копати добра. Аще родится м(у)дръ и добръ бядеть, известенъ, добро творя м(у)дреная в сонмех назнаменоуется речми

добрыми. Такои женескъ по*л* о*т*роки имети начнеть но о едино*м* муже нескончаеть днеи свои*х* и болезнена будеть, но балованием оустрабится. Оже разболится скоро исцелееть. Аще кто со*н* видить лжа е*ст*. До 6 часа

[88]

зо*л* д(е)нь.

Въ 20 д(е)нь Лоуны Исакъ и Иякова бл(а)*с*(ла)ви. Сии д(е)нь бл(а)гъ на все дело. Оухо*д* на оно*м* месте оу жернова стареется. Погибшее не обрящется. Аще ро*ди*тся м(у)дръ боудеть но делы всими безуме*н*. Такои женескъ по*л* мужлюбица боудеть, болезна бядеть и оустраблятися начнеть. А хто разболится аще до 15 днеи не востанеть то миноу*т* 15 днии исцелееть. А хто со*н* ви*ди*ть по*д*ливо збядится. [А кро*в*] весь д(е)нь [пущаи].

Въ 21 д(е)нь Лоуны Саоу*л* бл(а)*с*(ла)вен бы*с* Самоило*м* пророко*м*. Тот д(е)нь ничему же на потребя, но по*до*бенъ на все оурудїе злое. Ни кяпити, ни продати, ни врачеватися, ни в новя ризу облачитися, вепр и овны чистити. Оухо*д* обрящется. Аще разболится силно болит, но исцелееть, а инде каже*т* оумре*т*. Аще ро*ди*тся злоногъ, глоу*х*, свепъ бядеть. Знамя на зеницы бядеть. Но м(и)л(о)*с*тивъ и раз*у*менъ, добро творя всякому но силно ему бяде*т*. Ни на пользу дело но на оружие. Аще даеть не въсприиметь а вотме скоро обрящется. Ни женится в то*т* д(е)нь. Тако и жена ч(и)*с*та будеть и вселюбящи о е*ди*но*м* мужи скончаются, но осекливъ и вре*до*очива. Знамя има*т* за шиею или на персе*х* или на колене шяе*м*. То тя*ж*кое и бядеть. Коли болети начнеть, но борзо востанеть или скоро оумре*т*. А хто ви*ди*ть сонъ яве збузбядеться[49]. До 10 ча*с* д(е)нь зо*л*.

Въ 22 д(е)нь Лоуны Иоси*ф* ро*ди*тся. То*т* д(е)нь добръ на все. Отро*к* на оученїе давати, сва*д*бы творити, домы строити, все делати. Аще ро*ди*тся много летъ нъ поживеть. Последи [88 адв.]

во великои ч(е)*с*ти бядеть. А жана оубога будеть. Болети начнеть скоро исцелееть. Разболится 16 днеи лежавъ исцелееть. А хто ви*ди*ть сонъ яве збудеться. Ве*с* д(е)нь добръ.

Во 23 д(е)нь Лоуны Веньямин ро*ди*тся. То*т* д(е)нь добръ на все. Орудїе, сва*д*бы творити и все делати, да бядеть жители сеяти и древо са*ди*ти, храмы основати, вино п*е*реливати и прочее творити, на нива*х* делати, ло*в*це*м* ловити, по воде плавати, о*т*хо*ди*ти, кяплю творити, волы оучити. Погибе обрящется. Оухо*д* имоу*т*. Аще розболится скоро оумреть. Аще ро*ди*тся м(у)*д*ръ буде*т*, полкоу бядеть волитель. Тако и жена м(у)*д*ра бядеть. Егда болети начнеть востанеть или скоро оумреть. Сонъ неизвестенъ. А до 3 ча*с* д(е)нь зо*л*.

[49] Так у тэксце.

Въ 24 д(е)нь Лоуны Фарао*н* ро*ди*тся. Того дни добро ти в великїи санъ и ино*г*(о) дела блюстися все*г*(о). Иже оубежить от железа оумре*т* или со притчами обрящется. Аще кленется оу великою беду оупаде*т*. Аще ро*ди*тся лове*ц* и стрелецъ боудеть. Тако и жена до*б*ра бядеть, сонълива боудеть и ляже*т* как оумре*т*. А разболевшемуся см(е)рти до 21 д(е)нь. Аще минеть исцелееть. Сонъ илжа е*ст*. Д(е)нь всего зо*л*.

Въ 25 д(е)нь Ляны Б(о)гъ пясти на Египе*т* казнь 12. То*т* д(е)нь страшенъ е*ст* и нестроенъ. Аще вонь кленется то*т* д(е)нь погибнеть сновебеднїи. Аще разболится тя*ж*ко боли*т* исцелеет. А иже ро*ди*тся скупъ бядет а храбръ, вознесется имя его въ бране*х* има*т* хо*ди*ти 25 ле*т*. [89] Тако и женескъ по*л* скяпо будеть. Ега*д* разболится пе тре*х* дне*х* явится помощь. Сонъ 9 д(е)нь збоудится. До 3 ча*с* д(е)нь зо*л*.

Въ 26 д(е)нь Лоуны Моисеи роздели море жезломъ. Тотъ д(е)нь добръ свадбы творити. А иже и згубется на мокре месце обрящется. Сновево*до*ю обличаются. Аще ро*ди*тся бл(а)го живе*т*. Паметливъ бядеть, но болети има*т* водны*м* недуго*м* трудо*м*. Тако и жена. В то*т* чинъ слягоуще скоро оумреть. Оухо*д* обрящутся. Со*н* за 3 дни збядется. Разболевыися исцелееть. До 9го часа д(е)нь зо*л*.

Въ 27 д(е)нь Лоуны Б(о)гъ пясти *жидом* манноу. В то*м* дни добро купити и продати и вся дела делати, и свадбы творити, сеяти и са*ди*ти, и де*ди*на на оученїе давати. Аще идеть изгоубится со прею обрящется. Древа са*ди*ти. Аще ро*ди*тся многолетенъ поживеть в добре. Та*к* и жена м(у)*д*ра бядеть и болна оустробится. А разболевшему стра*х* см(е) рти за 3 дни пото*м* исцелееть. Сонъ избоудется. О*т* 6 часа д(е)нь зо*л*.

Въ 28 д(е)нь Лоуны грездновье [принесоша жидове стражие] ко Исоу*с* На*в*гину. То*т* д(е)нь добръ на все дело. Женитися, кяпити и продати, и дети на оученїе давати, оубо делоу и воды плавати. Оухо*д* обрящется. Аще разболится стра*х* см(е)рти за 9 днеи и пото*м* исцелееть. Аще ро*ди*тся многолетенъ будеть, добръ, нарочитъ и силенъ во вси*х* деле*х* и рече*х*. Токо и жены в тои же чинъ м(у)*д*ра бядеть. А сонъ несвершенъ. До 3 часа д(е)нь зо*л*.

Въ 29 д(е)нь Лоуны *жидо*ве приидоша на землю обетованноую
[89 адв.]
То*т* д(е)нь добръ на все. Кони оучити и волы, домы строити. Оухо*д* на поути оумреть. Погибшее обрящется. Аще ро*ди*тся моужескъ полъ добръ будеть, паметливъ. Тако и жена м(у)*д*ра боуде*т* б(о)гата. Со*н* скоро збоудется. Разболевыися исцелееть. Снове добры. До 3го часа д(е)нь зо*л*.

Во 30 д(е)нь Лоуны Самои*л* [пророкъ] ро*ди*тся. То*т* д(е)нь добръ на все дело. На поу*т* ити. А разболится стра*х* см(е)рти до 15 днии. Ащеи преидеть исцелееть. А ро*ди*тся моуж добръ боуде*т* и бл(а)годатенъ. Тако и женескъ полъ кротка будеть, болести *ж* иметь, силна, но живъ

бядеть. Сонъ по 3 дни збоудется. Оухо*д* обрящется. Аще кто сонъ ви*ди*ть то лжа е*ст*, а не истинна.

Літаратура

Андреева М., *Политические и общественные элементы византийско-славянских гадательных книг*, „Byzantinaslavica”, 1930, т. 2, с. 47-73, 395-415; 1931, т. 3, с. 430-461; 1932.

Быкова В. М., *Астролого-астрономические тексты в составе кижской рукописи КП-4183: проблемы текстологии*, [у:] *Актуальные проблемы развития музеев-заповедников: Тезисы докладов Всероссийской научно-практической конференции (Петрозаводск — Кижи, июнь 2006 г.)*, Петрозаводск 2006, с. 23-25.

Глоба П. П., *Лунная астрология*, Москва 1996.

Ивашина Н., Руденко Е., *Манускрипт № 091/276К (Виленский сборник) из Национальной Библиотеки Беларуси*, „Latopisy Akademii Supraskiej”, t. 7: *Dawna cyrylicka księga drukowana: twórcy i czytelnicy*, 2016, с. 63-73.

Космологические произведения в книжности Древней Руси, ч. I: *Тексты геоцентрической традиции*, изд. подг. В. В. Мильков и С. М. Полянский, Санкт-Петербург 2008.

Лицкевич О., *Использование лунного календаря в ВКЛ*, „Беларуская даўніна”, 2015, вып. 2, с. 98-127.

Мишкинене Г., *Счастливые и несчастливые дни из хамаила Адама Радецкого (1888 г.)*, „Slavistica Vilnensis”, 2017, nr 62, p. 97-115.

Навукова-даследчы аддзел кнігазнаўства Нацыянальнай бібліятэкі Беларусі, НББ № 091/276К.

Памятники книжной старины Русского Севера: коллекции рукописей XV-XX веков в государственных хранилищах Республики Карелия, сост., отв. ред. и автор предисл. А. В. Пигин, Санкт-Петербург 2010, с. 342-345.

В. Перетц, *Материалы к истории апокрифа и легенды*, т. 2: *К истории Лунника. Введение и славянские тексты. Дополнения к истории Громника и указатели к вып. 1 и 2*, Санкт-Петербург 1901.

Пыпин А., *Заметки по литературной археологии*, „Древности. Археологический вестник”, 1867, с. 113-115.

Симонов Р. А., *Календарно-астрологический текст белорусских татар в списке 1868 г. разъясняет некоторые славяно-русские магические традиции*, „Палеоросия. Древняя Русь во времени, в личностях, в идеях”, 2017, вып. 8, с. 288-303.

Соболевский А., *Переводная литература Московской Руси XIV-XVII веков: библиографические материалы*, Санкт-Петербург 1903.

Сперанский М., *Из истории отреченных книг*, т. IV: *Аристотелевы врата, или Тайная тайных*, Москва — Санкт-Петербург 1908.

Сынкова І. А., *Каляндарна-астралагічныя тэксты з рукапіснай спадчыны беларускіх татараў*, [у:] *Берковские чтения — 2017. Книжная культура в контексте международных контактов. Материалы IV Международной научной конференции*, Минск 2017, с. 386-390.

Темчин С., *Схария и Скорина: Об источниках виленского ветхозаветного свода (F19-262)*, „Senoji Lietuvos literatūra", 2006, nr 21, p. 303-309.

Тихонравов Н., *Памятники отреченной русской литературы*, т. II, Москва 1863.

Харебова Л., *«Сокровенные» знания в рукописях из коллекции крестьян Корниловых*, „Кижский вестник. Петрозаводск", 2005, вып. 10, с. 149-153.

Щавелева Н., *«Астрологическое зерцало» в молитвеннике XI в.* „Историко-астрономические исследования", 1994, вып. 24, с. 249-251.

Catalogus codicum astrologorum graecorum, vol. 3, Brussels 1901; vol. 11, Brussels 1932.

Chardonnens L. S., *Anglo-Saxon Prognostics, 900-1100: Study and Texts*, Leiden 2007.

Dziekan M. M., *Czas święty i czas świecki w chamaile Aleksandrowicza: godziny i dni Niechsiowe?*, [у:] *Orientas Lietuvos Didžiosios Kunigaikštijos visuomenės tradicijoje: totoriai ir karaimai*, 2008, t. 6, p. 81-89.

Förster M., *Vom Fortleben antiker Sammellunare im englischen und in anderen Volkssprachen*, „Anglia", 1944, nr 67/68, p. 1-171.

Franz C., *Les présages lunaires de Virgile et les «Selenodromia»*, „L'Antiquité Classique", 1933, t. 2, fasc. 2, p. 259-270.

Krupa K., *Polityczne związki Giedyminowiczów z Nowogrodem Wielkim w latach 1430-1471*, „Przegląd Historyczny", 1993, nr 83/3, s. 289-306.

Krupska A., *Michał Olelkowicz*, „Polski Słownik Biograficzny", t. XXIII, Warszawa — Kraków — Wrocław — Gdańsk 1978, s. 745.

Lydi I. L., *Liber de ostensis et calendaria Graeca omnia*, Lipsiae 1897.

Manzano T. M., *Astronomia, astrologia y literatura en la biblioteca del joven Isidoro de Kiev: a propysito del Escurialensis R I 14*, „Erytheia", 2015, vol. 36, p. 137-149.

Ryan W., *The Old Russian Version of the Pseudo-Aristotelian „Secreta Secretorum"*, „The Slavonic and East European Review", 1978, no. 56 (2), p. 242-260.

Ryan W., *The Onomantic Table in the Old Russian Secreta secretorum*, „The Slavonic and East European Review", 1971, vol. 49, no. 117, p. 603-606.

Shirin A., *Oriental Borrowings in the Language of the Byelorussian Tatars*, „The Slavonic and East European Review", 1978, vol. 56, no. 2, p. 224-241.

Svenberg E., *Lunaria et zodiologia Latina*, Stockholm 1963.

Ševčenko I., *Remarks on the Diffusion of Byzantine Scientific and Pseudo-Scientific Literature amongthe Orthodox Slavs*, „The Slavonic and East European Review", 1981, vol. 59, no. 3, p. 321-345.

Taavitsainen I., *Middle English Lunaries: A Study of the Genre*, Helsinki 1988.

Taube M., *The Fifteenth Century Ruthenian Translations from Hebrew and the Heresy of the Judaizers: Is There a Connection?*, [y:] *Speculum Slaviae Orientalis: Muscovy, Ruthenia and Lithuania in the Late Middle Ages*, Moscow 2005, p. 185-208;

Taube M., *The Kievan Jew Zacharia and the Astronomical Works of the Judaizers*, „Jews and Slavs", 1995, no. 3, p. 168-198.

Torijano P. A., *The Selenodromion of David and Solomon*, [y:] *Old Testament Pseudepigrapha: More Noncanonical Scriptures*, ed. R. Bauckham, J. Davila; A. Panayotov, vol. 1, Eerdmans 2013, p. 298-304.

Weinstock S., *Lunar Mansions and Early Calendars*, „The Journal of Hellenic Studies", 1949, vol. 69, p. 48-69.

Summary

A Lunary from the Suprasl Monastery Manuscript

Lunaries were very popular in different cultures. They were also used in the Grand Duchy of Lithuania to forecast different events, activities and phenomena from one new moon to the next. Each day was connected with a particular biblical theme. This particular lunary was translated from Koine Greek into Old Belarusian. It has been stored with other of astrological texts in the Suprasl Monastery Manuscript. The text was disseminated in the Grand Duchy of Lithuania and in other countries.

Keywords: lunary, astrology, Suprasl monastery, the Grand Duchy of Lithuania.

Streszczenie

Lunarium specjalnego typu z Rękopisu Supraskiego

Lunaria były bardzo popularne w różnych kulturach. Wykorzystywano je także w Wielkim Księstwie Litewskim do prognozowania różnych wydarzeń, czynności i zjawisk od jednego nowiu do następnego. Każdy dzień miał przypisany wątek biblijny. Prezentowane lunarium było przetłumaczone z greckiego koine na język starobiałoruski. Zachowało się wśród tekstów astrologicznych zamieszczonych w Rękopisie Supraskim. Świadczy to o zainteresowaniu bizantyńską wiedzą astrologiczną. Tekst tego lunarium rozpowszechniony był w Wielkim Księstwie Litewskim i w innych krajach.

Słowa kluczowe: Lunarium, astrologia, monaster w Supraślu, Wielkie Księstwo Litewskie.

Natallia Sliż — historyk, autorka czterech monografii i ponad 170 artykułów. Zainteresowania badawcze: historia rodziny szlacheckiej, historia małżeństwa szlacheckiego, historia Grodna w XVI-XVIII w., historia astrologii.

Sławomir Karp
https://orcid.org/0000-0002-6822-4831

Stanisław Kazimierz Karp (1726-1775), koniuszy słonimski. Nota biograficzna

Stanisław Kazimierz Karp urodził się pod koniec 1726 roku[1]. Jego rodzicami byli Franciszek i Salomea Barbara z Krukowskich Karpiowie, właściciele majątku Iwankowicze w powiecie słonimskim. Niestety dość szybko ich stracił. 10 maja 1728 roku zmarła matka, a ojciec krótko przed 3 stycznia 1730 roku. W międzyczasie, tj. przed 9 maja 1729 roku młodego Stanisława Kazimierza wychowywała macocha Joanna ze Zdanowiczów Franciszkowa Karpiowa. Wkrótce — zgodnie z wolą testamentową ojca — jego prawnym opiekunem został stryj Jan Karp z Pierzchowicz[2] wraz z wujem Antonim Krukowskim i Ignacym Wołk-Łaniewskim, powinowatym i sąsiadem z Luszniewa, późniejszym łowczym wielkim WKL. Wiemy, że od początku stryj Karp zastępował nieletniego na procesach sądowych, np. 9 grudnia 1730 roku w grodzie słonimskim[3]. Natomiast 2 i 5 maja 1732 roku razem z Wołk-Łaniewskim oddał w zastaw Iwankowicze Zygmuntowi Łukaszewiczowi. Umowę zawarto na jedenaście lat, a płatność wynosiła 8000 zł. Najpewniej doszło tam do dużych nieprawidłowości, bo niedługo potem decyzją Trybunału Głównego WKL opiekunami „urzędowymi" Karpia zostali Aleksander Wiażewicz, miecznik nowogrodzki i Karol Jesman[4]. Z materiałów źródłowych jednoznacznie wynika, że i oni nie sprostali powierzonemu zadaniu. 17 stycznia 1737 roku testamentowych i trybunalskich opiekunów zastąpił daleki krewny młodzieńca Jozafat Michał Karp (1679-1739), biskup żmudzki[5]. Następnego dnia (18 stycznia) pełnomocnictwo to zostało uwierzytelnione w Trybunale Głównym WKL[6]. Biskupowi

1 Lietuvos valstybės istorijos archyvas (dalej: LVIA), SA 81, k. 540.
2 Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі (dalej: NHAB), f. 1737, inw. 1, nr 29, k. 744v.
3 NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 29, k. 1330-1330v. Pozwy Stefana Michała Haraburdy, pisarza ziemskiego nowogródzkiego wręczył 5 XII 1730 r. w Pierzchowiczch i Iwankowiczach woźny Józef Paszkiewicz.
4 NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 32, k. 940-941v.
5 Tamże, k. 941v. Ich wspólnym przodkiem był Iwan Karp (ok. 1535-1591), starosta nowodworski.
6 NHAB, f. 1785, inw. 1, nr 50, k. 517-517v.

przekazano także wszystkie ruchomości, które Wołk-Łaniewski odebrał od Antoniego Krukowskiego. Od tej pory majątkiem Iwankowicze zarządzali zaufani biskupa Jakub Kobyliński, cześnik smoleński i kapitan Jan Brunnow, podstoli brasławski. Ten ostatni był blisko spowinowacony z biskupem przez żonę Mariannę Karpiówną z gałęzi na Poniemuniach[7]. 8 lutego, a także 6 kwietnia 1737 roku w grodzie słonimskim została przyznana im stosowna plenipotencja. Z kolei skwitowanie odbioru rzeczy i przejęcia gospodarstwa podpisano 14 kwietnia 1737 roku. Widać, że biskup bardzo energicznie zajął się sprawami małoletniego kuzyna. Już 13 maja tego roku w grodzie słonimskim odbył się proces z jego powództwa ze wszystkimi sąsiadami dóbr Iwankowicze. Byli to: Dominik Bułhak, podstoli smoleński, Jan Karp, Helena z Szyszków Stefanowa Haraburdzina, pisarzowa ziemska nowogródzka, Jan Szatrawa, proboszcz konwentu laterańskiego słonimskiego, Franciszek Florian i Andrzej Przecławscy, Paweł i Joanna z Przecławskich Szyrmowie, pisarzowie ziemscy pińscy, Konstancja Przecławska, Antoni Połubiński, podczaszy grodzieński i zastawnik części Połonki, Bogusław Szukiewicz, Aleksander Szukiewicz, jezuita oraz inni spadkobiercy zmarłego Marcina Szukiewicza. Przyczyną skargi były straty poniesione w wycince i grabieży lasu na obszarze 25 włók nad rzeką Łochozwą. Teren ten z dawien dawna należał do dóbr iwankowickich. Wszyscy oskarżeni „sierocie *desolando*[8] puszczę *funditus*[9] wycięli". Przy czym pierwsza rozprawa odbyła się już 14 listopada 1732 roku w grodzie słonimskim[10]. Ponadto 3 stycznia 1733 roku w grodzie słonimskim biskup Karp wspólnie z Janem Karpiem procesował się z Ignacym Wołk-Łaniewskim, strażnikiem słonimskim, Antonim Krukowskim, podczaszym orszańskim, Zygmuntem Łukaszewiczem i Marcinem Szukiewiczem. Przyczyną było zawłaszczenie majątku iwankowickiego za sumę 2000 zł, gdy ten „z całą krescencją" wart był co najmniej 15 000 zł. Poza tym bezbronnego chłopca i przyszłego dziedzica bez skrupułów pozostawili „w jednej grubej prostej koszuli u Jegomości Pana Jakuba Kobylińskiego, cześnika smoleńskiego". Szczęśliwie „zapomniana sierota" zaznała tam „dobrego ochędóstwa", ale wyłącznie z racji szlachetnego serca gospodarzy. Z akt procesowych wynika, że zgodnie z wolą testamentową ojca głównym opiekunem Stanisława Kazimierza miał zostać stryj Jan Karp. Potwierdził to też wyrok Trybunału Głównego na kadencji nowogródzkiej z roku 1733. W rzeczywistości jednak dość szybko Krukowski i Wołk-Łaniewski odsunęli go od bratanka i gospodarstwa w Iwankowiczach. Obaj,

7 Leżą na północ od Birż tuż nad granicą z Łotwą.
8 *desolando* (łac.) – spustoszenie.
9 *funditus* (łac.) – radykalnie.
10 NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 32, k. 940-941v.

będąc w zmowie, rządzili się tam przez prawie trzy lata. Niestety „długi jakoweś w naturze rzeczy niebyłe, testamentami nieobjaśnione, w niemałej liczbie sumy uformowawszy" dobra iwankowickie wlewkiem oddali Łukaszewiczowi i Szukiewiczowi. Stało się jasne, że małoletniego dziedzica „wyzuć" chcieli „nic zupełnie na edukację [jego] nie dając". Działaniom tym zapobiegł biskup, który jednocześnie dążył do skasowania „uformowanych niesłusznych wlewków, praw zastawnych, uchylenia spraktykowanych długów i ekspens"[11]. Oprócz tego pojawiły się bieżące kłopoty. 18 listopada i 11 grudnia 1737 roku oraz 31 stycznia 1738 roku w grodzie słonimskim biskup pozwał Michała i Zofię Judyckich, marszałków rzeczyckich z majątku Mołczadź w powiecie słonimskim. Tutaj sprawa dotyczyła napadu Sawki, poddanego ze wsi Mickiewicze. 10 listopada[12] 1737 roku w Mołczadzi już po skończonym targu, biesiadując w karczmie wspólnie z tamtejszymi mieszczanami, dotkliwie pobił Iwana Błoszenica, ciwuna dworu iwankowickiego oraz jego synów Łukasza i Stefana. Napaść była bardzo brutalna. Poszkodowanych skatowano „kańczugami po głowach", a Stefana trzymano „przez kilka niedziel w turmie zimnej", na skutek czego zmarł on krótko po przewiezieniu do domu w dniu 28 stycznia 1738 roku. Prowodyrami rozboju i uwięzienia byli Jerzy Krzysztof Gałkiewicz i Antoni Okurowski, administratorzy mołczadzcy. Jozafat Michał Karp żądał surowego osądzenia złoczyńców („sowitej główszczyzny") i uregulowania wyrządzonych szkód, w tym również strat w „pańszczyźnie"[13]. Jak wiemy w owym czasie Iwankowiczami zarządzał kapitan Brunnow, którego wspomagał niejaki Mikołaj Rak. To właśnie ten ostatni, gdy przyjechał wraz z trzecim synem Błoszenicy, Andrzejem, odebrać pobitych włościan, także bez powodu został wtrącony do więzienia[14].

Oprócz tego biskup Karp w imieniu wychowanka rozpoczął batalię sądową o spuściznę po Janie Karpiu (ok. 1706-1737), wojskim grodzieńskim[15]. Pierwszy bój odbył się przed sądem grodzkim grodzieńskim 3 sierpnia 1737 roku[16]. Ponieważ na poziomie tej instancji nie rokowano szybkich rozstrzygnięć, już 25 tego miesiąca w Rusocie, a następnie 27 stycznia 1738 roku w Brzostowicy Murowanej Jozafat Michał Karp, biskup żmudzki, kustosz

[11] NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 31, k. 14-15v.

[12] W innym akapicie dokumentu procesowego podano datę 10 grudnia.

[13] NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 32, k. 1294-1294v; nr 33, k. 60-61. Lustracji dokonał Leon Statkowski, woźny słonimski w asyście Jana i Pawła Zubrzyckich.

[14] NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 32, k. 1261-1262v, k. 1309-1309v. Pozew Karpiom złożono 17 grudnia tr. w Iwankowiczach.

[15] Szerzej na ten temat zob.: S. Karp, *Jan Emanuel Karp (ok. 1706-1737), wojski grodzieński. Nota biograficzna*, „Studia Podlaskie", Białystok 2020, t. XXVIII, s. 77-95.

[16] LVIA, SA 14805, k. 1285-1286v. W procesie uczestniczyli Jan i Helena z Rostockich

i prałat diecezji wileńskiej oraz proboszcz trocki pozwał do Trybunału Głównego Franciszka i Katarzynę z Kotowiczów *primo voto* Karpiową, wojską grodzieńską, Wereszczaków, skarbników brzeskich z Rusoty oraz Konstancję z Jundziłłów *primo voto* Karpiową *secundo voto* Samuelową Łazową, kasztelanową mścisławską z Brzostowicy Murowanej[17], tym bardziej że kasztelanowie oprócz majątków, kosztowności, gotówki i wszelkich innych ruchomości zagarnęli także „całe archiwum imienia karpiowskiego”[18]. A zatem było to najstarsze zachowane archiwum rodzinne z Karpowicz[19]. Proces przed sądem grodzkim grodzieńskim odbył się 22 stycznia 1738 roku[20]. Niedługo potem, tj. 29 marca 1738 roku w Olsiadach na Żmudzi pozwany do sądu trybunalskiego został sam biskup[21]. Następne rozprawy przed Trybunałem Głównym WKL odbyły się 10 i 19 sierpnia 1739 roku oraz w 1740 roku[22] już po śmierci biskupa. Zgodnie z jego dyspozycją testamentową gospodarowaniem w Iwankowiczach od dnia 8 stycznia 1740 roku zajęli się bracia rodzeni Franciszek, ciwun ejragolski i Felicjan, horodniczy księstwa żmudzkiego, Karpiowie. Tego dnia zostali intromitowani w majętność iwankowicką. Prawdopodobnie nie było to z ich strony całkiem bezinteresowne, ponieważ jako spadkobiercy spuścizny biskupiej w pierwszym rzędzie chcieli odzyskać zainwestowane przez niego pieniądze[23]. Chodziło o zwrot środków, którymi biskup pokrył długi pozostawione przez Franciszka Chryzostomowicza Karpia[24]. Prawdopodobnie poniósł on także jakieś koszty, doprowadzając do ugody z Wołk-Łaniewskim, Łukaszewiczem i Szukiewiczem w sprawie Iwankowicz[25]. Poza tym biskup spłacił kwotą 238 zł Skuratową, a następnie żyda słonimskiego Szachno Berkowicza[26]. Nowi opiekunowie zamierzali jak najszybciej odzyskać te sumy. Z drugiej strony toczono jeszcze wiele innych

Karpiowie. Wypis sprawy z akt grodzkich grodzieńskich do ziemstwa rosieńskiego 21 XI 1797 r. podał Antoni Woyna, sługa Felicjana Karpia, sędziego ziemskiego rosieńskiego, a odebrał Dionizy Paszkiewicz, regent ziemski powiatu rosieńskiego.

17 NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 27, k. 75-75v. Pozew złożył Jan Łuckiewicz, woźny grodzieński wraz z Janem i Szymonem Kulbackimi w dniu 29 I 1738 r.

18 LVIA, SA 481, k. 1186.

19 Znaczną część tego archiwum kasztelanowa Łazowa i Jundziłłowie, podkomorzowie grodzieńscy przetrzymywali jeszcze 23 VIII 1753 r.

20 NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 27, k. 66-67v; LVIA, SA 14805, k. 1268-1269v.

21 NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 27, k. 254-254v. Pozew z urzędu złożył Jan Łuckiewicz, woźny grodzieński w obecności Jana i Józefa Eysymontów.

22 LVIA, SA 481, k. 1185-1186v; SA 487, k. 515.

23 NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 34, k. 29-30v. Intromisji w Iwankowiczach dokonał Jan Sławoszewski, woźny słonimski w asyście Jana i Kazimierza Porzeckich.

24 NHAB, f. 1785, inw. 1, nr 50, k. 523v.

25 Tamże, k. 524.

26 Tamże, k. 523v.

ważnych sporów sądowych w imieniu małoletniego Stanisława Kazimierza. 22 sierpnia 1741 roku w Iwankowiczach piętnastoletniego Karpia pozwała Konstancja z Jundziłłów Łazowa, kasztelanowa mścisławska oraz Tadeusz i Franciszka z Łazowych *primo voto* Połubińska, chorążyna słonimska Jundziłłowie[27]. W odpowiedzi 3 lipca 1742 roku pełnomocnicy Stanisława Kazimierza wnieśli skargę na Łazową i jej opiekunów[28]. Widzimy również, że do 30 sierpnia 1742 roku opiekę nad dorastającym młodzieńcem sprawował kanonik wileński Karol Karp, daleki kuzyn z linii rykijowskiej[29]. Tego dnia właśnie — co dziwi po poprzednich kłótniach — przekazał on Ignacemu Wołk-Łaniewskiemu, chorążemu słonimskiemu plik dokumentów z Iwankowicz[30]. Miały one posłużyć w prowadzonym procesie z Łazową i Jundziłłami, stolnikami wołkowyskimi[31]. Prawdopodobnie to dzięki nim Wołk-Łaniewski uzyskał 3 sierpnia 1742 roku w Trybunale bardzo korzystny wyrok dla podopiecznego. Przede wszystkim odzyskał połowę Karpowicz wraz z zasiewami i chłopami. Co ważne werdykt ze względów formalnych nie mógł być już przez Jundziłłów oprotestowany, a przed sądem na kadencji wileńskiej 27 kwietnia 1743 roku został przez nich potwierdzony pod zaręką 20 000 zł[32]. Dwa dni później (29 kwietnia) dokument aktykowano w grodzie wileńskim. Nie kończyło to jednak zatargu, bo w grę wchodził jeszcze zwrot ruchomości pozostałych po Janie Karpiu, wojskim grodzieńskim oraz suma zastawna (48 000 zł), jaką miał on na Witkowszczyźnie. Trzeba też przyznać, że połową Karpowicz Wołk-Łaniewski dysponował w imieniu podopiecznego jedynie do finalnego rozstrzygnięcia mającego

27 NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 34, k. 1341-1341v. Pozew wręczył Józef Iwanowski, woźny słonimski w asyście Jana i Pawła Zawadzkich.

28 NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 31, k. 299-299v. Wezwanie przekazał Jan Ciesielski, woźny grodzieński. Z kolei Jundziłłowie w dokumencie figurują już jako stolnicy wołkowyscy.

29 NHAB, f. 1785, inw. 1, nr 50, k. 523-524v.

30 Były tam „papiery" dotyczące m.in. sprzedaży gruntów Łochozwy przez Bułhaków, w tym również list Krzysztofa Karpia, kwitacja od siostry bernardynki Karpiówny, testament Franciszka Karpia, listy Wołk-Łaniewskiego i Krukowskiego oraz ugoda biskupa Karpia z Zygmuntem Łukaszewiczem, inwentarz majątku Iwankowicze i wiele innych „paczek" kart łącznie z kilkoma listami rodziny Mierzejewskich. Regestr dokumentów do ksiąg ziemskich powiatu słonimskiego 5 II 1767 r. podał Józef Salmonowicz, budowniczyc nowogródzki.

31 LVIA, SA 487, k. 517v.

32 LVIA, SA 14805, k. 1276-1277v. Sam był bowiem deputatem z powiatu grodzieńskiego do Trybunału Głównego WKL. Pieczętarzami zapisu ze strony Tadeusza i Franciszki z Łazowych Jundziłłów, stolników wołkowyskich byli: Antoni, pisarz wielki WKL i Jan c[ześnik] s[łonimski], Przeździeccy oraz Jan Górski, a do akt sądowych podał Michał Dylkiewicz, sługa Ignacego Wołk-Łaniewskiego, strażnika słonimskiego. Widymus tego dokumentu 12 V 1753 r. wydał regent Przyałgowski.

się odbyć 25 kwietnia 1744 roku na kadencji wileńskiej[33]. Prawdopodobnie i tym razem konfliktu nie zakończono, bo zwaśnione strony ponownie spotkały się w sądzie 12 sierpnia 1745 roku w Wilnie. Wtedy to również zapadł korzystny dekret dla młodego Karpia. Przyznano mu dużą — choć nieznaną nam — sumę od adwersarzy, jednocześnie skazując ich na banicję. Stąd też 23 marca 1746 roku w Warszawie Jundziłłowie uzyskali od Augusta III sześciomiesięczny glejt, który umożliwił im kontynuowanie rozpoczętego procederu prawnego[34]. W międzyczasie jednak dobiegł czteroletni okres „opiekuństwa" Wołk-Łaniewskiego nad Stanisławem Kazimierzem, który osiągnął pełnoletniość. Trzeba też zaznaczyć, że pomimo sukcesów prawnych Wołk-Łaniewskiego jego rządy w Iwankowiczach ponownie przyniosły znaczące szkody w gospodarstwie. W efekcie po dojściu do lat sprawnych Karp wszczął „proceder prawny o zdanie kalkulacji" z prowadzenia majątku z Ignacym i Beatą Marią z Zawiszów Wołk-Łaniewskimi, łowczymi wielkimi litewskimi[35]. Zaniedbania te najpewniej wynikały z niedostatecznego dozoru w Iwankowiczach, Ignacy Wołk-Łaniewski bowiem należał do grona aktywnej szlachty zainteresowanej swoją osobistą karierą urzędniczą i polityczną. Zresztą obie zrealizował z dużym powodzeniem[36]. Wiemy też z materiałów źródłowych, że wydatkował on na procesy sądowe o Karpowicze sumę 5000 zł, którą Stanisław Kazimierz Karp zwrócił dopiero 31 stycznia 1766 roku[37].

Jak przystało na młodziana pochodzenia szlacheckiego, jeszcze przed 1744 rokiem Stanisław Kazimierz Karp zaciągnął się do wojska. Służył „w dwa konie" w chorągwi husarskiej Michała Fryderyka Czartoryskiego, podkanclerzego WKL stacjonującej w odległych Prenach na Kowieńszczyźnie. Stało się tak za namową opiekuna Ignacego Wołk-Łaniewskiego, chorążego słonimskiego, który porucznikował w jednostce[38]. Karpia odnotowano tam 13 marca 1745, 28 lutego 1746, w marcu 1747 oraz 29 lutego 1748 i 16 maja

33 LVIA, SA 14805, k. 1494-1495v. Interesów małoletniego Karpia bronił wówczas formalny opiekun Ignacy Wołk-Łaniewski, chorąży słonimski wspólnie z Janem Karpiem z Pierzchowicz. Delegowali oni Mikołaja Suszczyckiego-Turczynowicza, krajczego pińskiego, by aktykował kolejne dokumenty do ksiąg trybunalskich.

34 LVIA, SA 4758, k. 457-458v. 13 VI 1746 r. Stefan Terpiłowski, sługa Jundziłłów, stolnikowiczów wołkowyskich podał glejt królewski do akt grodzkich wileńskich.

35 Starosta i porucznik petyhorski.

36 Dwukrotny poseł (z województwa inflanckiego w 1746 i powiatu słonimskiego w 1748) oraz marszałek Trybunału Głównego WKL (1753), łowczy wielki litewski (1746), pisarz wielki litewski (1744), chorąży słonimski (1741), strażnik słonimski (1720).

37 NHAB, f. 1785, inw. 1, nr 50, k. 518. Dokument datowano 13 IV 1766 r.

38 Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, f. 207-2835. „Regestr chorągwi usarskiej jo. ks. jm. podkanclerzego WXL" sporządził porucznik Wołk-Łaniewski. Za tę informację bardzo dziękuję Panu Przemysławowi P. Romaniukowi z Warszawy.

1749 roku. Zawsze występował na 10 pozycji wśród 14 lub 16 towarzyszy husarskich[39]. Jego oddanie służbie wojskowej znalazło odzwierciedlenie 6 października 1746 roku, kiedy to w wieku 20 lat uzyskał przywilej królewski na urząd strażnika słonimskiego[40]. W owym czasie stabilizował też swoje życie osobiste. W 1746 roku ożenił się z Rachelą z Wolskich herbu Półkozic. Wybranka była córką Michała Placyda i Racheli z Siemiradzkich Wolskich, skarbników nowogródzkich[41]. 3 lipca tr. w Światyczach, otrzymując od panny młodej posażne 15 000 zł, zapisał jej dożywocie w kwocie 30 000 zł na połowie Iwankowicz. Przekazał małżonce także połowę swoich ruchomości[42]. Wspólnie rozpoczęli scalanie majątku, chociaż środki nie były po temu wystarczające. Aby je zgromadzić, niestety uciekali się do kolejnych zastawów. 23 kwietnia 1748 roku w Iwankowiczach zastawili 12 poddanych łącznie z karczmą, młynem i młynarzem Pawłowi Szukiewiczowi[43]. Transakcja opiewała na 5400 zł, przy czym tego samego dnia sami wydzierżawili ich na 1 rok za sumę 475 zł i 6 gr[44]. Na nie najlepszą sytuację materialną Karpiów wskazuje także obecność Judyckiego jako kolejnego zastawnika w Iwankowiczach. Niebawem (14 lipca) Karp miał postąpić na urząd łowczego słonimskiego[45], ale nie utrzymał się na nim, bo w następnych latach w dalszym ciągu występował wyłącznie z tytułem strażnika.

Prawdopodobnie należał on do hardych szlachciców. 10 grudnia 1748 roku pozwał księcia Michała Sapiehę, wojewodę podlaskiego i Jakuba Woynę Orańskiego, ekonoma oraz Jana Śledziejowskiego, namiestnika zamku słonimskiego do Trybunału Głównego kadencji nowogródzkiej[46]. Powodów

39 Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Archiwum Radziwiłłów VII, 129, k. 4, 6, 7, 8, 9. Porucznik Wołk-Łaniewski tytułował się wtedy pisarzem wielkim WKL. Od 1747 r. namiestnikiem w tej chorągwi był drugi „koligant" Michał Wołk-Łaniewski.

40 Biblioteka Narodowa w Warszawie (dalej: BN), Biblioteka Czartoryskich (dalej: B. Czart.), Sigillata Kancelarii WXL 1746-1751 (mf), 776, k. 155 (323); ML 175, s. 92.

41 Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr.), Zbiór Zygmunta Glogera (dalej: ZZG) 41, s. 293.

42 LVIA, SA 157, k. 374-376v. Pieczętarzami ze strony Karpia, strażnika słonimskiego byli: Józef Czerkowski, rotmistrz nowogródzki, Jan [Korybut] Daszkiewicz, miecznik smoleński i Mikołaj Gintowtt. 7 III 1778 r. do ksiąg trybunalskich aktykował Franciszek Wołk-Łaniewski, cześnik nowogródzki.

43 LVIA, SA 111, k. 345-346v. Świadkowali: Mikołaj Karp, oboźny słonimski i Karol Piasecki, a do akt trybunalskich 13 V 1748 r. podał Kazimierz Strumiłł[o], mostowniczy słonimski.

44 LVIA, SA 111, k. 1442-1443v. Dnia 14 VIII 1749 r. do ksiąg Trybunału aktykował patron Aleksander Hołowczyc, komornik smoleński. Dokument ze strony Karpiów sygnowali Karol Piasecki i Jan Czeczott.

45 B. Czart., Sigillata Kancelarii WXL, 1746-1751, 776, k. 173.

46 NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 37, k. 472-472v. Wezwanie złożył w grodzie słonimskim Józef Bogdanowicz, tamtejszy woźny wraz z Janem i Pawłem Zahorskimi.

tego nie znamy. Następnie 10 kwietnia 1749 roku odstąpił za 20 000 zł bratu stryjecznemu Mikołajowi połowę Karpowicz wyprocesowaną od Łazowej i Jundziłłów. W skład zbywanej nieruchomości wchodził dwór kryty gontem[47], kilka budynków gospodarczych (stajnia kryta słomą, kuchnia ze spiżarnią, gumna, świrony itd.), dwa główne ogrody i trzy folwarki („za kościołem", Dubrówka, „za sosnowym Borkiem") oraz pięć łąk, w tym trzy na lewym brzegu rzeki Brzozowej („za Borkiem", Kąty, Polana), a po drugiej stronie łąki Bobra i Chwaszczewo (Faszczewo). Do tej części gospodarstwa należało dwadzieścia chłopskich rodzin[48]. Co ważne ze sprzedaży wyłączył prawa do innych dóbr po zmarłym kuzynie Janie Karpiu, np. Lipska Murowanego. Równocześnie zrzekł się patronatu do kościoła w Karpowiczach i oddał posiadaną dokumentację majątku[49]. Transakcję potwierdził 22 tm. w magdeburgii żyrowickiej[50]. Natomiast 11 sierpnia 1749 roku w Iwankowiczach Karpiowie zostali pozwani do sądu grodzkiego słonimskiego przez Bogumiłę z Wolbeków Pancerzyńską, starościnę ozarzycką i jej syna Karola[51]. Z kolei 4 września tr. Karpiów skarżyła Beata Maria z Zawiszów Wołk-Łaniewska, łowczyna wielka WKL, starościna niemonojcka[52]. Spór ten 9 października 1749 roku w sądzie ziemskim słonimskim zakończył się przegraną Karpia, ponieważ ponownie odmówił on zrzeczenia się praw do Luszniewa. Ogółem na niego oraz brata stryjecznego Mikołaja Karpia, oboźnego słonimskiego nałożono karę w wysokości 60 235 zł, a także obwołano ich banitami[53]. Następne pozwy złożono Karpiowi 25 października

47 Do dworu prowadziły podwójne drzwi na żelaznych zawiasach. Znajdowało się tam siedem pomieszczeń, w tym dwie sienie i gabinet. Całość ogrzewały kamienne kominki. Pokoje były umeblowane (szafy, stoły, krzesła itd.).

48 Były to rodziny: Kacpra Żakowskiego, Macieja Kapusty, Balcera Jabczewskiego, Jana Kościka, Łukasza Kościka, Jakuba Świstuna, Mikołaja Siemieńczuka, Kazimierza Steraściuka, Antoniego Słowińskiego, Jerzego Świstuna, Macieja Świstuna, Piotra Sawanina, Andrzeja Syta, Zygmunta Rodyka, Marcina Rodyka, Pawła Świstuna, Fomy Gobickiego, Macieja Romanowskiego, Józefa Kościka i wdowy Elżbiety Kołodzonowej. Zob.: Российский государственный исторический архив, f. 1343, inw. 23, nr 1856, k. 110-118; LVIA, SA 113, k. 964-967v.

49 NHAB, f. 1755, inw. 1, nr 71, k. 134v. Dokument sprzedaży ze strony strażnika Karpia podpisali: teść Placyd Michał Wolski, skarbnik nowogródzki i Władysław Wolski, rotmistrz nowogródzki. Z kolei w Żyrowicach przyjęli: wójt Jan Mickiewicz, burmistrz Łuka Marszukiewicz i pisarz Michał Bobruckiewicz. Nie jest jasna sprawa sumy przysługującej z Karpowicz niejakiemu Kaczyńskiemu.

50 18 II 1751 r. do ksiąg trybunalskich w imieniu nabywcy Mikołaja Karpia, oboźnego słonimskiego aktykował Antoni Hutorowicz, regent ziemski oszmiański. Wypis inwentarza połowy majątku wydano 2 XI 1764 r.

51 NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 37, k. 884-884v. Tym razem Bogdanowiczowi towarzyszyli Gerwazy i Protazy Rybińscy.

52 NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 37, k. 924-924v.

53 NHAB, f. 1785, inw. 1, nr 48, k. 499-508v.

w Iwankowiczach[54] i 24 listopada 1749 roku w Dziewiątkowiczach w powiecie słonimskim[55]. Ta ostatnia informacja wskazuje, że strażnik Karp dysponował gruntami także w tym nieodległym majątku. Jeszcze 23 sierpnia 1752 roku Stanisław Kazimierz kontynuował proces w Trybunale Głównym WKL z kasztelanową Łazową, Jundziłłami, Franciszkiem Wereszczaką i hrabiami Krasickimi o Lipsk Murowany. W grę wchodziły również kosztowności po Karpiu, wojskim grodzieńskim. Nie powzięto jednak wtedy żadnego werdyktu i sprawę odłożono do dalszego rozpatrzenia[56]. Kolejna rozprawa odbyła się dopiero 9 sierpnia 1753 roku, ale też bez rezultatu[57]. Ponadto 5 lutego 1754 roku do sądu grodzkiego grodzieńskiego na Karpia wnieśli skargę kniaź Michał Józef Massalski, kasztelan wileński, hetman polny WKL, starosta grodzieński, radoszkowicki i berżnicki oraz Andrzej Obuchowicz, Dominik Eysmąt (Eysmont), Kazimierz Radziwonowski i Bartłomiej Oleński (Olędzki). Oskarżono go o oszustwa wyborcze na niedawnym sejmiku gromnicznym powiatu grodzieńskiego. Miał być ich głównym inicjatorem. Natomiast bezpośrednim wykonawcą był Józef Błaszkowski, podłowczy WKL. Ten ostatni 4 lutego tuż przed podjęciem uchwały sejmikowej zaprosił część „braci szlachty" wychodzących z kościoła Jezuitów „do swojej stancji za Niemnem na przedmieściu grodzieńskim [i tam] traktując, aż do nocy napitych do podpisania na blankiecie obligował i drugich znajomych i nieznajomych podpisywać kazał". W ten sposób strażnik Karp chciał zagwarantować wybór „właściwego" deputata do Trybunału Głównego WKL[58]. Naturalnie działał on w porozumieniu i na zlecenie innej opcji magnackiej. Najpewniej była to Familia książąt Czartoryskich, z którą silnie powiązany był jego sąsiad i dawny opiekun, a zarazem dowódca Ignacy Wołk-Łaniewski, wielki łowczy litewski. *Notabene* marszałkował on wówczas w Trybunale (1753). Przy czym dalszych losów tego procesu nie znamy. Z kolei 6 lutego 1755 roku w grodzie nowogródzkim małżeństwo Karpiów, strażników słonimskich pozwało do Trybunału Skarbowego WKL Rachelę z Siemiradzkich Wolską, skarbnikową nowogródzką wraz z synami

54 NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 37, k. 961-961v. Pozew wręczył Piotr Wazgint (zapisany także jako Wazgird), woźny nowogródzki.

55 Tamże, k. 991-991v.

56 LVIA, SA 14805, k. 1464-1464v. Stanisław Kazimierz Karp miał też jakieś pretensje do Franciszka Karpia, ciwuna ejragolskiego i Ignacego Webera, sługi zmarłej już Katarzyny z Kotowiczów *primo voto* Karpiowej, wojskiej grodzieńskiej *secundo voto* Wereszczakowej, skarbnikowej brzeskiej.

57 LVIA, SA 499, k. 557-558.

58 NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 43, k. 31-32. Stanisława Kazimierza błędnie wymieniono jako oboźnego słonimskiego. Urząd ten sprawował jego stryjeczny brat Mikołaj Janowicz Karp, dziedzic Karpowicz.

Władysławem i Antonim. Punktem zapalnym były opóźnienia w wypłacie posagu[59]. Następnie 9 maja tr. w Iwankowiczach Stanisław Kazimierz, strażnik słonimski otrzymał wezwanie do Trybunału Skarbowego WKL z instancji Andrzeja Tadeusza Dachnowicza Haciskiego[60]. Jeszcze 19 maja 1757 roku w grodzie słonimskim miał sprawę z Antonim Czechowiczem, rotmistrzem słonimskim o 160 zł pożyczone 22 lutego tr.[61] Ponieważ Karp i tym razem nie uregulował długu, 8 lipca 1757 roku w Trybunale Skarbowym zapadł dekret o wyegzekwowaniu pieniędzy[62]. 4 stycznia 1758 roku Józef Gnoiński, woźny słonimski obwieścił o planowanej za „cztery niedziele" egzekucji komorniczej w Iwankowiczach. Miał jej dokonać Paweł Szukiewicz, komornik wołkowyski[63]. Na tym jednak sprawa się nie zakończyła, bo Karpiowie siłą zablokowali możliwość jej przeprowadzenia. W tej sytuacji 1 lutego 1758 roku otrzymali od woźnego Józefa Bogdanowicza kolejny pozew do Trybunału Skarbowego na kadencję mińską[64]. Powzięty tam niekorzystny dla Karpiów wyrok miał być zrealizowany tradycyjnie po „czterech niedzielach", począwszy od 12 czerwca[65]. Kłopoty prawne naszego bohatera nie przeszkodziły mu w otrzymaniu 23 stycznia 1758 roku w Warszawie przywileju Augusta III na koniuszego słonimskiego. W akcie nadania podkreślono „zasługi urodzonego Stanisława Kazimierza Karpia w wielu okazjach nam [Królowi] i Rzeczypospolitej oświadczone"[66]. Nieco później, 21 marca tr. Karpiowie mieli kolejną sprawę w grodzie słonimskim o podłożu politycznym. Mianowicie „Karp ważył się uformować i zapisać protestację przeciwko" wybranym dwa tygodnie wcześniej na sejmiku gromnicznym

59 NHAB, f. 1730, inw. 1, nr 30, k. 86-86v. Pozew Siemiradzkim wręczono 30 I 1755 r. w Swojatyczach, natomiast w grodzie nowogródzkim złożył go woźny Piotr Wazgint.

60 NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 40, k. 685-685v. Wezwanie przekazał Kazimierz Nawrocki, woźny nowogrodzki w asyście Jana i Dadziboga Przytulskich.

61 NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 41, k. 805-806v. Czechowicza reprezentował Antoni Mogilnicki, łowczyc nowogródzki, natomiast Karp pomimo odebrania pozwu od Jerzego Pawłowicza, woźnego słonimskiego nie stawił się. Z tego też powodu obciążono go kwotą 710 zł.

62 NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 41, k. 883-883v. Złożył go w Iwankowiczach Józef Bogdanowicz, woźny słonimski w obecności Jana i Pawła Zahajskich.

63 NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 42, k. 28-28v.

64 Tamże, k. 57-57v.

65 Tamże, k. 246-246v, 248-248v. Obwieszczenie egzekucyjne wydane przez Antoniego Kobylińskiego, podstolego i podstarościego słonimskiego 14 VI 1758 r. ogłosił tamtejszy woźny Michał Szejpiekowski.

66 LVIA, SA 129, k. 661-662v. Przywilej sygnował Michał ks. Czartoryski, kanclerz wielki WKL i Józef Dulęba, sekretarz pieczęci wielkiej litewskiej. 31 I 1761 r. do ksiąg trybunalskich w imieniu Karpia podał Kazimierz Wolski, skarbnik województwa nowogródzkiego.

deputatom na „przyszły Trybunał”, tj. Adamowi Brzostowskiemu, staroście daugowskiemu i Kazimierzowi Stanisławowi Rostockiemu, sędziemu grodzkiemu słonimskiemu. Interesujące, że w działania te włączyła się też Rachela Karpiowa, która wraz z Dominikiem Pławskim, Mikołajem Korbutem i sługą swym Franciszkiem Nosowiczem 27 lutego 1758 roku, „przybywszy do traktu pławskiego... do podpisu niejakowegoś blankietu namówiła... [a] drugich pisma nieumiejętnych sama swoją ręką popodpisywała”. Wiemy, że dotyczyło to m.in. Rafała Siwkowicza oraz szlachcica Jana Piotrowicza „w domu niebyłego i podpisać [się] nieumiejącego”. Oboje Karpiowie prowadzili tę akcję już od 20 lutego. W efekcie skazano ich na banicję i karę 210 zł. Środki te miał pobrać Teodor Makarski, instygator słonimski, a w fałszerstwa wyborcze zamieszani byli również Marcin Romanowski, Antoni Pławski, Rafał Siwkowicz, Michał Suchocki, Jan Pławski oraz Andrzej i Stanisław Czeczottowie. Ci dwaj ostatni należeli do ścisłego grona zaufanych sług koniuszych i mieszkali w Iwankowiczach[67].

Sprawy lokalnych rozgrywek politycznych przeplatały się z problemami życia codziennego. 12 lipca 1759 roku Stanisław Kazimierz Karp zagarnął siano z sąsiednich łąk luszniewskich i stąd 14 tm. skarżył go w grodzie słonimskim dawny opiekun i dowódca płk Ignacy Wołk-Łaniewski, wielki łowczy WKL i starosta niemonojcki[68]. Kilka dni później (21 lipca) w Iwankowiczach Karp otrzymał pozew do Trybunału Skarbowego WKL na kadencji wileńskiej w bliżej nieznanym nam sporze z Józefem i Reginą z Wichertów Protasowiczami, skarbnikami brasławskimi[69]. Widocznie Ignacy i Maria Beata z Zawiszów Wołk-Łaniewscy nie doczekali się finału sprawy sądowej o zagrabione siano, 15 lipca 1760 roku bowiem Bielski, ekonom z Luszniewa w rewanżu zawłaszczył siano z łąk Wygon i Pacyniany, będących tuż „pod dworem iwankowickim za rzeką”. Karpiowie złożyli protest do grodu słonimskiego 21 lipca[70], a następnie 18 sierpnia do Trybunału Skarbowego WKL na kadencji wileńskiej[71]. Oprócz tego 19 września w Horkach[72] pozwali do sądu grodzkiego słonimskiego Stanisława Niezabytowskiego, generała wojsk WKL i jego administratora Stanisława Tracewskiego[73]. Powodów tego nie znamy. Natomiast 28 października 1760

67 NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 42, k. 185-188v.

68 Tamże, k. 719-719v.

69 Tamże, k. 728-728v. Pozew wręczył Jan Orkiszko Janowski, woźny nowogródzki.

70 NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 43, k. 272-272v.

71 Tamże, k. 313-313v. 20 VIII 1760 r. woźny Józef Jerzy Bogdanowicz aktykował w grodzie słonimskim.

72 Właściwie majątek Horka w powiecie słonimskim.

73 NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 43, k. 351-351v.

roku Stanisław Kazimierz Karp otrzymał cesję ¼ części Pierzchowicz od Rozalii z Karpiów *primo voto* Ludwikowej Czechowiczowej[74]. Jeszcze 14 lutego 1761 roku Józef Jerzy Bogdanowicz, woźny słonimski aresztował na wniosek Karpiów poddanych Wołk-Łaniewskich z Luszniewa niejakich Mikołaja, stryja oraz bratanków Aleksego i Jana Kurhańskich. Zastanawia fakt, że aresztanci mieli być dla Karpia zabezpieczeniem kwoty 100 000 zł, którą czasowo zasądzono na jego adwersarzach[75]. Już 23 tm. koniuszy Karp podał do Trybunału Skarbowego kadencji nowogródzkiej Gedeona i Mariannę Przecławskich, podsędków słonimskich z synami Kazimierzem, Andrzejem i Franciszkiem, dziedziców Sołtanowszczyzny w powiecie słonimskim[76]. Z kolei 13 lipca Maria Beata z Zawiszów Wołk-Łaniewska, łowczyna WKL, starościna niemonojcka oraz Petronela Święcicka, starościanka sumiliska złożyły do grodu słonimskiego skargę na Karpiów o szkody, jakie poczynili oni 1 tm. w sianożęciach luszniewskich. Chodziło również o uwolnienie Michała Kozaka i jego syna Piotra poddanych luszniewskich, których 2 lipca po nabożeństwie w cerkwi luszniewskiej Rachela Karpiowa „łagodnemi do siebie [do Iwankowicz] zwabiła słowami", a następnie rozkazała wziąć w dyby i skuć łańcuchem. Dodatkowo 10 lipca wracających do domu z jarmarku w Mołczadzi chłopów luszniewskich Konrada Pobożego i Piotr Worobieja pobito z polecenia Karpiów. Sprawcami napadu byli: wójt Aleksiej Szostak, Jakub Szewczuk i Jaśko Hlaczek-Winnik[77]. Riposta nadeszła 18 lipca przy karczmie luszniewskiej, gdy dwaj pierwsi winowajcy wracali z targu w Mołczadzi (obdukcja 19 lipca). Pokiereszowano ich „drągami" na zlecenie administratora majątku luszniewskiego Kazimierza Korczyńskiego[78]. Proces między dziedzicami obu dóbr odbył się w Trybunale Głównym 10 października i 12 grudnia 1761 roku[79]. Następnie 1 maja 1762 roku w Wilnie w sądzie trybunalskim koniuszy Karp wznowił[80] spór z Tadeuszem Jundziłłem, podkomorzym grodzieńskim, Konstancją Łazową, kasztelanową mścisławską oraz Franciszkiem Wereszczaką, skarbnikiem brzeskim, Janem i Teodorą z Kotowiczów hrabiami Krasickimi, chorążymi nadwornymi WKL. W dalszym ciągu Karpiowie domagali się spłaty z Lipska Murowanego i pozostawionych kosztowności przez Jana Karpia, wojskiego

[74] NHAB, f. 1755, inw. 1, nr 71, k. 136. „Prawo zrzeczne" przyznała 29 lipca w magdeburgii żyrowickiej.
[75] NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 43, k. 587-587v.
[76] NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 41, k. 594-594v.
[77] NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 43, k. 742-743.
[78] Tamże, k. 762-762v.
[79] LVIA, SA 166, k. 490v.
[80] Skarga podana do akt 5 maja w Wilnie.

grodzieńskiego[81]. Oprócz tego 20 grudnia w Warszawie miała miejsce rozprawa z instancji Bogumiły z Wolbeków *primo voto* Pancerzyńskiej, starościny ozarzyckiej *secundo voto* Wereszczakowej, chorążyny brzeskiej o sumę zastawną na Pierzchowiczach. Kwotę 50 000 zł wypłaciła Janowi i Mikołajowi Karpiom natomiast za 18 000 zł wydzierżawiła Iwankowicze od Stanisława Kazimierza. Tymczasem hrabia Jerzy Detloff Fleming, podskarbi WKL, generalny dyspozytor i dzierżawca dóbr stołowych prowadził spór graniczny z Karpiami i wraz z instygatorem Andrzejem Zienkowiczem zgłosił pierwszeństwo roszczeń do ich majętności. W tej sytuacji pretensje te skutecznie utrąciły intromisję Wereszczakowej, która zainwestowała tam 68 000 zł[82]. 7 grudnia 1761 roku w Iwankowiczach koniuszy Karp otrzymał pozew z powództwa podskarbiego Fleminga na sąd zadworny asesorski mający się odbyć w tymże roku w Warszawie. Punktem zapalnym był tu konflikt o granice między dobrami ekonomii grodzieńskiej leśnictwa nowodworskiego klucza chodorowskiego i majątkiem Karpowicze (Brzozowa). Co ważne w sprawę oprócz Stanisława Kazimierza i Racheli Karpiów, koniuszych słonimskich oraz Justyny z Wolskich *primo voto* Mikołajowej Karpiowej *secundo voto* Józefowej Sienińskiej[83], cześnikowej wołkowyskiej uwikłani byli także krewni ze Żmudzi, tj. Barbara z Nagurskich Józefowa Karpiowa, ciwunowa ejragolska i jej potomstwo [Maurycy] Franciszek, Felicjan, Ignacy oraz Joanna, Róża, Ewa i Krystyna Karpiowie. Natomiast hrabiego wspierał jego podwładny Antoni Dunin-Borkowski, instygator ekonomii grodzieńskiej[84]. Do rozprawy doszło 1 października 1762 roku w Warszawie[85]. Choć przypomniano na niej wcześniejsze najazdy nieżyjącego już Mikołaja Karpia, oboźnego słonimskiego[86], to o przebiegu procesu

81 LVIA, SA 14805, k. 1465-1466. Pozew Augusta III wręczył Jundziłłom Jan Downar, woźny wileński. Do akt trybunalskich aktykował pisarz Antoni Hutorowicz. Natomiast zeznanie woźnego Downara zostało przyjęte w Wilnie 23 sierpnia tr.

82 LVIA, f. 389, Ap. 1, nr. 425, cz. 12, k. 578-579v. Pozwano także Justynę z Wolskich, *primo voto* Mikołajową Karpiową, oboźninę słonimską *secundo voto* Józefową Sienińską, cześnikową wołkowyską i Barbarę z Nagurskich Karpiową, ciwunową ejragolską. Natomiast starościnę wspomagali opiekunowie Karol i Karolina z Jeleńskich Pancerzyńscy.

83 W dokumentach często zapisywani jako Sienieńscy.

84 LVIA, Ap. 1, nr 19169, k. 53-54v. Pozew dostarczył Karpiowi Jan Kazimierz Onyszkiewicz, woźny grodzieński. Ponadto w spór ten po stronie Fleminga zaangażował się Andrzej Zienkowicz, instygator WKL, starosta ostryński.

85 Dodatkowo Fleminga wspomagał Stefan Nowicki, dyspozytor klucza chodorowskiego.

86 W dalszym ciągu chciano ukarać biorących udział w tych „wiolencjach” ludzi Karpia: Mikołaja Niedźwieckiego, Jana, Szymona i Wojciecha Moniuszków, Piotra, Jana i Wojciecha Wroczyńskich, Antoniego Kalinowskiego, podstarościego z Karpowicz, Jana Kazimierza Sawulewicza, Michała Muszyńskiego oraz pracowitych: pachołka

głównie zdecydowała absencja oskarżonych. Wobec niestawienia się Karpiów 8 października obwołano ich banitami i infamisami oraz zasądzono na Pierzchowiczach kwotę 25 000 zł, na Lesiszczach w powiecie grodzieńskim 20 000 zł, a na Iwankowiczach 5000 zł, wyznaczając dzień poboru zasądzonych kar odpowiednio na 13 i 16 października (Lesiszcze). Karpiów powiadomiono o tym 9 października 1762 roku. Nie przyniosło to jednak spodziewanego efektu, ponieważ wyznaczony do realizacji tych egzekucji Marcin Nepomucen Olizarowicz, podsędek grodzieński napotkał zdecydowany opór skazanych. W Karpowiczach nie dopuściła do niej Justyna Sienińska, cześnikowa wołkowyska, w Pierzchowiczach „cedułą słowną" sprzeciwiła się Bogumiła Wereszczakowa, chorążyna brzeska, natomiast w Iwankowiczach nie dopuścił do ściągnięcia Piotr Czeczott i podobnie w Lesiszczach postąpił rządca Jan Roszczewski[87]. W związku z tym 13 listopada ponownie wezwano winowajców do sądu grodzkiego słonimskiego[88], a 22 grudnia 1762 roku do Warszawy. Również i wtedy Karpiowie nie stawili się, co skutkowało nałożeniem na koniuszego grzywny 6000 zł. Razem z cześnikami Sienińskimi oraz ciwunową Karpiową miał do zapłacenia sporą sumę 23 000 zł[89]. Następne wezwanie, ale już do Trybunału Głównego Stanisław Kazimierz otrzymał 16 kwietnia 1763 roku w Iwankowiczach[90]. Zadziwiające, że proces, który przynosił Karpiowi coraz większe koszty finansowe, traktowany był przez niego bardzo nonszalancko. Dobrze obrazuje to list datowany 23 kwietnia 1763 roku w Iwankowiczach do urzędującego w tym czasie w Grodnie adwersarza Jerzego Dunin-Borkowskiego, regenta smoleńskiego i instygatora dóbr stołowych JKM ekonomii grodzieńskiej. Koniuszy Karp pisał: „Jak widzę W[aszmość] Pan Dobrodzi[e]y nie zaniedbywasz pamiętać o mnie, słudze swoim, kiedy mnie często prezę[n]cikami do Asessoryi to do Trybunału zapraszającemi obdarzasz, za co uniżenie dziękuję oraz upraszam o tę łaskę, abyś mnie chciał uwiadomić, czy pewnie będzie akceleracya aktoratu za teraźniejszym za pozwem w Sądach Trybunalskich, czyli nie, bo bym się darmo nie chciał expę[n]sować w Wilnie. Jeżeli y Pan Dobrodziey pojedziesz do Wilna y którego

Matysa Bielawskiego, kucharza Mikołaja Rudaka, stangreta Mikołaja, stolarza Macieja, młynarza Franciszka Klimaszewskiego i strzelca Jakuba Sawickiego.

87 LVIA, Ap. 1, nr 19169, k. 37-38, 39-42. Relację zdał woźny grodzieński Wojciech Dąbrowski 8 i 19 X 1762 r., a przyjął ją 21 tm. Stanisław Kotowicz, regent ziemski i grodzki grodzieński.

88 LVIA, Ap. 1, nr 19169, k. 9-10. Tym razem pozwano także Bogumiłę Wereszczakową, chorążynę brzeską.

89 LVIA, f. 389, Ap. 1, nr. 425, cz. 12, k. 580-591v.

90 LVIA, Ap. 1, nr 19169, k. 78-79. Pozew wręczył Jan Kazimierz Onyszkiewicz, woźny grodzieński.

czasu, chciey mnie pierwey uwiadomić, żebyśmy się razem z sobą zjechali, na co oczekiwać będę”[91]. Także wcześniejsze listy datowane 4 września 1759 roku z Iwankowicz oraz 25 października tr. z Grodna do Dunin-Borkowskiego potwierdzają – pomimo toczącego się procesu – zażyłość obu oponentów sądowych[92]. Tymczasem 8 marca 1762 roku w Iwankowiczach do sądu trybunalskiego kadencji wileńskiej pozywał Karpia Tadeusz Jundziłł, podkomorzy grodzieński wspólnie z Konstancją Łazową, kasztelanową mścisławską[93]. Co ważne wkrótce potem Karp odniósł znaczący sukces w procesie z łowczyną Wołk-Łaniewską i 12 maja tr. w Luszniewie woźny Bogdanowicz „przyaresztował” u niej kwotę 100 000 zł, wręczając jednocześnie pozew do sądu na kadencję wileńską. W spór ten oprócz Petroneli ze Święcickich, starościanki sumiliskiej zamieszani byli również marszałek Jerzy Godaczewski, koniuszy Józef Borodzicz, ekonom Antoni Korczyński, Leon Kliszewski, Jan Wyrzykowicz i Antoni Lipiński — zaufani ludzie z Luszniewa. Tego dnia w Wysocku wezwanie dostał także jej stronnik Antoni Jan Kobyliński, stolnik i podstarości słonimski[94]. Oskarżeni 16 stycznia 1762 roku najechali Iwankowicze i ciężko poranili Leona Antoniego Jabłońskiego oraz Piotra Czeczotta. Pierwszemu z nich zadano dotkliwe ciosy w głowę i nogę, natomiast Franciszkowi Michałowskiemu, ekonomowi iwankowickiemu „ranę śmiertelną w głowie po gębę z prawej strony, aż do oka uczynili”, a Józefa Szajkiewicza „kulą na wylot przestrzelili”. Poważnie ucierpiało też kilku innych mieszkańców majątku Karpia, a w tym Piotr Wasilewski. Kolejna rozprawa odbyła się 10 lipca tr., ale i wtedy nie powzięto żadnego dekretu[95]. Spór ten ciągnął się jeszcze do 30 czerwca 1764 roku[96]. Niestety nie znamy daty i szczegółów trzeciego dekretu trybunalskiego, na którego podstawie Wołk-Łaniewska objęła połowę dóbr iwankowickich. Był to poważny cios dla Karpia, ponieważ od tej pory wielu chłopów zaprzestało odrabiania pańszczyzny, „opuszczając się w gospodarstwie”. W konsekwencji 30 czerwca 1764 roku w Luszniewie Wołk-Łaniewska została wezwana do sądu kapturowego i surogatorskiego grodzkiego słonimskiego[97]. Do porozumienia między nimi doszło dopiero 31 stycznia 1767 roku w Słonimie. Koniuszy skwitował łowczynę Wołk-Łaniewską

[91] LVIA, Z. 110, Ap. 1, nr 630, k. 7-7v.
[92] Tamże, k. 1-2, 3-3v.
[93] NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 44, k. 111-111v. Wezwanie przekazał Teodor Kulikowski, woźny grodzieński.
[94] Tamże, k. 220-220v, 221-221v.
[95] LVIA, SA 513, k. 543-544v.
[96] NHAB, f. 1745, inw. 1, nr 45, k. 342-342v.
[97] Tamże, k. 342-342v.

i pozostałych agresorów, jak Józefa Borodzicza i Jerzego Godaczewskiego. Dodatkowo z dokumentów procesowych czerpiemy informację, że powodem tych ciągłych utarczek był brak oficjalnej rezygnacji Karpia z praw do Luszniewa[98]. Nieco wcześniej, tj. 8 czerwca 1762 roku Stanisław Kazimierz pozwał do grodu słonimskiego Jana Zawadzkiego, skarbnika wiłkomirskiego i jego brata stryjecznego również Jana, cześnika owruckiego dziedziców z Chaniewicz[99]. 10 sierpnia 1764 roku tuż po wyjeździe koniuszego Karpia „na sądy konfederackie" do Grodna Tadeusz Zawadzki za wiedzą stryja najechał na łąki iwankowickie zwane Kurhańszczyzna i wywiózł siano do Chaniewicz. Podczas grabieży — pomimo protestów jednego z synów Karpiów — zostały stratowane pobliskie zboża, a także zniszczono część ogrodzeń. Poszkodowani skierowali sprawę do sądu. Zadeklarowali równocześnie Zawadzkim chęć wykupu zegara stołowego oraz puzdra cynowego zastawionych im za 6 czerwonych złotych[100]. Proces z Tadeuszem Zawadzkim rozpoczął się 23 sierpnia[101], ale na skutek braku porozumienia sprawa trafiła do sądów kapturowych powiatu słonimskiego. Pozwy wręczył 19 października 1764 roku w Iwankowiczach Karpiom[102] i 22 tm. w Chaniewiczach Zawadzkim Hieronim Terpiłowski, woźny mozyrski. Poza głównymi zainteresowanymi w zatargu uczestniczyli Michał Czeczott, mostowniczy słonimski, Jan Gusztor[103] *(sic),* rotmistrz słonimski, Jan Lisiecki z Jaroszewa oraz bracia Mikołaj i Józef Korbutowie zamieszkali w Iwankowiczach[104]. Równocześnie 19 tm. w Luszniewie Wołk-Łaniewscy otrzymali pozew do sądu kapturowego w procesie z Karpiami[105]. Był to efekt wcześniejszych nieskutecznych wezwań z 14 lipca tr. w Jeziernicy dla księcia Karola Radziwiłła, wojewody wileńskiego i 16 lipca w Luszniewie dla Marii Beaty z Zawiszów Wołk-Łaniewskiej, łowczyny wielkiej WKL do sądu kapturowego słonimskiego[106]. Tej ostatniej ponowiono nakaz jeszcze 30 sierpnia tr. w Luszniewie[107].

98 NHAB, f. 1785, inw. 1, nr 50, k. 519-522v.

99 Chaniewo (Haniewo) było niegdyś jednym z folwarków luszniewskich i należało do Karpiów. 5 IV 1688 r. Chryzostom Karp, podkomorzyc ziemi bielskiej, dziad koniuszego scedował go Zawadzkim. Zob.: S. Karp, *W cieniu długów, sąsiedzkich sporów, zajazdów i procesów. Obraz Chryzostoma Karpia (1650-1714), posesjonata z powiatu słonimskiego*, „Rocznik Lituanistyczny", Warszawa 2020, t. 6, s. 173.

100 NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 45, k. 478-478v.

101 NHAB, f. 1785, inw. 1, nr 45, k. 481-481v.

102 Tamże, k. 537-537v.

103 Zapewne Gieysztor.

104 NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 44, k. 267-267v; f. 1785, inw. 1, nr 45, k. 542-542v. Asystowali Jan i Paweł Zahayscy.

105 NHAB, f. 1785, inw. 1, nr 45, k. 536-536v.

106 NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 45, k. 381-381v. W imieniu Karpiów złożył je Nikodem Kizłowski, woźny słonimski.

107 Tamże, k. 483-483v.

Niestety nie wiemy, jaki był rezultat tych starć prawnych. Natomiast 6 czerwca 1765 roku woźny Bogdanowicz w imieniu Karpia kolejny raz pozwał w Hołynce kasztelanową Łazową i podkomorzego Jundziłła z Lipska Murowanego. Proces miał się odbyć w Trybunale Głównym na kadencji wileńskiej[108]. Poza tym na 4 stycznia 1766 roku wyznaczono przeprowadzenie egzekucji finansowej w Iwankowiczach z instancji kupców hłuskich Kupfela Slomowicza i Dawida Hirszowicza. Odpowiedzialny za nią był Kazimierz Korsak, pisarz ziemski nowogródzki. Wiemy też, że obu starozakonnych opieką otoczyła księżna Barbara z Zawiszów Radziwiłłowa, wojewodzina nowogródzka[109], czego jednak dotyczyła ta sprawa trudno dziś dociec.

11 kwietnia 1766 roku w Wysocku Stanisław Kazimierz i Rachela z Wolskich Karpiowie, koniuszowie słonimscy sprzedali za 65 000 zł majątek Iwankowicze Franciszkowi i Klotyldzie z Węcławowiczów Kobylińskim, łowczym słonimskim. Umową objęto także „puszczę Peredział"[110], las nad rzeką Łochozwą[111] i karczmę „na gościńcu podlaskim będącą". Natomiast ze sprzedaży Karpiowie wyłączyli folwark Sierki, który od wielu lat pozostawał w zastawie u rodziny Borkowskich. Przy czym zastrzeżono możliwość jego wykupienia. Oprócz tego koniuszowie zatrzymali pół „pustej" włóki nadanej niegdyś przez antecesorów na cerkiew luszniewską. Aby zrekompensować nabywcom te niedogodności, Karpiowie dodatkowo odstąpili im chłopa Hulczyka wraz z rodziną i dobytkiem (pasieka). Z kolei Kobyliński, nie dysponując taką gotówką, zobowiązał się do wypłaty 33 000 zł przed 23 kwietnia, obwarowując tę sumę na swej wierzytelności zapisanej na folwarku Milewicze w powiecie słonimskim. Dzierżyła go wtedy chorążyna Wereszczakowa. W przypadku niedotrzymania ustalonego terminu miał on przekazać Karpiom ten folwark. Dodatkowo zagwarantował spłatę Wereszczakowej, której dekretem sądu ziemskiego słonimskiego przyznano

108 LVIA, SA 14805, k. 1463-1463v. Pozew przekazał Jerzy Bogdanowicz, woźny słonimski w obecności Jana i Pawła Eysymontów.

109 NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 45, k. 1281-1281v. Oznajmił o tym 9 XII 1765 r. Ignacy Tomaszewski, woźny nowogródzki.

110 Był to las „niedzielny z Pierzchowiczami".

111 Dużo wcześniej swoją część „Łochozwy" sprzedali Bułhakowie. Zgodnie z weryfikacją graniczną gruntów z 24 XI 1728 r. do Franciszka Karpia należała jeszcze znajdująca się tam po sąsiedzku tzw. „Puszcza Albrychtowska" o areale 50 włók. Nazwaną ją tak na cześć pierwszego właściciela Albrychta Brzuchańskiego. Wszystkie te rozgraniczenia zostały dokonane na podstawie rozdziału Derewnej z Luszniewem przeprowadzonym 28 IX 1635 r. i przyznanym 5 października tr. w ziemstwie słonimskim. Podział ten nastąpił między Kazimierzem Leonem, pisarzem WKL i Mikołajem, właścicielem Kodnia, chorążym WKL, Sapiehami. Zob.: NHAB, f. 1839, inw. 1, nr 2, k. 79-80v, 81v, 82v.

33 000 zł na Iwankowiczach. Nabywca zobligowany był też do wykupu od Czarneckich zastawionej za 500 zł pustowszczyzny. Kontrakt miano sfinalizować w kwietniu przyszłego roku. Pozyskane środki Karpiowie przeznaczyli na pokrycie najpilniejszych długów i bieżące życie[112]. A zatem dość trywialnie wyzbyli się starej rodzinnej schedy. Co ciekawe transakcja sprzedaży Iwankowicz początkowo została zablokowana przez Wereszczakową, która odmówiła przyjęcia zasądzonej jej przez sąd kwoty. Wkrótce jednak osiągnięto porozumienie i majętność iwankowicką przejął łowczy Kobyliński. W rezultacie Karpiowie zainkasowali jedynie 31 500 zł[113]. Pozostałą resztę odebrali 27 marca 1767 roku, a finalnego skwitowania Kobylińskich dokonał 28 października 1778 roku Felicjan Karp, ciwunowicz ejragolski i pretendent do całej rodzinnej spuścizny podlasko-słonimskiej. Przy czym asekurację przyznał Franciszkowi Kobylińskiemu, sędziemu ziemskiemu już 26 tm. w ziemstwie słonimskim[114].

Ponadto 13 kwietnia 1766 roku koniuszy Karp otrzymał 5000 zł od Marii Beaty z Zawiszów Wołk-Łaniewskiej, łowczyny wielkiej WKL. Była to zaległość jeszcze z ich dawnej czteroletniej gospodarki w Iwankowiczach. Z kolei te środki koniuszy Karp przeznaczył między innymi na „proceder prawny", aby odzyskać Karpowicze. Poza tym następnego dnia (14 kwietnia) w Wysocku Karpiowie zobowiązali się uwolnić Franciszka i Klotyldę z Węcławowiczów Kobylińskich, łowczych słonimskich od ewentualnej konwikcji na Iwankowiczach ze strony Wołk-Łaniewskiej. Wiązało się to z formalnym przyznaniem połowy tego majątku jej opiekunom Michałowi[115] i Petroneli ze Święcickich Wołłowiczom, starostom niemonojckim[116]. Prawdopodobnie to właśnie oni finansowali wspólne nabytki ziemskie[117]. W grę wchodził też mało znany nam spór, jaki koniuszowie toczyli z Wołk-Łaniewską

112 NHAB, f. 1785, inw. 1, nr 50, k. 338-341v, 333-333v, 346-346v. Pieczętowali: Michał Tołokoński, Mikołaj Woyniłowicz, sędzic grodzki nowogródzki oraz Michał Bohdanowicz, Franciszek Korczyc, rotmistrz i namiestnik grodu słonimskiego. Dokument sprzedaży aktykowano do ksiąg ziemskich słonimskich 16 kwietnia tr. Od obojga Karpiów przyjął go Adam Tadeusz Wierzejski, regent ziemski i grodzki słonimski. 17 V 1790 r. wydano widymus księdzu Bohdanowiczowi, natomiast 30 V/10 VI 1797 r. J. Remberowicz wydał widymus Felicjanowi Karpiowi, sędziemu ziemskiemu żmudzkiemu (!).

113 NHAB, f. 1785, inw. 1, nr 50, k. 342-345v.

114 LVIA, SA 166, k. 491. W 1807 r. właścicielem Iwankowicz był Franciszek Połubiński, a później dobra przejęli Kołłątajowie. Zob.: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. III, Warszawa 1882, s. 316; t. XV, cz. 1, Warszawa 1900, s. 617.

115 Porucznik petyhorski.

116 NHAB, f. 1785, inw. 1, nr 50, k. 519-522v.

117 Tamże, k. 517-518.

o majętność Łukocin w powiecie słonimskim[118]. Ostatecznie 31 stycznia 1767 roku w Słonimie Karpiowie skwitowali łowczynę Wołk-Łaniewską oraz jej opiekunów starostów Wołłowiczów z wszelkich pretensji o opiekę jej męża Ignacego, sprawowaną niegdyś nad Stanisławem Kazimierzem[119]. Regestr rodzinnych i majątkowych papierów Karpia, które 30 sierpnia 1742 roku przejął Ignacy Wołk-Łaniewski, chorąży słonimski przedłożył 5 lutego w Słonimie Józef Salamonowicz, budowniczyc nowogródzki[120]. Karp zrezygnował także z dochodzenia odszkodowań od jej sług Józefa Borodzicza i Jerzego Godaczewskiego za ich liczne krwawe najazdy. Dziwi zatem, że dokumenty wspominają o procesie między nimi w ziemstwie słonimskim jeszcze 7 lutego 1767 roku[121].

Trzeba przyznać, że faktycznie pieniądze ze sprzedaży Iwankowicz pomogły koniuszym w pełnej restytucji Karpowicz. We czwartek 19 lutego 1767 roku w grodzie goniądzkim[122] otrzymali cesję od Justyny z Wolskich *primo voto* Mikołajowej Karpiowej, oboźninej słonimskiej *secundo voto* Józefowej Sienińskiej, cześnikowej wołkowyskiej. Od tego momentu figurują jako właściciele tego majątku[123]. Prawdopodobnie dzięki tym środkom mogli również dalej prowadzić działania prawne o odzyskanie pozostałych dóbr po kuzynie wojskim. Jednak te starania zakończyły się niepowodzeniem. Poza tym jeszcze w 1764 roku Karp nabył za 2500 zł od Justyny Sienińskiej karczmę w Karpowiczach[124]. Widzimy, że 17 czerwca[125] i 9 sierpnia 1768 roku[126] kontynuował proces w sądzie ziemskim grodzieńskim z Tadeuszem i Angelą z Zaleskich Jundziłłami, marszałkami grodzieńskimi[127]. Niedługo później, tj. 10 stycznia 1770 roku, oddaliwszy pozostałe potomstwo, całą swoją sukcesję scedował najstarszemu synowi Antoniemu (ok. 23 l.)[128]. Oprócz Karpowicz

118 NHAB, f. 1785, inw. 1, nr 50, k. 337-337v. 16 kwietnia Karpiowie aktykowali zapis asekuracyjny do ksiąg ziemskich słonimskich. Pieczętowali go starzy przyjaciele: Michał Tołokoński, skarbnik brasławski, Mikołaj Woyniłowicz, sędzic grodzki nowogródzki oraz Franciszek Korczyc, rotmistrz i namiestnik grodzki słonimski.

119 Tamże, k. 517-518v, 519-522v. Świadkami Karpia byli urzędnicy powiatu słonimskiego: Ludwik Antoni Broński, sędzia ziemski i Bogusław Szukiewicz, pisarz ziemski oraz Dominik Głuchowski, starosta półtaranowicki.

120 Tamże, k. 523-524v.

121 LVIA, SA 166, k. 490v.

122 W późniejszych dokumentach procesowych podano też datę 16 lutego (poniedziałek).

123 ANKr., ZZG 41, s. 293.

124 LVIA, SA 14804, k. 718-719v.

125 Wezwanie wręczył 31 maja w Hołynce Wojciech Dobrosielski, woźny grodzieński.

126 Tego dnia w Karpowiczach pozew złożył Jakub Kowalewski, woźny grodzieński.

127 NHAB, f. 1755, inw. 1, nr 64, k. 1311, 1340-1340v.

128 Do grodu grodzieńskiego aktykowano 28 I 1770 r., a 22 grudnia tego roku oblatowano w księgach starościńskich goniądzkich. Zob.: NHAB, f. 1755, inw. 1, nr 71, k. 136.

przekazał mu ¼ Pierzchowicz, jaką otrzymał od Rozalii z Karpiów *primo voto* Czechowiczowej *secundo voto* Niedźwiedzkiej. Wiemy, że jego bezpotomny brat stryjeczny Mikołaj Karp, oboźny słonimski ze względu na żywioną urazę pominął go w spadku, wyraźnie zaznaczając, iż „doznał [od Stanisława Kazimierza] przykrości i nieprzyjaznego obejścia się”[129].

Należy zauważyć, że w owym czasie gwałtownie spadła aktywność naszego bohatera. Prawdopodobnie było to związane z jego złym stanem zdrowia. Charakterystyczne, że pomimo formalnej własności majątku przez pierworodnego faktyczne władztwo w Karpowiczach przejęła matka. Miała tam ulokowany posag. Ze względu na ciągle pogarszający się stan materialny rodziny i rosnące potrzeby 27 czerwca 1772 roku w Dolistowie zastawiła Antoniemu Józefowi Ostrowskiemu, cześnikowi bydgoskiemu i pułkownikowi buławy wielkiej koronnej młyn karpowicki z ogrodem, budynkami i połową karczmy. Transakcja opiewała na kwotę 3800 zł, w tym 200 zł za połowę karczmy[130]. Druga połowa od dawna należała do Anny z Narzymskich *primo voto* Kazimierzowej Kuczyńskiej, podkomorzyny ziemi bielskiej *secundo voto* Piotrowej Zaleskiej, podkomorzyny nurskiej. Niestety dopuszczenie płk. Ostrowskiego do Karpowicz i prowadzenie z nim dalszych interesów zakończyło się fatalnie dla rodziny Karpiów. Po niespełna trzech latach na jesieni 1775 roku skonfliktowany z Karpiami Ostrowski wykorzystał powierzone mu dowództwo nad chorągwią i najechał w „ponad sto koni” na dwór karpowicki. W trakcie napadu „pochwyciwszy wybiegającego na krzyk bitych i wypędzanych ludzi ze swojego dworu... między sobą [dziedzica] zatrzymali, zatrzymanego to kijami, to batami, to pięściami, to różnym rodzajem oręża razem z broniącą go [żoną]... ogromnie zbili, wychłostali, zbitego na ziemię powalili, powalonego końmi tratowali i potrącali, ledwo żywego samego całkiem zostawiwszy, do podobnych ucisków poddanych przystąpili”. Co gorsza, pobito wtedy również Rachelę, która pośpieszyła na ratunek mężowi, a oboje należeli już wówczas do osób starszych. Po napadzie płk Ostrowski, dzierżawca pobliskiego Dolistowa uprowadził tam ośmiu poddanych z Karpowicz. Przetrzymywał ich przez „niemały czas”, zmuszając biciem do „nieustannej ciężkiej pracy”[131]. Wkrótce w wyniku odniesionych obrażeń Karp zaniemógł i pozostał przy życiu zaledwie kilka

[129] NHAB, f. 1755, inw. 1, nr 71, k. 129v, 130, 132. Mikołaj Karp zapisał majątek dalszym krewnym Józefowi i Barbarze z Nagurskich Karpiom, ciwunom ejragolskim „szczerego dla siebie doznając [od nich] sprzyjania”.

[130] Wypłacono 111 czerwonych złotych, a resztę „w monecie w dwuzłotówkach”.

[131] NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 60, k. 294-296. Skargę złożył Antoni Karp 15 X 1776 r. w grodzie grodzieńskim.

tygodni. Zmarł w wieku 49 lat tuż przed 31 grudnia 1775 roku. Pochowano go w rodzinnej krypcie kościelnej w Karpowiczach.

Wcześniej, tj. 30 stycznia 1773 roku w Karpowiczach reprezentująca interesy rodzinne Karpiowa wraz ze średnim synem Józefem otrzymała pozew w sprawie Jerzego i Felicjana Mossalskich[132], cześnikowiczów trockich. Rozprawa miała się odbyć na „roczkach marcowych" w Grodnie[133]. Z kolei 11 maja 1776 roku wniosła skargę na Franciszka Kobylińskiego, podstolego słonimskiego oraz swoje dzieci Antoniego, Józefa, Dominika Wincentego i dwie nieznane nam z imion córki, w tym żonę Massalskiego (!). Proces o kwotę 26 000 zł wyznaczono w Grodnie na „roczkach majowych"[134]. Zastanawia tu absencja Antoniego. Zapewne był już wtedy w kolizji z prawem i przebywał poza domem. Z tego też względu we środę 25 września 1776 roku Rachela przekazała Karpowicze Pawłowi Karwowskiemu, podkomorzemu ziemi bielskiej. 30 tm. potwierdziła transakcję w grodzie goniądzkim, równocześnie oświadczając, że nie pozostawiła sobie żadnej własności. Pomimo to dalej mieszkała w majątku, a nawet podpisała podobną umowę z krewnymi Wolskimi, koniuszymi mozyrskimi. Prawdopodobnie wykorzystała sytuację po niedawnym zgonie podkomorzego Karwowskiego. Jeszcze 27 marca 1777 roku ponownie skwitowała Kobylińskiego z 63 000 zł za Iwankowicze[135]. Następnie 2 września tr. w grodzie rzeczyckim wszczął przeciwko niej proces Leon Antoni Korybut-Daszkiewicz, miecznik smoleński. Kością niezgody była suma 400 zł, którą nieżyjący już Franciszek Noszewicz pożyczył Sienińskim, cześnikom wołkowyskim, a 24 lutego 1761 roku w wyniku rodzinnych rozliczeń zapisano na Iwankowiczach[136]. *Notabene* 24 października 1763 roku w Iwankowiczach koniuszy Karp podczas wizyty miecznika Korybut-Daszkiewicza zobowiązał się zwrócić gotówkę lub obligi, ale obietnicy nie dotrzymał. Nie dziwi zatem, że po wielu latach poszkodowany domagał się zapłaty 800 zł[137]. Jak potoczył się ten konflikt, tego nie wiemy. W każdym razie nic nie wskazuje, że szybko odzyskał pieniądze. Sytuacja finansowa Racheli nie pozwalała na ich zwrot. Była obarczona licznym i niesamodzielnym potomstwem, a dochody gwałtownie się

[132] W aktach procesowych zapisano ich jako Massalskich.
[133] NHAB, f. 1711, inw. 1, nr 59, k. 943-943v.
[134] NHAB, f. 1737, inw. 1, nr 51, k. 257-257v.
[135] LVIA, SA 166, k. 489; SA 180, k. 291v. Ewikcję w kancelarii ziemskiej słonimskiej wydano 11 IV 1766 r.
[136] NHAB, f. 1736, inw. 1, nr 31, k. 809-809v. Pozew w imieniu miecznika złożył Tadeusz Sawicki.
[137] NHAB, f. 1736, inw. 1, nr 33, k. 490-490v. Zobowiązanie Karpia sygnował Piotr Wasilewski.

skurczyły. Pozycja materialna Karpiów z upływem czasu stawała się coraz gorsza. Zdesperowana matka próbowała znaleźć wsparcie m.in. u hetmanowej Izabelli z Poniatowskich Branickiej[138]. W jednym ze swych listów zwróciła się do niej o wstawiennictwo „do najjaśniejszego króla", aby „wydał z miłościwej względności swojej asygnacyję do guberni janowskiej na hodowanie i edukację dzieci moich i samej wyżywienie". Prośbę tę z obawy na „rezolucję drogi", gdyż „Wisła łamać się poczęła" skierowała także do Andrzeja Mokronowskiego, generała wojsk koronnych, który honorowo przyjął ten obowiązek[139]. Wiemy, że wcześniej koniuszyna była w ścisłym kontakcie z hrabiną Branicką, a nawet odwiedziła ją w pałacu w Warszawie. Tam jednak onieśmielona mocno krygowała się ze swoimi prośbami. Opory przełamała dopiero po śmierci Leona Kuczyńskiego (17 lutego 1777), podkomorzego drohickiego. Wtedy to listownie pragnęła dla któregoś ze starszych synów wyjednać u monarchy leśnictwo żyrowickie w ziemi drohickiej[140]. Powoływała się przy tym na ich wspólne koneksje „złączone" przez rodzinę Niewiarowskich. Wspomniała również, że „kiedy zeszły mąż mój [Stanisław Kazimierz Karp] w Białymstoku przed Jaśnie Oświeconą Panią Dobrodziejką pokazał genealogię, Jaśnie Oświecona Pani Dobrodziejka rozkazała mieć poufałość słowy swymi: «Któż może więcej co komu uczynić, jeśli nie swój swemu»"[141]. Następnie w liście z 25 lutego 1782 roku z Grodna do hetmanowej Branickiej prosiła o „list intencjalny i rekomendacyjalny na przyszłą pocztę do Jaśnie Oświeconego Księcia Wojewody Mińskiego [Józef Mikołaj Radziwiłł]". Tym razem sprawa dotyczyła dóbr ziemskich, na których zabezpieczono jej stutysięczny posag, a które książę nabył od jej bratanków. Wnosiła, by zatrzymał tę kwotę dla niej, jeśli do tej pory nie uregulował zakupu[142]. Widocznie sprawy nie potoczyły się po myśli Racheli, bo listownie 13 grudnia 1782 roku z Karpowicz prosiła hetmanową Branicką już tylko o wstawiennictwo u pani Kurzenieckiej, podstarościny pińskiej, która, objąwszy Karpowicze po mężu Ostrowskim, usiłowała ją wyrugować. Sytuacja faktycznie była nie do pozazdroszczenia. Karpiowa, będąc bez środków do życia, starała się „za rewers" uzyskać „stróża" z majątku wraz z tygodniową ordynarią „na opatrzenie i chudobę dzieci". Nieustannie powoływała się przy tym na posiadany zapis 40 000 zł *(sic)* na Karpowiczach. W skargach

[138] Siostra Stanisława Augusta Poniatowskiego i żona Jana Klemensa Branickiego, jednego z największych magnatów Rzeczypospolitej XVIII w., ostatniego męskiego przedstawiciela familii Branickich h. Gryf.

[139] AGAD, Archiwum Roskie. Korespondencja, pudło LXIII, nr 63, s. 1.

[140] Tamże, pudło LXIII, nr 63, s. 2.

[141] Tamże, pudło LXIII, nr 63, s. 2-3.

[142] Tamże, pudło LXIII, nr 63, s. 3-4.

podkreśliła rzekome oszustwo płk. Ostrowskiego, który miał trzymać majątek „niekoniecznie dobrym prawem". Ówczesne położenie Karpiowej doskonale ilustrują jej słowa: „już moich sił nie staje". Rzeczywiście szykany ze strony podstarościny Kurzenieckiej mocno dawały się jej we znaki i boleśnie upokarzały, np. koniuszyna miała zakaz trzymania służby, czego pilnował miejscowy wójt[143]. Rok 1782 przyniósł definitywne załamanie materialne rodziny Karpiów. Zawiodło też wstawiennictwo i próby mediacji podjęte przez Izabellę Branicką z Umińskimi i Sczanieckim. Doszło nawet do kolejnej żenującej sytuacji, kiedy ten ostatni kazał wyrzucić z domu Karpiową wraz z dziećmi i zarekwirował część jej dobytku. W efekcie razem z córką była przetrzymywana przez tydzień w areszcie domowym pod czujnym okiem „Komendy z Białegostoku". Na nic zdały się jej tłumaczenia, że Karpowicze zostały wydzierżawione płk. Ostrowskiemu w kwocie 18 tys. zł, a roczny dochód z nich wynoszący 8000 zł już dawno powinien go usatysfakcjonować. W następstwie tych protestów spotkał ją jeszcze większy „despekt", bo wraz z dziećmi została siłą wyprowadzona z domu rodzinnego „za wieś z nakazem bicia po wszystkich rogach", aby już więcej do niego nie wracała. Powodem tego było wezwanie do Karpowicz woźnego powiatowego celem dokonania intromisji Antoniego i Racheli w utracony majątek. Ostatecznie doprowadziło to do zaognienia stosunków z wierzycielami i drastycznego usunięcia Karpiów z ich dawnego domostwa. Ponadto Antoni Karp musiał uciekać i przez krótki czas się ukrywał. Dobrowolne zgłoszenie do władz w Białymstoku oraz chęć udowodnienia swoich racji nic tu nie pomogły. Natychmiast go aresztowano i osadzono w tamtejszym więzieniu[144]. Przy okazji naraził się na dodatkowe represje ze strony sędziego grodzkiego goniądzkiego Dzierżka[145], z którym od dawna był skonfliktowany. W tej sytuacji stanęło przed nim widmo odbywania kary aż w Kamieńcu Podolskim. Choć do tego nie doszło, to i tak nie był to koniec kłopotów rodzinnych. 12 czerwca 1782 roku w Trybunale na kadencji grodzieńskiej odbył się kolejny proces z Wołłowiczami. Był to stary spór, którego ostatni proces odbył się 8 czerwca 1775 roku[146], a oprócz Karpiów wziął w nim udział także Franciszek Kobyliński, sędzia ziemski słonimski. Nie jest jasne, dlaczego rodzina koniuszych uparcie zwlekała z oficjalnym zrzeczeniem się Luszniewa, piętrząc sobie dodatkowe kłopoty i wydatki na

143 Tamże, pudło LXIII, nr 63, s. 5-7.
144 ITamże, pudło LXIII, nr 63, s. 8.
145 Zapewne Maciej Dzierżek.
146 10 (!) czerwca w Iwankowiczach pozew Karpiom złożył Szymon Bortnowski, woźny słonimski.

obsługę prawną licznych rozpraw sądowych[147]. Sami przecież nie dysponowali środkami na jego wykup. Tego dnia była rozpatrywana jeszcze skarga Franciszka Kobylińskiego, sędziego ziemskiego słonimskiego. Stosowny pozew Rachela otrzymała 14 maja 1782 roku w Słonimie od woźnego Jerzego Bogdanowicza. Tutaj przyczyną zatargu była ciążąca na Iwankowiczach suma 4000 zł, którą otrzymał Franciszek Karp, horodniczy żmudzki, brat i spadkobierca biskupa Karpia. Na rozprawie Kobyliński przypomniał, iż 29 kwietnia 1767 roku Stanisław Kazimierz Karp zobowiązał się uregulować wierzytelność, ale mimo to sam zmuszony był opłacić biskupich sukcesorów[148]. W konsekwencji 8 czerwca 1774 roku w Trybunale Głównym zapadł dekret nakazujący „niestawającym do sprawy" Karpiom zapłacić Kobylińskiemu 18 010 zł. Oprócz tego domagał się on uregulowania zaległych odsetek, co dawało łącznie sumę 28 595 zł i 18 gr. Następnie zwaśnione strony spotkały się 12 czerwca 1782 roku w sądzie trybunalskim i 30 czerwca 1783 roku w grodzie goniądzkim. W tym ostatnim zaocznie skazano Rachelę i Antoniego na zapłacenie „grzywien i sum". W międzyczasie — opierając się na dekrecie ferowanym 7 lutego 1767 roku między Wołłowiczami i Karpiami — Antoni Jan Kobyliński, stolnik i podstarosta sądowy słonimski[149] zajął Karpiom w poczet długu folwark Sierki[150]. Niestety w tym czasie Karpowicze uległy dalszemu rozdrobnieniu[151] i wielu różnych „pretendentów" domagało się zwrotu przeterminowanych pożyczek[152]. Szczęśliwie

147 LVIA, SA 166, k. 488-488v.

148 Kolejne skwitowanie Felicjana Franciszkowicza Karpia, ciwunowicza ejragolskiego odebrał 24 X 1778 r.

149 Rodzony brat Franciszka.

150 Na mocy werdyktu sądu trybunalskiego z 24 VII 1789 r. folwark ten, będący niegdyś atencją Luszniewa, przypadł Wołłowiczom jako posesorom tego majątku. Powoływano się tu na „prawa zrzeczne" Karpiów z 29 III 1729 r. przyznane w ziemstwie słonimskim 8 X 1759 r. Zob.: LVIA, SA 166, k. 488v-491v; SA 180, k. 310-310v. Ponadto w sporze między Franciszkiem Kobylińskim, sędzią ziemskim słonimskim a Karolem, starostą ozarzyckim i jego synem Ludwikiem, sędzią grodzkim i miecznikiem mozyrskim, Pancerzyńskimi zobowiązano Kobylińskiego do zapłacenia im 1000 zł. Płatność miał uregulować 19 IV 1790 r. w grodzie słonimskim. Zob.: LVIA, SA 180, k. 289-289v, 308v.

151 Mianem dziedziców Karpowicz zostali określeni także: Sczanieccy; Umińscy; Kazimierz, subdelegat grodzki brański i Franciszek, burgrabia grodzki wiski, Płońscy; Maciej Komorowski; Abdon Cywiński; Ludwik Pry[s]zmont; Michał, Jan, Grzegorz i Wincenty, rotmistrz piński, Jabłonowscy oraz Maciej Boraczewski. Do jakichś sum z majątku pretendowali również nieznani nam z imion Wołk i Tarant (*sic*).

152 Wierzycielami byli m.in. „szlachetni" Piotr Sakowski, Adam Cieślik (*sic*), Paweł Bało „mieszkańcy Królestwa Prus", których na procesie 28 VI 1784 r. w grodzie goniądzkim reprezentował Krzysztof Rutkowski, kapitan wojsk Królestwa Pruskiego. Z nieznanych nam względów w sprawę uwikłani byli też Ignacy Kurzeniecki, chorąży piński i Kazimierz Sulewski.

dla Karpiów sądy działały opieszale. Na wznowionym procesie w grodzie goniądzkim, tj. w poniedziałek 28 czerwca 1784 roku sprawę ponownie odłożono do rozpatrzenia przez Trybunał Koronny Lubelski[153]. Natomiast 21 października i 22 listopada 1784 roku powrócił zatarg z Michałem Wincentym i Petronelą ze Święckich Wołłowiczami, starostami niemonojckimi, pisarzami skarbowymi WKL[154]. Wcześniej, tj. 9 września koniuszynę ponownie pozwali Antoni Jan Kobyliński, wojski i podstarości słonimski oraz Wiktor Połubiński, stolnik i sędzia grodzki słonimski. Ten ostatni działał w imieniu Franciszka Kobylińskiego z Pierzchowicz[155].

Co ważne pojawiła się wtedy nadzieja na poprawę warunków materialnych rodziny Karpiów i spłatę najpilniejszych zobowiązań. 14 października 1786 roku w Grodnie brat stryjeczny Racheli Jakub Jozafatowicz Wolski, podczaszyc rzeczycki[156] scedował jej swoje prawa do sukcesji po Teofili z Soszyńskich *primo voto* Adamowej Krzywcowej *secundo voto* Korytowskiej. Wiemy, że poprzednio bezskutecznie procesował się o ten spadek z Korytowskimi w Trybunale Koronnym Lubelskim. Udało mu się jednak pozyskać pieniądze i ruchomości łącznie z inwentarzem gospodarskim „z posesji dubieńskiej" na Wołyniu, a także część majątku Darew(o) w województwie nowogródzkim. A zatem cesja praw dla Karpiowej nie była niczym nadzwyczajnym i choć stwarzała perspektywy wzbogacenia, to w pierwszym rzędzie wiązała się z wydatkami na nowe niełatwe procesy sądowe. Ponadto Wolski zastawił jej na trzy lata trzech poddanych karpowickich wraz z gruntami[157], jednocześnie gwarantując swobodny wyrąb miejscowego lasu[158]. Transakcję zawarto za 3000 zł. Zastanawiające, że tego dnia koniuszyna słonimska za tę samą kwotę zawarła z nim identyczną umowę na trzech poddanych[159] oraz użytkowanie łąk i lasu[160]. Natomiast

153 LVIA, SA 14804, k. 727-727v.

154 NHAB, f. 1785, inw. 1, nr 56, k. 933-933v, 1034-1034v.

155 Tamże, k. 811-811v. Pomyłkowo wymieniono tam Dominika Karpia jako Wincentego.

156 Jakub był wnukiem Jana Hieronima i Katarzyny z Krzywców Wolskich, a także Adama Krzywca, stolnika smoleńskiego. W dokumencie dwukrotnie wzmiankowano go z urzędem podczaszego rzeczyckiego.

157 Były to dwie włóki ziemi dworskiej z trzema pół włóczkami chłopskimi oraz tygodniową pańszczyzną w wymiarze trzech dni pracy dla kobiet i mężczyzn.

158 NHAB, f. 1755, inw. 1, nr 72, k. 103-103v. Akt zrzeczny do ksiąg ziemskich grodzieńskich aktykował 17 II 1787 r. Jakub Wolski, a podpisali go Ludwik Gimbut[t] i Jerzy Mossalski, cześnik trocki. Dziwi, że dokument tej samej treści tamże aktykowany 9 XI 1786 r. sygnowali inni świadkowie: Kazimierz Gręb[m]barski, skarbnik żytomierski i Antoni Witwicki, rotmistrz grodzieński. Przyjął go wówczas Anzelm Eysymontt, regent ziemski grodzieński. Zob.: NHAB, f. 1755, inw. 1, nr 71, k. 366-366v.

159 Byli to: Jakub Beczkun, Kazimierz Siemieńczuk i Józef Rudak.

160 NHAB, f. 1755, inw. 1, nr 71, k. 367-367v. Ze strony Karpiowej podpisali Kazimierz

szczegółowy regestr ruchomości i sum, o jakie miała wystąpić po Adamie Krzywcu, stolniku smoleńskim, Wolski[161] złożył 9 listopada 1786 roku w sądzie grodzkim grodzieńskim. Dokument spisano jeszcze 16 lipca 1748 roku i trzeba przyznać, że wyszczególnione tam środki finansowe oraz sprzęty przedstawiały się imponująco. Były to: kwota 180 000 zł ulokowana na Moszczenicy Małej i Wielkiej, 24 000 zł na Japołoci (Jawłoci), 24 000 zł na Derawniu (Darewie), 24 000 zł na Hrani *(sic)*, 25 000 zł na Radowie, 100 czerwonych złotych u pana Grocholskiego, 30 000 zł u starosty Wolańskiego, 25 000 zł u dzierżawcy Ostrowskiego, 15 000 zł „w Ostrowiu będących", 720 zł w kahale w Dubnie oraz 20 000 zł u pozostałych dłużników. Gotowizny wyliczono na 500 czerwonych złotych. Ze zwierząt inwentarskich należy tu wymienić 100 „koni stadnych i stajennych", a z drobniejszych ruchomości: 30 zegarków, 2 spinki diamentowe, sygnet herbowy, tabakiera złota z sześcioma kamieniami, 12 par sztućców srebrnych, 2 cynowe puzdra angielskie, 2 sepety oraz kilka kobierców i dywanów. W skład uzbrojenia i sprzętu jeździeckiego wchodziło 8 karabel z piglami, 4 pałasze czarne złotem nabijane, 2 ładownice z piglami, 3 pary pistoletów, 3 francuskie fuzje, 2 muszkiety, siodło i rząd kamieniami wysadzany będący w zastawie od pana Roteliusza, 2 „sute rzędy końskie nieboszczykowskie". Z garderoby Adama Krzywca podano 22 suknie letnie, bekieszę[162] oliwkową kunami podszytą, bekieszę zieloną szlamami podszytą, kiereję[163] karmazynową szlamami podszytą, kiereję grzbietami podszytą, „niedwialki" *(sic)*, 2 pasy z kwiatami złotymi, pas srebrny bogaty, pas suty złoty, pas różowy „dywdykowy" z kwiatami złotymi, pas karmazynowy z kwiatami złotymi, pas złoty z kwiatami srebrnymi oraz 4 pary spodni i 10 czapek z „barankami różnymi"[164]. Jak widać spłata choćby tylko z części tej spuścizny mogłaby znacząco podreperować skromny zasób Karpiów. Najprawdopodobniej jednak nie udało się im niczego wyprocesować, a w każdym razie dokumenty nie przynoszą nam takiej informacji. Poza tym zasilona finansowo Karpiowa nie wegetowałaby w następnych latach, zaciągając notorycznie pożyczki.

Do finału w procesach Karpiów z Wołłowiczami i Kobylińskim doszło 24 lipca 1789 roku w Trybunale Głównym WKL[165]. Ze względu na kolejną

Gręb[m]barski, skarbnik żytomirski oraz Antoni Witwicki, skarbnikowicz żytomirski i rotmistrz grodzieński.

161 Sygnował jako podczaszy rzeczycki.

162 Płaszcz męski wcięty w talii, ozdabiany na piersiach szamerunkiem i zapinany na pętlice.

163 Długi obszerny płaszcz męski podbity futrem.

164 NHAB, f. 1755, inw. 1, nr 71, k. 370-370v.

165 LVIA, SA 180, k. 291-291v, 292-292v. W proces zamieszany był także Wołłowicz „posydujący" już wówczas Luszniew. W rezultacie rozliczeń z Kobylińskim Kazi-

absencję oskarżonych woźny Jakub Kołamajewski ogłosił ich banitami. Co gorsza, sąd trybunalski nakazał im zapłacić Wołłowiczom 9000 zł[166] za sześciu poddanych z Iwankowicz oraz Kobylińskiemu zgodnie z poprzednimi wyrokami 28 595 zł i 18 gr[167]. Ponadto mieli zwrócić mu oblig na 3000 zł. Trzeba też zaznaczyć, że 24 lipca 1789 r. sędziowie przyznali Karpiowej prawo wykupu Pierzchowicz z rąk Pancerzyńskich. Wiązało się to jednak z wypłatą 50 000 zł w dniu 18 kwietnia 1790 roku[168]. Oczywiście wymóg ten dla zubożałej rodziny był całkowicie nierealny i nie został zrealizowany. Dopełnił jedynie klęskę finansową rodziny Karpiów. Z pewnością skala obciążeń nie byłaby aż tak wielka, gdyby zaangażowali się w starcia prawne, a powyższe wyroki nie zapadły zaocznie. Przy czym od dawna nie stać ich było na adwokatów[169]. Będąc zupełnie niewypłacalną Karpiowa wraz z synami Józefem i Dominikiem Wincentym 26 sierpnia i 2 września 1789 roku pozwała do sądu ziemskiego grodzieńskiego Piotra marszałka i Franciszka podkomorzego, urzędników tegoż powiatu oraz Konstancję i Annę Jundziłłów[170]. Prawdopodobnie liczyła jeszcze na jakiś niewielki zastrzyk pieniężny. Przedtem, tj. 26 maja 1789 roku w Karpowiczach wydzierżawiła za 15 000 zł majątek Michałowi i Mariannie ze Sperskich Wolskim, koniuszym mozyrskim[171]. W ramach trzyletniego kontraktu Rachela otrzymała 7000 zł gotówki, a resztę przeznaczono na remont budynków gospodarczych. Nie jest jasne z jakiego powodu we środę 11 listopada tr. koniuszyna słonimska ponownie „zawładnęła" Karpowiczami. Tego dnia bowiem w urzędzie subdelegacyjnym grodzkim brańskim spadkobiercy płk. Ostrowskiego na podstawie wyroku sądu ziemskiego tykocińskiego z poniedziałku 6 marca 1786 roku wskazali, że Wolscy powinni domagać się zwrotu zainwestowanych pieniędzy wyłącznie od Karpiowej, a nie obciążać majątku należącego do nowych właścicieli. Dlatego też w poniedziałek 8 lutego 1790 roku nastąpiła kasacja wyroku nakazującego sukcesorom Ostrowskiego uregulować należność Wolskim. W rezultacie obie zwaśnione strony wniosły apelację

mierz Wołłowicz, marszałek słonimski, kawaler Orderu św. Stanisława i jego syn Michał, starosta niemonojcki, procesowali się 24 VII 1789 r. w Trybunale Głównym o „zagarniętych" sześciu poddanych z Iwankowicz. Ogółem 1 października tr. Kobylińscy, sędziowie ziemscy słonimscy mieli zapłacić 2000 zł Wołłowiczom, pisarzom skarbowym WKL.

166 W innym akapicie dokumentów procesowych podano kwotę 7000 zł.

167 17 XI 1784 r. Wiktor Połubiński, stolnik i sędzia grodzki słonimski próbował windykować tę sumę z Iwankowicz. Zob.: LVIA, SA 180, k. 311-311v. Z kolei w innym fragmencie wspomniano o kwocie 24 000 zł.

168 LVIA, SA 180, k. 306v-307.

169 Tamże, k. 312-313v.

170 LVIA, SA 14805, k. 1469-1470v.

171 Oblatowano w aktach grodzkich goniądzkich 30 V 1789 r.

do Trybunału Koronnego Lubelskiego. Pomimo to proces odbył się w poniedziałek 10 maja 1790 roku w grodzie goniądzkim. Oprócz Wolskich, koniuszych mozyrskich stawił się tam Joachim Łętowski[172] pełnomocnik adwersarzy: Franciszka Sczanieckiego, łowczego kaliskiego oraz braci Antoniego, skarbnika kowalskiego, Konstantego, komornika brzesko-kujawskiego, Józefa, kanonika łuckiego, Umińskich, a także Ksawery z Umińskich Mirosławskiej, sędziny ziemskiej inowrocławskiej i Kazimiery z Umińskich Świerczyńskiej, podstoliny buskiej. Natomiast ze strony szambelana Stanisława Antoniego Umińskiego pojawił się Tadeusz Skarżyński, komornik ziemski łomżyński[173]. Z kolei Rachelę Karpiową reprezentował opatrzny Masłowski, woźny koronny[174]. Następnie odnotowano ją 12 marca 1791 roku[175]. Ostatnie lata jej życia stanowiły dalsze pasmo udręki i zadłużania. 7 lipca 1791 roku w Lublinie pożyczyła 8 czerwonych złotych od Tadeusza Skarżyńskiego, skarbnika łomżyńskiego. Widać też, że toczyła wówczas proces w Trybunale Koronnym. Następnie 28 tm. w Karpowiczach, oddając Skarżyńskiemu 7 czerwonych złotych, wzięła od niego kolejne 126 zł. *Notabene* zwrot pieniędzy sfinansował Felicjan Karp, krewny ze Żmudzi[176]. W tym czasie pożyczyła od niego jeszcze 12 zł. Prowadziła również rozliczenia w inwentarzu gospodarskim, kwitując nieznanego nam z imienia Piotrowskiego z odbioru konia i dwóch krów z cielętami. Natomiast od starosty *(sic)* zakupiła cztery korce owsa (po 2 zł) oraz korzec żyta i jęczmienia. Oczywiście wszystkie te transakcje tradycyjnie kredytował sędzia rosieński Karp, ówczesny właściciel Karpowicz. 2 stycznia 1792 roku w Dolistowie ponownie spłacił dług 8 czerwonych złotych u Skarżyńskiego. Na niewiele się to zdało, bo jeszcze tego samego dnia Karpiowa znowu zapożyczyła się u niego na 5 czerwonych złotych[177]. Tę wierzytelność Felicjan Karp uregulował 19 marca tr.[178] Następnie 21 czerwca 1794 roku w Karpowiczach otrzymała od krewnego dodatkowe 10 czerwonych złotych, zobowiązując się do zwrotu 2 lutego 1795 roku[179]. Prawdopodobnie nie oddając ich, 12 czerwca 1796 roku w Karpowiczach u Felicjana zaciągnęła kolejny dług w wysokości 54 zł[180]. Szczęśliwie 12 października 1798 roku przed komisją

172 Plenipotencję otrzymał 7 IV 1790 r. w grodzie zambrowskim.
173 Ustanowiony pełnomocnikiem 24 IX 1789 r. w grodzie żytomirskim.
174 LVIA, SA 14804, k. 729-730v. Ekstrakt tego dokumentu podpisał Chojnowski, sędzia grodzki brański, a do akt ziemskich rosieńskich 2 IX 1796 r. podał Antoni Woyna.
175 LVIA, SA 14803, k. 493v.
176 Tamże, SA 14804, k. 721v-722.
177 Pokwitowanie pożyczki Karpiowej z 3 tm.
178 LVIA, SA 14804, k. 721-722v.
179 Oblig podpisał Ludwik Todwen, sąsiad z Dzięciołowa.
180 LVIA, SA 14804, k. 722.

królewską w Tykocinie wygrała proces o 15 000 zł dożywocia na Karpowiczach[181]. Czy faktycznie wypłacono jej te środki, tego nie wiemy.

Rachela z Wolskich Karpiowa, koniuszyna słonimska pozostawała przy życiu jeszcze 21 stycznia 1799 roku[182]. Zapewne niedługo potem zmarła, bo nie mamy już więcej o niej wiadomości. Należy sądzić, że jej ciało złożono obok męża w podziemiach kościoła w Karpowiczach.

Reasumując, małżeństwo Stanisława Kazimierza i Racheli Karpiów możemy zaliczyć do przeciętnej powiatowej szlachty urzędniczej. Głowa domu, jak przystało na szlachcica, od młodych lat zaprawiony był do życia wojskowego. Służbę swą rozpoczął przed ukończeniem 18 lat w chorągwi husarskiej (przed 1744 i co najmniej do 1749). Przy czym z rzemiosłem wojennym związany był przez większość żywota. Wskazuje na to zarówno uzyskany w wieku 20 lat urząd strażnika słonimskiego, jak i późniejsze uzasadnienie kancelarii królewskiej w sprawie jego awansu na koniuszego tegoż powiatu[183]. Dwukrotne postąpienie na urzędy ziemskie powiatowe, tj. strażnika (1746) i koniuszego (1758) z wyjątkiem niefortunnego epizodu łowczostwa (1748) należy uznać za spełnienie życiowej kariery, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę poziom zamożności i ustosunkowania naszego bohatera. Z drugiej strony prawdopodobnie to właśnie nastawienie na samorealizację w dużej mierze zaważyło o degradacji gospodarczej tego posesjonata. Oprócz aktywności żołnierskiej, urzędniczej wykazywał on także zainteresowania polityczne. Co prawda sam bezpośrednio nie był promowany ani na deputata trybunalskiego, ani do funkcji poselskiej, ale wielokrotnie brał czynny udział w pomocy i przygotowaniu „odpowiedniego pola wyborczego" dla innych osób wskazanych przez możnych decydentów (Familia ks. Czartoryskich). Wiemy, że Stanisław Kazimierz Karp w tej działalności, jako organizator i wykonawca nie przebierał w środkach, nieraz posuwając się daleko poza granice prawa i etyki. Najpewniej jego priorytetem była jedynie skuteczność. Wszystkie trzy powyższe kierunki aktywności, tj. wojskowa, urzędnicza i polityczna (choć dwie ostatnie tylko w wymiarze powiatowym) przysłoniły mu inną ważną kwestię życiową, czyli dbałość i zaradność ekonomiczną. W konsekwencji pomimo dziedziczenia majętności Iwankowicze oraz odzyskania na drodze sądowej połowy Karpowicz i wykupu drugiej połowy tego majątku rodzina koniuszych zupełnie nie poradziła sobie z gospodarowaniem w majątkach, tracąc sukcesywnie wszystkie ziemie. Niestety nie można tego wytłumaczyć starymi ojcowskimi długami

181 Tamże, SA 14573, k. 803v.
182 Tamże, SA 14573, k. 804v.
183 Za „zasługi urodzonego Stanisława Kazimierza Karpia w wielu okazjach nam [Królowi] i Rzeczypospolitej oświadczone".

i niegospodarnością grupy pierwszych opiekunów młodzieńca. Największe ówczesne bolączki materialne i wychowawcze w odpowiednim momencie zażegnał przecież biskup Jozafat Michał Karp, krewny z tzw. linii rykijowskiej, a znany był on ze swej dobrej organizacji i skrzętności. Kolejny opiekun — kuzyn Karol Karp, kanonik wileński również należał do postaci bardzo przedsiębiorczych, stąd możemy przypuszczać, że interesy niepełnoletniego Stanisława Kazimierza były i tym razem właściwie zabezpieczone. Ponadto nie można zapominać o posagu żony Racheli z Wolskich w kwocie 15 000 zł, który po pewnych perturbacjach został finalnie wypłacony. A zatem staje się jasne, że w posiadanych majątkach najzwyczajniej brakowało dobrego i zaangażowanego włodarza. Przy nie najlepszej gospodarce posiadane dobra w ciągu ćwierćwiecza zostały roztrwonione na codzienne potrzeby utrzymania siedmioosobowej rodziny. Prawdopodobnie jednak największe straty przyniosły rodzinie Karpiów liczne bezsensowne procesy sądowe (np. z Wołk-Łaniewskimi o Luszniew), które toczono zwykle ze słabym rezultatem, pokrywając nie tylko przegraną wobec adwersarzy, ale też i nakłady wydatkowane na „patronów". Jednocześnie całkowicie zaprzepaszczono nadarzającą się okazję zdobycia choćby części środków ze sporej spuścizny po przodku Racheli, Adamie Krzywcu, stolniku smoleńskim. Dzięki niej Karpiowie mogliby szczęśliwie uniknąć pauperyzacji, a przynajmniej znacząco odłożyć ją w czasie. W sumie na przestrzeni lat 1730-1775 możemy doliczyć się co najmniej 24 procesów sądowych dotyczących różnych kwestii. Oczywiście w ramach każdego sporu odbyło się wiele rozciągniętych terminowo kosztownych rozpraw. Jedynym poważnym sukcesem na tym polu okazała się wygrana z kasztelanową Łazową i Jundziłłami o Karpowicze.

Osamotnionej wdowie Racheli Karpiowej nie powiodły się także późniejsze starania o podrzędny tytuł-posadę (leśnictwo żyrowickie) dla syna, choć znajomość i dalekie kuzynostwo z hrabiną Izabellą z Poniatowskich Branicką, hetmanową wielką koronną, osobą energiczną, światłą i wpływową była bardzo obiecująca. W zasadzie zawiodła też pomoc ze strony generała Andrzeja Mokronowskiego, chyba że ograniczyła się ona do ewentualnego przyjęcia w szeregi armii synów Antoniego i Dominika Wincentego Karpiów, koniuszyców słonimskich[184]. W sytuacji głębokiego kryzysu finansowego rodziny mogłoby to faktycznie stanowić dla nich swoisty azyl od ubóstwa i degradacji społecznej. Jak wiemy, średni Józef emigrował na Żmudź i dzięki m.in. intratnej posadzie podstarościego w Płungianach oraz posagowi żony gospodarował w Szołpianach-Borejkianach mając 17 chłopów pańszczyźnianych (1786-1816).

184 Obaj zmarli przed 12 III 1791 r.

Stanisław Kazimierz i Rachela z Wolskich Karpiowie, koniuszowie słonimscy z pewnością odnieśli sukces prokreacyjny, dochowując się pięciorga dorosłych dzieci, a w tym trzech synów (Antoni, Józef, Dominik Wincenty). Dzięki temu przedłużyli funkcjonowanie swojej gałęzi o następne pokolenia. Niestety stanowią oni dobry przykład kolejnej osiemnastowiecznej pauperyzacji rodzinnej i są negatywną przeciwwagą dla krewnego Benedykta Karpia z Johaniszkieli w powiecie upickim, który w owym czasie plasował się w ścisłym gronie czterech najzamożniejszych właścicieli ziemskich Litwy (Żmudź, Auksztota). Włości chorążego upickiego, a następnie jego syna Ignacego w pierwszych latach XIX wieku zamieszkiwane były przez 7000 „dusz męskich", co według ówczesnych szacunków dotyczyło przeszło 16 000 poddanych[185].

W tym miejscu warto również wspomnieć, że nazwę wsi Brzozowa, będącej od 1520 roku rodową siedzibą Karpiów na Podlasiu, zmieniono na Karpowicze w pierwszej połowie XVII wieku, przy czym starą wymiennie stosowano jeszcze w 1676 roku. Dobra te w roku 1781 zamieszkiwało 230 osób, ale z nauki w tamtejszej szkole korzystała jedynie dwójka dzieci włościańskich[186]. W 1790 roku majątek Karpowicze liczył 31 dymów[187]. Niestety jego gleby nie należały do zbyt urodzajnych.

Summary

Stanislaw Kazimierz Karp (1726–1775), an equerry of the Slonim County.
Biographical note

The objective of this article is to present the figure of Stanislaw Kazimierz Karp. He inherited the Iwankowicze estate in the Slonim County and Karpowicze estate in the Podlaskie Voivodeship. Karp was the equerry of Slonim County and he died shortly before December 31, 1775. He was buried in the church in Karpowicze. He was the representative of the ninth generation of the family but the fourth one in the Slonim County. Stanislaw Kazimierz Karp was a supporter of the princes Czartoryski family.

Keywords: the Karp family, Iwankowicze estate in the Slonim County and Karpowicze estate in the Podlaskie Voivodeship in the eighteenth century.

Змест

Станіслаў Казімір Карп (1726–1775), канюшы слонімскі.

Біяграфічная нота

Мэта артыкула — прадставіць постаць Станіслава Казіміра Карпа, які атрымаў у спадчыну маёнткі Іванковічы ў Слонімскім павеце і Карповічы ў Падляшскім ваяводстве. Карп быў канюшым слонімскім, памёр незадоўга да 31 снежня 1775

185 „Kuryer Litewski", Wilno, 5 IV 1809, dodatek nr 27, s. 1-2.
186 S. Ostrowski, *Karpowicze — dzieje parafii*, „Białostocczyzna", 1995, nr 1, s. 27.
187 *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostocczyzny*, Wrocław 1980, t. 1, nr 15, s. 37.

года. Пахаваны ў касцёле ў Карповічах. Ён быў прадстаўніком дзявятага ўвогуле, а чацвёртага ў Слонімскім павеце пакалення роду Карпаў. Станіслаў Казімір Карп, канюшы слонімскі быў прыхільнікам «фаміліі» князёў Чартарыйскіх.

Ключавыя словы: род Карпаў, Іванковічы, Карповічы, Падляшша ў XVIII стагоддзі.

Sławomir Karp — magister ekonomii, heraldyk. Autor ponad dwudziestu prac o tematyce historyczno-genealogicznej. Niezwiązany z żadnym ośrodkiem naukowym. Zainteresowania badawcze: heraldyka i genealogia rodzin z Wielkiego Księstwa Litewskiego, zwłaszcza tych mniej znanych.

Вячка Целеш
(Рыга)

Першыя беларускія паштоўкі

З гісторыі паштоўкі

Першыя паштоўкі, або адкрытыя пісьмы ці адкрыткі (так іх раней афіцыйна называлі) у свеце, з’явіліся ў другой палове XIX стагоддзя. З пачатку існавання дзяржаўнай пошты пісьмы, напісаныя на лістах паперы, адпраўляліся ў закрытым канверце з наклеенай маркай аплаты за паштовую паслугу. З развіццём паштовай камунікацыі ў аўстрыйскага эканаміста Эмануіла Германа з’явілася ідэя пасылаць па пошце кароткія пісьмовыя паведамленні без канверта, на невялічкіх картачках аднолькавага фармату са шчыльнай тоўстай паперы. Яго ідэю падтрымала мясцовая ўлада і 1 кастрычніка 1869 года ўпраўленне пошт Аўстра-Венгрыі выдала для продажу бланкі першых адкрытых пісьмаў. На адным баку паштоўкі былі надрукаваны дзяржаўны герб, жоўтая марка, надпіс: „Correspondenz-Karte”, а таксама лініі для адраса. Адваротны бок паштоўкі прызначаўся для пісьма. Такі спосаб паштовай сувязі быў таннейшым за перасылку пісьмаў у канвертах, павялічваў паток карэспандэнцыі і попыт на набыццё адкрытак. Ён хутка стаў распаўсюджвацца на іншыя дзяржавы. Гэта былі першыя ў свеце афіцыйна выдадзеныя неілюстраваныя паштоўкі.

Пасля з’яўлення неілюстраваных з’явіліся ілюстраваныя паштоўкі — адкрыткі, якія, акрамя тэксту, мелі ілюстрацыю — малюнак або фотаздымак. Ілюстраваныя паштовыя карткі, акрамя пісьмовага зместу, неслі і візуальную інфармацыю. Першай ілюстраванай паштовай карткай лічыцца нямецкая паштоўка, якая з’явілася падчас франка-прускай вайны. Кнігагандляр Аўгуст Шварц у ліпені 1870 года выдаў і адправіў па пошце з Ольдэнбурга ў Магдэбург паштоўку, на адрасным баку якой былі надрукаваны лініі для адраса, месца для маркі і маленькі, як марка, малюнак салдата ля гарматы. Крыху пазней, а больш дакладна 18 верасня 1870 года, у Францыі былі афіцыйна выдадзены адкрытыя пісьмы „балоннай” пошты (перасылка пісьмаў на паветраных шарах). На адрасным баку паштовак меўся малюнак эмблемы рэспубліканскай Францыі са сцягамі, дубовымі і лаўровымі галінкамі і надпісам па-французску: „Свабода, роўнасць, братэрства”; малюнак быў невялікага памеру, трохі большы за марку. Пазней, у лістападзе 1870 года, у Францыі кнігагандляром Леонам Бернардо, падчас франка-прускай вайны, была выдадзена яшчэ адна паштоўка. Яе адрасны

бок быў аформлены мастаком у выглядзе сувенірнай віньеткі з лініямі для адраса. Малюнак зброі, што стаяла ў козлах, з гербам і стужкай, займаў амаль увесь бок паштовай карткі; паштовая картка ўжо была больш падобная на сённяшнія. Так з'явіліся першыя ў свеце ілюстраваныя паштоўкі.

Гісторыя ілюстраваных паштовак Беларусі пачынаецца з 90-х гадоў XIX стагоддзя, з часу, калі беларускія землі ўваходзілі ў Расейскую імперыю, таму гісторыя іх, як і гісторыя беларускай пошты, звязана з гісторыяй з'яўлення паштовых картак на тэрыторыі імперыі. Першыя неілюстраваныя паштоўкі Расеі з'явіліся ў 1872 годзе, іх пачало выдаваць дзяржаўнае ведамства пошт. Адзін бок паштовак прызначаўся для адраса і маркі, а другі толькі для пісьма. Такія бланкі адкрытых пісьмаў можна было набыць у паштовых аддзяленнях імперыі, у тым ліку і на тэрыторыі Беларусі. Дзяржаўныя бланкі неілюстраваных паштовак у камунікацыі людзей таго часу неслі толькі пісьмовую інфармацыю. Са з'яўленнем чыгунак сваё большае развіццё атрымаў турызм. Турыстам, што з'яўляліся ў розных гарадах і мясцінах, убачыўшы прыгажосць іх, хацелася захаваць для сябе на памяць або паслаць з дарогі паштоўку з выявамі ўбачаных мясцін. Ідэю аб выданні паштовак з відамі гарадоў і мясцін у некаторых гарадах імперыі падхапілі мясцовыя прадпрымальнікі. Так як вырабляць бланкі ілюстраваных адкрытых пісьмаў прыватным фірмам і асобам тады было забаронена, то некаторыя з іх на купленых дзяржаўных бланках неілюстраваных паштовых пісьмаў, на чыстым баку для пісьма, у друкарнях і літаграфіях ужо ў 1893 годзе пачалі друкаваць ілюстрацыі — фотаздымкі з відамі свайго горада, застаўляючы там трошкі месца для пісьма. Большы попыт на такія паштоўкі падштурхнуў Міністэрства ўнутраных спраў Расейскай дзяржавы да выдання ў 1894 годзе пастановы на дазвол прыватным асобам вырабляць, друкаваць і прадаваць ілюстраваныя паштоўкі.

У канцы XIX стагоддзя, а найбольш у пачатку XX стагоддзя, з развіццём бізнесу і турызму, у некаторых буйных і губернскіх гарадах, дзе прыезджага люду было шмат, гандляры кнігарняў, друкарняў, фотасалонаў і кніжных выдавецтваў у гандлі паштоўкамі адкрылі для сябе адзін з відаў дробнага бізнесу. З дазволам улад у губернскіх і павятовых гарадах прыватным асобам пачалі выдаваць пасведчанні на адкрыццё кнігарняў, фатаграфічных атэлье і друкарняў. Тады ж можна было атрымаць дазвол на выданне і продаж паштовак. Гэта быў час, калі ілюстраваная паштоўка набыла сваю найбольшую папулярнасць. Паштоўкі з відамі гарадоў і мясцін Беларусі, з беларускімі тыпамі, а таксама навагоднія і велікодныя віншавальныя і рэкламныя паштоўкі ў 1890-1944 гадах выдаваліся і друкаваліся як у Беларусі, так і ў Расеі,

Германіі, Швецыі і ў Польшчы. Выдаваліся яны не на беларускай мове, а на расейскай, французскай, нямецкай і польскай мовах.

Вядома, што першыя ілюстраваныя расейскамоўныя паштоўкі з відамі гарадоў Мінска, Брэста і Гродна былі выдадзены ў 1899, а Віцебска — у 1896 годзе. Каштоўнай нацыянальнай спадчынай для беларусаў сталі беларускія паштоўкі — паштовыя карткі на беларускай мове, што выдаваліся беларускімі выдавецтвамі і беларускімі адраджэнцамі ў 1906-1943 гадах у Санкт-Пецярбургу, Вільні, Коўне, Мінску, Празе і Берліне. Гэтыя маленькія кавалачкі паперы для тых часоў былі не толькі сродкам камунікацыі паміж людзьмі, яны сваёй ілюстрацыяй і тэкстам на роднай мове неслі інфармацыю пра Беларусь і беларусаў, дапамагалі ў працэсе фармавання беларускай нацыі. Беларускія паштоўкі былі адным са сродкаў нацыянальнага Адраджэння, папулярызавалі родную мову, культуру, мастацтва і гісторыю народа, дапамагалі ў выхаванні нацыянальнай самасвядомасці ў беларусаў. Гэта быў адзін з рэсурсаў інфармацыі і прапаганды ў імкненні беларусаў да незалежнасці. Наклады беларускіх паштовых картак таго часу былі не такія вялікія, бо не перавыдаваліся штогод, так як расейскамоўныя відавыя паштоўкі ў Беларусі, якія разлічваліся ў асноўным на расейскамоўных турыстаў і на бізнес. Таму паштоўкі на беларускай мове сталі рэдкасцю, бо захаваліся толькі ў фондах дзяржаўных музеяў і бібліятэк, а таксама ў прыватных зборах і архівах.

Выданні іх да сёння сур’ёзна не даследаваны. З-за адсутнасці каталогаў і звестак пра старыя беларускія паштоўкі, цяпер складана даць поўную інфармацыю пра іх выдавецтвы, выдаўцоў і колькасць выданняў. Некаторыя выдаўцы беларускіх паштовак, як, напрыклад, Таварыства імя Ф. Скарыны, выдавецтвы Ф. Аляхновіча, „Вучнёўская Рунь”, „Bełaruskaje Žyccio” і Беларускі студэнцкі саюз у Вільні на адваротным баку паштовак друкавалі надпісы з інфармацыяй пра сваё выданне. Шмат выданняў паштовак таго часу не мелі такой інфармацыі. Пра некаторыя выданні беларускіх паштовак з’яўлялася інфармацыя ў беларускай прэсе, у рэкламе розных выданняў, але не заўсёды поўная і нават не дакладная. У даследчай працы па гісторыі беларускай паштоўкі, каб даць больш дакладную інфармацыю, патрэбна не толькі карыстацца інфармацыяй пра іх з розных публікацый, але і адшукаць, перагледзець іх у зборах музеяў, бібліятэк, архіваў і прыватных калекцый, ды не толькі ў Беларусі, але і ў Літве, Расеі, Латвіі, Польшчы і іншых мясцінах. Менавіта такога прынцыпу і прытрымліваўся аўтар у сваёй працы.

Паштоўкі Беларускай сацыялістычнай грамады

Першая расейская рэвалюцыя 1905-1907 гадоў, выкліканая неспрыяльным эканамічным, палітычным і нацыянальным становішчам у Расейскай імперыі, падштурхнула на прыняцце царскім урадам маніфеста, у якім дэкларавалiся некаторыя дэмакратычныя свабоды. Гэта паўплывала на абуджэнне беларусаў, на іх большую цікавасць да роднай мовы, нацыянальнай гісторыі і культуры. Пачалі з'яўляцца розныя палітычныя партыі. Гэты быў час першага Беларускага Адраджэння і час выдання першых беларускіх паштовак на роднай мове.

У кнізе Яўхіма Карскага „Белорусы" ў артыкуле „Новейшая белорусская литература. Белорусское движение" аўтар, згадваючы пра выданні брашур у 1903 годзе на беларускай мове, піша і пра выданне паштовак: «Беларусской сацыялистичесской грамадой выпущены: [...] 6) открытые письма (а), на оборотной стороне которых напечатана довольно нескладная по содержанию и не правильная по языку песня с стихами: „Чырвоны знак", тоже и польским письмом (лацінскім шрыфтам — В. Ц.): „Czyrwony znak"»[1]. Арганізатарамі грамады ў Санкт-Пецярбургу былі браты Іван і Антон Луцкевічы, Вацлаў Іваноўскі; яны і былі выдаўцамі беларускіх паштовак.

У колах калекцыянераў-філакартыстаў самым раннім або першым выданнем лічацца паштоўкі, выявы якіх апублікаваны ў літаратуры або ў прэсе і іх можна ўбачыць. На жаль, ніводнай паштоўкі гэтага выдання не выяўлена. Інфармацыі пра іх у іншых крыніцах, акрамя кнігі Я. Карскага, таксама пакуль не знойдзена. Таму паштоўкі выдання Беларускай сацыялістычнай грамады можна толькі ўмоўна лічыць першымі беларускімі паштоўкамі на роднай мове.

Паштоўкі Выдавецкай суполкі „Загляне сонца і ў наша ваконца"

У траўні 1906 года ў Санкт-Пецярбургу беларускай інтэлігенцыяй была заснавана Беларуская выдавецкая суполка „Загляне сонца і ў наша ваконца". Заснавальнікамі і галоўнымі арганізатарамі суполкі былі Браніслаў Эпімах-Шыпіла і Вацлаў Іваноўскі. Яна друкавала як кнігі, так і паштоўкі на беларускай мове лацінскім і кірылічным шрыфтамі ў польскай друкарні К. Л. Пянткоўскага. Выдавецтва выдавала кніжкі беларускіх пісьменнікаў — Янкі Купалы, Францішка Багушэвіча, Вінцука Дуніна-Марцінкевіча, Каруся Каганца і інш. Выдавецкая суполка

[1] Е. Ф. Карский, *Белорусы*, т. III, Петроград 1922, с. 155.

існавала да 1914 года, да пачатку Першай сусветнай вайны. За гэты час яна выдала 38 кніг з творамі беларускіх паэтаў і пісьменнікаў. У 1906 годзе выдавецтва выдала серыю з 15 ілюстраваных паштовых пісулек, як іх тады па-беларуску пачалі называць; яна стала самым раннім выданнем паштовак на роднай мове і першымі легальна выдадзенымі беларускімі паштоўкамі.

Пад здымкамі дзевяці паштовак гэтага выдання беларускі тэкстадначасова друкаваўся лацінскім і кірылічным шрыфтамі. У гэтай серыі былі надрукаваны тры паштоўкі з лацінскім шрыфтам — з партрэтамі Францішка Багушэвіча, Вінцука Марцінкевіча і Янкі Лучыны (Івана Неслухоўскага), а таксама тры паштоўкі з такімі ж самымі партрэтамі з надпісамі кірыліцай. Паштоўкі былі надрукаваны ў шэрым колеры, а чатыры, у тым ліку тры паштоўкі — „Янка Лучына (Іван Неслухоўски)", „Вясковая баба з Трыбушкоў" і „Дом Тадэуша Касцюшкі ў Марачоўшчыне" былі надрукаваны ў светла-карычневым колеры. На адрасным баку ўсіх паштовак меліся надпісы па-беларуску „Pocztowaja pisulka", „Почтовая пісулька" лацінкай і кірыліцай, а таксама гэты ж тэкст быў надрукаваны на літоўскай, польскай і расейскай мовах. Увесь бок, для адраса і пісьма, раздзялялі дзве вертыкальныя лініі з дэкаратыўнымі графічнымі элементамі на іх верхнім і ніжнім канцах. У правым верхнім вугле мелася рамачка для маркі з надпісам „Место для марки".

Усе паштоўкі адпавядалі дзяржаўным паштовым умовам легальнага выдання адкрытага пісьма, таму былі вольна ў продажы і пасылаліся па пошце без канверта. Па фармаце паштоўкі гэтай серыі былі не аднолькавыя. Паштовая пісулька з партрэтам Францішка Багушэвіча мела памер 14 x 9,1 сантыметра, паштоўка з партрэтам Вінцука Марцінкевіча — 14,3 x 9,5 см (яна была самай вялікай), а паштоўка „Парабковая дворная хата" — 13,8 x 9 см у гэтай серыі паштовых пісулек была найменшай па памеры. Пры выданні іх у друкарні не прытрымліваліся адзінага памеру, таму амаль кожная паштоўка па сваіх памерах на 2-3 мм адрознівалася адна ад другой.

З верасня 1906 года ў Вільні пачала выдавацца нелегальная газета „Наша доля". Газета друкавалася на беларускай мове з тэкстамі лацінскім і кірылічным шрыфтамі. Ужо ў № 1 за 1 верасня і ў № 2 за 15 верасня была змешчана першая інфармацыя пра выданне серыі паштовак Беларускай выдавецкай суполкай „Загляне сонца і ў наша ваконца". У аб'явах на стар. 8 пасля спісу аб продажы кніг ішоў пералік назваў 12 паштовых пісулек, якія таксама можна было купіць у галоўным складзе ў Пецярбургу (Васілёў востраў, 4-ая лінія, № 45, кв. 16).

У тым жа годзе з лістапада пачала выдавацца першая легальная беларуская газета „Наша Ніва", якая друкавалася як лацінкай, так і кірылічным шрыфтам. Газета ў сваіх аб'явах таксама пачала змяшчаць рэкламу аб продажы беларускіх кніг і паштовак. У газеце, выдадзенай лацініцай, у № 3 за 24 лістапада (7 снежня), у № 4 за 15 снежня і іншых нумарах, у аб'явах Беларускай выдавецкай суполкі „Загляне сонца і ў наша ваконца" быў змешчаны спіс тых жа самых 12 паштовых пісулек, што і ў „Нашай долі". Рэкламная інфармацыя пра выданні беларускіх кніг і паштовак пецярбургскай суполкі друкавалася і на вокладках некаторых кніжак таго часу. Яна была размешчана на ўнутранай вокладцы кніг, між іншым, Янкі Купалы, Якуба Коласа, Адама Міцкевіча[2]. У надрукаваных спісах паштовых пісулек не было згадана, што паштоўкі з партрэтамі Францішка Багушэвіча, Вінцука Марцінкевіча і Янкі Лучыны былі выдадзены ў двух варыянтах — з тэкстам лацінскім і кірылічным шрыфтамі. Такім чынам, Выдавецкай суполкай „Загляне сонца і ў наша ваконца" была выдадзена серыя не з 12, а з 15 паштовых пісулек.

У 3 і 4 нумарах „Нашай Нівы" за 1906 год, выдадзеных кірылічным шрыфтам, даваўся паўтор спіска паштовак з запісам толькі дзесяці паштовак, але ў ім не хапае трох паштовак — „Торжышча ў Пухавічах", „Дзяўчаты з-пад Слуцка" і „Мужыкі з-пад Пухавічаў", якія былі ў спіску першых нумароў „Нашай долі" і „Нашай Нівы" надрукаванай лацінскім шрыфтам. Акрамя таго, у спіску замест назвы паштоўкі „Мужыкі з-пад Пухавічаў" запісана „Мужыкі з-пад Слуцка". Гэта была памылка, зробленая рэдакцыяй, бо далей, пачынаючы з № 8 за 1908 год, газета ўжо друкавала на сваіх старонках спіс серыі не з 10, а з 12 паштовак і дзе не было назвы паштоўкі „Мужыкі з-пад Слуцка", а мелася назва паштоўкі „Мужыкі з-пад Пухавічаў".

Пра выдавецкую суполку „Загляне сонца і ў наша ваконца", яе дзейнасць і выданне ёю кніг, друкавалася шмат інфармацыі ў публікацыях розных беларускіх даследчыкаў, але раней амаль нідзе не згадвалася пра выданне ёю беларускіх паштовак (паштовых пісулек). Першыя згадкі пра іх напісаў вядомы пісьменнік і даследчык беларускай літаратуры Сцяпан Александровіч у кнізе „Гісторыя і сучаснасць", а потым паўтарыў той самы тэкст у кнізе „Пуцявіны роднага слова"[3]. Разглядаючы выданні суполкі „Загляне сонца і ў наша ваконца", ён спачатку

[2] Я. Купала, *Жалейка*, Пецярбург 1908; Я. Колас, *Другое чытанне для дзяцей беларусаў*, Пецярбург 1910; А. Міцкевіч, *Пан Тадэўш*, Пецярбург 1908.

[3] С. Александровіч, *Гісторыя і сучаснасць*, Мінск 1968, с. 170-173; той жа, *Пуцявіны роднага слова*, Мінск 1971, с. 132.

даў пералік тых дзесяці паштовак з 3 і 4 нумароў „Нашай Нівы”, што друкаваліся кірыліцай, таму ён упісаў паштоўку „Мужыкі з-пад Слуцка”, такім чынам паўтараючы памылку рэдакцыі. Далей у публікацыі аўтар напісаў: „Праз некалькі год выйшла яшчэ звыш дзясятка” і даў другі спіс з трынаццаці паштовак, у які ўключыў паштоўкі „Мужыкі з-пад Пухавічаў”, „Торжышча ў Пухавічах” і „Дзяўчаты з-пад Слуцка”, якія былі выдадзены суполкай „Загляне сонца і ў наша ваконца” ў 1906 годзе і якія ўжо былі ў спісе „Нашай долі” і „Нашай Нівы” менавіта за гэты год.

Такія недакладнасці ў публікацыі С. Александровіча атрымаліся верагодна таму, што аўтар браў інфармацыю пра беларускія паштоўкі толькі з першых нумароў газеты „Наша Ніва”, друкаваных толькі кірыліцай. Верагодна, у яго не было магчымасці параўнаць інфармацыю пра паштоўкі ў „Нашай Долі”, а таксама ў выданнях „Нашай Нівы” кірылічным і лацінскім шрыфтамі. Складанасць у даследаванні магла быць з-за таго, што нідзе ў зборах бібліятэк не мелася поўнага збору нумароў „Нашай Нівы”, а яе асобныя нумары за розныя гады знаходзіліся ў фондах бібліятэк Беларусі, Расеі і Літвы. Інфармацыя пра першыя беларускія паштоўкі з такімі недакладнасцямі паўтарылася ў артыкуле Янкі Саламевіча ў часопісе „Маладосць”[4], а таксама ў іншых аўтараў пазнейшых публікацый, бо яны карысталіся толькі звесткамі з кніг С. Александровіча.

Серыя паштовак беларускай Выдавецкай суполкі „Загляне сонца і ў наша ваконца” была надрукавана ў сталіцы імперыі — Санкт-Пецярбургу, дзе выдавецкі бізнес і друкарская тэхніка былі на высокім узроўні. Таму якасць выдання гэтых паштовых картак адрознівалася ад выданняў правінцыяльных віленскіх выданняў. Паштовыя пісулькі былі надрукаваны на белай шчыльнай мелаванай паперы з добрымі выразнымі фотаздымкамі. Тыраж гэтай серыі невядомы, аднак наклад іх, верагодна, быў немалы, бо, як пісала „Наша Ніва” ў № 8 за 1908 год, яны прадаваліся не толькі на складзе суполкі, у Польскай кнігарні ў Санкт-Пецярбургу, але і ў Вільні ў рэдакцыі „Нашай Нівы”, а таксама ў кнігарнях М. Пясецкай-Шлапеліс і „Lietuwa”. Іх можна было купіць у кнігарнях: у Мінску — у В. Макоўскага, Віцебску — Калаўрот-Чэрвінскай, Гродне — В. Казлоўскага, Магілёве — Я. Х. Сыркінай, Гомелі — Я. Х. Сыркінай, Варшаве — Г. Гентэршвера і ў Слоніме ў Польскай кнігарні.

[4] Я. Саламевіч, *Выйшлі з светлага знання сяўбою*, «Маладосць», 1986, № 6, с. 165-166.

Паштоўкі выдання суполкі „Загляне сонца і ў наша ваконца”, якія захаваліся і прайшлі пошту, апавядаюць нам аб часе першага беларускага Адраджэння і нават нясуць нам інфармацыю пра саміх адраджэнцаў. Беларускія паштовыя пісулькі ў першую чаргу былі сродкам паштовай сувязі, таму набывалі і карысталіся імі ў перапісцы розныя людзі, у тым ліку і вядомыя беларусы таго часу. Аб гэтым апавядае паштовая пісулька з партрэтам Францішка Багушэвіча, адпраўленая 28 кастрычніка 1908 года з Вільні знакамітым беларускім дзеячам Антонам Луцкевічам у Мінск на адрас: вул. Хрышчэнская, 25, Канстанціну Баляслававічу Шпакоўскаму. Інжынер Канстанцін Шпакоўскі быў сябрам сям'і Луцкевічаў, а таксама з'яўляўся адным з заснавальнікаў „Беларускага выдавецкага таварыства” ў Вільні, сакратаром якога быў Янка Купала. У Мінску ў адным з двух дамоў сям'і Луцкевічаў К. Шпакоўскі здымаў кватэру. Пісьмо, якое напісана па-польску, гаворыць аб тым, што Антон Луцкевіч, як і многія беларусы, падчас кантактаў карыстаўся беларускай і польскай мовамі. Сама паштоўка нясе гістарычную інфармацыю; яна з былога Беларускага музея Івана Луцкевіча, мае яго штамп і нумар экспаната 08591. Пасля ліквідацыі музея яна трапіла ў фонд Віленскага этнаграфічнага музея.

Крыніцы

Адресная книга книготорговцев, издателей, торговцев нот, редакций газет и журналов в России на 1903-1904, Санкт-Петербург 1903.

Александровіч С., *Гісторыя і сучаснасць*, Мінск 1968, с. 170-173.

Александровіч С., *Пуцявінамі роднага слова*, Мінск 1971, с. 132.

Гарбінскі Ю., *Беларускі рэлігійны друк на Захадзе: перыёдыка, графічныя друкі. 1945-2005*, Нью-Ёрк 2009, с. 485-486.

Забочень М. С., *Филокартия (Краткое пособие-справочник)*, Москва 1973.

Илометс И., *Первые открытки Тарту, Выру и Таллина. Новые данные*, «Филокартия», 2014, № 5 (40).

Карский Е. Ф., *Белорусы*, т. 3, Петроград 1922, с. 155.

Колас Я., *Другое чытанне для дзяцей беларусаў*, Пецярбург 1910.

Купала Я., *Жалейка*, Пецярбург 1908.

Міцкевіч А., *Пан Тадэўш*, Пецярбург 1908.

„Наша Dоля”, № 1, 1.09.1906, с. 8; № 2, 15.09.1906, с. 8.

„Наша Ніва”, № 3, 24.11.1906; № 4, 2/15.12.1906; № 9, 2/15.03.1907; № 8, 11/24.03.1908; № 9, 25.04.1908; № 10, 9/22.05.1908; № 11, 22.05.1908.

Пумпуриньш Т., *Французско-иркутская серия 1893 г. Иркутск*, «Филокартия», 2011, № 1 (21).

Саламевіч Я., *Выйшлі з светлага знання сяўбою*, «Маладосць», 1986, № 6, с. 165-166.

Суша А. А., *Філакартыя*, [у:] *Энцыклапедыя гісторыі Беларусі*, т. 6, кн. 2, Мінск 2003, с. 33-34.

Тагрин Н., *Мир в открытке*, Москва 1978.

Целеш В., *Гарады Беларусі на старых паштоўках*, Мінск 1998 (перавыданні: 2001, 2005, 2014).

Целеш В., *Паштоўка. Якой ёй быць?*, «Мастацтва Беларусі», 1988, № 1 (61), с. 20-24.

Целеш В., *Первые рыжские открытки*, «Наука и техника», 1984, № 11.

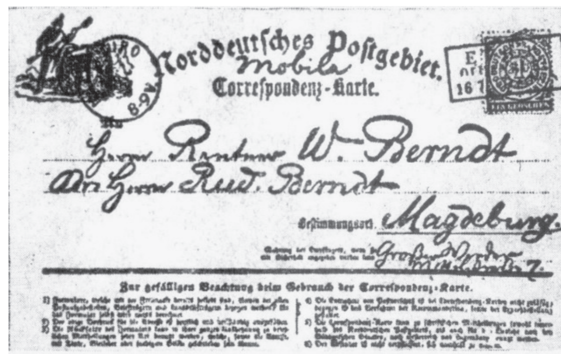
„Nasza Niwa”, № 3, 24.11.1906; № 4, 2/15.12.1906; № 9, 2/15.12.1907; № 8, 11/24.03.1908.

Pumpuriņš T., *Ieskats Baltija izdoto ilustrēto pastkaršu vēsturē (1972–1894). 4. simpozijs par Latvijas pasta vēsturi, Daugavpili 2010. g. 31 jūlijā. Brošūra latviešu un vācu valodā*, Daugavpils – Hamburg: Harry v. Hofmann Verlag, 2010, 9.–21. lpp.

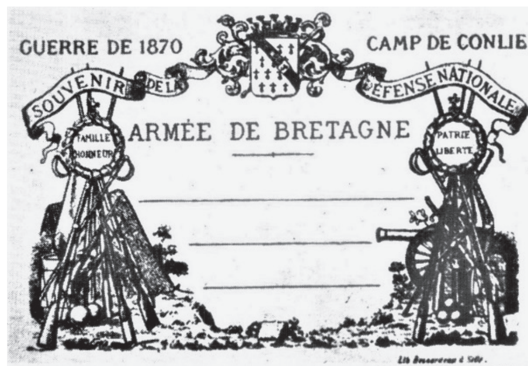
Telešs V., *Pirmās Rīgas atklātnes*, „Zinātne un tehnika”, 1984, nr 11.

https://kamunikat.org/

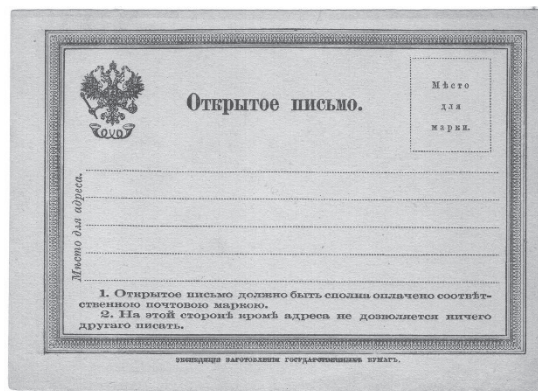
Першыя выданні паштовак



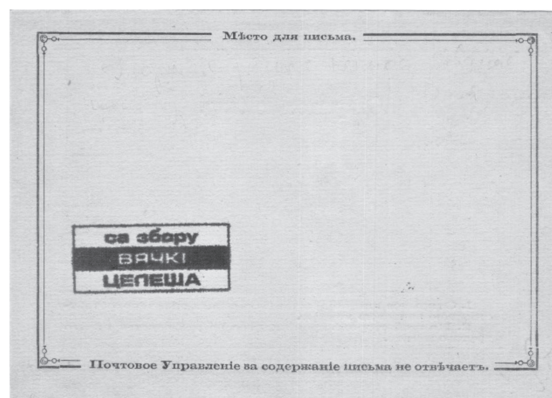
1. Першая нямецкая ілюстраваная паштоўка (ліпень 1870 г.)



2. Першая французская ілюстраваная паштоўка (лістапад 1870 г.)



3. Першая неілюстраваная паштоўка Расейскай Імперыі. 1872 г.



4. Адваротны бок першай неілюстраванай паштоўкі Расейскай Імперыі. 1872 г.



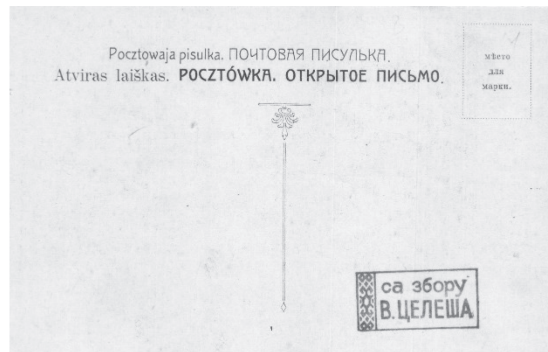
5. Першая ілюстраваная паштоўка з выявай г. Мінска. 1899 г.



6. Адрасны бок паштоўкі з выявай г. Мінска. Прайшла пошту 20.03.1899 г.

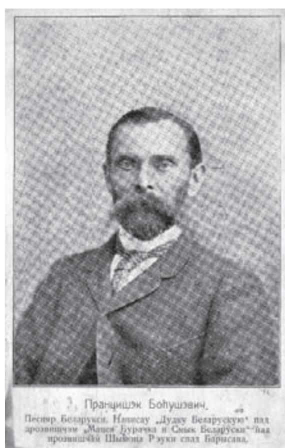
Першыя беларускія паштоўкі Выдавецкай суполкі „Загляне сонца і ў наша ваконца”. 1906 г.





7. Адрасны бок паштоўкі з надпісам на беларускай, літоўскай, польскай і расейскай мовах

8. Паштоўка з выявай Францішка Багушэвіча (лацінічны варыянт)





9. Адрасны бок паштоўкі з пісьмом Антона Луцкевіча. Прайшла пошту 28.10.2008 г.
10. Паштоўка з выявай Францішка Багушэвіча (кірылічны варыянт)





11. Паштоўка з выявай Вінцука Марцінкевіча (лацінічны варыянт)
12. Паштоўка з выявай Вінцука Марцінкевіча (кірылічны варыянт)

Са збору Адама Мальдзіса



13. Шчарсуны ўзімку



14. Шчарсуны ўлетку



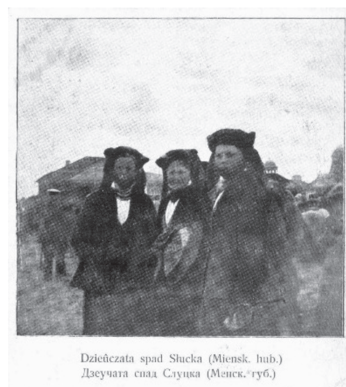
15. Дудар беларускі



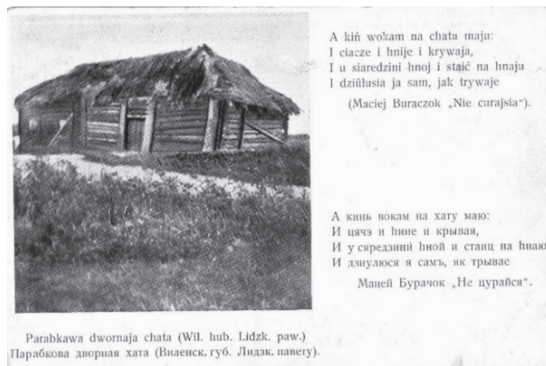
16. Мужыкі з-пад Пухавіч (абрэзана)



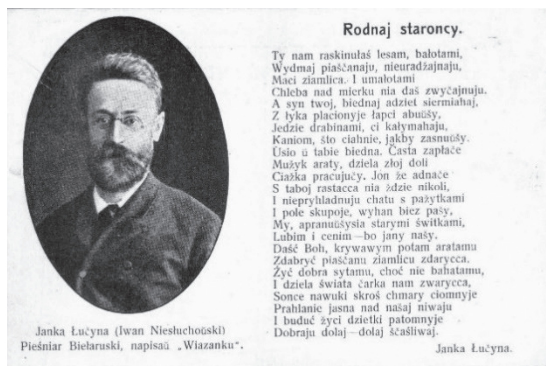
17. Торжышча ў Пухавічах



18. Дзяўчаты з-пад Слуцка



19. Парабковая дворная хата (абрэзана)



20. Янка Лучына (лацінічны варыянт)



21. Янка Лучына (кірылічны варыянт)



22. Вясковая баба з Трыбушкоў



23. Дом Тадэвуша Касцюшкі ў Мерачоўшчыне

Аўтар выказвае ўдзячнасць за дапамогу ў зборы інфармацыі дырэктару Беларускага дзяржаўнага архіва-музея літаратуры і мастацтва Ганне Запартыка, журналісту і заснавальніку інтэрнэт-бібліятэкі „Kamunikat" Яраславу Іванюку.

Summary

First Belarusian Postcards

The early history of postcards, or «open letters», is connected with developments in postal services in Europe, which took place in the second half of the nineteenth century. The first non-illustrated postcards were published in Austro-Hungary on 1 October 1869. Soon illustrated postcards appeared, which apart from postal features had a drawing or a photo. The first illustrated postcards in the world were published in Germany in July 1870, during Franco-Prussian war and in November 1870 the first postcards were published in France. Gradually, postcards started to be published all over the world. The first unillustrated postcards in the Russian Empire were published in 1872; they found their way also to Belarus. At the end of the nineteenth and beginning of the twentieth century, with the development of business and tourism many postcards were published with illustrations of cities and towns of Belarus in Russian, French, German and Polish.

Belarusian illustrated postcards are a very precious national legacy; these postcards were published in Belarusian by various Belarusian publishing houses and activists of the Belarusian national revival. They were not only the means of communication, but served a goal of the national revival, popularized Belarusian language, culture, art and history. The first Belarusian postcards were a series of «pisulki» (as they were called) published in St. Petersburg in 1906 by a publishing society «Zahlanie sonca i u naša vakonca». They were advertised in Belarusian newspaper *Naša Dola* and *Naša Niva* and also on covers of Belarusian books published at the beginning of the twentieth century. They have never been referred to later. They were first mentioned in the publications of Ściapan Aleksandrovič . After a long research, which has taken many years, the author of this paper, has discovered certain inaccuracies in the books of Aleksandrovič and in texts of other scholars writing about postcards published by «Zahlanie sonca i u naśa vakonca». This paper corrects these inaccuracies and presents the contemporary value of these artefacts.

Keywords: postcards, open letters, first Belarusian postcards, the publishing society «Zahlanie sonca i u naša vakonca».

Streszczenie

Pierwsze pocztówki białoruskie

Historia pojawienia się na świecie pocztówek, czyli listów otwartych, związana jest z rozwojem komunikacji pocztowej w Europie w drugiej połowie XIX wieku. Pierwsza nieilustrowana pocztówka została wydana w Austro-Węgrzech 1 października 1869 r. Następnie pojawiły się pocztówki ilustrowane, które oprócz atrybutów pocztowych miały rysunek lub zdjęcie. Podczas wojny francusko-pruskiej, w lipcu 1870 r. w Niemczech wydano pierwszą na świecie ilustrowaną pocztówkę, a w listopadzie 1870 r. pierwszą ilustrowaną pocztówkę wydrukowano we Francji. Stopniowo publikacja pocztówek rozprzestrzeniła się na wszystkie kraje świata. W Imperium Rosyjskim pierwsze nieilustrowane pocztówki wydano w 1872 roku, trafiły one także na teren Białorusi. Pod koniec XIX w., a zwłaszcza na początku XX w. wraz z rozwojem biznesu i turystyki wydano wiele ilustrowanych pocztówek z widokami miast i miasteczek Białorusi w języku rosyjskim, francuskim, niemieckim i polskim.

Bardzo cenną spuścizną narodową dla Białorusinów są białoruskie pocztówki — kartki pocztowe w języku białoruskim, które zostały wydane przez różne białoruskie wydawnictwa i działaczy białoruskiego ruchu odrodzeniowego. Były one nie tylko środkiem komunikacji, ale także służyły odrodzeniu narodowemu, popularyzowały język ojczysty, kulturę, sztukę i historię narodu białoruskiego. Pierwszymi białoruskimi pocztówkami była seria „pisulek” (jak je wtedy nazywano) wydana w 1906 roku w Petersburgu przez białoruskie towarzystwo wydawnicze „Zahlanie sonca i u nasza wakonca”. Do ich nabywania zachęcały ogłoszenia w białoruskich gazetach „Nasza Dola” i „Nasza Niwa”, a także na okładkach białoruskich wydawnictw książkowych na początku XX wieku. Później nigdzie o nich nie wspominano. Pierwsze wzmianki o białoruskich pocztówkach pojawiły się w publikacjach Sciapana Aleksandrowicza. Po wielu latach badań nad historią pocztówek białoruskich autor tego artykułu odkrył pewne nieścisłości w książkach S. Aleksandrowicza i innych późniejszych autorów, piszących o pocztówkach towarzystwa wydawniczego „Zahlanie sonca i u nasza wakonca”. Niniejsza publikacja koryguje te nieścisłości i opowiada o wartości tych artefaktów w naszych czasach.

Słowa kluczowe: odkrytki, pocztówki, widokówki, pierwsze pocztówki białoruskie, wydawnictwo „Zahlanie sonca i u nasza wakonca”.

Wiaczka Cielesz (Wiaczesław Cielesz) — artysta malarz, magister sztuki, regionalista, filokartysta, badacz historii pocztówek. Autor książek: *Мінск на старых паштоўках* (Мінск 1984), *Гарады Беларусі на старых паштоўках* (Мінск 2005), *Rīga. Senajās atklātnes* (Riga 1991), *Адсюль наш род, тут мой прычал* (Мінск 2013) i monografii *Baltkrievijas mākslinieki Latvijā. / Беларускія мастакі ў Латвіі. 1920-1991* (Riga 2020) w języku łotewskim i białoruskim. Autor publikacji w pracach zbiorowych, czasopismach i gazetach o historii i sztuce Białorusi i Łotwy. Mieszka w Rydze.

Сяргей Чыгрын
(Слонім)

Гістарычны лёс слонімскіх бібліятэк

Бібліятэкі ўзніклі ў глыбокай старажытнасці як сховішчы пісьменнасці. У Асірыі і Вавілоне збіралі гліняныя і каменныя табліцы, у Старажытным Егіпце існавалі бібліятэкі пры храмах. Найбольш вядомая бібліятэка антычнага свету — гэта Александрыйская бібліятэка, заснаваная Пталамеем у III стагоддзі да нашай эры. Яна зберагла 700 тысяч адзінак.

У сярэднія вякі бібліятэкі існавалі пры манастырах, каралеўскіх і княжацкіх дварах, універсітэтах. Найбольш вядомыя бібліятэкі ў свеце — гэта Нацыянальная бібліятэка ў Парыжы з XIV стагоддзя, бібліятэка Брытанскага музея ў Лондане з 1753 года, Кангрэса ЗША ў Вашынгтоне з 1800 года і іншыя.

На Беларусі бібліятэкі вядомы з XI стагоддзя, пераважна пры цэрквах і манастырах, сярод іх — бібліятэка Полацкага Сафійскага сабора. З XVI стагоддзя бібліятэкі існавалі ў Гродне, Полацку, Слуцку, Мінску, Магілёве. Большая іх частка была знішчана ў час шматлікіх войнаў і рэлігійных міжусобіц. Вядомыя асобы Беларусі Радзівілы, Сапегі, Храптовічы, Слізьні, Пуслоўскія, Чапскія таксама мелі прыватныя каштоўныя кнігазборы.

Слонімшчына з самага пачатку XVII стагоддзя славілася сваімі бібліятэкамі. Найперш, адметнымі ў гэтым плане былі Жыровічы. У 1709-1773 гадах у Жыровічах дзейнічала Базыльянская семінарыя. Пры ёй пачала арганізоўвацца вялікая бібліятэка, якая спрыяла арганізацыі вучэбна-выхаваўчага працэсу ў семінарыі. У бібліятэцы захоўвалася шмат выданняў па дакладных навуках: „Геаметрыя” Клавія (Рым 1574), „Трыганаметрыя” Вітыніюса (Франкфурт-на-Одэры 1612) „Арыфметыка і геаметрыя” Метыюса (Лейдэн 1626), „Курс матэматыцы” Шофуса (Франкфурт-на-Одэры 1674) і іншыя. Таксама тут захоўваўся „Атлас” Г. Меркатора (Амстэрдам 1633), „Гісторыя Аляксандра Македонскага” Квінта Курцыя Руфа (Лейпцыг 1696), 4-томныя „Царкоўныя аналы” Ц. Баронія (Антверпэн 1589-1594) і іншыя[1]. Пры гэтым вядома, што ў 1743 годзе бібліятэка і манастырскі архіў у Жыровічах былі даручаны настаўніку „сінтаксімы”, які „павінны трымаць іх у парадку, быць

[1] *Матэрыялы XVI Міжнародных кнігазнаўчых чытанняў*, Мінск 2020, с. 43.

здольным і схільным да гэтай справы”. Адметна, што ў манастыры існавала практыка сумесных пазашкольных чытанняў кніг богаслужэбнага характару. Адпаведна загаду літоўскага правінцыяла Тэадора Канячэўскага ад 1 верасня 1743 года ўсе манахі і семінарысты ў Жыровічах штовечар павінны былі збірацца разам для чытання псалтыра настаўнікамі і студэнтамі класа філасофіі.

Пройдзе час і летам 1842 года праваслаўны біскуп Іосіф Сямашка (1798-1868) распачне ў Жыровіцкім манастыры спальванне ўніяцкіх старадрукаў. Напачатку кнігамі тапілі печы, потым пачалі паліць іх у вогнішчы на пляцы перад Успенскім саборам. На працягу пяці гадоў (1842-1857) па загадзе Сямашкі было спалена некалькі тысяч беларускіх уніяцкіх старадрукаў з Жыровіцкага манастыра, найперш з бібліятэкі Базыльянскай семінарыі.

Пра Яўгена Валатоўскага чуў даўно. Але сустрэцца з ім і пагутарыць так у жыцці і не пашчасціла. Калі я скончыў універсітэт, яго ўжо не было ў жывых. Ён памёр на 75-м годзе жыцця 7 лютага 1985 года ў Жыровічах, дзе і пахаваны на мясцовых могілках побач з жонкай Валянцінай Мікалаеўнай. А недалёка ад іх вечным сном спачывае яго бацька протаіерэй Васіль Валатоўскі (1878-1961).

Яўген Валатоўскі па тым часе быў вельмі адукаваным чалавекам. Добра ведаў рэлігію, гісторыю, найперш цікавіўся гісторыяй Жыровіцкага манастыра. Шмат гадоў ён быў вучоным сакратаром Жыровіцкай духоўнай семінарыі, а потым выкладчыкам Жыровіцкага тэхнікума механізацыі сельскай гаспадаркі. У Львове Яўген Валатоўскі нават абараніў кандыдацкую дысертацыю па творчасці Жорж Санд. Але Другая сусветная вайна перашкодзіла яму атрымаць усе неабходныя дакументы па сваёй абароне. А потым ён нікуды не лез, жыў і працаваў у Жыровічах.

Яўген Валатоўскі сябраваў і перапісваўся з многімі вучонымі з былога Савецкага Саюза, а таксама з Польшчы і Літвы. У добрых адносінах наш зямляк быў і з доктарам філалагічных навук Адамам Мальдзісам. Хоць рэдка, але яны сустракаліся, гутарылі. Валатоўскі не раз паказваў яму рэдкія выданні XVIII-XIX стагоддзяў са сваёй асабістай бібліятэкі. Дзе ўсё зараз — невядома. У Мінскай вобласці жыве дачка Валатоўскага Таццяна Яўгенаўна Лазоўская. Некалькі разоў тэлефанаваў ёй, прасіў даць хоць фотаздымак бацькі. Яна абяцала, але так пакуль сустрэцца з ёй не атрымалася.

Нядаўна былы выкладчык гісторыі з Жыровічаў Ігар Падгарадзецкі, які цяпер жыве ў Германіі, прыгадаў Яўгена Валатоўскага і адзін цікавы факт з яго біяграфіі. Яўген Валатоўскі добра ведаў гісторыю Жыровічаў, лёс усіх жыровіцкіх скарбаў. Ён усё жыццё даследаваў і шукаў, дзе ў мурах Крыжаўзвіжанскай царквы ў Жыровічах знаходзяцца дакументы

кангрэгацый Базыльянскага ордэна, якія адбываліся ў Жыровіцкім манастыры ў XVII стагоддзі. Яўген Валатоўскі нават пісаў у Маскву, каб яму дазволілі пашукаць дакументы кангрэгацый. Але, атрымаўшы ліст ад Валатоўскага, з Масквы ў Жыровічы прыехаў генерал-лейтэнант КДБ Уладзімір Кураедаў, які з 1960 па 1965 гады быў старшынёй Савета па справах Рускай Праваслаўнай Царквы пры Савеце Міністраў СССР, а потым з 1965 да 1984 гады працаваў старшынёй Савета па справах рэлігій пры Савеце Міністраў СССР. Кураедаў у Жыровічах сустрэўся з Валатоўскім і груба папярэдзіў, каб ён нават і не думаў пра гэтыя дакументы і назаўсёды забыўся, дзе яны ляжаць.

У 1970-х гадах з Яўгенам Валатоўскім у Жыровічах сустракаўся прафесар Адам Мальдзіс, які пытаўся ў яго пра жыровіцкія арацыі. Але, напалоханы візітам Кураедава, Я. Валатоўскі адказаў, што ніколі не бачыў у семінарскай бібліятэцы ніякіх кангрэгацый. „Пасля закрыцця семінарыі ўсе кнігі былі перавезены ў Загорск, — сказаў Валатоўскі і дабавіў, — праўда, кажуць, што ў часы, калі пачалася ліквідацыя уніі, манахі дзесьці ў падвале замуравалі сваю бібліятэку, архіў і скарбніцу”. Дзе закапалі жыровіцкія скарбы, Яўген Валатоўскі не сказаў, хаця ён ведаў, але баяўся паказаць і расказаць. І дакументы ўніяцкіх кангрэгацый, і кнігі, і розныя ўніяцкія рэчы — гэта нацыянальныя скарбы Беларусі. І многія з іх па-ранейшаму захоўваюцца ў жыровіцкіх мурах.

У архіве Санкт-Пецярбургскага аддзялення Інстытута гісторыі Расійскай акадэміі навук захоўваецца мноства цікавых дакументаў, якія маюць непасрэднае дачыненне да гісторыі Жыровічаў. У фондзе былога прафесара Жыровіцкай духоўнай семінарыі Пракопа Нілавіча Дабрахотава (Максімава) значацца 2492 адзінкі захавання збораў на польскай, лацінскай і старабеларускай мовах. Гэтыя сабраныя рарытэты Дабрахотаў вывез з Жыровіч яшчэ ў 1845 годзе.

У Нацыянальным дзяржаўным гістарычным архіве ў Львове даўно выяўлены звесткі пра кнігу ўліку прыхаджан, якія спавядаліся ў царкве ў Жыровічах у 1791-1800 гадах, справаздача аб праверцы бібліятэкі Жыровіцкага вучылішча ў XIX стагоддзі, справа аб папаўненні бібліятэкі ў Жыровічах (XIX стагоддзе) і справа пра ўніяцкія кнігі, канфіскаваныя ў Жыровічах. І гэты спіс можна працягваць...

Згадваючы пра гісторыю слонімскіх бібліятэк нельга не згадаць святара-асветніка з Жыровіч Івана Андрэевіча Хлябцэвіча (1857-1919) — бацьку Яўгена Хлябцэвіча (1884-1953) — беларускага нацыянальнага дзеяча, бібліятэказнаўца, бібліёграфа, літаратуразнаўца, кандыдата педагагічных навук (1947). У Жыровіцкім духоўным вучылішчы Іван Хлябцэвіч выкладаў грэцкую мову, потым латынь, геаграфію і арыфметыку. Адначасова ён загадваў бібліятэкай Жыровіцкага манастыра.

У гэтай бібліятэцы знаходзіліся на той час каштоўныя помнікі і рукапісы стараславянскага пісьменства, ды і сам Іван Андрэевіч адшукваў рэдкія выданні для бібліятэкі манастыра. А яшчэ Іван Хлябцэвіч займаўся ўпарадкаваннем бібліятэкі духоўнага вучылішча, а таксама склаў каталог усёй бібліятэкі Жыровіцкага манастыра. Кнігі займалі адметнае месца ў яго духоўным жыцці. І нават у лісце-тастаменце Іван Андрэевіч, як найвялікшы скарб, пералічвае кнігі са сваёй бібліятэкі.

Калі размова ідзе пра Жыровічы, нельга не згадаць і пра Жыровіцкае Евангелле. Да сярэдзіны XIX стагоддзя ў Жыровіцкім манастыры зберагалася Жыровіцкае Евангелле, вядомае таксама пад назвай „Евангелле Сапегі". Яно было створана клопатамі Льва Сапегі (1557-1633) — канцлера Вялікага Княства Літоўскага. Леў Сапега падараваў Евангелле Жыровічам 22 жніўня 1616 года. Падарунак быў уручаны на дзень асвячэння Успенскага сабора.

Рукапіс Жыровіцкага Евангелля складаецца з 404 аркушаў, вельмі багата ўпрыгожаны залатымі застаўкамі, мініяцюрамі, арнаментамі. Адчуваецца ўплыў візантыйскай мастацкай традыцыі. На 376-м і 377-м аркушах канцлер Леў Сапега зрабіў запіс аб ахвяраванні манастыру вялікай часткі яго Шылавіцкага маёнтка (па левым беразе Шчары), багатай царкоўнай рызы, срэбнай чашы і дыскаса, царкоўнага адзення. Надпіс быў зроблены на беларускай мове таго часу. Сёння Жыровіцкае Евангелле зберагаецца ў Навуковай бібліятэцы Акадэміі навук Літвы.

Наогул, Сапегі — гэта род, які пакінуў значны след у гісторыі Вялікага Княства Літоўскага. Сапегі заўсёды любілі кнігі і мелі вялікія бібліятэкі. Іх кнігазбор з'яўляўся найбагацейшым у ВКЛ — нароўні з бібліятэкай Радзівілаў. Заснавальнікам сапегаўскага кнігазбору лічыцца сам Леў Сапега (1557-1633), помнік якому быў пастаўлены ў цэнтры Слоніма ў 2019 годзе. А сабраў Леў Сапега каля 3000 тамоў. На паліцах сапегаўскай бібліятэкі стаялі тамы Арыстоцеля і Вергілія, Ціта Лівія і Флявіяна Ведэцыя, Радардамскага і Авідыя... Давайце ўявім, як на загад падканцлера Аляксандра Міхала Сапегі бібліятэкар подбегам кіруецца ў кнігасховішча і прыносіць адтуль „Кароткія каментарыі да сусветнай гісторыі", выдадзеныя манахамі-картузіянамі ў 1564 годзе. А вунь і сам гаспадар схіліўся над томам Цыцэрона, каб зрабіць выпіску для амаль закончанай прадмовы Статута: „Яко Цыцеро поведзил, иж естесмо невольниками прав для того, абысьмы вольности уживати могли"[2]. Дарэчы, Статут Вялікага Княства Літоўскага набіраўся ў Слоніме, а друкавалі яго ў Вільні.

[2] М. Скобла, *Дзярэчынскі дыярыюш*, Мінск 1999, с. 38.

28 траўня 1760 года бібліятэкар Міхала Антонія Сапегі на загад гаспадара склаў „Рэестр кніг, якія знаходзяцца ў слонімскай бібліятэцы пана графа Сапегі, падканцлера Вялікага Княства Літоўскага". Іх налічвалася тады 193 назвы. Рэестр быў падзелены на тэматычныя раздзелы: Аб дзяржаве — 20 кніг, Гісторыя (43), Духоўныя кнігі (24), Медыцына (4), Слоўнікі (4), Паэзія (10).

Былі там і кнігі з такімі назвамі як „Статут Вялікага Княства Літоўскага", „Падарожжа Мікалая Радзівіла ў Палесціну", „Статут ордэна Базыльянаў" і іншыя. Але самымі каштоўнымі ў слонімскай філіі сапегаўскай бібліятэкі было тое, што ў рэестры прыгадваюцца інкунабулы — рукапісныя кнігі: „Манускрыпт на розных мовах", „Манускрыптдыскусія пра скаргі праваслаўныя".

Меў бібліятэку ў Слоніме ў сваёй „сядзібе муз" і Міхал Казімір Агінскі (1730-1800), якую ён стварыў у XVIII стагоддзі. Але гэта была музычная бібліятэка, дзе захоўваліся выданні, звязаныя з музыкай, збор папяровых твораў нямецкіх, італьянскіх, французскіх, польскіх кампазітараў, малітоўнікі, маральна-дыдактычныя выданні для моладзі. Справа ў тым, што ў 1777 годзе (магчыма раней) Міхал Казімір Агінскі купіў варштат у дамініканцаў і перавёз яго ў свой палац. Друкарня абслугоўвала яго ўласныя культурна-мастацкія інтарэсы. Яна выпускала лібрэта опер мецэната, разнастайную іншую музычную і асветніцкую літаратуру, якая зберагалася ў бібліятэцы палаца Агінскага.

Ад Сапегаў і Агінскага давайце завітаем да Слізьняў, якія мелі вялікі палац у Новадзявяткавічах. Яго ў сярэдзіне XIX стагоддзя пабудаваў Альфрэд Слізень у англійскім стылі.

У 1860 годзе Новадзявяткавічы наведаў славуты беларускі мастак Напалеон Орда і пакінуў нам у спадчыну намаляваны палац з тыльнага боку. Захаваўся і малюнак Конрада Чарноцкага, які друкаваўся ў ягонай манаграфіі пра род Мялешкаў[3].

Найбольш пацярпеў палац падчас Другой сусветнай вайны. А потым людзі расцягнулі цэглу, кафлю, дошкі і ўсё, што можна было сабе забраць. Але ў палацы некалі знаходзілася шмат дабра і скарбаў. Калі б яны зберагліся да сённяшніх дзён, то турысты ехалі б у Новадзявяткавічы штодзённа, каб толькі паглядзець на палац Слізняў і пахадзіць па яго шыкоўных пакоях. А я найперш захацеў бы пабываць у бібліятэцы Слізьняў, бо яна мела вялікі збор старых кніг. Кнігі збіраліся на працягу чатырох стагоддзяў. Іх налічвалася каля пяці тысяч. Там можна было

[3] K. Czarnocki, *Historie o Mieleszkach*, Warszawa 2008.

ўбачыць і Трэці Статут ВКЛ, Радзівілаўскую Біблію, творы Цэзара і Элерта, выданні езуітаў і многія іншыя фаліянты.

Пасля паўстання 1863 года царская ўлада пачала закрываць каталіцкія касцёлы. У снежні 1864 года расфармавалі бібліятэку касцёла бернардзінцаў у Слоніме. Рукапісы і многія кнігі касцёла апынуліся ў Віленскай цэнтральнай публічнай бібліятэцы. А касцельная бібліятэка ў Слоніме тады складалася з 2774 тамоў, пераважна старадрукаў. Поўны каталог кніг за 1798 і 1845 гады на сённяшні дзень захоўваецца ў бібліятэцы Віленскага ўніверсітэта. А ў Кракаве ў архіве айцоў канонікаў захоўваецца рукапісны (без сігнатуры) каталог бібліятэкі слонімскага кляштара канонікаў латэранскіх за 1705 год.

А цяпер завітаем у Альбярцін[4] да Пуслоўскіх у другую палову XIX — першую палову XX стагоддзя. Напрыклад, Войцех Пуслоўскі і яго сыны былі заўзятымі калекцыянерамі беларускай даўніны і кніг. Кнігазбор з некалькіх тысяч тамоў знаходзіўся ў асобнай вялікай зале, застаўленай навокал высокімі шафамі з чырвонага дрэва — дзевяць шаф было ў стылі Луі-Філіпа, тры ў стылі дырэкторыі, упрыгожаныя бронзамі. Некаторыя кніжкі, галоўным чынам польскія і італьянскія, сягалі XVII стагоддзя, далей ішлі кнігі XVIII стагоддзя, энцыклапедычныя выданні, старыя атласы і старыя карты колішніх польскіх зямель. Самым каштоўным быў багаты архіў, які ўцалеў з пажару папярэдняга двара — ён адносіўся да XV стагоддзя і датычыў усіх сем'яў, з якімі звязана было мінулае мясцовых маёнткаў. Сярод архіўных дакументаў былі пергаментныя каралеўскія наданні з подпісамі манархаў і пячаткамі, копіі Літоўскай метрыкі, карэспандэнцыя шэрагу пакаленняў, тастаменты, маёмасныя дакументы і іншыя. У бібліятэцы стаяў тэлескоп з усімі астранамічнымі прыборамі, а таксама два шары — зямны і нябесны Адамса з Лондана з 1880 года.

У 1996 годзе польская даследчыца Уршуля Пашкевіч знайшла ў Торуні каталог, дакладней інвентар кнігазбору з альбярцінскага палаца Пуслоўскіх (21 старонка ненумераваная). Усе кнігі былі пазначаны экслібрысам „Ex-librys Francisci Pusłowski"[5].

Лёс багатага і значнага кнігазбору Пуслоўскіх вельмі складаны, і пуцявіны яго заблытаў не менш складаны час. Цяпер кнігі з экслібрысамі, пячаткамі, штампамі вялікай сям'і Пуслоўскіх можна сустрэць у бібліятэках Беларусі, Літвы, Польшчы, Расіі і далёкага замежжа.

4 Раней пасёлак, цяпер мікрараён Слоніма.

5 U. Paszkiewicz, *Rękopiśmienne inwentarze i katalogi bibliotek z Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996, s. 12.

Напрыклад, у кнігазборы Гродзенскага дзяржаўнага гісторыка-археалагічнага музея прыватная калекцыя Пуслоўскіх адна з найбольш значных. Тут захоўваецца звыш шасці тысяч тамоў па самых розных галінах ведаў: філасофіі, тэалогіі, гісторыі, прыродазнаўстве. Яшчэ ў 1879 годзе Вандалін Пуслоўскі падараваў бібліятэцы Акадэміі мастацтваў у Кракаве 30 тамоў рукапісаў XVII-XVIII стагоддзяў, а таксама аўтографы, пісьмы і г.д.[6]

У XX стагоддзі на Слонімшчыне бібліятэк з'явілася вельмі шмат. Яны існавалі ў навучальных установах, у вайсковых часцях, у народных дамах, у сельскай мясцовасці, у храмах розных канфесій. Пра адну гістарычную бібліятэку хочацца нагадаць. Гэта — Вялікакракоцкая сельская бібліятэка імя Янкі Купалы.

У 1927 годзе ў вёсцы Вялікая Кракотка пры гуртку Таварыства беларускай школы вясковая моладзь заснавала бібліятэку-чытальню, якую назвалі імем народнага паэта Беларусі Янкі Купалы. Гэта была першая ўстанова культуры рэспублікі, якой было нададзена імя песняра.

Польская паліцыя перашкаджала дзейнасці беларускіх грамадскіх арганізацый. Праіснаваўшы некалькі гадоў, бібліятэка-чытальня імя Янкі Купалы ў Вялікай Кракотцы была ліквідавана паліцыяй, а кнігі канфіскаваны.

У верасні 1939 года слаўную Купалаўскую бібліятэку ў вёсцы Вялікая Кракотка зноў аднавілі, але праз некаторы час яе дзейнасць была спынена ўжо гітлераўскім нашэсцем.

Дата новага нараджэння Вялікакракоцкай бібліятэкі — жнівень 1946 года. Аднойчы ў вёску завітаў супрацоўнік слонімскай раённай газеты «Вольная праца» паэт Анатоль Іверс. Ён сабраў калгасны сход, на якім было аднадушна вырашана прызначыць загадчыкам бібліятэкі імя Янкі Купалы інваліда вайны Аляксандра Жыткевіча. Дваццаць шэсць гадоў адпрацаваў Аляксандр Іванавіч, рабіў усё, каб яго родная бібліятэка апраўдала імя вялікага Купалы.

Шматгадовую дапамогу ў рабоце бібліятэкі аказвала і жонка Янкі Купалы Уладзіслава Францаўна Луцэвіч. Жывучы ў Мінску, яна амаль кожны месяц прысылала ў бібліятэку пісьмы, бандэролі і пасылкі з кнігамі і альбомамі. У 1951 годзе Уладзіслава Францаўна ўпершыню наведала Вялікую Кракотку, а ў 1957 годзе прымала ўдзел у святкаванні 30-годдзя бібліятэкі.

У 2005 годзе бібліятэка ў Вялікай Кракотцы набыла новы статус і стала бібліятэкай-музеем імя Янкі Купалы. А ў 2007 годзе яна адзначыла сваё

[6] *Słownik pracowników książki polskiej,* Warszawa — Łódź 1986, s. 180.

80-годдзе. Але гэта быў апошні юбілей бібліятэкі ў Кракотцы. У 2008 годзе яе закрылі, а каштоўныя кнігі і фотаздымкі перадалі ў іншыя бібліятэкі Слонімшчыны, а таксама ў Сялявіцкую сельскую бібліятэку.

Хачу адзначыць, што ў 1927 годзе ў вёсцы Чамяры на Слонімшчыне таксама была адкрыта бібліятэка імя Якуба Коласа. Але яна вялікіх поспехаў і славы, як Вялікакракоцкая бібліятэка імя Янкі Купалы, не мела. Магчыма, на знайшлося ў Чамярах такога чалавека, як франтавік Аляксандр Іванавіч Жыткевіч у Вялікай Кракотцы.

Але традыцыі Чамяроўскай сельскай бібліятэкі ў 1966 годзе падхапілі вучні Чамяроўскай васьмігадовай школы. У сваю невялікую школьную бібліятэку яны пачалі збіраць кнігі з аўтографамі пісьменнікаў. На кнігах не было ніякіх штампаў і рэгістрацыйных знакаў, толькі цікавыя надпісы аўтараў.

Народны пісьменнік Беларусі Пятрусь Броўка прыслаў збор сваіх твораў у двух тамах. Максім Танк — таксама збор твораў у двух тамах і зборнік вершаў „Мой хлеб надзённы” з надпісам: „Дарагім сябрам — школьнікам Чамяроўскай школы ад шчырага сэрца”.

На кожнай кніжцы рука аўтара з цёплымі, задушэўнымі словамі. Янка Брыль быў прадстаўлены трыма кнігамі („Птушкі і гнёзды”, „Жменя сонечных праменняў” і на рускай мове „Выбранае”). На адной з іх можна было прачытаць: „На добры ўспамін дарагім землякам — чытачам Чамяроўскай школьнай бібліятэкі!”

Сярод прысланых кніг там былі выданні Івана Шамякіна, Івана Мележа, Ільі Гурскага, Алеся Звонака, Янкі Скрыгана, Міколы Хведаровіча, Рамана Сабаленкі, Паўла Кавалёва, Аляксея Зарыцкага, Пятра Прыходзькі, Міколы Аўрамчыка, Уладзіміра Корбана, Сяргея Дзяргая, Пімена Панчанкі, Міхася Калачынскага, Данілы Еўзікава, калектыўны зборнік твораў паэтаў былой Заходняй Беларусі „Сцягі і паходні”. Кніжачку вершаў нашага слаўнага земляка Валянціна Таўлая пад загалоўкам „Выбраныя творы” прыслалі з такім надпісам: „Ад дачкі і жонкі паэта і ад імя самога Валянціна”. На тытульнай старонцы рамана „Серадзібор” напісана: «Вучаніцам і вучням Чамяроўскай школы, каб любілі сваю Радзіму, каб для яе стараліся. Аўтар Піліп Пестрак”.

Антон Бялевіч на сваёй кнізе паэм „Рэха навальніц” напісаў верш:

Вам, вучням школы Чамяроўскай,
Я шлю сардэчны свой прывет,
Віншую школу, вашу вёску
І вас, дзівосны веснацвет.
Хачу, каб вы былі як песня,
З душой праменнаю былі,

Каб вы маглі задумы здзейсніць,
Кавалі шчасце на зямлі.

А Мікола Хведаровіч пісаў: „Жадаю вам поспехаў у вучобе і творчасці. Веру, што сярод вас ёсць вучні, якія будуць маімі паслядоўнікамі на ніве беларускай літаратуры". У Чамяроўскай школьнай бібліятэцы ў 1966 годзе ўжо налічвалася кала 40 кніг з аўтографамі. Дзе ўсё гэта сёння?.. Ды і даўно ўжо няма і Чамяроўскай васьмігодкі, і Чамяроўскай сельскай бібліятэкі імя Якуба Коласа...

Вісарыён Бялінскі некалі сказаў: „Найвялікшы скарб — добрая бібліятэка". На Слонішчыне за пяць стагоддзяў столькі было найвялікшых скарбаў, што нават немагчыма іх уявіць. Але тых каштоўных і дарагіх скарбаў ужо няма і не вернеш. Такі вось незайздросны гістарычны лёс слонімскіх бібліятэк і кнігазбораў.

Summary

History of Libraries in the Słonim Region

This paper is focused on the history of libraries in the region of Slonim from the beginnings of the seventeenth century. Žyrovičy was exceptional in this context as the theological seminary, run there by the Basilian Fathers in the period between 1709 and 1773, had a large library. In the years 1842-1847, upon the order of bishop Iosif Siamaška, the main executor of the liquidation of the Uniate Church, a few thousand of Uniate old prints held in the monastery in Žyrovičy, mostly from the Basilian seminary, were burnt. A copy of the edition of the Gospels, funded by the chancellor of the Great Duchy of Lithuania, Leu Sapieha, had been kept there till the middle of the nineteenth century. Michał Kazimier Ahinski had a library in Slonim in the eighteenth century. It held, among others, the collection of works of German, Italian, French and Polish composers. The Ślizień family had a library in their palace in Novadzieviatkovičy, a village near Słonim. There were around five thousand books in it, amassed over four centuries, among them such rare books as the Third Statute of the Grand Duchy of Lithuania, the Radziwiłł Bible, works of Julius Caesar and also Jesuit publications and many other folios. The Pusłowski family from Albertyn (which is now a district of Słonim) were also great book lovers. Their library had over six thousand volumes, in the second half of the nineteenth and the first of the twentieth century books from various fields of knowledge were kept there: philosophy, theology, history, natural sciences.

Keywords: Žyrovičy, the Basilian theological seminary, Leu Sapieha, Michał Kazimier Ahinski, the Third Statute of the Grand Duchy of Lithuania, the Radziwiłł Bible.

Streszczenie

Historyczny los bibliotek słonimskich

Artykuł poświęcony jest historycznym losom bibliotek na Słonimszczyźnie od początku XVII wieku. Pod tym względem wyróżniały się Żyrowicze, w których istniejące latach 1709-1773 seminarium bazylianów posiadało dużą bibliotekę. W latach 1842-1847 z rozkazu biskupa Józefa Siemaszki, głównego wykonawcy kasaty Cerkwi unickiej, spalono kilka tysięcy starych druków unickich z monasteru żyrowickiego, przede wszystkim z biblioteki bazyliańskiej. Do połowy XIX wieku w monasterze żyrowickim przechowywana była

Ewangelia, nadrukowana staraniem kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego Lwa Sapiehy. Bibliotekę w Słonimiu w XVIII wieku posiadał Michał Kazimierz Ogiński. Znajdowały się w niej m.in. dzieła kompozytorów niemieckich, włoskich, francuskich i polskich. Bogatą bibliotekę w pałacu we wsi Nowe Dziewiątkowicze pod Słonimem posiadali Ślizieniowie. Zgromadzony przez cztery stulecia pięciotysięczny księgozbiór uświetniały takie białe kruki jak III Statut WKL, Biblia Radziwiłłowska, dzieła Cezara, a także publikacje jezuickie i wiele innych foliantów. Wielkimi miłośnikami książek byli także Pusłowscy z Albertyna (obecnie dzielnica Słonimia). W ich liczącej ponad sześć tysięcy woluminów bibliotece w drugiej połowie XIX i pierwszej połowie XX wieku przechowywano publikacje z różnych dziedzin wiedzy: filozofii, teologii, historii, nauk przyrodniczych.

Słowa kluczowe: Żyrowice, seminarium bazyliańskie, Lew Sapieha, Michał Kazimierz Ogiński, III Statut WKL, Biblia Radziwiłłowska, Ślizieniowe z Nowych Dziewiątkowicz, Pusłowscy z Albertyna.

Siarhiej Czyhryn — pisarz, dziennikarz, regionalista. Mieszka w Słonimiu. Autor około 80 książek o tematyce historycznej, regionalnej i literackiej. Bada historię regionu Słonimia, Zelwy, Zdzięcioła i wschodniej Białostocczyzny oraz losy Białorusinów za granicą w XX wieku. Ostatnio zajmuje się historią Zachodniej Białorusi, powojenną repatriacją Białorusinów z Białostocczyzny do BSRR i represjami okresu stalinowskiego.

Віктар Корбут
(Варшава)

Гістарыяграфія першых беларускамоўных газет «Наша Доля» і «Наша Нива»

У 1906-1907 гг., завяршаючы перыяд рэвалюцыі, якая пачалася ў Расійскай імперыі ў 1905 г., у Вільні, культурным і эканамічным цэнтры Паўночна-Заходняга краю Расіі, у склад якога ўваходзіла асноўная тэрыторыя пражывання беларускамоўнага насельніцтва, было пачата выданне першых сродкаў масавай інфармацыі на беларускай мове — газет «Наша Доля» / „Nasza Dola” (1906 г.) і «Наша Нива» / „Nasza Niwa” (1906-1915 гг.)[1].

Гаворачы пра «Нашу Долю» і «Нашу Ниву» як пра першыя беларускія газеты, трэба зрабіць агаворку, што ў навуковай літаратуры існуюць розныя меркаванні, якія беларускія, беларускамоўныя выданні лічыць «першымі».

Часам таксама можна сустрэць відавочныя памылкі нават у аўтарытэтных даведачных выданнях, як, напрыклад, сцвярджэнне, што «першая газета на беларускай мове» — гэта «Наша Нива»[2]. «Наша

[1] Выкарыстоўваюцца арыгінальныя формы назваў выданняў у 1906-1907 гг.: «Наша Доля. Первшая белоруская газэта для вёсковаго и местоваго рабочаго народу. Выходзиць раз у тыдзень рускими и польскими литэрами»; «Наша Доля. Першая беларуская газета для весковаго и местоваго рабочаго народа. Выходзиць раз у тыдзень русскими и польскими литэрами»; „Nasza Dola. Pierszaja biełaruskaja hazeta dla wioskowaho i miestowaho raboczaho narodu. Wychodzić raz u tydzień polskimi i ruskimi literami” («Наша Доля», 1.12.1906, № 6, с. 1; „Nasza Dola”, 1.12.1906, Nr 6, s. 1); «Наша Нива. Першая беларуская газэта з рысунками. Выходзиць раз у тыдзень рускими и польскими литэрами»; „Nasza Niwa. Pierszaja biełaruskaja hazeta z rysunkami. Wychodzić raz u tydzień polskimi i ruskimi literami” («Наша Нива», 24.11/ 7.12.1906, № 3, с. 1; „Nasza Niwa”, 10/23.11.1906, Nr 1, s. 1). У цытатах з прац іншых даследчыкаў захоўваюцца тыя формы назваў газет, якія імі выкарыстаны. Таксама выкарыстоўваюцца арыгінальныя назвы іншых выданняў, захоўваюцца асаблівасці правапісу крыніц.

[2] *Газеты Беларусі. 1776-1975. Бібліяграфічны паказальнік*, скл. Л. М. Няхайчык, навук. рэд. В. У. Скалабан, Мінск 2003, с. 3; Т. Кабржыцкая, *Украінскія дарадцы першай беларускамоўнай газеты «Наша Ніва»*, [у:] Т. Кабржыцкая, *Дзве Радзімы — Україна і Беларусь — пад міратворчымі крыламі буслоў: нацыянальныя гісторыка-культурныя міфы, ідэйна-эстэтычныя пошукі ўкраінскай і беларускай літаратур*, Мінск 2011, с. 278.

Доля» ў гэтым кантэксце часам выпадае з поля зроку даследчыкаў, што ўплывае на ўзровень аргументаванасці іх вывадаў.

Даследчыкі карысталіся як рознай метадалогіяй, так і рознымі крыніцамі для вызначэння таго, калі пачалося выданне газет у Беларусі, якое выданне з'яўляецца першай газетай на беларускай мове.

Польскі даследчык гісторыі паўстання 1863-1864 гг. Агатон Гілер пісаў, што ў Беластоку

> [...] urządzono [...] *drukarnię tajemną białoruską* [тут і далей выдзелена А. Гілерам. — *В.К.*], w której drukowano pisemka dla ludu, jak *Opowiadanie Janka gospodarza z pod Wilna* po białorusku, *Hutorka* (rozmowa) i wiele odezw białoruskich [...]. Drukarnia ta tajemna była pierwszą drukarnią białoruską, a tajemne pisma, *pierwszemi perjodycznemi pismami białoruskiej literatury* — myśl polska ją zrodziła. Redaktorem tych pism był Konstanty Kalinowski, jeden z najszlachetniejszych mężów Litwy [...][3].

Польскі публіцыст Генрык Гершыньскі пісаў, што Валеры Урублеўскі „do współki z Konstantym Kalinowskim, swoim sąsiadem, [...] wydaje i rozpowszechnia pismo redagowane przez tego ostatniego «Mużyckuju Prawdu»"[4].

Віленскі губернатар Міхаіл Похвістнеў даносіў 10 кастрычніка 1862 г. міністру ўнутраных спраў Расійскай імперыі Пятру Валуеву аб распаўсюджванні «между крестьянами в виде периодического издания [...] печатных и рукописных экземпляров воззвания, писанного на белорусском простонародном наречии польскими литерами, под заглавием «Мужицкая правда»[5]. Архіепіскап Полацкі Васілій (Лужынскі) паведамляў 21 студзеня 1863 г. обер-пракурору Свяцейшага правячага сінода Аляксею Ахматаву аб распаўсюджванні ў Дрысенскім, Дзісенскім і Лепельскім паветах «рода газеты, революционным обществом в Вильне издаваемой на белорусском языке, „Мужицкая правда"». У дадатак архіепіскап называў яе «разрушительной газетой»[6].

Ва ўспамінах удзельніка паўстання 1863-1864 гг. А. Ягміна, надрукаваных на рускай мове ў 1892 г., расказваецца, што яму ў Брэсцкім

[3] *Historja powstania narodu polskiego w 1861-1864 r. przez A. Gillera*, t. 1; wyd. 2, Paryż 1867, s. 176.

[4] [H. Gierszyński], *Jeneral Walery Wróblewski*, Paryż 1900, s. 4.

[5] К. Каліноўскі, *За нашую вольнасць. Творы, дакументы*, укл. Г. Кісялёў, Мінск 1999, с. 212.

[6] Тамсама, с. 213.

павеце «случалось подбирать послания какого-то Янка из Вильны к крестьянам»[7].

Жэнеўская газета «Колоколъ», якую выдавалі рускія публіцысты Аляксандр Герцэн і Мікалай Агароў, 1 мая 1863 г. апублікавала ўрыўкі з пецярбургскай газеты «Сѣверная пчела» пра «возмутительную брошюру „Мужицкая правда”»; «летучие листки [...] под названием „Мужицкая правда” (Muzyckaja prauda)», аўтар якіх, «называющий себя Яськом господарем (хозяином) из-под Вильна, подлаживаясь под говор белорусского простолюдина» заклікае «сражаться с москалями и освобождать отечество (batkouszczynu)». «Сѣверная пчела» Яську-гаспадара з-пад Вільні называла «польским патриотом»[8].

Прыведзеныя сведчанні сучаснікаў па-рознаму характарызуюць „Mużyckuju Praudu”: pismo; «воззвание»; «периодическое издание»; «род газеты»; «газета»; «летучие листки»; «брошюра».

У 1921 г. беларускі літаратуразнавец Максім Гарэцкі склаў спіс «болей вядомых беларускіх газэт і журналаў». У гэтым пераліку ідуць наступныя выданні (прыводзяцца назвы паводле Гарэцкага):

1) «Мужыцкая праўда», якую, паводле Гарэцкага, выдаваў Каліноўскі ў Беластоку ў 1863 г. (Гарэцкі не піша, газета гэта ці «журнал»);
2) «Гоман» — «нелегальная газэта»;
3) беларускія календары Слупскага 1892 і 1893 гг.;
4) беларускі каляндар Доўнар-Запольскага 1898 г.;
5) «Свабода» (1903 г.). Гарэцкі не ўдакладняе, газета гэта ці «журнал»;
6) «Беларусь» (Мінск, 1905 г.). Паводле Гарэцкага, выданне было закрыта «на першым нумары, пісана пабеларуску і памаскоўску». Гарэцкі не сцвярджае, газета гэта ці «журнал»;
7) «Наша Доля»;
8) «Наша Ніва»[9].

Магчыма, пад уплывам Гарэцкага, сваю перыядызацыю гісторыі беларускага друку прапанаваў у 1925 г. гісторык Аляксандр Шлюбскі. Ён пісаў, што «да апошняга часу ў шырокіх колах грамадзянства лічыцца, што першай беларускай газэтай была «Наша Доля», а другой — «Наша Ніва»[10]. Аднак Шлюбскі быў перакананы, што «Наша Ніва» ёсьць шостай па ліку і другой «штодзеннай беларускай газэтай». Відавочна, Шлюбскі зрабіў апіску, бо «Наша Нива» была штотыднёвым

[7] Тамсама.
[8] Тамсама, с. 213-214, 379.
[9] М. Гарэцкі, *Гісторыя беларускае літаратуры*; выд. 2-е (папр.), Вільня 1921, с. 206.
[10] А. Шлюбскі, *Да гісторыі конфіскацыі «Нашай Нівы»*, «Полымя» 1925, № 4, с. 185.

выданнем. Таксама Шлюбскі датуе «Нашу Долю» 1906-1907 гг., аднак фактычна яе апошні нумар выйшаў у снежні 1906 г.

Паводле Шлюбскага, «першай газэтай на беларускай мове была паўстанчаская, рэволюцыйная „Мужыцкая Праўда" К. Каліноўскага, якая друкавалася ў Беластоку ў часы польскага паўстаньня (1861-63 г.)»; другой — «Гоман», які нелегальна друкаваўся на гэктографе ў Менску ў 1884 г.»; трэцяй — «Свабода», орган Беларускай Соцыялістычнай Грамады, якой у 1902 г. вышаў толькі адзін гэктографаваны №»; чацвёртай — «Беларусь», вышаўшая ў Менску ў 1905 г. на беларускай і маскоўскай мовах»; пятай — «Наша Доля»; і, нарэшце, толькі на шостым месцы стаіць «Наша Ніва». Гаворачы пра «Беларусь», Шлюбскі спасылаецца на Гарэцкага, аднак Гарэцкі «Беларусь» не называе «газэтай» і ўвогуле такое выданне больш нідзе не ўпамінаецца.

Літаратуразнавец Рамуальд Зямкевіч пярэчыў Шлюбскаму, заўважаючы, што ў 1884 г. у Мінску не выходзіла на беларускай мове газета «Гоман», а выходзіў па-руску «Гомонъ», які «нічога супольнага з беларусамі ня мае». Таксама Зямкевіч са спасылкай на адсутнасць мінскай газеты 1905 г. з назвай «Беларусь» у расійскіх бібліятэках, дзе ён яе шукаў, і на «старых людзей у Менску», якія сведчылі, «што такой газэты ня было», лічыў яе міфам[11].

Польскі беларусіст Сэвэрын Выслоух у 1930 г. хаця і называў „Naszu Dolu" „pierwszym tygodnikiem białoruskim", аднак „Mużyckuju Praudu" лічыў „pierwszym nielegalnym pismem białoruskim", а «Гомон» — „nielegalnym pisemkiem"[12].

Беларускі публіцыст Адам Станкевіч называў „Mużyckuju Praudu" «газэтай», а таксама «нашай першай часопісьсю», «тыповым беларускім пачаткава-народніцкім часапісам»[13]. У іншай працы гэты ж аўтар называў „Mużyckuju Praudu", «Гомон» і «Свабоду» беларускімі «часопісямі», «часапісамі», г.зн. перыядычнымі выданнямі[14]. Параўн. пол. *czasopismo*, слова, якое абазначае як часопіс, так і ўвогуле перыядычнае

11 А. Шлюбскі, *Новыя матэрыялы да гісторыі «Нашае Долі»*, «Полымя» 1927, № 3, с. 204.

12 S. Wysłouch, *Białorusini na Ziemi Wileńskiej*, [у:] *Wilno i Ziemia Wileńska. Zarys monograficzny*, t. I, kom. red.: Z. Hartung [i in.], kom. nauk.: S. Kościałkowski [i in.], Wilno 1930, s. 250-251.

13 А. Станкевіч, *Кастусь Каліноўскі. «Мужыцкая праўда» і ідэя незалежнасьці Беларусі*, [у:] А. Станкевіч, *З Богам да Беларусі. Збор твораў*, укл. А. Пашкевіч, А. Вашкевіч, Vilnius 2008, с. 223-229; A. Stankiewič, *Kastuś Kalinoúski. „Mużyckaja Prauda" i Ideja Niezależnaści Biełarusi*, Wilnia 1933.

14 А. Станкевіч, *Да гісторыі беларускага палітычнага вызваленьня*, [у:] А. Станкевіч, *З Богам да Беларусі. Збор твораў*, укл. А. Пашкевіч, А. Вашкевіч, Vilnius 2008, с. 152-188; А. Станкевіч, *Да гісторыі беларускага палітычнага вызваленьня*, Вільня 1935.

выданне[15]. Таксама, напрыклад, беларуская газета «Гоман», якая выходзіла ў Вільні ў 1916-1918 гг., называлася ў шапцы „Biełaruskaja wilenskaja czasopiś”[16].

Аднак у „Mużyckaj Praudzie”, адзначае Станкевіч, «не спатыкаем ані разу слоў „Беларусь”, „беларускі народ”. [...] Але край гэты і народ ягоны, хоць дужа агульна, дужа асьцярожна разважваецца як нешта асобнае і рознае ад Польшчы і палякаў»[17].

Беларускі публіцыст Антон Луцкевіч у 1911-1912 гг. «Гомон» лічыў «дужа радыкальнай беларускай газэцінай»[18], «нелегальной газеткой на белорусском языке»[19] (на самай справе — на рускай мове). У 1916 г. Луцкевіч меркаваў, што хаця першай легальнай беларускай газетай была «Наша Доля», аднак яна «першай у беларусоў не была», а ёй папярэднічаў «Гоман», які, паводле Луцкевіча выходзіў у Мінску ў канцы 1880-х гг., і «Свабода» — орган Беларускай рэвалюцыйнай грамады[20]. У 1934-1935 гг. Луцкевіч «Гомон» называў «часопісам» («часапісам»)[21]. Луцкевіч, трымаючы ў руках гэта выданне, адзначаў, што «паміма беларускага загалоўку — ён ад пачатку да канца быў пісаны па-расейску»:

> Яно й было зразумелым з увагі на тыя часы: часопіс быў прызначаны для беларускае інтэлігенцыі, а тая карысталася і ў сваім прыватным, і ў грамадзкім жыцьці мовай расейскай або польскай. Толькі ад пачатку 900-х гадоў пачынаецца ў гэтым перамена, і беларуская інтэлігенцыя, хоць далёка ня ўся і не адразу, пачынае карыстацца мовай беларускай, якая стаецца тым цэмэнтам, каторы змацоўвае еднасьць інтэлігенцыі — як узгадаванае ў расейскай, так і ў польскай культуры[22].

15 D. Hessen, R. Stypuła, *Wielki słownik polsko-rosyjski = Большой польско-русский словарь*, Warszawa — Москва 1967, s. 117.

16 „Homan”, 15.02.1916, Nr 1, s. 1.

17 А. Станкевіч, *Да гісторыі беларускага палітычнага вызваленьня*, [у:] А. Станкевіч, *З Богам да Беларусі. Збор твораў*, укл. А. Пашкевіч, А. Вашкевіч, Vilnius 2008, с. 178.

18 А. Новіна, *На дарозі да новага жыцьця*, [у:] *Маладая Беларусь = Maładaja Biełaruś*, сэр. 1, сш. 1, Пецярбург 1912, с. 18.

19 А. Луцкевіч, *Белорусское движение*, [у:] А. Луцкевіч, *Да гісторыі беларускага руху*, укл. А. Сідарэвіч; 2-е выд., дап. і папр., Vilnius — Białystok 2010, с. 54.

20 І. Мелешка, *10-летні юбілей беларускай прэссы*, «Гоман», 24.10.1916, № 73, с. 2.

21 А. Луцкевіч, *Нарадавольцы-беларусы і іх орган «Гомон». К 50-лецьцю выхаду «Гомона»*, [у:] А. Луцкевіч, *Да гісторыі беларускага руху*, укл. А. Сідарэвіч; 2-е выд., дап. і папр., Vilnius — Białystok 2010, с. 195-209; А. Луцкевіч, *Нарадавольцы-беларусы і іх орган «Гомон» (Да пытаньня пра эвалюцыю палітычнай ідэалёгіі беларусаў у XIX ст.)*, [у:] А. Луцкевіч, *Да гісторыі беларускага руху*, укл. А. Сідарэвіч; 2-е выд., дап. і папр., Vilnius — Białystok 2010, с. 210-217.

22 А. Луцкевіч, *Нарадавольцы-беларусы і іх орган «Гомон» (Да пытаньня пра эва-*

Луцкевіч, паводле заўвагі яго біёграфа Анатоля Сідарэвіча[23], у публікацыях 1921 і 1933 гг. „Mużyckuju Praudu” не называў газетай, аднак у 1924 г. называў „pismem” на беларускай мове[24], у 1934 г. — «адозвамі»[25]. Пол. *pismo* сярод розных значэнняў гэтага слова можа абазначаць часопіс, газету[26].

У 1933 г. Луцкевіч так асэнсоўваў характар „Mużyckaj Praudy”:

> У працах некаторых польскіх дасьледчыкаў аб польскім паўстаньні 1863 году часта можна спаткацца з заявай, што ведамы павадыр паўстаньня Костусь Каліноўскі выдаваў падчас паўстаньня беларускую газэту «Мужыцкая Праўда». Заява гэтая да нядаўных часоў паўтаралася і беларускімі адраджэнцамі, якія, стараючыся выкарыстаць для сваей акцыі ўсё, што гаварыла аб ранейшых праявах беларускага руху, вельмі даверчыва аднесьліся да гэтае запраўды ж рэвэляцыйнае весткі.

Луцкевіч звяртаў увагу на тое, што «гэныя друкі мелі адзін агульны назоў „Мужыцкая Праўда” і былі нумараваныя, дык стуль, пэўна, і паўстаў пагляд на іх як на газэту». Аднак пераконваў, «што газэтай „Мужыцкая Праўда” не была»:

> Гэта быў папросту цыкль адозваў пад адным агульным загалоўкам, зьмешчаным зьверху дробным друкам, з чарговымі нумарамі (як, дапрыкладу, у прыказах або цыркулярах улады). Кожны нумар зьмяшчаў у сабе толькі адну адозву і — нічога болей. Выходзілі яны непэрыядычна і наагул з газэтай ня мелі нічога супольнага: ніякіх вестак, ніякіх

люцыю палітычнай ідэалёгіі беларусаў у XIX ст.), [у:] А. Луцкевіч, *Да гісторыі беларускага руху*, укл. А. Сідарэвіч; 2-е выд., дап. і папр., Vilnius — Białystok 2010, с. 204.

23 А. Сідарэвіч, *Антон Луцкевіч і яго роля ў беларускім руху*, [у:] А. Луцкевіч, *Да гісторыі беларускага руху*, укл. А. Сідарэвіч; 2-е выд., дап. і папр., Vilnius — Białystok 2010, с. 8.

24 А. Луцкевіч, *Дыктатар Літвы (У шасьцідзясятую гадавіну сьмерці)*, [у:] А. Луцкевіч, *Да гісторыі беларускага руху*, укл. А. Сідарэвіч; 2-е выд., дап. і папр., Vilnius — Białystok 2010, с. 142.

25 А. Луцкевіч, *Нарадавольцы-беларусы і іх орган «Гомон». К 50-лецьцю выхаду «Гомона»*, [у:] А. Луцкевіч, *Да гісторыі беларускага руху*, укл. А. Сідарэвіч; 2-е выд., дап. і папр., Vilnius — Białystok 2010, с. 196; А. Луцкевіч, *Нарадавольцы-беларусы і іх орган «Гомон» (Да пытаньня пра эвалюцыю палітычнай ідэалёгіі беларусаў у XIX ст.)*, [у:] А. Луцкевіч, *Да гісторыі беларускага руху*, укл. А. Сідарэвіч; 2-е выд., дап. і папр., Vilnius — Białystok 2010, с. 211.

26 D. Hessen, R. Stypuła, *Wielki słownik polsko-rosyjski = Большой польско-русский словарь*, Warszawa — Москва 1967, s. 676.

інфармацыяў лістоўкі гэтыя не давалі, зьмест жа адозваў меў на мэце падняць беларускае сялянства проці Масквы і здабыць ягоную прыхільнасьць для „польскага ронду” (гэтак Каліноўскі зьбеларушчыў ня вельмі ўдатна польскае слова „rząd”).

Характэрна, што сам жа Каліноўскі ў „Муж. Праўдзе” называе гэтыя лістоўкі сваімі пісьмамі, ня маючы ніякае прэтэнсіі да назову „газэты”. Разумеем, што для некаторых беларускіх дзеячоў, далёкіх ад навуковае працы і навуковага падыходу да вывучэньня нашае мінуўшчыны, вельмі прывабнай магла быць думка пашыраць у масах перакананьне, што беларусы ўжо 70 гадоў назад мелі сваю прэсу, якая, як ведама, для кожнага народу зьяўляецца ў пэўнай меры паказчыкам яго культурна-нацыянальнае дасьпеласьці. На жаль, пагляд на „Мужыцкую Праўду” як на газэту далёкі ад аб’ектыўнае праўды [...][27].

Лістоўка-цыркуляр, здаецца, было б больш-менш дакладным апісаннем характару „Mużyckaj Praudy”. Але дыскусіі аб гэтым выданні не спыняюцца.

С. Александровіч быў перакананы, што „Mużyckaja Prauda” — гэта «першая беларуская рэвалюцыйна-дэмакратычная газета», «а не адозва ці пракламацыя», пра што «сведчыць перыядычнасць, нумарацыя і агульная назва выдання, знешні выгляд (друкаваўся тэкст на абодвух старонках)». Аднак Александровіч, лічачы, што пра „Mużyckuju Praudu” як пра газэту сведчыць «выказванне самога К. Каліноўскага ў „Пісьме з-пад шыбеніцы”»[28], памыляецца. На самай справе ў пасланні „Do ludu białoruskiego. Pismo z pod szubienicy Konstantego Kalinowskiego” (назву „pismu” даў, мабыць, не Каліноўскі, а публікатар тэксту ў 1867 г. А. Гілер), пад „Gazetką” („I da naszaho kutka dalacieła wasza Gazetka i my jaje z uwahoj praczytali...” — так пачынаецца „Pismo...”) маецца на ўвазе выданне „Głos z Litwy”, якое выходзіла ў пачатку 1864 г. у Кёнігсбергу і куды было адрасавана пасланне (артыкул) Каліноўскага[29].

Беларускі літаратуразнавец Генадзь Кісялёў лічыў „Mużyckuju Praudu” «першай беларускай газетай», якая выдавалася Вінцэнты Канстанты Каліноўскім і яго сябрамі-паплечнікамі Феліксам Ражаньскім, Валерыем

[27] А. Луцкевіч, *Праўда аб «Мужыцкай праўдзе»*, [у:] А. Луцкевіч, *Барацьба за вызваленьне*, укл. А. Сідарэвіч; рэд. А. Ліс, Vilnius — Białystok 2009, с. 444.

[28] С. Х. Александровіч, *Пуцявіны роднага слова. Праблемы развіцця беларускай літаратуры і друку другой паловы XIX — пачатку XX стагоддзя*, Мінск 1971, с. 29.

[29] К. Каліноўскі, *За нашую вольнасць. Творы, дакументы*, укл. Г. Кісялёў, Мінск 1999, с. 16-17, 40, 302-303; *Historja powstania narodu polskiego w 1861-1864 r. przez A. Gillera*, t. 1; wyd. 2, Paryż 1867, s. 327.

Урублеўскім, Станіславам Сонгіным «найперш» на Гродзеншчыне «значнымі тыражамі (некаторыя нумары друкаваліся нават двойчы), нягледзячы на ўсе рэпрэсіі царскіх улад, распаўсюджвалася амаль па ўсёй тэрыторыі Беларусі, а таксама ў Літве і Латвіі (Латгаліі)»[30].

Польскі гісторык Юры Туронак да «беларускіх пазацэнзурных пэрыёдыкаў» адносіў „Mużyckuju Praudu" і «Гомон», «Свабоду» ж, выдадзеную ў снежні 1902 г. у Лябёдцы Лідскага павета (выдаўцы і аўтары: Вацлаў і Тадэвуш Іваноўскія, Алаіза Пашкевіч, Леан Малецкі, Вінцэнты і Антоні Валейкі), называў «часопісам», тыраж якога, аднак, быў знішчаны пры нявысветленых абставінах, праўдападобна, на месцы выдання — і, такім чынам, не распаўсюджаны[31].

Паводле сцвярджэння даследчыка гісторыі беларускай журналістыкі Сцяпана Говіна, выказанага ў 1980-я гг., газетная справа ў Беларусі пачалася з выхаду ў маі 1776 г. у Гродне польскамоўнай „Gazety Grodzieńskiej". З 1838 г. выдаваліся рускамоўныя «губернскія вѣдомости». Такім чынам, перыядычны друк у Беларусі пачынаўся на польскай мове, а затым развіваўся і на рускай. «Наша Доля» Говіным прызнаецца «першай легальнай г[азетай] на бел[арускай] мове». Аднак у той жа час ён сцвярджае, што «ў 1862-63 К. Каліноўскі выпускаў на бел[арускай] мове нелегальную г[азету] „Мужыцкая праўда"»[32].

У іншай публікацыі, у 1990-я гг., Говін аднёс пачаткі газетнай справы ў Беларусі да „Gazety Literackiej Wileńskiej", заснаванай у 1760 г. Віленскай акадэміяй, а ў 1794 г. перайменаванай у „Kuryer Litewski". Таксама гэты вучоны выказаў думку пра тое, што «першым нац[ыянальным] перыядычным органам была г[азета] „Мужыцкая праўда", якую выдавалі нелегальна ў 1862-63 К. Каліноўскі і яго паплечнікі»[33].

У 2000-я гг. Говін пісаў, што «перыядычныя выданні на Беларусі пачаліся з выпуску газет-аднадзёнак, якія выходзілі ў ВКЛ у 2-й пал. 16 ст. — пач. 17 ст.»[34].

30 К. Каліноўскі, *За нашую вольнасць. Творы, дакументы*, укл. Г. Кісялёў, Мінск 1999, с. 12, 273.

31 Ю. Туронак, *Па сьлядох «Свабоды»*, [у:] Ю. Туронак, *Мадэрная гісторыя Беларусі*, Vilnius 2006, с. 17-19.

32 С. В. Говін, *Газета*, [у:] *Энцыклапедыя літаратуры і мастацтва Беларусі. У 5 т.*, т. 2: *Габой — Карціна*, рэдкал.: І. П. Шамякін (гал. рэд.) , Мінск 1985, с. 6.

33 С. В. Говін, *Газета*, [у:] *Энцыклапедыя гісторыі Беларусі. У 6 т.*, т. 2: *Беліцк — Гімн*, рэдкал.: Б. І. Сачанка (гал. рэд.) , Мінск 1994, с. 448-449.

34 С. В. Говін, *Перыядычны друк,* [у:] *Беларуская энцыклапедыя. У 18 т.,* т. 18, кн. II: *Рэспубліка Беларусь*, рэд. кал. Г. П. Пашкоў (гал. рэд.), Мінск 2004, с. 436.

Рукапіснае выданне беларускіх народнікаў на рускай мове «Гомон», адбітае на гектографе, Говін называе «часопісам»[35].

Як відаць з прыведзеных меркаванняў розных даследчыкаў, якія мелі розныя веды і неаднолькавы доступ да першакрыніц, у гістарыяграфіі не склалася адзінага погляду на гісторыю беларускага перыядычнага друку. І таму, напрыклад, у каталогу віленскіх перыядычных выданняў 1760-1918 гг., складзеным літоўскай даследчыцай Ядвігай Казлаўскайтэ, знаходзім і „Mużyckuju Praúdu", і «Нашу Долю» з «Нашай Нівай». Прычым „Mużyckaja Praúda" апісваецца гэтай даследчыцай як „Nieleg. hazeta"[36], як быццам бы яна так называлася. Аднак гэта відавочная памылка. Хаця погляд на гэта выданне як на «газету» прысутнічае і сярод іншых літоўскіх[37], польскіх[38] гісторыкаў, якія даверыліся супярэчлівым даным гістарыяграфіі.

З гістарычнай перспектывы відавочна, што першымі *легальнымі* і *масавымі*, г. зн. даступнымі на ўсёй тэрыторыі Беларусі, *беларускімі газетамі на беларускай мове* былі «Наша Доля» і «Наша Ніва». Менавіта яны з'яўляліся і «першымі нацыянальнымі перыядычнымі органамі», карыстаючыся тэрмінам С. Говіна, бо яны сцвярджалі ідэю аб беларускай нацыі на беларускай мове і распаўсюджвалі яе сярод усіх беларусаў *польскімі* і *рускімі* літарамі, аб'ядноўваючы беларусаў — і католікаў («палякаў») і праваслаўных («рускіх») у адну *беларускую нацыю* (напрыклад, „Mużyckaja Prauda" выдавалася толькі польскімі літарамі, а «Гомон» — па-руску; „Mużyckaja Prauda" выступала за правы толькі «ўніяцкай веры»[39]).

У гэтым плане меў рацыю С. Говін, які пісаў:

> Бел. друк актывізаваўся пасля адмены ў 1905 забароны на беларускамоўнае кнігадрукаванне. Выйшлі першыя легальныя прагрэсіўныя газеты на бел.

[35] Тамсама.

[36] J. Kazlauskaitė, *Vilniaus periodiniai leidiniai, 1760-1918: bibliografinė rodyklė*, red. komis.: B. Butkevičienė (pirm.) ir kt., Vilnius 1988, p. 39.

[37] J. Žiugžda, *1863 metų sukilimas Lietuvoje*, [у:] *Lietuvos TSR istorija*, т. II: *Nuo 1861 iki 1917 metų*, red. kol.: J. Žiugžda (vyr. red.) [ir kt.], Vilnius 1963, p. 59; [V. Merkys], *Kapitalizmo raida. Darbininkų klasės susidarymas. Proletariato revoliucinio judėjimo pradžia (1861 m. — XIX a. pabaiga)*, [у:] *Lietuvos TSR istorija*, т. I: *Nuo seniausių laiku iki 1917 metų*, red. kol.: B. Vaitkevičius (ats. red.) [ir kt.]; 2-as leid., Vilnius 1986, p. 273-274.

[38] M. Kosman, *Historia Białorusi*, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1979, s. 230.

[39] К. Каліноўскі, *За нашую вольнасць. Творы, дакументы*, укл. Г. Кісялёў, Мінск 1999, с. 35-37.

мове «Наша доля» (1906) і «Наша ніва» (1906-1915), якія вялі барацьбу за бел. нац. ідэю, бел. дзяржаўнасць[40].

Разглядаць у сувязі з вышэйсказаным «Нашу Долю», а тым больш «Нашу Ниву» ў адным ключы з ранейшымі *спробамі* выдання перыёдыкі на беларускай мове было б апраўдана толькі жадаючы намацаць пачаткі беларускамоўнага друку ўвогуле.

«Наша Доля» і «Наша Нива» самі сябе называлі «першыми беларускими газэтами»: г.зн. іх заснавальнікі не бачылі ў мінулым папярэднікаў.

Кіруючыся прынцыпам гістарызму, трэба прызнаць, што пазнейшыя спробы даследчыкаў паставіць сапраўды першыя беларускія газеты на парадак ніжэй за іх рэальнае месца і ролю ў гісторыі ідуць у рэчышчы рэканструкцыі мінулага задняю датаю, а не адлюстравання рэальнага гістарычнага працэсу.

Разгледзім гістарыяграфію вывучэння першых беларускіх газет і інтэрпрэтацыі іх зместу — перш за ўсё за 1906-1907 гг., з акцэнтам на пытаннях нацыянальнай ідэнтычнасці. Пільная і падрабязная ўвага да гістарыяграфіі неабходна, паколькі яна адлюстроўвае прычыны, па якіх многія складаныя пытанні фарміравання беларускага нацыянальнага руху і ідэнтычнасці дагэтуль не знаходзілі свайго вырашэння, а нямала наадварот — заблытваліся і перакручваліся. У сваю чаргу, гістарыяграфія раскрывае не толькі гістарычнае, але і палітычнае значэнне першых беларускіх газет, што таксама абумоўлівала не заўсёды аб'ектыўны падыход да іх з боку розных вучоных, а асабліва, ідэалагізаваных публіцыстаў.

Бадай, першай «аўтабіяграфіяй» „Naszaj Niwy" з'яўляецца рэдакцыйны артыкул, які выйшаў у 1909 г. — „Ab biełaruskim nacionalnym adradzeńni"[41], як лічыцца, аўтарства Антона Луцкевіча[42]. У ім падводзіліся вынікі трох гадоў працы рэдакцыі. У артыкуле адзначана, што газета „pakazywaje biełarusu, szto jon taki samy *czeławiek* [курсіў артыкула. — *В.К.*] i hramadzianin swajho kraju, jak usie inszyje, szto mowa jaho usio nacionalnaje bahaćcie *(sic!)* maje wialikuju cenu, dyj biełaruski

40 С. В. Говін, *Перыядычны друк,* [у:] *Беларуская энцыклапедыя. у 18 т.*, т. 18, кн. II: *Рэспубліка Беларусь*, рэд. кал. Г. П. Пашкоў (гал. рэд.), Мінск 2004, с. 437.

41 *Ab biełaruskim nacionalnym adradzeńni*, „Nasza Niwa", 12/25.11. 1909, Nr 46, s. 667-668.

42 А. Луцкевіч, *Аб беларускім нацыянальным адрадзэньні*, [у:] А. Луцкевіч, *Да гісторыі беларускага руху*, укл. А. Сідарэвіч; 2-е выд., дап. і папр., Vilnius 2010, с. 38-39.

narod, pakryúdženy historyjej i ludźmi pawinien zaniać paczesnaje miejsce ú siamji bratnich nacij”[43]. „Nasza Niwa” напамінала:

> U kancy 1906 hodu u Wilni wyjszła ú świet i pierszaja biełaruskaja hazeta „Nasza Dola” [...]. [...] Ale „Nasza Dola” pażyła niadoúha. Jeszcze pierad śmierćciu jaje ú Wilni atkryłasia nowaja biełaruskaja hazeta „Nasza Niwa”, katoraja na pierszym miejscy pastawiła kulturno-nacionalnuju rabotu, jakuju wiadzie i ciapier[44].

У гэтай публікацыі прыводзілася статыстыка, якая дагэтуль выкарыстоўваецца вучонымі[45]:

> Za try hady żyćcia „Naszej Niwy” było u joj wydrukowano: 906 karespandencij z 489 roznych wiosak i miasteczak Biełarusi; 246 wierszoū — 61 pieśniara, i 91 apawiedańnie 36 roznych pisacieloū[46].

У тым жа 1909 г. А. Луцкевіч напісаў для часопіса «Московскій еженедѣльникъ» артыкул «Національное возрожденіе бѣлоруссовъ»[47], у якім гаварылася пра тое, што з'яўленне «Нашай Доли» выклікала «целый переворот в умах народа и безграничный восторг», а «Наша Нива» адрознівалася «от предшественницы менее „красным” оттенком» і імкнулася «не революционизировать, а дать народу политическое воспитание, поднять его культурный уровень». Гэты артыкул друкаваўся ў 1909 г. таксама ў чэшскім часопісе „Slovanský Přehled” і ў літоўскай газеце на польскай мове „Litwa”[48]. Таксама ў 1909 г. выйшаў артыкул Луцкевіча «Бѣлорусы» ў выдадзеным у Санкт-Пецярбургу зборніку «Формы національнаго движенія въ современныхъ государствахъ». У ім звярталася ўвага на тое, што «Наша Доля» з'яўлялася «последним проявлением яркого революционизма», а «Наша Нива» стала «главной выразительницей идеи национального возрождения

43 *Ab biełaruskim nacionalnym adradzeńni*, „Nasza Niwa”, 12/25.11.1909, Nr 46, s. 667.
44 Тамсама, s. 668.
45 Параўн.: Х. Імшэньнік, *«Наша Ніва» і дваццацігадовы юбілей беларускае пэрыодычнае прэсы*, «Полымя» 1926, № 7, с. 59; С. Х. Александровіч, *Пуцявіны роднага слова. Праблемы развіцця беларускай літаратуры і друку другой паловы XIX — пачатку XX стагоддзя*, Мінск 1971, с. 221.
46 *Ab biełaruskim nacionalnym adradzeńni*, „Nasza Niwa”, 12/25.11.1909, Nr 46, s. 668.
47 Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka [далей: LMAVB], F. 21-336, l. 1 r — 19 r.: Антонъ Новина, *Національное возрожденіе бѣлоруссовъ*.
48 А. Луцкевіч, *Национальное возрождение белорусов*, [у:] А. Луцкевіч, *Да гісторыі беларускага руху*, укл. А. Сідарэвіч; 2-е выд., дап. і папр., Vilnius — Białystok 2010, с. 29, 268.

беларусов»[49]. Яшчэ ў адной працы А. Луцкевіч так сфармуляваў ролю беларускай прэсы:

> Постепенно вокругъ «Нашей Нівы» создается цѣлое народное движеніе», удакладніўшы, што «постепенно „Н. Н." становится как-бы выразительницей всё больше крепнущаго бѣлорусскаго народнаго движенія»[50].

Тут слова «народны» А. Луцкевіч выкарыстаў у польскім значэнні — замест паняцця «нацыянальны».

Яшчэ адзін артыкул Луцкевіч, пад псеўданімам Iwan Meleschka, апублікаваў у 1909 г. у венскім украінскім штомесячным часопісе „Ukrainische Rundschau". У гэтым тэксце пад назвай „Weissrussen und Polen" ён адзначыў негатыўную ролю віленскай газеты „Kurjer Litewski", якая ў 1907 г. імкнулася «дыскрэдытаваць вядучую беларускую газету „Nasza Niwa"» і ўвогуле знішчыць нованароджаную беларускую прэсу[51].

Такім чынам, з 1909 г. можна прасачыць паслядоўную рыторыку, згодна з якой выхад першых беларускіх газет азначаў пачатак эпохі «нацыянальнага адраджэння беларусаў». З гэтага часу тэрмін «адраджэнне» ў адносінах да беларускага нацыянальнага руху становіцца агульнаўжывальным у беларускім друку.

Да гісторыі першых беларускіх газет А. Луцкевіч зноў звярнуўся ў 1912 г. — у артыкуле «Бѣлорусское движеніе»[52]. У зборніку «Маладая Беларусь», які выйшаў у 1912 г., Луцкевіч адзначаў, што ў 1906 г. было зроблена «дзьве пробы даць беларусам сур'ёзную національную страву»: гэта адкрыццё ў Санкт-Пецярбургу Беларускай выдавецкай суполкі «Загляне сонца і ў наша аконца» і «ў Вільні пачала выхадзіць беларуская народная газэта «Наша Доля», а затым і «Наша Ніва», якая «пайшла ў народ і дайшла да яго»[53].

У 1916 г. А. Луцкевіч пад псеўданімам І. Мелешка апублікаваў у віленскай беларускай газеце «Гоман» артыкул «10-летні юбілей беларускай прэссы»[54], у якім канстатаваў, што «неяк непрыкметна, ціха прайшла

49 А. Луцкевіч, *Белорусы*, [у:] А. Луцкевіч, *Да гісторыі беларускага руху*, укл. А. Сідарэвіч; 2-е выд., дап. і папр., Vilnius — Białystok 2010, с. 36.

50 LMAVB. F. 21-337, l. 22 r.: Рукапіс артыкула А. Луцкевіча без аўтарскага подпісу і назвы.

51 I. Meleschka, *Weissrussen und Polen*, „Ukrainische Rundschau" 1909, Nr 8-9, s. 346.

52 А. Луцкевіч, *Белорусское движение*, [у:] А. Луцкевіч, *Да гісторыі беларускага руху*, укл. А. Сідарэвіч; 2-е выд., дап. і папр., Vilnius — Białystok 2010, с. 55.

53 А. Новіна, *На дарозі да новага жыцьця*, [у:] *Маладая Беларусь = Maładaja Biełaruś*, сэр. 1, сш. 1, Пецярбург 1912, с. 21-22.

54 І. Мелешка, *10-летні юбілей беларускай прэссы*, «Гоман», 24.10.1916, № 73, с. 2.

дзесятая гадаўшчына закладзін беларускай легальнай прэссы», бо «за спакойных часоў віленскіе беларусы з году ў год сьвяткавалі гэты дзень, збіраючыся на таварыскую бяседу»:

Цяпер жэ с-паміж старых супрацоўнікоў і асноўцоў «Нашай Долі» асталося ў Вільні надта мала людзей: адны з іх дагэтуль пакутуюць у Сібіры, іншые, уцёкшы з Расеі ад прасьледаваньня ураду, апынуліся нет ведама дзе, іншые зыйшлі ў магілу, патраціўшы свае сілы дзеля працы для свайго народу.

Луцкевіч напамінаў, што «з дзікай ненавісьцю накінуліся царавы слугі на гэту першую яркую праяву беларускаго нацыональнаго руху», аднак «„Наша Доля" адкрыла сабой эру шырокай нацыональнай беларускай работы, каторая с таго часу расла і шырылася з году ў год ажно да нашых дзён». Луцкевіч дадаваў, што следам за «Нашай Доляй» выйшла «Наша Нива», а за ёю газета „Biełarus", штомесячны сельскагаспадарчы часопіс «Саха», штоквартальнае выданне «Маладая Беларусь», штомесячны часопіс для моладзі «Лучынка», студэнцкі часопіс «Раніца» і, урэшце, газета «Гоман».

Гісторыя першых беларускіх газет знайшла адлюстраванне таксама ў радзе артыкулаў Луцкевіча ў 1920-я гг. (гл. далей). Усе яны каштоўныя як сведчанні аднаго з асноўных стваральнікаў беларускай прэсы.

У 1910 г. супрацоўнік «Нашай Нівы» Вацлаў Ластоўскі ў сваёй працы «Кароткая гісторыя Беларусі», якая спачатку ўбачыла свет на старонках гэтай газеты, а затым асобным выданнем, так апісваў пачаткі беларускай прэсы:

І калі ў 1905 гаду пазволено было выдаваць газэту, да работы приступіла адразу грамада сьведомых людзей, каб змагацца за національную будучыну і національную культуру с цьвёрдай верай, што 8-мільённы беларускі народ прачнецца з векавечнага сну [...][55].

Робячы факталагічную памылку — называючы 1906 г. пачаткам беларускай прэсы, Ластоўскі таксама не называў саміх газет — «Нашай Доли» і «Нашай Нивы».

У другім нумары за 1915 г. маскоўскага часопіса «Національныя проблемы» выйшаў артыкул вядомага ўжо на той час чытачам «Нашай Нівы» пісьменніка Максіма Багдановіча «Бѣлоруссы», у якім ён

[55] В. Ю. Ластоўскі, *Кароткая гісторыя Беларусі*, Мінск 1992, с. 103.

упамянуў аб выданні «первой легальной белорусской газеты „Наша доля”, ярко радикальной окраски»:

> Вскоре ее приостановили; но еще раньше появилась другая, более сдержанная газета «Наша ніва», сыгравшая в белорусском движении чрезвычайно крупную роль. [...]
> Как и по всей России, в Белоруссии начался многообещающий широкий процесс формирования народной интеллигенции. «Наша ніва» сделалась ее духовной выразительницей[56].

У 1915 г. у першым і другім нумарах маскоўскага часопіса «Украинская жизнь» выйшаў нарыс М. Багдановіча, які ў 1916 г. у Маскве таксама ўбачыў свет асобнай брашурай «Бѣлорусское возрожденіе». Аўтар звяртаў увагу на важны аспект:

> К белорусскому крестьянину, сжившемуся с мыслью, что он — хам, а его «мова» — хамская, «Наша ніва» печатно обратилась на этой «мове», вызывая в нем тем самым уважение и к ней, и к себе самому[57].

У 1916 г. у Вене на ўкраінскай мове выйшла праца Багдановіча «Білоруське відродження» практычна аналагічнага зместу[58].

Ураджэнец Брэст-Літоўска Стэфан Руднянскі (сапраўднае імя Саламон Рубінрот) у верасні 1915 г. у дадатку да нямецкай газеты „Vorwärts” — „Unterhaltungsblatt des Vorwärts” — апублікаваў нарыс „Weißrußland” («Беларусь»), у якім апісаў пачаткі беларускага нацыянальнага руху з 1902 г. у Санкт-Пецярбургу, утварэнне ў 1903 г. БСГ, рост руху ў сувязі з рэвалюцыяй 1905 г., заснаванне ў 1906 г. у Вільні легальных беларускіх газет «Наша Доля» і «Наша Нива», творчасць Якуба Коласа і Янкі Купалы[59]. Нарыс Руднянскага з’явіўся па гарачых слядах нямецкага наступлення на Расію ў Першую сусветную вайну, калі былі заняты Гродна і Вільня, і, паводле меркавання адкрывальніка гэтай публікацыі

56 М. Багдановіч, *Белорусы*, [у:] М. Багдановіч, *Поўны збор твораў. У 3 т.*, т. 3: *Публіцыстыка, лісты, летапіс жыцця і творчасці*, рэд. У. М. Конан, Мінск 1995, с. 123, 307.

57 М. Багдановіч, *Белорусское возрождение*, [у:] М. Багдановіч, *Поўны збор твораў. У 3 т.*, т. 2: *Мастацкая проза, пераклады, літаратурныя артыкулы, рэцэнзіі і нататкі, чарнавыя накіды*, рэд. М. І. Мушынскі, Мінск 1993, с. 275, 537.

58 М. Багдановіч, *Белорусы*, [у:] М. Багдановіч, *Поўны збор твораў. У 3 т.*, т. 3: *Публіцыстыка, лісты, летапіс жыцця і творчасці*, рэд. У. М. Конан, Мінск 1995, с. 404-405, 410.

59 S. Rudnianski, *Weißrußland*, „Unterhaltungsblatt des Vorwärts”, 14.09.1915, Nr 211.

расійскага гісторыка Ігара Барынава, стаў, праўдападобна, першай папулярнай публікацыяй на беларускую тэму ў Германіі.

Вывучэнне гісторыі «Нашай Долі» і «Нашай Нівы» пачалося фактычна з 1909 г. з артыкулаў Антона Луцкевіча як у беларускім друку, так і ў выданнях на іншых мовах. «Наша Доля» паказвалася больш рэвалюцыйнай, чым «Наша Ніва», якой прыпісвалася перш за ўсё «культурна-нацыянальная» місія па фарміраванні беларускай інтэлігенцыі і прышчапленні беларускім сялянам павагі да іх мовы.

Выхад у свет першай беларускай газеты «Наша Доля» ў 1906 г., як пісаў С. Александровіч, заўважылі «ўсе віленскія рускія, польскія, літоўскія і яўрэйскія, а таксама некаторыя мінскія газеты»[60]. У той час, як адзначаў беларускі літаратуразнавец Уладзіслаў Дзяржынскі, «першыя, бадай, спробы крытычных артыкулаў, рэцэнзій і нататак аб фактах беларускае поэзіі нашаніўскае пары паяўляюцца ў 1908 г.»[61] Аднак польскі публіцыст і грамадскі дзеяч Леан Васілеўскі звярнуў увагу на першыя беларускія газеты ўжо ў 1907 г.[62]

У 1908 г. весткі пра «Нашу Ніву» ўжо дасягнулі ЗША. У газеце ўкраінскіх масквафілаў з Уілкс-Бэры (штат Пенсільванія) «Свѣтъ» была апублікавана карэспандэнцыя аб З'ездзе прагрэсіўнага славянскага студэнцтва ў Празе, на якім выступаў студэнт пецярбургскага Горнага інстытута імператрыцы Кацярыны II Абухоўскі, які паведаміў аб існаванні васьмімільённага беларускага народа, «и той народъ имѣе наветъ самостоятельную бѣлорусскую газету, издающуюся латинскими литерами и называющуюся „Nasza Niwa"». Невядомы аўтар «Свѣта» ў сувязі з гэтым іранічна задаваўся пытаннем: «А газета тая правда що дуже твердое доказатель[ство] самостойності бѣлорусского народа?!»[63].

У пачатку 1909 г. «Наша Ніва» магла канстатаваць:

60 С. Х. Александровіч, *Пуцявіны роднага слова. Праблемы развіцця беларускай літаратуры і друку другой паловы XIX — пачатку XX ст.*, Мінск 1971, с. 199.

61 У. Дзяржынскі, *Янка Купала ў крытыцы нашаніўскіх сучасьнікаў*, «Полымя» 1927, № 8, с. 139-140.

62 L. W., *Litwa i jej ludy*, Warszawa 1907; L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś. Przeszłość — teraźniejszość — tendencje rozwojowe*, Kraków [1912]; L. Wasilewski, *Litwa i Białoruś. Zarys historyczno-polityczny stosunków narodowościowych*, Warszawa — Kraków 1925; B. Stoczewska, *Litwa, Białoruś, Ukraina w myśli politycznej Leona Wasilewskiego*, Kraków 2009, s. 183 і наст.

63 *Новая самостойная (?) народность*, «Свѣтъ», 23.07.1908, с. 5; цыт. паводле: В. Кіпель, *Беларусы ў ЗША*, навук. рэд. Н. Гардзіенка; 2-е выд., дап. і дапрац., Мінск 2017, с. 115.

Патроху пачынае шырыцца літэратура аб нашай нацыональнай справе. Ў рускіх, польскіх, украінскіх, чэшскіх і іншых газэтах усё часьцей пішуць а беларусах, аб іх нацыональным адрадзэньні[64].

На гэтым фоне вылучаюцца працы ўкраінскіх публіцыстаў Іларыёна Свянціцкага і Дмытра Дарашэнкі, якія выйшлі адпаведна ў Львове і Кіеве ў 1908 г.[65]

У пачатку 1909 г. праца Дарашэнкі ўбачыла свет на старонках «Нашай Нівы» ў перакладзе Янука Журбы (ён жа адзначаў з'яўленне ў друку і працы Свянціцкага)[66]. Дарашэнка пісаў пра тое, што „u Wilni s 1906 hodu paczała wychadzić biełaruskaja hazeta dla narodu «Nasza Dola», a jak jana zakryłasia, zjawiłasia druhaja — «Nasza Niwa», szto wychodzić i ciapier. U Minsku wyjszoú adzin numer biełaruskaj hazety ú rasiejskaj mowie «Голосъ Бѣлоруссіи», i jaje zakryli"[67]. Дарашэнка звязваў пачаткі творчасці Янкі Купалы з «Нашай Доляй» і «Нашай Нивай», а Коласа — з «Нашай Нивай»[68], хаця ўсё было дакладна наадварот. Апрача таго, Дарашэнка заўважыў паэтычную творчасць паэта Ізгура, які публікаваўся, паводле яго, у «Нашай Ниве»[69], хаця на самай справе — у «Нашай Доли».

Праца Дарашэнкі таксама публікавалася ў 1909 г. на старонках віленскай літоўскай газеты „Vilniaus žinios"[70].

Польскі публіцыст Вацлаў Роман Вэгнэровіч у аглядзе гісторыі беларускага нацыянальнага руху, апублікаваным у 1912 г., адзначаў з'яўленне «Нашай Доли» і «Нашай Нивы» ў 1906 г. і актыўнасць „grupy rusifikatorów", якія пачалі выдаваць насуперак беларусам свае „gazetki". Паводле Вэгнэровіча, „«Nasza Niwa», jako wyrazicielka ruchu, stanęła przeto na gruncie ściśle ludowym, demokratycznym"[71].

[64] [Я. Журба], *Беларусы і іх нацыональнае адрадзэньне. Ад перакладчыка*, «Наша Ніва», 22.01/4.02.1909, № 4, с. 49.

[65] І. Святицький, *Відродженє білоруського пісьменства*, Львів 1908; Д. Дорошенко, *Білоруси і їх національне відродження. Відбиток з «Ради»,* Київ 1908.

[66] [Я. Журба], *Беларусы і іх нацыональнае адрадзэньне. Ад перакладчыка*, «Наша Ніва», 22.01/4.02.1909, № 4, с. 49.

[67] [D. Doroszenko], *Biełarusy i ich nacionalnaje adradzeńnie* „Nasza Niwa", 22.01/4.02.1909, Nr 4, s. 57.

[68] Тамсама, s. 60-61.

[69] Д. Дорошенко, *Білоруси і їх національне відродження. Відбиток з «Ради»,* Київ 1908, с. 31.

[70] А. Лапінскене, А. Мальдзіс, *Перазовы сяброўскіх галасоў: беларуска-літоўскае літаратурнае ўзаемадзеянне ад старажытнасці да нашага часу*, Мінск 1988, с. 75; A. Lapinskienė, A. Maldzis, *Lietuvių-baltarusių literatūriniai ryšiai*, Vilnius 1989, p. 75.

[71] W. R. Wegnerowicz, *Młoda Białoruś*, „Świat Słowiański", styczeń 1912, R. VIII, t. I, s. 2, 6-8.

Прадстаўнікі заходнерускага руху, як, напрыклад, Дзмітрый Скрынчанка, які быў прыхільнікам русіфікацыі беларусаў і ўкраінцаў, лічыў беларускую прэсу вынікам развіцця руху «бялорусизма», пачаткі якога ён адносіць да 1860-х гг., калі «на польскія деньги» з'явіліся таварыствы, якія гуртавалі «бѣлорусскую большей частью уже окатоличенную и ополяченную интеллигенцію». А затым «появились „бялорускія" газеты и журнальчики», у прыватнасці, Скрынчанка ўпамінае «Нашу Ниву», з якой ён быў «хорошо знакомъ». Скрынчанка сцвярджае, што «эти изданія не имѣли распространенія; ихъ *даромъ* (выдзелена Д. Скрынчанкам. — *В.К.*) разсылали по селамъ»[72]. Ніжэй будзе паказана, што гэты погляд быў тэндэнцыйны.

Пазней дзве тэндэнцыі — да пазнання гісторыі першых беларускіх перыядычных выданняў, з аднаго боку, і да свядомага яе скажэння, з другога, будуць узмацняцца. Вакол іх сфарміруюцца фактычна два падыходы — навуковы і ідэалагізаваны — да вывучэння публіцыстычнай спадчыны беларускага руху.

З актыўным развіццём беларускага нацыянальнага руху ў перыяд пасля рэвалюцый 1917 г. у Расіі і са з'яўленнем перспектывы стварэння беларускай дзяржавы, гісторыя першых беларускіх газет стала разглядацца ў больш шырокім кантэксце. У працы «Асновы Дзяржаўнасьці Беларусі», якая выйшла ў 1919 г. з мэтай абгрунтавання стварэння Беларускай Народнай Рэспублікі, яе аўтар — гісторык Мітрафан Доўнар-Запольскі коратка канстатаваў:

> Паяўленьне «Нашае Нівы», іменьні Янкі Купалы і іншых паэтаў, грамадзкая і літэратурная працы братоў Луцкевічаў і даўгога сьцягу іншых працаўнікоў і арганізацый становяць цэлую эпоху ў гісторыі разьвіцьця беларускае нацыянальнае сьвядомасьці[73].

Публіцыст і дзяржаўны дзеяч БНР Аляксандр Цвікевіч у 1919 г. выдаў працу «Беларусь», у якой упамінае газеты «Наша Доля» і «Наша Нива» ў сувязі з дзейнасцю ў 1905 г. Беларускай сацылістычнай грамады і ўвогуле «бѣлорусскаго революціоннаго движенія»[74].

72 Д. В. Скрынченко, *«Украинцы»*, Кіевъ 1916, с. 46.

73 М. В. Доунар-Запольскі, *Асновы Дзяржаўнасьці Беларусі*; 2-е выд., Вільня 1919, с. 14.

74 А. Цвикевичъ, *Беларусь. Политическій очеркъ*, Берлинъ 1919, с. 15.

Педагог, гісторык, грамадскі дзеяч Усевалад Ігнатоўскі ў працы пра беларускі нацыянальны рух, напісанай у 1917-1918 гг. і выдадзенай у 1919 г., разглядаў «Нашу Долю» і «Нашу Ниву» як адзін газетны праект:

> У 1906-м годзе ў Вільні пачала выдавацца першая беларуская газэта, якую столькі часу чакала грамадзянства Беларусі. Зьявілася яна пад назвай «Наша Доля». Ня надта пашанцавала першаму беларускаму часапісу. Праз некалькі тыдняў «Наша Доля» зачынена ўрадам, але хутка яна ўваскросла пад другою назваю «Наша Ніва». [...]
> Наўкола рэдакцыі газэты сабралася шмат маладога народу, які шчыра працаваў над беларускай справай.

У. Ігнатоўскі ўпамінае Яна і Антона Луцкевічаў, Аляксандра Уласава, Мацея Крапіўку (Цётку)[75].

У «Кароткім нарысе гісторыі Беларусі», які з 1919 г. да другой паловы 1920-х гг. вытрымаў некалькі выданняў у Вільні і Менску, Ігнатоўскі, разглядаючы першыя беларускія газеты ў кантэксце рэвалюцыі 1905 г. і наступных падзей, пісаў, што „«Грамадаўцы» заснавалі ў Вільні першую легальную газэту, спачатку пад назваю «Наша Доля», а потым, пасьля яе забароны, пад назваю «Наша Ніва». Рэволюцыйна-клясавыя ідэалы тут заменены ідэаламі нацыянальнымі. Соцыялізм заменен тут радыкалізмам, а часам проста лібэралізмам”[76].

У працы «Гісторыя Беларусі ў XIX і ў пачатку XX сталецьця» Ігнатоўскі выказваў думку, што «Наша Нива» „была правейшаю за «Нашу Долю»”:

> З класавым кірункам яна зусім парвала і стала на грунт адзінага нацыянальнага фронту. [...] Газета абвяшчае, што яна не будзе служыць «адным мужыком». [...] Безумоўна, газета ў апошнім выпадку далёка пайшла па шляху нацыянальнага фронту і дагаварылася да абсурду. [...] Паміж яе радкамі часта знаходзім мы здаровыя думкі. [...] Але ўдары рэакцыі зноў гоняць яе ў русла лібералізму[77].

[75] У. Ігнатоўскі, *Кароткі нарыс нацыянальна-культурнага адраджэньня Беларусі. (Лекцыі, чытаныя для студэнтаў Менскага Пэдагагічнага Інстытуту ў г. Яраслаўлі ў 1917-1918 року)*, Менск 1919, с. 74-76.

[76] У. Ігнатоўскі, *Кароткі нарыс гісторыі Беларусі*, 4-е выд., перароб., Менск 1926, с. 160; У. Ігнатоўскі, *Кароткі нарыс гісторыі Беларусі*, [у:] У. Ігнатоўскі, *Выбранае*, укл. Г. Запартыка, Мінск 2018, с. 157.

[77] У. Ігнатоўскі, *Гісторыя Беларусі ў XIX і ў пачатку XX стагоддзя. Лекцыі, чытаныя студэнтам Беларускага дзяржаўнага ўніверсітэта*, [у:] У. Ігнатоўскі, *Выбранае*, укл. Г. Запартыка, Мінск 2018, с. 358-359.

Цікава, што падобныя ідэалагізаваныя ацэнкі будуць даваць першым беларускім газетам вульгарныя сацыялагічныя крытыкі ў 1930-1960-я гг.

А. Луцкевіч удакладняў, што Ігнатоўскі ў сваёй працы «Гісторыя Беларусі ў XIX і ў пачатку XX сталецьця»[78] памыліўся, назваўшы кіраўнікамі «Нашай Доли» братоў Луцкевічаў і Іваноўскага, а сярод «дзейных удзельнікаў» — Уласава, членамі ж рэдакцыі — Яна Луцэвіча і Якуба Коласа. Бо ўсе вышэйпералічаныя асобы, апрача Луцкевічаў, у склад рэдакцыі «Нашай Доли» не ўваходзілі[79].

У 1920 г. выйшаў зборнік успамінаў пра Яна Луцкевіча, у якім рознымі аўтарамі, у тым ліку яго братам Антонам, была прадстаўлена роля Яна ў выданні «Нашай Доли» і «Нашай Нивы»[80].

Пісьменнік і літаратуразнавец Максім Гарэцкі, былы аўтар «Нашай Нівы», у сваёй працы «Гісторыя беларускае літаратуры», напісанай у 1919-1920 гг. у Вільні, якая ў 1920-я гг. вытрымала некалькі выданняў[81], вылучыў раздзел «Нашаніўская пара», які датаваў 1905-1915 гг., абгрунтоўваючы гэта наступным чынам:

> Нацыянальная, ці нашаніўская (ад назову газэты «Наша Ніва») пара пачалася з рэвалюцыі 1905-га года, калі беларускае друкаванае слова магло вольна пашырацца на ўлоньні свае айчызны.

Выхад у свет «Нашай Доли» Гарэцкі называе «сьвятам беларускага адраджэньня». Літаратуразнавец звярнуў увагу на тое, што «нумары „Нашай Долі" зрабіліся цяпер дарагой бібліяграфічнай рэдкасьцю»[82]. Гарэцкі піша, што «на вуліцах Вільні газэту бралі нарасхват, чыталі

[78] У. Ігнатоўскі, *Гісторыя Беларусі ў XIX і ў пачатку XX сталецьця. Лекцыі, чытаныя студэнтам Беларускага Дзяржаўнага Унівэрсытэту*, 2-е выд., стэрэотып., Менск 1926; У. Ігнатоўскі, *Гісторыя Беларусі ў XIX і ў пачатку XX стагоддзя. Лекцыі, чытаныя студэнтам Беларускага дзяржаўнага ўніверсітэта,* [у:] У. Ігнатоўскі, *Выбранае*, укл. Г. Запартыка, Мінск 2018, с. 357-358.

[79] А. Шлюбскі, *Новыя матэрыялы да гісторыі «Нашае Долі»*, «Полымя» 1927, № 3, с. 203.

[80] *Жыцьце і праца Івана Луцкевіча,* [у:] *Памяці Івана Луцкевіча ў першые ўгодкі яго сьмерці яго (20.VIII.1919 — 20.VIII.1920)*, Вільня 1920.

[81] М. Гарэцкі, *Гісторыя беларускае літаратуры*, Вільня 1920; М. Гарэцкі, *Гісторыя беларускае літаратуры*; выд. 2-е (папр.), Вільня 1921; М. Гарэцкі, *Гісторыя беларускае літаратуры*, укл. Т. С. Голуб, Мінск 1992.

[82] М. Гарэцкі, *Гісторыя беларускае літаратуры*; выд. 2-е (папр.), Вільня 1921, с. 132.

вялікімі кучкамі і плацілі часам вялікія грошы»[83]. Характарызуючы «Нашу Ниву», Гарэцкі пісаў, што яна

> гуртавала ля сябе ўсю сьвядомую Беларусь, і на яе страніцах вырасьлі літэратурныя іменьні ўсіх выдатнейшых сучасных беларускіх поэтаў і пісьменьнікаў. [...]
> Першай прыметай нашаніўскай пары ў літэратуры ёсьць пераважнасьць нацыянальных элементаў і нацыяналістычных лёзунгаў і мотываў над усім-чыста іншым[84].

Гарэцкі змясціў кароткія біяграфіі асоб, якія публікаваліся ў першых беларускіх газетах: Якуба Коласа, Янкі Купалы, Алеся Гаруна. Першым жа ён адзначыў Яна Луцкевіча:

> Ян Луцкевіч, хоць сам блізка што і ня пісаў, зрабіў тымчасам вялікую работу ў гісторыі нашаніўскае літэратуры, быўшы ініцыятарам «Нашае Долі» і «Нашае Нівы», дабываўшы кошты на друкаваньне[85].

Пра Антона Луцкевіча (Антона Навіну) сказана, што ён «з сваім нябожчыкам-братам Янам Луцкевічам паклаў грунт нашаніўскай парэ»[86]. Асобна адзначана роля Алаізы Пашкевіч (Цёткі) у газеце «Наша Доля»: «за тую работу пацягнулі яе пад суд, дык яна ўцякла заграніцу, у Львоў»[87].

У 1922 г. у Петраградзе выйшла капітальная праца рускага філолага беларускага паходжання Яўхіма Карскага па гісторыі беларускай літаратуры XIX — пачатку XX ст.[88] Адначасова ў ёй разглядалася і пытанне нараджэння беларускага нацыянальнага руху: у падраздзеле «Бѣлорусское движеніе» адлюстравана гісторыя газет «Наша Доля» і «Наша Нива», асобна разгледжана творчасць іх аўтараў — пісьменнікаў Алаізы Пашкевіч (Цёткі), Яна Луцэвіча (Янкі Купалы), Канстанціна Міцкевіча (Якуба Коласа), Максіма Багдановіча У выданні былі змешчаны партрэты Я. Луцэвіча і К. Міцкевіча[89]. Гэта ўзаемасувязь гісторыі беларускай літаратуры і нацыянальнага руху, падкрэсленая Карскім, сведчыць пра тое, што трэба разглядаць абедзве з'явы не ў адрыве адна ад адной, а ва ўзаемасувязі.

[83] Тамсама, с. 133.
[84] Тамсама.
[85] Тамсама, с. 134.
[86] Тамсама, с. 204.
[87] Тамсама, с. 139.
[88] Е. Ѳ. Карскій, *Бѣлорусы*, т. III: *Очерки словесности бѣлорусскаго племени. 3. Художественная литература на народномъ языкѣ*, Петроградъ 1922.
[89] Тамсама, с. 151-164, 219-321.

Карскі заўважаў, што „Наша Нива” «безъ стѣсненія указываетъ бѣлоруссамъ-католикамъ, что они не поляки; но въ то же время недостаточно ясно подчеркивается, что бѣлоруссы такая-же вѣтвь русскаго народа, какъ и великорусы и малорусы». Карскі з незадавальненнем адзначаў «нѣсколько холодное отношеніе» беларускай прэсы «къ главной народности въ государствѣ», г.зн. да велікарускай[90]. Аднак такіх адносін у газеце не адзначана. Выданне крытыкавала расійскія *ўлады*, а не рускі *народ*.

Тэматычна з працамі Гарэцкага і Карскага звязана хрэстаматыя беларускага грамадска-палітычнага дзеяча і літаратуразнаўца Ігната Дварчаніна па гісторыі беларускай літаратуры для беларускіх сярэдніх школ у Польшчы, выдадзеная ў 1927 г. Укладальнік падручніка прысвяціў увагу творчасці пісьменнікаў, якія пачыналі свой творчы шлях на старонках першых беларускіх газет[91]. Першы раздзел дапаможніка называецца «Нашаніўская пара», якая характарызуецца такім чынам: „гэты час лічыцца з дня выхаду першай з сталых беларускіх часопісаў: «Наша Доля», г.ё. з 14 верасьня 1906 г. і да восені 1915 г., г.ё. пакуль Беларусь ня была яшчэ разрэзана на двое ваенным фронтам і пакуль каля «Нашае Нівы» гуртаваліся ўсе сьвядомыя беларускія сілы”. Дварчанін падкрэсліваў, што «гэты назоў адносіцца ня толькі да прыгожага пісьменства, але і да ўсяго духовага беларускага жыцьця наагул». Дварчанін лічыў, што «Наша Ніва» мела «сялянскі», «ідэолёгічны характар»: «Наша Ніва» ішла па сьлядох «Нашае Долі». Далей укладальнік хрэстаматыі звяртаў увагу на тое, што «важнаю ад’знакаю *(sic!)* „Нашае Нівы” быў яе глыбокі патрыятызм. Любоў да бацькаўшчыны ставілася перад усім». Да «выдатнейшых дзеячаў, якія стаялі на чале ўсяе працы каля „Нашае Нівы”», Дварчанін адносіў братоў Луцкевічаў, Аляксандра Уласава, Антона Лявіцкага, Алаізу Пашкевіч[92] — г.зн. тых, хто стаяў ля вытокаў і быў першымі аўтарамі гэтага выдання і «Нашай Доли».

Адной з прац, у якой была зроблена спроба комплексна паказаць гісторыю беларускага нацыянальнага руху, і ў гэтым кантэксце разглядаліся першыя беларускія газеты, з’яўляецца кніга беларуса па паходжанні Фёдара Турука «Белорусское движение», выдадзеная ў 1921 г. у Маскве. Аднак газетам у ёй прысвечана літаральна некалькі абзацаў без грунтоўнага аналізу іх зместу[93].

[90] Тамсама, с. 163; цыт. паводле: У. Дзяржынскі, *«Бѣлорусы» Е. Ф. Карскага,* «Полымя» 1923, № 2, с. 129.

[91] І. Дварчанін, *Хрэстаматыя новай беларускай літэратуры (ад 1905 году). Для старэйшых клясаў беларускіх сярэдніх школ*, Вільня 1927.

[92] Тамсама, с. 7-9.

[93] Ф. Турук, *Белорусское движение. Очерк истории национального и революционного движения белоруссов. С приложением образцов белорусской нелегальной литературы, важнейших документов белорусских политических партий*

Беларускі грамадска-палітычны дзеяч Аляксандр Бурбіс у нарысе пра гісторыю Беларускай сацыялістычнай грамады ў 1903-1906 гг., актыўным членам якой ён быў, успамінаў пра выхад у 1906 г. «Нашай Долі», адзначаючы канфіскацыю пяці з шасці яе нумароў і канстатуючы:

> Арышты й ссылкі руйнуюць беларускія рэволюцыйныя організацыі, і астаткі ўцалеўшых працаўнікоў пачынаюць гуртавацца каля новай беларускай газэты ў Вільні «Наша Ніва»[94].

Менскі мовазнавец Мікалай Байкоў, які раней не быў звязаны з беларускім нацыянальным рухам, у 1923 г. пісаў, што «гурток „Нашае Нівы" можна прызнаць першым гуртком беларускіх інтэлігэнтаў. Але рэакцыя 1907-1914 гг. спыніла разьвіцьцё беларускага руху»[95]. Гэта думка, аднак, Байковым не была развіта і абгрунтавана.

Былы аўтар «Нашай Нивы» Зміцер Жылуновіч прысвяціў яе гісторыі некалькі артыкулаў. У нарысе пра беларускую літаратуру пачатку XX ст. ён пісаў у 1920 г.:

> 1905 г., помяж с падымам соцыялістычнаго руху, падняу да нябывалай вышы і рух нацыянальны. [...] Здаецца з гэтаго боку 1905 г. знарок і выпау дзеля таго, каб даць штырхач толькі беларускаму народу, які астауся пазадзя усіх на дарозя свайго нацыянальнаго будауніцтва. [...]
> Адчыняная у Вільні за змену зачынянай «Нашай Долі» вядомая «Наша Ніва» начала служыць ліхтарняю, да якой паляцелі з усіх куткоу высунутыя народам яго «гаравальнікі і апевайцы» думак[96].

У 1924 г. Жылуновіч адзначаў «супрацоўніцтва» ў «Нашай Доли» Цёткі, Каруся Каганца і Ядвігіна Ш., ролю «Нашай Нівы» ў творчасці гэтых і іншых пісьменнікаў:

и национальных организаций и этнографической карты белорусского племени, составленной акад. Е. Ф. Карским, Москва 1921, с. 16-18.

94 А. Бурбіс, *Беларуская Социялістычная Грамада ў першым пэрыядзе яе працы (1903-1907 гг.)*, [у:] *Беларусь. Нарысы гісторыі, экономікі, культурнага і рэволюцыйнага руху*, аг. рэд.: А. Сташэўскі, З. Жылуновіч, У. Ігнатоўскі, з дап. А. Смоліча, С. Некрашэвіча і Я. Пятровіча, Менск 1924, с. 181.

95 М. Байкоў, *Пытаньне беларускай культуры і шлях беларускай інтэлігэнцыі*, «Полымя» 1923, № 5-6, с. 100.

96 З. Жылуновіч, *Беларуская літэратура. (Нарысы і агляды). Лекцыя, чытаная у Беларускум Народнум Універсытэту у Маскве*, [у:] *Курс белоруссоведения. Лекции читанные в Белорусском Народном Университете в Москве летом 1918 года. С библиографическим указателем по каждому вопросу и с приложением этнографической карты белорусского племени акад. Е. Ф. Карского*, Москва 1918-1920, с. 265-266.

> Сваімі творамі, якія нумар ад нумару ўбіралі «Нашу Ніву», Янка Купала з Якубам Коласам нясупынна будзілі к жыццю і творчасьці маладыя сілы[97].

Жылуновіч разглядаў гісторыю «Нашай Нивы» ў 1927 г. у артыкуле прысвечаным жыццю і дзейнасці А. Бурбіса. Ён закранаў тэму развіцця беларускага нацыянальнага руху, дзейнасці Беларускай сацыялістычнай грамады, адзначаючы, што пасля задушэння рэвалюцыі ў 1906 г. «гуртаваньне рэштак сіл партыі [БСГ — *В.К.*] стала адбывацца вакол адчыненай тыднёвай беларускай газэты „Наша Ніва"». У той час «газэта „Наша Ніва", будучы органам Беларускае Социялістычнае Грамады, галоўную ўвагу аддавала высьвятленьню політычна-соцыяльных пытаньняў»[98].

З. Жылуновіч закранаў гісторыю «Нашай Нивы» і ў іншых публікацыях[99].

Руска-беларускі гісторык Уладзімір Пічэта звяртаў увагу на тое, што «рэволюцыя 1905 г. выклікала да жыцьця легальную пэрыодычную прэсу, якая мусіла адбіваць усе нацыянальна-культурныя й політычныя імкненьні беларускіх адраджэнцаў». Пічэта пісаў, што «Наша Доля» праіснавала нядоўга і была «зачынена»:

> Рэволюцыйна-нацыянальны напрамак, бязумоўна, ня мог спадабацца ўрадавай адміністрацыі, якая была вартаўнікам расійскага зямельнага капіталу і абаронцам прынцыпу неабасобленасьці беларуса ад велікаруса.

Пічэта лічыў, што «беларускі тыднёвік „Наша Ніва" ў эпоху сталыпінскай рэакцыі быў адзіным выяўнікам дум і інтарэсаў народнай масы»[100].

Былы супрацоўнік «Нашай Нівы» літаратуразнавец Хведар Імшэннік у сваіх успамінах падкрэсліваў, што «у „Нашай Ніве" пачалі сваю літаратурную дзейнасьць такія песьняры Беларусі, якія цяпер карыстаюцца

[97] З. Жылуновіч, *Беларускае пісьменства. Гістарычна-крытычны нарыс*, [у:] *Беларусь. Нарысы гісторыі, экономікі, культурнага і рэволюцыйнага руху*, аг. рэд.: А. Сташэўскі, З. Жылуновіч, У. Ігнатоўскі, з дап. А. Смоліча, С. Некрашэвіча і Я. Пятровіча, Менск 1924, с. 298 і наст.

[98] З. Жылуновіч, *Алесь Бурбіс (Рэволюцыйная характарыстыка)*, «Полымя» 1927, № 2, с. 182.

[99] З. Жылуновіч, *Беларуская інтэлігенцыя ў гістарычным аспэкце*, «Полымя» 1926, № 6, с. 80; Ц. Гартны, *Дваццаць гадоў назад (Успаміны з мінулага)*, «Полымя», май 1929, с. 154-156.

[100] У. Пічэта, *Формы нацыянальнага й опозыцыйнага руху на Беларусі*, «Полымя» 1924, № 2 (10), с. 146-147.

славаю на ўвесь СССР і вядомы далёка па-замежамі *(sic!)* яго, як Янка Купала, Якуб Колас (ён сьпярша пачаў працу ў „Нашай Долі”), Цішка Гартны, Зьмітрок Бядуля, М. Багдановіч». Аўтар дадаваў, што „Наша Ніва” «зьбірала, згуртоўвала, апрацоўвала і ставіла на рэволюцыйны шлях беларускую моладзь, выбітных людзей Беларусі, з якіх шмат хто зьяўляецца цяпер ня толькі сябрамі ЎсеКП(б), але некаторыя знаходзяцца і на чале ўлады БССР»[101]. Імшэннік дадаваў:

> Кастрычнікавая рэвалюцыя вызваліла паднявольны беларускі народ, які ў Савецкай Беларусі мае сваю дзяржаўнасьць, аб чым толькі марыла «Наша Ніва»[102].

Імшэннік трапна заўважыў, што хаця „Наша Ніва” «ня ставіла перад сабою клясавага змаганьня», «нібыта не падзяляла на клясы беларусаў, а несла свой сьцяг змаганьня „ўсяму пакрыўджанаму народу”, мы ўсё-ж такі павінны заўважыць, што пакрыўджанымі на Беларусі наогул былі рабочыя і сялянства, асабліва бядняцка-серадняцкая кляса». Імшэннік напамінаў, што «культурнае разьвіцьцё беларусаў „Наша Ніва” разумела, як падвышэньне нацыянальнай сьвядомасьці, грамадзянскага пачуцьця і чалавечай гордасьці»[103].

Імшэннік падкрэсліваў:

> Рэволюцыя 1905 г. вырвала з рук царызму права беларуса на яго адраджэньне, яна спыніла жорсткую русыфікацыю краіны і дала магчымасьць Беларусі разьвіць свае творчыя сілы, паставіўшы на чале беларускасьці «Нашу Ніву»[104].

Імшэннік быў упэўнены, што «з усіх газэт Беларусі, выходзячых на розных мовах, „Наша Ніва”, была найболей радыкальнай і самай левай газэтай»[105].

У першай палове 1920-х гг. розныя гісторыкі, літаратуразнаўцы, публіцысты, у тым ліку былыя супрацоўнікі беларускіх газет, спрабавалі абагульніць веды аб іх гісторыі, але асновай для іх вывадаў з’яўлялася або іх суб’ектыўная памяць і погляды, або інфармацыя з ранейшых

101 Х. Імшэньнік, *«Наша Ніва» і дваццацігадовы юбілей беларускае пэрыодычнае прэсы*, «Полымя» 1926, № 7, с. 59-60.

102 Тамсама, с. 63.

103 Тамсама, с. 60.

104 Тамсама, с. 52.

105 Тамсама, с. 54.

публікацый. Прычым «Наша Доля» і «Наша Нива» ацэньваліся не толькі на падставе вывучэння іх зместу, але і ў залежнасці ад ідэалагічных прынцыпаў даследчыкаў.

У канцы 1910-х — першай палове 1920-х гг. склалася традыцыя разглядаць «Нашу Долю» і «Нашу Ниву» ў розных кантэкстах: і як органы Беларускай сацыялістычнай грамады, і як літаратурныя друкаваныя органы, на старонках якіх сфарміраваліся асобы класікаў беларускай літаратуры – Якуба Коласа, Янкі Купалы З аднаго боку, першыя беларускія газеты ўпісваліся ў кантэкст сацыялістычнага рэвалюцыйнага руху, з другога, рабіўся акцэнт на іх ролі ў беларускім нацыянальным руху. У вывучэнні гісторыі газет актыўны ўдзел прымалі як даследчыкі беларускай мовы і літаратуры, гісторыкі (Я. Карскі, Ф. Турук, М. Гарэцкі, І. Дварчанін, У. Ігнатоўскі), так і былыя супрацоўнікі «Нашай Нівы» (З. Жылуновіч, Х. Імшэннік). У. Ігнатоўскі, бадай, упершыню, выразна выказаў думку пра тое, што «Наша Доля» прапагандавала рэвалюцыйна-класавыя ідэалы, а «Наша Нива» — нацыянальныя, быццам бы парваўшы з класавымі ідэаламі і імкнучыся ў бок лібералізму.

У публікацыях ад 16 мая 1926 г. менскіх газет, органаў ЦК КП(б)Б «Звезда» і «Савецкая Беларусь», прысвечаных палітыцы беларусізацыі (убачылі свет паводле пастановы ЦК КП(б)Б як адказ на крытыку палітыкі беларусізацыі «Белорусом» з Полацка), гучаў заклік да тых, хто сумняваўся ў існаванні беларускай мовы, культуры і народа: «читателю следовало бы посмотреть «Нашу Ниву» — она много интересного скажет ему». Сімвалічна, што гэты тэкст — «Распоясавшийся шовинизм» — выйшаў з кабінетаў ЦК КП(б)Б, у ім жа цытавалася станоўчае выказванне Максіма Горкага пра «работу людей, сгруппировавшихся вокруг газеты „Наша Нива”», пра Янку Купалу і яго творчасць[106].

Трэба дадаць, што Янка Купала і Якуб Колас, пісьменнікі, чыя творчасць была звязана з «Нашай Нивай», атрымалі высокія званні. 28 мая 1925 г. ЦК КП(б)Б пагадзіўся з прысваеннем Купалу звання народнага паэта, а 15 кастрычніка 1926 г. — з прысваеннем гэтага звання Коласу[107].

«Большая советская энциклопедия», выдадзеная ў лютым 1927 г., упамінала аб тым, што «белорусская революционная интеллигенция в конце 1906 начала издавать легальную революционную газету „Наша доля”,

106 *Беларусізацыя. 1920-я гг. Дакументы і матэрыялы*, рэд. Р. П. Платонаў, У. К. Коршук, Мінск 2001, с. 218-219; *Имеет-ли белорусский народ свой язык и культуру?*, «Звезда», 16.05.1926, № 110, с. 3; *Ці мае беларускі народ сваю мову і сваю культуру?*, «Савецкая Беларусь», 16.05.1926, № 109, с. 3-4.

107 *Беларусізацыя. 1920-я гг. Дакументы і матэрыялы*, рэд. Р. П. Платонаў, У. К. Коршук, Мінск 2001, с. 137, 167.

после закрытия к-рой стала издавать газету „Наша нива”»[108]. Такім чынам, роля гэтых газет у гісторыі Беларусі у той час ацэньвалася высока.

Менскі публіцыст Ігнат Шыпіла апублікаваў матэрыялы, прысвечаныя суду над «Нашай Доляй», яе рэдактарам Іванам Тукеркесам, які адбыўся ў Віленскай судовай палаце 11 студзеня 1907 г. Шыпіла звярнуў увагу на асобу Аляксандра Пшчолкі, заходнерускага дзеяча, які ў якасці прысяжнага перакладчыка з беларускай мовы на рускую скажаў на судзе змест публікацый «Нашай Долі». Шыпіла ўспамінаў, як у пачатку 1924 г. Пшчолка спрабаваў уладкавацца ў менскую газету «Звезда»[109].

У той жа час з'явіўся рад грунтоўных даследаванняў па гісторыі першых беларускіх газет гісторыка Аляксандра Шлюбскага[110]. У сувязі з тым, што ў 1920-я гг. узнікла дыскусія аб ролі розных асоб у заснаванні, выданні і рэдагаванні «Нашай Долі», Шлюбскі супаставіў сведчанні Яна і Антона Луцкевіча, Францішка Умястоўскага, а таксама апублікаваў дадатковыя ўспаміны, якія атрымаў ад Антона Луцкевіча, Рамуальда Зямкевіча, Вацлава Ластоўскага і архіўны матэрыял па гісторыі газеты, а таксама бібліяграфію па гісторыі гэтага выдання, якая складалася к таму часу з публікацый Ф. Умястоўскага, А. Бурбіса, М. Гарэцкага, А. Луцкевіча, В. Самцэвіча, А. Смоліча, А. Сянкевіча, К. Езавітава і Р. Шукевіча-Траццякова[111]. Шлюбскі таксама адзначыў «вялікую патрэбнасьць у перавыданьні ўсіх нумароў газэты [«Нашай Долі». — *В.К.*] [...] для азнаямленьня з гэтым гістарычным выданьнем шырокіх грамадзкіх колаў»[112].

У 1920-я гг. убачыў свет рад літаратуразнаўчых прац пра «Нашу Долю» і «Нашу Ніву»[113] і іх аўтараў — Цётку[114], Каруся Каганца[115], Янку Купалу[116].

108 С. Агурский, *Белоруссия* [*Общественно-политическое движение в Б*[*елоруссии*] *(1861-1925)*], [у:] *Большая советская энциклопедия*, т. 5: *Барыкова — Бессалько*, общ. ред. Н. И. Бухарин [и др.]; гл. ред. О. Ю. Шмидт, Москва 1927, стб. 361.

109 І. Шыпіла, *Хто яны?*, «Савецкая Беларусь», 14.07.1926, № 157, с. 4-5; А. Шлюбскі, *Пшчолка і «Вражда из-за языка»*, «Савецкая Беларусь», 22.07.1926, № 164, с. 3-4.

110 А. Шлюбскі, *Да гісторыі конфіскацыі «Нашай Нівы»*, «Полымя» 1925, № 4, с. 185-189; А. Шлюбскі, *Да гісторыі конфіскацыі «Нашай Долі»*, «Звезда», 14.09.1926, № 210, с. 2; А. Шлюбскі, *Да гісторыі канфіскацыі «Нашай Долі»*, «Савецкая Беларусь», 14.09.1926, № 208, с. 4-5; А. Шлюбскі, *Новыя матэрыялы да гісторыі «Нашае Долі»*, «Полымя» 1927, № 3, с. 199-206.

111 А. Шлюбскі, *Новыя матэрыялы да гісторыі «Нашае Долі»*, «Полымя» 1927, № 3, с. 199-206.

112 А. Шлюбскі, *Да гісторыі конфіскацыі «Нашай Долі»*, «Звезда», 14.09.1926, № 210, с. 2.

113 У. Дзяржынскі, *Да пытаньня аб псыхолёгічным стылі нашаніўскае поэзіі*, «Узвышша» 1928, № 3, с. 122-139.

114 Я. Хлябцэвіч, *Цётка*, «Полымя» 1924, № 3 (11), с. 136-148.

115 М. Касьпяровіч, *Карусь Каганец (Да 10-й гадавіны сьмерці)*, «Маладняк» 1928, сш. 10, с. 67-102.

116 У. Дзяржынскі, *Янка Купала ў крытыцы нашаніўскіх сучасьнікаў*, «Полымя» 1927, № 8, с. 136-157.

6 верасня 1926 г. за подпісам сакратара ЦК КП(б)Б Аляксандра Крыніцкага была прынята пастанова Бюро ЦК КП(б)Б «Аб святкаванні 20-годдзя з дня выхаду першай беларускай газеты „Наша Доля”». У пастанове прагучалі дырэктывы, як трэба было асвятляць гісторыю газеты. Падкрэслівалася, што

> [...] газета была рассчитана на деревенский и городской рабочий народ. [...] Однако газета не имела постоянного направления, как и белорусское движение того времени. [...] Газета, безусловно, является мелкобуржуазной, но в условиях того времени революционной, нужной для революционного движения на селе.

Прапаноўвалася ў друку «поместить снимки — клише „Нашай долі” и статьи на темы юбилея», прачытаць рэфераты ў клубах работнікаў асветы і друкароў, правесці ўрачыстае пасяджэнне ў Інстытуце беларускай культуры, выстаўку беларускага перыядычнага друку за 20 год яго існавання ў Беларускай дзяржаўнай бібліятэцы. За палітычнае кіраўніцтва гэтай работай быў адказны А. Ф. Адамовіч, загадчык аддзела друку ЦК КП(б)Б[117].

14 верасня 1926 г. у беларускіх савецкіх газетах выйшлі матэрыялы к 20-годдзю «Нашай Доли» з публікацыяй факсіміле (фотаздымкаў) першых дзвюх старонак першага нумара выдання рускімі літарамі і тэзісамі з пастановы Бюро ЦК КП(б)Б ад 6 верасня 1926 г.

У рэдакцыйных артыкулах газеты «Звезда» адзначалася:

> «Наша Доля» выйшла 1-га верасьня 1906 году ў г. Вільні. З першых пяці нумароў былі канфіскаваны ўсе, акрамя другога. Пасьля чацьвёртага нумару «Наша Доля» была зачынена і ізноў дазволена *(sic!)* а пасьля шостага нумару была зачынена аканчальна. [...]
> Дваццаць год назад зьявілася на сьвет першая беларуская масавая газэта «Наша Доля». [...]
> «Наша Доля» пачала прамаўляць да беларускага селяніна і рабочага ў іх роднай мове, пачала асьвятляць ім шляхі грамадзкага жыцьця, клясавае барацьбы і нацыянальнага вызваленьня. [...]
> Тым-жа часам каля газэты была аб’яднана невялікая група інтэлігентаў і рабочых, якіх, як тады казалі на Віленскім *(sic!)* бруку, «можна ўсіх пасадзіць на аднэй канапе». [...]

[117] *Беларусізацыя. 1920-я гг. Дакументы і матэрыялы*, рэд. Р. П. Платонаў, У. К. Коршук, Мінск 2001, с. 158-159.

Цяпер мы бачым, як зьдзейсьніліся тыя ідэалы, што насіліся ў галовах закладчыкаў «Нашай Долі». Аб гэтым гавораць соцыяльнае вызваленьне, культурнае і політычнае адраджэньне Беларусі, рост і пашырэньне беларускага друку.

Ідэі «Нашай Долі» перамаглі праз тое, што правільна зразумелі тэндэнцыі гістарычнага разьвіцьця Беларусі [...].

Мова ня толькі зрабіла «Нашу Долю» зразумелай і блізкай для чытача селяніна і работніка. Беларуская мова з другога боку зьвязала цясьнейшымі вузламі тую інтэлігенцыю, якая пачала гуртавацца ля «Нашае Долі», з краем і народнай гушчай[118].

Артыкулы В. Самцэвіча, А. Шлюбскага, Змітрака Бядулі, Аркадзя Смоліча і А. Сянкевіча ў сувязі з «20-мі ўгодкамі беларускага пэрыядычнага друку» з'явіліся ў менскай газеце «Савецкая Беларусь»[119]. Сянкевіч пісаў:

Гісторыя руху кожнага народу ёсьць у некаторым стопні гісторыя яго культуры, а тым больш гэта правільна будзе, калі гаварыць аб пэрыядычным друку.

Асаблівую ролю друк граў у гісторыі раней прыгнечаных у царскай Расеі нацыяў. [...]

Беларускі друк нарадзіўся ў хвалях рэвалюцыйнай барацьбы — спачатку ён быў друкам праклямацыяў, адозваў [...] пакуль беларускі селянін і працоўны не дачакаўся таго часу, калі ён аб сваёй долі мог пэрыядычна чытаць на старонках «Нашай Долі». [...]

Пэрыядычныя радкі, якія заірдзелі рэвалюцыйным словам на старонках «Нашай Долі», паказалі, што нацыянальная сьвядомасьць, нацыян. рух, народжаны рэвалюцыяй, дасягнулі найвышэйшага стопню.

Аўтар рэзюмаваў:

Вось чаму, мы, дзеці Кастрычніка, які прынёс Беларусі нацыянальнае вызваленьне і даў ёй першы вольны друк, лічым юбілей «Нашай Долі»

[118] *«Наша Доля». 20-годзьдзе першае газэты на беларускай мове;* А. С. *Да юбілею «Нашай Долі»*, «Звезда», 14.09.1926, № 210, с. 1.

[119] В. Самцэвіч, *Праз 20 год*, «Савецкая Беларусь», 14.09.1926, № 208, с. 4; А. Смоліч, *Да юбілею «Нашай Долі»*, «Савецкая Беларусь», 14.09.1926, № 208, с. 4; А. Шлюбскі, *Да гісторыі канфіскацыі «Нашай Долі»*, «Савецкая Беларусь», 14.09.1926, № 208, с. 4-5; А. Сянкевіч, *Шэсьць нумароў*, «Савецкая Беларусь», 14.09.1926, № 208, с. 5; З. Бядуля, *Загінуўшыя на цяжкім шляху. (Да 20-ці гадовага юбілею нашага друку)*, «Савецкая Беларусь», 14.09.1926, № 208, с. 5.

сьвятам усяе Беларусі — сьвятам першага вольнага перыядычнага *(sic!)* друку.

Смоліч паўтарыў тэзісы з пастановы Бюро ЦК КП(б)Б ад 6 верасня 1926 г. (гл. вышэй)[120].

Самцэвіч падкрэсліваў, што «першая беларуская газэта мела надзвычайна вялікую ролю, разбудзіўшы спаўшыя народныя сілы і вызваўшы іх да змаганьня за лепшую будучыну, за нацыянальнае адраджэньне і адраджэньне нацыянальнай культуры».

Змітрок Бядуля звярнуўся да біяграфій „тварцоў нашага культурнага адраджэньня часоў «Нашай Долі» і «Нашай Нівы», якія згінулі за лепшы лёс беларускага працоўнага люду": Алаізы Пашкевіч, Каруся Каганца, Яна Луцкевіча, Аляксандра Бурбіса.

«Савецкая Беларусь», а таксама газета «Беларуская вёска» апублікавалі факсіміле першых дзвюх старонак першага нумара «Нашай Доли» рускімі літарамі.

«Беларуская вёска» надрукавала артыкул рэдактара газеты Радыёна Шукевіча-Траццякова[121], танальнасць якога адрознівалася ад артыкулаў у «Савецкай Беларусі». Шукевіч-Траццякоў адзначаў, што „Наша Доля" «сталай, вытрыманай рэволюцыйнай лініі [...] ня мела», «газэта, бязумоўна, была дробна-буржуазнай. Але ў той жа час яна была рэволюцыйнай». Журналіст дадаваў, што «з зачыненьнем „Нашай Долі" ярка-рэволюцыйны напрамак у беларускай літаратуры няпрыкметна слабее». Апрача таго, «Беларуская вёска» перадрукавала з «Нашай Доли» фельетон «Авечы агітатар»[122].

14 верасня 1926 г. у менскім клубе імя Карла Маркса (на рагу вул. Карла Маркса і Фрыдрыха Энгельса) Інстытут беларускай культуры супольна з Саюзам працаўнікоў асветы арганізаваў урачысты сход, прысвечаны 20-годдзю беларускага перыядычнага друку[123]. Сход адкрыў старшыня ІБК Усевалад Ігнатоўскі. З дакладам «„Наша Доля"

[120] Смоліч напамінаў, што вакол „Нашай Доли" «была аб'яднана невялікая група інтэлігентаў і рабочых, якіх, як тады казалі на Віленскім бруку, можна ўсіх пасадзіць на аднэй канапе». Апрача таго, Смоліч заўважаў, што беларуская мова «ня толькі зрабіла „Нашу Долю" зразумелай і блізкай для чытача селяніна і работніка. Беларуская мова з другога боку зьвязала цясьнейшымі вузламі тую інтэлігенцыю, якая пачала гуртавацца ля „Нашае Долі", з народнай гушчай».

[121] Р. Ш-Тр., *«Наша Доля»,* «Беларуская вёска», 14.09.1926, № 99, с. 1.

[122] *Авечы агітатор. (Паводле правапісу «Нашай Долі»),* «Беларуская вёска», 14.09.1926, № 99, с. 1; *Авечы агитатор,* «Наша Доля», 1.09.1906, № 1, с. 7; P. K., *Awieczy ahitator*, „Nasza Dola", 1.09.1906, Nr 1, s. 7.

[123] «Савецкая Беларусь», 14.09.1926, № 208, с. 4.

і 20-хгодзьдзе беларускага пэрыядычнага друку» выступіў Аляксандр Цвікевіч, які адзначыў: «Рэвалюцыйным асяродкам на тэрыторыі Беларусі была тады Вільня, адкуль ішло рэвалюцыйнае кіраўніцтва на ўсю Беларусь. З першымі праменьнямі рэвалюцыі тут нараджаюцца газэты на розных мовах, у тым ліку і беларуская «Наша Доля». Міхайла Грамыка прачытаў верш, прысвечаны 20-годдзю «Нашай Доли». У будынку ІБК (сучасны адрас вул. Рэвалюцыйная, 21) адбылося выступленне артыстаў Беларускага дзяржаўнага тэатра і таварыская вячэра[124].

Падчас «Акадэмічнай канферэнцыі па рэформе беларускага правапісу і азбукі», якая адбылася ў Менску 14-21 лістапада 1926 г. (там жа, дзе і мерапрыемствы к 10-годдзю «Нашай Доли» — у клубе імя Карла Маркса), адзін з асноўных дакладчыкаў мовазнавец Язэп Лёсік, бадай, упершыню ў навуцы звярнуў увагу на асаблівасці алфавіта, правапісу і граматыкі «Нашай Доли» і «Нашай Нивы»[125], а літаратуразнаўцы Міхаіл Петуховіч, Максім Гарэцкі і Іван Замоцін, а таксама пісьменнік Зміцер Жылуновіч абмеркавалі творчасць «песьняроў-нашаніўцаў»[126]. Петуховіч палемізаваў з тэзісам Жылуновіча аб тым, што «нашаніўская літаратура мела сялянскі» характар, звяртаючы ўвагу на тое, што «ў нашаніўскі пэрыод была досыць выразнай і плынь шляхецкая (Ядвігін Ш., Каганец)»[127]. А Замоцін выказаў думку пра тое, што нашаніўская ідэалогія ўзнікае «ўжо з рэволюцыі 1905 году», «калі пачынаецца творчасьць выдатных прадстаўнікоў зазначанага пэрыоду (Янка Купала, Якуб Колас, Цётка)». Замоцін называе гэты час «пэрыодам нашаніўскага рэнэсансу»[128].

У беларускім савецкім друку «Наша Нива» ўпаміналася таксама ў кантэксце параўнання са становішчам прэсы на беларускай мове ў Расійскай імперыі і БССР.

Так, у 1927 г., у артыкуле газеты «Чырвоная зьмена» пра «вечар друку» ва ўсё тым жа клубе імя К. Маркса, прымеркаваным да Дня друку, выхаду 2000-га нумара газеты «Савецкая Беларусь» і 15-годдзя газеты «Правда», так гаварылася пра «дарэволюцыйны час»:

[124] *Гістарычная гадавіна. (20-хгодзьдзе газэты «Наша Доля»)*, «Савецкая Беларусь», 16.09.1926, № 210, с. 6.

[125] [Я. Лёсік], *Да рэформы беларускага правапісу*, [у:] *Працы Акадэмічнае канфэрэнцыі па рэформе беларускага правапісу і азбукі (14-21 лістапада 1926 г.)*, рэд. С. Некрашэвіч і Ў. Ігнатоўскі, Менск 1927, с. 194-195, 198, 200.

[126] *Працы Акадэмічнае канфэрэнцыі па рэформе беларускага правапісу і азбукі (14-21 лістапада 1926 г.)*, рэд. С. Некрашэвіч і Ў. Ігнатоўскі, Менск 1927, с. 321, 328, 369-370, 373, 377, 384.

[127] Тамсама, с. 377.

[128] Тамсама, с. 384.

> Тыя нешматлікія беларускія газэты, якія існавалі ў нас кароткі час да рэволюцыі («Наша Ніва»), прасьследаваліся царскім урадам за тое, што гаварылі масам праўду[129].

У 1927 г. у менскім друку ўбачылі свет іншыя публікацыі, у якіх разглядалася гісторыя «Нашай Доли»[130].

16 снежня 1929 г. у Беларускай акадэміі навук мовазнавец Іосіф Воўк-Левановіч выступіў з дакладам, у якім закраналася пытанне паходжання лексікі мовы «Нашай Нивы» (быў апублікаваны толькі ў 2010 г.)[131].

Да гісторыі першых беларускіх газет у сувязі з 20-годдзем іх выхаду ў свет звярталіся таксама па-за межамі БССР. У Вільні выйшлі два артыкулы Антона Луцкевіча (без подпісу) у газеце «Народная справа»[132]. Луцкевіч сцвярджаў, што «толькі *14 верасьня 1906 году выйшла ў Вільні першая беларуская легальная часопісь* [тут і далей курсіў А. Луцкевіча. — *В.К.*], і толькі з гэнага мамэнту пачала істнаваць і ў нас свая прэса». Антон Луцкевіч сцвярджаў, што «ініцыятыва выдаваньня легальнае беларускае часопісі выйшла ад *Івана Луцкевіча*» ўлетку 1906 г., на канферэнцыі Беларускай сацыялістычнай грамады ў Вільні. Праект быў падтрыманы аднагалосна. «Нашу Долю» А. Луцкевіч назваў «газэтай, ярка выявіўшай адраджэнскі ідэал і ўсю пранікнутую духам рэвалюцыі»[133].

Трэба заўважыць, што А. Луцкевіч пры кожнай магчымасці падкрэсліваў ролю свайго брата Яна як ініцыятара выдання «Нашай Доли»[134]. У 1928 г. ён удакладняў, што гэта было звязана з прапановай Я. Луцкевіча на канферэнцыі БСГ 3-4 чэрвеня 1906 г. «распачаць яўную легальную працу»:

129 Язэп, *Трайное сьвята. Аб баўгарскай мове і адным юбілеі. На вечары друку ў клюбе імя Карла Маркса*, «Чырвоная зьмена», 18.05.1927, № 54, с. 4.
130 І. Харэвіч, *Беларуская мова, як социяльна-клясавы раздражняльнік*, «Полымя» 1927, № 1, с. 154.
131 І. Воўк-Левановіч, *Пра некаторыя важнейшыя недахопы беларускай літаратурнай мовы*, „Arche” 2010, Nr 11, с. 374-376.
132 *1906 — 14/IX — 1926*, «Народная справа», 15.09.1926, № 17, с. 1; А. Луцкевіч, *1906 — 14/IX — 1926*, [у:] А. Луцкевіч, *Да гісторыі беларускага руху*, укл. А. Сідарэвіч; 2-е выд., дап. і папр., Vilnius — Białystok 2010, с. 162-163; *«Наша Ніва» (23-га лістапада 1906 г. — 23-га лістапада 1926 г.)*, «Народная справа», 23.11.1926, № 37, с. 1; А. Луцкевіч, *«Наша Ніва» (2-га лістапада 1906 г. — 2-га лістапада 1926 г.)*, [у:] А. Луцкевіч, *Да гісторыі беларускага руху*, укл. А. Сідарэвіч; 2-е выд., дап. і папр., Vilnius — Białystok 2010, с. 164-165.
133 *1906 — 14/IX — 1926*, «Народная справа», 15.09.1926, № 17, с. 1.
134 А. Луцкевіч, *Дваццацілецьце Беларускае Сацыялістычнае Грамады*, [у:] А. Луцкевіч, *Да гісторыі беларускага руху*, укл. А. Сідарэвіч; 2-е выд., дап. і папр., Vilnius — Białystok 2010, с. 154.

Іван і тут кінуў думку аб патрэбе друкаваньня легальнае беларускае газэты — ведама, у грамадаўскім духу. Прапазыцыя Івана была прынята аднагалосна, у выніку чаго праз пару месяцаў і нарадзілася «Наша Доля», замененая пасьля «Нашай Нівай». [...] Скажу толькі, што адгэтуль рэдакцыя «Н. Д.» і «Н. Н.» зьяўляецца фактычным цэнтрам ня толькі Грамады, якая фармальна як быццам замірае, але і ўсяго беларускага адраджэнскага руху — яго «генэральным штабам»[135].

Гаворачы пра «Нашу Ниву», А. Луцкевіч падкрэсліваў, што яна «дала сваё імя цэламу пэрыяду ў гісторыі нашае адраджэнскае літэратуры»:

[...] яна была тым адзіным месцам, дзе нашы маладыя паэты мелі магчымасьць выступаць публічна з сваімі вершамі [...].
Тут была галоўная кузьня беларускае адраджэнскае ідэалёгіі [...][136].

Пра гісторыю першых беларускіх газет Луцкевіч пісаў у 1920-я гг. увогуле досыць часта[137].

У віленскім часопісе «Беларуская культура», які выйшаў у 1927 г., быў апублікаваны агляд гісторыі беларускага друку — „Ад «Нашае Долі» да «Беларускае Культуры»", які, праўда, пачынаўся з „Mużyckaj Praudy". Тут прыводзіўся фрагмент успамінаў Ф. Умястоўскага пра «Нашу Долю» (без упамінання прозвішча аўтара, які быў названы «рэдактарам» газеты). Часопіс адзначаў, што «з вялікай радасьцю спатканая народам, *«Наша Доля»* (тут і далей выдзелена рэдакцыяй часопіса. — *В.К.*), была задушана тымі-ж самымі рукамі, якія задушылі першага рэдактара — Кастуся Каліноўскага»:

«Мужыцкая Праўда» і *«Наша Доля»* — гэта першыя праменьні сярод цемры няволі. [...]

135 А. Луцкевіч, *За дваццаць пяць гадоў (1903-1928). Успаміны аб працы першых беларускіх палітычных арганізацый: Беларуская Рэвалюцыйная Грамада, Беларуская Сацыялістычная Грамада*, [у:] А. Луцкевіч, *Да гісторыі беларускага руху*, укл. А. Сідарэвіч; 2-е выд., дап. і папр., Vilnius — Białystok 2010, с. 184-185; [А. Сідарэвіч], *Камэнтары*, [у:] А. Луцкевіч, *Да гісторыі беларускага руху*, укл. А. Сідарэвіч; 2-е выд., дап. і папр., Vilnius — Białystok 2010, с. 300.

136 *«Наша Ніва» (23-га лістапада 1906 г. — 23-га лістапада 1926 г.)*, «Народная справа», 23.11.1926, № 37, с. 1.

137 А. Шлюбскі, *Новыя матэрыялы да гісторыі «Нашае Долі»*, «Полымя» 1927, № 3, с. 201-203; *Жыцьце і праца Івана Луцкевіча*, [у:] *Памяці Івана Луцкевіча ў першые ўгодкі сьмерці яго (20.VIII.1919 — 20.VIII.1920)*, Вільня 1920, с. 5-27.

> Значэньне *«Нашае Нівы»* ў гісторыі беларускага адраджэньня аграмаднае, бо гэта была школа нацыянальнага ўсьведамленьня, кузьня, у якой тварыліся першыя цэннасьці нашае беларускае культуры[138].

20-я гадавіна беларускай прэсы адзначалася таксама беларусамі ў Латвіі. Так, у рыжскай газеце «Голас беларуса» за 15 верасня 1926 г. на першай старонцы было змешчана віншаванне: «Беларускае грамадзянства і усіх сваіх калегау, працаунікоу беларускае прэсы, шчыра вітаемо з 20-ымі угодкамі нашае легальнае прэсы». У перадавіцы сцвярджалася, што першай беларускай газетай была «Мужыцкая праўда», якую выдаваў

> [...] знамяніты беларускі рэвалюцыянэр-паўстанец Кастусь Каліноўскі ў 1863 годзе. [...] Толькі Расійская Рэвалюцыя 1905 году дала беларусам права зноў друкаваць кнігі і газэты ў сваей роднай мове.
> 14 вераcьня 1906 году ў Вільні, па ініцыятыве і пад кіраўніцтвам Івана Луцкевіча, выйшла першая легальная беларуская газэта «Наша Доля»[139].

Аўтарам гэтай публікацыі, скарэй за ўсё, з'яўляўся фактычны рэдактар і выдавец газеты «Голас беларуса» Канстанцін Езавітаў[140].

20-годдзе першых беларускіх газет стала стымулам для асэнсавання іх гісторыі. «Наша Доля» была таксама ацэнена палітычна: беларускімі камуністычнымі ідэолагамі яна лічылася дробнабуржуазным і рэвалюцыйным выданнем. У тагачасным друку падкрэслівалася важнасць з'яўлення першай газеты на беларускай мове. У кантэксце гісторыі «Нашай Долі» разглядаліся ва ўзаемадзеянні рэвалюцыйны і беларускі нацыянальны рухі. У той жа час з'явіліся чарговыя публікацыі А. Луцкевіча, які падкрэсліваў ключавую ролю свайго брата Я. Луцкевіча як заснавальніка беларускамоўнай прэсы, а яе функцыю як цэнтра, «генеральнага штаба» беларускага руху.

Сярод публікацый 1920-х гг. па гісторыі першых беларускіх газет вылучаюцца таксама сведчанні ўдзельнікаў і відавочцаў іх выдання: Францішка Умястоўскага[141], Аляксандра Уласава[142], Рамуальда Зямкевіча[143], Эдварда Будзькі[144].

138 *Ад «Нашае Долі» да «Беларускае Культуры»*, падаў В., «Беларуская культура» 1927, № 1, с. 38-39.
139 *20 угодкі легальнае беларускае прэсы*, «Голас беларуса», 15.09.1926, № 20 (38), с. 1.
140 Інфармацыя Ежы Гжыбоўскага (Варшава).
141 Дзядзька Пранук, *Аб «Нашай Долі»*, «Беларусь», 17.12.1919, № 47; 18.12.1919, № 48; К., *Праўда аб «Нашай Долі»*, «Беларускі дзень», 7.03.1927, № 1, с. 3-5;

Гэта тэма турбавала і спецслужбы Рэспублікі Польшча, у асяроддзі якіх у 1928 г. была напісана праца, прысвечаная гісторыі беларускага нацыянальнага руху, у якой, аднак, першым беларускім газетам было прысвечана ўсяго некалькі абзацаў без якіх-небудзь каштоўных звестак[145].

Сярод польскіх вучоных таго часу на значэнне першых беларускіх газет у гісторыі беларускага нацыянальнага руху звярнуў увагу Сэвэрын Выслоух. У 1930 г. ён падкрэсліваў:

> [...] zasadnicze znaczenie dla ruchu białoruskiego miało ukazanie się we wrześniu 1906 roku pierwszego tygodnika białoruskiego p.t. „Nasza Dola", redagowanego przez Franciszka Umiastowskiego. [...]
> Jego miejsce zajmuje nowy tygodnik o charakterze mniej radykalnym politycznie „Nasza Niwa", pismo wychodzące bez przerwy aż do wybuchu wojny europejskiej. „Nasza Niwa" staje się ośrodkiem całego narodowego ruchu białoruskiego, kierowanego przez „Hromadę"[146].

1920-я гг. сталі ключавым этапам у даследаванні першых беларускіх газет. З аднаго боку, непасрэдныя ўдзельнікі іх выдання пакінулі ўспаміны, з другога боку, даследчыкі — літаратуразнаўцы, гісторыкі — паспелі апублікаваць каштоўныя архіўныя дакументы і іншыя матэрыялы, якія дагэтуль не страцілі сваёй вартасці.

З сярэдзіны лета 1929 г. абазначылася новая тэндэнцыя ў адносінах да асвятлення гісторыі першых беларускіх газет у савецкім друку. Навуковы падыход змяніўся ідэалагічным[147].

13.03.1927, № 2, с. 2-4; Ф. Умястоўскі, *Праўда аб рэдагаваньні «Нашае Долі» (Адказ на пісьмо С. Барывоя)*, «Беларускі дзень», 24.12.1927, № 40, с. 2-4 [рэдактарам-выдаўцом «Беларускага дня» быў Ф. Умястоўскі].

142 А. Уласаў, *Успамін*, «Сын беларуса», 20.08.1924, № 29, с. 1-2; А. Уласаў, *Якуб Колас і «Наша ніва» (успаміны)*, [у:] *На суд гісторыі. Успаміны. Дыялогі*, укл. Б. І. Сачанка, Мінск 1994, с. 70-74.

143 А. Шлюбскі, *Новыя матэрыялы да гісторыі «Нашае Долі»*, «Полымя» 1927, № 3, с. 203-205.

144 А. Будзька, *Успаміны пра Івана Луцкевіча*, [у:] *Памяці Івана Луцкевіча ў першые ўгодкі сьмерці яго (20.VIII.1919 — 20.VIII.1920)*, Вільня 1920, с. 40-41.

145 Sztab Generalny — Oddział II, *Krótki zarys zagadnienia białoruskiego*, Warszawa 1928; *Кароткі нарыс беларускага пытаньня*, Мінск 2009, с. 41-42.

146 S. Wysłouch, *Białorusini na Ziemi Wileńskiej*, [у:] *Wilno i Ziemia Wileńska. Zarys monograficzny*, t. I, kom. red.: Z. Hartung [i in.], kom. nauk.: S. Kościałkowski [i in.], Wilno 1930, s. 251.

147 А. Сталевіч, *Беларускі нацыянал-фашызм. Яго вытокі, тэорыя і практыка*, Менск 1930; С. Я. Вольфсон, *«Навука» на службе нацдэмаўскай контррэвалюцыі. Ідэолёгія і мэтодолёгія нацдэмократызму*, т. 1, ч. 1, Менск 1931; *Дыскусія аб «Нашай Ніве»*, рэд. В. Сэрбэнта, Менск 1932.

27 чэрвеня 1929 г. старшыня Цэнтральнай кантрольнай камісіі ВКП(б) Уладзімір Затонскі на пасяджэнні ЦК КП(б)Б выступіў з дакладам «Аб даследаванні практыкі нацработы ў БССР», у якім бязлітасна крытыкавалася папярэдняя нацыянальная палітыка ў БССР, якая, праўда, ажыццяўлялася паводле ўстановак з Масквы. З гэтага пачалася хваля рэпрэсій у адносінах да беларускай інтэлігенцыі, якая была звязана ў тым ліку з супрацоўніцтвам многіх беларускіх дзеячаў з рэдакцыяй газеты «Наша Нива»[148].

27 ліпеня 1929 г. у газеце «Зьвязда» быў апублікаваны перадавы артыкул «Аб правым ухіле ў КП(б)Б па нацыянальным пытаньні»[149]. У ім гаварылася аб абвешчаным XV з'ездам ВКП(б) «узмацненьні сацыялістычнага наступленьня», барацьбе з «клясавым ворагам-кулаком і нэпманам», а таксама аб неабходнасці «ўзмацненьня тэмпу беларусізацыі». У той жа час бачылася «небясьпека беларускага нацыяналізму», бо «ён мае значную базу на вёсцы ў асобе ўзмацнеўшага за годы НЭП'у кулака, а ў горадзе — шавіністычную верхавіну, галоўным чынам, старой беларускай інтэлігенцыі». Якія гэта мела адносіны да першых беларускіх газет? Справа ў тым, што адно з абвінавачванняў гучала ў адрас З. Жылуновіча і было звязана якраз з «Нашай Нивай»:

> І сапраўды, навошта было патрэбна т. З. Жылуновічу («Полымя» № 10 за 1928 г., № 4 за 1929 г.) і яго аднадумцам, праз дваццаць год, у 1929 г., ідэалізаваць і ўваскрашаць «залаты век» „Нашай Нівы" з яе кулацка-буржуазнай праграмай падтрыманьня сталыпінскіх хутароў, з яе пропаведзьдзю нацыянальна-буржуазнага адзінства?

Даваўся адказ:

> Гэта патрэбна таксама польскаму фашызму і яго прыслужнікам беларускім нацыянал-фашыстым з Заходняй Беларусі (Луцкевіч, Астроўскі).

Тут жа змяшчалася спасылка на артыкул «Зямельная справа на Беларусі» (так у «Зьвязьдзе») у шостым нумары «Нашай Нивы» за 1906 г.[150],

[148] А. Маркава, *Шлях да савецкай нацыі. Палітыка беларусізацыі (1924-1929)*, Мінск 2016, с. 249 і наст.; *Беларусізацыя. 1920-я гг. Дакументы і матэрыялы*, рэд. Р. П. Платонаў, У. К. Коршук, Мінск 2001, с. 21 і наст.

[149] *Аб правым ухіле ў КП(б)Б па нацыянальным пытаньні*, «Зьвязда», 27.07.1929, № 169, с. 1.

[150] Войцех, *Зямельная справа у Беларуси (Прадаўжэнне)*, «Наша Нива», 14/27.12.1906, № 6, с. 3-4. Аўтарам артыкула з'яўляўся Антон Луцкевіч.

у якім прапаноўвалася скасаваць законы, якія не дазвалялі свабодна купляць і прадаваць зямлю.

Такім чынам, «Наша Нива» станавілася аб’ектам жорсткай крытыкі партыйных ідэолагаў, а антыгероямі — яе былыя супрацоўнікі і аўтары – А. Луцкевіч, З. Жылуновіч

Жылуновіч быў вымушаны апраўдвацца. Яшчэ ў маі 1929 г. Зміцер Жылуновіч ва ўспамінах пра «Нашу Долю» і «Нашу Ниву», якую ён пачаў чытаць у 1908 г., пісаў, што апошняя мела «лева-опозыцыйны напрамак». Пры гэтым Жылуновіч сведчыў, што газету выпісвалі «некаторыя лібэральныя паны», фельчар, але сяляне-беднякі, ён і яго «таварышы», бралі чытаць газету ў фельчара, бо проста не мелі грошай на падпіску, а сам Жылуновіч падпісаўся толькі «з першае свае палучкі»[151].

Сведчанні Жылуновіча цалкам супадаюць з тэарэтычнымі развагамі М. Гроха, які піша пра тое, што ўвогуле для селяніна любой нацыянальнасці ў любой тагачаснай імперыі — ці Расійскай, ці Аўстра-Венгерскай — „prenumerata gazet i czasopism nie była wcale tania i mógł sobie na to pozwolić raczej człowiek należący do warstw średnich”[152]. Адпаведна, арыентацыя «Нашай Нивы» на «мужыкоў» сутыкалася з цяжкім доступам іх да газеты — па розных прычынах, сярод якіх і матэрыяльныя.

Аднак у канцы 1930 г. Жылуновіч быў вымушаны адысці ад фактаў і ўласных успамінаў і падпарадкавацца дырэктывам. Ён крытыкаваў уласны артыкул «Два бакі беларускага руху»[153], у якім на ўсе лады скланяецца «беларуская нацыя», «беларуская культура», «ідэя адраджэньня беларускага народу». Выносіцца з архіву Бел. соц. грамада, якой прыпісваецца няўсвойная *(sic!)* ёй рэволюцыйнасьць. Узводзіцца ў радыкальны орган буржуазна-нацыяналістычная «Наша ніва»[154]. Для параўнання — цытата з артыкула Жылуновіча 1923 г.:

> Кніжкі й адозвы «Беларускай Соцыялістычнай Грамады», якая з 1906 г. абагульніла беларускі нацыянальна-соцыялістычна-культурны рух, зрабілі вялікую працу для распаўсюджваньня рэволюцыйна-соцыялістычных ідэй сярод беларускага сялянства й, нават, сярод мястэчковых рамесьнікаў. Ды беларуская газэта «Наша Ніва» пад выглядам

151 Ц. Гартны, *Дваццаць гадоў назад (Успаміны з мінулага)*, «Полымя», май 1929, с. 154-156.

152 M. Hroch, *Małe narody Europy. Perspektywa historyczna*, Wrocław — Warszawa — Kraków 2003, s. 148.

153 З. Жылуновіч, *Два бакі беларускага руху*, «Полымя» 1923, № 3-4, с. 69-74.

154 З. Жылуновіч, *Нацыянал-дэмократы за «працай» (1920-1928 гг.)*, «Маладняк» 1930, кн. 12, с. 138.

> культурнай газэты зьяўлялася самай радыкальнай газэтай ня толькі ў Беларусі, а і ўва ўсёй Расіі[155].

Розныя ацэнкі Жылуновічам адной з'явы агаляюць праблему аб'ектыўнага асвятлення гісторыі першых беларускіх газет у той перыяд.

Алесь Некрашэвіч, загадчык Беларускага дзяржаўнага выдавецтва, у канцы 1929 г. крытыкаваў «фашыста» Антона Луцкевіча і «контр-рэвалюцыйны нашаніўскі рух», што было невыпадкова ў сувязі з тым, што Луцкевіч працягваў сваю грамадскую дзейнасць сярод беларусаў у Польшчы (Заходняй Беларусі)[156].

Кніга Антона Сталевіча (сапр. Леапольд Родзевіч, які пачынаў творчы шлях у 1912 г. на старонках «Нашай Нівы»[157]) «Беларускі нацыянал-фашызм. Яго вытокі, тэорыя і практыка», якая выйшла ў Менску ў 1930 г., амаль цалкам была прысвечана крытыцы «беларускага буржуазна-нацыянальнага руху пэрыяду „Нашай Нівы"».

Сталевіч пісаў:

> Замест закрытай царскім урадам радыкальнай газэты народніцкага тыпу «Наша Доля», аднаўленае кіраўніцтва адраджэнцкім рухам пачынае ў канцы 1906 г. выдаваць лібэральную газэту «Наша Ніва», якая існуе да заняцьця нямецкім войскам Вільні ў 1915 г.
> За ўвесь час ад 1906 г. да Лютаўскай рэвалюцыі беларускі нацыяналістычны рух абмяжоўваўся выданьнем газэты «Наша Ніва», некаторых брошур [...][158].

Далей аўтар сцвярджаў:

> Для беларускага буржуазна-нацыянальнага руху пэрыяду «Нашай Нівы» найбольш характэрным зьяўляецца яго барацьба супроць гегемоніі пролетарыяту, непрызнаваньне клясавай барацьбы, беларускі шовінізм. [...]

155 З. Жылуновіч, *Два бакі беларускага руху*, «Полымя» 1923, № 3-4, с. 70.
156 А. Некрашэвіч, *Беларускі нацыянал-фашызм і яго сабрат беларускі нацыянал-дэмократызм*, «Бальшавік Беларусі» 1929, № 10-12, с. 85.
157 М. А. Варвашэвіч, *Родзевіч Леапольд*, [у:] *Беларускія пісьменнікі: біябібліяграфічны слоўнік. У 6 т.*, т. 5: *Пестрак — Сяўрук*, рэд. кал.: І. Э. Багдановіч, рэд. А. І. Мальдзіс, Мінск 1995, с. 153.
158 А. Сталевіч, *Беларускі нацыянал-фашызм. Яго вытокі, тэорыя і практыка*, Менск 1930, с. 8.

> Нацыяналістычны лёзунг поэты Багушэвіча «ня чурайцеся свае мовы, каб ня ўмерці» быў «пуцяводнай зоркай», быў ударным лёзунгам ва ўсёй дзейнасьці нашаніўцаў [...][159].

У гэтым Сталевіч не памыляўся, але лозунг не мог быць «нацыяналістычны», бо Багушэвіч не быў беларускім нацыяналістам.

Сталевіч рэзюмаваў:

> За нашаніўскі пэрыод, які займае час ад спаду рэволюцыі 1905 г. да Лютаўскай рэволюцыі, буржуазна-нацыянальны рух, ідучы пад шыльдай нацыянальна-адраджэнцкага, крысталізуе ідэалы беларускай буржуазіі, выхоўвае беларускія культурныя сілы — кадры беларускай нацыяналістычнай інтэлігенцыі, якая павінна стаць правадыром «прабуджаючагася беларускага народу»[160].

Сталевіч паказвае, што падчас рэвалюцыйных падзей 1917 г. «склікаюцца зьезды беларускіх дзеячоў», на якіх «самы актыўны ўдзел прымаюць гадунцы „Нашай Нівы"»:

> Нашаніўскія ідэолёгі выходзяць на шырокую політычную арэну, яны заклікаюць сялянскія масы на барацьбу супраць бальшавікоў, як «маскоўскай навалы», яны організуюць сваю барацьбу праз скліканьне так зван. усебеларускага зьезду 1917 г.[161]

Паводле Сталевіча, «Наша Нива» — гэта не толькі газета, але і сінонім беларускага нацыянальнага руху, які працягваўся і пасля спынення выхаду газеты ў 1915 г.:

> Беларуская інтэлігенцыя ў падаўляючай большасьці выхоўвалася «Нашай Нівай» і політычна ўсьведамлялася ў беларускім нацыяналістычным руху[162].

Апошні вывад трэба прызнаць у значнай ступені правільным. І сапраўды, «Наша Нива» стала генератарам беларускага руху і па сутнасці ім самім.

159 Тамсама, с. 12-13.
160 Тамсама, с. 20.
161 Тамсама, с. 22-23.
162 Тамсама, с. 35.

Сталевіч вылучыў тых, хто «парваўшы з нацыяналістычнай спадчынай „Нашай Нівы”», ператвараўся «ў вагні клясавай барацьбы ў стойкіх рэволюцыянэраў, як, напрыклад, відныя нашаніўцы Бурбіс, а пасьля Тарашкевіч, Рак-Міхайлоўскі»[163]. Аднак гэтыя асобы не працавалі ў «Нашай Ніве», што яшчэ раз паказвае: газета набыла ў той час значэнне сіноніма ўсяго беларускага руху, стала часткова ўспрымацца як вобраз — у адрыве ад рэальнага прататыпа. У той жа час пералічаным асобам Сталевіч супрацьпастаўляе «ў Зах. Беларусі нац.-фашызм, пад правадырствам Луцкевіча», які меў прамыя адносіны да «Нашай Нівы»[164].

Увогуле ж, рыторыка Сталевіча не падмацавана фактамі, яна напоўнена штампамі і лозунгамі. Усё гэта не толькі закрывала поле для дыскусій, але і не давала магчымасці пісаць пра «Нашу Ниву» інакш як у гэткім бескампрамісным негатыўным кантэксце.

У аналагічным духу вытрыманы апублікаваны ў 1930 г. асобнай брашурай тыражом сем тысяч экзэмпляраў даклад А. Гаруновіча на сходзе менскага актыву ЛКСМБ, прачытаны ў сярэдзіне таго ж года, — «Супроць нацыянал-дэмократызму і шовінізмаў розных колераў» з вялікім раздзелам «Сапраўдны твар Беларускай соцыялістычнай грамады і „Нашай Нівы”»[165].

Гаруновіч разглядае «Нашу Ниву» як «буржуазна-лібэральную» газету, а таксама як «організацыю», якая была пераемніцай «дробнабуржуазнай» БСГ і папярэдніцай «беларускага нацыянал-дэмократызму». Гаруновіч таксама называе „Нашу Ниву” «часопісам беларускіх нацыяналістычных элемэнтаў», «кіраўніком беларускага нацыянальнага адраджэньня», «рупарам гэтага нацыяналістычнага руху», які «меў контррэволюцыйны характар» і «ня меў масавага характару»[166].

Гаруновіч, падагульняючы свае развагі, сцвярджаў:

> Нашаніўскі пэрыод меў сваёй соцыяльнай падставай шляхту, кулацтва, заможную частку беларускага сялянства. [...]
> Такім чынам разбураецца легенда пра героічнае змаганьне «Нашай Нівы» за нацыянальнае і соцыяльнае вызваленьне працоўных Беларусі[167].

[163] Тамсама.
[164] Тамсама, с. 37.
[165] А. Гаруновіч, *Супроць нацыянал-дэмократызму і шовінізмаў розных колераў*, Менск 1930.
[166] Тамсама, с. 3-4, 12-13, 18.
[167] Тамсама, с. 18.

Гаруновіч, відавочна, усведамляў тэндэнцыйны характар сваёй публіцыстыкі:

> Нацыянал-дэмократы скардзяцца, а заходня-беларускія нацыянал-фашыстыя «выюць» на нашую партыю, якая выступае проці ўсяго «ісьцінна-беларускага» і «чэрніць» дзейнасьць «Нашай Нівы»[168].

Сакратарыят Беларускай асацыяцыі пралетарскіх пісьменнікаў у 1930 г. выступіў з рэзалюцыяй, у якой таксама закраналася «Наша Нива»:

> Беларуская асоцыяцыя пролетарскіх пісьменьнікаў бязьмежна абурана дзейнасьцю контррэволюцыйнай організацыі беларускіх нацыянал-дэмократаў. [...]
> Яны, прыхільнікі столыпінскай політыкі ў мінулым, у часы «Нашай Нівы», выслаўлялі гэту эпоху і імкнуліся зноў установіць прыватную ўласнасьць і вярнуць зямлю памешчыкам і кулаком, а фабрыкі — капіталістым[169].

Літаратурны крытык Лукаш Бэндэ, выступаючы 24 мая 1930 г. у Беларускай акадэміі навук з дакладам «да 25-годзьдзя літаратурна-мастацкай дзейнасьці Янкі Купалы», гаворачы пра творчасць паэта да 1908 г., заяўляў, што

> Купала, папаўшы ў асяродзьдзе нашаніўцаў, адарваўся па сутнасьці ад тых мас, якіх аплакваў у сваіх песьнях, а ў сілу гэтага ня прымкнуў да жывой рэволюцыйнай практыкі працоўных мас [...]. [...]
> „За ніякія справы ні разу ня судзіўся", — кажа пра сябе Купала ў сваёй аўтобіографіі. І гэта праўда. „Наша Ніва", як і яе ўдзельнікі, стаяла ў старане ад рэволюцыі, а таму судзіць іх было незавошта[170].

Крытыка Купалы за яго працу ў «Нашай Ниве» не спынялася яшчэ доўгі час. У 1932 г., к 50-годдзю паэта, ён абвінавачваўся ў тым, што ў яго творчасці на старонках газеты, якая называлася «буржуазна-рэакцыйным

168 Тамсама, с. 13.

169 *Прэч контррэволюцыйны беларускі нацыянал-дэмократызм, агентуру імпэрыялістычнага фашызму (Рэзолюцыя сэкратарыяту БелАПП ад 1-XII-30 г.)*, «Маладняк» 1930, кн. 12, с. 3.

170 Л. Бэндэ, *Шлях поэты (Да 25-годзьдзя літаратурна-мастацкай дзейнасьці Янкі Купалы)*, «Полымя» 1930, май-чэрвень, с. 218.

органам», «ідэя нацыянальнага вызваленьня» быццам бы змянялася «містыфікаваным нацыяналізмам»[171].

Сярод вульгарна-сацыялагічнай крытыкі «нацыянал-дэмакратызму» вылучаецца праца Сямёна Вальфсона «„Навука” на службе нацдэмаўскай контррэвалюцыі. Ідэолёгія і мэтодолёгія нацдэмократызму». Калі прапагандысцкае паняцце «нацыянал-дэмакратызм» у ёй замяніць навуковым паняццем «беларускі нацыянальны рух», то Вальфсон у некаторых месцах зрабіў трапныя назіранні, напрыклад, аб тым, што «раньняя, „падрыхтоўчая” фаза нацдэмократызму» — гэта 1890-я — пачатак 1900-х гг., а другая фаза — «так званы „нашаніўскі пэрыод”», «фаза „нашаніўскага адраджэнцтва”»[172]. Вальфсон нават пісаў, што «ў „нашаніўскі пэрыод” нацдэмократызм меў і свой дадатны бок»:

> Ён заключаўся ў тым, што «нашаніўцы» так ці іначай адбівалі нездаволеньне рэжымам прыгнечаньня, што яны прадстаўлялі адно з выяўленьняў таго буржуазнага нацыяналізму прыгнечанай нацыі, наяўнасьць у якім «агульна-дэмократычнага зьместу супроць прыгнечаньня» Ленін падкрэсьліваў, і на неабходнасьць падтрымкі якога Ўладзімер Ільліч указваў у полеміцы з Розай Люксэмбург[173].

Увогуле ж, Вальфсон у іншым месцы сваёй працы працягваў упамінаць газету ў крытычным тоне: маўляў, «на зары нацдэмократызму» яна давала «ўстаноўку», што «ўсе беларусы — гэта родныя браты, [...] адзін суцэльны народ»[174].

У 1932 г. ва ўсесаюзным часопісе «Советская этнография» ўбачыў свет сугучны публікацыі Вальфсона артыкул беларускага этнографа Мікалая Нікольскага «Установки и методы белорусской нацдемовской этнографии», у якім закранута «Наша Нива» і «нашенивское течение», якое «оказалось чрезвычайно популярным среди сельского учительства и других слоев мелкобуржуазной интеллигенции, которая стала идеализировать белорусского селянина вообще»[175]. Нікольскі праводзіў паралель паміж «откровенно кулацким поэтом Богушевичем, и соглашательской „Нашей нивой”» па пытанні «об единстве белорусского

171 Красьнеўскі, *50-ці гадовы шлях Янкі Купалы*, «Чырвоная Беларусь» 1932, № 17, с. 11.

172 С. Я. Вольфсон, *«Навука» на службе нацдэмаўскай контррэволюцыі. Ідэолёгія і мэтодолёгія нацдэмократызму*, т. 1, ч. 1, Менск 1931, с. 8.

173 Тамсама, с. 8-9.

174 Тамсама, с. 44.

175 Н. М. Никольский, *Установки и методы белорусской нацдемовской этнографии*, «Советская этнография» 1932, № 4, с. 6.

народа»[176]. Гэтыя сцвярджэнні, аднак, не знаходзяць пацвярджэння ў публіцыстыцы газеты 1906-1907 гг., што сведчыць аб тым, што рабіць абагульненні па ўсім перыядзе выхаду «Нашай Нивы» з'яўляецца памылковым падыходам.

У 1932 г. выйшла фактычна першая манаграфія пра «Нашу Ниву». Гэта быў даклад гісторыка Дзяніса Дудкова, з якім ён выступіў 14 студзеня 1931 г. на пасяджэнні Таварыства гісторыкаў-марксістаў Беларусі, які быў апублікаваны ў другім выпуску зборніка таварыства пад рэдакцыяй Віталя Сярбенты. Даклад быў дапоўнены дыскусіяй, якая адбылася 14, 18 і 26 студзеня 1931 г., у якой выступілі гісторыкі Міхаіл Югаў, Майсей Поташ, Канстанцін Кернажыцкі і Ян Віткоўскі (выступленне апошняга не было апублікавана)[177].

Разгледзім некаторыя аспекты той дыскусіі. Дудкоў паведамляў, што раней гісторыкі-марксісты не займаліся вывучэннем зместу «Нашай Нивы». Выключэнне складаў Поташ, які апублікаваў артыкул у газеце «Зьвязда» (Дудкоў не даў на яго спасылкі). Сам Дудкоў яшчэ ў пачатку 1930 г. аддаў у рэдакцыю часопіса «Полымя» артыкул аб поглядах «Нашай Нивы» на сталыпінскую рэформу, аднак рэдактар часопіса Менскі не апублікаваў яго, бо, маўляў, Дудкоў «Амэрыкі не адкрывае». Аднак Дудкоў кіраваўся тым, што «нашаніўская легенда жыве, што нацыянал-дэмократы яшчэ не разьбіты, і барацьба з імі — рэч тэрміновая»[178].

Дудкоў лічыў, што ў 1906 г., у перыяд задушэння рэвалюцыі, „былыя грамадаўцы сконцэнтраваліся спачатку вакол газэты «Наша Доля», пасьля яе закрыцьця — вакол газэты «Наша Ніва»"[179]. Дудкоў адзначаў, што «Наша Доля» лічыць памешчыкаў спрадвечнымі ворагамі беларускага селяніна, і ўсё ж прыходзіў да вываду, што «беларускі нацыянальны рух у часе „Нашай Долі" пачынае здаваць рэшткі рэвалюцыйных позыцый, шукае глебу да згодніцтва з пануючай клясай»[180]. Гэта былі галаслоўныя сцвярджэнні, нягледзячы на спробы Дудкова іх абгрунтаваць.

Нашаніўцаў Дудкоў называў інтэлігенцыяй, якая «была напалохана паражэньнем рэволюцыі і кінулася ў бок ад яе»[181], а што да складу рэдакцыі «Нашай Нивы», то лічыў, што яна «ўключыла і супрацоўнікаў

[176] Тамсама, с. 9.
[177] *Дыскусія аб «Нашай Ніве»*, рэд. В. Сэрбэнта, Менск 1932.
[178] Тамсама, с. 3-4.
[179] Тамсама, с. 7.
[180] Тамсама, с. 9-10.
[181] Тамсама, с. 7.

„Нашай Долі” пасьля яе закрыцьця». Але не называў імён. Даследчык сцвярджаў, што «„Наша Ніва” так прыстасавалася да легальных умоў, што праіснавала і ў гады рэакцыі і далей — да 1915 году»[182].

У той жа час Дудкоў цалкам слушна гаворыць пра тое, што «знаёмства з „Нашай Нівай” і дае магчымасьць характарызаваць той нацыянальны рух, які мы называем нашаніўскім»[183].

Далей Дудкоў крытыкаваў ацэнкі «Нашай Нивы» Х. Імшэннікам і З. Жылуновічам, якія лічыў «найбольш тыповымі ў ацэнцы нашаніўскага пэрыоду», у выніку чаго, маўляў, «шмат гадоў у сьценах Беларускага дзяржаўнага унівэрсытэту і Беларускай акадэміі навук тварылася і шырылася легенда аб нашаніўскім пэрыодзе»[184].

На наступных старонках сваёй працы Дудкоў абгрунтоўваў «лібэральна-буржуазны характар „Нашай Нівы”[185], а таксама сцвярджаў, што з першага нумара газета быццам бы адмовілася ад «рэволюцыйнай тактыкі», што нашаніўцы «зусім мала цікавяцца пролетарыятам», «для іх інтарэсаў клясаў ня існуе, а інтарэсы нацыі наогул», «з першых крокаў усё прадана за легальнасьць, за „спакойную” культурна-нацыянальную працу ва ўмовах існаваньня монархічнага ладу», а «галоўнымі задачамі нашаніўцаў былі: абуджэньне нацыянальнай сьвядомасьці беларусаў і экономічнае і культурнае „адраджэньне” Беларусі»[186]. Апошняе сцвярджэнне не супярэчыць фактам.

У працы Дудкова вылучаны раздзел «Нашаніўцы аб нацыянальна-культурным „адраджэньні” Беларусі». Вучоны пісаў, што «нацыянальны беларускі рух, як і рух сярод іншых нацыянальнасьцяй былой імпэрыі, асаблівага ажыўленьня дасягнуў пасьля рэволюцыі 1905 г.», а «нашаніўцы першым пытаньнем у нацыянальна-культурнай рабоце паставілі „адраджэньне” мовы». Дудкоў гэту праблему вырашаў у традыцыйным для сябе ключы — канстатуючы факт і каменціруючы з «патрэбным» акцэнтам:

> Нашаніўцы ставяць сабе за мэту з мовы цёмных сялян выкаваць мову культурнай нацыі. Супроць гэтай мэты нічога ня можна сказаць. Але мы хочам падкрэсьліць тое, што пастаноўка пытаньня аб «адраджэньні» мовы мела ў нашаніўцаў наскрозь нацыяналістычны характар. [...]

[182] Тамсама, с. 11.
[183] Тамсама.
[184] Тамсама, с. 11-13.
[185] Тамсама, с. 14 і наст.
[186] Тамсама, с. 18-21.

З «адраджэньня» беларускай мовы і пачынаецца задача абуджэньня нацыянальнай сьвядомасьці беларуса, аб чым нашаніўцы пісалі з самага пачатку [...][187].

Нельга пагадзіцца з меркаваннем Дудкова, што ў «нацыянальным змаганьні» нашаніўцы спрабавалі «выкапаць прадоньні паміж беларускай і іншымі нацыямі»[188].

У той жа час Дудкоў справядліва заўважае, што «беларускай школы нашаніўцы дабіваюцца ад Думы і ўраду, шмат пішуць аб гэтым», аднак бачыць у гэтым «буржуазны нацыяналізм»[189].

Дудкоў таксама крытыкаваў публіцыстыку газеты па праблеме беларусізацыі рэлігійнага жыцця[190].

Вучоны прыходзіў да вываду, што

[..] нашаніўцы ня былі прыхільнікамі рэволюцыйнай барацьбы за вызваленьне Беларусі з-пад нацыянальнага і палітычнага ўціску. [...] Нашаніўскі рух каваў і гартаваў ня кадры для ЦК КП(б)Б, ня кадры для Кастрычніцкай рэвалюцыі, як гэта даказвалі нацыянал-дэмократы, а кадры будучых азьвярэлых ворагаў савецкай Беларусі[191].

Сярод гэтых «ворагаў» Дудкоў называў А. Луцкевіча, Р. Астроўскага, І. Цвікевіча, Я. Лёсіка, В. Ластоўскага, сярод якіх не ўсе былі звязаны з «Нашай Нивай». Такім чынам, Дудкоў не пазбягае жангліравання рознымі данымі для стварэння сваёй тэорыі: у часы «Нашай Нивы» не было ні ЦК КП(б)Б, ні БССР.

З іншага боку, трэба пагадзіцца з меркаваннем М. Югава, што «тав. Дудкоў [...] прагледзеў усю „Нашу Ніву”, паспрабаваў аналізаваць яе». Той жа Югаў заўважыў, што Дудкоў «у асобных месцах некалькі мэханічна падышоў да ацэнкі „Нашай Нівы”», перааацаніў «рэакцыйную ролю» газеты. Югаў справядліва адзначаў:

Ці магчыма параўноўваць нацыянал-лібэралізм «Нашай Нівы» з нацыянал-лібэралізмам Струве, які адмаўляў нацыянальны рух ня толькі ў Беларусі, але і на Ўкраіне? Вядома, немагчыма.

187 Тамсама, с. 33-35.
188 Тамсама, с. 36.
189 Тамсама, с. 38-39.
190 Тамсама, с. 40-43.
191 Тамсама, с. 57-58.

> Нацыянал-лібэралізм расійскі і нацыянал-лібэралізм прыгнечанай нацыі — рэчы зусім розныя і іх трэба разьмяжоўваць[192].

Аналагічнай думкі прытрымліваўся падчас дыскусіі і Поташ, які дадаваў, што, паводле Дудкова, «атрымліваецца што „Наша Ніва" — гэта нацыянал-дэмократычная газэта, пры гэтым у сучасным сэнсе»[193]. Гэта, натуральна, было не так.

Увогуле, Югаў, бадай, быў адзіным удзельнікам дыскусіі, які спрабаваў аб'ектыўна — наколькі гэта было магчыма ў тагачасных умовах — падысці да разгляду «Нашай Нивы». Ён лічыў, «што калі Беларусь была колёніяй царызму, дык значыць мы павінны ў пэўнай ступені і нацыянальны рух беларускай інтэлігенцыі [...] разглядаць як рух, які зьяўляўся нейкай бацылай, што садзейнічала разбурэньню царызму», а «Янка Купала ды іншыя беларускія поэты нашаніўскага пэрыоду і амаль уся беларуская літаратура абуджалі нацыянальныя пачуцьці, [...] ня гралі ролі ў консолідацыі імпэрыі. Гэта, па-мойму, прогрэсыўная рыса», і «немагчыма разглядаць політычную програму „Нашай Нівы" без разгляду об'ектыўнага сэнсу нацыянальнага руху сярод прыгнечаных народаў у эпоху панаваньня прыгоньніцтва наогул і ў прыватнасьці ў Беларусі»[194]. Урэшце, Югаў рэзюмаваў, што нашаніўскі рух не быў рэакцыйны, хаця яго тактыка была контррэвалюцыйная[195].

Поташ звярнуў увагу на тое, што «нацыянальна-вызваленчы рух, у першую чаргу рух беларускага сялянства, быў бязумоўна прогрэсыўным зьявішчам», а «Наша Ніва» была «опозыцыйным рухам супроць царызму і чорнасоценцаў. Але гэта быў нацыянальны рух антырэволюцыйнай групоўкі, ідэолёгія якой была рэакцыйнай на ўсе 100 проц.»[196].

У 1934 г. гісторык Васіль Шчарбакоў крытыкаваў гісторыка Самуіла Агурскага за тое, што «рэфармісцка-нацыяналістычная плыня, якая групавалася вакол гэтых двух газет [«Нашай Доли» і «Нашай Нивы». — *В.К.*], у тав. Агурскага прадстаўлена, як інтэлігенцка-рэволюцыйны рух»[197].

1929 г., такім чынам, стаў часам перагляду падыходаў да гісторыі першых беларускіх газет у беларускім савецкім дыскурсе.

192 Тамсама, с. 58-60.
193 Тамсама, с. 68.
194 Тамсама, с. 95.
195 Тамсама, с. 98.
196 Тамсама, с. 85.
197 В. К. Шчарбакоў, *Класавая барацьба і гістарычная навука на Беларусі*, Менск 1934, с. 98.

Пры гэтым звяртае на сябе ўвагу тое, што «Наша Доля» нават проціпастаўлялася «Нашай Ниве» — і гэта тэндэнцыя захавалася на наступныя дзесяцігоддзі. Так, 25 верасня 1929 г. Аляксандр Сянкевіч, член Сакратарыята ЦК КП(б)Б, загадчык аддзела друку, культуры і прапаганды ЦК КП(б)Б, рэктар Камуністычнага ўніверсітэта Беларусі імя У. І. Леніна (а ў 1906 г., дарэчы, — адзін з удзельнікаў, разам з К. Міцкевічам, нелегальнага настаўніцкага з'езда ў в. Мікалаеўшчыне цяперашняга Стаўбцоўскага раёна[198]), у дыскусіі з пісьменнікам Міхасём Зарэцкім выразна разрозніваў дзве першыя беларускія газеты:

> Усім вядома, што «Наша Ніва» была лібэральнай газэтай, інакш-бы яны не існавала праз гады рэакцыі, вядомы і той факт, што газэта «Наша Доля» іменна за рэвалюцыйныя тэндэнцыі была хутка зачынена царскімі сатрапамі[199].

«Наша Доля» таксама інтэрпрэтавалася як радыкальная народніцкая газета. «Наша Нива» абвяшчалася кулацка-буржуазным, буржуазна-ліберальным, буржуазна-нацыяналістычным, контррэвалюцыйным выданнем. Была зроблена спроба штучна падзяліць задняй датай супрацоўнікаў газеты на розныя ідэйна-палітычныя групы, робячы аднаго з фактычных кіраўнікоў рэдакцыі А. Луцкевіча «нацфашыстам». Хаця ён быў адной з ключавых фігур у абодвух выданнях, а яго брат Ян іх заснавальнікам. У той жа час акцэнтавалася ўвага на тым, што «Наша Нива» была органам беларускага нацыянальнага руху, які ацэньваўся пераважна адмоўна. А З. Жылуновіч, напрыклад, быў вымушаны адмовіцца ад ранейшых станоўчых поглядаў на «Нашу Ниву». Крытыкаалася нават імкненне «Нашай Нивы» распрацаваць беларускую літаратурную мову як «нацыяналістычнае» (Д. Дудкоў). Аднак былі спробы разгледзець «Нашу Ниву» ў духу тэорыі У. Леніна як орган друку прыгнечанай царызмам нацыі, што магло гучаць як частковае апраўданне яе як гістарычнай з'явы, аднак з агаворкай, што ўсё роўна нашаніўскі рух быў быццам бы антырэвалюцыйны і рэакцыйны (С. Вальфсон, М. Югаў).

Зразумела, чаму «Наша Нива» з той пары на доўгі час атрымала негатыўную афарбоўку ў савецкім ідэалагічным дыскурсе, і стала

198 С. Галоўка, *Скрыжалі лёсу Алеся Сянкевіча*, «Беларуская думка» 2018, № 3, с. 48.

199 *За генэральную лінію партыі. Шырэй разгорнем самакрытыку, яшчэ мацней сцэмэнтуем нашы рады для жорсткай барацьбы з правым ухілам, з нацыянал-дэмакратызмам і шавінізмам. Прамова т. Сянкевіча на сходзе партактыву Фрунзаускага райену* (sic!), «Савецкая Беларусь», 25.09.1929, № 219, с. 2.

немагчымым вывучэнне спадчыны газеты ў строга навуковым рэчышчы ў наступныя дзесяцігоддзі[200].

У верасні 1939 г. на беларускіх тэрыторыях даваеннай Рэспублікі Польшча, якія заняла Чырвоная Армія, органамі НКУС БССР былі арыштаваны былыя вядучыя супрацоўнікі «Нашай Нивы» Антон Луцкевіч, Аляксандр Уласаў. Хаця яшчэ 28 верасня 1939 г. Луцкевіч на сходзе інтэлігенцыі Вільні вітаў вызваленне ад «панскага іга». Зварот былых калег Уласава — Якуба Коласа, Янкі Купалы, Змітрака Бядулі, накіраваны 26 красавіка 1940 г. да першага сакратара ЦК КП(б)Б Панцеляймона Панамарэнкі, не ўратаваў былога рэдактара «Нашай Нивы». Ён памёр у зняволенні 11 сакавіка 1941 г., Луцкевіч — у сакавіку 1942 г.[201]

Такім чынам, ахвярамі савецкай улады сталі не толькі ідэі першых беларускіх газет, але і іх выдаўцы і заснавальнікі.

Невыпадкова ў 1941-1944 гг. у беларускай прэсе, якая выдавалася ва ўмовах нямецкай акупацыі, «Наша Нива» ўпаміналася ў станоўчым святле, як і ўвогуле беларускі нацыянальны рух пачатку XX ст. Гэта было адначасова і формай апазіцыйнага мыслення ў адносінах да папярэдняга перыяду, калі першыя беларускія газеты кляйміліся адмоўнымі характарыстыкамі. Характэрным прыкладам, які адлюстроўвае мысленне перыяду 1941-1944 гг., з'яўляўся рэпартаж з Беларускага музея ў Слоніме, заснавальнікам і загадчыкам якога з'яўляўся Язэп Стаброўскі. Адна з зал гэтага музея была «прысьвечана адраджэньню Беларусі». Тут былі змешчаны партрэты, фотаздымкі Цёткі, Яна Луцкевіча:

> У іншай вялікай шкляной шафе сабрана шмат беларускіх часапісаў і журналаў з розных гадоў на чале з гадавіком «Нашай Нівы»[202].

200 Аналагічныя працэсы адбываліся таксама на Украіне, дзе публіцысты, гісторыкі павінны былі каяцца і абвінавачваць — сябе і іншых у «грахах» мінулага, звязанага з дзейнасцю ў радах нацыянальнага руху. Колькасць такіх тэкстаў імкліва расла. Сітуацыя ва ўкраінскай гістарыяграфіі змянілася толькі ў 1950-1960-я гг., але і над гісторыкамі таго часу навісала «траўматычная» спадчына 1930-х гг. (А. В. Ясь, *«Покаянные» и «обличительные» тексты украинских историков первой половины 1930-х гг. как способ организации культурного пространства тоталитарного общества*, [у:] *Советские нации и национальная политика в 1920-1950-е годы. Материалы VI международной научной конференции. Киев, 10-12 октября 2013 г.*, Москва 2014, с. 247-255).

201 *«Вызваленыя» і заняволеныя. Польска-беларускае памежжа 1939-1941 гг. у дакументах беларускіх архіваў*, навук. рэд. А. Смалянчук, Мінск 2021, с. 37-38, 239-240.

202 І. М., *Слонімскі музэй*, «Новы Шлях» 1943, № 19 (31), с. 13.

Перыяд 1941-1944 гг. не прынёс новых падыходаў да вывучэння першых беларускіх газет і не аказаў фактычна ніякага ўплыву на гістарыяграфію.

Публіцыстыка «Нашай Долі» і «Нашай Нивы», якая закранала права беларусаў на свабоднае развіццё сваёй мовы, культуры і ідэнтычнасці, не станавілася тэмай спецыяльных даследаванняў у савецкай навуцы. Гісторыя газет аналізавалася, але фрагментарна, з цэнзурнымі абмежаваннямі, выкліканымі наступствамі ідэалагічных дырэктыў 1929-1930-х гг.

Праўда, у 1945 г. былі спробы рада публіцыстаў рэабілітаваць «Нашу Ниву». Так, Міхась Ларчанка пазітыўна ацэньваў газету ў сувязі з працай у ёй Янкі Купалы: «„Наша Ніва" нагадвае сабой энцыклапедыю Беларусі часоў рэволюцыі 1905-07 гг.»[203]. Удава Янкі Купалы — Уладзіслава Луцэвіч — характарызавала пазнейшы перыяд гісторыі газеты ў сувязі з гісторыяй знаходжання Купалы ў Вільні. Яна пісала:

> Не было амаль ніводнага нумара газеты «Наша Ніва» ці часопіса, дзе б не друкаваліся творы Якуба Коласа і Янкі Купалы. Іх творы як бы пераклікаліся[204].

«Наша Ніва» ў гэты час характарызавалася пераважна станоўча, што было звязана з пэўнай лібералізацыяй нацыянальнай палітыкі савецкай улады ў апошнія гады Другой сусветнай вайны.

У 1946 г. Юльян Пшыркоў выступіў з артыкулам, у якім вярнуўся да ацэнак як беларускага нацыянальнага руху, так і гісторыі беларускай прэсы, якія былі прыняты да 1929 г.[205] Ён напамінаў пра выхад у 1906 г. спачатку «Нашай Долі», а затым «Нашай Нивы», а апошняй надаваў «выключна вялікую ролю» ў «гісторыі барацьбы нашага народа за стварэнне сваёй дзяржаўнасці, за стварэнне народнай нацыянальнай літаратуры і культуры». Даследчык тлумачыў, што паколькі „Наша Нива" «пачала выходзіць у перыяд спаду рэволюцыі, таму аб рэволюцыйных заявах не магло быць і рэчы». Таксама ён адзначаў, што газета «не была органам якой-небудзь палітычнай партыі з строга-акрэсленай праграмай», не ўпамінаючы пра яе сувязь з Беларускай сацыялістычнай грамадой. Пшыркоў, бадай, перабольшваў, называючы „Нашу Ниву" «масавай газетай» і параўноўваючы яе з рускім часопісам «Современникъ», які рэдагаваў пісьменнік Мікалай Някрасаў.

203 М. Ларчанка, *Янка Купала — вялікі асветнік*, «Беларусь» 1945, № 6, с. 24.
204 В. Луцэвіч, *Янка Купала ў Вільні*, «Беларусь» 1945, № 6, с. 26-27.
205 Ю. Пшыркоў, *Янка Купала — рэдактар «Нашай Нівы»*, «Беларусь» 1946, № 5-6, с. 31-33.

Фактычна Пшыркоў адмаўляў усе ранейшыя адмоўныя ацэнкі газеты. Напрыклад, ён сцвярджаў: «Газеце не ўласцівы быў нацыяналістычны ўхіл». Аргументуючы, ён спасылаўся ў гэтым і іншых выпадках на меркаванне мовазнаўца Яўхіма Карскага. Пшыркоў падкрэсліваў: «Вялікая станоўчая дзейнасць газеты звязана непасрэдна з дзейнасцю вялікага нашага паэта Янкі Купалы».

Аднак ацэнка «Нашай Нівы» рэзка змянілася ў 1948 г., што было звязана з агульнымі тэндэнцыямі ў грамадска-палітычным жыцці СССР: чарговай хваляй барацьбы з «нацыяналізмам» і, у прыватнасці, адпаведнымі пастановамі ЦК ВКП(б) і ЦК КП(б)Б за 1947-1948 гг. па пытаннях літаратуры і мастацтва[206].

У 1948 г. па заданні ЦК КП(б)Б гісторыкамі БССР былі падрыхтаваны «Тезисы об основных вопросах истории БССР»[207]. У іх адзначалася: «Революция 1905-1907 гг. дала сильный толчок национально-освободительному движению угнетенных народов царской России, в числе их и белорусского народа». Канстатаваўся наступны факт: «Царское правительство и накануне буржуазно-демократической революции и во время ее проводило политику национального угнетения, задерживающую экономическое и культурное развитие Белоруссии. Царизм не допускал существования школ с преподаванием на белорусском языке, преследовал белорусскую печать».

У тэзісах сцісла сказана пра першыя крокі беларускага нацыянальнага руху ў той перыяд:

> Требования об устройстве белорусских школ поступали от крестьян и интеллигенции, преимущественно учителей. В 1905-1906 гг. в Белоруссии появилась учебная литература на родном языке (буквари, книги для чтения). Печатались на белорусском языке брошюры и листовки революционного содержания. В 1906 г. в Белоруссии выходила газета революционно-демократического направления «Наша доля», закрытая на 6 номере царским правительством.
>
> В годы революции (1905-1907 гг.) значительного развития достигла белорусская художественная литература революционно-демократического направления, представители которой — Я. Купала, Я. Колас, А. Цётка

206 *Тэзісы па асноўных пытаннях гісторыі беларускай літаратуры*, ч. 1: *Дарэвалюцыйная беларуская літаратура*, скл. В. Барысенка, І. Гутараў, «Полымя» 1949, № 2, с. 112.

207 *Тезисы об основных вопросах истории БССР (материалы для преподавателей, лекторов и докладчиков)*, ч. 1: *История белорусского народа до Великой Октябрьской социалистической революции. В порядке обсуждения*, «Известия Академии наук БССР», май-июнь 1948, № 3, с. 89-90, 128-131.

призывали белорусское крестьянство к борьбе против социального и национального угнетения.

Дзейнасць «легальной белорусской газеты „Наша Нива"» разглядалася павярхоўна. У тэзісах сказана, што вакол «Нашай Нивы» групіравалася Беларуская сацыялістычная грамада, якая разглядалася як «незначительная националистическая интеллигентская группа», што «не была связана с широкими народными массами». Гаварылася пра тое, што гэта была група асоб, якія «отстаивали программу национально-культурной автономии, включив в нее требование перевода богослужения в церкви на белорусский язык, и осуждали борьбу рабочего класса против буржуазии и борьбу крестьянства против помещиков и кулаков». Пры гэтым у тэзісах спрабавалі спалучыць ідэалагічныя догмы свайго часу з фактамі гістарычнай рэчаіснасці:

Либерально-националистическое (громадовское) направление определяло политическое лицо газеты «Наша Нива». Но наряду с этим в «Нашей Ниве», как единственной легальной белорусской газете того времени, принимали участие и представители революционно-демократической интеллигенции во главе с Я. Купала *(sic!)* и Я. Коласом.

У 1948-1949 гг. літаратуразнавец Васіль Барысенка падрыхтаваў крытычныя заўвагі і тэзісы па пытаннях гісторыі беларускай літаратуры[208]. Характэрна, што ў 1948 г. ён адкрыта крытыкаваў артыкулы ў часопісах «Беларусь» і «Полымя», якія выйшлі ў «пасляваенныя гады» і маюць «сур'ёзныя нацыяналістычныя памылкі і ідэалагічныя скажэнні», а ў прыватнасці, творчасць М. Ларчанкі, як складальніка хрэстаматыі для VIII класа сярэдніх школ БССР па беларускай літаратуры. У школьнай праграме, выдадзенай у 1946 г., разглядаліся газеты «Наша Доля» і «Наша Нива» ў сувязі з «уздымам нацыянальна-вызваленчага руху на Беларусі». Барысенка таксама крытыкуе выступленне Юльяна Пшыркова, які ацаніў «нашаніўскую літаратуру» як «адзіную па сваёй ідэйнай накіраванасці»[209]. Барысенка, пішучы, што «ў разгар

208 З. *(sic!)* Барысенка, *Аб некаторых пытаннях гісторыі беларускай літаратуры*, «Полымя» 1948, № 2, с. 108-121; *Тэзісы па асноўных пытаннях гісторыі беларускай літаратуры*, ч. 1: *Дарэвалюцыйная беларуская літаратура*, скл. В. Барысенка, І. Гутараў, «Полымя» 1949, № 2, с. 112-125.

209 Ю. Пшыркоў, *Янка Купала — рэдактар «Нашай Нівы»*, «Беларусь» 1946, № 5-6, с. 31-33.

рэвалюцыі 1905-1907 гг. выступілі ў беларускай літаратуры Я. Купала і Я. Колас», а таксама «Элаіза Цётка» і Максім Багдановіч, што ў гэты час адбыўся «выхад на арэну гістарычнай дзейнасці вялікага беларускага народа, абуджанага бурнымі падзеямі рэвалюцыі», ставіць Купалу і Коласа «на чале рэалістычнага рэвалюцыйна-дэмакратычнага напрамку ў беларускай літаратуры». У той жа час Барысенка сцвярджае: „«Поветрие» нацыяналізма захапіла пэўную частку «нашаніўскай» літаратурнай інтэлігенцыі". Да прадстаўнікоў «буржуазна-нацыяналістычнай літаратуры» Барысенка залічвае Алеся Гаруна, крытыкуючы Пшыркова, які, «насуперак ісціне, залічвае Ал. Гаруна да „купалаўскага" напрамку». Барысенка фактычна прызнае, што стала сапраўднай прычынай такой яго ацэнкі:

> Зусім не выпадкова, што такія «нашаніўцы», як Я. Купала, Я. Колас, Зм. Бядуля, становяцца пасля перамогі Вялікай Кастрычніцкай соцыялістычнай рэвалюцыі на пазіцыі совецкай літаратуры і назаўсёды звязваюць свой лёс з лёсам соцыялізма, а такія былыя «нашаніўцы, як Власт, Гарун, А. Навіна апынуліся ў лагеры нацыяналізма[210].

Аднак, калі карыстацца тэрміналогіяй Барысенкі, у 1919-1920 гг., а іменна — падчас польскай акупацыі часткі тэрыторыі Беларусі, усе нашаніўцы былі ў адным, антысавецкім, лагеры: Купала, Бядуля, Власт, Гарун, Навіна (А. Луцкевіч).

У 1949 г. В. Барысенка і І. Гутараў упамянулі, што «ў Беларусі 1 верасня 1905 года выходзіць на беларускай мове першая легальная беларуская газета „Наша доля". Амаль кожны нумар газеты канфіскоўваўся паліцыяй. На шостым нумары [які вышаў *(sic!)* 1 снежня 1905 г. *(sic!)*] газета была закрыта ўрадавай цэнзурай». Такім чынам, аўтары зрабілі сур'ёзную памылку, «перанёсшы» час выхаду газеты з 1906 на 1905 г.[211] «Наша Нива» ж абвяшчалася «газетай буржуазна-ліберальнага напрамку»:

> Кіраўніцтва газеты прапаведавала шкодную нацыяналістычную тэорыю бяскласавасці беларускага народа. [...]

[210] З. *(sic!)* Барысенка, *Аб некаторых пытаннях гісторыі беларускай літаратуры*, «Полымя» 1948, № 2, с. 108, 112-113, 115.

[211] *Тэзісы па асноўных пытаннях гісторыі беларускай літаратуры*, ч. 1: *Дарэвалюцыйная беларуская літаратура*, скл. В. Барысенка, І. Гутараў, «Полымя» 1949, № 2, с. 120.

> Купала і Колас змагаліся супроць здрадніцкай устаноўкі нацыяналістычных кіраўнікоў «Нашай нівы» на прымірэнне класавых супярэчнасцей у беларускай нацыі[212].

Такая інтэрпрэтацыя гісторыі газеты рэчаіснасці не адпавядала: гэта была падгонка пад тагачасныя ідэалагічныя догмы гістарычных фактаў, а па сутнасці іх перакручванне, скажэнне. Аднак, як бачым, у тагачасным навуковым і ідэалагічным дыскурсе рабіліся спробы вывесці па-за нашаніўскі кантэкст Янку Купалу і Якуба Коласа. На гэтым фоне вылучаецца праца літаратуразнаўца Васіля Івашына пра творчасць Купалы перыяду 1905-1907 гг., што ўбачыла свет у 1953 г.[213]

Творчасць аўтараў, звязаных з «Нашай Доляй» і «Нашай Нивай», адлюстравана гісторыкам Канстанцінам Шабунем у калектыўнай манаграфіі па гісторыі БССР, што была выдадзена Акадэміяй навук БССР у 1954 г. Шабуня пісаў, што «первое печатное стихотворение» Якуба Коласа „появилось в сентябре 1906 г. в белорусской газете «Наша доля». С тех пор стихи поэта печатались довольно часто в «Нашей доле» и в «Нашей ниве»"[214]. Далей аўтар тэндэнцыйна сцвярджаў:

> Органом белорусских буржуазных националистов фактически была газета «Наша нива», выходившая в Вильно на белорусском языке с конца 1906 до середины 1915 г. [...]
> «Наша нива» была единственно газетой, издававшейся на белорусском языке. Поэтому Тётка, Богданович, Бядуля, Купала, Колас и другие демократические писатели вынуждены были печатать в ней некоторые свои художественные произведения. Однако это не меняло буржуазно-националистического направления «Нашей нивы».
> Белорусские буржуазные националисты всячески боролись против революционно-демократического направления творчества Янки Купалы и Якуба Коласа и других поэтов-демократов [...]. [...]
> Поддерживая царизм и отвергая революцию, «Наша нива» призывала возложить все надежды на улучшение жизни на Государственную думу [...]. [...]

212 Тамсама, с. 121.

213 В. В. Івашын, *Янка Купала: творчасць перыяду рэволюцыі 1905-1907 гг.*, Мінск 1953.

214 К. И. Шабуня, *Культура и просвещение в Белоруссии в начале XX в. (1900-1914 гг.)*, [у:] *История Белорусской ССР*, т. 1, ред. В. Н. Перцев, К. И. Шабуня, Л. С. Абецедарский, Минск 1954, с. 455.

Пытаясь затемнить классовое сознание пролетариата и трудящегося крестьянства, белорусские буржуазные националисты проповедовали через «Нашу ниву» и другие издания лозунг внеклассовой, «единой» национальной культуры[215].

У той жа час Шабуня дадаваў, што «Купала, Колас, Богданович и другие демократические писатели боролись за утверждение общенационального народного языка в литературе»[216]. Аднак не адзначаецца, што гэта магло адбывацца толькі з дапамогай беларускамоўнай прэсы, сярод заснавальнікаў якой была, напрыклад, Алаіза Пашкевіч (Цётка). Наадварот, факты перакручваліся, і Цётка паказвалася як быццам бы вымушаная публікавацца ў беларускіх газетах[217].

У 1956 г. літаратуразнаўцы Ю. Пшыркоў[218] і М. Ларчанка[219], як і ў 1945-1946 гг., зноў паспрабавалі рэабілітаваць «Нашу Ниву».

Ларчанка «ў парадку абмеркавання» паставіў пытанне аб пераглядзе ацэнак некаторых фактаў і з'яў гісторыі беларускай літаратуры пачатку XX ст.», у прыватнасці, газет «Наша Доля» і «Наша Нива», якія аказаліся «шкоднымі пад пяром нашых некаторых гісторыкаў»[220].

Публікацыя Ларчанкі ў пачатку 1957 г. была заўважана газетай беларускіх эмігрантаў у Мюнхене «Бацькаўшчына», якая адзначала, што «ў савецкай Беларусі газэта „Наша Ніва" не карысталася добрай славай. Аб ёй пісалі шмат і парознаму, аднак найчасьцей адмоўна. Не рэгабілітаваная яна поўнасьцяй і да гэтага часу, аднак гаворыцца аб ёй ужо зусім іншым тонам»[221].

Беларускі эміграцыйны літаратуразнавец Станіслаў Станкевіч называў Ларчанкаву спробу рэабілітацыі «Нашай Нивы» ў 1956 г. першай[222], мабыць, не ведаючы пра папярэднюю.

215 Тамсама, с. 464-465.
216 Тамсама, с. 466.
217 Пра фальсіфікацыю фактаў у «Истории Белорусской ССР» 1954 г. гл.: С. Станкевіч, *Савецкае асуджэньне «Нашай Нівы» й спробы ейнае рэгабілітацыі*, «Запісы» 1964, кн. 3, с. 91-115.
218 Ю. Пшыркоў, *Глыбей вывучаць гісторыю літаратуры*, «Літаратура і мастацтва», 28.07.1956.
219 М. Ларчанка, *Некаторыя пытанні гісторыі беларускай літаратуры*, «Літаратура і мастацтва», 17.11.1956, № 47, с. 2-4.
220 Тамсама, с. 3.
221 *Рэгабілітацыя «Нашае Нівы»*, «Бацькаўшчына» 1957, № 1-2, с. 7.
222 С. Станкевіч, *Савецкае асуджэньне «Нашай Нівы» й спробы ейнае рэгабілітацыі*, «Запісы» 1964, кн. 3, с. 105-108.

Аднак захады Ларчанкі ў 1957 г. выклікалі як рэзкую рэакцыю Л. Абецадарскага і Л. Сідарэнкі на старонках мінскай газеты «Звязда»[223], так і ўзважаную рэакцыю Д. Палітыкі ў маскоўскай «Литературной газете»[224].

Абецадарскі і Сідарэнка ўбачылі ў артыкуле Ларчанкі «аб'ектыўна шкодныя тэндэнцыі»:

> М. Ларчанка не задаволен і тым, што беларускую газету «Наша ніва», якая выдавалася з 1906 па 1915 гг., гісторыкі ахарактарызавалі як газету буржуазна-нацыяналістычную.
> Пад яго пяром «Наша ніва» набывае зусім іншую якасць. Не адмаўляючы нацыяналістычны характар публіцыстыкі «Нашай нівы», М. Ларчанка лічыць, што група пісьменнікаў рэвалюцыйна-дэмакратычнага напрамку (Я. Купала, Я. Колас, Цётка) і прагрэсіўных пісьменнікаў-патрыётаў (М. Багдановіч, З. Бядуля, Я. Журба, К. Буйла і іншыя), якія таксама друкавалі там свае творы, надавала газеце дэмакратычны характар, рабіла яе «прагрэсіўнай, патрэбнай і карыснай».

Абецадарскі і Сідарэнка, калі змякчыць іх рыторыку, фармальна мелі рацыю, адзначаючы: «Самі беларускія нацыяналісты заяўлялі, што „Наша ніва” была іх штабам». Таксама Абецадарскі і Сідарэнка прызнавалі, што «беларускія пісьменнікі рэвалюцыйна-дэмакратычнага напрамку» вымушаны былі публікавацца ў гэтай газеце, «бо іншай газеты на беларускай мове не было». Аднак гэта думка не была развіта ў кірунку высвятлення прычынна-выніковай сувязі паміж узнікненнем беларускага нацыяналізму — нацыянальнага руху і першых беларускіх газет. Зрэшты, такая задача і не стаяла.

Абецадарскі і Сідарэнка карысталіся не гістарычнымі фактамі, а ідэалагічнымі штампамі аб тым, што «творчыя шляхі Я. Купалы і Я. Коласа не былі гладкімі. На гэтых шляхах былі і ідэалагічныя памылкі. І, бясспрэчна, што гэтыя памылкі абумоўлены шкодным уплывам гаспадароў „Нашай нівы” — беларускіх буржуазных нацыяналістаў». „Але намеры гаспадароў «Нашай нівы» («шляхцюкоў», як іх называў Я. Купала) не ўдаліся”, — рэзюмавалі крытыкі на старонках «Звязды».

223 Л. Абэцэдарскі, А. Сідарэнка, *За ідэйную чыстату нашых літаратурных пазіцый*, «Звязда», 12.01.1957, № 10, с. 2-3.

224 Д. Политыко, *Сегодняшний день белорусской критики*, «Литературная газета», 14.03.1957, № 32, с. 3.

Д. Палітыка, адзначаючы, што М. Ларчанка „не соглашается с установившейся оценкой газеты «Наша нива» как органа, служившего белорусским буржуазным националистам", і крытыкуючы Ларчанку за некрытычны падыход да спадчыны пісьменнікаў Алеся Гаруна, Каруся Каганца і Ядвігіна Ш., лічыць рад думак беларускага літаратуразнаўца вартымі «серьезного внимания»: «Поэтому мы не можем согласиться с „проработочным" тоном выступления Л. Абецедарского и А. Сидоренко».

Абецадарскім і Сідарэнкам быў раскрытыкаваны не толькі сам Ларчанка, але і газета «Літаратура і мастацтва», якая надрукавала яго артыкул. Апрача таго, 18-19 сакавіка 1957 г., на трэцім пленуме праўлення Саюза пісьменнікаў Беларусі, старшыня праўлення Пятрусь Броўка паўшчуваў Ларчанку за тое, што той, «хоча ён гэтага ці не, імкнецца не заўважыць некаторых шкодных з'яў, якія былі ў літаратуры»[225], не канкрэтызуючы, што менавіта мае на ўвазе пад гэтымі «з'явамі».

У сваёй прамове на з'ездзе Ларчанка уступіў у палеміку з артыкулам Абецадарскага і Сідарэнкі: «Прызнаўшы сваю памылку ў ацэнцы дзейнасці А. Гаруна, ён, аднак, адстойваў сваю пазіцыю адносна „Нашай нівы"». Пісьменнік Кандрат Крапіва вырашыў абысці вострыя вуглы дыскусіі, заявіўшы, што «як артыкул М. Ларчанкі, так і артыкул Л. Абэцэдарскага і А. Сідарэнкі ў поўнай меры не вырашаюць закранутага пытання». Крапіва выказаў уласную думку:

> Я думаю, наогул, што пастаноўка пытання аб нашаніўскім перыядзе ў беларускай літаратуры няправільная. Гэты тэрмін не з'яўляецца правамерным. Правільней было-б гаварыць аб развіцці беларускай літаратуры ў перыяд ад першай буржуазна-дэмакратычнай рэвалюцыі 1905-1907 гг. да Кастрычніцкай рэвалюцыі. «Наша ніва» не ахоплівае сабой ні часу, ні аб'ёму той літаратуры, якая выдавалася ў гэтыя гады. «Нашу ніву» трэба разглядаць не як літаратурны працэс, а як газету.

Пісьменнік Пятро Глебка заявіў, што «нельга лічыць „Нашу ніву" прагрэсіўнай толькі за тое, што на яе старонках часам друкавалі свае творы дэмакратычныя беларускія пісьменнікі»[226]. Гэтыя выказванні

[225] *Становішча беларускай савецкай літаратуры пасля XX з'езду КПСС і яе задачы. Даклад старшыні праўлення Саюза пісьменнікаў БССР Петруся Броўкі*, «Літаратура і мастацтва», 20.03.1957, № 23, с. 4.

[226] *На пленуме праўлення Саюза пісьменнікаў Беларусі*, «Літаратура і мастацтва», 23.03.1957, № 24, с. 2.

не мелі на мэце прааналізаваць «Нашу Ниву», а, здаецца, надаць крытыцы Ларчанкі мякчэйшы тон.

Зноў Ларчанка быў раскрытыкаваны 12 лютага 1959 г. на чацвёртым з'ездзе Саюза пісьменнікаў БССР — Броўкам і першым сакратаром ЦК КП(б)Б Кірылам Мазуравым[227].

У другім выданні першага тома «Истории Белорусской ССР», што ўбачыла свет у 1961 г., як адзначае С. Станкевіч, былі захаваны і пашыраны дагматычныя ацэнкі «Нашай Нивы»[228]. Іх аўтарам быў адзін з рэдактараў кнігі Канстанцін Шабуня. «Нашу Долю» ён ахарактарызаваў як «буржуазно-либеральное» выданне. Гісторык сцвярджаў, што «на страницах „Нашей нивы" националисты открыто выступали с осуждением революционно-демократических поэтов, которые писали о тяжелой жизни народных масс». З кантэксту вынікае, што да супрацьлеглых лагераў быццам бы належалі, у прыватнасці, з аднаго боку, Каганец і Гарун, а з другога, Купала і Колас:

> Произведения революционных демократов вопреки желаниям политических руководителей «Нашей нивы» будили в народных массах протест против социального и национального гнета.

Паводле Шабуні, палітычнымі краўнікамі «Нашай Нивы» была «группа буржуазных националистов, которые после роспуска БСГ перешли к легальной работе». Шабуня лічыў, што „Наша Нива" «повторяла давно разгромленные марксистами взгляды легальных народников о ведущей роли интеллигенции в обществе и призывала интеллигенцию „оплатить долг", т.е. возглавить национально-культурное буржуазное движение». Шабуня не спрабуе разабрацца ў тым, чым адрозніваліся ідэі на старонках газеты ў розныя перыяды яе выдання. Аднак гады выхаду «Нашай Доли» і «Нашай Нивы» ўключаны ў апошні раздзел першага тома «Истории Белорусской ССР» — «Важнейшие даты истории Белоруссии»[229].

У той жа час часцей сталі з'яўляцца публікацыі пра «Нашу Долю», што фактычна стала прарывам у доўгім маўчанні пра газету з канца

[227] «Літаратура і мастацтва», 13.02.1959, 18.02.1959; С. Станкевіч, *Савецкае асуджэньне «Нашай Нівы» й спробы ейнае рэгабілітацыі*, «Запісы» 1964, кн. 3, с. 107-108.

[228] С. Станкевіч, *Савецкае асуджэньне «Нашай Ніва» й спробы ейнае рэгабілітацыі*, «Запісы» 1964, кн. 3, с. 91-115.

[229] *История Белорусской ССР*, т. 1, ред. кол.: Л. С. Абецедарский, В. Н. Перцев, К. И. Шабуня, Минск 1961, с. 603-607, 650.

1920-х гг. У 1958 г. газета «Советская Белоруссия» паведаміла аб знаходцы ў Цэнтральнай бібліятэцы Акадэміі навук Літоўскай ССР першага нумара газеты: «Обнаруженный экземпляр является единственно сохранившимся ее оттиском. [...] Найденный номер представляет большой библиографический интерес». Паведамлялася, што ў газеце «излагается революционная программа» і быў апублікаваны верш Якуба Коласа «Наш родны край»[230].

У пачатку 1962 г. пісьменніца і літаратуразнавец Лідзія Арабей на старонках газеты «Літаратура і мастацтва» апублікавала артыкул «Новае аб „Нашай долі"». Арабей сцвярджала, што «„Наша доля" бачыла класавае размежаванне беларускага народа», «выступала супраць нацыянальнай абмежаванасці, за саюз у рэвалюцыйнай барацьбе працоўных усіх нацый»: «Гэта была першая газета, якая загаварыла з селянінам на яго роднай мове і загаварыла аб тым, што больш за ўсё яго хвалявала». Арабей асабліва адзначала ролю газеты ў творчасці Якуба Коласа і Цёткі, публікавала дакументы па гісторыі газеты з Цэнтральнага дзяржаўнага архіва Літоўскай ССР і Цэнтральнага дзяржаўнага гістарычнага архіва г. Ленінграда[231].

Трэцюю спробу рэабілітацыі «Нашай Нивы» можна датаваць 1963 г., калі Мікола Верабей выступіў з артыкулам на тэму ленініяны на старонках «Нашай Нівы», закранаючы адну з публікацый газеты за 1913 год[232]. Верабей прыйшоў да вываду: «Напэўна, у рэдакцыі былі людзі, якія падзялялі марксісцкія думкі». Сапраўды, марксістам з'яўляўся, напрыклад, Антон Луцкевіч[233]. А паводле Змітра Жылуновіча, «кіраўніцтва „Нашай Ніваю" цалком знаходзілася ў руках соцыял-дэмократаў, як: А. Навіна, Ян Луцкевіч, А. Бурбіс , і вялікая большасьць пісьменьнікаў нашаніўцаў таксама належалі да гэтае партыі»[234]. Аднак гэтага меркавання беларускага савецкага пісьменніка, дзяржаўнага і партыйнага дзеяча, якім быў Жылуновіч, датаванага 1927 г., не

230 *Найден первый номер первой белорусской газеты*, «Советская Белоруссия», 5.02.1958, № 30.

231 Л. Арабей, *Новае аб «Нашай долі»*, «Літаратура і мастацтва», 23.01.1962, № 7.

232 М. Верабей, *Ленінскі твор на старонках газеты «Наша ніва». Да гісторыі марксісцкай эканамічнай думкі ў Беларусі ў эпоху імперыялізму*, «Полымя» 1963, № 2, с. 132-136.

233 А. Сідарэвіч, *Мысьліцель, ідэоляг, арганізатар*, [у:] А. Луцкевіч, *Барацьба за вызваленьне*, укл. А. Сідарэвіч; рэд. А. Ліс, Vilnius — Białystok 2009, с. 27-29.

234 *Працы Акадэмічнае конфэрэнцыі па рэформе беларускага правапісу і азбукі (14-21 лістапада 1926 г.)*, рэд. С. Некрашэвіч і Ў. Ігнатоўскі, Менск 1927, с. 373.

прызнавала савецкая навука ў 1963 г. Верабей жа развэжаў на аснове гістарычных фактаў:

> Такім чынам, калі ў даследаванні «Нашай нівы» кіравацца вядомымі ленінскімі ўказаннямі, што легальны друк дарэвалюцыйнага часу быў не партыйны, бо партыйнасць была забаронена, што ў той час непазбежныя былі своеасаблівыя саюзы, фальшывыя прыкрыцці, вымушаныя недагаворкі, і таму частка артыкулаў друкавалася толькі дзеля таго, каб захаваць існаванне газеты, то ў многім зменіцца ўяўленне аб «Нашай ніве», аб яе грамадска-палітычнай дзейнасці[235].

Аднак выступленне ў друку М. Вераб'я выклікала адмоўную рэакцыю Л. Абецадарскага і яго аднадумцаў[236]. Публікацыя Вераб'я была названа «ошибочной»:

> Ведь вопрос о классовом и политическом облике газеты «Наша Нива» в литературоведческой и исторической литературе следует считать решенным. Это газета либерально-буржуазного националистического направления. Попытки отдельных литературоведов приписать «Нашей Ниве» революционно-демократические заслуги в свое время были подвергнуты решительной критике в печати. [...]
> То обстоятельство, что в «Нашей Ниве» сотрудничали Я. Купала, Я. Колас, Т. Гартный и другие белорусские писатели демократического лагеря [...] не меняет общего политического лица этой газеты. Писатели демократического лагеря вынуждены были печатать свои произведения в «Нашей Ниве», потому что она являлась единственной легальной газетой на белорусском языке. [...]
> Газета «Наша Нива» являлась штабом и легальным органом Белорусской социалистической громады (БСГ) [...].
> Подлинными руководителями «Нашей Нивы» являлись лидеры БСГ — Антон и Иван Луцкевич, А. Власов, В. Ивановский[237].

[235] М. Верабей, *Ленінскі твор на старонках газеты «Наша ніва». Да гісторыі марксісцкай эканамічнай думкі ў Беларусі ў эпоху імперыялізму*, «Полымя» 1963, № 2, с. 134, 136.

[236] Л. Абецедарский, О. Ефремова, Е. Корнейчик, К. Шабуня, *Вопреки историческим фактам. Об одной ошибочной статье журнала «Полымя»*, «Коммунист Белоруссии» 1963, № 5, с. 64-69.

[237] Тамсама, с. 64, 68.

Абецадарскі і яго калегі, відавочна, слаба былі знаёмы з гісторыяй газеты, бо Іваноўскі не з’яўляўся яе кіраўніком.

У красавіку 1963 г. на рэспубліканскай нарадзе ідэалагічных работнікаў член ЦК КПБ і акадэмік Акадэміі навук БССР Цімафей Гарбуноў раскрытыкаваў артыкул Вераб’я як «крупную ошибку» і «возмутительный» учынак:

> Я не буду повторять партийную печать, где «Наша Нива» характеризуется как либерально-буржуазная газета. [...]
> Руководители «Нашей Нивы» были буржуазными националистами — Антон и Иван Луцкевичи, они являлись выходцами из помещиков и в период социалистической революции закономерно очутились в лагере контрреволюции[238].

Аднак ужо ў 1964 г. у маскоўскім выданні, прысвечаным 400-годдзю рускага кнігадрукавання, Гарбуноў выступіў з цалкам супрацьлеглымі выказваннямі. Ён упамянуў аб выхадзе першай беларускай газеты «Наша Доля», а пасля яе закрыцця (у гэткай інтэрпрэтацыі) — «Нашай Нивы»:

> В истории борьбы белорусского народа за создание своей государственности, а также за создание народной национальной литературы и культуры «Наша Нива» сыграла важную роль. Она стремилась нести идеи национальной свободы и независимости в среду своих читателей, стала центром белорусской литературы, на ее страницах печатались Янка Купала, Якуб Колас, Змитрок Бядуля, Максим Богданович, Алесь Гарун и др. Как устанавливает исследователь белорусской литературы Ю. Пширков, творчество большинства писателей-«нашенивцев» имело ярко очерченный демократический характер. [...]
> Если учесть, что большинство народа было неграмотно, а польская и русская интеллигенция не принимала участия в этой газете, то можно сделать вывод, что почти каждый грамотный белорус старался сотрудничать в газете. [...]
> Правильно будет оценить «Нашу Ниву» как союзника большевистской печати в те времена.

У якасці ілюстрацый да артыкула Ц. Гарбунова публікавалася першая старонка першага нумара «Нашай Нівы» за 1910 г. і тытульны

[238] *Противоречивые суждения по одному вопросу*, «Коммунист Белоруссии» 1964, № 9, с. 74.

аркуш выдання «Першы беларускі календар „Нашае Нівы” на 1910 год»[239].

Прыклады артыкулаў Д. Палітыкі і Ц. Гарбунова ў маскоўскім друку паказваюць, што там было больш магчымасцей аб’ектыўна адлюстраваць пытанні гісторыі Беларусі і, у прыватнасці, беларускай літаратуры і нацыянальнага руху, чым у мінскіх выданнях.

Неўзабаве, аднак, з’явіўся ананімны артыкул у часопісе «Коммунист Белоруссии», у якім была звернута ўвага на «противоречивые суждения» Гарбунова, выказаныя ў 1963 і 1964 гг.[240]

У 1964 г. С. Станкевіч канстатаваў, што асуджэнні «Нашай Нивы» ў тагачасным беларускім савецкім друку «былі сфармуляваныя яшчэ ў часы г.зв. культу асобы Сталіна й мелі ўсе характэрныя азнакі гэтага культу» і «ў дачыненьні да „Нашай Нівы” й нашаніўства партыя яшчэ цьвёрда стаіць на сталінскіх пазыцыях». Станкевіч прадбачыў:

> Гэтая справа нагэтулькі важная й для гісторыі беларускага нацыянальнага адраджэньня, нагэтулькі прынцыповая й ключавая, а ўсе партыйныя асуджэньні «Нашай Нівы» й нашаніўства нагэтулькі тэндэнцыйныя й ненавуковыя, што пытаньне перагляду дачыненьняў да «Нашай Нівы», трэба спадзявацца, напэўна будзе ўзноў пастаўленае на парадку дня[241].

Трэба адзначыць, што з 1920-х гг. «Наша Доля» амаль не крытыкавалася савецкімі ідэолагамі і прапагандыстамі, пра яе часцей пісалі і амаль заўсёды ў канструктыўным ключы, што звязана з выразна сацыялістычным кірункам публіцыстыкі выдання і меншай увагай да нацыянальных праблем.

З другой паловы 1960-х гг. назіраюцца настойлівыя спробы беларускіх даследчыкаў, перш за ўсё літаратуразнаўцаў, вярнуцца да традыцый 1920-х гг. і аб’ектыўна вывучыць гісторыю і «Нашай Доли» і «Нашай Нивы».

[239] Т. С. Горбунов, *Книгопечатание в Белоруссии конца XIX — начала XX вв.*, [у:] *400 лет русского книгопечатания. 1564-1964*, т. 1: *Русское книгопечатание до 1917 года. 1564-1917*, ред. кол.: М. П. Ким [и др.], отв. ред. А. А. Сидоров, Москва 1964, с. 565-567.

[240] *Противоречивые суждения по одному вопросу*, «Коммунист Белоруссии» 1964, № 9, с. 74-75.

[241] С. Станкевіч, *Савецкае асуджэньне «Нашай Нівы» й спробы ейнае рэгабілітацыі*, «Запісы» 1964, кн. 3, с. 115.

У 1966 г. даследчык з Вільні Міхаіл Смолкін і М. Біч зрабілі спробы аб’ектыўна прадставіць на старонках часопіса «Полымя» гісторыю «Нашай Долі» і «Нашай Нівы»[242].

Смолкін справядліва заўважаў: «Пра «Нашу ніву» больш спрачаліся, чым яе вывучалі. Калі б вывучалі больш, то, магчыма, і спрачаліся б менш»[243]. Карыстаючыся дакументамі з фондаў Дзяржаўнага гістарычнага архіва Літоўскай ССР і Цэнтральнага дзяржаўнага гістарычнага архіва ў г. Ленінградзе і публікацыямі ў «Нашай Ниве» перш за ўсё за 1906-1907 гг., рэканструяваў ён сапраўднае ідэйнае аблічча газеты. Смолкін таксама звярнуўся да біяграфіі Марціна Кухты, які друкаваў «Нашу Ниву», аднак не адзначыў яго літоўскага паходжання, а таксама перабольшыў, называючы яго «энтузіястам беларускага друку, прадаўжальнікам справы Георгія Скарыны»[244]. На самай справе Кухта быў дзеячам літоўскага руху.

Смолкін лічыў „Нашу Долю” «больш радыкальнай» за «Нашу Ниву», але заўважаў паміж імі «пэўную агульнасць»: „Яе не магло не быць, таму што ўся нешматлікая група супрацоўнікаў «Нашай долі» — і сярод іх Якуб Колас і Цётка — перайшла ў «Нашу ніву»”.

Віленскі даследчык лічыў няправільным тэзіс аб быццам бы рэакцыйнасці «Нашай Нивы», якая ставілася ранейшымі даследчыкамі ў залежнасць ад перыяду рэакцыі, у які выходзіла газета[245]. Смолкін лічыў, што пад уплывам «увагі цэнзуры» „Наша Нива” ўлічыла «сумны вопыт» „Нашай Доли”: «стала больш гнуткая, менш прамалінейная»[246]. Аднак гэта датычыла сацыяльных пытанняў. Смолкін не змог не аддаць даніну свайму часу: «Апроч артыкулаў радыкальнага характару, апазіцыйных да царскага рэжыму, можна нагадаць і артыкулы іншага характару, артыкулы ліберальныя, нацыяналістычныя»[247]. Аднак не прывёў прыкладаў «нацыяналістычных» артыкулаў. Зрэшты, такіх і не было.

М. Біч у артыкуле, прысвечаным 60-годдзю «Нашай Доли», упэўнена выказаўся пра тое, што гэта газета, а таксама „Наша Нива” «паклалі

242 М. Смолкін, *Плямы царскай цэнзуры. Па матэрыялах архіваў*, «Полымя» 1966, № 3, с. 162-170; М. Біч, *У змаганні за лепшую долю. Да 60-годдзя газеты «Наша доля»*, «Полымя» 1966, № 8, с. 132-138.

243 М. Смолкін, *Плямы царскай цэнзуры. Па матэрыялах архіваў*, «Полымя» 1966, № 3, с. 162.

244 Тамсама, с. 165.

245 Тамсама.

246 Тамсама, с. 166.

247 Тамсама, с. 170.

пачатак гісторыі найшоўшага нацыянальнага друку, адкрылі новы этап у развіцці беларускага нацыянальнага руху». Аднак Біч быў, відавочна, вымушаны паддацца пэўным ідэалагемам, што відаць з яго наступнага сцвярджэння:

> Да часу выхаду «Нашай долі» ў БСГ узмацніліся буржуазна-ліберальныя тэндэнцыі. Менавіта гэтым тлумачыцца тое, што носьбіт іх Ф. Умястоўскі, прадстаўнік кадэцкіх грамадаўцаў, увайшоў у склад рэдакцыі першай легальнай беларускай газеты.

У той жа час гісторык намацаў сутнасць тых працэсаў, якія адбываліся ў той час, якія з'яўляюцца актуальнымі ў вывучэнні першых беларускіх газет і сёння: «Масавы нацыянальны рух нельга ўявіць без развітага нацыянальнага друку»[248]. Праўда, на старонках тагачаснага друку ўсё яшчэ гучалі тэзісы пра «дарэвалюцыйных буржуазна-нацыяналістычных фальсіфікатараў гісторыі на старонках „Нашай Нівы"» — напрыклад, у працы Л. Абецадарскага ў 1969 г.[249]

У тым жа годзе з поглядамі Абецадарскага і іншых салідарызаваўся гісторык Яфрэм Карнейчык[250]. У працы пра фарміраванне беларускай нацыі ён прысвяціў вялікую ўвагу падзеям рэвалюцыі 1905-1907 гг., дзейнасці Беларускай сацыялістычнай грамады. «Нашу Долю» ён разглядаў як выданне БСГ — «адзіную легальную беларускую газету», якая «служыла трыбунай для палітычных выступленняў прадстаўнікоў абодвух напрамкаў у беларускім нацыянальным руху: буржуазна-дэмакратычнага і буржуазна-ліберальнага», «газета не стала сцяганосцам рэвалюцыйнай сялянскай барацьбы», «аднак у беларускім нацыянальна-вызваленчым руху „Наша доля" адыграла станоўчую ролю. Яна з'явілася пачатковай ступенню ў развіцці легальнага беларускага друку, што садзейнічала прабуджэнню ў народзе нацыянальнай самасвядомасці»[251].

«Нашу Ниву» Карнейчык характарызаваў як «орган» БСГ, «далёкі ад рэвалюцыйнасці, дзейнасць якога была накіравана на «культурна-нацыянальнае адраджэнне беларускай нацыі». Карнейчык не пагаджаўся са спробамі «некаторых літаратуразнаўцаў прыпісаць „Нашай ніве" рэвалюцыйна-дэмакратычныя заслугі» і лічыў газету «буржуазнай», якая кіравалася «буржуазна-нацыяналістычным прынцыпам [...] у адносінах

248 М. Біч, *У змаганні за лепшую долю. Да 60-годдзя газеты «Наша доля»*, «Полымя» 1966, № 8, с. 133-134.
249 Л. Абецадарскі, *У святле неабвержных фактаў*, Мінск 1969, с. 98.
250 Я. І. Карнейчык, *Беларуская нацыя. Гістарычны нарыс*, Мінск 1969, с. 11.
251 Тамсама, с. 195-198.

да беларускага народа, ігнаруючы яго класавы састаў», «несла ў масы дурман буржуазнага нацыяналізму»[252].

У той жа час Карнейчык прызнаваў за „Нашай Нівай” «важную ролю ў прабуджэнні ў беларускім народзе, асабліва ў колах беларускай інтэлігенцыі, нацыянальнай самасвядомасці. Газета таксама адыграла пэўную станоўчую ролю ў фарміраванні беларускай літаратурнай мовы — вельмі важнага фактару ў развіцці беларускай культуры»[253].

У «Гісторыі Беларускай ССР», выдадзенай у 1972 г., прызнавалася:

> Моцны штуршок нацыянальнаму руху і развіццю беларускай культуры дала рэвалюцыя 1905-1907 гг. Пасля рэвалюцыі ўзнік беларускі перыядычны друк, пачалі выдавацца кнігі на беларускай мове, развівацца мастацкая літаратура[254].

У параўнанні з папярэднімі манаграфіямі па гісторыі Беларусі акцэнты ў гэтай працы былі зрушаны ў бок адлюстравання аб’ектыўных фактаў:

> Буйной падзеяй у нацыянальным руху на Беларусі з’явілася стварэнне легальнага беларускага друку. У верасні 1906 г. у Вільні пачала выходзіць газета на беларускай мове «Наша доля». Неафіцыйнымі рэдактарамі газеты былі кіраўнікі БСГ І. Луцкевіч, Ф. Умястоўскі, Цётка. «Наша доля» як адзіная легальная беларуская газета служыла трыбунай як для рэвалюцыйна-дэмакратычнага, так і для буржуазна-ліберальнага кірунку ў нацыянальным руху.

Падкрэслівалася, што хаця «„Наша доля” не стала паслядоўным рэвалюцыйна-дэмакратычным органам, яна адыграла станоўчую ролю ў развіцці беларускага нацыянальнага руху»[255].

У той жа час сцвярджалася, што «буржуазныя нацыяналісты не маглі стаць паслядоўнымі барацьбітамі за свабоду нацыі» і «звялі задачы нацыянальнага руху да культурна-нацыянальнага „адраджэння беларускага народа” ў рамках тагачаснага ладу»[256].

Аўтары калектыўнай манаграфіі «Гісторыя Беларускай ССР» адзначалі, што «актыўныя і кіруючыя кадры Грамады згрупаваліся вакол

252 Тамсама, с. 201-202, 207.
253 Тамсама, с. 216-217.
254 *Гісторыя Беларускай ССР. У 5 т.*, т. 2: *Беларусь у перыяд капіталізму (1861-1917 гг.)*, рэдкал.: К. І. Шабуня (гал. рэд.), Мінск 1972, с. 12.
255 Тамсама, с. 423-424.
256 Тамсама, с. 12.

рэдакцыі газеты „Наша ніва”, якая стала цэнтрам ліберальна-буржуазнага нацыянальнага беларускага руху». У той жа час выданне памылкова называла «ідэйнымі кіраўнікамі і выразнікамі» „нацыянальна-вызваленчага руху рэвалюцыйна-дэмакратычнага кірунку” «найбуйнейшых прадстаўнікоў беларускай літаратуры — Цётку, Я. Купалу і Я. Коласа»[257], бо ў беларускім руху не было розных кірункаў, а яго лідарамі былі браты Ян і Антон Луцкевічы. У той жа час у «Гісторыі Беларускай ССР» выказвалася думка пра тое, што «на ліберальных пазіцыях знаходзіліся беларускія буржуазныя нацыяналісты, якія групаваліся вакол газеты „Наша ніва”. Да гэтага лагера належалі пісьменнікі і публіцысты А. Луцкевіч, А. Уласаў, Л. Гмырак, Ядвігін Ш., І. Луцкевіч, В. Іваноўскі »[258]. Іваноўскі, аднак, не ўваходзіў у склад рэдакцыі «Нашай Нівы».

Гісторык Мікалай Сташкевіч упамінаў пра сувязь БСГ з «Нашай Нівай»: «У 1907 годзе пасля спаду рэвалюцыйнага руху партыя распалася. Рэшткі яе згрупаваліся вакол газеты „Наша ніва”»[259].

У школьных падручніках 1960-1980-х гг. па гісторыі Беларусі можна было сустрэць імёны пісьменнікаў — Янкі Купалы, Якуба Коласа, Цёткі, Максіма Багдановіча і іншых, але без згадкі «Нашай Долі» і «Нашай Нівы», затое з упамінаннем расійскіх бальшавіцкіх выданняў таго часу — «Искры» і іншых: «Революция 1905-1907 гг., пробудившая народные массы Белоруссии, способствовала подъему белорусской литературы»[260].

У сучаснай беларускай гістарыяграфіі існуе меркаванне, што ў 1960-1980-я гг., даследчыкі пісалі пра „Нашу Ніву” «з мэтай яе „рэабілітацыі” і вызначэння яе месца ў расійскім рэвалюцыйным руху»:

> Літаратуразнаўцы намагаліся давесці, што газета была левым выданнем і ў сваёй ідэалогіі набліжалася да бальшавікоў, а таксама, што ў нашаніўстве існавалі дзве плыні: «рэвалюцыйна-дэмакратычная», якая ў асноўным складалася з пісьменнікаў і паэтаў, ды «буржуазна-ліберальная»

[257] Тамсама, с. 420.

[258] Тамсама, с. 553.

[259] М. Сташкевіч, *Непазбежнае банкруцтва (з гісторыі палітычнага краху нацыяналістычных партый у Беларусі. 1917-1925 гг.)*, Мінск 1974, с. 12.

[260] Л. С. Абецедарский, М. П. Баранова, Н. Г. Павлова, *История БССР. Учебное пособие для учащихся средней школы*, ред. Л. С. Абецедарский; изд. 7-е, Минск 1968, с. 124; Л. С. Абецадарскі, М. П. Баранава, Н. Г. Паўлава, *Гісторыя БССР. Падручнік для вучняў сярэдняй школы*, рэд. П. Ц. Петрыкаў; выд. 10-е (11-е), Мінск 1986 (1987), с. 128-129.

— ідэолагі выдання. У той жа час афіцыйныя гісторыкі ў асноўным крытыкавалі нашаніўцаў за класавую і нацыянальную абмежаванасць. [...] Агульным было тое, што, як першы, так і другі бакі разглядалі адзін ці некалькі асобных аспектаў беларускай ідэалогіі «нашаніўскага перыяду», а не імкнуліся паказаць яе цалкам, на фоне іншых нацыянальных рухаў і палітычных падзей[261].

З гэтым назіраннем трэба пагадзіцца. Варта дадаць, што адсутнасць увагі да дэталей з боку тагачасных беларускіх савецкіх гісторыкаў, у адрозненне ад літаратуразнаўцаў, сведчыць пра іх нежаданне глыбока пазнаваць гісторыю беларускага руху, што, зрэшты, было ўскладнена ўмовамі тагачаснай пануючай ідэалогіі, калі патрабаваліся ацэнкі той або іншай з'явы згодна з пэўнымі догмамі, а не вывучэнне аб'ектыўных фактаў. У працах жа літаратуразнаўцаў, як адзначаў філосаф Уладзімір Конан, у іх даследаваннях «паступова аднаўляліся дыферэнцыраваная і аб'ектыўная ацэнкі літаратурна-мастацкай спадчыны і перыядычнага друку 1905-1917 гадоў»[262].

Літаратуразнавец Рыгор Семашкевіч у даследаванні, прысвечаным жыццю і дзейнасці Браніслава Эпімаха-Шыпілы і звязанай з ім пецярбургскай Беларускай выдавецкай суполкі «Загляне сонца і ў наша аконца», заўважаў, што калі ў Вільні пачала выходзіць газета «Наша Нива», «у суполкі з'явілася неблагая саюзніца ў сэнсе пашырэння беларускага друкаванага слова, што адкрывала большыя перспектывы справы». Семашкевіч упамінаў, што ў «Нашай Ниве» з'яўляліся аб'явы суполкі[263]. Пра гэта пісаў і С. Александровіч[264].

С. Александровіч у сваёй працы па гісторыі беларускага друку, у тым ліку першых беларускіх газет, выдадзенай у 1971 г.[265], у ацэнцы «Нашай Доли» і «Нашай Нивы» фактычна вярнуўся да таго навуковага дыскурсу, які існаваў ў БССР да сярэдзіны 1929 г. Паводле даследчыка, «„Наша Доля" — гэта спроба стварэння сялянскай газеты рэвалюцыйна-дэмакратычнага кірунку». Ацэньваючы «Нашу Ниву»,

261 *Беларускі нацыянальны рух: асноўныя напрамкі развіцця*, [у:] *Гістарыяграфія гісторыі Беларусі канца XVIII — пачатку XX ст.: праблемы, здабыткі, перспектывы*, навук. рэд. В. В. Яноўская, Мінск 2006, с. 95.

262 У. Конан, *Пачатак, які не забудзецца. Да 80-годдзя газет «Наша доля» і «Наша ніва»*, «Мастацтва Беларусі» 1986, № 9, с. 22.

263 Р. М. Семашкевіч, *Браніслаў Эпімах-Шыпіла*, Мінск 1968, с. 41-42.

264 С. Александровіч, *Пуцявіны роднага слова*, «Полымя» 1967, № 8, с. 211.

265 С. Х. Александровіч, *Пуцявіны роднага слова. Праблемы развіцця беларускай літаратуры і друку другой паловы XIX — пачатку XX стагоддзя*, Мінск 1971.

вучоны падкрэсліваў, што з яе з’яўленнем «звязана значнае ажыўленне беларускага кнігадрукавання і журналістыкі ў Вільні і Мінску», газета «шмат зрабіла для абуджэння нацыянальнага ўсведамлення беларускага народа». Важным быў вывад вучонага пра тое, што «газета выкрывала каланіяльную палітыку царызму, выступала, праўда, не заўсёды паслядоўна супраць сацыяльнага і нацыянальнага ўціску, за брацтва і дружбу паміж народамі». Праўда, Александровіч быў вымушаны аддаць даніну ідэалагічнаму дыскурсу: «„Наша ніва” — з’ява складаная, у пэўнай ступені супярэчлівая і гістарычна абмежаваная»; «не стала і не магла стаць газетай універсальнай, якая задавальняла б інтарэсы і запатрабаванні ўсіх слаёў беларускага грамадства»[266].

Творчасць аўтараў «Нашай Долі» і «Нашай Нівы» з 1960-х гг. да нашага часу разглядаецца ў калектыўных манаграфіях па гісторыі беларускай літаратуры[267].

Нельга не заўважыць яшчэ адной тэндэнцыі ў пасляваеннай гістарыяграфіі БССР: даследчыкі не маглі прама спасылацца на працы аўтараў 1920-х гг., многія з якіх былі рэпрэсаваны. У сувязі з гэтым у іх работах няма зносак на работы папярэднікаў, што, аднак, не значыць, што яны не карысталіся іх публікацыямі.

У артыкулах пра першыя беларускія газеты ў «Беларускай савецкай энцыклапедыі» М. Біч адзначаў, што «Наша Доля» — гэта «першая на бел. мове легальная газета, якая выдавалася групай членаў дробнабурж. нацыянальнай партыі *Беларуская сацыялістычная грамада*». Пра «Нашу Ниву» Бічом сказана, што яна ўтворана «кіруючай групай дробнабуржуазнай нацыянальнай партыі *Беларуская сацыялістычная грамада*», а «ў час рэдагавання А. Уласавым [...] прапагандавала нацыяналістычныя ідэі адасобленасці жыцця беларусаў». У той жа час Біч канстатаваў, што «з выданнем „Н. н.” многія беларускія пісьменнікі атрымалі магчымасць друкаваць свае творы на бел. мове»[268].

266 Тамсама, с. 200-204.

267 *Гісторыя беларускай дакастрычніцкай літаратуры. У 2 т.*, т. 2: *Літаратура XIX — пачатку XX ст.*, рэд. кал.: В. В. Барысенка, Мінск 1969; *Гісторыя беларускай літаратуры XX стагоддзя. У 4 т.*, т. 1: *1901-1920 гг.*, рэд. кал.: У. В. Гніламёдаў, Мінск 1999; А. А. Карп, *Беларуская літаратурная крытыка нашаніўскага перыяду*, [у:] *Нарысы па гісторыі беларускага літаратуразнаўства*, навук. рэд. Г. М. Кісліцына, Мінск 2023, с. 129-155; Т. Б. Мацюхіна, *Навукова-тэарэтычнае асэнсаванне літаратурнага працэсу ў крытыцы і публіцыстыцы першай трэці XX стагоддзя (на прыкладзе творчасці М. Гарэцкага, В. Ластоўскага, А. Луцкевіча)*, [у:] *Нарысы па гісторыі беларускага літаратуразнаўства*, навук. рэд. Г. М. Кісліцына, Мінск 2023, с. 156-186.

268 М. В. Біч, *«Наша доля»*, [у:] *Беларуская Савецкая Энцыклапедыя. У 12 т.*,

У канцы 1960-х — 1980-х гг. важкі ўклад у асэнсаванне спадчыны «Нашай Доли» і «Нашай Нивы» зрабіў філосаф Уладзімір Конан[269]. Яшчэ ў 1968 г. Конан падкрэсліваў, што «дэмакратычныя пісьменнікі і публіцысты праз „Нашу ніву" тэарэтычна абгрунтоўвалі нацыянальную спецыфіку ў мастацтве, гістарычнае права беларускага народа на родную мову», працягваючы традыцыі Францішка Багушэвіча[270].

Пасляваенны перыяд у вывучэнні першых беларускіх газет характарызаваўся змаганнем двух падыходаў: навуковага пазнання і ідэалагічна абумоўленай крытыкі. Пасля перыяду 1930-х гг., калі асабліва «Наша Нива» жорстка крытыкавалася, у 1945-1946 гг. з'явіліся першыя публікацыі са станоўчай ацэнкай газеты, падкрэслівалася яе роля ў рэвалюцыі 1905-1907 гг. (М. Ларчанка, Ю. Пшыркоў). Аднак з 1947-1948 гг. «Наша Нива» ацэньвалася як ліберальна-нацыяналістычнае, буржуазна-ліберальнае выданне, якое быццам бы адмаўляла рэвалюцыю, з якім быццам бы вымушаны былі супрацоўнічаць рэвалюцыйна-дэмакратычныя пісьменнікі Цётка, Я. Купала, Я. Колас і іншыя. У 1956 г. літаратуразнаўцы Ю. Пшыркоў і М. Ларчанка, а ў 1960-я гг. М. Верабей, С. Александровіч, гісторыкі М. Біч, М. Смолкін спрабавалі зноў рэабілітаваць «Нашу Ниву». Аднак гісторыкі Л. Абецадарскі, К. Шабуня, Я. Карнейчык і іншыя адстойвалі ранейшыя догмы пра тое, што газета была буржуазна-нацыяналістычнай, буржуазна-ліберальнай, далёкай ад рэвалюцыйнасці, а супрацоўніцтва «рэвалюцыйна-дэмакратычных» аўтараў з ёю называлася вымушаным. Пры гэтым прызнавалася роля газеты ў фарміраванні беларускай нацыянальнай свядомасці і беларускай літаратурнай мовы.

У той жа час «Наша Доля» ўпаміналася як у станоўчым ключы як рэвалюцыйнае выданне, орган беларускага нацыянальнага руху, больш радыкальны за «Нашу Ниву», так і крытычна, як буржуазна-дэмакратычны, буржуазна-ліберальны орган друку.

З 1970-х гг. узмацняецца тэндэнцыя да прызнання «Нашай Нивы» складанай з'явай, якая адыграла значную ролю ў працэсе нацыянальнага ўсведамлення беларускага народа (С. Александровіч), але ў той жа час прапагандавала нацыяналістычныя ідэі (М. Біч).

т. VII. *Манцякі — Паддубічы*, рэд. кал.: П. У. Броўка (гал. рэд.), Мінск 1973, с. 462; М. В. Біч, *«Наша ніва»*, [у:] *Беларуская Савецкая Энцыклапедыя. У 12 т.*, т. VII. *Манцякі — Паддубічы*, рэд. кал.: П. У. Броўка (гал. рэд.), Мінск 1973, с. 462.

269 У. Конан, *Развіццё эстэтычнай думкі ў Беларусі (1917-1934 гг.)*, Мінск 1968, с. 24-36; В. Конон, *Демократическая эстетика Белоруссии (1905-1917)*, Минск 1971.

У 1986 г., калі ў беларускім савецкім друку адзначалася гадавіна выхаду ў свет першых беларускіх газет, У. Конан напамінаў, што «на розных этапах гісторыі» роля гэтых газет «у развіцці беларускай грамадскай думкі, літаратуры і культуры ацэньвалася неадназначна, нярэдка нават з супрацьлеглых пазіцый»:

> Сёння навуковая ацэнка грамадска-палітычнай пазіцыі «Нашай нівы» і яе літаратурна-мастацкай праграмы ў агульным адноўлена, хоць, на жаль, і цяпер няма комплекснага даследавання ўсіх аспектаў яе дзейнасці.

Такім чынам, прызнавалася, што ранейшыя ацэнкі «Нашай Нивы» не заўсёды грунтаваліся на фактах.

Конан таксама звяртаў увагу на тое, што «Наша ніва» была задумана як універсальнае выданне, што спалучае функцыі газеты і штотыднёвага часопіса: «У цэнтры ўвагі газеты апынуліся беларуская літаратура і мова». Аднак У. Конан усё ж мусіў агаварыцца, што «грамадска-палітычная пазіцыя „Нашай нівы" была супярэчлівая і неадназначная, залежала ад канкрэтнай сітуацыі, светапогляду рэдактараў і аўтараў, сумяшчала рэвалюцыйна-дэмакратычную і буржуазна-ліберальную скіраванасць»[271]. У гэтых словах яшчэ адчуваецца водгалас розных ідэалагічных догм, якія ўплывалі на ацэнку першых беларускіх газет у 1930-1970-я гг.

У сярэдзіне 1980-х гг. з'яўленне легальнага друку на беларускай мове і першай беларускамоўнай газеты «Наша Доля» лічылася «вялікай рэвалюцыйнай заваёвай працоўных Беларусі», «важным этапам у развіцці грамадскай думкі і літаратуры Беларусі». «Наша Нива» разглядалася як «другая беларуская газета», «адзіная легальная газета на беларускай мове»[272].

270 У. Конан, *Развіццё эстэтычнай думкі ў Беларусі (1917-1934 гг.)*, Мінск 1968, с. 26.

271 Варта адзначыць, што ў артыкуле Конана таксама публікаваліся малюнкі Міколы Купавы з выявамі будынкаў Вільні, дзе размяшчаліся рэдакцыі газет «Наша Доля» і «Наша Нива» з даўнімі і сучаснымі адрасамі, якія ўдакладніў загадчык сектара Літаратурнага музея Якуба Коласа Генадзь Тумас (сапр. Яўген Тумас). Гэта было важкім укладам у вывучэнне гісторыі гэтых выданняў (У. Конан, *Пачатак, які не забудзецца. Да 80-годдзя газет «Наша доля» і «Наша ніва»*, «Мастацтва Беларусі» 1986, № 9, с. 20-24).

272 Н. Б. Ватацы, *Выданні на беларускай мове*, [у:] *Кніга Беларусі. 1517-1917. Зводны каталог*, скл. Г. Я. Галенчанка, навук. рэд. С. Х. Александровіч, Мінск 1986, с. 197.

У навуковай літаратуры «Наша Нива» разглядалася ва ўсё больш шырокім кантэксце. Напрыклад, публікаваліся даныя, згодна з якімі з 1906 г. у тайных руска-беларускіх школах, якія з'явіліся ў выніку рэвалюцыі 1905 г., «Наша Нива» выкарыстоўвалася як навучальная літаратура[273].

Такім чынам, з 1960-х гг. у беларускай савецкай навуцы, пераважна сярод літаратуразнаўцаў, абазначыўся сталы кірунак да аб'ектыўнага даследавання першых беларускіх газет. Аднак яшчэ былі абмежаваны магчымасці глыбокага разгляду ўзаемазвязанага працэсу развіцця беларускага друку і нацыянальнага руху.

У адрозненне ад беларускіх савецкіх вучоных, польскія былі менш абмежаваны цэнзурай. У адзін час з працамі С. Александровіча выйшлі артыкулы польскага гісторыка Аляксандры Бергман пра «Нашу Ниву» і Антона Луцкевіча[274]. У БССР у той час імя Луцкевіча было забаронена згадваць у станоўчым ключы.

Адзін абзац першым беларускім газетам прысвяціў у сваёй абагульняючай працы па гісторыі Беларусі, выдадзенай у 1979 г., Марцэлі Косман[275].

Пэўны ўклад у гістарыяграфію зрабіў гісторык Юры Туронак, які грунтоўна вывучыў перадумовы ўзнікнення і дзейнасць пецярбургскай Беларускай выдавецкай суполкі «Загляне сонца і ў наша аконца», перыяд, які папярэднічаў выхаду першых беларускіх газет[276]. Таксама Туронак прысвяціў значную ўвагу дзейнасці Вацлава Іваноўскага, які супрацоўнічаў з першымі беларускімі газетамі.

Гісторык Юзаф Хлябоўчык лічыў, што падчас рэвалюцыі 1905-1907 гг., якую ён называў «вясной народаў» Расіі, „w warunkach białoruskich, które cechował [...] szczególnie niski stopień zaawansowania rozwojowego, jedynym centrum kierowanego nadal i wyłącznie przez Hromadę, życia narodowego stało się pismo «Nasza Niwa»; było ono następcą założonego we wrześniu 1906 r. w Wilnie tygodnika «Nasza Dola»"[277].

273 *Асвета і педагагічная думка ў Беларусі са старажытных часоў да 1917 г.*, рэд. кал.: М. А. Лазарук (адк. рэд.), Мінск 1984, с. 351.

274 A. Bergman, *Białoruski tygodnik „Nasza Niwa" (10 XI 1906 – 7 VIII 1915)*, „Kwartalnik Historyczny" 1972, t. LXXIX, z. 3, s. 563-582; A. Bergman, *Antoni Łuckiewicz (1884-1946): szkic biograficzny*, „Przegląd Historyczny" 1974, t. LXV, z. 4, s. 667-695.

275 M. Kosman, *Historia Białorusi*, Wrocław — Warszawa — Kraków — Gdańsk 1979, s. 270.

276 Ю. Туронак, *Мадэрная гісторыя Беларусі*, Vilnius 2006, с. 14-267.

277 J. Chlebowczyk, *Między dyktatem, realiami a prawem do samostanowienia. Prawo*

Вучоныя з Украіны і Літвы з канца 1960-х гг. спарадычна звярталіся да беларуска-ўкраінскіх і беларуска-літоўскіх сувязей на старонках «Нашай Доли» і «Нашай Нивы»[278].

Варта асобна разгледзець артыкул украінскай даследчыцы Таццяны Кабржыцкай. У 1969 г. яна называла „Нашу Ниву" «яскравим представником демократичного друку дореволюційної Білорусії», больш памяркоўнай, чым «Наша Доля». Даследчыца падкрэслівала, што „Нашай Ниве" «чужий дух національной» обмеженості, винятковості»[279].

Кабржыцкая звярнулася да беларуска-ўкраінскіх сувязей на старонках «Нашай Нивы» яшчэ раз у 2010-я гг., будучы ўжо беларускай вучонай, аднак чамусьці назвала яе першай беларускамоўнай газетай[280].

Польскія і ўкраінскія гісторыкі былі пазбаўлены тых ідэалагічных абмежаванняў, які не дазвалялі беларускім савецкім даследчыкам аб'ектыўна разгледзець некаторыя аспекты гісторыі «Нашай Доли» і «Нашай Нивы». Так, вучоныя ў ПНР (А. Бергман, Ю. Туронак) маглі даследаваць біяграфіі А. Луцкевіча, В. Іваноўскага, што было немагчыма ў БССР.

Адным з найважнейшых даследаванняў на Захадзе, у якім была адлюстравана гісторыя першых беларускіх газет, стала праца ўраджэнца Падольскай губерні (цяпер ва Украіне), эмігранта з Расійскай імперыі Нікаласа (Мікалая) Вакара „Belorussia. The Making of a Nation", якая ўбачыла свет у Кембрыджы ў 1956 г.[281], але першы варыянт якой пад назвай «Беларусы» быў напісаны яшчэ ў 1939 г. у Парыжы[282]. У кнізе Вакара выдзелены асобны раздзел „The *Naša Niva* Period", у якім ён адзначыў, што беларускі нацыяналізм у рэвалюцыйныя 1905-1906 гг. пацярпеў паражэнне, аднак у той час быў легалізаваны беларускі друк, і ў 1906 г. у Вільні выйшла газета «Наша Доля», якую змяніла «Наша Нива». Апошняя займала вельмі тактоўную (*tactful*) пазіцыю, або

do samookreślenia i problem granic we wschodniej Europie Środkowej w pierwszej wojnie światowej oraz po jej zakończeniu, Warszawa 1988, s. 33.

278 Т. В. Кобржицька, *Україністика в «Нашай ніве»*, «Українське літературознавство» 1969, вип. 6, с. 93-100; Т. Кабржыцкая, *Украінскія дарадцы першай беларускамоўнай газеты «Наша Ніва»*, [у:] Т. Кабржыцкая, *Дзве Радзімы — Україна і Беларусь — пад міратворчымі крыламі буслоў: нацыянальныя гісторыка-культурныя міфы, ідэйна-эстэтычныя пошукі ўкраінскай і беларускай літаратур*, Мінск 2011, с. 278-286; [V. Merkys], *Buržuazinių demokratinių revoliucijų laikotarpiu*, [у:] J. Jurginis, V. Merkys, A. Tautavičius, *Vilniaus miesto istorija nuo seniausių laikų iki Spalio revoliucijos*, Vilnius 1968, p. 369-370; А. Лапінскене, А. Мальдзіс, *Перазовы сяброўскіх галасоў: беларуска-літоўскае літаратурнае ўзаемадзеянне ад старажытнасці да нашага часу*, Мінск 1988, с. 64 і наст.; A. Lapinskienė, A. Maldzis, *Lietuvių-baltarusių literatūriniai ryšiai*, Vilnius 1989, p. 63 і наст.

талерантны нацыяналізм (*tolerant nationalism*), раней, паводле Вакара, невядомы ў рэгіёне, у адносінах да рускіх, палякаў, літоўцаў і іншых нацыянальнасцей. Адзначыўшы сярод аўтараў газеты Янку Купалу і Якуба Коласа, Вакар дадаў, што многія пісьменнікі, якія публікаваліся ў «Нашай Ниве», былі «ліквідаваны» ў савецкі час. Але, паводле Вакара, 1906-1917 гг. — перыяд «Нашай Нивы», або «Адраджэнне», тым не менш, пакінуў глыбокі след (*indelible mark*) у беларускай культуры: у гэты час адбывалася фарміраванне нацыянальнай памяці (*national memory*) і стымуляванне працэсу нацыянальнай самаідэнтыфікацыі (*national self-determination*), вызначэнне нацыянальнай мэты (*national goal*) і выхаванне асоб, якія маглі б узяць на сябе нацыянальнае лідарства (*national leadership*)[283]. Вакар, як бачым, фактычна вызначыў ключавыя даты ў гісторыі беларускага «Адраджэння» — 1906 і 1917 гг., звязаўшы іх з дзейнасцю «Нашай Нивы», хаця яе выхад быў спынены ў 1915 г., аднак, вядома, не была спынена работа звязаных з ёю дзеячаў.

У публікацыях пасляваенных беларускіх эмігрантаў на Захадзе, светапогляд некаторых з якіх склаўся ў выніку беларускай патрыятычнай агітацыі падчас нямецкай акупацыі ў 1941-1944 гг.[284], прасочваецца кірунак, які аформіўся ў беларускім друку яшчэ раней: у Заходняй Беларусі (у складзе Польшчы). Пра «Нашу Ниву» пісалі мовазнавец Ян Станкевіч[285], літаратуразнавец Станіслаў Станкевіч[286], святар Аляксандр Надсан[287] і іншыя.

279 Т. В. Кобржицька, *Україністика в «Нашай ніве»*, «Українське літературознавство», 1969, вип. 6, с. 93.

280 Т. Кабржыцкая, *Украінскія дарадцы першай беларускамоўнай газеты «Наша Ніва»*, [у:] Т. Кабржыцкая, *Дзве Радзімы — Украіна і Беларусь — пад міратворчымі крыламі буслоў: нацыянальныя гісторыка-культурныя міфы, ідэйна-эстэтычныя пошукі ўкраінскай і беларускай літаратур*, Мінск 2011, с. 278.

281 N. P. Vakar, *Belorussia. The Making of a Nation. A Case Study*, Cambridge, Massachusetts 1956.

282 Е. Кодин, *Н. П. Вакар и начало американского послевоенного белорусоведения*, [у:] *История и историография: объективная реальность и научная интерпретация: сборник научных статей по материалам международной научной конференции, посвященной 140-летию со дня рождения академика В. И. Пичеты*, редкол.: А. Д. Король (гл. ред.) [и др.], Минск 2018, с. 54.

283 N. P. Vakar, *Belorussia. The Making of a Nation. A Case Study*, Cambridge, Massachusetts 1956, p. 87-91.

284 J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa–Wrocław 1989; J. Grzybowski, *Białoruski ruch niepodległościowy w czasie II wojny światowej*, Warszawa 2021.

285 Я. Станкевіч, *Беларускае нацыянальнае адраджэньне (1912-1915). Нашаніўцы, людзі й плыні (Да 50-ых угодкаў выхаду «Нашае Нівы»)*, «Бацькаўшчына» 1957, № 6, 7, 9, 10, 11-12.

286 С. Станкевіч, *Савецкае асуджэньне «Нашай Нівы» й спробы ейнае рэгабілітацыі*, «Запісы» 1964, кн. 3, с. 91-115.

Я. Станкевіч адзначаў, што «нашаніўства» — гэта «шырака закроенае й праводжанае» газетай „Наша Нива” «нацыянальнае ўсьведамляньне» беларусаў[288].

С. Станкевіч называў „Нашу Ниву” «вядучым органам беларускага нацыянальнага адраджэньня». Паводле вучонага, газета «фактычна кіравала гэтым рухам», з'яўлялася «фактычным органам палітычнае партыі — Беларускае Сацыялістычнае Грамады»[289].

Літаратуразнавец і публіцыст Антон Адамовіч у брашуры пра Яна Луцкевіча, выдадзенай у 1983 г. у Нью-Ёрку, сцвярджаў, што «найвыдатнейшым, гістарычным вычынам Беларускае Сацыялістычнае Грамады было [...] заініцыяванае й зарганізаванае тым-жа Іванам Луцкевічам заснаваньне беларускае прэсы ў постаці газэтаў „Наша Доля” й „Наша Ніва”», і «каб ня Іван Луцкевіч, „Наша Ніва” не магла-б выходзіць рэгулярна ад 1906 па 1915 год»[290].

Амерыканскі даследчык беларускага паходжання Ян (Янка) Запруднік звяртаўся да «Нашай Нивы» не раз[291]. У яго працы «Беларусь на гістарычных скрыжаваннях», якая выйшла ў 1990-я гг. па-англійску і па-беларуску, у раздзеле «Узнікненне і ўвасабленне беларускай нацыянальнай ідэі» змешчаны падраздзел «„Наша Ніва” і літаратурнае адраджэнне»[292].

«Нашу Ниву» даследавалі і іншыя вучоныя на Захадзе, напрыклад, брытанскі літаратуразнавец Арнольд МакМілін[293].

У 1976-1977 гг. маскоўскі вучоны беларускага паходжання Аляксей Каўка напісаў палемічны трактат «Письмо русскому другу» ў абарону беларускай мовы, які быў апублікаваны Згуртаваннем беларусаў у Вялікай Брытаніі ў Лондане ў 1979 г. У ім Каўка як адну з вех у гісторыі

[287] A. Nadson, *Naša Niva*, „The Journal of Byelorussian Studies” 1967, vol. I, Nr 3, p. 184-206.

[288] Я. Станкевіч, *Беларускае нацыянальнае адраджэньне (1912-1915). Нашаніўцы, людзі й плыні (Да 50-ых угодкаў выхаду «Нашае Нівы»)*, «Бацькаўшчына» 1957, № 11-12, с. 3.

[289] С. Станкевіч, *Савецкае асуджэньне «Нашай Нівы» й спробы ейнае рэгабілітацыі*, «Запісы» 1964, кн. 3, с. 91, 102.

[290] А. Адамовіч, *«Як дух змаганьня Беларусі» (да 100-х угодкаў нараджэньня Івана Луцкевіча)*, New York 1983, c. 14, 16.

[291] J. Zaprudnik, *Byelorussia's Representatives in the Second State Duma (20 Feb. — 2 June, 1907)*, „The Journal of Byelorussian Studies” 1975, vol. III, Nr 3, p. 229-243.

[292] J. Zaprudnik, *Belarus: At a Crossroads in History*, Boulder 1993; Я. Запруднік, *Беларусь на гістарычных скрыжаваннях*, Мінск 1996, c. 78-79.

[293] A. B. McMillin, *A Revival Revived: Some Recent Primary Publications from the 'Naša Niva' Period*, „The Journal of Byelorussian Studies” 1981, vol. V, Nr 1, p. 47-50.

беларускай мовы адзначаў выхад «в 1906 г. усилиями небольшой группы мелкошляхетских инетеллигентов-белорусов *(sic!)*» першых газет на беларускай мове «Наша Доля» і «Наша Нива», «не без раздражения встреченные тогдашней русофильствующей и полонофильствующей публикой как нечто надуманное и противоестественное»[294].

Гаворачы пра публікацыі эміграцыйных даследчыкаў, варта згадаць таксама працу Вітаўта Кіпеля «Беларусы ў ЗША», у якой прысвечана пэўная ўвага адлюстраванню тэмы эміграцыі беларусаў за мяжу ў пачатку XX ст., у тым ліку ў ЗША, на старонках газеты «Наша Нива»[295].

Падсумоўваючы можна адзначыць, што на Захадзе ў другой палове XX ст. былі зроблены спробы аб'ектыўна разгледзець першыя беларускія газеты ў кантэксце развіцця беларускага нацыянальнага руху (Н. Вакар), нацыянальнай літаратуры (А. МакМілін). Беларускія эміграцыйныя аўтары падкрэслівалі значэнне «Нашай Нивы» як органа беларускага руху (Я. Станкевіч, С. Станкевіч, А. Адамовіч).

У СССР і Беларусі магчымасць вярнуцца да аб'ектыўнага вывучэння гісторыі першых беларускіх газет з'явілася толькі ў пачатку 1990-х гг., з адменай цэнзурных абмежаванняў і ідэалагічнага дыктату.

Беларускія гісторыкі Ігар Чаквін і Павел Церашковіч у 1990 г. на старонках маскоўскага часопіса «Советская этнография» звярнулі ўвагу на тое, што ў пачатку XX ст. «средства распространения национальной этнокультурной информации были развиты еще слабо. До 1912 г. периодическая печать была фактически представлена единственным еженедельником «Наша нива»[296].

А. Каўка ў 1991 г. у аглядзе «беларускага вызваленчага руху», характарызуючы падзеі і наступствы рэвалюцыі 1905-1907 гг., адзначаў, што ў гэты час «мацнее ўзаемасувязь асветніцкіх і палітычных, легальных і нелегальных напрамкаў і формаў вызваленчага руху дзякуючы газетам „Наша Доля", „Наша Ніва"», а з «кансалідацыйнага гледзішча надзвычай істотнаю была дзейнасць „Нашае Нівы" — па сутнасці легальнага асяродка сталення і гуртавання літаратурных, наогул культурна-асветніцкіх адраджэнчых сілаў»[297].

[294] *Letter to a Russian Friend. A 'Samizdat' Publication from Soviet Byelorussia*, London 1979, p. 20.

[295] В. Кіпель, *Беларусы ў ЗША*, навук. рэд. Н. Гардзіенка; 2-е выд., дап. і дапрац., Мінск 2017, с. 113-115.

[296] И. В. Чаквин, П. В. Терешкович, *Из истории становления национального самосознания белорусов (XIV — начало XX в.)*, «Советская этнография» 1990, № 6, с. 50.

[297] А. Каўка, *Беларускі вызваленчы рух. Спроба агляду*, «Спадчына» 1991, № 5, с. 8.

У 1993 г. М. Біч мог адкрыта правесці рысу пад папярэднім перыядам у вывучэнні першых беларускіх газет:

> У 30-х гадах бальшавіцкія ідэолагі ацанілі «Нашу Ніву» як кулацкае, буржуазна-ліберальнае, нацыяналістычнае выданне і фактычна выкраслілі з гісторыі. А пазней некаторыя савецкія «гісторыкі» нават далучалі яе да чарнасоценна-акцябрысцкага лагера. Узапраўды ж газета была цэнтрам беларускага нацыянальнага руху[298].

«Наша Доля» характарызавалася Бічом як «першая легальная беларуская дэмакратычная газета»[299].

З 1990-х гг. «Наша Нива» разглядалася вучонымі пераважна ў ключы, які сфармуляваў Біч:

> Завяршальны этап барацьбы за грамадскае прызнанне існавання беларускай нацыі і яе права на самавызначэнне звязаны з утварэннем і дзейнасцю першай нацыянальнай партыі — Беларускай сацыялістычнай грамады. У перыяд рэвалюцыі 1905-1907 гг. пад яе кіраўніцтвам разгарнуўся даволі шырокі рэвалюцыйна-дэмакратычны і нацыянальна-культурны, адраджэнскі рух. У 1907-1915 гг. цэнтрам апошняга з'яўлялася легальная штотыднёвая газета «Наша ніва». Яна адыграла выключную ролю ў барацьбе з русіфікацыяй і паланізацыяй беларускага народа, у далейшай распрацоўцы беларускай нацыянальнай ідэі, яе тэарэтычным абгрунтаванні, у распаўсюджанні (*sic!*) нацыянальнай самасвядомасці як асновы кансалідацыі нацыі, у выхаванні і згуртаванні нацыянальна-дэмакратычнай інтэлігенцыі, у развіцці нацыянальнай (літаратурнай) мовы і культуры, у адраджэнні гістарычнай памяці народа[300].

Біч дадаваў, што «Наша Нива» пратэставала супраць падзелу беларусаў «па веравызнанні на „рускіх" і „палякаў", супрацьстаўляла гэтай палітыцы прапаганду нацыянальнай свядомасці і еднасці ўсіх беларусаў — і праваслаўных, і католікаў»[301].

298 М. Біч, *75. Чаму час нашага Адраджэння пачатку XX стагоддзя называецца «нашаніўскім кругабегам»?*, [у:] *100 пытанняў і адказаў з гісторыі Беларусі*, укл. І. Саверчанка, З. Санько, Мінск 1993, с. 61.

299 М. Біч, *71. Калі паўстала першая беларуская палітычная партыя?*, [у:] *100 пытанняў і адказаў з гісторыі Беларусі*, укл. І. Саверчанка, З. Санько, Мінск 1993, с. 57.

300 М. Біч, *Аб нацыянальнай канцэпцыі гісторыі і гістарычнай адукацыі ў Рэспубліцы Беларусь*, «Беларускі гістарычны часопіс» 1993, № 1, с. 16.

301 М. В. Біч, *Беларусь у перыяд буржуазна-дэмакратычных рэвалюцый. Ба-*

У 2005 г. Біч фактычна паўтарыў тое, што пісаў у першай палове 1990-х гг.[302] Гэта не ўносіла нічога новага ў пазнанне сутнасці і зместу першых беларускіх газет, але спрыяла ўзмацненню цікавасці да іх.

Важнай падзеяй стала факсімільнае перавыданне «Нашай Доли» і «Нашай Нивы», але толькі выданняў рускімі літарамі, у 1991-2009 гг.[303]

Гісторыя «Нашай Доли» і «Нашай Нивы» ў 1980-2000-я гг. знаходзіла адлюстраванне ў энцыклапедычных даведніках[304]. Аднак, напрыклад, у энцыклапедыі «Беларуская мова», якая выйшла ў 1994 г., змешчаны артыкул «Наша ніва»[305], але адсутнічае артыкул «Наша доля». Праўда, у іншым месцы энцыклапедыі адзначаецца, што «з 1906 г. пачынаецца гісторыя беларускай легальнай прэсы, калі ў Вільні выходзіць „Наша доля"»[306].

«Аднаўленне» выдання ў Вільні ў маі 1991 г. групай беларускай інтэлігенцыі газеты пад назвай «Наша Ніва», якая абʼявіла сябе пераемніцай выдання пачатку XX ст. (заснавальнікі Павел Жук, Людвіка

рацьба за нацыянальнае адраджэнне, [у:] *Нарысы гісторыі Беларусі. У 2-х ч.*, ч. 1, рэд. кал.: М. П. Касцюк, Мінск 1994, с. 434.

302 М. Біч, *Рэвалюцыя 1905-1907 гг. у Беларусі*, [у:] *Гісторыя Беларусі. У 6 т.*, т. 4: *Беларусь у складзе Расійскай імперыі (канец XVIII — пачатак XX ст.)*, рэдкал.: М. Касцюк (гал. рэд.), Мінск 2005, с. 343-344.

303 *«Наша доля». Факсімільнае выданне*, Мінск 1991; *«Наша ніва». Факсімільнае выданне*, вып. 1: *1906-1908*, Мінск 1992; вып. 2: *1909*, Мінск 1996; вып. 3: *1910*, Мінск 1998; вып. 4: *1911*, Мінск 2003; вып. 5: *1912-1915, 1920*, Мінск 2009.

304 У. М. Конан, *«Наша доля»*, [у:] *Энцыклапедыя літаратуры і мастацтва Беларусі. У 5 т.*, т. 4: *Накцюрн — Скальскі*, рэдкал.: І. П. Шамякін (гал. рэд.), Мінск 1986, с. 53-54; У. М. Конан, *«Наша доля»*, [у:] *Энцыклапедыя літаратуры і мастацтва Беларусі. У 5 т.*, т. 4: *Накцюрн — Скальскі*, рэдкал.: І. П. Шамякін (гал. рэд.), Мінск 1986, с. 54-55; У. Конан, *«Наша ніва»*, [у:] *Энцыклапедыя гісторыі Беларусі. У 6 т.*, т. 5: *М — Пуд*, рэдкал.: Г. П. Пашкоў (гал. рэд.), Мінск 1999, с. 313-314; У. Конан, *«Наша ніва»*, [у:] *Энцыклапедыя гісторыі Беларусі. У 6 т.*, т. 5: *М — Пуд*, рэдкал.: Г. П. Пашкоў (гал. рэд.), Мінск 1999, с. 314-316; С. В. Говін, *Газета*, [у:] *Энцыклапедыя літаратуры і мастацтва Беларусі. У 5 т.*, т. 2: *Габой — Карціна*, рэдкал.: І. П. Шамякін (гал. рэд.), Мінск 1985, с. 6; С. В. Говін, *Газета*, [у:] *Энцыклапедыя гісторыі Беларусі. У 6 т.*, т. 2: *Беліцк — Гімн*, рэдкал.: Б. І. Сачанка (гал. рэд.), Мінск 1994, с. 449; С. В. Говін, *Перыядычны друк,* [у:] *Беларуская энцыклапедыя ў 18 т.*, т. 18, кн. II: *Рэспубліка Беларусь*, рэд. кал. Г. П. Пашкоў (гал. рэд.), Мінск 2004, с. 437; У. М. Казбярук, А. М. Макарэвіч, *Літаратура пачатку 20 ст.*, [у:] *Беларуская энцыклапедыя ў 18 т.*, т. 18, кн. II: *Рэспубліка Беларусь*, рэд. кал. Г. П. Пашкоў (гал. рэд.), Мінск 2004, с. 603-605.

305 Г. К. Усціновіч, *«Наша ніва»*, [у:] *Беларуская мова: энцыклапедыя*, рэд. А. Я. Міхневіч; рэдкал.: Б. І. Сачанка (гал. рэд.), Мінск 1994, с. 384-386.

306 А. І. Жураўскі, М. Р. Прыгодзіч, *Гісторыя беларускай літаратурнай мовы*, [у:] *Беларуская мова: энцыклапедыя*, рэд. А. Я. Міхневіч; рэдкал.: Б. І. Сачанка (гал. рэд.), Мінск 1994, с. 153.

Кардзіс, выдавец П. Жук, аўтары Сяргей Дубавец [пазней — галоўны рэдактар], Сяргей Шупа, Сяргей Харэўскі і іншыя)[307], паспрыяла яшчэ большай цікавасці да спадчыны газеты. На старонках «новай» „Нашай Нівы" перадрукоўваліся артыкулы са «старой». Гэта было фактычна першым вопытам публікацыі арыгінальных тэкстаў гэтага выдання ў той час. У сувязі з выхадам «новай» „Нашай Нівы" сацыёлаг Алена Гапава разважала:

> Воссозданная в 1991 г., газета задумывалась как духовное продолжение первой «Нашай нівы», что издавалась белорусскими интеллектуалами в Вильно после Первой русской революции, когда запрет на белорусский язык был фактически снят. Создатели той газеты [...] видели ее средством пробуждения «свядомасці» (самосознания) угнетенного народа. Газета легитимировала «мужицкое наречие» как язык культуры [...]. Новая «НН» была призвана сыграть ту же культурную роль в консолидации постсоветской белорусской нации, что и ее предшественница, заговорив с ней на том же языке [...][308].

Да гісторыі «Нашай Доли» і «Нашай Нивы» як часткі гісторыі беларускага нацыянальнага руху, прэсы на беларускай мове звяртаецца ўсё больш даследчыкаў, разглядаючы гэтыя выданні ў кантэксце іншых з'яў беларускага грамадска-палітычнага і культурнага жыцця пачатку XX ст.[309]

307 *Ад рэдакцыі*, «Наша Ніва» 1991, № 1, с. 5.

308 Е. Гапова, *О политической экономии «национального языка» в Беларуси*, [у:] *Белорусский формат: невидимая реальность. Сборник научных трудов*, отв. ред. А. Р. Усманова, Vilnius 2008, с. 30.

309 П. І. Навойчык, *«Наша ніва» і нацыянальнае пытанне*, [у:] *Беларуская літаратура: рэспубліканскі міжведамасны зборнік*, вып. 20, Мінск 1992, с. 20-29; М. В. Біч, *Беларусь у перыяд буржуазна-дэмакратычных рэвалюцый. Барацьба за нацыянальнае адраджэнне*, [у:] *Нарысы гісторыі Беларусі. У 2-х ч.*, ч. 1, рэд. кал.: М. П. Касцюк, Мінск 1994, с. 418-421, 428-435; Т. Бэрд, *«Наша Ніва» як крыніца меркаванняў пра талерантнасць*, [у:] *Беларусіка = Albaruthenica*, кн. 3: *Нацыянальныя і рэгіянальныя культуры, іх узаемадзеянне*, рэд. А. Мальдзіс, Мінск 1994, с. 186-191; Л. Довнар, *Роль Вильни в возрождении белорусской печати в начале XX века: идейные и персональные связи*, „Knygotyra", Vilnius 2009, t. 52, с. 197-210; Н. А. Зубчонак, *Беларуская журналістыка ў перыяд станаўлення нацыянальна-дэмакратычнага руху (1906-1916 гг.): дапаможнік для студэнтаў Інстытута журналістыкі*, Мінск 2010; *Філасофія нацыянальнай медыяпрасторы (да 110-годдзя выхаду газет «Наша доля» і «Наша ніва»): матэрыялы Рэспубліканскай навукова-практычнай канферэнцыі, 21 кастрычніка 2016 г., Мінск*, Мінск 2016; *Янка Купала і «Наша*

Аднак «Нашай Долі» прысвячалася менш увагі. На гэтым фоне вылучаецца артыкул Юрыя Залоскі, які ўважліва прааналізаваў структуру выдання і звярнуў увагу на асаблівасці яго мовы[310].

ніва». Да 90-годдзя выдання газеты «Наша ніва». Матэрыялы Міжнароднай навуковай канферэнцыі, Мінск, 7-8 кастрычніка 1996 г., рэдкал.: Ж. Дапкюнас [і інш.], Мінск 1996; Н. Пяткевіч, *Віленская беларуская літаратура «Нашаніўскага» перыяду*, [у:] *Vilniaus kultūrinės gyvenimas ir Petras Vileišis. Mokslinės konferencijos „Vilniaus kultūrinės gyvenimas ir Petras Vileišis", įvykusios 2001 m. sausio 24 m., papildyta medžiaga*, sud. A. Lapinskienė, Vilnius 2001; П. В. Васючэнка, *Гісторыка-культурныя падмуркі «нашаніўства»*, [у:] *Час. Журналістыка. Крытыка. Матэрыялы рэспубліканскіх навуковых чытанняў,* Мінск 2002, с. 16-17; В. М. Самусевіч, *«Наша ніва» ў лагасферы нацыянальнай культуры*, «Веснік Беларускага дзяржаўнага універсітэта. Сер. 4. Філалогія. Журалістыка. Педагогіка» 2002, № 2, с. 86-91; П. Р. Абрамовіч, *Літаратурна-мастацкая крытыка ў «Нашай ніве»: праблемы, крытэрыі, жанры*, «Роднае слова» 2001, № 10, с. 97-98; Т. М. Маракуліна, *Публіцыстыка «Нашай нівы» (1906-1915): тэматычны і жанрава-камунікацыйны аспекты,* «Роднае слова» 2007, № 3, с. 27-29; Т. Студзенка, *«Наша Ніва» (1906-1915) і яе чытач: вопыт яднання*, «Беларуская думка» 2010, № 1, с. 110-115; У. Ляхоўскі, *Ад гоманаўцаў да гайсакоў. Чыннасць беларускіх маладзёвых арганізацый у 2-й палове XIX — 1-й палове XX ст. (да 1939 г.)*, Vilnius — Białystok 2012, с. 40-41; В. А. Лабачэўская, *Зберагаючы самабытнасць. З гісторыі народнага мастацтва і промыслаў Беларусі*, Мінск 1998, с. 140-151; Т. В. Воронич, *«Цемнякі», «брухарэзы» и «наша паліцыя» — правонарушения на страницах газеты «Наша Нива» (1906-1915)*, [у:] *«Долгий XIX век» в истории Беларуси и Восточной Европы. Исследования по новой и новейшей истории*, Санкт-Петербург 2022, с. 382-405; Н. У. Скок, *Адраджэнне нацыянальнай самасвядомасці беларусаў на старонках газеты «Наша ніва»*, [у:] *Материалы исследований молодых ученых и аспирантов*, науч. ред. М. В. Мащенко, Могилев 1995, с. 88-91; А. Мяснікоў, *Была ў «Нашай Нівы» свая ніва...*, «Беларуская думка» 2006, № 11, с. 165-170; А. Яскевіч, *Нашаніўскае адраджэнне: станаўленне класічнага нацыянальнага стылю*, [у:] *Янка Купала і Якуб Колас і дзяржаўна-культурнае будаўніцтва*, навук. рэд. М. А. Тычына, Мінск 2007, с. 193-222; М. М. Забаўскі, *Дзяржаўная дума на старонках газеты «Наша ніва» ў 1906-1915 гг.: да 100-годдзя расійскага парламентарызму і «Нашай нівы»*, «Беларускі гістарычны часопіс» 2006, № 11, с. 25-33; И. В. Шардыко, *К вопросу о политической направленности газеты «Наша Ніва» в начале XX в.*, [у:] *Романовские чтения — 13: сборник статей международной научной конференции, посвященной 105-летию Могилевского государственного университета имени А. А. Кулешова, 25-26 октября 2018 г., г. Могилев*, редкол.: А. С. Мельникова [и др.], Могилев 2019, с. 62-63; В. А. Белазаровіч, *Карэспандэнты штотыднёвіка аб значэнні «Нашай нівы»*, [у:] *Гісторыя Беларусі ў XX стагоддзі. Памяці прафесара Івана Коўкеля = History of Belarus in XX century. In memory of the professor Ivan Koukel: зборнік навуковых артыкулаў*, навук. рэд. А. Горны, Гродна 2017, с. 10-13; *Беларуская газета «Наша ніва»*, [у:] *Матэрыялы па гісторыі Беларусі*, гал. рэд. М. П. Касцюк, Мінск 1997, с. 129-133.

310 Ю. Залоска, *Газета «Наша доля» (1906): культуралагічны аспект выдання*,

Гісторык Павел Церашковіч прааналізаваў геаграфічнае размеркаванне карэспандэнтаў «Нашай Нивы» і сувязь гэтага фактару з працэсам нацыянальнай самаідэнтыфікацыі і кансалідацыі беларусаў[311].

Гісторык Аляксандр Смалянчук асвятліў адносіны да «Нашай Нивы» і беларускага нацыянальнага руху польскіх газет, якія выдаваліся ў Беларусі і Літве[312]. Гэты ж даследчык звярнуў увагу на тое, што публіцысты „Нашай Доли" «шукалі формы паяднання беларускай ідэі з сацыялістычнай». Смалянчук выказаў меркаванне, што ў пачатку XX ст. «дамінуючым варыянтам нацыянальнай ідэалогіі стаўся этнічна-моўны варыянт, які паслядоўна прапагандавала і адстойвала „Наша Ніва"», і гэты варыянт быў характэрны для іншых этнічных супольнасцей Цэнтральна-Усходняй Еўропы, якія ў канцы XVIII — XIX стст. не мелі ўласных дзяржаў, — літоўцаў, палякаў [313]

Гісторык Анатоль Сідарэвіч апублікаваў зборы твораў Антона Луцкевіча, у тым ліку яго публіцыстыку на старонках «Нашай Доли» і «Нашай Нивы» і артыкулы па гісторыі гэтых газет і беларускага нацыянальнага руху[314].

Даследчык гісторыі беларускай журналістыкі Алег Слука, разглядаючы «Нашу Долю», выказаў думку аб тым, што на старонках гэтага выдання «пачынаецца фарміраванне сучаснай публіцыстыкі з характэрнымі нацыянальнымі рысамі». Паводле Слукі, «1906 г. для беларускага народа вызначальны. Фактычна гэта пачатак новага стагоддзя ў развіцці сучаснай беларускай гісторыі і культуры. У гэтым годзе пачала выходзіць газета „Наша ніва"»[315].

У апошні час з'яўляецца ўсё больш інтэрпрэтацый перыяду «Нашай Нівы». На ролю «Нашай Доли» і «Нашай Нивы» ў «Беларускім Адраджэньні» звярнуў увагу беларускі філосаф Ігар Бабкоў:

«Веснік Беларускага дзяржаўнага універсітэта. Серыя 4, Філалогія. Журналістыка. Педагогіка. Псіхалогія» 1993, № 3, с. 70-72.

311 П. В. Терешкович, *Этническая история Беларуси XIX — начала XX в. в контексте Центрально-Восточной Европы*, Минск 2004, с. 177-180.

312 А. Смалянчук, *Паміж краёвасцю і нацыянальнай ідэяй. Польскі рух на беларускіх і літоўскіх землях. 1864 — люты 1917 г.*; 2-е выд., дапрац., Санкт-Петербург 2004, с. 342 і наст.

313 А. Смалянчук, *Беларускі нацыянальны рух у сучаснай гістарыяграфіі: праблемы, пошукі, дасягненні*, «Гістарычны альманах» 2006, т. 12, с. 134.

314 А. Луцкевіч, *Барацьба за вызваленьне*, укл. А. Сідарэвіч; рэд. А. Ліс, Vilnius — Białystok 2009; А. Луцкевіч, *Да гісторыі беларускага руху*, укл. А. Сідарэвіч; 2-е выд., дап. і папр., Vilnius — Białystok 2010.

315 А. Г. Слука, *Беларуская журналістыка. Вучэбны дапаможнік. У 3 ч.*, ч. 1, Мінск 2000, с. 171, 173.

Першыя беларускія тэксты (праклямацыі, адозвы, чытанкі, інфармацыі ў «Нашай Долі» і «Нашай Ніве») беларускія ня толькі паводле мовы, але й дыскурсіўна імітуюць голас беларускага вяскоўца. Гэткім чынам ствараецца ўражаньне, што яны ня проста напісаныя для вяскоўца, але запісаныя паводле словаў самога вяскоўца[316].

Сацыялінгвіст Ніна Мячкоўская выкарыстоўвае сінанімічныя паняцці «нашаніўскае адраджэнне» і «Першае нацыянальнае адраджэнне» як характарыстыкі беларускага руху, які знаходзіўся «в оппозиции к Империи» і спрабаваў «пробудить национально-культурное самосознание белорусов»[317]. Мячкоўская звязвае «нашаніўскае адраджэнне» з Віленскай і Гродзенскай губернямі: даследчыца перакананa, што па гэтай прычыне «тон в движении задавали белорусы-католики». Вучоная ацэньвае вынікі, як яна піша, «любительского „нашаніўскага" возрождения» як «более чем скромные», але дадае, што без імпульсаў гэтага руху не было б стварэння беларускай дзяржаўнасці: Беларускай Народнай Рэспублікі, Беларускай Савецкай Сацыялістычнай Рэспублікі і Рэспублікі Беларусь[318].

Аднак у некаторых працах па гісторыі беларускага нацыянальнага руху і нацыяналізму «Нашай Доли» і «Нашай Нивы» прысвечана зусім мала ўвагі або нават ніякай[319], што зніжае іх вартасць, паколькі без пазнання і адлюстравання гісторыі гэтых газет немагчыма правільна ацаніць форму і змест беларускага нацыянальнага руху пачатку XX ст.

Праблематыкай нацыянальнай ідэнтычнасці на старонках «Нашай Нивы» цікавілася Вольга Самусевіч, звяртаючы асаблівую ўвагу на першыя гады выдання газеты[320]. Валерый Талкачоў аналізаваў ролю газеты «Наша Нива» ў фарміраванні і распаўсюджванні беларускай нацыянальнай ідэі[321].

316 І. Бабкоў, *Генэалёгія беларускай ідэі. Зь лекцыяў для Беларускага Калегіюму*, „Arche" 2005, № 3, с. 153.

317 Н. Б. Мячкоўская, *Мовы і культуры Беларусі: нарысы*, Мінск 2008, с. 153.

318 Тамсама, с. 217.

319 А. Кравцевич, А. Смоленчук, С. Токть, *Белорусы: нация Пограничья*, Vilnius 2011; J. Prokopiuk, *Etnos i tożsamość. Białoruski proces narodotwórczy*, Toruń 2013; У. Ляхоўскі, А. Чарнякевіч, *«А хто там ідзе?» Беларускі рух на мяжы XIX і XX стагоддзяў і пачаткі ідэі незалежнасці Беларусі*, „Arche" 2017, № 4, с. 5-112.

320 В. Самусевіч, *Канцэптуалізацыя ў газеце «Наша Ніва»: субсфера «нацыянальнае жыццё»*, [у:] *Філасофія нацыянальнай медыяпрасторы (да 110-годдзя выхаду газет «Наша доля» і «Наша ніва»): матэрыялы Рэспубліканскай навукова-практычнай канферэнцыі, 21 кастрычніка 2016 г., Мінск*, Мінск 2016, с. 168-172.

321 В. Талкачоў, *Газета «Наша Ніва» ў фарміраванні і распаўсюджванні беларускай нацыянальнай ідэі*, [у:] *Філасофія нацыянальнай медыяпрасторы (да*

Гісторыя «Нашай Доли» і «Нашай Нівы» ў кантэксце развіцця беларускага нацыянальнага руху атрымала аб'ектыўнае асвятленне ў сучасных падручніках для школ і ВНУ Беларусі па гісторыі краіны[322]. «Значную ролю ў фарміраванні беларускай нацыянальнай ідэі адыграла газета „Наша ніва"», — гаворыцца, напрыклад, у вучэбным даможніку для дзявятага класа ўстаноў агульнай сярэдняй адукацыі Рэспублікі Беларусь[323]. Аднак у некаторых школьных дапаможніках пра першыя беларускія газеты няма нават згадкі, хаця ўпамінаюцца дзеячы, звязаныя з грамадска-палітычнай і літаратурнай дзейнасцю таго перыяду[324].

Аўтары падручніка «Гісторыя Беларусі» пад рэдакцыяй Я. Новіка і Г. Марцуля, зацверджанага Міністэрствам адукацыі Рэспублікі Беларусі ў якасці падручніка для студэнтаў ВНУ, лічаць, што рэвалюцыя 1905-1907 гг. спрыяла «ажыўленню права на легальны беларускі друк», а «Наша Нива» стала цэнтрам «легальнага нацыянальна-культурнага руху»:

> Пад уплывам сацыяльна-эканамічнай праграмы БСГ «Наша ніва» заставалася выданнем, арыентаваным на абарону правоў і свабод беларускага працоўнага народа [...], яўрэйскай беднаты. [...]
> «Наша ніва» гуртавала вакол сябе аўтараў усіх веравызнанняў і кірункаў, якія выступалі за нацыянальна-культурнае адраджэнне Беларусі. [...] Такім чынам, дзейнасць газеты адыгрывала важную ролю ў справе кансалідацыі беларускай нацыі, развіцця яе мовы і культуры і асабліва ў фарміраванні самасвядомасці беларусаў. Магчыма, менавіта яна ўпершыню ахапіла ўвесь край паняццем «Беларусь»[325].

110-годдзя выхаду газет «Наша доля» і «Наша ніва»): матэрыялы Рэспубліканскай навукова-практычнай канферэнцыі, 21 кастрычніка 2016 г., Мінск, Мінск 2016, с. 134-139.

322 С. В. Марозава, У. А. Сосна, С. В. Паноў, *Гісторыя Беларусі. Канец XVIII — пачатак XX ст. Вучэбны даможнік для 9 класа ўстаноў агульнай сярэдняй адукацыі з беларускай мовай навучання*, рэд. У. А. Сосна; 2-е выд., дап. і перагледж., Мінск 2011, с. 122, 147-149; Е. Н. Сувалова, *«Наша ніва» — центр национального движения*, [у:] *История общественных движений и политических партий: учебное пособие*; 2-е изд., испр. и доп., Минск 2005, с. 84-86.

323 С. В. Марозава, У. А. Сосна, С. В. Паноў, *Гісторыя Беларусі. Канец XVIII — пачатак XX ст. Вучэбны даможнік для 9 класа ўстаноў агульнай сярэдняй адукацыі з беларускай мовай навучання*, рэд. У. А. Сосна; выд. 2-е, дап. і перагледж., Мінск 2011, с. 149.

324 *Гісторыя Беларусі. XIX — пачатак XXI ст. Вучэбны даможнік для 11 класа агульнаадукацыйных устаноў з беларускай мовай навучання*, рэд. Я. К. Новік, Мінск 2009.

325 Я. К. Новік, Г. С. Марцуль, І. Л. Качалаў, Л. Я. Антонава, В. Э. Загарульская, З. І. Зуева, В. У. Лютава, Н. Я. Новік, У. Я. Парфянкоў, В. А. Цяплова, *Гісторыя*

Згадваючы таксама «Нашу Долю», «Гісторыя Беларусі» пад рэдакцыяй Яўгена Новіка і Генадзя Марцуля замацоўвала ў чытачоў думку аб тым, што «дзесяцігоддзе „Нашай нівы" называюць „нашаніўскім перыядам" у гісторыі беларускага нацыянальнага руху»[326].

Выйшла некалькі грунтоўных прац, дзе разглядаецца мова газеты «Наша Нива»[327], але ў сувязі з агульнымі задачамі гэтых даследаванняў перыяд 1906-1907 гг. вывучаўся недастаткова ўважліва. Мове ж «Нашай Доли» спецыяльнага даследавання дагэтуль прысвечана не было.

У 1996 г. Павел Навойчык абараніў дысертацыю «„Наша ніва" і літаратурна-грамадскі працэс на Беларусі пачатку ХХ ст.»[328]. У ёй ён выказаў некалькі каштоўных думак. Даследчык дакладна сфармуляваў, што «асуджэнне „Нашай нівы" ў 30-70-я гады было неаб'ектыўным, абумоўлена нарастаннем тэндэнцыйнага ідэалагічнага ціску на даследчыкаў літаратуры з боку цэнтральнага апарату камуністычнай партыі і яе прадстаўнікоў у афіцыйнай навуцы» і «толькі з падзеннем камуністычнага таталітарызму» стала магчыма «поўная і канчатковая рэабілітацыя „Нашай нівы"». Апрача таго, «адносіны да „Нашай нівы" ў розныя перыяды гісторыі Савецкай Беларусі з'яўляліся своеасаблівым барометрам грамадска-палітычнай атмасферы ў краіне, выяўлялі ступень нацыянальнай самасвядомасці і свабоды асобы, а таксама адносіны афіцыйнай улады да нацыянальнай культуры»[329].

Кнігу пра «Нашу Ниву» апублікаваў Віталь Лукін — у 2000 г.[330] Наступнай манаграфіяй пра газету стала праца Андрэя Унучака — яна выйшла ў 2008 г. і стала працягам яго ранейшых публікацый[331]. Унучак

Беларусі: Падручнік. У 2 ч., ч. 1: *Ад старажытных часоў — па люты 1917 г.*, рэд. Я. К. Новік, Г. С. Марцуль, Мінск 2003, с. 362-363.

326 Тамсама, с. 363, 401.

327 І. І. Крамко, А. К. Юрэвіч, А. І. Яновіч, *Гісторыя беларускай літаратурнай мовы*, т. II, Мінск 1963, с. 118-154; *Мова «Нашай Нівы» (1906-1915). Варыянтнасць. Сінанімія*, рэд. В. П. Лемцюгова, Мінск 2005; *Мова «Нашай Нівы» (1906-1915). Семантыка. Стылістыка*, рэд. В. П. Лемцюгова, Мінск 2014; *Слоўнік мовы «Нашай нівы». 1906-1915. У 5 т.*, т. 1-4: *А-Я*, укл. А. М. Анісім, рэд. В. П. Лемцюгова, Мінск 2003-2019; M. K. Prenner, *Die Sprache der Zeitung Naša Niva im Zeitraum 1906-1915*, *Masterarbeit*, Wien 2016 [машынапіс]; M. K. Prenner, *„Naša Niva" na skrzyżowaniu kultur: dowody na różnych płaszczyznach języka gazety*, „Acta Albaruthenica" 2018, t. 18, s. 225-243.

328 П. І. Навойчык, *«Наша ніва» і літаратурна-грамадскі працэс на Беларусі пачатку ХХ ст. 10.01.01 — беларуская літаратура. Аўтарэферат дысертацыі на атрыманне вучонай ступені кандыдата філалагічных навук*, Мінск 1996.

329 Тамсама, с. 2, 15.

330 В. С. Лукін, *«Наша ніва» — цэнтр нацыянальна-культурнага адраджэння (1906-1915): вучэбны дапаможнік*, Мінск 2000.

331 А. Унучак, *«Наша ніва» і беларускі нацыянальны рух (1906-1915)*, Мінск 2008;

канстатаваў, што, «як гэта ні парадаксальна, дэталёвага і сістэмнага вывучэння нашаніўскай дзейнасці гісторыкамі не было праведзена да гэтага часу. Публіцыстыка „Нашай нівы" не была прадметам асобнага гістарычнага даследавання. „Першай беларускай газетай з рысункамі" ў першую чаргу цікавіліся філолагі, філосафы, публіцысты, якія займаліся мастацкай літаратурай, публікацыямі класікаў, літаратурнай крытыкай і г. д.»[332].

Унучак выказаў рад важных думак:

> Ідэолагі нашаніўскага руху ўпершыню ўзяліся за дэталёвую тэарэтычную распрацоўку *беларускасці* [выдзелена А. Унучакам — *В.К.*]. На паласах «Нашай нівы» былі выразна сфармуляваныя мэты нацыянальнага руху, акрэслена гістарычная і духоўная пераемнасць з папярэднікамі, прапанавана беларуская нацыянальная канцэпцыя развіцця 5 губерняў «Паўночна-Заходняга краю» Расійскай імперыі.
> Без вывучэння «нашаніўства» нельга зразумець шмат якія падзеі з гісторыі Беларусі XX ст. [...]
> У той час у «Паўночна-Заходнім краі» Расійскай імперыі выходзіла шмат газет, якія мелі значна большую частату выхаду і непараўнальна большыя за «Нашу ніву» наклады. Але яны не здолелі зрабіць такога ўплыву на фарміраванне беларускай нацыі, як «першая беларуская газета з рысункамі»[333].

У працы Унучака звяртаюць на сябе ўвагу раздзелы «„Наша ніва" і праблемы фарміравання беларускай нацыянальнай ідэі», «„Наша ніва" і шляхі выбару грамадска-палітычнага развіцця Беларусі. Ідэйная

А. Унучак, *«Нашаніўства» і «заходнерусізм»: да пытаньня ідэйнай барацьбы за беларускую інтэлігенцыю на пачатку 20 ст.*, «Гістарычны альманах» 2006, т. 12, с. 108-122; А. Унучак, *«Наша Нива» и белорусское национальное движение начала XX в.*, „Acta humanitarica universitatis Saulensis" 2011, t. 12, c. 172-180; А. Унучак, *«Наша ніва» і ідэйнае выхаванне беларускай інтэлігенцыі*, «Беларускі гістарычны часопіс» 2005, № 4, с. 16-22; A. Unuczak, *Litwini na łamach prasy białoruskiej na początku XX stulecia*, [у:] *Między Rusią a Polską. Litwa. Od Wielkiego Księstwa Litewskiego do Republiki Litewskiej*, red. J. Grzybowski, J. Kozłowska, Warszawa 2014, s. 229-235; А. В. Унучек, *Национально-государственная идея на страницах газеты «Наша Ніва» (1906-1915 гг.)*, [у:] *История белорусской государственности. В 5 т.*, т. 2: *Белорусская государственность в период Российской империи (конец XVIII — начало XX в.)*, отв. ред. Н. В. Смехович, А. В. Унучек, Е. Н. Филатова, Минск 2019, с. 333-349.

332 А. Унучак, *«Наша ніва» і беларускі нацыянальны рух (1906-1915)*, Мінск 2008, с. 4.

333 Тамсама, с. 4-5.

барацьба з „заходнерусізмам” і польскім нацыяналізмам»[334]. Аднак яны займаюць ўсяго каля сарака старонак, а значная частка іх аб’ёму прысвечана агульным пытанням развіцця беларускага руху[335]. Публіцыстыка 1906-1907 гг. разглядаецца ў рабоце Унучака не цэласна, літаральна ў некалькіх абзацах — у кантэксце іншых, але далёка не ўсіх тэкстаў, якія выходзілі да 1915 г.

Гісторыя «Нашай Долі» і «Нашай Нивы» разглядалася ў навуковых і навукова-папулярных працах Генадзя Сагановіча, Захара Шыбекі, Уладзіміра Арлова, Пятра Чыгрынава[336].

У друку сустракаюцца і іншыя публікацыі, аўтары якіх не знаёмы глыбока з гісторыяй першых беларускіх газет, таму робяць неабгрунтаваныя вывады. Прыкладам гэтага з’яўляецца публіцыстыка гісторыка Ігара Марзалюка, які беспадстаўна заяўляе, што «со времен „Гомона” и до времени создания „Нашай Нівы” белорусское движение развивалось в первую очередь как антипольское, основным врагом и оппонентом этого движения был польский национализм. Ставка делалась на сотрудничество, в первую очередь с политической элитой России». Не мае рацыі Марзалюк, сцвярджаючы, што часопіс „Гомон” «заклаў асновы той парадыгмы палітычнай арыентацыі і разумення будучыні беларускай нацыі, якая з пэўнымі мадыфікацыямі захоўваецца і сёння», што «Гомон», як ён піша, «стварыў нацыянальны праект». Даследчык свядома спрашчае ход гістарычных падзей, ігнаруе храналогію і факты, якія не ўпісваюцца ў яго канцэпцыю, якая заключаецца ў наступным сцвярджэнні:

> Усе канцэпцыі эпохі «Нашай Нівы» і палітычныя праграмы Беларускай сацыялістычнай грамады паўтаралі асноўныя моманты праграмы «Гомана»: самабытнасць беларускай нацыі плюс федэралізм у складзе Расійскай імперыі[337].

334 Тамсама, с. 96-139.
335 Тамсама, с. 98, 122-123.
336 У. Арлоў, Г. Сагановіч, *Дзесяць вякоў беларускай гісторыі (862-1918). Падзеі. Даты. Ілюстрацыі*, Vilnius 1999; Г. Сагановіч, *Крытыка гістарыяграфіі БССР часоў адлігі ў друку беларускай эміграцыі*, „Rocznik Centrum Studiów Białoruskich = Гадавік Цэнтра беларускіх студыяў” 2017, Nr 3, с. 225-226; У. Арлоў, З. Герасімовіч, *Краіна Беларусь. Ілюстраваная гісторыя*, [б.м.] 2003, с. 288, 298-303; У. Арлоў, *Імёны Свабоды*; 4-е выд., дапрац. і дап., [б.м.] Радыё Свабода 2020; *Гістарычны шлях беларускай нацыі і дзяржавы = The History of the Belarusian Nation and State*, рэд. кал.: У. Арлоў, Мінск 2001, с. 22; З. Шыбека, *Нарыс гісторыі Беларусі (1795-2002)*, Мінск 2003, с. 156-168; Z. Szybieka, *Historia Białorusi. 1795-2000*, Lublin 2002; П. Г. Чигринов, *Белорусская история: научно-популярный очерк*, Минск 2010, с. 583-586.
337 И. Марзалюк, *А хто там ідзе?*, «Советская Белоруссия», 21.06.2014, с. 14-15;

На самай справе ў публіцыстыцы «Нашай Нівы» мы не знаходзім спасылак на «Гомон», а супадзенне ідэй з'яўляецца заканамерным у кантэксце працэсу выспявання беларускага нацыянальнага мыслення.

У той жа час Марзалюк не аналізуе публіцыстыку першых беларускіх газет, хаця менавіта ў ёй заключаны ідэйныя ансовы беларускага нацыянальнага руху.

З апошніх прац па гісторыі першых беларускіх газет варта вылучыць падраздзел «„Наша ніва” і беларуская нацыянальная ідэя ў пачатку XX ст.» аўтарства А. Каханоўскага ў калектыўнай манаграфіі «Гісторыя беларускай дзяржаўнасці». Даследчык канстатуе, што «глыбокія якасныя змены адбыліся ў нацыянальным руху ў час рэвалюцыі 1905-1907 гг.» і звязвае гэта «са з'яўленнем беларускамоўнага легальнага друку» — «Нашай Долі», «Нашай Нівы» і іншых выданняў. Вучоны адзначае ролю «Нашай Нівы» ў «выпрацоўцы ідэалогіі нацыянальнага руху»[338].

Звяртаюць на сябе ўвагу іншыя публікацыі, у якіх, у прыватнасці, раскрываюцца акалічнасці выдання і распаўсюджвання першых беларускіх газет літоўскай друкарняй Марціна Кухты (Марцінаса Кукты) і літоўскай кнігарняй Марыі Пясэцкай (Пясяцкайце-Шлапяляне)[339].

Адрасы Вільні, па якіх размяшчаліся рэдакцыі «Нашай Долі» і «Нашай Нівы», друкарні, дзе яны выдаваліся, з сярэдзіны 1980-х гг. сталі з'яўляцца ў турыстычных даведніках і іншай літаратуры[340]. Хаця яшчэ

[І. А. Марзалюк], *Этнагенез беларусаў і паходжанне назвы «Беларусь»*, [у:] І. А. Марзалюк, А. Г. Каханоўскі, С. М. Ходзін, Д. У. Дук, С. М. Цемушаў, П. І. Брыгадзін, А. В. Бурачонак, В. Ф. Гігін, *Гісторыя беларускай дзяржаўнасці*, аг. рэд. І. А. Марзалюк, навук. рэд. Г. Г. Краско, Мінск 2022, с. 348-349.

338 [А. Г. Каханоўскі], *Беларусь у складзе Расійскай імперыі*, [у:] І. А. Марзалюк, А. Г. Каханоўскі, С. М. Ходзін, Д. У. Дук, С. М. Цемушаў, П. І. Брыгадзін, А. В. Бурачонак, В. Ф. Гігін, *Гісторыя беларускай дзяржаўнасці*, аг. рэд. І. А. Марзалюк, навук. рэд. Г. Г. Краско, Мінск 2022, с. 120.

339 *Marijos ir Jurgio Šlapelių archyvas*, par. V. Žukas, Vilnius 2006; М. Трус, *«Я не самотны...»: выдавец Марцін Кухта ў сямейным інтэр'еры*, «Беларускі гістарычны часопіс» 2021, № 11, с. 3-9.

340 У. Конан, *Пачатак, які не забудзецца. Да 80-годдзя газет «Наша доля» і «Наша ніва»*, «Мастацтва Беларусі» 1986, № 9, с. 20-24; *Lietuvos TSR istorijos ir kultūros paminklų sąvadas*, t. 1: *Vilnius*, red. kol. I. Barauskaitė [ir kt.], Vilnius 1988, p. 177; T. Venclova, *Wilno. Przewodnik*, Vilnius 2015, p. 55, 187; T. Venclova, *Vilniaus vardai*, Vilnius 2017, p. 199, 201-202, 212-213, 214-217, 236; *Vilenski plan*, «Наша Ніва» 1994, № 1, с. 7-8; Л. Луцкевіч, *Вандроўкі па Вільні*, Vilnius 1998, с. 67-102; *От Вильнюса до Минска. Литва и Беларусь: вместе и порознь*, сост. А. Варавва, Минск 2008, с. 12; *Vilnius — Вільня. Сталіца Літвы ў гісторыі Беларусі. Шпацыр па горадзе з Віктарам Корбутам. Камплект паштовак. 9 шт.*, Мінск 2015; В. А. Корбут, *Ад Мінска да Вільні. Гісторыя Беларусі ў журналісцкіх нататках*, Мінск 2016, с. 407-445.

з 1960-х гг. сувязь Вільні з «Нашай Доляй», «Нашай Нівай», «у якой працавалі і Янка Купала, і Якуб Колас, і Цётка»[341] і іншыя, адзначалася ў беларускай і літоўскай[342] турыстычнай і краязнаўчай літаратуры.

Такім чынам, першыя беларускія газеты ў апошнія дзесяцігоддзі вывучаюцца дастаткова інтэнсіўна — і гісторыкамі, і літаратуразнаўцамі, і мовазнаўцамі, і даследчыкамі журналістыкі, філосафамі, краязнаўцамі Сярод іх варта адзначыць імёны такіх вучоных, як М. Біч, А. Унучак. Даследчыкі адышлі ад ідэалагізаваных штампаў савецкага перыяду. Прызнаецца ўсімі вучонымі важная роля першых віленскіх беларускамоўных перыядычных выданняў у развіцці беларускага нацыянальнага руху, літаратурнай мовы і пісьменства. Пры гэтым асноўная ўвага надавалася «Нашай Ниве», а «Наша Доля» амаль не прыцягвала ўвагі.

Аднак пры вялікай колькасці апублікаваных прац і перавыданні саміх газет, па многіх аспектах іх гісторыі яшчэ не хапае грунтоўных прац, няма абагульняючай манаграфіі вучоных розных галін, а ў радзе навукова-папулярных і папулярных публікацый сустракаюцца недакладнасці, выкліканыя нераспрацаванасцю тых або іншых пытанняў у гісторыі «Нашай Доли» і «Нашай Нивы».

У польскай навуцы першыя беларускія газеты рэгулярна прыцягваюць ўвагу даследчыкаў. Сацыёлаг Рышард Радзік у некалькіх артыкулах закранаў праблему фарміравання ідэнтычнасці беларусаў і погляды на «народ» на старонках «Нашай Нивы», але на прыкладзе толькі некалькіх выбраных артыкулаў газеты[343].

Кароткія звесткі пра першыя беларускія газеты змешчаны ў абагульняючых працах па гісторыі Беларусі польскіх гісторыкаў Алега Латышонка і Яўгена Мірановіча[344]. Латышонак і Мірановіч у сумеснай працы падкрэсліваюць:

341 В. Вольскі, *Падарожжа па краіне беларусаў*, Мінск 1968, с. 96.

342 A. Medonis, *Turistui apie Vilnių*, Vilnius 1965, p. 45-46.

343 R. Radzik, *Tożsamość Białorusinów w publicystyce „Naszej Niwy" (1906-1915)*, [у:] R. Radzik, *Białorusini między Wschodem a Zachodem*, Lublin 2012, s. 70-80; R. Radzik, *Rozumienie narodu w „Naszej Niwie" (1906-1915) — jego wymiar językowy i literacki*, [у:] R. Radzik, *Białorusini między Wschodem a Zachodem*, Lublin 2012, s. 81-90. 13 кастрычніка 2022 г. на міжнароднай канферэнцыі ў Варшаўскім універсітэце „Wielokulturowość Europy Środkowo-Wschodniej: doświadczenia przeszłości i wyzwania teraźniejszości. Z okazji 20. rocznicy utworzenia Katedry Studiów Interkulturowych Europy Środkowo-Wschodniej" Р. Радзік паведаміў мне, што яшчэ ў канцы XX ст. азнаёміўся з усімі нумарамі «Нашай Нивы», збіраючыся напісаць працу пра ролю газеты ў фарміраванні беларускай нацыянальнай ідэалогіі. Аднак пакінуў гэту задуму неажыццёўленай.

344 O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi od połowy XVIII do końca XX*

> „Nasza Niwa”, stając się ośrodkiem kształtowania myśli społecznej, zapoczątkowała autentyczny renesans życia umysłowego na Białorusi, zainspirowała twórczość całej plejady pisarzy białoruskiego odrodzenia[345].

Мірановіч у адной са сваіх апошніх работ падкрэсліў:

> [...] popularyzacji idei odrębności narodowej i kulturowej Białorusinów najbardziej przyczynił się tygodnik „Nasza Niwa” wydawany w Wilnie od 1906 r. [...] Tygodnik w latach 1906-1915 był najbardziej znaczącym ośrodkiem białoruskiego życia narodowego[346].

У іншай працы Мірановіч адзначаў, што на старонках „Нашай Нивы” «палякі абвінавачваліся ў тым, што ў мэтах паланізацыі распаўсюдзілі атаясамліванне паляка і каталіка»[347].

Беларуска-польскі гісторык Юры Грыбоўскі (Ежы Гжыбоўскі) разам з беларускім даследчыкам Вячаславам Шведам у абагульняючай працы па гісторыі Беларусі са старажытнасці да 1991 г. адзначаюць, што «Наша Доля» была першай беларускай газетай, а «linię „Naszej Doli” kontynuowała „Nasza Niwa”»[348].

Сярод прац польскіх гісторыкаў варта вылучыць артыкул Гэлены Глагоўскай, прысвечаны «Нашай Доли» і аднаму з яе супрацоўнікаў Францішку Умястоўскаму[349].

Вынікі даследаванняў па гісторыі першых беларускіх газет, з аналізам іх зместу і мовы публікуе Віктар Корбут[350], які таксама к 2023 г.

wieku, red. nauk. E. Wappa, Białystok 2002, s. 124-125; E. Mironowicz, *Historia Białorusi XX-XXI wieku*, Białystok 2021.

345 O. Łatyszonek, E. Mironowicz, *Historia Białorusi od połowy XVIII do końca XX wieku*, red. nauk. E. Wappa, Białystok 2002, s. 124.

346 E. Mironowicz, *Historia Białorusi XX-XXI wieku*, Białystok 2021, s. 5-6.

347 Я. Мірановіч, *Гістарычныя падставы польска-беларускіх стэрэатыпаў*, «Гістарычны альманах» 2003, т. IX, с. 125.

348 V. Shved, J. Grzybowski, *Historia Białorusi od czasów najdawniejszych do roku 1991*, Warszawa 2020, s. 70.

349 H. Głogowska, *Franciszek Umiastowski i jego rola w ruchu białoruskim — od „Naszej Doli” do Katynia*, „Studia Białorutenistyczne” 2014, t. 8, s. 21-46.

350 В. А. Корбут, *Ад Мінска да Вільні. Гісторыя Беларусі ў журналісцкіх нататках*, Мінск 2016; В. Корбут, *Кнігарня Марыі*, «Беларуская думка» 2016, № 4, с. 99-103; В. Корбут, *Удзел літоўцаў у выданні і пашырэнні беларускіх газет і кніг у Вільні на пачатку XX стагоддзя (на прыкладзе Марцінаса Кукты і яго друкарні ды Марыі Пясяцкайце-Шлапялене і яе кнігарні)*, [у:] *Першы міжнародны навуковы кангрэс беларускай культуры: зборнік матэрыялаў (Мінск, Беларусь, 5-6 мая 2016 г.)*, гал. рэд. А. І. Лакотка, Мінск

падрыхтаваў да абароны ў Варшаўскім універсітэце доктарскую (кандыдацкую) дысертацыю «Беларуская мова як фактар фарміравання беларускай нацыянальнай ідэнтычнасці ў перыяд рэвалюцыі 1905-1907 гг. у публіцыстыцы першых беларускамоўных газет „Наша Доля” і „Наша Нива”».

2016, с. 408-411; В. Корбут, *Роля Марыі Пясяцкайце-Шлапялене і яе Літоўскай кнігарні ў Вільні ў пашырэнні беларускамоўнага друку на пачатку ХХ ст.*, [у:] *Матэрыялы XII Міжнародных кнігазнаўчых чытанняў «Кніжная культура Беларусі: погляд праз стагоддзі», Мінск, 7-8 красавіка 2016 г.*, скл. Т. А. Сапега, Мінск 2016; В. А. Корбут, *Фарміраванне вобраза Францыска Скарыны ў віленскім беларускамоўным друку 1909-1917 гг.*, [у:] *Матэрыялы міжнароднага кангрэса «500 гадоў беларускага кнігадрукавання». У 2 ч.*, ч. 1: *XIII Міжнародныя кнігазнаўчыя чытанні, Мінск, 14-15 верасня 2017 г.*, скл. А. А. Суша, Мінск 2017, с. 128-133; V. Korbut, *Franciszek Skoryna i inni drukarze z Wielkiego Księstwa Litewskiego i Korony Polskiej na łamach wileńskiej prasy białoruskojęzycznej w latach 1909-1918. Przyczynek do dziejów kształtowania białoruskich stereotypów narodowych*, „Przegląd Środkowo-Wschodni” 2018, t. III, s. 35-57; В. Корбут, *«Гэта ёсць фундамент нашага адраджэння!» Вытокі беларускай нацыянальнай міфалогіі ў творчасці Вацлава Ластоўскага і Максіма Багдановіча і інфільтрацыя яе элементаў у дзяржаўную ідэалогію БССР і Рэспублікі Беларусь,* „Białoruskie Zeszyty Historyczne = Беларускі гістарычны зборнік” 2018, nr 49, c. 133-152; V. Korbut, *Etnogeneza Białorusinów w świetle ustaleń Wacława Łastowskiego*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne = «Беларускі гістарычны зборнік” 2019, nr 51, s. 27-38; V. Korbut, *Беларускае пытанне на старонках першых беларускіх газет «Наша Доля» („Nasza Dola”) і «Наша Нива» („Nasza Niwa”) (1906 г.)*, „Acta Polono-Ruthenica” 2020, t. XXV, z. 3, s. 177-189; В. А. Корбут, *Абазначэнне гука [ў] у першых беларускіх газетах «Наша Доля» («Nasza Dola») і «Наша Нива» («Nasza Niwa») у 1906 — пачатку 1907 г.*, [у:] *Матэрыялы XVII Міжнародных кнігазнаўчых чытанняў. Мінск, 22-23 красавіка 2021 г.*, скл.: Т. А. Сапега, А. А. Суша, К. В. Суша, Мінск 2021, с. 185-189; V. Korbut, *Polskie wpływy i tematy na łamach pierwszych gazet białoruskich „Nasza Dola” i „Nasza Niwa” w latach 1906-1907*, [у:] *Polacy na Białorusi od Powstania Styczniowego do XXI wieku*, t. V: *Traktat ryski i jego konsekwencje dla Polaków i Białorusinów*, red. T. Gawin, Warszawa 2021, s. 61-80; В. Корбут, *Адлюстраванне месца і ролі беларускай мовы ў сістэме адукацыі як фактару фарміравання нацыянальнай ідэнтычнасці ў публіцыстыцы газеты „Nasza Niwa” («Наша Нива») у 1906-1907 гадах*, [у:] *Tożsamość białoruska: doświadczenia przeszłości i wyzwania teraźniejszości. W 30. rocznicę uzyskania przez Białoruś niepodległości*, red. J. Getka, J. Grzybowski, Warszawa 2021, s. 56-74; V. Korbut, *Onomastyka Białorusi i Litwy a wpływy na nią języka polskiego na łamach pierwszych gazet białoruskojęzycznych „Nasza Dola” i „Nasza Niwa” w latach 1906-1907*, [у:] *Nazwy własne w przestrzeni wielokulturowej: zeszyt streszczeń, XXI Międzynarodowa i Ogólnopolska Konferencja Onomastyczna, Uniwersytet Rzeszowski, 14-16 października 2021 r.*, Rzeszów 2021; V. Korbut, *Multilingualism as a factor in the formation of the national identity of Belarusians (based on materials from the Vilnius Belarusian-language newspaper Nasza Niwa 1906-1907)*, [у:] *International Symposium on Bilingualism in Flux.*

На ролю першых беларускіх газет у станаўленні беларускай нацыянальнай ідэнтычнасці звярталі ўвагу і сучасныя даследчыкі з іншых краін. Міраслаў Грох лічыць, што «Наша Нива» была першым перыядычным выданнем, «якое звярнулася да шырокага кола беларускамоўных чытачоў», і з'яўленне такога выдання стала магчыма толькі пасля рэвалюцыі 1905 г.[351] Грох адзначае, што гэта выданне „inicjowało i koordynowało aktywność kulturalną w białoruskich wsiach"[352].

Чэшска-беларуская даследчыца Алена Маркава разам з беларускім гісторыкам Генадзем Сагановічам і ізраільскім вучоным Захарам Шыбекам апублікавалі абагульняючую працу па гісторыі Беларусі на чэшскай мове, дзе ў раздзеле аўтарства Шыбекі «Běloruské země v „dlouhém" 19. století» ўпамінаюцца «Наша Доля» і «Наша Нива» ў кантэксце гісторыі беларускага нацыянальнага руху пачатку XX ст.[353]

Нямецкі гісторык Райнэр Ліндэр прааналізаваў некаторыя палітычна-гістарычныя тэксты «Нашай Доли» і «Нашай Нивы»[354].

Шведскі вучоны Пэр Андэрс Рудлінг закранаў гісторыю першых беларускіх газет у працы пра гісторыю беларускага нацыяналізму[355].

10-14.07.2021. Book of Abstracts, Warszawa 2021, s. 364, https://isb13.wls.uw.edu.pl/conf-data/ISB13/files/book%20of%20abstracts/BoA_ISB13_13072021v9.pdf [доступ: 17.01.2023]; V. Korbut, *Kwestia religijna w relacjach białorusko-polskich na łamach pierwszych gazet białoruskich „Nasza Dola" i „Nasza Niwa" w latach 1906-1907*, [у:] *Polacy na Białorusi od Powstania Styczniowego do XXI wieku*, t. VI: *Kościół katolicki*, red. T. Gawin, Warszawa 2022, s. 135-143; В. А. Корбут, *Образ России и русских на страницах виленской белорусскоязычной газеты «Наша нива» в 1906-1907 годах*, [у:] *Восточнославянские исследования*, вып. 1, гл. ред. Б. Н. Флоря, Москва — Санкт-Петербург 2022, с. 58-84; В. Корбут, *Фарміраванне мадэлі нацыянальнай гісторыі і нацыянальнага пантэона на старонках газеты «Наша Ніва» ў 1906-1907 гг.,* «Культура. Нацыя. Выданьне Беларускага інстытута навукі і мастацтва ў Канадзе» 2022, № 30, лістапад, с. 52-67, https://sakavik.net/2022/12/06/трыццаты-нумар-часопіса-культура-нац/ [доступ: 6.12.2022].

351 М. Грох, *Нацыя як прадукт сацыяльнай камунікацыі? (да праблемы параўнання чэшскай і беларускай «мадэлей» нацыянальнага Адраджэння)*, «Гістарычны альманах» 2006, т. 12, с. 12.

352 M. Hroch, *Małe narody Europy. Perspektywa historyczna*, Wrocław — Warszawa — Kraków 2003, s. 40.

353 Z. Šybieka, *Běloruské země v „dlouhém" 19. století*, [у:] A. Marková, H. Sahanovič, Z. Šybieka, *Dějiny Běloruska*, Praha 2021, s. 132, 135-136, 138.

354 Р. Ліндэр, *Гісторыкі і ўлада. Нацыятворчы працэс і гістарычная палітыка ў Беларусі XIX-XX стст.*, рэд. Г. Сагановіч, Мінск — Санкт-Пецярбург 2003, с. 96-109.

355 P. A. Rudling, *The Rise and Fall of Belarusian Nationalism, 1906-1931*, Pittsburgh 2014, p. 53-56.

У першай абагульняючай працы на літоўскай мове па гісторыі Беларусі, якая выйшла з-пад пяра гісторыка Русціса Камунтавічуса, першым беларускім газетам прысвечана некалькі радкоў у раздзелах пра рэвалюцыю 1905 г. і фарміраванне беларускай нацыянальнай ідэнтычнасці: „1906 metais Vilniuje pasirodė pirmasis legalus gudiškas laikraštis *Naša dolia*, neoficialus Gudijos socialistinės hramados organas", а затым „broliai Luckievičiai įkūrė naują legalų kassavaitinį laikraštį *Naša niva*, kuris tapo svarbiu gudų nacionalinio judėjimo reiškiniu". Асобна адзначана, што «Наша Нива» адыграла значную ролю ў кансалідацыі беларускага народа, на старонках газеты „stengtasi gudų tautos ir kalbos egzistavimą ir teisę išlaikyti savo kultūrą pagrįsti teoriškai"[356].

Адной з апошніх прац, у якіх разглядаецца «Наша Нива», з'яўляецца выдадзенае ў 2022 г. даследаванне літоўскага гісторыка Даруса Сталюнаса пра Літву ў складзе Расійскай імперыі, у якім закранаецца і беларуская праблематыка. Вучоны прыйшоў да вываду, што хаця многія расійскія чыноўнікі лічылі, што выданні на беларускай мове спрыяюць збліжэнню беларусаў і палякаў, аднак былі і «более понимающие имперские чиновники», якія «видели, что, например, «„Наша ніва" не является пропольской, а представляет собой опасность с точки зрения белорусского сепаратизма, то есть из-за популяризации идеи белорусов как самостоятельной нации»[357]. Гэта назіранне трэба прызнаць згодным з гістарычнай рэчаіснасцю, а разам з тым — сведчаннем таго, што ў гістарыяграфіі замацоўваецца *адпаведны фактам*, а не ідэалагічным устаноўкам публіцыстаў і вучоных погляд на першыя беларускія газеты.

Summary

History of the first Belarusian-language newspapers
Naša Dola* and *Naša Niva

In the years 1906–1907, at the end of the first Russian revolution, the first Belarusian-language newspapers appeared in Vilna (Vilnius) — *Naša Dola* (1906) and *Naša Niva*(1906-1915). Research on the history of *Naša Dola* and *Naša Niva* began in 1909 with articles by one of the editors of both magazines, Anton Łuckieviè. Moreover, in 1907 the first Belarusian newspapers attracted the attention of Polish researchers (Leon Wasilewski), and in 1908 of Ukrainian researchers (Ilarion Święcicki, Dmytro Doroshenko. In the second half of the 1920s, a breakthrough in the research on the history of *Naša Dola* and *Naša Niva*

356 R. Kamuntavičius, *Gudijos istorija. Baltarusijos istorija. Mokslo monografija*; 2-asis leid., Vilnius 2022, p. 187, 214.

357 Д. Сталюнас, *Польша или Русь? Литва в составе Российской империи*, Москва 2022, с. 330.

came as a result of the research work of Aliaksandr Šlubski who for the first time introduced archival documents and critically analyzed the reminiscences of the editorial staffs of these newspapers. 1929 was a year of revision of the approaches to the history of the first Belarusian newspapers in the Belarusian-Soviet discourse. *Naša Niva* was recognized as a bourgeois-nationalist, counter-revolutionary magazine. The post-war period in the research of the first Belarusian-language newspapers was characterized by a struggle between two approaches: scholarly research and ideologically motivated criticism. In recent decades, the first Belarusian-language newspapers have been intensively researched by historians, literary critics, linguists, journalists, and philosophers. All scholars recognize the important role of the first Vilnius Belarusian periodicals in the development of the Belarusian national revival and Belarusian literary language. At the same time, the main attention was focused on *Naša Niva*, while *Naša Dola* attracted almost no attention.

Keywords: *Naša Dola* newspaper, *Naša Niva* newspaper, Belarusian national movement, Belarus, Belarusians, Belarusian language, Vilnius.

Streszczenie

Historiografia pierwszych gazet białoruskojęzycznych „Nasza Dola" i „Nasza Niwa"

W latach 1906-1907, pod koniec pierwszej rewolucji rosyjskiej, w Wilnie ukazały się pierwsze gazety w języku białoruskim — „Nasza Dola" (1906) i „Nasza Niwa" (1906-1915). Badania nad historią „Naszaj Doli" i „Naszaj Niwy" rozpoczęły się właściwie w 1909 r. artykułami jednego z kierowników obydwu pism Antona Łuckiewicza. Zresztą, jeszcze w 1907 r. pierwsze gazety białoruskie przyciągnęły uwagę badaczy polskich (Leon Wasilewski), a w 1908 r. ukraińskich (Iłarion Święcicki, Dmytro Doroszenko). W drugiej połowie lat 20. XX w. przełom w badaniach nad historią „Naszaj Doli" i „Naszaj Niwy" nastąpił w wyniku pracy badawczej Alaksandra Szlubskiego, który po raz pierwszy wprowadził do historiografii dokumenty archiwalne, a także krytycznie przeanalizował wspomnienia członków redakcji ówczesnych gazet. Rok 1929 był czasem rewizji podejść do historii pierwszych białoruskich gazet w dyskursie białorusko-sowieckim. „Nasza Niwa" została uznana za pismo burżuazyjno-nacjonalistyczne, kontrrewolucyjne. Okres powojenny w badaniach pierwszych gazet białoruskojęzycznych charakteryzował się walką między dwoma podejściami: badaniami naukowymi i ideologicznie motywowaną krytyką. W ostatnich dziesięcioleciach pierwsze gazety białoruskojęzyczne były intensywnie badane przez historyków, krytyków literackich, językoznawców, badaczy dziennikarstwa, filozofów. Wszyscy naukowcy dostrzegają ważną rolę pierwszych wileńskich czasopism białoruskich w rozwoju białoruskiego ruchu narodowego, języka literackiego. W tym samym czasie główną uwagę skupiono na „Naszaj Niwie", podczas gdy „Nasza Dola" prawie nie przyciągała uwagi.

Słowa kluczowe: gazeta „Nasza Dola", gazeta „Nasza Niwa", białoruski ruch narodowy, Białoruś, Białorusini, język białoruski, Wilno.

Viktar Korbut — mgr muzeologii, przygotował do obrony na Uniwersytecie Warszawskim rozprawę doktorską «Język białoruski jako czynnik kształtowania białoruskiej tożsamości narodowej w okresie rewolucji 1905-1907 r. w świetle publicystyki pierwszych gazet białoruskojęzycznych „Nasza Dola" i „Nasza Niwa"». Zainteresowania badawcze: białoruska idea narodowa, tożsamość Białorusinów, ludności na pograniczu białorusko-litewsko-polskim, dziedzictwo kulturowe Mińska i Wilna.

Adrian Kuprianowicz
(Bielsk Podlaski)

Publicystyczna spuścizna Eugeniusza Chlebcewicza na łamach gazety „Наша Ніва”

Eugeniusz Chlebcewicz (błr. *Яўген Хлябцэвіч*; ur. 6 sierpnia 1884 roku w Żyrowicach, zm. 20 października 1953 roku w Moskwie), ukończył Żyrowickie Seminarium Duchowne, Wileńskie Seminarium Prawosławne oraz Uniwersytet Petersburski. Był aktywnym działaczem białoruskiego ruchu kulturalno-społecznego początku XX wieku, publikując w tym czasie pod pseudonimem *Халімон с-пад пушчы*, badaczem literatury białoruskiej oraz rosyjskiej, bibliotekoznawcą oraz bibliografem, posiadał tytuł doktora nauk pedagogicznych[1]. Legitymował się wieloma pracami, poświęconymi m.in. rozwojowi szeroko rozumianej sfery bibliotekoznawstwa na terenach dawnej guberni grodzieńskiej[2]. Postać Eugeniusza Chlebcewicza i jego ogromna

1 Szerzej na ten temat zob.: С. Чыгрын, *Яўген Хлябцевіч*, [у:] *З Беластоцкай зямлі*, Беласток 2008, с. 257-262; ён жа *Згадка пра Яўгена Хлябцэвіча*, [у:] *Шляхамі Беласточчыны. Гісторыка-краязнаўчыя і літаратуразнаўчыя артыкулы*, Мінск 2015, с. 34-40; М. Б. Пажарыцкі, *Да 130-годдзя з дня нараджэння Яўгена Хлябцэвіча. Уклад Яўгена Хлябцэвіча ў бібліятэчную справу Беларусі*, „Веснік Беларускага дзяржаўнага ўніверсітэта культуры і мастацтва”, Мінск 2014, № 1 (21), с. 132-141.

2 Do najważniejszych tekstów Eugeniusza Chlebcewicza zaliczyć należy m.in. następujące prace: Халімон с-пад пушчы [псеўданім], *Вёска Кленікі Бельскага павета Гродзенскай губерні. Вясковы сход аб бібліятэцы-чытальні імя Паўленкава*, „Наша Ніва”, 1908, № 3, с. 6; *Библиотечная работа с комсоставом и содействие его самообразованию,* [в:] *В помощь библиотекарю: библиотеч. сб.*, под ред. Е. Хлебцевича, Москва 1923, с. 5-16; *Возрождение белорусской народнической литературы*, [в:] *Белорусский научно-литературный кружок студентов С.-Петерб. ун-та: отпиcк из отчета о состоянии и деятельности Императорского С.-Петерб. ун-та за 1913 г.*, Санкт-Петербург 1914, с. 19-36; *Изучение читательских интересов красноармейцев. В помощь библиотекарю: библиотеч. сб.*, под ред. Е. Хлебцевича, Москва 1923, с. 31-39; *Книга в Красной Армии*, „Наши достижения”, Москва 1930, № 5, с. 44-49; *Массовый читатель и книга. (Изучение читателя и рекомендательная библиография),* [в:] *Труды II Всероссийского библиографического съезда*, Москва 1929, с. 212-246; *Справочная работа библиотек: организационные формы*, [в:] *Библиотечная активная работа: формы и методы библиотечной работы, применяемые в Красной армии: библиотеч. сб.*, под ред. Е. Хлебцевича, Москва 1925, с. 79-93; *Развитие библиотечного дела в Белоруссии*, [в:] *Труды Первого Всероссийского съезда по библиотечному делу, состоявшегося в С.-Петербурге с 1-го по 7-ое июня 1911 г.*, Санкт-Петербург 1912, с. 430-431.

i nieoceniona spuścizna literacka, obok dorobku znanych poetów i pisarzy białoruskich, takich jak Janka Kupała (błr. *Янка Купала*) czy Maksim Bahdanowicz (błr. *Максім Багдановіч*)[3], na trwałe zapisała się w historii literatury białoruskiej[4].

Eugeniusz Chlebcewicz należał do grona inteligencji białoruskiej owego czasu, otrzymał przy tym wzorowe wychowanie duchowo-religijne[5] oraz bardzo dobrze ukształtowaną i wyuczoną erudycję. Był człowiekiem wszechstronnie uzdolnionym. W polu jego zainteresowań znalazła się literatura, folklor oraz historia[6].

W jego czasach Wilno było jednym z najważniejszych ośrodków szeroko rozumianej działalności białoruskiej. W 1906 roku ukazały się pierwsze demokratyczne tygodniki społeczno-literackie w języku białoruskim „Наша Доля" oraz „Наша Ніва", dzięki którym młody Chlebcewicz poznał najwybitniejszych poetów oraz pisarzy białoruskich. Znaczenie tych gazet dla tzw. *дакастрычніцкага перыяду* trafnie określił Oleg Łojka, wyznaczając obydwu gazetom, a w szczególności „Нашай Ніве" centralne miejsce w ówczesnym ruchu literacko-społecznym:

> Значную ролю адыграла „Наша Ніва" і ў выяўленні і збіранні беларускіх літаратурных сіл, у развіцці беларускай літаратурнай мовы, у выданні і прапагандзе беларускіх кніг, у развіцці беларускай публіцыстыкі,

3 „Нашаніўская пара (1906-1915) дала беларускай літаратуры цэлую плеяду знакамітых майстроў слова. Сярод цэнтральных творчых фігур гэтага наступнага, вышэйшага ці, можа, і цікавага этапу фармавання новай беларускай літаратуры былі паэты Янка Купала (1882-1942) і Максім Багдановіч (1891-1917). Па часе нараджэння яны належалі амаль да таго самага пакалення. Па сваім сацыяльным статусе гэта былі, аднак, дыяметральна розныя асобы: у адным часе зышліся бескампрамісныя прадстаўнікі маладой Беларусі — сын збяднелага шляхціца, зведзены да сялянскага бяспраўнага productionвішча, і *інтэлігент еўрапейскага тыпу* (Антон Луцкевіч), сын абруселага беларускага разначынца", cyt. za: Я. Чыквін, *Па прызванні і абавязку. Літаратурна-крытычныя артыкулы*, Беласток 2005, с. 10.

4 Szerzej na ten temat, zob.: A. Kuprianowicz, *Eugeniusz Chlebcewicz oraz jego zainteresowania literaturą białoruską*, „Białorutenistyka Białostocka", Białystok 2022, nr 14, s. 68-80.

5 Eugeniusz Chlebcewicz był synem Jana Chlebcewicza, prawosławnego duchownego. Jan Chlebcewicz pochodził z prawosławnego, księżowskiego rodu, reprezentującego miejscową białoruską inteligencję. Dzięki prężnym staraniom duchownego na początku XX w. pojawiły się pierwsze oznaki przebudzenia, związanego z kulturą białoruską oraz rosyjską, a także ożywienia religijnego we wsi Klejniki, gdzie piastował funkcję proboszcza.

6 A. Kuprianowicz, *Культурно-просветительская деятельность Иоанна, Евгения и Владимира Хлебцевичей на территории православного прихода Вознесения Господня в Клейниках в начале XX века* (dalej: *Культурно-просветительская деятельность)*, „Białorutenistyka Białostocka", Białystok 2020, nr 12, s. 364-365.

літаратурнай крытыкі. Асаблівае яе значэнне ў далучэнні да літаратурна-грамадскага руху [...] ніжэйшых слаёў насельніцтва, у тым што гэты рух стаў сапраўды шырокім[7].

Bardziej radykalny charakter miała gazeta „Наша Доля", która ukazywała się bardzo krótko. Pierwszy numer gazety ukazał się 1 września 1906 roku. Ogółem wydano sześć numerów, z czego cztery zostały niezwłocznie skonfiskowane przez cenzurę, co powodowało opóźnienie kolejnych numerów. Natomiast „Наша Ніва" była wydawana w latach 1906-1915, przez prawie dziewięć lat określając główne kierunki ówczesnego białoruskiego życia społecznego. Gazeta skupiała wokół siebie znaczną część pisarzy, publicystów, działaczy społeczno-kulturalnych, którzy nadawali odpowiednią formę treści tekstów publikowanych na jej łamach, kształtując jednocześnie jej kierunek ideowo-twórczy. W artykule „Чэтверць веку існавання беларускай прасы", który ukazał się w 1931 roku w gazecie „Новая варта", czytamy:

Колькігадовая праца „Нашай нівы" пачала прыцягваць да яе ўсё больш і больш людзей. Варочаецца з Менску Аляксандр Бурбіс, ды „Цётка" з заграніцы, прыязджаюць і асядаюць у Вільні як супрацоўнікі газеты Ядвігін, Ластоўскі, З. Бядуля, С. Палуян, Янка Купала, Максім Гарэцкі, Зямкевіч, Л. Грымак. Наведваюцца да яе на даўжэйшы час Якуб Колас, Цішка Гартны, Максім Багдановіч, Альберт Паўловіч, Галубок, Гальяш Леўчык, Яўген Хлябцэвіч (Халімон с-пад пушчы)[8].

Wśród wielu znanych nazwisk redaktorów gazety, dziennikarzy, pisarzy, działaczy społeczno-kulturalnych znalazło się również nazwisko Eugeniusza Chlebcewicza, który był częstym gościem redakcji czasopisma oraz wieloletnim jej współpracownikiem. Swoją kooperację z białoruskimi gazetami rozpoczął Chlebcewicz od gazety „Наша Доля". W pierwszym jej numerze zamieścił krótki tekst, informujący o niektórych wydarzeniach z terenu Grodzieńszczyzny, a dokładniej z pawłowskiej wołości powiatu bielskiego. Tekst dotyczył nieporozumień wśród lokalnej społeczności na tzw. *сялянскіх сходах*. Chociaż tekst był anonimowy, autorstwo Eugeniusza Chlebcewicza nie budzi żadnej wątpliwości. W latach 1907-1913 na łamach „Нашай Нівы" autor opublikował szereg korespondencji i artykułów publicystycznych. Swoje korespondencje podpisywał kilkoma pseudonimami.

[7] А. Лойка, *Гісторыя беларускай літаратуры: дакастрычніцкі перыяд*, Мінск 1989, ч. II, с. 24.
[8] „Новая варта", Вільня 1931, № 1, с. 15.

Najbardziej znanym według „Слоўніка беларускіх псеўданімаў” był pseudonim *Халімон с-пад пушчы*[9]. W „Нашай Ніве” została stworzona odrębna rubryka pt. „Ад нашых карэспандэнтаў” poświęcona wydarzeniom z różnych stron Białorusi. W wielu numerach pojawiały się korespondencje z Białostocczyzny, byłego powiatu bielskiego oraz Słuczczyzny i Mińszczyzny. Publikacje Eugeniusza Chlebcewicza w większości przedstawiały problemy z życia ówczesnej Białostocczyzny. Wyjątek stanowiły relacje z wydarzeń związanych z Petersburgiem i Grodnem.

W korespondencjach z lat 1907-1908 Chlebcewicz poruszał tematy dotyczące przede wszystkim życia społeczności wiejskiej i jej problemów. W jednej ze swoich korespondencji, która była *de facto* dalszą częścią tematu poruszonego jeszcze w „Нашай Долі”, autor opisał tzw. *валасны сход* we wsi Klejniki, podczas którego społeczność wiejska dyskutowała na temat obniżenia rocznych opłat staroście, ziemskiemu naczelnikowi oraz żandarmowi. Oto jej fragment:

> [...] суддзям мужыкі казалі: „Колі пазаводзілі земскіх начальнікаў і суды ад міравых перашлі ў воласць, мы думалі што вы нашыя выбарныя суддзі (з мужыкоў) будзеце судзіць па праўдзе, хабараў браць не будзеце. [...] А выйшла саўсім не тое. Суддзі з прэдседацелем цяглі добра хабары, ды судзілі несправедліва. Апошні прэдседацель той быў горшы за ўсіх, ссаў мужыцкія кішэні як парася свіню”. І за гэта сход пастанавіў суддзям саўсім не плаціць пенсію. „А судзіць мы будзем самі, па чарзе”, — сказалі мужыкі. [...] Грошы на жандармскую кватэру сход пастанавіў не даваць саўсім. Адзін з мужыкоў і кажэ: „Хлопцы, дайце яму 12 рублёў. Хай бярэ, то не будзе чэпіцца!” — „Не надо, — крыкнула грамада, — жандар тут не жывёць, дык што мы будзем даваць грошы за ўсялякае глупства? Калі прыедзе з гораду на два дні, няхай прыходзіць да кожнага з нас — дамо куль саломы, няхай у клуні спіць — вось яму і кватэра”[10].

Ów tekst dokładnie odzwierciedla atmosferę wiejskiego zebrania. I chociaż nie posiada dodatkowych komentarzy odautorskich, jednoznacznie wyznacza pozycję jego autora, który z entuzjazmem opisywał zachowania

9 Я. Саламевіч, *Слоўнік беларускіх псеўданімаў*, Мінск 1983, c. 122. Posługiwał się również pseudonimami *Халімончык*, *Е. Х.*, *Х*, *Міхалка-Запалка*, *Гарасім Серы*, *Тутэйшы*, *Кабета-Наталка*, *Марыся*, *Вучыцель Грамада*, *Над*, szerzej, zob.: „Наша Ніва”, 1907, № 2, c. 27; 1908, № 3, c. 10, 11, 12, 16, 17, 18, 20; 1909, № 6, c. 12, 28-29.

10 *„Халімон с-пад пушчы”*, „Наша Ніва”, 1907, № 2.

socjalnej świadomości miejscowego społeczeństwa oraz aktywizację środowiska wiejskiego. Oto jego zakończenie:

> Сход гэты быў надта шумны. Некаторыя мужыкі крычалі: „Хлопці, забастоўкі ўсюды, рух і ў нас". А другія казалі: „І дзяды і прадзеды не памятаюць такога сходу"[11].

W pierwszym numerze „Нашай Нівы" za 1908 rok Chlebcewicz opublikował krótką informację, dotyczącą aresztowania dwóch chłopów we wsi Pawły. Jak należy przypuszczać z tekstu, aresztowanie miało podłoże polityczne. Z jego korespondencji wynika, że bunty wiejskie, które miały miejsce w latach 1905-1906 w centralnych częściach Białorusi, w szybkim tempie dotarły do jej północno-zachodnich obrzeży, pozostawiając swój ślad na Białostocczyźnie. W ślad za falą protestów zaostrzył się samowolny nadzór policyjny — w gruncie rzeczy bezpodstawny. Wyraźnie informuje o tym kolejna korespondencja Chlebcewicza, w której pisał:

> У мястэчку Заблудава [...] арыштавана не дванадцать мужыкоў, як пісалі газеты а больш за пяцьдзесят. Усе канторы Беластоцкага Паліцэйскага Упраўлення бітком набіты арэштантамі. Пабралі мужыкоў за тое, што быдла пасвілі на панскім хаця і ў прошлыя гады, бывала, пасвілі, але ж не арыштавалі нікога. Яшчэ было ў газетах, быццам дванаццаць арыштаваных людзей — гэта самыя „агітатары". Дык гэта няпраўда. Запісалі іх у пратакол агітатарамі, бо паліцыя па праўдзі не ведала, а хацела паказаць, што ўсё ведае, ды вельмі стараецца спаўняць сваю службу[12].

Niektóre jego korespondencje można traktować, jak swojego rodzaju szkice literackie, przedstawiające ciężkie życie oraz tragiczny los poszczególnych osób, ukazując przy tym całą socjalną rzeczywistość oraz niesprawiedliwość bezbronnego stanowiska mieszkańców ówczesnej wsi. Opisane przez Chlebcewicza wydarzenia są wyrazem ostrej krytyki skierowanej przeciwko żandarmom, panom oraz sędziom, którzy byli „władcami" losu prostego, wiejskiego chłopa. Klasowy ucisk, podział ziemski oraz dezorganizacja bytu społecznego doprowadziły do skrajnej biedy wśród białoruskiego społeczeństwa wiejskiego. Na początku XX wieku długie i wąskie zagony ziemi, tzw. szachownice, sąsiadujące z wielkimi majątkami pańskimi oraz wielohektarowymi nadziałami ziemi wiejskich kułaków były stałym

11 Tamże.
12 *X*, „Наша Ніва", 1907, № 23.

elementem wizerunku Białostocczyzny początku XX wieku. O potrzebie posiadania własnej ziemi oraz o przejściu chłopstwa z „szachownicy” do stanu folwarcznego Chlebcewicz pisał w niektórych swoich korespondencjach[13].

W bardziej podniosłym tonie napisany został artykuł, w którym z wielką dozą ironii opisuje przedwyborcze spotkanie dwóch prawosławnych duchownych:

> У Бельску было прадвыбарнае сабранне праваслаўных свяшчэннікаў. Прыехала іх дванаццаць чалавек. Прэдседацель прачытаў бумагі, што палучыў ад архірэя. Пасля трэба было пагаварыць аб тым, як трымацца папам на выбарах у Думу. Прэдседацель сказаў, аб чым павінны гаварыць на гэтым сабранні, самы-ж свяшчэннікі сваім розумам нічога не дадалі, як прэдседацель пакіраваў сабраннем, так яно і пайшло. Зразумелі толькі, што архірэю хочацца, каб яны выбралі протоерэя а. Бэма, бо ён будзе падаваць у губерні голас на архірэя гродзенскага, того самого, што на выбарах у другую Думу, угаворваў мужыкоў, кланяючыся аж да зямлі, каб не злучаліся з гарадскімі. І тады мужыкі зусім збіліся з толку[14].

Nie mniej gorzkie refleksje wywołuje tekst opublikowany w 10 numerze „Нашай Нівы” z 1908 roku, zwieńczony słowami „вецер непрытульны — родны брат у долі”, w którym autor porusza problem medycyny ludowej wśród wiejskiej społeczności. Opisuje on różnego rodzaju ludowe dziwactwa medyczne, stosowane w leczeniu chorób dziecięcych, pisząc jednocześnie o wstrząsających statystykach dotyczących umieralności wśród wiejskich dzieci. Chlebcewicz stwierdza, że jakiekolwiek problemy dotyczące życia wsi, chociażby stosowania medycyny ludowej w leczeniu chorób bądź schorzeń, a także ratowania życia nie mogą być konkretnie określone prawnie, dopóki środowisko wiejskie będzie pozbawione prawa decydowania o sobie samym.

Eugeniusz Chlebcewicz — korespondent, uważny badacz oraz komentator różnych aspektów życia wsi przed rewolucją — był jednocześnie w swych tekstach wyznacznikiem idei przodujących demokratycznych kół białoruskiej inteligencji, która swoją misję wiązała z pracą dla społeczeństwa. W latach współpracy z gazetą, będąc studentem Uniwersytetu Petersburskiego, Chlebcewicz zainicjował utworzenie m.in. białoruskiego koła pod nazwą „Кружок беларускіх студэнтаў”. Oprócz naukowych badań koło

13 *„Халімон с-пад пушчы”*, „Наша Ніва”, 1907, № 23.
14 *„Вучыцель Грамада”*, „Наша Ніва”, 1907, № 27.

miało na celu krzewienie szeroko rozumianej kultury białoruskiej, zakładanie bibliotek-czytelni, szkół oraz upowszechnianie czytelnictwa książek[15]. Główne założenia programu działalności koła znalazły odzwierciedlenie na łamach „Нашай Нівы" w kolejnych jego artykułach i korespondencjach. Wiele miejsca autor poświęcał sprawom bibliotecznym. W sprawozdaniu ze zjazdu bibliotekarzy w Petersburgu pisał:

> Бібліятэка для развіцця душы чалавека дасць больш карысці, чым школа. Бо чытач сам волен у кніжках узяць ўсё, што вырабіла мудрасць людзкая цэлымі вякамі. У бібліятэку чалавек ідзе па сваёй волі — без усякай прынукі[16].

W pozostałych korespondencjach Chlebcewicz informował o zakładaniu na ziemi bielskiej bibliotek-czytelni, o negatywnym nastawieniu społeczeństwa wiejskiego do tej idei, o finansowych problemach m.in. przy zakupie książek. W jednym z tekstów apelował do przedstawicieli środowiska inteligencji, by wnieśli promień oświecenia dla prostego ludu, próbując jednocześnie zachęcić ich, wskazując przykład chłopów grodzieńskich, którzy wykazywali czynny udział w rozwoju swojej społeczności. Pisał:

> Як глянеш на наш бедны край Беларусь, дык неяк сэрца сціснецца і цяжка робіцца на душы. Цёмна... цёмна... усюды цёмна! Ніадкуль не відаць яснага промня, каторы асвяціўбы і паказаў тую дарогу, па якой павінны мы ісці, каб дайсці да праўды, навукі, знання а затым і да палепшання свайго жыцця. Вось тым болей цяпер трэба шчырых працаўнікоў на ніве народнай прасветы, трэба каб яны збудзілі ў сэрцах кожнага селяніна пачуццё грамадзяніна, пачуццё чалавека. Але ў нас гэткіх людзей мала і таму трэба, каб мужыкі самі зразумелі, што чакаючы помачы са стараны нічога не дачакаюцца, бо нават, варона і тая ў губы нам не ўляціць. А што і сваімі сіламі шмат зрабіць можна, дык гэта паказваюць гродзенскія мужыкі. Шмат дзе ў нашай губерні, у тых месцах, дзе мужыкі за апошнія гады не спалі, а да ўсяго прыглядаліся — яны супольнымі сіламі пазавадзілі ў сваіх вёсках бібліятэкі-чытальні. Гэтак яны адкрылі ў вёсках: Жыровічы, Сланімскага павету, Дубічы, Кленікі, Шчыты, Хмелево Бельскага павету[17].

15 Szerzej, zob.: A. Kuprianowicz, *Культурно-просветительская деятельность*; tenże, *Церковно-приходское обучение на территории православного прихода Вознесения Господня в Клейниках*, „ΣΛΠΙΣ", Białystok 2018, s. 57-65.

16 *„Халімон с-пад пушчы"*, „Наша Ніва", 1912, № 22.

17 Tamże, 1909, № 1.

W działalności publicystycznej Chlebcewicz nie pozostawał bierny także wobec zjawiska alkoholizmu, które było jedną z charakterystycznych cech niepiśmiennej wówczas wsi w okresie carskiego samodzierżawia. W jednej ze swoich korespondencji donosi o zdarzeniu, które miało miejsce we wsi Zubowo w powiecie bielskim. Relacjonuje, że szesnastoletni chłopiec został wezwany przed sąd w charakterze świadka. Wiejski chłop, na korzyść którego zeznawał chłopiec, w ramach wdzięczności upił go alkoholem do niemalże utraty przytomności. W efekcie, nie mając świadomości, co czyni, młody człowiek targnął się na własne życie poprzez powieszenie. Autor donosił:

> [...] кажуць людзі што хлопец быў надта разумны. Любіў вельмі чытаць кніжкі — але гарэлка згубіла хлопца! Мала дабра ад гарэлкі і ганьба той вёсцы, дзе дазваляюць, каб сталые людзі паілі дзецюкоў. І п'юць нашы цёмные беларусы манапольку, за тое што бываюць светкамі, забываюцца, што за помач праўдзе і справядлівасці не можна браць гасцінцаў[18].

Młodego Chlebcewicza interesowały także problemy oświaty, szkolnictwa, wydarzeń kulturalnych przede wszystkim w środowisku wiejskim, służących rozwojowi duchowemu i samowyznaczeniu swojej wartości, poczucia własnej godności, zauważając przy tym znaczny wzrost intelektualny oraz mentalny lokalnej społeczności. Tę problematykę porusza artykuł „Народныя ўніверсітэты за граніцаю". Autor przybliżył czytelnikowi działalność ludowych uniwersytetów w Paryżu oraz w Nowym Jorku. Podkreślał ich progresywną rolę w społeczeństwie, przedstawiając jednocześnie niebagatelny udział w ich działalności przedstawicieli szeroko rozumianego świata nauki. Z żalem podkreślał, że tego typu przedsięwzięcia nie mają podatnego gruntu w carskiej Rosji, gdzie przy szerzącym się analfabetyzmie i zacofaniu oświata jest nadzwyczaj potrzebna. Pisał:

> Заводзіць народные ўніверсітэты ў апошніе гады пачалі ўжо і ў нас, але яны тут спатыкаюць шмат перашкод. Напрыклад, у тым годзе ў Вільні не ўдалося зрабіць у летку курсы (лекцыі) для народных вучыцелёў. А каму найбольш трэба навукі, калі не тым, хто сам вучыць маладое пакаленне [...]?[19].

18 Tamże, 1907, № 27.
19 Tamże, 1909, № 18.

Sprawy szkolnictwa oraz oświaty Chlebcewicz poruszył również w korespondencji w 37 numerze gazety z 1909 roku, w którym informował o zamknięciu prywatnego męskiego oraz żeńskiego progimnazjum w Bielsku Podlaskim. Krytykował także małomiasteczkowe środowisko ciemnoty społecznej, które przyczyniło się w znacznym stopniu do likwidacji progimnazjum, wytykając im przede wszystkim nihilizm, zacofanie oraz apatyczność. Informował:

> Столькі працы, столькі сіл положэна на тое, каб прогімназіі адкрыліся і выраслі — але ж мусілі закрыцца. Представіцелі міністэрства народнай асветы ўвесь час непадтрымлівалі гэтое чыстое зерне. Яны толькі ўсё рабілі перашкоды, каб ім не даць правоў казённых прогімназіі [...]. Бельскае балота зусім завалакло плеснёй, ужо так яно нудзіць, нудзіць! Мёртвае поле сярод людзей наводзіць страшэнную нуду... А ўжо бывала, калі дзеці гэтых жа самых людзей збяруцца на вечарынку, дык самі бацькі былі рады са сваіх дзетак[20].

Ważnym tekstem badacza białoruskiego ruchu na Białostocczyźnie, była korespondencja zamieszczona na łamach 40. numeru „Нашай Нівы" z 1909 roku, dotycząca powstania we wsi Klejniki ludowego kółka dramatycznego. W radosnym i humorystycznym tonie Chlebcewicz opisał próbę zespołu przygotowującego się do wystawienia komedii „Розумний і дурень" ukraińskiego dramaturga, działacza teatralnego oraz krytyka literackiego Iwana Karpienko-Karego (prawdziwe nazwisko: Tobilewicz). Pisał:

> Молодые дзяўчаты ні за што не хацелі прэдстаўляць старых баб і прыйшлося ролі дзяліць па ўзросту. За тэатр узяліся з вялікай ахвотай і рабілі ўсе рэпетыцыі сур'ёзна і акуратна, акцёры былі ад семнаццаці да сарака гадоў. Старыя бабы, падпёршы бараду рукой, казалі: „Што гэта яны ў новую веру пераходзяць ці што? Што ўжо другімі прозвішчамі зовуцца?" Іх дзівіла, што селяне ў часе ігры называюць сабе тымі імёнамі, што стаяць у камедыі. Але гэтыя малыя перашкоды не сапсавалі справы [...]. Ешчэ за колькі дзён у городзі былі розклеены офішы аб сялянскім тэатры. Грамадзянства было надта зацікаўлена і у клуб гдзе ігралі, назбіралася шмат народу. Ігралі надта добра і камедыя ўсім падабалася. У канцы хор сялянскі заспяваў колькі пекных песень. Послі песень былі танцы, на которых паны танцовалі разам з вясковымі дзяўчатамі.

20 Tamże, 1909, № 37.

Początkowo propozycja utworzenia teatru napotkała bierny opór mieszkańców wsi. W niedługim czasie, gdy rozdzielono role teatralne, rozpoczęto próby zespołu i przygotowania do występu scenicznego. Aktorami byli miejscowi mężczyźni i kobiety w wieku 17-40 lat. W dniu 20 września 1909 roku aktorzy piechotą udali się do Bielska Podlaskiego, aby pokazać przedstawienie. O gościnnym występie aktorów z Klejnik informowały dużo wcześniej rozklejone w Bielsku Podlaskim afisze, donoszące o niezwykłym na owe czasy wydarzeniu kulturalnym. Dochód z przedstawienia został przeznaczony na wiejską bibliotekę-czytelnię. Wieść o teatrze rozniosła się szerokim echem po całej okolicy.

Wypowiedzi oraz komentarze Eugeniusza Chlebcewicza na łamach „Нашай Нівы" odwoływały się przede wszystkim do prostego chłopstwa, propagując wspólną działalność nie tylko o charakterze kulturalnym. Autor nawoływał często do zakładania towarzystw kredytowych, wspominał o początkach tzw. *здаровага руху* na Białostocczyźnie, podkreślał, że wspólna kooperacja musi iść w parze ze wspólną pracą, wszystko jedno czego by nie dotyczyła, mając za cel osiągnięcie wielkiej oraz świętej sprawy dla wiejskiego społeczeństwa. Jego publicystyka na temat Białostocczyzny przedstawiała panoramę problemów charakterystycznych dla początku XX wieku. Chociaż Białostocczyzna była w centrum zainteresowania Chlebcewicza, należy również wspomnieć o innych jego tekstach dotyczących m.in. sfery literaturoznawczej. W tej kwestii ciekawy jest jego artykuł zamieszczony w 18. numerze „Нашай Нівы" z 1911 roku, poświęcony pierwszej rocznicy śmierci polskiej poetki demokratki Elizy Orzeszkowej. Chlebcewicz pisał w nim o mszy i wieczorze w Grodnie poświęconym jej pamięci, zmieścił uwagę dotyczącą jej bogatej spuścizny literackiej. Podkreślił też bliskość jej twórczości dla środowiska białoruskiego, pisał, że w jej utworach znalazł odbicie ciężki los „бедакоў тутэйшых".

Na uwagę zasługuje również korespondencja wysłana z Petersburga do redakcji gazety, w której Chlebcewicz komentował wystąpienie trupy Ignacego Bujnickiego (błr. Ігнат Буйніцкі) podczas „Вечара Народаў", zorganizowanego przez „Вестник знания". Pisał:

> [...] як выйшаў пан Буйніцкі са сваімі танцарамі і сялянамі — беларускім дударам, цымбалістам і скрыпкам — па простаму паварочываючыся, дык гэта адразу прынялі ўсе з захвытам. А калі Буйніцкі з дачкой пайшоў „Лявоніху", а за ім чарэда хлопцаў з дзяўчатамі, як пачалі прытупываць, падскакваць — уся публіка — тысяч восем народу ўдарылі ў далоні [...] ўсе крычалі, што надта добра, надта міла і пекна. Білі брава беларусам за іх народную, натуральную прастату. Ніколі, нідзе не бачыў, каб гэтак

што спадабалася панам пецярбургскім як беларускія танцы: Лявоніха, Юрка, Верабей. Лепш падабаліся, чым усе танцы другіх народаў[21].

Zamieszczone w owej korespondencji komentarze Chlebcewicza dotyczące występu trupy Bujnickiego wykorzystał w książce „Гісторыя беларускага тэатра”[22] białoruski pisarz oraz teatroznawca Włodzimierz Niafiod (błr. *Уладзімір Няфёд*).

Talent młodego publicysty Eugeniusza Chlebcewicza wyróżniał go, uwydatniając cechy demokraty, rozumiejącego i odnoszącego się z odpowiedzialnością do przedstawiania wiejskiego środowiska oraz jego ówczesnych problemów. Ukazywane przez niego ciężkie życie białoruskiej, wiejskiej społeczności Białostocczyzny w okresie carskiego samodzierżawia znalazły odbicie w jego korespondencjach. Teksty Chlebcewicza nie były opisem przypadkowych wydarzeń, lecz uważnie dobranymi informacjami. Informacje, artykuły oraz zapisy dotyczące Białostocczyzny są swojego rodzaju świadectwem terytorialnego uniwersalizmu samej gazety „Наша Ніва”, do której trafiały informacje z różnych, nawet odległych zakątków, w których mieszkali Białorusini.

Twórczość i działalność Eugeniusza Chlebcewicza pozostawiła po sobie trwały ślad w szeroko rozumianej literaturze białoruskiej oraz w środowisku białoruskiego ruchu narodowego początku XX wieku. Jego nazwisko weszło do plejady białoruskich działaczy społeczno-kulturalnych oraz literaturoznawców epoki, w której żył i tworzył. Wilno, które wówczas skupiało inteligencję białoruską, a zarazem było centrum ruchu białoruskiego, ukształtowało osobowość Chlebcewicza. Białoruską świadomość narodową oraz przywiązanie do tradycji autor wyniósł z domu rodzinnego, ale na ich ugruntowanie mieli duży wpływ również przedstawiciele elity białoruskiej — Janka Kupała, Maksim Bahdanowicz, Bronisław Taraszkiewicz czy Alojza Paszkiewicz, pseudonim „Ciotka” (błr. *Алаіза Пашкевіч* „Цётка”).

Summary

The Journalistic Legacy of Jauhien Chlabcevič (Eugeniusz Chlebcewicz) in the Newspaper *Naša Niva*

The article presents the journalistic legacy of Jauhien Chlabcevič, a representative of the Belarusian intelligentsia from the so called «Naša Niva period» (Нашаніўскага перыяду), preserved on the pages of the newspaper *Naša Niva*. Chlabcevič, as an outstanding

21 „Наша Ніва”, 1913, № 3.
22 У. І. Няфёд, *Гісторыя беларускага тэатра*, Мінск 1982, с. 99.

publicist, Belarusian activist and librarian, showed above all a broad picture of some events from the life of simple, rural communities of selected villages of the former counties of Bielsk and Białystok.
Keywords: *Nasha Niva, Наша Ніва*, the journalistic legacy of Jauhien Chlabcevič (Eugeniusz Chlebcewicz).

Змест

Публіцыстычная спадчына Яўгена Хлябцэвіча на старонках газеты „Наша Ніва"

Артыкул прадстаўляе публіцыстычную спадчыну Яўгена Хлябцэвіча, прадстаўніка беларускай інтэлігенцыі „нашаніўскага перыяду" на старонках газеты „Наша Ніва". Хлябцэвіч, як выдатны публіцыст, беларускі дзеяч і бібліятэказнаўца выяўляе ў сваіх допісах шырокі вобраз жыцця простых сялян выбраных вёсак былых Бельскага і Беластоцкага паветаў.
Ключавыя словы: „Наша Ніва", публіцыстычная спадчына Яўгена Хлябцэвіча.

Adrian Kuprianowicz — mgr filologii białoruskiej (Uniwersytet w Białymstoku), autor kilkunastu publikacji naukowych oraz popularno-naukowych, m.in.: *Церковно-приходское обучение на территории православного прихода Вознесения Господня в Клейниках* (2018), *Dzieje parafii prawosławnej pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Klejnikach od XIX do połowy XX wieku* (2018), *Культурно-просветительская деятельность Иоанна, Евгения и Владимира Хлебцевичей на территории православного прихода Вознесения Господня в Клейниках в начале XX века* (2020).

Сяргей Ёрш
(Мінск)

Невядомае пра сям'ю Гальяша Ляўковіча

Паэт, публіцыст, перакладчык, бібліяфіл, краязнаўца Гальяш Ляўковіч (псеўданім Гальяш Леўчык) нарадзіўся ў Слоніме 20 ліпеня 1880 года. Упершыню дакладнае месца і дату апублікаваў у 1927 годзе Ігнат Дварчанін. Для яго „Хрэстаматыі новай беларускай літэратуры" Ляўковіч напісаў аўтабіяграфію[1]. „Паслаў быў яму сваю біяграфію з фатаграфіямі сваімі — няхай там у Вільні будзе, бо як умру, то й так усё прападзе", — прыгадваў ён пазней[2]. Да гэтага часу некалькі сказаў з гэтага ліста вандруюць па публікацыях даследчыкаў, якія не змаглі знайсці нічога новага пра жыццё слонімца да яго ад'езду ў Варшаву ў 1904 годзе.

Адкуль з'явілася версія пра нараджэнне Гальяша Ляўковіча не ў Слоніме, а ў Шэйпічах на цяперашняй Пружаншчыне? Магчыма, з працы Адольфа Клімовіча, у якой ёсць кароткая даведка пра слонімца. У ёй чытаем: „Радзіўся ў 1880 годзе ў в. Шэйпічы, Слонімскага павету"[3]. Шэйпічы (Шайпякі) згадваў Дварчанін, але як родную вёску бацькі Г. Ляўковіча, з якой ён пераехаў у Слонім[4]. Тым не менш, Шэйпічы, як месца нараджэння Гальяша Ляўковіча, дагэтуль згадваецца ў шэрагу публікацый. У іншых месцам нараджэння называецца Слонім, але адначасова дадаецца, што „паводле іншых крыніц — в. Шэйпічы" (якіх крыніц, не ўдакладняецца). Так піша Алесь Бельскі. Да таго ж ён называе дзіўную дату нараджэння — 7 жніўня 1880 года[5]. Гэтая ж дата прысутнічае ў кнізе Івана Здановіча. Ён жа піша: „Нарадзіўся ў вёсцы

[1] І. Дварчанін, *Хрэстаматыя новай беларускай літэратуры*, выпуск III: *Алесь Гарун, Зьмітрок Бядуля, Канстанцыя Буйла і Гальляш Леўчык*, Вільня 1927, с. 286.

[2] Г. Леўчык, *Доля і хлеб: Выбраныя творы*, Мінск 1980, с. 139.

[3] А. Клімовіч, Матэрыялы да біяграфічнага слоўніка дзеячоў беларускай культуры і нацыянальнага руху, Цэнтральная навуковая бібліятэка Нацыянальнай акадміі навук Беларусі, аддзел рэдкіх кніг і рукапісаў, фонд 5, воп. 1, адз. зах. 1, арк. 193.

[4] І. Дварчанін, *Хрэстаматыя новай беларускай літэратуры*, с. 286.

[5] *Гальяш Леўчык*, [у:] *Скрыжалі памяці: З творчай спадчыны пісьменнікаў Беларусі, якія загінулі ў гады Другой сусветнай вайны. У 3 кн.*, кн. 2, уклад., біягр. давед. пра аўт. і камент. А. Бельскага, Мінск 2005, с. 271.

Шэйпічы (былы Слонімскі павет...)... Неўзабаве сям’я пераехала ў Слонім”[6]. Зноў жа крыніца такой непраўдзівай інфармацыі не пазначаецца. Гэта бібліяграфічны слоўнік „Беларускія пісьменнікі”. Там змешчана фантастычная дата нараджэння Гальяша Ляўковіча: 29.7 (7.8).1880[7].

Нам удалося сабраць звесткі пра Ляўковіча і яго сям’ю паводле метрычных кніг прыходскіх касцёлаў у Ружанах і Слоніме[8]: пра бацьку, маці, дзядоў і бабуль, сясцёр і братоў.

Ляўковічы жылі ў вёсцы Горныя Шайпякі (Шэйпякі) пад Ружанамі. Побач былі яшчэ Шайпякі Дольныя. Цяпер гэта адна вёска, якая знаходзіцца ў Пружанскім раёне Брэсцкай вобласці. Самы вядомы яе ўраджэнец — беларускі оперны спявак Міхась Забэйда-Суміцкі (1900-1981).

13 чэрвеня 1879 года ў Горных Шайпяках памёр „ад старасці” селянін Юрый Ляўковіч. Яму было 82 гады. Ён пакінуў сыноў Міхала, Людвіка і дачку Анелю. На той час была жывая яго жонка Канстанцыя з Беляўскіх. Юрый і Канстанцыя Ляўковічы — гэта дзядуля і бабуля Гальяша Ляўковіча, а Міхал — яго бацька. Атрымліваецца, што гэтага свайго дзеда Гальяш не ведаў.

Што дагэтуль было вядома пра бацьку Гальяша Ляўковіча? Амаль нічога. Даследчыкі згадвалі, што Міхал Ляўковіч быў кавалём. Прынамсі пра гэта піша Уладзімір Калеснік[9]. „Малазямельнік, які не нажыў у роднай вёсцы такога дабра, якое б прывязала яго ды адвяло думкі ад пошукаў шчасця-долі ў шырокім свеце”, — выказвае здагадку ён. Насамрэч матываў пераезду магло быць больш.

Пра Анелю Ляўковіч звестак няма, а Людвік Ляўковіч, відаць, пражыў усё жыццё ў Шайпяках. Брат быў у царскай арміі, калі Людвік у траўні 1862 года ажаніўся. Яго абранніцай стала Тэрэса (Тэрэзія) Эйсмант. Іх шлюб быў зарэгістраваны ў Міжэрыцкім касцёле ў Ваўкавыскім павеце (цяпер Міжэрычы — аграгарадок у Зэльвенскім раёне Гродзенскай вобласці), прыхаджанкай якога была Тэрэса, дачка Мацвея і Ганны Эйсмантаў, жыхароў вёскі Міжэрычы (у той час — Мендзыржэча, Межырэч). Ёй на той час было 18 гадоў, Людвіку — 24 (атрымліваецца, што ён верагодна быў 1838 года нараджэння). У метрычнай кнізе падкрэсліваецца, што Л. Ляўковіч і яго бацькі „свабоднага сасловія”.

[6] І. Здановіч, *Рупліўцы беларускага нацыянальнага адраджэння з Пружаншчыны: Грамадска-літаратурны даведнік*, Пружаны 2003, с. 54.

[7] З. Мельнікава, *Леўчык Гальяш*, [у:] *Беларускія пісьменнікі: Бібліяграфічны слоўнік. У 6 т.*, т. 4, Мінск 1994, с. 33.

[8] Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі у г. Гродна, ф. 478 і 1034, іх фотакопіі даступныя на сайце familysearch.org

[9] У. Калеснік, *Даніна сэрца*, [у:] Г. Леўчык, *Доля і хлеб*, с. 4.

Міхал Ляўковіч упершыню ажаніўся 21 чэрвеня 1870 года. Яго абранніцай была 19-гадовая Валерыя Мізгер, дачка Сымона і Агаты (з Савіцкіх) са Слонімшчыны. Міхала Ляўковіча ў метрычнай кнізе называюць „падафіцэрам” (у далейшым — адстаўным унтэр-афіцэрам). І гэта тлумачыць, чаму ён позна стварыў сям'ю — у 37 гадоў. Унтэр-афіцэры набіраліся з салдат, якія пасля заканчэння працяглай тэрміновай службы выказалі жаданне застацца ў царскай арміі „па найму”. Цяпер іх бы назвалі „кантрактнікамі”.

Пра год нараджэння бацькі Гальяша Ляўковіча паведамляў толькі краязнаўца Уладзімір Шундрык. Ён пісаў пра знойдзены ў 1960-я гады на Лабазоўскіх могілках у Слоніме помнік на магіле, „на пастаменце якога прымацавана бронзавая пласцінка з надпісам па-беларуску: „Міхал Ляўковіч 1830-1899”[10]. Знаходку помніка аўтару гэтых радкоў засведчыў у 2000 годзе краязнаўца і археолаг Васіль Супрун. Ён быў з Шундрыкам і зрабіў здымак помніка. На жаль, надпіс на ім не бачны. Рабіліся спробы адшукаць помнік зноў, але пакуль няўдалыя.

Аднак з запісаў у метрычных кнігах, якія былі намі выяўленыя, вынікае, што насамрэч Міхал Ляўковіч нарадзіўся дзесьці ў 1833-1834 гадах. А ці дадкладна расчыталі надпіс на помніку Шундрык і Супрун? Безумоўна, патрэбны далейшыя пошукі запісаў аб нараджэнні і смерці Міхала Ляўковіча. Пакуль жа маем толькі прыблізную дату — пачатак 1830-х гадоў [1830-1834].

Сямейнае жыццё было нядоўгім. 20 верасня 1871 года ў вёсцы Балты (Слонімскі раён) падчас родаў Валерыя Ляўковіч (Мізгер) памерла. Ёй было толькі 20 гадоў. У метрычнай кнізе Ружанскага прыходскага касцёла не пазначана, што дзіця выжыла...

Міхал Ляўковіч стаў удаўцом. Тады ён і вырашыў перабрацца ў Слонім, а не перад нараджэннем Гальяша, як пісалі многія даследчыкі.

3 кастрычніка 1872 года ў слонімскім касцёле св. Андрэя „адстаўны падафіцэр” Ляўковіч узяў шлюб з Сафіяй Каўшун, дачкой слонімскіх мяшчан Аўгусціна і Мар'яны (з Кодзікаў). 17 жніўня 1873 года ксёндз вікарый Іосіф Навіцкі ахрысціў Еву, дачку Міхала і Сафіі Ляўковічаў. Відаць, роды былі цяжкія. Дзяўчынку вырашылі пахрысціць у той жа дзень. Ужо 23 жніўня 1873 года 19-гадовая Сафія Ляўковіч ад пасляродавых ускладненняў памерла.

Дзяўчынка выжыла. Далейшы яе лёс пакуль адсачыць не атрымалася. Магчыма, што яе ўзяла на выхаванне сям'я Каўшуноў. Яны страцілі любімую дачку, але апякаваліся ўнучкай.

[10] У. Шундрык, *Гальяш Леўчык*, [у:] *Золак над Шчарай. Літаратурна-публіцыстычны зборнік членаў Слонімскага літаб'яднання*, Слонім 1994, с. 79.

Міхал Ляўковіч зноў стаў удаўцом. У Слоніме ў той час ён ужо мусіў мець свой дом і справу. Магчыма, і сапраўды трымаў кузню. Ляўковіч не губляў сувязі з Горнымі Шайпякамі, дзе жылі бацькі і брат.

1 лютага 1876 года „адстаўны ўнтэр-афіцэр" Міхал Ляўковіч ажаніўся трэці раз. Яго жонкай стала 25-гадовая Марыяна (у запісе пра шлюб — Марыя) Мешэдар, дачка Густава і Кацярыны. Іх шлюб у Слонімскім прыходскім касцёле зарэгістраваў ксёндз Ян Невяроўскі. У метрычнай кнізе пазначана, што Марыя — замежніца, аднак падданства не пазначана. Сярод сведкаў прысутнічаў брат Міхала, Людвік Ляўковіч.

Даследуючы метрычныя кнігі Слонімскага прыходскага касцёла розных гадоў, удалося высветліць, што Кацярына Мешэдар (Страхоўская), бабуля Гальяша Ляўковіча, мела саксонскае падданства. Каралеўства Саксонія са сталіцай Дрэздэнам з 1871 года ўваходзіла ў склад Германскай імперыі. Сын жа Кацярыны і Густава, Люцыян Мешэдар, які таксама жыў у Слоніме, у 1889 годзе пазначаўся як прускі падданы (у ранейшыя гады ў метрычных кнігах яго называлі „замежнікам"). Прускае каралеўства з 1871 года таксама было часткай Германскай імперыі. Такім чынам з боку маці ў Гальяша Ляўковіча былі нямецкія карані, пра што ён, відаць, нікому не расказваў.

У Міхала і Марыяны Ляўковічаў было пяць дзяцей: тры сыны і дзве дачкі (магчыма, што інфармацыя ўсё ж няпоўная). На жаль, выжылі не ўсе. Першай нарадзілася Сафія — 28 кастрычніка 1877 года. У 1879 годзе ў Слоніме яна памерла ад хваробы.

20 ліпеня 1880 года ў Слоніме нарадзіўся Гальяш. Хрысцілі яго 27 ліпеня ў Слонімскім прыходскім касцёле. У рускамоўным запісе ў метрычнай кнізе яго назвалі „Ільёй". Хроснымі былі Казімір Каўшун і Юстына Бранцэвіч. Бацьку на гэты раз назвалі „адстаўным унтэр-афіцэрам Ражанскай воласці".

Спадзяемся, гэты запіс у метрычнай кнізе спыніць выдумкі пра нараджэнне Гальяша Ляўковіча на Ружаншчыне, а таксама згадкі ў публікацыях памылковых дат нараджэння.

9 студзеня 1883 года ў сям'і Ляўковічаў нарадзіўся сын Юльян. Ён памёр „ад скарлаціны" ва ўзросце 1 год 10 месяцаў. 18 траўня 1886 года нарадзілася Эмілія. У запісе ў метрычнай кнізе Ляўковічаў упершыню называюць „мяшчанамі горада Слоніма". 13 лютага 1888 года ў Слоніме нарадзіўся Станіслаў, брат Гальяша. Даных пра яго лёс пакуль не выяўлена.

Які быў лёс слонімскіх Мешэдараў? Маці Марыяны, бабуля Гальяша, памерла ў Слоніме 8 верасня 1888 года ў 80 гадоў. Густаў Мешэдар, яе муж, памёр раней. На 1888 год жылі іх дзеці Люцыян, Марыяна, Аляксандра і Эмілія. Апошняя выяўленая намі згадка пра Люцыяна,

сына Густава, Мешэдара адносіцца да 1905 года. Яго згадалі ў спісе слонімскіх мяшчан. Там ёсць і брат памерлай другой жонкі Міхала Ляўковіча Сафіі, Станіслаў, сын Аўгусціна, Каўшун[11].

Гальяш Ляўковіч згадваў толькі пра сястру Эмілію, якая жыла ў Слоніме і ў міжваенны час. Магчыма, што толькі яна і выжыла з яго братоў і сясцёр, а іншыя памерлі ў дзяцінстве. У адным з сваіх вершаў ён пісаў:

Ніхто ня знае... проч магіл,
Што траўкай-мохам зарастаюць,
Што столькі сумных дум хаваюць
Нязбытых дум, прапаўшых сіл...



Эмілія Ляўковіч, сястра Гальяша, каля дома ў Слоніме, у якім яны нарадзіліся.

[11] *Список лицъ, имѣющихъ право участія... въ выборѣ гласныхъ Слонимской городской думы на четырехлѣтіе 1906-1909 годы. Дворянъ и мѣщанъ християнъ*, «Гродненскія губернскія вѣдомости», 26.07.1905, № 53, *Отдѣлъ оффиціальный.*



Магіла Міхала Ляўковіча на могілках у Слоніме. Фота 1960-х гадоў



Гальяш Ляўковіч.
Слонім, 1904 г.

Summary

Unknown Facts from the History of the Family of Haljaš Laukovič

This article presents unknown facts about biography of Haljaš Laukovič (alias — Haljaš Leučyk, 1880-1944), a Belarusian poet, journalist, translator, bibliophile and regionalist. Record books in the parish churches in Ružany and Słonim have been researched and new information (still not complete) about his family has been revealed. It turns out that the poet's father was a non-commissioned officer in the Russian army. He had moved to Słonim from Ružany region a lot ealier than it had been supposed so far. Haljaš was born in the third marriage of Michał Laukovič. His mother was a foreigner — she had come from the German empire. Almost all of Haljaš Laukovič's siblings died in childhood, a tragedy which was reflected in his writings.

Keywords: Haljaš Laukovič, family, Belarusian literature.

Streszczenie

Nieznane fakty z dziejów rodziny Haliasza Lewkowicza

Artykuł jest poświęcony nieznanym kartom w biografii białoruskiego poety, publicysty, tłumacza, bibliofila, regionalisty Haliasza Lewkowicza (pseudonim — Haliasz Leuczyk, 1880-1944). W księgach metrykalnych kościołów parafialnych w Różanie i Słonimiu udało się znaleźć informacje o jego rodzinie (nadal niepełne). Okazuje się, że ojciec poety był emerytowanym podoficerem armii carskiej. Do Słonimia przeniósł się z Różańszczyny dużo wcześniej, niż sądzono do tej pory. Haliasz urodził się w trzecim małżeństwie Michała Lewkowicza. Matka była cudzoziemką — pochodziła z Cesarstwa Niemieckiego. Prawie wszyscy bracia i siostry Haliasza Lewkowicza zmarli w dzieciństwie, a ta tragedia znalazła odzwierciedlenie w jego twórczości.

Słowa kluczowe: Haliasz Lewkowicz, rodzina, literatura białoruska.

Siarhiej Jorsz — historyk, dziennikarz. W ostatnich latach wyspecjalizował się w badaniach dziejów rejonu słonimskiego obwodu grodzieńskiego. Autor (wraz z Siarhiejem Czyhrynem) pracy *Гісторыя перыядычнага друку Слонімшчыны. 1916-2016* (Mińsk 2016). Badacz twórczej spuścizny zachodniobiałoruskich poetów Jazepa Wilkouszczyka (wraz z S. Czyhrynem) i Nikifora Żalby.

Ганна Славіна
(Беласток)
ORCID 0000-0003-2607-1213

Праблема міжнароднага прызнання ўрадаў БНР у 1920 годзе паводле дакументаў Нацыянальнага архіва Эстоніі[1]

Міжнароднае прызнанне інстытуцый Беларускай Народнай Рэспублікі ў постаці абвешчаных у сакавіку 1918 года часовых органаў улады — Рады Рэспублікі і Народнага Сакратарыята — з самага пачатку сутыкнулася з праблематыкай „набыцця дзяржаўнага жыцця ў варунках вайны"[2]. Большая частка беларускай этнічнай тэрыторыі знаходзілася ў той час пад акупацыяй нямецкай арміі, якая і лічыла сябе адзінай выканаўчай уладай у краі. Фронт Першай сусветнай вайны падзяліў беларускія землі на заходнюю і ўсходнюю часткі. Народны Сакратарыят БНР пад кіраўніцтвам Язэпа Варонкі застаўся ў акупаваным Мінску, дзе знаходзілася камандаванне і штаб-кватэра 10-ай нямецкай арміі. Акупацыйныя ўлады не забаранялі функцыянаванне заканадаўчага і выканаўчага асяродкаў БНР, але і не прызнавалі іх цалкам за дзяржаўныя асяродкі. Вырашэнне беларускага пытання залежала ад умоў Брэсцкага мірнага пагаднення і ад палітыкі Савецкай Расіі[3]. Абвяшчэнне 10 ліпеня 1918 года Канстытуцыі Расійскай Сацыялістычнай Федэратыўнай Савецкай Рэспублікі (РСФСР), як федэрацыі нацыянальных суб'ектаў[4], агітацыя з боку бальшавікоў, а таксама падтрымка Чырвонай Арміі на ўсход ад лініі фронту стварылі ўмовы, пры якіх апрача абвешчанай БНР паўстала „Беларусь — Савецкая

[1] Нацыянальны архіў Эстоніі [Eesti Rahvusarhiiv (далей: RA)], створаны ў 2016 г. пры аб'яднанні Эстонскага гістарычнага архіва і Эстонскага дзяржаўнага архіва, захоўвае шэраг дакументаў, якія тычацца дзейнасці інстытуцый Беларускай Народнай Рэспублікі, доступ да якіх можна атрымаць здальнена. Спасылкі, размешчаныя ў гэтым артыкуле будуць адпавядаць форме, прынятай да абазначэння архіўнай крыніцы ў RA: напачатку будзе пададзены даведачны код Нацыянальнага архіва (RA), пасля чаго калекцыя (ERA), а затым фонд, серыя і нумар запісу, выкананыя лічбамі, раздяляюцца кропкай.

[2] M. Dornfeldt, E. Seewald, *Die Beziehungen zwischen Deutschland und Belarus 1916-1925*, Кора 2019, с. 38.

[3] Тамсама, с. 44-45.

[4] Ю. Кукушкин, О. Чистяков, *Очерк истории Советской Конституции*, Москва 1987, с. 239-241.

Рэспубліка”[5]. 30 снежня 1918 года ў Смаленску, які не быў акупаваны нямецкай арміяй, І з’езд Камуністычнай партыі (бальшавікоў) Беларусі прыняў пастанову аб граніцах Беларускай Рэспублікі[6], а 1 студзеня 1919 года Часовы рабоча-сялянскі савецкі ўрад Беларусі, пад кіраўніцтвам старшыні Часовага ўрада Змітро Жылуновіча, дэклараваў атрыманне паўнамоцтваў у якасці ўрада Беларускай Савецкай Незалежнай Рэспублікі[7] ад І з’езда КП(б)Б і Саветаў Беларусі[8].

Наступілі таксама змены ў арганізацыі Народнага Сакратарыята, які ад лістапада 1918 года пачаў насіць назву Рады Народных Міністраў Беларускай Народнай Рэспублікі, ажыццяўляючы ўрадавыя паўнамоцтва на пачатках парламенцкай адказнасці да канчатковага вызначэння спосабу праўлення[9]. Старшынёй Рады Народных Міністраў БНР і міністрам замежных спраў быў прызначаны Антон Луцкевіч. Першапачаткова ў склад урада ўвайшлі прадстаўнікі толькі беларускіх сацыялістычных партый, якія дамагаліся хутчэйшага склікання Устаноўчага Сейма Беларусі[10]. Але пачатак працы Мірнай канферэнцыі ў Парыжы 18 студзеня 1919 года некалькі змяніў намаганні ўрада БНР, які рушыў справу міжнароднага прызнання БНР. Ужо 22 студзеня ўрадам Беларускай Народнай Рэспублікі на імя старшыні Парыжскай мірнай канферэнцыі Жоржа Клемансо быў накіраваны Мемарандум, у якім паведамлялася пра шматвяковы гістарычны шлях беларускага народа і этнічна-гістарычныя межы беларускай тэрыторыі, на якой пражывала большасць насельніцтва краіны. Кіруючыя органы таксама былі прадстаўлены ў тэксце Мемарандума, з якога вынікала, што найвышэйшая ўлада Беларусі — Рада Усебеларускага з’езду — была выбрана народнымі дэпутатамі на дэмакратычных асновах і перададзена Радзе Народных Міністраў. Урад БНР прасіў дапусціць Беларускую

[5] *Маніхвэст Часоваго Работніча-Селянскаго Савецкаго Правіцяльства Беларусі*, „Весткі часоваго работніча-селянскаго Радаваго (Советского) Ураду Беларусі”, нядзеля 19 студзеня (января) 1919 г., № 1.

[6] В. Снапковский, *Государственные границы Беларуси: сб. документов и материалов в двух томах*, сост.: В. Снапковский [и др.], Минск 2012, т. 1, с. 74-75.

[7] Урад Беларускай Савецкай Незалежнай Рэспублікі — адна з назваў рэспублікі, якія сустракаюцца ў тэксце Маніхвэста 1 студзеня 1919 г.

[8] Т. Довнар, *Историческое развитие белорусского конституционализма*, [у:] *Конституции Республики Казахстан — 15 лет: Материалы Междунар. науч.-практ. конф., Минск 10 сентября 2010 г.*, Минск 2010, с. 56-57.

[9] *Архівы Беларускай Народнай Рэспублікі: у 2 кн.*, уклад. С. Шупа, Вільня — Нью-Ёрк — Менск — Прага 1998 (далей: Архівы БНР), т. 1, кн. 1, № 1137, с. 295-296.

[10] Тамсама, с. 302-309.

дэлегацыю на канферэнцыю і аказаць падтрымку будаўніцтву нацыянальнай дзяржавы[11].

На пачатку беларусы не атрымалі запрашэння да ўдзелу ў Парыжскай мірнай канферэнцыі і не маглі лічыць на якое-небудзь міжнароднае прызнанне, але палітычныя погляды арганізатараў канферэнцыі неўзабаве змяніліся. Гэта было адзначана нават польскай дэлегацыяй, якая была вымушана змяніць план сваёй першапачатковай тэрытарыяльнай праграмы на ўсходзе Еўропы. Польскі палітычны дзеяч і дыпламат Эразм Пілтц у сваім звароце да старшыні Камітэта па справах тэрыторыі апісваў гэта наступным чынам:

> Яшчэ нядаўна стаўленне французскага ўрада да гэтых нацыянальнасцяў было зусім іншым, да таго ж яно было вельмі разнастайным, яно было ў адносінах да некаторых непрыязным, у адносінах да іншых узаемным або негатыўным [...]. Сёння прадстаўнікі гэтых народаў знаходзяцца ў Парыжы афіцыйна, лічацца ўпаўнаважанымі пасланнікамі. Даюцца ім далёка ідучыя абяцанні[12].

Беларуская Дэлегацыя (франц. — *Delegation de la Ruthénie Blanche*) здолела прыступіць да ўдзелу ў Мірнай канферэнцыі ў красавіку-траўні 1919 года, размясціўшыся ў гатэлі Метраполія, які знаходзіўся ў Парыжы, будынак 37 па Першай вуліцы Франсуа (37, rue François Ier)[13]. Праз некаторы час на бланках дэлегацыі з'явілася дадатковае словазлучэнне Дэмакратычная Рэспубліка, у выніку чаго сфарміравалася назва — *Дэлегацыя Беларускай Дэмакратычнай Рэспублікі*, і змяніўся адрас дэлегацыі: 24, Rue Bayard, Paris VIII° (tél. passy 19-62)[14]. Старшынёй дэлегацыі з'яўляўся старшыня Рады Міністраў і міністр замежных спраў Антон Луцкевіч. Акрамя яго ў Парыжы працаваў нядаўна прызначаны міністр абароны палкоўнік Яўген Ладноў. Адзначыць належыць, што іншыя ўдзельнікі Беларускай дэлегацыі не ўваходзілі ў склад урада[15].

[11] Архівы БНР, № 1170, т. 1, кн.1, с. 327; RA, ERA.1619.1.21, л. 4-15, л. 17-21, пераклады Мемарыяла на рускую і ангельскую мовы.

[12] Archiwum Akt Nowych w Warszawie (далей: AAN), zesp. 390, sygn.18: Akta Erazma Piltza, c. 14.

[13] RA, ERA. 1619.1.21., л. 16: Ліст кіраўніка Дэлегацыі БНР Антона Луцкевіча кіраўніку Эстонскай Дэлегацыі 26 траўня 1919 г.

[14] RA, ERA. 1619.1.21: Дакументы, адрасаваныя Эстонскай Дэлегацыі на Мірнай канферэнцыі ў Парыжы , л. 1-3 (знаходзяцца там візітныя карткі А. Азнабішына, К. Кандратовіча і Л. Баркова).

[15] RA, ERA. 1619.1.21, c. 25: La composition de la délégation Blanc-Ruthénienne. Paris, June 1919.

У той самы час урад БНР імкнуўся рэалізаваць магчымасць і наладзіць стасункі з бліжэйшымі суседзямі, м.інш. Літвой. 14 траўня 1919 года мандат паўнамоцнага прадстаўніка ўрада БНР на правядзенне перамоў з урадам Літвы атрымаў сакратар Рады Рэспублікі Пятро Крэчэўскі[16]. Але на канферэнцыі Луцкевіч быў зацікаўлены праектам федэратыўнай дзяржавы з палякамі, дзеля чаго выехаў з Парыжа ў Варшаву[17]. Генерал ад інфантэрыі былой Расійскай імператарскай Арміі Кіпрыян Кандратовіч, які таксама ўвайшоў у склад Беларускай дэлегацыі, узяў кірунак на стварэнне праекта ваеннаабарончага саюза паміж Чорным і Балтыйскім морамі, чым вельмі зацікавіліся ўдзельнікі Мірнай канферэнцыі ў Парыжы ад Эстоніі[18]. Праект ваеннага саюза быў падрыхтаваны і накіраваны дэлегатам ад Эстоніі, Латвіі, Літвы, Беларусі, Украіны, а пазней трапіў і да фінаў[19]. У жніўні 1919 года з'явіўся праект палітычнага пагаднення паміж Беларускай Народнай Рэспублікай і Украінскай Народнай Рэспублікай[20].

Многія краіны Еўропы ў 1919 годзе выразілі згоду на знаходжанне дыпламатычных місій і прадстаўніцтвы БНР, што патрабавала стварэння агульнага кіруючага асяродка. Разам з тым, амаль увесь гэты год праца Рады Рэспублікі не вялася. Толькі ў астатняй дэкадзе верасня, пасля ўваходу польскай арміі ў Мінск, было прапанавана „аднаўленне на тэрыторыі Беларусі, занятай польскімі войскамі, чыннасці дзяржаўных органаў Беларускай Народнай Рэспублікі — Рады Рэспублікі і яе Урада"[21]. Але ж і гэты палітычны праект закончыўся трагічна. 13 снежня 1919 года на надзвычайным сходзе была створана Найвышэйшая Рада, у якую ўвайшлі Янка Серада, Сымон Рак-Міхайлоўскі, Кузьма Цярэшчанка, Язэп Лёсік і Аляксандр Уласаў. Найвышэйшая Рада прызначыла Кабінет Міністраў, якім даручыла кіраваць А. Луцкевічу[22]. У той жа самы дзень на сесіі Рады Рэспублікі была выбрана Народная Рада, якая складалася з П. Крэчэўскага, Васіля Захаркі, Палуты Бадуновай, Язэпа

[16] Архівы БНР, № 1270, т. 1, кн. 1, с. 376-378.

[17] Я. Міранові‌ч, *Праблема беларускай дзяржаўнасці на мірнай канферэнцыі ў Парыжы*, [у:] *1917 год у гістарычных лёсах Беларусі. Зборнік матэрыялаў Міжнароднай навуковай канферэнцыі Мінск, 30 лістапада — 1 снежня 2017 г.*, Мінск 2017, с. 55.

[18] RA, ERA. 1619.1.4, л. 5-8: Генерал Кандратовіч. Парыж, 21 траўня 1919 года. Сакрэтна.

[19] RA, ERA. 1619.1.21, л. 26-27: Сакрэтна. Праект. Парыж, 1 чэрвеня 1919 года.

[20] Архівы БНР, № 1290, т. 1, кн.1, с. 389-390.

[21] Архівы БНР, № 1360, т. 1, кн. 1, с. 433-435.

[22] Архівы БНР, № 1561, т. 1, кн. 1, с. 530-536.

Мамонькі, Навума Козіча. Старшынёй урада, які сфарміравала Народная Рада, стаў Вацлаў Ластоўскі[23]. Такім чынам, прадстаўнікі БНР сфарміравалі дзве Рады, кожная з якіх прызначыла свой Кабінет Міністраў. А. Луцкевіч амаль адразу выехаў у Польшчу, дзе з пачатку 1920 года праводзіў працу эміграцкага ўрада. Народная Рада і ўрад В. Ластоўскага ў лютым 1920 года апынуліся спачатку ў Берліне, а затым трапілі ў Коўна[24]. У Парыжы пытаннямі Беларускай дэлегацыі займаўся толькі палкоўнік Ладноў.

Архіўныя дакументы, апублікаваныя разам з гэтым артыкулам, адлюстроўваюць праблематыку існавання двух урадаў БНР на эміграцыі, і найперш адсутнасць накіраванай дзейнасці абодвух палітычных груп на ўзаемнае прымірэнне і агульную працу. Прыкладам таму можа быць постаць Я. Ладнова, які без яго згоды быў абраны міністрам закардонных спраў кабінета В. Ластоўскага[25], але падтрымліваў палітычны кірунак А. Луцкевіча і сталыя зносіны з астатнім, атрымаўшы паўнамоцтва Надзвычайнага Паўнамоцніка ўрада Найвышэйшай Рады пры Урадзе Францыі[26]. Акрамя таго, у лютым 1920 года, калі А. Луцкевіч атрымаў адмову на дазвол выехаць з Варшавы ў Парыж, палкоўнік Ладноў рабіў усе магчымыя крокі, каб інфармаваць еўрапейскія краіны і спрыяць прыезду Луцкевіча ў Францыю. Тэкст пратэсту і звароту да дыпламатычных прадстаўнікоў дзяржаў Антанты ў Польшчы, якія складаў А. Луцкевіч на пачатку зімы 1920 года, раней былі апублікаваны з перакладам на беларускую мову[27]. Арыгінальны французскі тэкст з пасведчаннем згоднасці арыгіналу за подпісам палкоўніка Я. Ладнова і яго суправаджальны ліст друкуюцца ўпершыню. Так, 24 лютага 1920 года палкоўнік Ладноў накіраваў да старшыні Эстонскай дэлегацыі ў Парыжы наступны зварот:

> Паважаны Спадар Прэзідэнт,
>
> Маю гонар перадаць вашаму Правасхадзіцельству копію пратэсту старшыні нашай дэлегацыі ў Парыжы, спадара Антуана Луцкевіча, Старшыні Савета Міністраў і міністра замежных спраў Беларусі[28], а таксама

[23] Архівы БНР, № 1577, т. 1, кн. 1, с. 543-544.

[24] Я. Мірановіч, *Праблема беларускай дзяржаўнасці*, с. 55.

[25] Архівы БНР, № 1577, т. 1, кн. 1, с. 544.

[26] Архівы БНР, № 1577, т. 1, кн. 1, с. 588-589; тамсама № 1695, с. 593-595; № 1860, с. 664-668.

[27] Архівы БНР, № 1836, т. 1, кн. 1, с. 652-653; тамсама № 1896, с. 678.

[28] Пры перакладзе на беларускую мову выкарыстана змястоўнае значэнне назвы *Беларусь*; у арыгінале прыведзеных ніжэй тэкстаў дакументаў сустрака-

мемарандум Беларускай дэлегацыі на мірнай канферэнцыі, які тычыцца прызнання незалежнасці Беларускай дзяржавы і яго законных патрабаванняў.

Прашу прыняць, Спадар Старшыня, запэўніванні ў маёй высокай павазе.

За старшыню дэлегацыі,

Палкоўнік Ладноў"[29].

У сваіх лістах да Луцкевіча палкоўнік Ладноў абяцаў накіраваць такія звароты разам з пратэстам „куды толькі будзе магчыма"[30]. Але эстонскі напрамак у той час быў не самы лепшы для зваротаў пра дапамогу. На пачатку лютага 1920 года Эстонія і РСФСР падпісалі мірнае пагадненне. Эстонцы былі занятыя будаваннем сваёй будучыні, а паведамленне пра мір з Расіяй не адразу стала шырока вядомай навіной. Першым з двух прэм'ераў прызнанне незалежнасці Эстонскай Рэспублікі выказаў В. Ластоўскі разам з Кастусём Езавітавым і Аляксандрам Вальковічам, якія ў той час працавалі на балтыйскім кірунку. 7 красавіка 1920 года ў сваім *Lettre de creance*[31] яны пісалі:

Урад Беларускай Народнай Рэспублікі ад імя беларускага народа, прызнае незалежнасць Эстонскай Дэмакратычнай Рэспублікі і шчыра жадае росквіту Эстонскай дзяржаве, выказваючы ўпэўненасць у тым, што два суседніх народа Эстоніі і Беларусі заўсёды будуць падтрымліваць самыя сяброўскія адносіны.

В. Ластоўскі

Старшыня Савета Міністраў Беларускай Народнай Рэспублікі.

К. Езавітаў

Міністр Замежных Спраў.

А. Вальковіч

Часовы кіраўнік канцылярыі Савета Міністраў[32].

юцца розныя французскамоўныя формы: *Republique Democratique de la Russie (Ruthénie) Blanche* ; *Russie-Blanche* ; *Blanc-Russien* ; *République Démocratique Blanche-Ruthénienne* ; *Ruthénie-Blanche* ; *Blanc-Ruthénien* ; *République Démocratique de la Ruthénie Blanche* ; *République Démocratique de la Ruthénie Böanshe*, якія заменены не даслоўным тлумачэннем, але толькі сэнсавым.

29 RA, ERA. 957.11.274, p. 49.

30 Архівы БНР, № 1860, с. 664.

31 Раней апублікаваны пад назвай *„Грамата"* на беларускай мове ў: Архівы БНР, № 1975, с. 715. Тэкст некалькі адрозніваецца ад французскага *Lettre de creance*.

32 RA, ERA. 1622. 1. 68, p. 1.

Ліст з прызнаннем незалежнасці Эстоніі трапіў да адрасата, але Беларусь не была далучана да ліку краін, якія прызналі Эстонію дэ-факта і дэ-юрэ, калі складалася адпаведнае паведамленне да Лігі Народаў аб прызнанні эстонскага суверэнітэту з боку еўрапейскіх краін[33]. Але гэта не стала перашкодай да імкнення ўсталяваць адносіны з краінамі Балтыі і стаць удзельнікамі саюза, магчымасць існавання якога абмяркоўвалася 29 ліпеня 1920 года ў Латвіі на Канферэнцыі Балтыйскіх дзяржаў. На канферэнцыю прыбылі прадстаўнікі Польшчы, Фінляндыі, Літвы, Латвіі, Эстоніі, а таксама дэлегацыі Украінскай Народнай Рэспублікі[34]. Урад В. Ластоўскага таксама накіраваў сваіх дэлегатаў. Тэкст паўнамоцтва Беларускай дэлегацыі на Канферэнцыі Балтыйскіх дзяржаў, адрасаваны прэзідэнту Канферэнцыі ў перакладзе на беларускую мову друкуецца ніжэй:

Спадар Прэзідэнт,
Урад Беларускай Народнай Рэспублікі даручыў спадару Я. Чарапуку, перакладчыку В. Пігулеўскаму, інжынер-механіку С. Мінцу і інжынеру А. Галавінскаму прадстаўляць Беларусь на Канферэнцыі Балтыйскіх дзяржаў у Рызе.
Урад Беларускай Народнай Рэспублікі ўпэўнены, што Канферэнцыя Балтыйскіх дзяржаў, якая складаецца з прадстаўнікоў усіх дружалюбных і суседніх краін, з мэтай абароны агульных інтарэсаў і на прынцыпах справядлівасці, прызнае і падтрымае волю народа Беларусі да яго суверэнітэту і палітычнай незалежнасці.
Прашу прыняць, спадар Прэзідэнт, выраз маёй высокай павагі.
Подпіс: Ластоўскі.
Старшыня Савета Міністраў і намеснік
міністра замежных спраў[35].

Прадстаўнікі БНР не дасягнулі сваіх мэт падчас Канферэнцыі Балтыйскіх дзяржаў, паколькі ў жніўні 1920 года ў Рызе былі пачаты мірныя перагаворы паміж РСФСР, Савецкай Украінай і Польшчай. Літва і Латвія да таго часу ўжо падпісалі мірныя дамовы з РСФСР, і беларускае пытанне прыняло другое значэнне. Канчаткова справа ўдзелу

[33] RA, ERA. 1622. 1. 68, p. 2-3.
[34] RA, ERA. 957.11.672, л. 5: R.D.U, Ministre des Affaires Etrangères 28 Juillet 1920, Plein-Pouvoir.
[35] RA, ERA. 957.11.672, л. 7: République Démocratique de la Russie Blanche. Ministère des Affaires étrangères. 29 Juillet 1920. No 376.

Беларускай дэлегацыі ў Канферэнцыі Балтыйскіх дзяржаў, а таксама ў іх Саюзе вырашылася 23 жніўня, калі літоўская дэлегацыя прагаласавала супраць удзелу Беларускай дэлегацыі ў канферэнцыі. Абгрунтаванне такога рашэння было складзена да палітычнай камісіі канферэнцыі на нямецкай мове, пераклад якога прыводзіцца ніжэй:

> Дэклярацыя літоўскай дэлегацыі
> адносна прадстаўнікоў Беларусі.
>
> З прычыны таго, што Беларусь яшчэ не ўтварыла дэ-факта дзяржавы і што меркаваны ўрад Беларусі, ад імя якога пададзена заява аб далучэнні да Канферэнцыі Балтыйскіх дзяржаў, павінна разглядацца толькі як яе палітычная група, а не як дэ-факта дзяржава, літоўская дэлегацыя не можа галасаваць за ўдзел дэлегацыі Беларусі ў Канферэнцыі Балтыйскіх дзяржаў.
> 19/VIII.1920. (Подпіс) Доктар Ю. Шаўліс[36].

Належыць таксама адзначыць, што Дэкларацыяй аб Незалежнасці 31 ліпеня 1920 года была абвешчана Сацыялістычная Савецкая Рэспубліка Беларусі, незалежнасць і суверэннасць якой былі прызнаны 16 студзеня 1920 года падчас падпісання Саюзнай умовы з РСФСР. Кіраўніцтва РСФСР цалкам змяніла погляды на справы Беларускай Народнай Рэспублікі, выказала катэгарычнае непрызнанне ўрада В. Ластоўскага і адмовілася ад перамоў з прадстаўніком урада БНР В. Захаркай, накіраваным у Маскву[37]. Крызіс, які цягнуўся паміж прадстаўнікамі БНР на эміграцыі ў 1920 годзе адлюстраваны ў ніжэйпрыведзеных архіўных дакументах.

Summary

The Problem of Recognizing of the Governments of the Belarusian People's Republic, in 1920 According to Documents from the National Archives of Estonia

This article presents the issues of the functioning in exile in 1920 of the two governments of the Belarusian People's Republic, formed as a result of a political split in mid-December 1919. The material is based on archival documents stored in the National Archives of Estonia.

Keywords: The Belarusian People's Republic, the Belarusian delegation, the Baltic States, government recognition, political groups.

[36] RA, ERA. 957. 11. 672, p. 16.
[37] А. Чернякевич, *БНР. Триумф побежденных*, Минск 2018, с. 177.

Streszczenie

Problem międzynarodowego uznania rządów BRL w 1920 roku w świetle dokumentów z Archiwum Narodowego Estonii

Niniejszy artykuł odzwierciedla problemy funkcjonowania na emigracji dwóch rządów Białoruskiej Republiki Ludowej w 1920 roku, powstałych w wyniku rozłamu politycznego w połowie grudnia 1919 roku. Materiał oparty jest na dokumentach archiwalnych przechowywanych w Archiwum Narodowym Estonii.

Słowa kluczowe: Białoruska Republika Ludowa, delegacja białoruska, kraje bałtyckie, uznanie rządu, grupy polityczne.

Hanna Slavina — magister historii i prawa, doktorantka Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu w Białymstoku. Swoje zainteresowania badawcze skupia wokół historii nowożytnej, podmiotów stosunków międzynarodowych i prawa Białorusi oraz historii państw poradzieckich.

Дакументы:
Суправаджальны ліст палкоўніка Ладнова старшыні Эстонскай дэлегацыі на Мірнай канферэнцыі ў Парыжы за 24 лютага 1920 (Парыж)

DELEGATION
DE LA
REPUBLIQUE DEMOCRATIQUE
DE LA RUSSIE (Ruthénie) BLANCHE Paris , le 24 Février 1920 .

24. Rue Bayard , Paris VIII°
TéL . PASSY 19-62
№116

Monsieur le Président ,

J'ai l'honneur de transmettre ci-inclus à Votre Excellence copie de la protestation du Président de notre Délégation à Paris , Monsieur Antoine Loutskievitch, Président du Conseil des Ministres et Ministre des Affaires Etrangères de la Russie-Blanche, ainsi qu'un mémoire de la Délégation de la Russie-Blanche à la Conférence de la Paix, concernant la reconnaissance de l' indépendance de l'Etat Blanc-Russien et ses revendications légitimes .

Veuillez agréer, Monsieur le Président , l'assurance de ma plus haute considération .

Pour la Président de la Délégation ,
Le Colonel : Ladnoff

A Son Excellence
Monsieur le Président de la Délégation
Esthonienne.

DÉLÉGATION
DE LA
RÉPUBLIQUE DÉMOCRATIQUE
DE LA RUSSIE (RUTHÉNIE) BLANCHE

24, RUE BAYARD, PARIS VIII°.
TÉL. PASSY 13-62.

№116

49

Paris, le 24 Février 1920.

Monsieur le Président,

J'ai l'honneur de transmettre ci-inclus à Votre Excellence copie de la protestation du Président de notre Délégation à Paris, Monsieur Antoine Loutskievitch, Président du Conseil des Ministres et Ministre des Affaires Etrangères de la Russie-Blanche, ainsi qu'un mémoire de la Délégation de la Russie-Blanche à la Conférence de la Paix, concernant la reconnaissance de l'indépendance de l'Etat Blanc-Russien et ses revendications légitimes.

Veuillez agréer, Monsieur le Président, l'assurance de ma plus haute considération.

Pour le Président de la Délégation,
Le Colonel: Ladnoff

A Son Excellence
Monsieur le Président de la Délégation
Esthonienne.

RA, ERA. 957.11.274, p. 49.

Пасведчаная палкоўнікам Ладновым копія звароту старшыні Рады Народных Міністраў БНР Антона Луцкевіча да дыпламатычных прадстаўнікоў Францыі, Англіі, Італіі і Румыніі ў Варшаве (люты 1920 г.)

Copie.

Aux Ambassadeurs de France, d'Amérique , d'Angleterre d'Italie et de Roumanie auprès du Gouvernement Polonais à Varsovie.

Pendant mon séjour à Paris comme Président de la Délégation du Gouvernement de la République Démocratique Blanche-Ruthénienne à la Conférence de la Paix, j'avais une entrevue avec l'ancien Président du Conseil des Ministres de Pologne – Monsieur Paderevski au sujet des rapports entre les Etat de la Pologne et la Ruthénie-Blanche, liés avec l'occupation d'une partie du territoire de la Ruthénie-Blanche par l'armée polonaise.

Le résultat de ces pourparlers fut l'invitation de venir à Varsovie, qui m'a été transmise par l'Ambassade polonaise au nom de Monsieur Paderevski, parti de retour à Varsovie. J'ai reçu cette invitation vers le 15 Août 1919.

L'Ambassade polonaise conformément à l'ordre donné par Monsieur Paderevski a posé le visa diplomatique sur mon passeport diplomatique, donné par mon Gouvernement.

Après avoir obtenu les visas français, suisse et tscheco-slovaque, je suis parti à la fin du mois d' Août en Pologne.

A Varsovie pendant l'entrevue avec le sous-secrétaire d'Etat – Monsieur Skrzynski, remplaçant alors Monsieur Paderevski retourné à Paris, ainsi que pendant quelques audiences officielles chez le Chef d'Etat Monsieur Pilsoudski, je continuais les pourparlers, commencés avec Monsieur Paderevski.

A le dernière audience le 3 Janvier 1920 au Belvedère Monsieur Pilsoudski m'a déclaré, qu' une réponse positive aux questions posées par moi, il ne pourra me donner qu'après le retour de Paris du nouveau Ministre des Affaires Etrangères - Monsieur Patek, qui devait arriver vers la mi-janvier . Après cette audience j'ai reçu un télégramme urgent de la Délégation Blanche-Ruthénienne à la Conférence de la Paix, qui me rappelait à Paris et apprenant en même temps, que l'arrivée de Monsieur Patek se retarde, j'ai résolu de retourner à Paris le plus tôt possible.

Le 9 Janvier Monsieur le Ministre de France à Varsovie a posé le visa diplomatique après avoir reçu l'autorisation de son Gouvernement.

Je ne suis adressé ensuite au Ministère des Affaires Etrangères de Pologne pour obtenir le visa polonais, ais sous divers prétextes on me remettait de viser mon passeport ou de me donner un document équivalent.

Enfin le 5 Février après le retour Monsieur Patek le Ministère m'a déclaré, qu'il refuse absolument de me donner la permission de la Pologne.

Ce refus du Gouvernement Polonais, ayant évidemmat pour but de me priver de la possibilité d'éclairer les Gouvernements de l'Entente sur la question blanche-ruthénienne à la veille de sa solution, ne peut être considéré que comme une provocation et abus de confiance envers moi du Gouvernement Polonais, qui m'a invité à Varsovie pour des pourparlers et qui m'a à présent de facto interné.

Déposant la plus résolue protestation aux Grandes Puissances de la violence commise envers moi par le Gouvernement Polonais, je m’adresse au du Gouvernement de la République Démocratique Blanche-Ruthénienne à Votre Excellence avec prière de me prêter de douze millions de blancs-ruthéniens, qui souffrent sous le double joug des occupations bolcheviste et polonaise.

Président du Conseil des Ministres et
Ministre des Affaires Etrangères,

Signé : A. Loutskievitch.
Pour copie conforme : Colonel Ladnoff

53

Copie.

Aux Ambassadeurs de France, d'Amérique ,d'Angleterre d'Italie et de Roumanie auprès du Gouvernement Polonais à Varsovie.

Pendant mon séjour à Paris comme Président de la Délégation du Gouvernement de la République Démocratique Blanche-Ruthénienne à la Conférence de la Paix, j'avais une entrevue avec l'ancien Président du Conseil des Ministres de Pologne - Monsieur Paderevski au sujet des rapports entre les Etats de la Pologne et de la Ruthénie-Blanche, liés avec l'occupation d'une partie du territoire de la Ruthénie-Blanche par l'armée polonaise.

Le résultat de ces pourparlers fut l'invitation de venir à Varsovie, qui m'a été transmise par l'Ambassade polonaise au nom de Monsieur Paderevski, parti de retour à Varsovie. J'ai reçu cette invitation vers le I5 Août I9I9.

L'Ambassade polonaise conformément à l'ordre donné par Monsieur Paderevski a posé le visa diplomatique sur mon passeport diplomatique, donné par mon Gouvernement.

Après avoir obtenu les visas français, suisse et tscheco-slovaque, je suis parti à la fin du mois d'Août en Pologne.

54

A Varsovie pendant l'entrevue avec le sous-secrétaire d'Etat - Monsieur Skrzynski, remplaçant alors Monsieur Paderevski retourné à Paris, ainsi que pendant quelques audiences officielles chez le Chef d'Etat Monsieur Pilsoudski, je continuais les pourparlers, commencés avec Monsieur Paderevski.

A la dernière audience le 3 Janvier 1920 au Belvedère Monsieur Pilsoudski m'a déclaré, qu'une réponse positive aux questions posées par moi, il ne pourra me donner qu'après le retour de Paris du nouveau Ministre des Affaires Etrangères - Monsieur Patek, qui devait arriver vers la mi-janvier. Après cette audience j'ai reçu un télégramme urgent de la Délégation Blanche-Ruthénienne à la Conférence de la Paix, qui me rappelait à Paris et apprenant en même temps, que l'arrivée de Monsieur Patek se retarde, j'ai résolu de retourner à Paris le plus tôt possible.

Le 9 Janvier Monsieur le Ministre de France à Varsovie a posé le visa diplomatique après avoir reçu l'autorisation de son Gouvernement.

Je me suis adressé ensuite au Ministère des Affaires Etrangères de Pologne pour obtenir le visa polonais, mais sous divers prétextes on me remettait de viser mon passeport ou de me donner un document équivalent.

Enfin le 5 février après le retour de Monsieur Patek

55

le Ministère m'a déclaré, qu'il refuse absolument de me donner la permission de quitter la Pologne.

Ce refus du Gouvernement Polonais, ayant évidemmet pour but de me priver de la possibilité d'éclairer les Gouvernements de l'Entente sur la question blanche-ruthénienne à la veille de sa solution, ne peut être considéré que comme une provocation et abus de confiance envers moi du Gouvernement Polonais, qui m'a invité à Varsovie pour des pourparlers et qui m'a à présent de facto interné.

Déposant la plus résolue protestation aux Grandes Puissances de la violence commise envers moi par le Gouvernement Polonais, je m'adresse au nom du Gouvernement de la République Démocratique Blanche-Ruthénienne à Votre Excellence avec prière de me prêter protection et me donner la possibilité de défendre les intérêts de douze millions de blancs-ruthéniens, qui souffrent sous le double joug des occupations bolcheviste et polonaise.

Président du Conseil des Ministres et
Ministre des Affaires Etrangères,

Signé: A.Loutskievitch.

Pour copie conforme: Colonel Ladnoff

RA, ERA. 957.11.274, p. 53-55.

Lettre de creance
аб прызнанні незалежнасці Эстонскай Рэспублікі, складзенае В. Ластоўскім, К. Езавітавым і А. Вальковічам (7 красавіка 1920 г.)

REPUBLIQUE DEMOCRATIQUE
DE LA RUTHENIE — BLANCHE .
CONSEIL DES MINISTRES.

Le 7 avril 1920.
No. 143.

L E T T R E DE C R E A N C E.

Par la présente le Gouvernement de la République Démocratique Blanche-Ruthénienne, au Nom du Peuple Blanc-Ruthénien , reconnaît l’ Indépendance de la République Démocratique Estonienne et veut sincèrement de la prospérité à l’ Etat Estonien, en exprimant l’ assurance, que deux Peuples voisins d’ Estonie et de la Ruthénie-Blanche pour toujours conserveront les rapports les plus amicaux.

(signé) W. Lastouski
Président du Conseil des Ministres de la République
Démocratique Blanche-Ruthénienne.

(signé) K. Jezouvitov
Ministre des Affaires Etrangères.

(signé) А. Вальковіч
Chef temporaire de la Chancellerie du Conseil des Ministres.

RA, ERA. 1622. 1. 68, p. 1.

Паўнамоцтва старшыні Рады Народных Міністраў і часовага міністра замежных спраў Ластоўскага прадстаўнікам Беларускай Народнай Рэспублікі на Канферэнцыі Балтыйскіх дзяржаў за 29 ліпеня 1920 г. (Рыга)

République Démocratique
de la Russie Blanche.
Ministère des Affaires Etrangères.
Le 29 juillet 1920.

No. 376.

Mnisieur [Monsieur] le Président ,

Le Gouvernement de la République Démocratique de la Ruthénie Blanche a chargé M. M. J. Tcherepouk , le dicteur V. Pigoulevsky , l'ingénieur-mécanicien S. Mints et l' ingénieur A. Golovinsky de représenter la Ruthénie-Blanche à la Conférence des Etats Baltiques à Riga .

En le portant à votre connaissance, le Gouvernement de la République Démocratique de la Ruthénie Böanshe croit que la Conférence des Etats Baltiques, se composant de représentsnts de tous Etats amis et voisins , ayant pour but la défence des intérêts communs et se basant sur le droit de la Justice reconnaitra et soutiendra la volonté du Peuple Blanche-Ruthénie à sa souveraineté et l'indépendance politique.

Veuillez agréer Monsieur le président, l'expression de ma plus haute considération.

Signé : Lastovski.

Président du Conseil des Ministres et remplaçant
du Ministre des Affaires Etrangères .

A Monsieur le Président
de la Conférence des
Etats Baltiques à Riga.

RA, ERA. 957. 11. 672, p. 7.

Дэкларацыя Літоўскай дэлегацыі на Канферэнцыі Балтыйскіх дзяржаў адносна беларускіх прадстаўнікоў (19 жніўня 1920 г.)

Deklaration der litauischen Delegation
betreffend weissruthenische Vertreter.

In Anbetracht dessen, dass Weissruthenien noch keinende facto existierenden Staat gebildet hat und dass die angebliche weissruthenische Regierung, deren Namen der Antrag zu zur Aufnahme in die Konferenz der baltischen Staaten gestellt worden ist, nur al seine politische Gruppe, keinenfalls aber als eine Regierung de facto existierenden Staat zu betrachten ist, — ist die litauische Delegation nicht imstande für die Aufnahme der weissruthenischen Delegation in die Konferenz der baltischen Staaten zu atimmen.

19/VIII.1920.

(gez.) Dr. J. Şaulys [*Jurgis Šaulys*]

16

Deklaration der litauischen Delegation
betreffend weissruthenische Vertreter.

In Anbetracht dessen, dass Weissruthenien noch keinende facto existierenden Staat gebildet hat und dass die angebliche weissruthenische Regierung, in deren Namen der Antrag st zur Aufnahme in die Konferenz der baltischen Staaten gestellt worden ist, nur als eine politische Gruppe, keinenfalls aber als eine Regierung de facto existierenden Staate zu betrachten ist, – ist die litauische Delegation nicht imstande für die Aufnahme der weissruthenischen Delegation in die Konferenz der baltischen Staaten zu stimmen.

19/VIII.1920.

(gez.) Dr.J.Saulys.

RA, ERA. 957. 11. 672, p. 16.

***Полацк у святле станаўлення гістарычных і нацыянальных форм беларускай дзяржаўнасці (IX-XX стст.): манаграфія*, Д. Дук і інш., Магілёў: МДУ імя А. А. Куляшова, 2019, 132 с.: іл.**

Сучасная навуковая камунікатыўная рэчаіснасць у галіне гісторыі, на жаль характарызуецца тым, што частка навуковага прадукту трапляе да адмыслоўцаў са спазненнем. Яскравым прыкладам з'яўляецца калектыўная манаграфія па гісторыі Полацка IX-XX стст., падрыхтаваная і надрукаваная ў Магілёўскім дзяржаўным універсітэце імя Аркадзя Куляшова ў 2019 годзе. Прачыталі мы яе толькі летась, праз тры гады. Калектыў аўтараў складаецца з двух вядомых асоб у беларускай навуцы (Ігар Марзалюк і Дзяніс Дук) і іх непасрэдных вучняў — кандыдатаў гістарычных навук: Яны Рыер (навуковы кіраўнік І. Марзалюк), Аляксандра Агароднікава і Юрыя Кежы (навуковы кіраўнік Д. Дук), а таксама будучых абароненых Аляксея Коца і Аляксандра Салаўёва (навуковы кіраўнік Д. Дук).

Аўтары калектыўнай манаграфіі даволі цікава і актуальна паставілі навуковую праблему і мэту — «характарыстыка ролі, статусу і значэння Полацка ў працэсе развіцця гістарычных і нацыянальных форм беларускай дзяржаўнасці на прыкладзе ключавых падзей, асоб і ўвасобленых гэтымі асобамі сімвалічных практыках, адлюстраваных у пісьмовых крыніцах і матэрыяльных аб'ектах гісторыка-культурнай спадчыны» (с. 3). І яшчэ — «(...) гістарычная памяць, традыцыі ўладных інстытутаў на працягу сярэдневякоўя (самая знакамітая — «старыны не рухаць, навіны не ўводзіць») і ідэнтычнасць насельніцтва Полацка ў новы і найноўшы час (да 1991 г.) — усё гэта з'яўляецца прадметам нашага даследавання» (с. 4). Паглядзім наколькі атрымалася аўтарам выканаць свой амбіцыйны праект. Адразу адзначым, што аўтары рэцэнзуемай манаграфіі трымаюцца квазінавуковага тэрміну «дзяржаўнасць» (распрацаваны ў ІГ НАН Беларусі). Нібы, «дзяржаўнасць — гэта ўнутраная патэнцыйная магчымасць этнанацыянальнай супольнасці і яе эліты, якая забяспечвае права і магчымасць працяглага самастойнага гістарычнага існавання і развіцця» (с. 3). Для сучаснай беларускай акадэмічнай і ўніверсітэцкай навукі вельмі характэрна выдумванне і ўжыванне размытых і неканкрэтных дэфініцый/паняцяў кшталту «дзяржаўнасць», які апісвае рысы характэрныя для дзяржаўных утварэнняў, але не сведчыць пра існаванне «дзяржавы».

Манаграфія складаецца з *Уводзінаў* (аўтар Дзяніс Дук), пяці глаў і *Заключэння* (аўтар Дзяніс Дук) ды *Бібліяграфічнага спісу.* У рэцэнзуемай

кнізе так шмат спрэчных, галаслоўных і не пацверджаных высноў, меркаванняў і сцвярджэнняў, банальных факталагічных і антрапанімічных памылак, што рэцэнзія пераўтварылася б у адмысловую кнігу з пытаннямі, абвяржэннямі і папраўкамі, не меншую па аб'ёме. Таму наша ўвага будзе скіравана на высвятленне агульных тэндэнцый і не дапушчальных для навуковых тэкстаў памылак. Ужо ў першай спасылцы аўтары калектыўнай манаграфіі вызначаюць, што для іх «паняцці „Русь" і „Руская зямля" з'яўляюцца канфесіонімамі (прыналежнасць да Рускай [Кіеўскай] мітраполіі) і палітонімам (дзяржаўна-генеалагічная агульнасць, створаная Рурыкавічамі)», абапіраючыся на высновы з кнігі І. Марзалюка «Людзі даўняй Беларусі: Этнаканфесійныя і сацыякультурныя стэрэатыпы (X-XVII стст.)» (Магілёў 2002). Але чамусьці ўвесь час ужываюць не навуковы і спрэчны тэрмін «Старажытная Русь»[1].

Глава 1 — *«Станаўленне дзяржаўнасці: прастора, асобы і грамадства Полацка і Полацкай зямлі ў IX-XIII стст.»* падзяляецца на пяць падраздзелаў. Першы — 1.1. «Пачаткі і фарміраванне дзяржаўнай прасторы на тэрыторыі Беларускага Падзвіння» (аўтар Дзяніс Дук). Назва падраздзела не адпавядае зместу, які нагадвае сваёй мовай нейкае выступленне на мітынгу альбо публічным грамадскім сходзе. Для падмацавання сваіх «лозунгаў» аўтар амаль кожны абзац канчае спасылкамі на свае ранейшыя ўласныя тэксты. Асабліва ўражваюць наступныя словы — «у выніку развіцця пасадаў у сярэдзіне XI ст. плошча Полацка павялічваецца больш чым у дваццаць разоў і складае 200 гектараў. ***«Полацк у XI ст. пераўтвараецца ў буйнейшы горад на тэрыторыі Усходняй Еўропы і займае плошчу, якая пераўзыходзіць на той час па памерах усе гарады Старажытнай Русі. Полацк становіцца сталіцай магутнага дзяржаўнага ўтварэння — Полацкай зямлі»*** (вылучана аўтарам Д. Дукам). У падраздзеле так часта гаворыцца пра Полацкае княства (зямлю) «як першую беларускую дзяржаву», «магутнае дзяржаўнае ўтварэнне» і падобнае, дык думаем, варта было б напісаць, а чытачу было б цікава ведаць пра тое, што памеры Княства Рагвалода сярэдзіны X ст. складалі больш за 40 тыс. кв. км, а тэрыторыя

[1] Пра „Старажытную Русь" і „старажытнарускую народнасць" як ідэалагічныя канструкцыі збудаваныя ў СССР пад час дыктатуры Іосіфа Сталіна гл.: Н. Юсова, *„Давньоруська народність": зародження и становлення концепції радянській історичній науці (1930-ті — перша половина 1940-х рр..: Монографія*, Київ 2006; Г. Семянчук, *Ці існавала старажытнаруская народнасць альбо пра „калыску" беларускага народу?*, „Спадчына", 2003, № 6 (154), с. 9-22; ён жа, *Czy istniała narodowość staroruska?*, „Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU", Kraków 2010, t. XI, s. 57-70.

Полацкай зямлі ў канцы XI ст. была больш за 100 тыс. кв. км (памеры вызначаныя Генадзем Семянчуком[2]).

Другі падраздзел — 1.2. «Полацк: ад „града” да „горада”» (аўтар Дзяніс Дук). У дадзеным тэксце мы зноў сутыкаемся з практыкай складання наратыву з фрагментаў ранейшых публікацый аўтара. Адсюль пэўны хаос і алагічнасць, шмат паўтораў, нават з тэксту папярэдняга падраздзела. У прынцыпе, прапанаваная Д. Дукам візія сацыяльна-тапаграфічнага развіцця Полацка ўяўляе сабою агульнапрынятую канцэпцыю, якая распрацоўваецца ад часоў Аляксандра Ляўданскага беларускімі і расійскімі археолагамі (Леанід Аляксееў, Георгі Штыхаў, Сяргей Тарасаў), праўда, прызнаем на значна больш багатым археалагічным матэрыяле, выяўленым у прыватнасці аўтарам падраздзела ў апошнія дзесяцігоддзі.

Наступныя падрадзелы — 1.3. «Сімвалічныя аспекты рэпрэзэнтацыі ўлады полацкіх князёў Рагвалодавічаў» (аўтары Дзяніс Дук і Юры Кежа) і 1.4. «Абрад інтранізацыі полацкіх князёў Рагвалодавічаў: агульнае і адметнае» (аўтар Ю. Кежа) — з’яўляюцца перапрацаванымі і дапасаванымі да канцэпцыі калектыўнай манаграфіі фрагментамі кандыдацкай дысертацыі Юрыя Кежы[3]. Трэба прызнаць і з удзячнасцю адзначыць, што падобныя крокі далучэння шырокай навуковай публічнасці да высноў даследаванняў маладых навукоўцаў вельмі правільны і варты пераймання крок. Але такі шляхетны крок не забараняе крытычна прачытаць прапанаваныя тэксты. Мы не адмаўляем універсальнасць падобных важных і значных сацыяльных і сімвалічных з’яў як «рэпрэзэнтацыя ўлады» і «інтранізацыя ўлады» князёў Рагвалодавічаў у раннім сярэднявеччы. Толькі па прачытанні дадзеных тэкстаў засталося адчуванне пераймання думак і другаснасці высноў звязаных з памылковымі на наш розум метадалагічнымі і гістарыяграфічнымі пастулатамі савецкай пазітывісцкай і марксісцкай навукі.

Мы не адмаўляем магчымы варыянт падобнага практычнага выкарыстоўвання палітычных і сімвалічных дзеянняў і практык на Русі і ў прыватнасці ў Полацкім княстве. Але перакананыя, што пошук

[2] Г. Семянчук, *Пачатковы этап фарміравання тэрыторыі Полацкай зямлі (IX-X стст.)*, «Весці Акадэміі Навук БССР. Серыя грамадскіх навук», 1991, № 3, с. 66-74; ён жа, *Полацкае княства ў XI ст.: фармаванне дзяржаўнай тэрыторыі*, «Rocznik Centrum Studiów Białoruskich / Гадавік Цэнтра Беларускіх Студыяў», 2016, № 2, с. 30-62.

[3] Ю. М. Кежа, *Станаўленне і развіццё княжацкай улады ў Полацкай зямлі X-XII стст.*: 07.00.02, Ін-т гісторыі Нац. акад. навук Беларусі, Мінск 2017, 26 с., Бібліягр.: с. 21-23 (21 назв.).

параўнанняў ці аналогій на больш шырокай геаграфічнай прасторы (Польшча, Венгрыя, Чэхія, скандынаўскія каралеўствы — Данія, Нарвегія, Швецыя і нават дзяржавы на Брытанскіх астравах) прынамсі дазволілі б Дзянісу Дуку і Юрыю Кежы выявіць і паставіць новыя пытанні пра сацыяльна-палітычны лад Полацкага княства і яго функцыянаванне ў перыяд Русі. Адзначым таксама, што па-за ўвагай аўтараў дадзеных раздзелаў застаўся ўнікальны факт у гісторыі Полацкай зямлі — перыяд кіеўскага княжання Усяслава Брачыславіча.

Апошні раздзел — 1.5. «Еўфрасіння Полацкая і яе спадчына ў святле археалагічных даных» (аўтары Дзяніс Дук і Аляксей Коц). Ён уяўляе сабою спалучэнне фрагментаў і высноў з ранейшых тэкстаў аўтараў. Усё ў дадзеным раздзеле вельмі добра, сапраўды, выдатна рэпрэзентаваныя вынікі новых даследаванняў (дарэчы яны абсалютна змяняюць традыцыйныя ўяўленні па архітэктурнай планіроўцы Спаса-Праабражэнскай царквы), апісаныя і ўведзеныя ў навуковы зварот унікальныя артэфакты (пячаткі Еўфрасінні Полацкай). Але, варта адзначыць факт паводзінаў з боку беларускіх аўтараў дадзенага падраздзела, якія характарызуюцца словамі «адсутнасць навуковай этыкі». Здзіўляе, што сёння на Беларусі існуе практыка замоўчваць (ці скрываць) інфармацыю, што апошнія шэсць гадоў вельмі плённа, на самым сучасным навуковым узроўні разам з беларускімі археолагамі (галоўным чынам з Полацкага ўніверсітэта) археалагічныя даследаванні ўнікальнай Спаса-Праабражэнскай царквы Свята-Еўфрасіннеўскага манастыра праводзяць спецыялісты аддзела старажытнарускай архітэктуры Дзяржаўнага музея «Эрмітаж». Кіруе і непасрэдна ўдзельнічае ў дадзеных раскопках кіраўнік названага аддзела Яўген Торшын. Таму ў бібліяграфічным спісе калектыўныя артыкулы на дадзеную тэму пазначаны «Д. Дук [і інш.]», «И. В. Магалинский [и др.]»[4]. У выніку знаёмства з дадзенымі артыкуламі

[4] У дадзенай спасылцы мы свядома захавалі арыгінальнае біяграфічнае апісанне цікавых для нас пазіцый, як яны апісаны ў рэцэнзуемай манаграфіі: Д. Дук, *Спасціжэнне першапачатковай задумы архітэктара Полацкай Спаса-Прэабражэнскай царквы: па выніках даследаванняў 2015 года*, Д. Дук [і інш.], «Беларускі гістарычны часопіс», 2016, № 7, с. 5-16; И. В. Магалинский, *Предварительные результаты археолого-архитектурных исследований на территории Спасо-Преображенского храма Спасо-Евфросинниевского монастыря в городе Полоцке в 2018 году*, И. В. Магалинский [и др.], [у:] *Актуальные проблемы архитектуры Белорусского Подвинья и сопредельных регионов*, Новополоцк 2018, с. 45-50. І толькі адзін калектыўны артыкул інфармуе нас пра ўсіх аўтараў: Я. Торшын, Д. Дук, П. Зыкаў, А. Коц, *Спаса-Прэабражэнская царква ў Полацку: вынікі архітэктурна-археалагічных даследаванняў 2017 года*, «Беларускі гістарычны часопіс», 2019, № 2, с. 28-34.

атрымалася высветліць асоб, якія хаваюцца пад таямнічымі «інш.». Сааўтарамі Дзяніса Дука з'яўляліся Яўген Торшын, Алег Іаанісян, Пётр Зыкаў (усе з Санкт-Пецярбурга) і Аляксей Коц (Полацк). У сумесным артыкуле сааўтарамі Ігара Магалінскага з'яўляюцца Аляксей Коц (Полацк), Яўген Торшын і Пётр Зыкаў (з «Эрмітажа»). Буду шчырым — я сумняваюся, што сёння ў беларускай археалогіі знойдуцца спецыялісты падобнага ўзроўню, якія валадоюць адпаведнай кваліфікацыяй і вопытам даследаванняў культавай архітэктуры Беларусі раннехрысціянскага перыяду, выкарыстоўваюць сучасныя тэхнічныя і метадычныя сродкі. З кожным, хто гатовы аспрэчыць мае апошнія словы, адкрыты да навуковай дыскусіі.

Высновы да якіх прыйшлі аўтары главы 1-ай рэцэнзуемай манаграфіі не задавальняюць. Мы сцвярджаем, што нічога новага аўтары не прапануюць. Вось прыклады — «Працэс станаўлення Полацка як цэнтра дзяржаўнага ўтварэння на беларускіх землях пад назвай „Полацкая зямля" з IX ст. праходзіў на мясцовай славянскай (крывіцкай) аснове». Сёння толькі ў беларускай навуцы (дзе адсутнічае паняцце і культура дыскусіі) абсалютызавана як догма славянская прыналежнасць крывічоў. Па-другое, — дзяржаватворчых утварэнняў у IX ст. ва Усходняй Еўропе не існавала, адбываліся толькі працэсы, пацвярджэнне якіх прасочваецца ў археалагічным матэрыяле і лапідарных і няясных паведамленнях летапісных тэкстаў, напісаных у першым дваццацігоддзі XII ст.[5] Таксама, не задумваючыся (альбо свядома) аўтары прапагандуюць старамодны і антынавуковы «антынарманізм».

Чарговая выснова — «Полацк у XI ст. стаў найбуйнейшым горадам на тэрыторыі Усходняй Еўропы» — падобныя характарыстыкі вельмі спрэчныя. З кім параўноўваем, якія тыя абшары Усходняй Еўропы? Усё гэта нагадвае хваравітую «мегаламанію». Калі падобныя сцвярджэнні з'яўляюцца на старонках манаграфіі, якая прэтэндуе на навуковую, дык гэта больш нагадвае фармалізм і абыякавасць аўтараў. Яны пішуць дзеля таго, каб спадабалася альбо было зразумелым «апекунам» з адпаведных арганізацый і інстытуцый.

Яшчэ адзін прыклад — «полацкія князі Рагвалодавічы ў XI-XII стст. захавалі выключнае права кіравання Полацкай зямлёй і шанавалі калектыўную памяць пра родапачынальніка дынастыі — скандынаўскага князя Рагвалода (правільна конунга — Г. С.), князёў Брачыслава Ізяславіча і Усяслава Брачыславіча, пры якіх Полацкае княства як самастойная

[5] Г. Семянчук, *Пачаткі дзяржаватворчых працэсаў на тэрыторыі Беларусі ў IX — пачатку XI ст.*, «Rocznik Centrum Studiów Białoruskich / Гадавік Цэнтра Беларускіх Студыяў», Warszawa 2015, № 1, с. 14-44.

ўсходнеславянская дзяржава зведала найвышэйшы росквіт». Пакінем па-за ўвагай чарговую спрэчную дэфініцыю «самастойная ўсходнеславянская дзяржава» адносна Полацкага княства. Праўда, шкада, што надалей не выкарыстоўваецца беларускімі навукоўцамі вельмі трапная характарыстыка Полацкай зямлі часоў ранняга сярэднявечча, як *квазіімперыя*, дадзеная ў свой час польскім медыявістам Гэнрыхам Лаўмяньскім. Таксама, нам падаецца, што ў беларускай гістарыяграфіі трэба адыходзіць ад патроніма «Рагвалодавічы», абразлівага імяnaслова на полацкіх князёў, які з'явіўся пад час лютага і гвалтоўнага паходу кааліцыі Яраславічаў на чале з Мсціславам Уладзіміравічам Манамахавічам на Полацкае княства ў 1127 годзе[6]. Справа ў тым, што для сярэднявечча называць дынастыю «па кудзелі» было адступленнем ад нормы, прыніжэннем прайграных і пераможаных. Толькі «Ізяславічы», толькі гэтая радавая галіна паўнавартасныя ўладары Полацкага княства ў сярэднявеччы.

Таксама пытанне, чаму толькі ў XI-XII стст. полацкія князі захоўвалі выключнае права на кіраванне сваёй дзяржавай; а ў наступныя стагоддзі яны гэтае права згубілі? Але тады алагічным і не да месца ў рэцэнзуемай калектыўнай манаграфіі выглядае наступная другая глава (аўтар Яна Рыер).

На жаль, аўтары першага раздзела так і не вызначыліся — ці Полацкае княства гэта «самастойная ўсходнеславянская дзяржава», ці «першае дзяржаўнае ўтварэнне на беларускіх землях», альбо першая БЕЛАРУСКАЯ ДЗЯРЖАВА. Пра апошняе слова аўтары нібы і не ведаюць, бо гэта не стасуецца і выпадае з канцэпцыі «дзяржаўнасці на беларускіх землях», распрацаванай у нетрах ІГ НАН Беларусі і прадстаўленае ў першым томе шматтомнага выдання пад назвай «Основы Белорусской государственности», напісанай на рускай мове.

Наступная, глава 2 — *Полацк у складзе ВКЛ: уладары і грамадства ў XIII-XV стст.* (аўтар Яна Рыер). Пасля знаёмства з аўтарэфератам кандыдацкай дысертацыі аўтара[7] мусім сцвярджаць, што гэта прыстасаваны да калектыўнай манаграфіі фрагмент дадзенай дысертацыі.

6 А. Ф. Литвина, Ф. Б. Успенский, *Два рассказа о Рогнеде, дочери Рогволода Полоцкого*, [в:] А. Ф. Литвина, Ф. Б. Успенский, *Выбор имени у русских князей в X-XVI вв.*, Москва 2016, с. 335-354; Г. Семянчук, *Полацкая трагедыя 1127-1131 гадоў*, «Rocznik Centrum Studiów Białoruskich / Гадавік Цэнтра Беларускіх Студыяў», Warszawa 2019, № 5, с. 6-29.

7 Я. А. Риер, *Правитель и общество на белорусских землях в XIII — первой трети XV вв.: основные механизмы политогенеза, легитимизации и сакрализации власти*: 07.00.02, Могилёв. гос. ун-т им. А. А. Кулешова, Могилёв, 2018, 27 с., Библиогр.: с. 23-24 (14 назв.).

Вельмі добра, бо часта тэксты дысертацый застаюцца толькі ўзбагачэннем фондаў адпаведных навуковых бібліятэк. Але высновы і палажэнні адносна Полацкага княства, якія аўтар (абараніла як патрабаванні да дысертацыі) і прадставіла ў рэцэнзуемай калектыўнай манаграфіі выклікаюць пытанні і заўвагі, а некаторыя вартыя большай увагі і новых абгрунтаванняў. Напрыклад, аўтар абапіраючыся на меркаванні Васіля Вароніна, сумняваецца ў даце 1307 год, як час падпарадкавання Полацкага княства ці ўваходжання яго ў склад ВКЛ (на нашу думку сумненні слушныя). А на яе думку канчаткова Полацкае княства згубіла сваю самастойнасць толькі ў 1396 годзе, калі вялікі князь Вітаўт прызначае першага полацкага намесніка Мантыгірда. Праўда, застаецца пытанне аб межах і магчымасцях так званай «самастойнасці» Полацкага княства ў складзе ВКЛ на працягу XIV ст.

З іншага боку шэраг высноў не пераконваюць. Адна з прычын гэта тэрміналагічная блытаніна. У адным месцы чытаем «на працягу XIV-XV стст. Полацк з'яўляўся цэнтрам буйнага ўдзельнага княства ў складзе ВКЛ» (с. 44); далей — «лавіраванне Ізяславічаў паміж рознымі вялікімі княствамі прывяло да таго, што, прызнаючы вярхоўную ўладу Гедымінавічаў, захоўваюць частку сваіх радавых зямель» (с. 47); і нарэшце — «нягледзячы на тое, што Андрэй Полацкі ідэнтыфікаваў сябе як вярхоўнага правіцеля, па сутнасці, суверэннай дзяржаўнай адзінкі (...)» (с. 50).

Дазволім сабе вялікую цытату агульнай высновы дадзенай главы (мова і стылістыка аўтара Яны Рыер): «Полацкае княства з першых этапаў фарміравання ВКЛ вылучалася ў параўнанні з астатнімі землямі Русі, якія сталі складанай часткай новай дзяржавы. Валоданне Полацкай зямлёй лічылася сучаснікамі самым каштоўным здабыткам. З князямі Полацка часоў ВКЛ даводзілася лічыцца не толькі новым літоўскім уладарам, іх прызнавалі і заходнія суседзі. Несумненна, што прычыну дадзенага феномена трэба шукаць у глыбокай гістарычнай традыцыі ўспрымання насельніцтвам беларускіх зямель Полацка як галоўнага культурнага і адміністрацыйнага цэнтра, вядомага з «даўніны», а яго ўладароў — сваімі абаронцамі. Легітымнасць іх праўлення, а таксама наяўнасць асаблівага статусу сярод іншых князёў не аспрэчвалася» (с. 57).

Трохі лагічных практыкаванняў — колькі было першых этапаў фармавання ВКЛ і якая іх храналогія; якімі рысамі Полацкае княства вылучалася ў параўнанні з астатнімі (дарэчы, якімі канкрэтна) землямі Русі. Шкада, не падкрэсліваецца факт, што князі Полацка часоў ВКЛ — гэта Гедымінавічы і Альгердавічы, прамыя нашчадкі літоўскага кунігаса Гедыміна, таму «новыя літоўскія ўладары» гэта родныя і зводныя

браты, а таксама пляменнікі полацкіх князёў, а заходнія суседзі — Тэўтонскі Ордэн і магістрат Рыгі, Рэвеля і іншых Ганзейскіх гарадоў. Праўда, у тэксце Яны Рыер няма ніводнага слова пра «ўсходніх суседзяў», так званыя Цвярскае, Маскоўскае і нават Смаленскае княствы. Гэта значыць, што яны не лічыліся з полацкімі князямі. І апошняе, як раз з XV ст. пачынаецца актыўны працэс (які скончыўся паспяхова ў сярэдзіне XVI ст.) ініцыяваны дзяржаўнымі каталіцкімі элітамі ВКЛ змінімалізаваць гістарычную памяць і зліквідаваць гістарычную традыцыю адносна Полацкага княства часоў Усяслава/Усяславічаў і св. Еўфрасінні. Па прачытанні і пераасэнсаванню тэксту дадзенага раздзела сапраўды з’яўляецца жаданне не крытыкаваць аўтара, а прабачце, адукоўваць, звычайна па-настаўніцку і цярпліва.

Глава 3 — *Полацкая ідэнтычнасць ва ўмовах трансфармацыі геапалітычных рэалій XVI-XVIII стст.* (аўтар Дзяніс Дук) падзяляецца на два раздзелы: 3.1. «Ля вытокаў новай ідэнтычнасці: Францыск Скарына»; 3.2. «Полацк пасля Лівонскай вайны: фарміраванне новай ідэнтычнасці». Зноў мусім канстатаваць, што назвы раздзела і падраздзелаў не адпавядаюць зместу. Вартыя і сапраўды адпаведныя рэальным гістарычным працэсам дэфініцыі — «новая ідэнтычнасць», «полацкая ідэнтычнасць», на самой справе ў рэцэнзуемым тэксце аказаліся толькі прыгожымі навуковымі словамі. Гэтыя смелыя, інавацыйныя словы выклікаюць зацікаўленасць і спадзяванні на новыя даследаванні. Аднак, татальнае расчараванне. Аўтар раздзела, сутыкнуўшыся з новымі вельмі важнымі і цікавымі археалагічнымі матэрыяламі, зрабіў кампілятыўныя, ужо даўно вядомыя высновы. Нават справядлівае сцвярджэнне пра навучанне Францыска Скарыны ў школе пры кляштары Бернардзінаў у Полацку, не змяняюць агульнага скептычнага ўражання ад прачытанага. Як і папярэднія главы і раздзелы, напісаныя Дзянісам Дуком, дадзеная таксама складаецца з фрагментаў яго тэкстаў, якія былі раней надрукаваныя ім у манаграфіях і артыкулах.

Пад час чытання кінуліся ў вочы нейкія вельмі дзіўныя лічбы пра колькасць насельніцтва Полацка ў XVII-XVIII стст. прадстаўленыя аўтарам (с. 58); (дарэчы, дадзены абзац перакачаваў з манаграфіі Д. Дука «Полацк і Палачане (IX-XVIII стст.)» (Наваполацк 2010, с. 71). У першай палове XVI ст. пражывала больш за 11 тыс., у першай палове XVII ст. — больш за 10 тыс., у 1654 годзе, у час ваеннага ліхалецця, засталося 700 чалавек, у 30-40-я гады XVIII ст. пражывала 3-4 тыс., па даных з 1792 г. — 2195 чалавек, па даных 1801 г. — 3837 чалавек, а ў 1805 г. — 2991 чалавек. Шчыра, нічога не зразумела, а калі сур’ёзна, дык дадзеныя дэмаграфічныя характарыстыкі не дазваляюць казаць пра Полацак як буйны і значны гарадскі цэнтр, прынамсі ў XVIII ст.

Аўтар дадзенага раздзела Дзяніс Дук выкарыстоўвае савецкі тэрмін «Лівонская вайна». Ужо даказана, што для гістарычнай рэчаіснасці ВКЛ і РП у другой палове XVI ст., зафіксаванай у крыніцах — дыпламатычная перапіска з Масковіяй і іншымі краінамі, асабістая перапіска паміж Радзівіламі, Хадкевічамі, Валовічамі, нарацыйныя тэксты, гэта была «вайна за Інфлянты», «Інфлянцкая вайна»[8]. Таму для нашага беларускага гістарыяграфічнага наратыву трэба ўжываць апошні тэрмін, які адпавядае мове крыніц і тагачаснаму кантэксту.

Нельга не пагадзіцца з аўтарам, што Полацак і Полацкае ваяводства не былі выключэннем у ВКЛ і, сапраўды, былі поліканфесійнымі, поліэтнічнымі і мультыкультурнымі. Шкада, што не знайшлося месца на старонках главы для грэка-каталіцызму (уніяцтва), яго ролі ў развіцці Полацка і яго ўплываў на свядомасць і культуру насельніцтва. Тым больш, што ўжо былі даступныя ў друкаваным выглядзе некалькі актавых кніг Полацкага гарадскога магістрата за XVII-XVIII стст.[9], дзе шмат дакументаў і фактаў пра значную ролю вернікаў уніяцкага абраду ў сацыяльным, палітычным і штодзённым жыцці Полацка.

Наступная, глава 4 — *Полацкая дзяржаўнасць у гістарычным наратыве XIX — пачатку XX ст. і новыя рэаліі Полацка ў складзе Расійскай імперыі*, падзяляецца на два раздзелы: 4.1. «Вобраз полацкай дзяржаўнасці ў беларускім гістарычным наратыве XIX — пачатку XX ст.» (аўтар Ігар Марзалюк); 4.2. «Фарміраванне «новай» гарадской прасторы і матэрыяльнай культуры насельніцтва Полацка ў складзе Расійскай імперыі» (аўтар Аляксандр Салаўёў).

Тэкст аўтарства Ігара Марзалюка гэта дакладны перадрук яго артыкула са зборніка па выніках канферэнцыі з 2012 год (адзначым, што былі

8 А. Янушкевіч, *Вялікае Княства Літоўскае і Інфлянцкая вайна 1558-1570 гг.: манаграфія*, Мінск 2007.

9 Да гэтага часу былі надрукаваны наступныя кнігі магістрата горада Полацка: *Актавая кніга полацкага магістрата 1650 г.: зборнік дакументаў* (склаў і падрых. да друку М. Ю. Гардзееў), Мінск 2006; *Акты книги полоцкого магистрата за 1656-1657* гг. (составитель — М. Ю. Гордеев, подготовка к печати — А. Б. Довнар), [у:] *Полоцк: Полоцк и Полоцкое княжество (земля) в IX-XIII вв., летопись древних слоев, Полоцк и его округа в XIV-XVIII вв., ремесло, денежное обращение и торговые связи Полоцка в средневековье (по данным археологии, нумизматики и письменных источников), культура и просвещение в средневековом Полоцке*, Минск 2012, с. 545-700; *Кніга магістрата места Полацка 1727 г.* (падрых. А. М. Латушкін, М. Д. Макараў), Вільня — Беласток 2012. Заўважым, што першае і другое выданні актавых кніг полацкага магістрата не з'яўляюцца поўнымі і дакладнымі (бо праігнараваныя дакументы на польскай мове), а таксама не да канца адпавядаюць сучасным патрабаванням археаграфічнай і эдытарскай практык.

ўнесены адзінкавыя рэдактарскія карэкты ў стылістыку нарацыі)[10]. Адпаведна навуковай этыкі папросту інфармуецца чытачоў, што гэта перадрук і падаецца першакрыніца з'яўлення дадзенага тэксту. Але, чамусьці ні асабіста аўтар, ні ўкладальнік ці рэдактар не палічылі патрэбным дадзенае адзначыць. Калі звярнуцца непасрэдна да тэксту І. Марзалюка, дык заўважым, што няма нічога заганнага і дзіўнага, што пачаткі будучай «беларускай нацыянальнай гістарыяграфіі» сягаюць творчасці Восіпа Турчыновіча і Міхаіла Каяловіча, якіх без усялякай абразы адносяць да «заходнарускага» накірунку ў інтэлектуальным жыцці Расійскай імперыі сярэдзіны — другой паловы XIX ст. Іншай, папросту, не існавала.

Вельмі цікавы і варты ўвагі тэкст аўтарства Аляксандра Салаўёва прысвечаны фарміраванню «новай» гарадской прасторы Полацка ў часы Расійскай імперыі, напісаны пераважна на падставе археалагічных матэрыялаў. Знаёмства з ім яшчэ больш пераканала, што ўрбаністычныя навацыі XIX — пачатку XX ст. адпавядалі горадабудаўнічай палітыцы і практыцы, якія існавалі і рэалізоўваліся ў Расійскай імперыі. Яны, на жаль, не былі скіраваны на захаванне сярэдневяковых і барочных рыс горада. У выніку да канца XIX ст. Полацк ператвараўся ў тыповы расійскі правінцыйны горад. Праўда, развіццё капіталізму ў Расіі спрыяла тэхналагічнаму і прамысловаму развіццю населенага пункта, ператварэнню яго ў адзін з важных лагістычных цэнтраў на Заходняй Дзвіне, што натуральным чынам паўплывала на пашырэнне гарадской прасторы і з'яўленню новых архітэктурных аб'ектаў прамысловага і грамадзянскага характару, а таксама новых элементаў і прадметаў штодзённага жыцця.

Апошня, глава 5 — *Вяртанне да вытокаў: гістарычная спадчына Полацка ў сацыяльна-эканамічным развіцці горада ў XX ст.* (аўтар Аляксандр Агароднікаў)[11]. Змест тэксту дадзенай главы, на жаль, не адпавядае назве, як таксама не зразумела месца і роля «гістарычнай спадчыны» ў сацыяльна-эканамічным развіцці горада Полацка (заўважым, як кожнага іншага горада) у часы СССР. Праўда, варта пагадзіцца з высновай аўтара, што «справа захавання гісторыка-культурнай

[10] І. А. Марзалюк, *Вобраз полацкай дзяржаўнасці ў беларускім гістарычным наратыве XIX — пачатку XX ст.*, [у:] *Полацк у гісторыі і культуры Еўропы: матэрыялы Міжнар. навук. канф. (Полацк, 22-23 мая 2012 г.)*, Мінск 2012, с. 52-60.

[11] Адзначым, што тэкст дадзенай главы гэта фрагменты дысертацыі аўтара. Гл.: А. А. Огородников, *Социально-экономическое развитие Полоцка в 1917-1991 годах*: 07.00.02, Могилёв. гос. ун-т им. А. А. Кулешова, Могилёв, 2018, 26 с., Библиогр.: с. 22-23 (13 назв.).

спадчыны Полацка ў савецкі перыяд (1917-1991 гг.) вылучалася супярэчлівасцю: гэта быў час незаменных страт, але ў той жа час і значных здабыткаў». Калі з «незаменнымі стратамі» ўсё зразумела — савецкая ўлада на тэрыторыі Беларусі мэтанакіравана знішчала ўнікальныя культурныя, мастацкія і архітэктурныя помнікі. Напрыклад, у Полацку ў студзені 1964 г. знішчылі Свята-Мікалаеўскі сабор (былы езуіцкі касцёл св. Станіслава) з некаторымі будынкамі былога Полацкага калегіюма. Але пісаць пра «значныя здабыткі» на прыкладзе двух фактаў — стварэнне Полацкага гісторыка-культурнага запаведніка і рэстаўрацыі Сафійскага сабора ў яго барочнай версіі з XVIII ст. (бо будынак першапачатковага сабору з сярэдзіны XI ст. быў знішчаны яшчэ расейскім царом Пятром І, нібы праваслаўным і так шанаваным да сённяшняга дня ў пераважнай частцы беларускага грамадства, пра што аўтары манаграфіі маўчаць) трохі не сціпла.

У *Заключэнні* (аўтар Дзяніс Дук) у пяці пунктах, адпаведна колькасці «глаў» манаграфіі зроблены канкрэтныя высновы (а так, шчыра кажучы, паўтораныя з апошніх абзацаў кожнай главы). Праўда, захоўваецца пачуццё, што мы маем як у студэнцкім дыпломным праекце абавязковыя высновы ці галоўныя палажэнні, якія аўтар (тут аўтары) павінны абараніць перад камісіяй. Нарацыйна тэкст заключэння ўспрымаецца вельмі цяжка з-за яго размытасці і нелагічнасці. Але праўда ў тым, што гэта сапраўды тыя высновы, да якіх прыйшлі аўтары рэцэнзуемай калектыўнай манаграфіі.

Асобна звернем увагу на *Бібліяграфічны спіс*. Высвятляецца, што ў ім адсутнічаюць наступныя аўтары, якія прысвяцілі свае даследаванні мінуламу Полацка — Васіль і Валянцін Булкіны, Іван Ерамееў, Андрэй Дварнічэнка (Санкт-Пецярбург), Мікола Ермаловіч, Генадзь Семянчук, Аляксей Шаланда, Алесь Жлутка, Андрэй Янушкевіч, Мікола Плавінскі (Беларусь), Марыя Філіповіч (Украіна), ніводнага польска- і нямецкамоўнага аўтара. Такім чынам аўтары не толькі паказваюць сваю навуковую абыякавасць да папярэднікаў і сучаснікаў, але падобнай пазіцыяй вызначаюць праблемы і аспекты полацкай гісторыі, дзе іх не цікавяць альтэрнатыўныя думкі і меркаванні. Аўтары рэпрэзентуюць своеасаблівы навуковы «эгацэнтрызм», упэўненасць і даказанасць сваіх поглядаў, канцэпцый і высноў. Для падмацавання ўласных высноў у бібліяграфіі прадстаўлены 27 тэкстаў Дзяніса Дука, 13 тэкстаў Аляксандра Салаўёва, 4 тэксты Ігара Марзалюка і 3 тэксты Юрыя Кежы. А якая навуковая вартасць 11 тэкстаў з газеты «Полацкі веснік». Цяжка зразумець значнасць для навуковай манаграфіі тэкстаў з «Энцыклапедыі Брокгаўза і Эфрона» — «Керасін-Коайе» і «Паровые котлы».

Нават фармальнае афармленне пазіцый у *Бібліяграфічным спісе* ўтрымлівае неахайнасць і жудасныя памылкі: адсутнічае аўтар артыкула «Борьба за Полоцк в „Новой прусской хринике” Виганда Марбурского» (а гэта Вера Іванаўна Матузава); для саліднасці два разы прадстаўлены артыкул Юрыя Кежы «Да пытання аб станаўленні ўлады Рагвалодавічаў у Полацку» з 2014 года; справаздача Вольгі Кукуні, прадстаўлена як навуковы тэкст — артыкул; няма ў прыродзе манаграфіі на 743 старонкі аўтараства Вольгі Ляўко «Древнейшие города Беларуси: Полоцк», выдадзенай у 2012 годзе; навошта два разы ў спісе «Іпацеўскі летапіс», выдадзены ў 1908 і ў 1962 годзе. Толькі аўтары «манаграфіі» ведаюць аўтара і наступнае выданне: Янінаў В. Л. Берасцяныя граматы аб абароне Наваградскага рубяжа ў 13 стагоддзі / В. Л. Янінаў // Князь Аляксандр Неўскі і яго эпоха: матэрыялы і даследаванні. — СПБ., 1995. — с. 128-133. (пададзена на мове арыгінала з *Бібліяграфіі* — Г. С.).

Навацыяй у навуковай практыцы і агульнапрынятых бібліяграфічных апісаннях з’яўляецца інфармацыя хто знайшоў той ці іншы дакумент: Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі. — Фонд 1430. Воп. 1. — спр. 39497. — арк. 17. (дакумент знойдзены І.П. Водневай, загадчыкам краязнаўчага музея — філіяла РПГЛЗ; выкарыстаны ў падрыхтоўцы артыкула «Віцебскія старажытнасці» да 100-годдзя Віцебскага абласнога краязнаўчага музея; знаходзіцца ў друку); Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі. — ф. 2602. Воп. 1, — спр. 46. — арк. 5 (дакумент знойдзены Ю.А. Аўчыннікавай, магістрам гістарычных навук, загадчыкам навукова-рэстаўрацыйнага аддзела Нацыянальнага Полацкага гісторыка-культурнага музея-запаведніка).

Некалькі слоў адносна мовы рэцэнзуемай калектыўнай манаграфіі — велізарная колькасць арфаграфічных, лексічных, стылістычных і пунктуацыйных памылак папросту, як гаворыцца, зашкальвае. Пераклады на беларускую з мову з ранейшых рускамоўных тэкстаў некаторых аўтараў (Яна Рыер, Аляксандр Агароднікаў, Аляксандр Салаўёў) нібы выконваліся з дапамогай камп’ютарнай праграмы GOOGLE TRANSLATE, а перадрукаваныя фрагменты беларускамоўных тэкстаў (Дзяніс Дук, Ігар Марзалюк) звычайна не вычытаныя. Як часта бывае апошнія дзесяцігоддзі — аўтары, рэдактары, карэктары, рэцэнзенты забыліся на шанаванне і павагу да роднай мовы.

На заканчэнне з’явілася жаданне выказацца, што вобраз нашага роднага беларускага і еўрапейскага горада Полацка, які з’яўляецца пачаткам беларускага радаводу, на жаль, некаторымі аўтарамі рэцэнзуемай калектыўнай манаграфіі прадстаўлены (Дзяніс Дук, Ігар Марзалюк) з элементамі абыякавасці, з вялікай колькасцю агульных слоў

і неабгрунтаваных высноў. З іншага боку частка тэкстаў, асабліва напісаныя маладымі навукоўцамі (Юры Кежа, Аляксей Коц, Яна Рыер, Аляксандр Салаўёў, Аляксандр Агароднікаў) вартыя ўвагі, дапаўняюць нашыя веды новымі фактамі і заклікаюць да новых меркаванняў адносна мінулага горада Полацка.

Генадзь Семянчук

Księgarnie prowadzące ciągłą sprzedaż publikacji BTH

Białystok
AKCENT, ul. Rynek Kościuszki 17

Warszawa
Główna Księgarnia Naukowa im. B. Prusa, ul. Krakowskie Przedmieście 7
LIBER, ul. Krakowskie Przedmieście 24
LIBER, ul. Dobra 56/66 (gmach Biblioteki Uniwersyteckiej)

Poznań
Poznańska Księgarnia Naukowa „Kapitałka”, ul. Mielżyńskiego 27/29

Mińsk (Białoruś)
www.knihi.net; tel. 643 57 33; Кнігі поштай, 220 050 Мінск, п/с 333

Publikacje Białoruskiego Towarzystwa Historycznego

„Białoruskie Zeszyty Historyczne = Беларускі Гістарычны Зборнік”, nr 1-50, Białystok 1994-2016 — red. J. Kalina (nr 1-4), E. Mironowicz (nr 5-50); **nr 1, 2, 3, 13 — sprzedane**; **nr 4-12, 14-55 cena 20 zł + koszt wysyłki**

Wiesław Choruży, *Białoruski drugi obieg w Polsce 1981-1990*, red. E. Mironowicz, Białystok 1994, ss. 148, il. **sprzedana**

Irena Matus, *Wieś Strzelce-Dawidowicze w tradycji historycznej*, red. O. Łatyszonek, Białystok 1994, ss. 234, il. **sprzedana**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Dzieje Cerkwi w Bielsku Podlaskim*, red. A. Mironowicz, Białystok 1995, ss. 193, il. **sprzedana**

Oleg Łatyszonek, *Białoruskie formacje wojskowe 1917-1923*, Białystok 1995, ss.273, il. **cena 30 zł + koszt wysyłki**

Białorusini i stosunki polsko-białoruskie na Białostocczyźnie 1944-1956, tom I: sierpień 1944 — grudzień 1946, część 1: sierpień 1944 — grudzień 1945, opr. S. Iwaniuk, Białystok 1996, ss. 256, **cena 15 zł + koszt wysyłki**; część 2: styczeń — grudzień 1946, Białystok 1998, ss. 233, **cena 15 zł + koszt wysyłki**

Helena Głogowska, *Białoruś 1914-1929. Kultura pod presją polityki*, Białystok 1996, ss. 238, il. **sprzedana**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Orla na Podlasiu. Dzieje Cerkwi, miasta i okolic*, Bielsk Podlaski — Ryboły — Białystok 1997, ss. 194, il. **sprzedana**

Antoni Mironowicz, *Teodozy Wasilewicz, archimandryta słucki, biskup białoruski*, Białystok 1997, ss. 71 **sprzedana**

Księga cudów przed ikoną Matki Bożej w Starym Korninie dokonanych, oprac. A. Mironowicz, Białystok 1997, ss. 201 **sprzedana**

Pieršy zjezd biełarusaŭ svietu (8-10 lipienia 1993 h., h. Minsk). Materyjały i dakumienty, układalnik H. Surmač, Minsk, 1997, ss. 335, il. **sprzedana**

Antoni Mironowicz, *Życie monastyczne na Podlasiu*, Białystok 1998, ss. 118 **sprzedana**

Antoni Mironowicz, *Metropolita Józef Nielubowicz Tukalski*, Białystok 1998, ss. 127 **sprzedana**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Parafia Ryboły*, Bielsk Podlaski — Ryboły — Białystok 1999, ss. 210, il. **cena 20 zł + koszt wysyłki**

Aniela Katkovič, Vieranika Katkovič-Klentak, *Uspaminy*, red. Ł. Hłahoŭskaja, V. Charužy, Biełastok 1999, ss. 142, il. **sprzedana**

Antoni Mironowicz, *Sylwester Kossow, biskup białoruski, metropolita kijowski*, Białystok 1999, ss. 144 **sprzedana**

„Naš Radavod. Kniha 8. Biełarusy i palaki: dyjałoh narodaŭ i kultur. X-XX st.", redaktary: D. Karaŭ, A. Łatyšonak, Hrodna — Biełastok 1999 (2000), ss. 628 **sprzedana**

Eugeniusz Mironowicz, *Polityka narodowościowa PRL*, red. O. Łatyszonek, Białystok 2000, ss. 285 **sprzedana**

Irena Matus, *W Puchłach, Stawku, Trześciance. Z dziejów oświaty ludu białoruskiego na Podlasiu*, red. D. Wysocka, Białystok 2000, ss. 176, il. **sprzedana**

Małgorzata Moroz, *"Krynica". Ideologia i przywódcy białoruskiego katolicyzmu*, red. E. Mironowicz, Białystok 2001, ss. 230 **cena 20 zł + koszt wysyłki**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Pasynki i okolice*, Bielsk Podlaski — Ryboły — Białystok 2001, ss. 282, il. **sprzedana**

Marjan Pieciukievič, *Kara za słužbu narodu. Abrazki ssylnaha žyćcia*, Biełastok 2001, ss. 200, il. **cena 20 zł + koszt wysyłki**

Piotr Sierhijewicz 1900-1984. Ze zbiorów prywatnych, Gdańsk — Sopot — Gdynia 2002, ss. 24, katalog wystawy. **sprzedana**

Jan Tarasiewicz/Jan Tarasievič, *Pieśń miłości. Utwory na fortepian pod redakcją Ihara Ałoŭnikava / Piesnia kachannia. Tvory dla fartepijana pad redakcyjaj Ihara Ałoŭnikava,* Minsk — Biełastok 2002, ss. 132 **cena 20 zł + koszt wysyłki**

Antoni Mironowicz, *Józef Bobrykowicz, biskup białoruski*, Białystok 2003, ss. 214 **cena 10 zł + koszt wysyłki**

Mikoła Škialonak, *Biełaruś i susiedzi*, Biełastok 2003, ss. 300 **sprzedana**

Aniela Kotkowicz, Weronika Kotkowicz-Klentak, *Od Budsławia do GU-Łagu*, red. H. Głogowska, W. Choruży, Białystok 2003, ss. 140 **cena 10 zł + koszt wysyłki**

Antoni Mironowicz, *Sylwester Czetwertyński, biskup białoruski*, Białystok 2004, ss. 158 **cena 10 zł + koszt wysyłki**

Cina Kłykoŭskaja, *Sajuz Biełaruskaj Moładzi. Viartańnie z zabyćcia*, Biełastok 2004, ss. 228 **sprzedana**

Marjan Pieciukievič (Marian Pieciukiewicz), *Listy. Listy (1956-1982)*, Biełastok 2005, ss. 156, il. **cena 20 zł + koszt wysyłki**

o. Grzegorz Sosna, Doroteusz Fionik, *Szczyty. Dzieje wsi i parafii*, Bielsk Podlaski — Ryboły — Białystok 2005, ss. 434, **cena 30 zł + koszt wysyłki**

Antoni Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006, ss. 918 **sprzedana**

Viktor Stachwiuk, *Siva zozula*, Biłostuok 2006, ss. 196, il.
cena 15 zł + koszt wysyłki

Antoni Mironowicz, *Serafion Połchowski, władyka białoruski*, Białystok 2007, ss. 166 **cena 10 zł + koszt wysyłki**

Piotr Chomik, *Kupiatycka Ikona Matki Boskiej. Historia i literatura*, Białystok 2008, ss. 128 **cena 15 zł + koszt wysyłki**

Anton Miranovič, *Pravasłaŭnaja Biełaruś*, Biełastok 2009, ss. 352 **sprzedana**

Wizytacje cerkwi unickich dekanatu nowodworskiego diecezji supraskiej, opr. P. Borowik i G. Ryżewski, Białystok 2009, ss. 184 **cena 15 zł + koszt wysyłki**

Jazep Najdziuk, *Paznavajma historyju biełaruskaha narodu*, Biełastok — Inaurocłaŭ 2010, ss. 316 **cena 25 zł + koszt wysyłki**.

Siarhiej Dubinski, *Bibliohrafija pa archieolohii Biełarusi i sumiežnych krain (spadčyna archieołaha)*, Biełastok 2010, ss. 338 **sprzedana**

Urzędowe i gwarowe nazwy miejscowości Białostocczyzny, opr. M. Kondratiuk, Białystok 2011, ss. 372 **cena 40 zł + koszt wysyłki**

Łarysa Geniusz, *Ptaki bez* gniazd, Białystok 2012, ss. 331 + audiobook: Łarysa Hienijuš, *Ptuški biaz hniozdaŭ* (w języku białoruskim), **cały nakład został rozdany**

Danuta Kuczyńska, *Łuka nad Narwią. Pamięć jest skarbem bezcennym*, Białystok 2013, ss. 72, il. **cena 20 zł + koszt wysyłki**

Barbara Tomczuk, *Białoruskie Towarzystwo Historyczne. XX*, Białystok 2013, ss. 200; książkę można bezpłatnie otrzymać w siedzibie Białoruskiego Towarzystwa Historycznego w Białymstoku (ul. Proletariacka 11)

Historia Białorusinów Podlasia, red. S. Iwaniuk, O. Łatyszonek, Białystok 2016, **cena 50 zł + koszt wysyłki**

Michał Sierba*, Radziwiłłowskie dobra Orla (1585-1695),* red. O. Łatyszonek, Białystok 2017, **cena 30 zł + koszt wysyłki**

Tomasz Błaszczak, *Białorusini w Republice Litewskiej,* red. O. Łatyszonek, Białystok 2017, **cena 35 zł + koszt wysyłki**

Tomasz Błaszczak, Iryna Matiash, Dorota Michaluk, *Iwan Kraskowski (1880–1955). W służbie Białorusi i Ukrainy,* Białystok 2019, **cena 35 zł + koszt wysyłki**

Helena Głogowska, *„Za Białorusią świata nie widział". Rzecz o Teodorze Iljaszewiczu — białoruskim poecie, historyku i działaczu,* Białystok 2021, **cena 35 zł + koszt wysyłki**

Tomasz Błaszczak, Iryna Matiash, Dorota Michaluk, *Iwan Kraskowski (1880–1955). W służbie Białorusi i Ukrainy,* (drugie wydanie) Białystok 2022, **cena 35 zł + koszt wysyłki**

Publikacje, których Białoruskie Towarzystwo Historyczne było współwydawcą

Krystyna Mazur, Doroteusz Fionik, *Bielsk Podlaski — miasto pogranicza*, Białystok 2003, ss. 144 **sprzedana**

Oleg Łatyszonek, *Od Rusinów Białych do Białorusinów*, Białystok 2006, ss. 388 **sprzedana**

Eugeniusz Mironowicz, *Białorusini i Ukraińcy w polityce obozu piłsudczykowskiego*, Białystok 2007, ss. 296 **sprzedana**

Publikacje BTH można zamawiać drogą elektroniczną
kamunikat@kamunikat.org **albo** bzh@neostrada.pl
lub faksem: + 48 (85) 744 61 11

Падпіска на „Białoruskie Zeszyty Historyczne — Беларускі Гістарычны Зборнік”

кошт №№ 3 — 16 / 12 зл./ асобнік
№№ 17 —34 / 15 зл. асобнік
№ 35 і наступныя / 20 зл. — паўгадавая падпіска (1 нумар)
40 зл. — гадавая падпіска (2 нумары)

Вышэйпададзеную суму, у якую ўлічаны ўжо кошт пасылкі, трэба пералічыць на рахунак Беларускага Гістарычнага Таварыства: Białoruskie Towarzystwo Historyczne, Bank Pekao S.A. Oddział w Białymstoku, ul. Rynek Kościuszki 7, 15-950 Białystok
70 1240 5211 1111 0000 4930 2882

Адрас Беларускага Гістарычнага Таварыства

15-449 Białystok, ul. Proletariacka 11, Polska tel.: (+48) 85 744 61 11; e-mail: bzh@neostrada.pl
У Інтэрнэце пра выданьні Беларускага Гістарычнага Таварыства
http://kamunikat.org/bzh.html
http://bzh.kamunikat.org